1670

VWAGI DVCHOWNE.

ALBO

DYSZKVRSY NABOZNE,

Ná Táiemnice Rozáńcá Swiętego.

Naypotężnieyſzey, y ná wieki, niezwyćiężoney

KROLOWEY

Wielkiey Páni y Dobrodźieyki, Zakonu Káznodźieyſkiego.

Przenaydoſtoynieyßey, y przenayczyſtßey, Swiętey Bogárodźice

MARYEY.

W ſto pięćdźieśiąt punktow/ iáko w ſto pięćdźieśiąt Liſtkow Rożánych

Z *Piſmá Bożego, z Doktorow Swietych, z powßechney náuki Kátolickiey, z cudow y przykłádow oſobliwych, ná káżdą Táiemnicę: (Dla Bráćiey y Sioſtr, ktorzy ſię ćwiczą w tym zbáwiennym nábożeńſtwie.)*

WYGOTOWANE.

Przez X. BAZYLIVSZA IASTRZEMBSKIEGO, *Dominikáná.*

PIERWSZA CZESC.

W KRAK: w Druk: Dźiedźi: Krzyſztofa Schedla, I K M. Typ:

OBRAZ
CUDAMI ROZLICZNEMI.
Od Trzech nieſtworzonych Perſon,
Jedynego w Jſtoćie BOGA, *vczczony.*
P. MARYEY GIDELSKIEY



Creatoris Matrem, omnis creatura magnificet, & eius Regiæ Maieſtati, ſe inclinent Cælum & terra, & omnes, qui habitant in eis.

Eckebertus Abbas, apud B. Albertum Magnum, l. 2. c. 3. n. 8. *de Laudib: Virgi:*

WYBORNYCH DAROW
Y OBFITYCH CNOT
DZIERZAWCY CVDOWNEMV:

Naświętszey Mátki Bożey, Synowi przyspo-
sobionemu.

Duchow nieśmiertelnych/ y kochánkow Páńskich/ towárzyszowi miłemu.

*Zakonu Káznodźieyskiego, tákże Rozáńcá Swię-
tego, Fundatorowi szczęśliwemu.*

B. OYCV DOMINIKOWI
G V Z M A N O W I,

Zywotem, Cudámi, Náuką, wszędźie sławnemu.

Nie komu inszemu, Oycze moy S. DOMINIKV, *licho bárzo práce moie (mowiąc z Persony, ále wielką y poważną mowiąc do máteryey) offiáruię, tylo Tobie sámemu, ktoryś ná świećie vrodzeniem, z Przezacnych Rodźicow twoich, Márgrábiom, Kśiążetom, Hiszpáńskim Krolom, Rzymskim Cesárzom, będąc we krwi, z wielką reputácyą świátá, stałeś sie był ogrodnikiem iednák pilnym, choć pokornym, ná wielką Stworzyćielowi (od ktoregoś szczodrobliwey ręki miał wszytko, y teraz co masz ná Niebie, iemu*

Fabian: Biercouiꝰ in vita

przyznawaß poniżenie) chwale. Ogrodnikiem mowie ßczęśliwym bárzo, bez wonnego, ślicznego, rozánego, Mátki Bożey ogrodu. Ktory ßczepić poczęłá sámá w Pálestynie, po śmierći przenadrozßey okrutney, y po chwalebnym zmartwychwstániu, y w Niebowstąpieniu Syná swego. A ćiebie, po długim czásie, Oycze S. DOMINIKV, sobie vpodobáłá, Maiestatowi Bożemu prezentowáłá, ná mieyscu swoim (iákoby pierwßym, ßczęśliwym, we wßytkich czterech częśćiách świátá, Fundatorem) postánowiłá. A żeby to z gruntu było, oná ćie náuczyłá sámá, (w Personie swoiey przyßedßy do ćiebie, z Niebieskich iuż rádośći, w Mieśćie Fráncuskim Tolossie) spráwowáć go, iáko
De Ortu & Pro: Psalt: p. 2 c. 3. n. 2. świádczy B. Alanus de Rupe. Oná, cudá rozliczne, y moc ich czynienia wielką, y nád przyrodzenie, vpraßáłá
In Annali. Eccles: 1213. v Bogá, iáko piße Abraham Bzouius, z poważnych y godnych wiáry Autorow. Oná, we wßytkim ćie pośiłkowáłá, iáko wspomina Petrus Ribadeinera, o cokolwiek Bogá prośił, przez nie. Ták, że iákoś śię zwierzył był zá żywotá przed iednem Przeorem, zakonu S. Cysterceńskiego, imieniem Alacrynem, (iáko wspomina Vincentius
Lib: 30. c. 110. Histori. Belluacensis) we wßytkim były wysłucháne modlitwy twoie.

Náwet teraz, co iest rzecz podziwienia godna wielkiego, w Suryánie Miasteczku, przy Obrázie twoim, (ktory ßczerey swey chęći y dobrey woli, przyßedßy w towá-
1530. die 15. sept: rzystwie S. M. Mágdáleny, y Kátárzyny Męczennicki, z Niebieskiego skárbu, rękámi włásnymi oddáłá, Zakonnikowi náßemu) nieprzestáie niewypowiedźiánych, wiele wielkich Cudow, przed Bogiem y przed ludźmi, czynić. Tym oświádczáiąc (áby świát wßytek widźiał ná oko) Máćierzyński áffekt ku tobie, żeś ty Oycze S. z włásney miłośći, iey kochány według sercá sługá, po wßytkie dni żywotá twego, był: żeś iey chwałę y nábożeństwo, Rozáńcá S. ná roskrzewienie więkßę vczćiwośći Boskiey, mężną dźielnośćią, prácowićie, y pilnie rozmnażał: żeś ią stáwił,

kedyś

kedyś stąpił, z zádziwieniem Niebá y ziemie, iáko mowi náß Thomáß Maluenda. Nullam vir Apostolicus, maiorẽ aliam, capiebat consolationẽ: nulla illi dulcior ac frequentior occupatio, quàm corde, ore, ferre semper Angelicam salutationem, &, vt id omnes, quibuscum agebat facerent, enixissimè hortabatur. *Zadney mąż Apostolski, wiekßey inßey nie miał pociechy: Zadna mu słodßa y cześćieyßa zabáwká nie byłá, iáko, sercem, vsty, práwie záwße, Anielskie pozdrowienie wymawiáć. Y áby toß wßyscy, z ktoremi obcował, czynili, vśilnie nápominał. Zaczym coż zádziw! żeś nie tylo Rożą, ale wielkim drzewem owoc stokrotny, pożyteczny y zbáwienny, przynoßącym stał śię był, pokiś ießcze żył tu, iuż nie tylo w Ogrodźie tym przestronnym, Rożánem, ále w Kośćiele Bożym. Jáko drzewo mowię żywotá, w Ráiu onym, ná co álluduie, Zywot twoy przenáwybornieyßy opißuiąc,* Theodoricus de Apoldia, *tymi słowy.* Tanquam lignum vitæ, in medio paradisi, inter fratres constitutus, Deo gratissimam, Angelicæ similem, hominibus admirandam, solis perfectis vix imitabilem, ducens vitam. *Jáko drzewo żywotá, w pośrodku Ráiu, miedzy bráćią postánowiony, Bogu wdźięczny, Aniołom podobny, ludźiom cudowny, sámym doskonáłym ledwo do náśládowánia, prowádząc żywot.*

In Annalis Ord: Pręd. 1215. c. 19.

Lib: 3. c. 2. die 4. Aug: apud Suri.

W Zakonie mowię w tymiey, o ktorym B. Iordanowi, náśtępcy twemu ná Generalstwo, zwierzełá śię w sekrećie kropiąc Bráćią, á iednego ominąwßy z wieczorá, nie ostrożnego. Diligo, speciali amore, ordinem tuum. *Kocham śię osobliwą miłośćią w Zakonie twoim. Jákoby inßymi słowy: Niezápominam go z wielu miar, przed Máiestatem miłośiernego Syná mego, mam go w sercu, życzliwa Mátká, o nim stáránie vstáwicznie czyniąc ták, że iákom go raz pod płaßcz obrony moiey wźięłá, z roskazánia Chrystusowego, coś widźiał, (onym sámym cudem zá/ßem, y wßytkiemu świátu iáwnem, kiedyś śię fráßował,*

Die 13. Febr: in vit: c. 4. apud Bolland. tom. 2.

S. Antonin: 3. p. Hist: Tit: 23. c. 3.

że nie było w liczbie wielu Zakonow, Zakonu twego przed Thronem Bożym) trzymam miłośnie, y trzymać będę, náwet, ku dokończeniu świátá, iáko wzáchwyczeniu (gdy raz blisko ołtarza, przed Nayświetszem Sákrámentem, modlitwe czyniłá) Tereßá S. widźiáłá. Futuris temporibus, Ordo hic, mirificè efflorebit, multosque habebit Martyres. Czásow przyszłych, Zakon ten zákwitnie dźiwnie, y będźie miał wiele Męczennikow.

Franc: Riber: lib: 4. c. 5 in vita S. Teres: Nicol: Lancici in opusc: 1. c. 19.

Co poniewaß rzecz to iest pewna (á ia baczę, że się w tobie mile kocha, że się w niey y ty kochaß, wzáiemnie: żeś z chęćią y z weselem iey służył, oná też teraz, tobie płáći, vprzeymośći swey fáworámi, (ktorych żaden człowiek, myślą swą ogárnąć y poiąć nie może) położywßy w dobroći Boskiey vfność moię, nie z lekkośći iakiey, áni pierzchliwie, áni nie rozmyślnie, Tobie vwagi Duchowne, nie ták moie, iáko odemnie raczey máłym y lichym dowćipem, pisáne z dáru Bożego, ná Táiemnice Rozáńcá, tey Nayświetßey, y ná wieki nie zwyćiężoney Krolowey, przychodźi mi prezentowáć. Abyś widźiał Oycze S. DOMINIKV, ktory widźiß (w czystey y przezroczystey oney świátłośći) w Bogu wßytko, że kiedy inśi Bráćia zakonni ogrodniczkowie twoi y pomocnicy nieproznuią (bo świádkiem są wßedźie, po tutecznym, y podpodźiemnym świátem, Kośćioły, Klasztory, Ołtarze, Bráctwá nabożne, zobojgá płći) y ia też naymnieyßy, lichy, niedbálcem niechcę bydź, ále co mogę, przy łásce Bożey, według możnośći swoiey, czynię. Ieśli nie wielkie kwiáty rożáne skłádáiąc, przynamniey drobiazgi Listkow y wonią ich wdźięczną, w rozumiech, Bráćiey y Siostr świeckich, mam wolą dobrą, w prostoćie, y prawdą sámą, iáko naylepiey vłożyć, wßczepić, zbieráiąc po inßych, ktorzy o tym pisáli, (kłoski, po bujnem żniwie) frágmentá, ná káżdą táiemnice trzech krzakow Rożánych, białey, Czerwoney, y że ták rzekę iásnogoracey Rożę.

Oycze moy S. DOMINIKV, tą poufáłośćią, y tą miło-

miłośćią, ktorą masz, do Naypierwszey Przenaświetszey Ogrodnicki, (iáko ią zowie, Theodoretus de Apoldia. Hæc indulgentissima hortulana. *Tá nayłágodnieysza Ogrodniczká.) Wonnego, Rożánego, ogrodu Mátki Bożey, pomocnikiem y wikáryuszem będąc iey sławnym, niekiedy przez śiebie sámego, á teraz y przez Bráćią swoię, uproś mi łáskáwie, áby reką swoią przenaycudownieyszą, przeżegnáłá, á pożytek Duchowny, (o ktory stáram się) uprośiłá, tey lichey prace, ktora z Persony moiey, będąc licha, ále wielka iest y poważna z Máteryey: Gdyż, záwiera osobliwe Listeczki, álbo Rosczki, tych trzech krzakow wielkich, ślicznych, Niebieskich, trzech częśći mowię, Rożáńcá S. ktorys ustámi swietymi twoiemi, ochotnie opowiedał: Cudámi niewypowiedźiánemi, potwierdzał: pożytek niezmierny, Niebu czynił, á Ogrodnicce, naypierwszey y nayprzenaświetszey, u wszytkiego świátá, podźiwienie y applauzy godne. Ze oná wynáláztá ten ogrod Rożány, y pierwsza byłá, ktorey się sercu wielce podobáło to, co Bogu wszechmogącemu, wdźięczno było, co duszom pożyteczno, co po dźiśieyszy dźień ze sławą iey iest, w Kośćiele Bożym.* Lib: 6. c. 6. in vita S. Domin: apud Suri

Pomnisz Oycze Swięty DOMINIKU, *iáko się wielekroć rázy, y B. Alánowi* de Rupe, *wielkich cnot Doctorowi, y Káznodźiei nászemu, przymawiáłá, obeczną y widoczną pokázuiąc się, áby ten szczep szczepił w Niemczech, w Inderlandźiech, w Brytániey, áby Ogrod, nieco chwastem niepilnośći zárosły, odnowił, áby kážąc, gárłá nie żáłował, á nog, po wśiách y mieyscách dobrze nie dźikich chodźić przykłádem Chrystusowym, ktory, mowi Lukasz S. chodźił po Miástách y Miásteczkách, nauczáiąc. Przetoż uczyń to o coproszę, uniżonem y pokornem sercem, Oycze moy* S. DOMINIKU, *á mnie, przyiąwszy do obrony y opátrznośći swey, nie zápieray się w ostátnią godźinę ześćia mego, ktoryć, śiebie sámego, y te uwagi Duchowne, cále y nieodmiennie, oddáwam ná większą chwałę Bożą.* Bzoui: tom: 18. Annal: pag: 83. Luc: 13. v. 22.



S. P. DOMINICVS.

FVit vir planè Apoſtolici pectoris ac ſpiritus: Fidei columen: Euangelij tuba: Orbis oculus: Chriſti lucerna: ſecundus Præcurſor; & magnus animarum œconomus, quem multiplices tantarum virtutum in cælo coronæ, decorant.

Eccle: in Lect: vlt: Diui: Offic: Ord: Præd:



FACVLTAS ROMANA,

Fr. Petrus Maria Passerinus S. Theol. Magister, totius Ordinis Prædicatorum humilis Procurator & Vicarius Generalis, in Dei Filio sibi dilecto Rndo. Patri BASILIO JASTRZĘBSKI, *S. T. Baccalaureo, eiusdem Ordinis Salutem.*

CVm vti accepimus, pro fouenda & amplianda Sanctissimi ROSARII deuotione, præmanibus ac typis habeas Tractatum purè exegeticum piarum Considerationum seu Discursuum, circa singula eiusdem Parthenici ROSARII salutifera Mysteria, quem singulari studio ad communem Sodalium vtilitatem, ex sacris litteris & SS. Patrum solidis conceptibus, vernaculo tuo idiomate gnauiter ac eruditè concinnasti, laudamus hunc tui conatus optimum zelum nec solum permittimus, sed & Paternè hortamur, vt inchoatũ Opus condigna feruoris alacritate perficias, eiq; ad calcem breui syllabo, veras probatasq; Indulgentias, fauores, gratias à diuersis Summis Pontificibus eidem Rosarianæ Archifraternitati liberalissimè concessas (prout illæ in nuperrimo Romæ excuso, Sanctissimi ROSARII Bullario autenticè continentur, & non aliter nec aliunde) adnectas. Quæ, vt exactissimè & fideliter à te obseruentur, pro more ac lege Ordinis harum seriæ nostriq; autoritate Officij, deputamus toti prædicto Operi tuo, binos ex nostris Theologis Reuisores Adm. R. P. Magistrũ Fr. Cessaum Lacicium & R. P. Lector. Fr. Thomam Smith Generalis Studij Nostri Cracouiensis Pro-baccalaureum, quibus mandamus, quòd præfatam hanc tuam lucubrationem diligenter perlegant, ad præscriptum examinent, siq; publica luce dignam vndequaq; repererint, calculo suo approbent, ac demum suæ approbationis fidem & Censuram, vt fieri consueuit & debet, loco opportuno palam distinctéq; apponãt. Quo facto, ex nunc (quantum in nobis est, seruatisq; seruãdis) Tibi cõcedimus facultatẽ Opus præmemoratũ in Typis euulgãdi. Atq; in fidẽ his Sigillo nostro munitis, propria manu subscripsimus. Romæ, 6. *Maij*, 1670.

Fr. Petrus Maria Passerinus.

Rta. pag. 16.

Fr. Leonardus Hansen Magister Prouin. Angliæ.

IVDICIVM THEOLOGORVM.

GVbernante vniuersum sacrum Ordinem Prædicatorum, Reuerendissimo P. F. Petro Maria Passerino, Procuratore & Vicario Generali, ad mandatum eiusdem, vidi & legi, has considerationes seu Elucidationes, super Mysteria Gaudiosa 1. p. Sacratissimi Rosarij, B. V. MARIÆ, à R. P. F. BASILIO JASTRZĘBSKI, Sacræ Th. Baccalaureo efformatas. In quibus, cum nihil de spinarum aculeis contra fidem Catholicam, & bonos mores, sed multum de floribus Rosarum odoriferis, doctrinis videlicet solidis, Historijs veridicis, & Auctoritatibus SS. Patrum grauissimis reperim: vt prodeant in lucem, ad maiorem deuotionem excitandam in cordibus, non solum Confratrum Sacratissimi ROSARII, verum etiam & aliorum Christi fidelium, erga B. V. MARIAM: iudico, censeo, & subscribo animando Autorem, vt in alijs partibus perficiendis elaboret quamtotius, memor illius promissi. Eccles. 24. v. 31. Qui Elucidant me, vitam æternam habebunt. Id est (interprete D. Dionysio Carthu. de Mystico sensu & tropolo. c. 24. a. 25.) qui gloriam & virtutes, proprietates & excellentias meas prædicant, siue annuntiant proximis ex charitate, vitam æternam habebunt, pro præmio, dum modo perseuerauerint in bonis, in finem.

Dabam Crac. in Conuẽ. SS. Trinitatis Ord. Præd. Die 24. Augusti. 1670.

Fr. CESLAVS ŁENCITIVS,
S. T. M. Confessarius Sanctimonialium Tertij Habitus. m. p.



Librum Considerationum Spiritualium, Primæ Partis SS. Rosarii Mysteria elucidantium à R. P. F. Basilio Jastrzęmbski, Sacræ Theologiæ Baccalau. operose editum, ex cõmisione Reuerendissimi Patris Vicarij Ordinis, accurate legi, in eoq; nihil fidei Catholicæ contrarium, sed omnia conformia Christiq; fidelibus maximè vero Deiparæ Mariæ Virginis Cultoribus perutilia reperi; vt in lucem prodeat publicam, dignum iudicaui.

Cracouia, 3. Septembris 1670.

Fr. Thomas Schmith,
Pro-Baccalaureus Studij Generalis Cracouiensi. m. p.



Approbatio Ordinarii.

Dyscursy nabożne o Táiemnicách Rożáńcá Swiętego, zgadzáią się we wszytkim z náuką Kościołá Swiętego Kátolickiego, y pożyteczne są do wzbudzenia nabożeństwá ku Nayświętszey Pannie, *y vważánia łásk y dobrodźieystw Páńskich, ktore przez nię y przez iey Swięty Rożániec bierzemy; dla tego pozwalam, áby drukowáne były.*

Dniá 10. Kwietniá Roku Páńskiego 1670.

X. Jacek Liberyusz, S.T.D.
Proboszcz Kościołá Bożego Ciáłá Can. Regularis Kśiąg w Dyecezyey Krákowskiey
Censor. *m.p.*



PROTESTACYA.

We wszytkich Punktách y w słowách naymnieyszych (iáko Syn posłuszny Kośćiołowi Swiętemu Rzymskiemu powszechniemu) Ktożkolwiek iesteś co czytasz, tę nie vdatną pracą moię, protestuię się, że w obserwancyey przyzwoitey máiąc zákazánie vczynione, Oyca Swiętego Vrbana VIII. (dniá 13. Márcá 1625. Ktory tosz znowu stwierdźił dnia 5. Lipcá 1634.) aby żaden nie ważył się nikogo Błogosławionym, abo Swiętym miánowáć, ábo czynić w pismách swoich: trudźiełz, aby nie vdawał, iákoby zápewne, dźiełá choć nayświętsze y naywybornieysze (ludźi Ktorychkolwiek, choć świątobliwych) poki od Stolice Apostolskiey, przeyźrzáne y potwierdzone nie będą. Oczym znowu, dnia 5. Czerwca 1641. Deklárácyą tenże Oćiec Swięty większą czyni: Ale tylo iako rzeczy świádectwem godnych ludźi powiedźiane y pisane od Historykow. Przetosz y ia to czynię gdy tu, (z okázyey wspominam dla iakiey náuki, ábo poięćia czego) ludźi ośobliwych, abo sług Bożych, przez to iednak żadney świątobliwośći, y wiary im nie przypisuie nie odmienney, to iest poki ich Kośćioł Swięty nie przeyźrzy, y nie potwierdźi. Y owszem każde słowo, każdy sens, kážde moie rozumienie, pod rząd ek y vznánie, podaię Kośćioła Swiętego przełożonych, pokornie.



DO BRA-



DO BRACI Y SIOSTR
ROZANCA SWIĘTEGO,
Wiekuiśćie Błogosłáwioney y Namiłośiernieyszey
KROLOWEY.

Autor, kilká słow mowi.



Rzy Niebieskie/ cudowne/ roskoszne krzaki/ białey/ czerwoney/ y że ták rzekę/ iásno goreiącey Roże/ wszczepiłá PANNA Przenaydostoynieysza/ w świątobliwym y chwalebnym wirydarzu/ zakonu S. O. nászego DOMINIKA, Bráćia y Siostry. Ktore trzy krzaki/ iakiegoby koloru/ ceny/ wonnośći/ mocy/ były! żaden tego tuteczny ięzyk nász ziemski/ wymowić doskonále nie może/ z tey przyczyny. Naprzod/ że táiemnic pełne/ nád przyrodzenie: przytym/ że rozumy obywátelow ziemskich wysoko bárzo przechodzące są. A ieżeli Náturálistowie o Roży/ wszytkich sekretow doyść nie mogą/ ále nic co nátrecáią/ z pewney vwagi obserwáncyey swoiey dochodząc/ coby zá náturá tey byłá/ y ná coby pomocna zdrowiu ludzkiemu: nie dziwny się żaden/ że máło tákich/ (niechay mi odpuszczą) ktorzy w skroś poiąćby mieli/ wálor/ cenę/ kolor/ wonność/ moc/ y pożytki wieczne Roży tey/ ktorey trzy krzaki/ táko się rzekło/ wszczepiłá PANNA Przenaydostoynieysza/ w świątobliwym Wirydarzu zakonu S. O nászego DOMINIKA. Częśćią dla tey początku/ że tá roża/ początek ma swoy/ nie z ziemie/ ále z niebá/ od

Abrah: Bzo: in Annali. Eccl: tom: 13.

Plini: lib: 21. c. 4.

Pieri: lib: 55. c. 8.

sámes

B. Alanus p. 2. c. 2. de Psalt: orig: & vsu. ſámego rozumu Troyce Przenaświętſzey: Cześcią dla przedziwney náder tey iſtoty/ że odſtąpiwſzy nie táko/ od ſtworzonych rzeczy/ w ćiele Chryſtuſowym/ coś nieſtworzonego/ jákoby ná fundámenćie ma/ przez żywot/ przez mękę/ przez chwalebne po śmierći tájemnice Chryſtuſowe/ dla tegoż teſz/ niezwyczáyna ogrodom ziemſkim/ Roża ieſt. Raczey cudowną náder zowie ſię/ miſtyczną álbo táiemnic Niebieſkich pełną zewſząd/ ktora nigdy nie więdnieie/ nigdy nie vpada/ nigdy nie pſuie ſię z czáſem/ ále trwa ná wieki/poki ćiáło Chryſtuſowe y Mátki iego Przenaydoſtoynieyſzey/będźie trwáć/gdyż z nich początek/fundáment/iſtotę/chwałę/ wonność/ moc ſwoię/ ma zápewne. Bo táko inſze tuteczne Roże náſze/ z ziemie początek ſwoy máią/ y ná ziemi roſną/ w ziemię ſię ná oſtátek obrácáią; ták/ tá Roża/ z Boſkiey łáſki/ we trzech roſtwitłá krzakách/ w Wirydarzu świątobliwym S. O. náſzego DOMINIKA, wſzczepiona/ z Niebá ſámego dána/ w ćiele Chryſtuſowym y Mátki tegò pokazáłá ſię śliczna/ á poki oni trwáć będą/ (będą záś trwáć to pewna ná wieki) tá Roża też w nich (dla táiemnic piętnaſtu oſobliwych/ żywotá Páná Chryſtuſowego/ y Naświętſzey Mátki iego/ w ktorych ſię pokazáłá) trwáć będźie.

Ecclę: 24. v. 18. c. 39 v. 17. Przetoſz názwał ią/ niekiedy przed tym ieſzcze/ Bog Duch S. Rożą Ierychońſką/ przez vſtá Sálomoná naymędrſzego z Krolow Izráelſkich *iáko ſzczepienie Roży, ná Ierychu.* Ná drugim mieyſcu: *iáko Roża wſádzona, nád ſtrumieniem.* Tym obiáśniáiąc/ táko ſię mowi/ że to cudowna náder Roża/że to Roża miſtyczna/ álbo táiemnic pełna/ że Roże wſzytkie (niechay koloryzują cenę/ wonność/ moc/ dyſtyluiąc rozumy ſwoie náturáliſtowie/ o ziemſkich) przechodząca. Zowie ią B. Alánus de Rupe temi włáſnemi ſłowy: Roſas appello, ſacras voces ſalutationis, quorem intentam peractamq; recolunt & ſpectant, debita cum deuotione ad Coronarium Pſalterium quinquagies ſupra centies ſingulæ pronuntiatæ, oblatæq; DEO per aduocatam Diuam, Diuorumq; Reginam MARIAM. *Rozámi názywam, święte słowá Pozdrowienia Naiświętſzey Pánny, ktoremi słowámi, vmyślona rzecz (od wiekow) y odpráwiona (w czáſie) ſpomináią y podziwienie czynią iey, z przyzwoitym nabożeńſtwem w Rożáńcu, ſto piędźdźieſiąt rázy, zoſobná wymowione, y ofiárowane Pánu Bogu, przez Orędowniczkę Naświętſzą, nád wſzytkie Naświętſze Krolowę, MARYA.*

De vtilit: fruct. Pſalt p. 1. c. 12.

Chcećie kolor widźieć Brátá y Siostry białey Roży ná-

przy-

przykład? Śliczny iest/ bo niewinności/ ktora y Bogu y ludziom/ w istocie swoiey/ w sprawách swoich/ w wonności swoiey/ w rożlicznych táiemnicách swoich/ podoba się/ ták Oćiec Niebieski świádczy ná gorze Tabor/ odziawszy Páná IEZVSA, w biało száty iáko śnieg: *Ten iest moy Syn miły, w ktorym się mnie dobrze vpodobáło, iego słuchayćie.* Kiedy pierwszy krzak/ pierwsza część/ Rożańcá Swiętego bieluśieńka iest/ dla wielkiey niewinności Człowieczeństwá Przenadroższego/ o ktorym Piotr Swięty Apostoł w Kánonice swoiey nápisał. *Ktory grzechu nie vczynił, áni náleziona byłá zdrádá, w vśćiech iego.* Matt: 17. v. 5. Cap: 2. v. 22.

Bo lubo prawdźiwe wźiął ćiáło/ secundum corpulentam substantiam: mowi Swięty Thomasz Anielski Doktor/ *według ćiáłá istoty*, ex semine Abrahæ, *z naśienia Abráámowego*, z ćiáłá Naświętszey Rodźićielki swoiey/ ále mowi S. O. Bázylius Biskup Cezáreyski Cogita de Incarnatione Domini magnificè, intellige Diuinitatem esse intactam, & immaculatam, quæ & si in materiali sit natura, ita inest, vt eius imperfectum fragileq; corrigat. *Myśl człowiecze o wćieleniu Páńskim wspániále, rozumiey Bostwo bydź nienáruszone y niepokáláne, ktore day to choć w ziemskiey náturze iest, ále iest w niey ták, że wszelką niedoskonáłość y vłomność poprawia.* Jákoby táśniey rzekł/ subtelny Doktor: Nigdy grzechowi nie podległe/ y owszem czyste/ niewinne/ dla grzechow przyięte nászych do nátury niestworzoney/ Bożey/ w iedney Persone/ Słowá Przedwiecznego/ z ktorem się złączywszy/ doskonáłości wszelkiey nábyło. 3. p. q. 31. a. 1. ad 3. Homil 25. de Humã: Christi generat.

A to to iest/ Swięty Antoni mowi de Padua, czemu Oćiec Niebieski dopuśćił Herodowi/ Gálileyskiemu Krolowi/ to Przenáświętsze Człowieczeństwo/ w biáłą sukienkę (lubo insżą intencyą Herod/ vczynił to/ ná ten czás ná żárt/ y szyderstwo ále nie bez Konsensu iednák y dyspozycyey/ woli táiemniey Oycá Niebieskiego) że podczás mowię męki bolesney y wstydliwey/ niezbożney czeládźi swoiey/ kazał go vbráć. Aby tym oświádczył/ że bieluśieńkie iest/ że czyste/ że bez mákuły wszelkiey y skázy táktiey kolwiek námnieyszey grzechowey/ choć go sądzono/ choć go naygrawano/ choć się z niego śmiano/ záwsze iednák bieluśieńka niewinność/ czystość/ śliczność/ Chrystusowego byłá Człowieczeństwá; y w żywoćie Naświętszey Rodźićielki/ y pod czás męki/ y ná krzyżu/ mowi przezacny Káznodźieiá Antoni Swięty de Padua. Et illusit indutum Ser: Feri: 6 in Para. Lucæ c. 23

veste v. 11.

veste alba & remisit ad Pilatum. *Y náśmiawszy się, oblokszy go w száte biała, odesłał do Piłatá.* Id est carne, ab omni labe peccati munda, à virgine immaculata assumpta. *To iest, ćiáłem, od wszelákiego grzechu czystym, z Pánny niepokáláney wźiętym,* Oćiec vbrał go. Mowi dáli: Deus Pater, filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec, Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.* Jákoby rzekł / tym pokázuiąc: Śmiey się ty / z Mądrośći niestworzoney / z nátury głupi Herodźie: Vbieray Páná IEZVSA w obelżywą w białą száte mniemániem twoim iáko nie człowieká mądrego / ktoregom ia w śliczną / bieluśieńką / vraczył / y w czystość / y w niewinność / w żywoćie. Czynisz ty inszą intencyą / ten stroy krotofilny ná ochydę / ná śmiech / ná żárt / á ia dopusczam wolą moią tego / w ten czás náwet Syná mego / odkrywáiąc / niewinność. Ty nie wiesz co czynisz / ia dopusczam tobie / co wiem: Deus Pater Filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.*

Bieluśieńkiego koloru tedy iest Roża biała / z Bostwem Człowieczeństwo w iedney Personie niestworzoney złączone / pierwszy Krzak álbo część / Żywotá Páná IEZVSA, reprezentuiąc / niewinność iego.

Czerwoney kolor chcećie záś wiedźieć Roży? Bárzo iest rumiány nád Cypryiskie roże / bo krwáwy / kiedy záczerwieniłá się tá Roża śliczna mowi B. Albertus M. Biskup Rátisboński z naszego
Lib: 12. c. go Zakonu Christus vera fuit Rosa, sanguine proprio rubrica-
4. n. 32. de tus. *Chrystus prawdźiwa byłá Roża krwią własną záfárbowány:* Kie-
laud: v. dyż? kiedy obrzezány był naprzod ośmego dniá po Národzeniu: á
potym kiedy się vdał dobrowolnie ná mękę okrutną y sromotną / od
poimánia w Ogroycu / (w ktorym rożne despekty / naymilszy nász
ále bárzo zelżony ćierpiał) szárpániem / bićiem / powrozámi / łáńcu-
chámi / kijámi / w Cedron z mostu zepchnięty / á co godna łeż / do
S. Brigit: Krzyżá gwoźdźámi przykuty / ták / że ostátnia kroplá krwie prze-
lib: 7. c. 15 nadroższey / wypłynęłá z sercá po śmierći: Exiuit sanguis & aqua.
reuelat: *Wyszłá krew z wodą,* gdy włocznią odkrył serce / ránę w ćiele zmár-
łym vczyniwszy Longinus / Zołnierz.

Dla czego w Duchu / widząc go przed tym ieszcze Prorok Izáiasz iáko w szárłatne odźienie / vbránego w krew / zádźiwił się y rozumiał że to száta. Quare ergo rubrum est indumentum tuum,
C. 63 v. 2. & vestimenta tua sicut calcantium in torculari. *Czemuż to czerwona*

wona

wona iest ßátá twoiá? iákoby chćiał rzecz mym zdániem: Moy ślicżny IEZV, czemużeś to czerwony iáko Rożá? ßátáß to/ czy ćiáło tákie? we krwi/ czy w Rożey czerwoney vmoczone? Quare rubrum est vestimentum tuum: *Czemuß to czerwona iest ßátá twoiá?* Mowi B. Dionysius Carthusianus, biegły bárzo w rozmyślániu męki Páńskiey Doktor. In Passione sua, rubore proprij In Cantic: cruoris perfusus. factus est rubicundus: *Pod czás męki swoiey, czerwonośćią włásney krwie skropiony, stał sie czerwony.* c. 5. a. 16.

B. Bonáwenturá vważáiąc w żywoćie Chrystusowym zwłaszczá podczás okrutney męki/ kiedy tá Rożá Czerwoná Chrystus IEZVS, vbiczowány zostawßy bez miłośierdźia v słupá/ y vkoronowány był w piwnicy ćiemney/ iásność Niebá y źiemie/ mowi: Et accipientes quandã Chlamydẽ sericã, rubeam, & turpem, vestiuerunt eum & spinis coronauerunt. *A wźiąwßy nieiáką ßátę żołnierską iedwabną, czerwoną, y ßpetną, vbráli go, á ćierniem koronowali.* Coż zá przyczyná/ że czerwoną ßátę wynáleźli! czemu nie lázurową/ álbo Hiácyntową? gdyż był wßytek Niebieski: Czemu nie źieloną? gdyż był Krolem pokoiu: Czemu nie białą/ gdyż był czysty y niewinny: Czemu nie żołtą złotey máśći? gdyż wßytek ślicżny był/ y droższy niż złoto/ ále czerwoną? Do tego/ czemu głowę á nie inßą cząstkę iáką/ w Ciele tego Przenáświętßym/ kłoli? (Izali rąk/ nog/ boku/ nie mogli/ iáko potym vczynili) ále głowę koronowáli ćierniem/ co więkßa! Et accipientes quandam Chlamydem In vita sericam, rubeam, &c *A wźiąwßy nieiáką ßátę żołnierską, iedwabną, czerwoną &c.* Chćieli áby y krwią czerwoną/ y czerwonym Christ: c. ßárłatem/ záczerwienił wßytek się iáko Rożá/ ktory y ná duszy y 76. ná ćiele swoim/ od miłośći/ rumiány był. A że/ z głowy czerwonośći miáło przybydź ná to Ciáło Páńskie y ßáty/ głowę/ ktemu ćierniem/ teßcze (między ktorem się Rożá rodźi/ poniewaß sámey Roże nie mieli/ bo ná ten czás mowi Jan Swięty: *źimno było*) koronowáli/ áby obfitośći/ więkßey krwie z nayświętßego y nayprzednieyßego członká/ (nád śiedmdźieśiąt więcey zádawßy ran) Ioan: 10. iákoby kánałámi wypuśćili/ áby zárumieniłá rumiáno/ y nie wypo- v. 22. wiedźiánie pięknie/ wßytko ćiáło Páńskie/ y ßáty/ ślicżnego oblubieńcá/ ktorego duszá nabożna oblubieńcem S. zwáłá więc: *Miły moy biały, y czerwony.* Doktor Anielski/ Swięty Thomaß mowi: Candidus, quia sine peccato natus est: Rubicundus quia lauit In Cant: nos à peccatis nostris, in sanguine suo: *Biały, álbowiem bez grze-* c. 5.

chu narodzony iest: Czerwony, albowiem obmył nas, od grzechow nászych we krwi swoiey. Konkluduie tedy Bonáwentura Swięty dyskurs ták: Perforabant namq; caput eius sacratissimum, acerbissimæ illæ spinæ, ac totum madere faciebant, sanguine. Skłuło tedy głowę iego przenaświetsze, ostre ono ćiernie, y we wszytkiey vmoczyło krwi. To iest/ sukienkę y ćiáło/ bo/ Od stopy nogi, áż do wierzchu
Isa: 1. v. 6. głowy, nie było w nim zdrowia, mowił Swięty Prorok.

Przyznayćieß/ Bráćia y Siostry/ ieżeli nie czerwoney krzak Rożę/ ktora czystká/ iest żywota Páná IEZVSOVVEGO, męke krwáwą wystáwiáiąca nam/ ták mowiąc: Jeżeli w iedney táiemnicy; ćierniem vkoronowánego Krolá/ coż w drugich!
Exod: 3. Ale snać chcećie podobno wiedzieć iásno gorejący kolor: Wszytkie táiemnice trzećiey części/ tego Krzaku odpowiádam wam so táko on ognisty krzak Moyzeszow/ kiedy/ náżywa go Swięty Pá-
Ad Hebræ: 2. v. 9. weł: Dla męki śmierći, chwałą y czćią vkoronowánego. Ktore słowá/ mowi Salmeron. Declarant post mortem complementum habuisse. Ogłaszáią, po śmierći ie spełniły się. Bo był, wszytek: Amictus lumine, sicut vestimento. Káżeton czyta. Amictus luce, quasi pallio. S. Ambroży lib: de Elia. Circumdatus luce. Obtoczony świátłem, iáko szátą drogą, świetną, przezroczystą, w ozdobie wielkiey: Ná on czás osobliwie/ kiedy Człowieczeństwo Przenaświętsze (pod czás iednák męki/ przez ośmnaśćie godzin zupełnych) záśromocone/ zelżone/ per humilitatem Passionis: przez podłość męki mowi S. Thomasz/ mocą y dárem swoim Bog záś wywyższył / vraczył / vczćił/ widocznie
3. p. q. 54. a. 3. in cor. przy chwalebnym zmartwychwstániu. Peracto Mysterio Passionis & mortis Christi, statim anima in corpus, in Resurrectione, resumptum, suam gloriam deriuauit, & ita factum est corpus illud gloriosum. Dokonawszy táiemnice męki y śmierći Chrystusowey, záraz Duszá P. w Ciáło (przy zmartwychwstániu znowu wzięte) swoie chwałe wprowádziłá, á ták stáło się Ciáło ono chwalebne. B. Albertus M. záś mowi. Quia ad literam in Resurrectione, facta est lucidior sole. Albowiem według litery, Ciáło
Prou: 31. v. 25. ono Przenayświętsze, pod czás zmartwychwstánia, stáło się iáśnieysze, nád słońce. Bo ná ten czas: Fortitudo & decor, indumentum eius. Moc y piekność, ozdobá iego, byłá.

In Psal: 103. Hugo Kárdynał nász/ vważáiąc subtelnie/ ták o zwykł záwsze/ one słowá Psálmu Panie Boże moy, toćieś się bárzo wielmożnym

okazał

okazał! twierdźi: Magnificatus es, in reſurrectione: vehementer in aſcenſione. *Wielmożnym Chryſte* IEZV *ſtałeś ſię, przy Chwalebnym, zmartwychwſtániu: Bárźo, przy w niebowſtąpieniu.* Dáie rácyą. Quia lux vndique te circumfulget, qui habitas lucem in acceſſibilem. *Gdyż świátło zewſząd ćię záiáśniało, ktory mießkaß w świátłośći w nieprzyſtępney.* Jákoby chćiał rzecz Doktor ſubtelny/ mym zdániem. przy Zmartwychwſtániu chwalebnym/ wßytek ieſteś iáſny/ vwielbiony/ wielmożny; Ciáło twoie Przenadroższe/ iáſnośćią/ vwielbieniem/ wielmożnośćią/ wſkroś/ iáko ßáta iáko drogą odźiane/ ták/ że kolor wßytek/ (záſromoconego zeżywie ćiáłá twego w Wielki Piątek/ przez ośmnaśćie godźin onych) ſtał ſię ná wieki ślicżny/ iáſny/ przeźrocżyſty/ ogniem goreiący/ po wßytkich członkách przemienionych/ w chwałę: Vwielbionych w iáſność. Amictus luce, quaſi pallio. *Odźiany świátłośćią, iáko płaßczem.* Quia ad literam in Reſurrectione, facta eſt lucidior ſole. *Abowiem według litery ciáło to, pod czás Zmartwychwſtánia, ſtáło ſię iáśnieyße, nád słońce.*

A nie tylko/ przy Chwalebnym Zmartwychwſtániu/ ále y przy Chwalebnym w Niebowſtąpieniu/ mowi Hugo Kárdynał: Vehementer, in Aſcenſione. Bárźo przy w Niebowſtąpieniu. Super Litan: Diſcur: 339. n. 3. P. Iuſtinus Miechouienſis. Tanta cum gloria, Dominus ac Redemptor noſter in Cælum aſcendit, vt etiam ipſos Angelos in admirationem traxerit. *Z ták wielką chwałą Pan y Odkupićiel náß do Niebá wſtąpił, że teß ſáme Duchy nieśmiertelne do zádźiwienia ſię, poćiągnął.* To ieſt/ że nigdy nie widźieli/ podobnego przyśćia y weśćia ták ßczęśliwego do Niebá/ w żadnym ſtworzeniu/ nád ſámego w ten czás Zbáwićielá Anyołowie.

Przydam/ przy zeſłániu Duchá Swiętego Bogá nieſtworzonego/ y tám był płomień/ iáſność/ chwałá. Et Apparuerunt illis diſpertitæ linguæ, tanquam ignis. *Y vkazáły ſię im (Apoſtołom) rozdźielne ięzyki, iákoby ogień.* Mowi tenże P. Iuſtinus. Auct: 2. In igne apparuit, vt ſacrificium Chriſti cruentum, in cruce nuper oblatum, ſibi gratioſiſſimum fuiſſe teſtaretur. *W ogniu pokazał ſię, áby ofiárę krwáwą Chriſtuſową, ná krzyżu nie dawno oddáną, ſobie nayprzyiemnieyßą oświádczył bydź.*

Náwet/ przy w Niebowźięćiu y trymfálney koronácyey Naświętßey Rodźićielki ſwoiey/ ſerdecżnie y nád wßytkie Corki Syońſkie/ vkocháney/ o iáko tám goreiący kolor był/ nád złoto śli-

cżniey

cznieyszy! iáka iásność! iáka chwałá! iákie vwielbienie iásno goreiącey Roże! kiedy Mátká Boża/ máiąc Corpus rutilantissimum *Ciáło lśniące*, do Bogá Syná/ szłá z tryumfem! kto vważy/ przyzna/ że słońce/ do iásnośći tey Roży ćień: Miesiąc y gwiazdy podobieństwá nie máią: stworzone ślicznośći/ nie rownáią sie. Bo wszytkie tátemnice trzećiey częśći/ kołoru są iásnogoreiącego. Iednym słowem/ niezwyczáyna ogrodom nászym ziemskim/ Roża: Roża/ nád obyczay iásna: Roża/ przezrzoczysta wskroś: Roża náder chwalebna/ ieżeli kedy/ tedy szczegulnie/ iákoby przywileiem Niebieskim osobliwym/ tu/ iáko w krzaku Moyzeszowym/ ognistym/ płomienistym/ goreiączym záwsze.

Náostátek widźieć/ álbo wiedźieć/ cenę tey Roży/ moc/ śiłę/ przydam y wonność chcećie: Siłáby czásu trzebá/ ileyle według słábośći nászey/ niedoskonále choć/ pokazáć to. Dość z obiáwienia/ że B. Alanus mowi: Vnicum Aue dictum, preciosius est,

P. 2. c. 7. n. 11. quam sub Cælo quidquam, aut quam vllum donum Corporis, animi, vitæ. &c. temporale. *Iedno pozdrowienie Anielskie zmowione, droższe iest, áni żeli pod Niebem cokolwiek, álbo ktorykolwiek dar ćiáłá, vmysłu, żywotá &c. z doczesnych rzeczy.* A ná inszym mieyscu:

P. 4. c. 7. n. 6. Tanta est suauitas, huius Benedictæ salutarionis, vt humanis non possit explicari verbis, sed semper altior manet, & profundior, quam omnis creatura, indagare sufficiat. *Tákowa iest przyiemność, tego Błogosłáwionego pozdrowienia Anielskiego, że ludzkiemi nie może sie wymowić słowy, ále záwsze więksa zostawa y głębsa, á niżeli wszelkie stworzenie może, poiąć.* Thomas à Kępmis:

In Enchiridiona, c. 5. Inter omnes preces, & laudes Dei, nihil Pater noster, est sanctius, nihil Aue Maria dulcius, & Angelis iucundius. *Między wszytkiemi modlitwámi y chwałą Bożą, nic nád Oycze nàs, nie mász świątobliwszego: nic nád Pozdrowienie Angelskie słodszego, y Aniołom vćieszniey szego.*

A przeto/ w Vwagách Duchownych/ ktorem wygotował/ ná tátemnice/ wam Bráćia y Siostry/ Rozáńcá Swiętego Náświętszey Krolowey nie zwyćiężoney/ vśiluię dáć wam otym nie iáko wiádomość ile będę mogł (ku większey chwale Bożey/ y ku powszechnemu dobru Kośćiołá ś.) zá przyczyną tey/ ktora sie Rożą Duchowną/ w Kośćiele Bożym zowie/ dla wielu przyczyn / ktore/

Lib: 12. c. 4. n. 33. de laud: Virg: B. Albertus Magnus wylicza/ z osobná: ktora iest *Páni nászá*, tá ko ią zowie B. Henricus suso: *Mátká dobra nászá*, iáko B. Alanus

Orde-

Orędowniczká nászego S. Rozáńcá, iáko Zakon nász wszytek. Ktora, ná ostátek, pod płaszczem máiąca nas miłośierdźia swego, po wszytkie mizerne dni żywotá, ále osobliwie dáleko pilniey, przy śmierći, strzeże. Záczym teszcze teraz, dla lepszey wiádomośći y informácyey (do dálszych vwag Duchownych) położę tu trzy Przestrogi, z ktorych, zrozumieć początek, stárożytność, bogáctwá, y tym insze rzeczy nieco będźiećie mogli, tych trzech Zakonow Rozánych.



PIERWSZA PRZESTROGA.

NIe gánię, bo dobrem sumnieniem nie mogę, wszytkich świątobliwych Bractw, Nábożeństw, Kongregácyi, pod ktorymkolwiek tytułem są postánowione, od Stolice Apostolskiey potwierdzone, skarbami Duchownymi, to iest odpustámi, vbogácone: Ale przećię Rozaniec Nayświętszey Mátki (Chrystusa Boga, Oycá, y Zbawićielá nászego) Pániey Niebá y źięmie, Dobrodźieyki grzesznych miłośierney, chwalę wielce wysoko, dla początku, dla stárożytnośći, dla bogactw, ktorymi rzeczami zwykli ludźie, familie swoie rodowite y zacne, wynośić. Początek Rozáńcá iest, chcećie wiedźieć kto? Troycá Przenaydostoynieysza, trzech Person Bożych, ktore, w rádźie swoiey niepośćigłey, w wieczney, vstanowiły odkupięnia narodu ludzkiego dekret, á przez Archánołá wielkiego Gábryelá (iákogo zowie Tomász S. *Summum in ordine Archangelorũ*) czystey, Bożey łáski pełney, nád wszytkie stworzęnia wybraney Mátce, w Názarećie Miásteczku (kędy, pod ten czas mięszkałá poślubiona iuż w Małżeństwo czyste, Iozefowi czystemu) w czaśie zámierzonym, zwiastowáły, przez one wielkiey vczćiwośći godne, słowá: Zdrowáś, łáski pełná, Pan z tobą, ⁊c. *B. Alanus p. 2. c. 8.*

Lecz záś tá Mátká Przeczysta (vważaycie zárownie, y Pánná) przyiąwszy w żywot swoy czysty, prawdźiwie, tę Wtorą Personę niestworzoną (y nie poiętym wiecznym sposobem, rodzącą się záwsze, z Oyca Przedwiecznego przez rozum) to iest, Słowo Przedwieczne, ktore z choynośći swey złączyło się z ćiałem, á dla dekretu mianowánego, vrodźiło się z niey prawdźiwie, Bog człowiek: Po wszytkie dni mowię, żywotá iego, z wielką

miłośćią, zwielką vczćiwośćią, vsługowáłá ięmu, gdy w ćiele między ludźmi, żył: Cudá rożliczne czynił: Niebieską náukę vstámi swemi rozśiewał, á oná we wszytkich námnieyszych spráwách y w vczynkách iego przedźiwnych, pilno się iemu przypátrowáłá: Kto, co, o nim (od Národzęnia iego) mowił, z rostropnośćią vważáłá; Przy tym, mieyscá one święte w Pálestynie, człowieczeństwem y krwią iego Przenadroższą wielce bárzo vraczone, po iego śmierći (sámá przez się iáko S. Idelfonsus záistą rzecz twierdźi: *Sophronius, Abbas Guericus, Nicolaus Polonus, Petrus Canisius*) z świętą kompánią towárzyszek, y towárzyszow, to iest, Apostołow SS. tudźiesz z Vczniámi oboygá płći, ktorzy, ták że iey pomágáli, ábo przynamniey ná iey wzor, tosz potym czynili, wizytowáłá: wdźięcznośćią dobrodźieystw (vczynionych sobie y nam) czćiłá. Przywodząc często gęsto przed oczy máteryálne, y rozumu: Tu, w domeczku tym w Názáret zwiástowány mi był, Syn Boży: Tu, národźił się w Betleem, w tym mieyscu: Tu, Pásterze y Krolowie witáli gośćiá Niebieskiego: Tu, w Ogroycu poimány y związány, nie vczćiwie był: Tu, v Annaszá, Káifaszá, Piłatá, Herodá, oskárżony, náygráwány, sądzony, był: Tu, vmárł ná gorze Kálwáryey, rozpięty ná Krzyżu: Tu, pochowáne ćiáło iego, odpoczywáło, w Ogrodźie, w nowym grobie: Z tey oliwney gory, wstąpił z wielką chwałą y Orszakiem SS. dusz, przy ássystencyey Aniołow, do Niebá &c.

O czym, że nie ináczey było, zwierzyłá się S. Brygidźie sámá Nay. Pánná, że te mieyscá náwiedzáłá. Przedeśmierćią náwet, kiedy miáłá z tego żywotá, wynośić się ná on nieśmiertelny, nábożeństwá záżywáłá wielkiego. Słuchayćie słow, ktore ták, mowiłá do S. Brygidy. *Ego paraui me ad exitum, circuiens omnia loca, more meo, in quibus filius meus passus fuerat.* **Já nágotowáłám się ná śmierć/ obchodząc wszytkie mieyscá/ zwyczáiem mojem/ ná ktorych Syn moy ćierpiał.**

Lib. 6. c. 62.

Co, że y przedtym czyniłá, wielkiey kontemplácyey Doktor, *Ioannes Taulerus*, spráwy y vczynki iey codzienne, ábo ponäszęmu, żywot wszytek opisuiąc, między wielą inszych godnych vwagi spráw, obyczáiow, nábożeństw, wnętrznych y powierzchownych, to wspomina, opisuiąc mowię, co kiedy czyniłá. *Mente reuoluebat filij sui Passionem: quamq; vehemens, immanis, & mul-*

Ser. Purific

& multiplex, illa fuisset. Przez rozum, rozbierała Syná swego męki/ iáko oná wielka/ okrutna/ y rozmáita byłá. *Iaq; primo intima cum animi compassione, faciebat.* A to naprzod/ z wnętrznym politowániem vmysłu, ábo serca czyniłá. *Ipsa namq; meditatio instar gladij, virgineum secabat, cor.* Tá ábowiem medytácya/ iákoby miecz/ Pánieńskie owo serce. Co, nic inszego nie iest, tylo, że choć widźiała oczyma przed tym, mękę Syna swego, w rozumie ią potym iednak vważała częstokroć, przywodząc ią na vmysł sobie.

Nawet, potomnym czásom, y ludźiom (osobliwie ktorzy przeznaczęni ią, do żywota chwały y radości wieczney) chcąc ten modelus swoy, to nabożeństwo swoie, tak osobliwe, dla słodkiey wdźięczności (w vwadze dobrodźieystw Bożych) osłodźić, iako nayłepiey zalećić, żeby przykładem iey, poki świata stawać będźie, ludźie pobożni, staraiący się o dusz swoich kochanych zbawięnie, toiż odprawowali, patrzćieiż co czyni.

Poczęła cudownie, pierwsze pierwoćiny y fundamenta, tego Wirydarza wonnego, sличnego, Niebieskiego, zakładać: Rożany wionek zaczynaiąc (iako iaka winczarka Niebieska) wić, z śliczney Rożé Białey, Czerwoney, y, że tak rzekę, z iasno goreiącey, na wszytek świat, z cáłego żywota Pana naszego, w ten sposob. Aby ci ludźie, ktorzy się kocháią, w żywoćie P. Iezusowym, y w rozmyślaniu męki iego, y chwały wieczney, iako we trzech Krzakach Rożé Białey, Czerwoney, Zusto goreiącey, á do Palestyny (na tamte mieysca S. kędy to się działo) nie mogą z B. Ianem Kantem, z B. Symonem Lipnicą, z Theodozyuszem Cesarzem, abo z onym Bogomyślnym Męzem, o ktorym nasz, *Cantipratanus* wspomina dosyć, aby mowię vwagami, abo rozmyślaniem przez rozum, y imaginacyą swoię, gorąco także bawili się, y zasługowali sobie, grzechow odpuszczęnie, chwałę wieczną.

Cedre. in Com. Histo. n. 116.

Lib. 1. c. 2. n. 5.

Lecz długo Nay. Pánná, w szczęśliwey nieśmiertelnośći gmáchach kroluiąc, sposobnego męża, do tey funkcyey, tu, ktoryby się godźił, y wydołał zamysłom iey, vpatrowała. Długo, że tak rzekę, myśliła, aż w trzynastym sto lat, pod nieszczęsliwe lata, mowi *Bzouius* (w ktore się surowo bardzo gniewał Bog na świat) dwuch przednich, y wysokiey cnoty zocy mężow, *Dominika S. y Francißká S.* ktorzy, iako Enoch y Eliasz, w tych

Bzoui. in Annal. Eccl. tom. 13.

niſkośćiách zábiegáli rzeczą, żeby mogli Bogá, z ludźmi poiednáć, zgodę, pokoy, vczynić, Máiestat nieśtworzony, w dobroći nieskończony, przeprośić.

A widząc, że do krzyżá y ran ſwoich Chryſtus Iezus, *náznáczył Fránćiſzká S.* oná znowu záś *Dominikowi kochánemu*, y ktory ią kochał bárźiey, niżeli *ſerce ſwoie*(iáko ſię zwierzyłá S.Brygidźie: *Plus dilexit me Dominicus, quam cor ſuum.* Bárźiey mnie vmiłował Dominik/ niżeli ſerce ſwoie) widoczną pokazawſzy ſię z Niebá przy áſſyſtencyey Aniołow y SS. z chwaliłá mu, áby Ogrodnikiem, wirydarzá Rożánego zoſtał iey (*po ták wielu, ktorzy o to ſię ſtáráli*) czyniąc go y publikuiąc, ná mieyſcu ſwoim biegłego ſprawcę, byle ſię tylo obiemá rękomá, tego wiał wieńcá, ktory oná naypierwſza, ſámá wić poczęłá, z Táiemnic Przenaświętſzych przywodząc ſobie, iáko ſię rzekło, nie tylo ná vmyśl, y rozum, w domeczku ſwoim Názáret, y ná támtych pomienionych mieyſcách w Páleſtynie, ále y ná oczy máteryálne, poki w ćiele żyłá, co Bog dla człowieká vczynił, co poiedynkiem ćierpiał, czym ná oſtátek zákończył, dźieło ták nie poięte, ták niewymowne, niewymowney miłośći y dobroći ſwoiey, Odkupięnia náſzego.

Lib 8. c.17. in reuela.

P.Iuſtin tō. 2. diſcur. 317 ſuper Lita.

Zezwolił; ná wſzytko poſłuſzny Mátce ſwoiey, Dominik S. tym ſię (y czymkolwiek inſzym mogłby) przy łáſce Bożey przysłużyć chcąc: ktory, ieſzcze pácholęćiem będąc, w dźieśięć lat (mowi oſobliwą rzecz *B. Alanus de Rupe*) paćiorecki iákoby Rożáńcowe (bo ieſzcze nie był ná ten czás Rożániec táki, iáki teraz ieſt ſporządzony) v pásá zwykł był nośić, iáko łáńcuch drogi y koſztowny, ktory Káwáler. Lecz ná ten czás przez omięſzkánia y odwłoki, iáko nayprędzey, z żárliwośćią wielką ná zburzęnie Heretykow y piekłá ſámego, ná rozſzerzęnie chwały więkſzey Bożey, ná pámiątkę ſłodką *Zywotá y Męki Páńſkiey*, ná więkſzą vczćiwość poſpolitey Mátki grzeſznym ludźiom, odważył ſię mowię y nie omięſzkał do tey roboty, Ogrodu Rożánego, weſpoł z Bráćią, ktorych miał ná rękę, we Francyey, we Włoſzech, w Hiſzpániey, w Niemczech, iáko tenże B. Alanus wſpominá.

P.2.c.3.n.1.

A między inſzymi, rzecz pewna v mnie, y náſzego łácká S. przyſpoſobieł. Ktory (w dźień S. Wálántego, lat máiąc trzydźieśći y ieden, z B. Ceſłáwem rodzonym ſwoiem brátem wźiął

Maluen. in Anna. Ord. 1218. c. 23.

Hábit

Hábit Zakonny, w Rzymie v S. Sábiny w Klasztorze) káždodźiennie mowię, iáko w zwierćiádło, ábo iáko w klárowny, w żywy Exemplarz, ná probie swoiey, pátrzył w Oycá S. Y widźiał spráwy, y słyszał kazánia, dźielnośćią y łágodnośćią gorąco po wtarzáiącego o Rożáńcu nayświętszym, pod tákową formą, Táiemnic, y rozdźieleniem częśći, iáko go iuż y teraz vżywamy. Widźiał náuki Niebieskie, zwielkiem pożytkiem, á rozlicznymi cudámi, potwierdzáiącego. Widźiał, iáko reformował śiłu grzesznych, od obrázy Bożey odćiągáiąc ich, á do miłośći przywodząc, miłe.

A oddaliwszy się S. Iácek, przez posłuszeństwo, od boku Oycá S. do Polski, ktoż tęmu będźie vporczywie sprzeczał? do nászych pułnocznych kráiow, ten S. sposob modlitwy bárzo przyięmney, te S. Roże trzy, Zywotá Páńskiego, iáko Niebá y Ziemie kleynot, z B. Cesłáwem przyniosł, wielkim pomocnikiem stáwszy się oraz z Bráćią swoią tuteczną ná septemtryonie, Oycu S. Dominikowi, w pracey Ogrodnicey, ták, że go śmiał też tytułem tym vczćić *Abraham Bzouius* Annálistá Kośćielny : *Is, qui S. Dominicum, vitæ innocentia, & miraculorum gloria æquauit.* **Ten Jácek S. mowi/ ktory/ Dominikowi S. żywotá niewinnośćią/ y cudow sławą/ wyrownał.** Tom. 13 pag. 251.



DRVGA PRZESTROGA.

CO się záś tycze bogátych skárbow Duchownych, to iest, pewnych Odpustow, ktorymi z zasług Páná Iezusá Chrystusá, Mátki iego Przenaykocháńszey, y z wszytkich SS. wypłacamy winy násze, y vłomnośći codźienne, niewiem ktore bogátsze Bractwo miáło by bydź w te, niech mi odpuszczą insze, proszę? Poniewász widźiemy, káżdy nie vymuie, ále przykłáda z Oycow SS. námiestnikow Piotrá S. złotá do złotá dodáiąc. Ták, że rzadki iest, ábo ráczey nie mász go, áż do dźiśieyszego Klemensá X. z Oycow SS. Papieżow, ktoryby czego kolwiek, ná większą vczćiwość, ná większą chwałę, y powagę, nie vczynił temu Bráctwu.

Przydam, co v mnie (ábo ráczey v wielu ludźi zacnych) iest zapewne, że, ieżeli kto o tych czáśiech gynie ná duszy, to iest że

idźie do piekłá, podczás tákowey choynośći bogáty, y dostátkow áplikowánych Bráctwu Rozáńcá S. nie może ná rzekáć, tylo prawdźiwie sam ná śię, że lubo był, ábo iest grzeszny, Roże tey nie záżywał, niedbálec; tych skárbow, vbogi do śiebie niegárnął. Ktoż mu winien? Miał, niechćiał, chcący zginął, gdyż ob fitość bogáta, osobliwa, y wielka Odpustow tu nayduie śię, ktora, iáko przez kánały iákie skuteczne, y przez wątpięnia, z fonton żywych, z zasług Chrystusowych płynie, á oczyśćia dusze násze od wszelákich, y rożnych, y nayćięższych grzechow, tudźiesz, od gniewu broni Bożego. Tak, że w sámym tym Bráctwie będąc człowiek, dla wielkich dostátkow (ktore potwierdźił, Clemens IX. Oćiec S. pierwszego roku pánowánia swego) kiedyby vmiał vżywáć ich, w boiáźni Bożey, mogł by naygrzesznieyszy rátowáć bogáto dusze swoiey, po vstáłe mowiąc, co ieden z Oycow SS. nie kiedy mawiał. *Nisi sponte velim, scio me non posse perire, præ pietate Mariæ.* Chybá żebym sam/ dobrowolnie chćiał/ wiem/ że nie mogę zginąć/ dla miłośći Nay. Pánny Máryey. Częmu? Vbespiecza káżdego *B. Alanus de Rupe*, w te słowá. *Quisquis id arripuerit, sentiet vim ex eo, & præsidium: qui spreuerit, venturu malis, ininuoluetur.* Ktokolwiek ten sposob Modlitwy S. weźmie Rozáńcá/ vzna moc z niey y rátunek: Kto záś wzgárdźi nią/ przyszłym złym (to iest nieszczęśćiem wiekuistem piekielnem) ogrożony zostánie.

Wpisowánie Aża to nie wielka, kto tęmu rozumie! wpisuiąc śię do Bráctwá, z przeszłych grzechow nayćięższych, y z kląt ew, zupełne ma rozgrzeszęnie y odpust, byle zmowił Rozániec zupełny przez tydźień ábo z cząstkę iednę, á przy tym wyspowiádał śię, y kommunikował, pozwolił *Innocentius VIII. Pius V. Clemens VIII.* Kto sam przez śię, ábo przez kogo inszego, mowi trzećią cząstkę Rozáńcá, pozwolił Alexánder Biskup *Foroliuiensis* Legat Papieski 40. dni Odpustu. Co, ztwierdźił *Sixtus V.* ná tę pomięnioną cząstkę, tyle razy ile rázy ią zmowi, pięć lat y pięć kwádrágę przydawszy. Kardynał tákże Raymundus Legat Papieski, mowiącym Rozániec 100. dni, co ztwierdźił *Leo X. Innocentius* záś *VIII.* ná tęż trzećią część Rozáńcá po Komuniy, ile rázy kto ią zmowi, dał 60. tyśięcy lat y ták wiele qwadrágen. A ktoby przydał, do Pozdrowięnia Anielskiego IEZVS, náznaczył mu, pięć lat y tyleż quadrágen Odpustu, tenże *Innocenti VIII.* Tákże, teże 100. lat y tyleż quadrágen dał odpustu, kto Rozániec nośi, ná część

Kto Iezus, przyda.

Kto Rozániec nośi.

Nay.

Nay. Pánny przy ſobie. Nád to, *Alexánder VI.* potwierdza to wſzytko, y przydawa w dwoynaſob, pomięnione odpuſty od *Syxtá V.* y *Innocentego VIII.*

Leo X. oboiey płći Bráći y Siostrom, pozwala dźieśięć lat y tyleż quádrágé, ktorzyby trzykroć mowili Rozániec w tydźień, wyſpowiádawſzy ſię, ábo máiąc intentią. *Adryan VI.* pięćdźieśiąt lat pozwolił odpuſtu, ná káżdy dźień, ktoby mowił iednę przynamniey cząſtkę, w Káplicy Brácki; *A Clemens VII.* przydawa, w ktorymkolwiek Kośćiele, ábo Orátorium, kędy będźie ná ten czás. Tenże, przydał ná trzećią Cząſtkę do piąći lat y tylu quádrágen, od *Sixta IV.* pozwolonych, dwie lećie nád to, choć by przez tydźień. *Mowienie Rozáńcá.* *Gdźiekolwiek.*

Pius V. 40. dni odpuſtu pozwolił, ktokolwiek, kiedykolwiek (oproc świąt Nay. Pánny w Niebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, w ktore dni, więkſzy odpuſt) odmowi trzećią Cząſtkę. Tenże, śiedm lat dał, kto cáły, ná káżdy tydźień zmowi Rozániec y tyle quadragen. Znowu *Clemens VIII.* ná káżdy raz, kto zmowi cáły, śiedm lat tákże. Fránćiſzek Kárdynał *de Claro monte* tym, ktorzy sámi przez ſię ábo przez kogo inſzego cząſtkę zmowią, ile rázy tyle rázy, ſto dni odpuſtu. *Winſze dni.* *Przez kogo inſzego.*

Kto záś, trzećią Cząſtkę Rozáńca zmowi, w święta Nay. Pánny Zwiáſtowánia, Náwiedzęnia, Wniebowźięćia, Národzęnia, y Oczyśćienia Alexánder Legat Papieſki, ſto lat odpuſtu, co potwierdźił *Leo X.* *W Swiętá Nay. Pánny*

Sixtus IV. pozwala, ktoby cáły zmowił wyſpowiádawſzy ſie w Swięto Národzęnia, Zwiáſtowánia, Wniebowźięćia Nay. Pánny (iáko Leo Papieſz świádczy) śiedm lat odpuſtu y tyleſz quádragen.

Pius V. odpuſt zupełny dał, ktoby ſię ſpowiedał y komunikował, y Rozániec zmowił, w dźień Zwiáſtowánia, á ktoby w dźień Wniebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, dźieśięć lat y tyle quádrágen. Przytym tenże, pozwala, ktoby z Bráći y śioſtr, ták w Rozáńcu mowiąc Pozdrowięnie, iáko y oprocz Rozáńcá przydał y miánował IEZVS y MARYA, śiedm dni odpuſtu. Tenże, dźieśięć lat dał y tyle quádrágé, ktoby w Wielkąnoc ná Zmartwywſtánie Páńſkie, ná Zwiáſtowánie, ná Wniebowźięćie Nay. Pánny, po komuniey, cząſtkę zmowił. A tymże záś, ktorzyby w Swiętá Páná náſzego y Páni náſzey, w ktore ſą Táięmnice do rozmy- *Imie Iezus y Marya, przydáiący.* *W Swięt i P. Iezuſow*

rozmyślánia, iednę przynamniey Cząstkę zmowił, śiedm lat y tyle quadragen.

Processyie. Kto na Processyey będźie w każdą pierwszą Mieśięczną Niedźielę, od tegoż *Piuszá V.* ma odpust śiedm lat y tyle quadragen, náwet ći ktorzy nie są w pisáni do Bráctwá. A *Grzegorz XIII* odpust zupełny przyczynił. *Pius IV.* także zupełny odpust, dał, ná święta Nay. Pánny, ktoby ná processyi był, a ktemu się spowiedał.

Káplicá. Kto Káplicę náwiedza, tenże *Pius IV.* odpust zupełny nádał, w też święta Nay. Panny. *Grzegorz XIII.* kto Ołtarz Bracki w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, y w Święta Nay. Panny, dał także odpust zupełny. Tenże znowu *Grzegorz XIII.* sto dni Odpustu pozwolił, na káżdy dźień, ktoby w Káplicy modlił się zá zgodę Panow Chrześć. á ... &c. Znowu, ktoby w trzećią Niedźielę Kwietnia, y w pierwszą Pázdźierniká, sto dni. Znowu, ktoby Kośćioł, w tęż pierwszą Niedźielę Pázdźierniká, spowiedáiąc się &c. odpuszczęnie wszytkich grzechow, także w Święta wszytkich tá... ęmnic Rozańca S. Tenże znowu, odpust zupełny, ktoby Kaplicę nawiedźił. Co, y *Clemens VIII.* potwierdźił. Y znowu zaś, ktoby w Swiątki, w Niebowźięćie Nay. Panny, w dźień wszytkich SS. y w Boże Národzęnie, śiedm lat y tyleż quádrágen.

W każdą Sobotę, y w każdy dźień Święta iakiego, 40. dni odpustu pozwolił *Alexánder* Legat Papieski, ktoby był na *Sálue*

Salue Regina. *Regina*, kiedy się śpiewa po komplećie w Kośćiele Dominikáńskiem, abo kędy Rozaniec postánowiony iest, co *Leo X.* potwierdźił.

Ktoby zá Chorągwią Bracką szedł, kiedy vmárłego Brátá ábo Siostrę do grobu niosą, ábo kiedy Anniwersarz zá nich od-

Pogrzeb Chorzy. prawuie się, abo kiedy chorych kto náwiedza, rádząc im áby się spowiádáli y komunią Nay. przyięli, *Grzegorz XIII.* sto dni pozwolił. *Clemens* záś *VIII.* przydał 60. dni odpustu, ktoby zá Nay. Sákrámentem szedł, do chorego, ábo ieżeliby słusznie zábawiony był, klęknął przynamniey, kiedy dzwonek vsłyszy, Paćierz mowiąc zá chorego: także, ktoby zá vmárłem szedł, abo chorego nawiedźił ćieszącduchownie, á zmowił pięć paćierzy y pięć Pozdrowięnia, przed Obrázem abo Krzyżem, zá nich. Znowu tenże *Clemens VIII.* także 60. dni pozwolił odpustu, ktoby publice abo prywatnie w Kośćiele abo w Káplicy Brackiey, ná nábożeństwie

bożeństwie był. Znowu sto dni, ktoby ná *Salue Regina* był po komplećie. A w Naświętszey Pánny Swiętá, w Apostolskie, y Zakonu Káznodźieyskiego ktoby ze świecą był na *Salue Regina*, przydał trzy látá y tyleż quadrágen. *Znowu Salue Regina.*

Tenże *Clemens VIII* pozwolił sto dni odpustu tym, ktorzyby w niedźielę między oktawą Národzęnia Nay. Panny (ktory dźień, Bráćia czczą y święcą) ołtarze zdobili, abo w Kośćiele służyli, abo obićia y ochędostwá pożyczyli swego. *w Niedźiele między Okta. Naro. Nay. Pánny. Pożyczyć.*

Leo X. pozwolił odpustow Rzymskich wszytkich, tym, ktorzy stácye obchodzą, to iest pięć Ołtarzow, abo ieden, gdźie pięći nie masz, w ktorymkolwiek Kośćiele, iákoby własnie sami byli w Rzymie y tám pielgrzymowali. Co, *Clemens VII.* potwierdźił, także, y *Páweł III.* A nad to, *Clemens VIII.* przydał ieszcze, dwieśćie lat, tym, ktorzyby mowili, dźieśięć razy przed káżdym Ołtarzem z piąćiu, *Iezuśie Synu Dawidow, zmiłuy się nádemną*, przydáiąc ná ostatku: Chwała Oycu &c. Abo też kiedy indźiey o Męce Páńskiey: *Iezuśie Názáráński Krolu Zydowski, zmiłuy się ná demną.* Abo: *Iezuśie Synu Bogá żywego &c.* przydáiąc zawsze Paćierz y Pozdrowięnie Anielskie. *Stácyie, w poście zwlaszczá ábo 5. Ołtarzow.*

Grzegorz XIII. tym, ktorzyby się spowiádáli, y komunią Nay. odprawili, modląc się, za zgodę PP. Chrześćiańskich &c. w pierwszą Niedźielę Miesięczną, odpust zupełny dał. Ktory odpust, y chorym także służy w domu, gdy się wyspowiedáią, &c. Rozaniec mowiąc, abo śiedm Psalmow pokutnych. *w Niedźie. Mieśięczną Komunia. Chorzy, w domu.*

Clemens VIII. Zupełny odpust nadał, tym, w Bractwie ktorzy w Niedźielę między Oktawą Narodzęnia Nay. Panny spowiedaią się y komunią Nay. przyimuią modląc się za Kośćioł, y zá Oyca S. Papieżá. *Tenże Papież*, pozwala odpust zupełny także, ná dni Táięmnic Imięnia Pana Iezusowego, ktoby się spowiádał y komunikował. *Znowu w Niedź. między Oktawą Náro. Nay. Pánny.*

Innocentius VIII. Leo X. Pius V pozwolili zupełnego Odpustu raz zá żywota, drugi raz przy śmierći wszytkiey Bráci y Siostrō *Adryánus VI.* pozwolił znowu takowy Odpust tym, *ktorzyby przy śmierći świecę poświęconą z Bractwá trzymáli* a raz przynamniey przez wszytek żywot swoy, Rozaniec S. zmowili. *Clemens VIII* także przy śmierći pozwolił, zupełnego odpustu Bráći, ktorzyby się wyspowiadawszy, komunikowali, abo imię IEZVS sercem abo vsty, wymowili, przynamniey, iezeliby nie mogli się spowiádać, *Zá Zywotá raz, przy śmierci drugi raz. Swicá konáiącym.*

Ale-

Alexander VI. nie tylko śiebie sámych w pisowáć do Brá-ctwá, ále Rodźicow, powinnych, przyiaćioł po śmierći ich do-puszcza y rádźi, tym więcey gdy co kto dobrego zá ich dusze o-fiáruie, przyimuie to, zá w Czyścu będące y áplikuie im. *Grze-gorz XIII.* wybáwięnia dusze z Czyścu, pozwala, gdy w Káplicy, ktory znászych Kápłánow S. Dominiká, Mszą S. zá vmárłą od-práwi Bráćią ábo Siostry. Słowem iednym, ktoż może to wszy-tko wyliczyć, dla wielkośći y obfitośći odpustow nádánych, ktoremi możemy (obacz sobie Summáryusz nie dawno z Ordy-nánsu *Congregationis S. Officij, recognitum sub S. D. N. Clemente IX.*) náwet y konáiącym y w Czyścu będącym (per modum suffra-gij) wielki pożytek vczynić? Ktemu, ktoż może vczęstnictwo Duchowne SS. Bráći y Siostr świeckich, tákże rożnych Zako-now, w to Bráctwo wpisánych (bo w cudzych kráiách, wiec zá pewne, całe y zupełne Klasztory, wpisuią się oboygá płći) wypo-wiedźieć? kto vczęstnictwo dobr Duchownych Zakonu násze-go y zá żywotá y po śmierći? gdyż ná niego robią Kápłáni, Mszá-mi S. Kázániámi, czytániem rożnych náuk: dyscyplinami, po-stámi, peregrynácyámi do Indyi záchodnich, y wschodnich, do Pogán rożnych po wszytkiem świećie, ktorych, pátrz, on domá śiedząc, vbogi rzemieślnik zá warztatem, Szláchćic we dworze, w sklepie kupiec, w klasztorze osobá Zakonna, vczę-stnikiem iest? Dość y tu námięnić, *że wielkiego Zakonu,* wielkich SS. (ktorych iuż ogłośił Kośćioł powszechny, y drugich Pro-cessy gotuie, do kánonizácyey) *vczestnikiem iest,* ták zá żywotá, iáko y po śmierći.

Żywych, y vmárłych wpisowáć wolno.
Wybáwięnie dusze z Czyścá, w Káplicy Rozáńco.
Zákonáia Vczestnictwo Bráciey y Siostr.
Klasztory cáłe, wpisowáć sie mogą.
Vczestnictwo z Zakonē nászym, ktore pono-
Ioan Bapt de Marinis Gene. 1667 *dnia 4. Sier* in præfa. Bullarij. Disc. 3. 4. n. 11. tō. 2.

Pater Iustinus Miechouien. dokłádá, że po śmierći: *Quando a-liquis Fratrum ex hac vita decedit, tantus Confratrum & Consororum numerus (qui iam cœlo receptus est) ei obuiam venit, & cum ingenti gau-dio animam eius ad thronum Dei tremendum deducit, & primo Reginæ Rosarij eam præsentat, quatenus eius patrocinijs, ab ira iustissimi iudicis, immunis remaneat.* Kiedy ktory Brát vmrze, ták wielka liczbá spolbráći y spolśiostr (ktorzy iuż w niebie są) temu záchodźił, y z nie wymownym weselem, dusze tego do Thronu Bożego strásznego prowádzą, á w przod, Krolowey P. Rozáńca oney stáwiáią, áby pomocą swoią, od gniewu spráwiedliwego sędźiego, broniłá.

Wychodzą dusze przeciwko Brátu, ábo Siostrze

A dáleko bárźiey, to, co mowię, mieliby pilnie vważáć, vbodzy po wśiách iednym słowem ludźie, zá ktorych nie mász, ktoby

Vbodzy, niech to vważáią.

ktoby P. Bogá prośił, ktoby iáłmuznámi dobrze vczynił, teraz żyiąc y po śmierći. A tu, w Bráctwie tym, zá żywych y zá vmárłych, Mſze święte odpráwuią ſię, częſto y gęſto, choć w pospolitośći, lecz ſędźia ſpráwiedliwy, nie vchybi (kto záſłużył ſobie) áby mu áplikował, nie odwłocznie pożytek.

Mogę mowić tu, ò iák wiele ich wyćiąga ręce, oczy podnośi, głoſem nędznym miłośierdźia zebrze, aby ich w Czyścu rátowono, przez modlitwę tę, Bogu y Nay. Pánnie, miłą. O iák wiele ieſt przy ſkonániu ktorzy ſobie nie wczás życzą, żeby vczęſtnikámi mogli bydź, ſkárbow tych Duchownych ieżeli zániedbáli ſię w pilać, przy zdrowiu dobrym będąc. kiedyby nam to Bog chćiał y raczył miłośćiwie oznáymić nápátrzylibyſmy ſię liczby wielkiey, y dźiwnych rzeczy, głoſow nárzekáiących, ále nie rychło, kiedy kląmká zápádnie, obaczymy. *Przy ſmierći żáłuie ich śilá.*

Do tego mowi ieden: *O quod millia millium hominum in abyſſum inferni deſcenderent (præter eos, qui in effectu, illic deſcendunt) ſi non inter eos, & Filium ſuum Iudicem, mediatricem ſe conſtitueret, pia Mater Maria!* **O ták wiele tyśięcy tyśięcy ludźi/ w przepáść piekielną wpádłoby (oprocz tych/ ktorzy rzecżą ſámą tám w padáią) gdyby/ nie między niemi/ á nie między Synem ſwoiem Sędźią po śrzednicżką nie ſtáwiáłá ſię/ naymiłośierniejſza Mátká Marya!** *Guilel. Pepin. Conc. 20. Roſa. Medita.*

Widźiałé ia iednego, w Márgrábſtwie Moráwſkim, w Bernie Mieśćie, pisány proces po śmierći o pokazániu ſię iego z Czyśca, ktory ćierpiał ćiężki. Między inſzymi rzeczámi y powiádániem, idąc do chwały iuż wieczney, Rozániec ná ſzyiey ſwoiey, ná Hábićie Zakonnym máiąc, z wielkich gran, á cáłuiąc go częſto, ſłodko mowił. *O Benedictum Roſarium, per te ego nunc ſaluabor.* **O Błogoſłáwiony Rozáńcu/ przez ćię tá teraz będę zbáwion.** Bo Mátká Rozáńcowa, wielce do pomogłá mu rátunkiem ſwoim, dla mowięnia go, y dla pomięnionych odpuſtow. Co, ná inſzym mieyſcu, wcześnieyſzym, mam wolą przypomnieć potym. *Roku 1651.*

TRZECIA PRZESTROGA

Rzeczećie. Ze iuż doſyć kśiąg o tym łáćińſkich, Polſkich y Cudzoźiemſkich. A do tego, Kazań iakich nie záży-

wáią w cudzych kráiách, przez Rok ták często. Bo ná káżdą
niedźielę y Swięto tu v nas, po dwá rázy y po trzy czáſem, każą
Kápłáni vczęni. Coż po tych Vwagách twoich? Rozániec też,
był przedtym, á nie było tych Vwag y Rozmyślánia?

Odpowiedam, ná oboie ſpolnie zádánia z Hieronimem S.
Neq; enim noua ſic cudimus vt vetera deſtruamus. **Ze nie dla tego nowe
piſzemy/á żebyſmy ſtáre pſowáć mieli kśięgi.** Ieſt kśiąg doſyć, ále
ich iedni nie máią, drudzy podczás nie rozumieią, inśi nie w tey
máteryey, ábo w ięzyku, ktorych by im potrzebá, doſtáć mogą.
Chcę powiedźieć, że bárźiey niektore kśięgi ákomoduiące ſię
inſzym ſpoſobom, ácz dobrym, iednák nie do náſzey intency-
ey ſą: gdyż ſzczupło, ábo náder oźiębło o rzeczách Ducho-
wnych, y do zbáwięnia potrzebnych (niech mi odpuſzczą pro-
ſzę) piſzą Autorowie náśi.

Kto iednák w Hiſzpánij, kto we Włoſzech, kto we Fran-
cyey, w Niemczech, y inſzych cudzych odległych kráiách był,
widźiał, że ſię nie wſtydzą zá ſwoy ięzyk. Ale y owſzem Du-
chowne rzeczy, ludźie wielkiey mądrośći (iáko *Ludouicus Grana-
tenſis, Hieronimus della Nuza, Ferdinandus Caſtilio, Franciſcus Ribera*)
oſobliwie y po proſtu, ſzczerze, bez polityczney pozłodki, piſzą.
Bo nie káżdy, głębokośći y ſubtelnośći rozumie ſzkolne po łá-
ćinie. A zá tym też, v Mieſzczániná w Mieśćie, v Szláchćicá
we Dworze, v Pánien Zakonnych w Klaſtorze, iákoby biblio-
teki ſą iákie, w ięzyku ſwoim, z ktorych po obiedźie, w wie-
czor, y kiedy czás pozwoli, dźiatki, czelatká, bá y gośćie czá-
ſem (áby nie ledáczym ſię báwili) czytáią Duchownego żyćia
náuki, y co będźie potym, informácye. Dla tegoż co zá dźiw?
że ludźi rożnych kondycey, świętych, nie głod v nich. Rzad-
kie Miáſteczko, wieś náwet (wierz ćie mi) kędyby nie widźieli-
ſmy człowieká iákiego, ſkłonnego do dobrego, ábo nád inſzych
Swiętſzego.

Bywa to, że prośći ludźie, po łáćinie nie vmieiący, Theolo-
giey S. nie vczący ſię, o rzeczách wielkich, godnych, Niebieſkich
(nie ták iáko v naſz, co tylo plotki, baśnie, fráſzki y bayki, nie
godne vſzu, y oczu ludzkich, czytamy) Dyſkuruią: kápłánom,
ſpowiednikom, Kátedrátykom, zádáią, (z wielkiem pożytkiem
duſz ſwoich) Queſtye. Co to ſpráwuie? co to czyni? tylko ob-
fitość kśiąg, w ſwoim ięzyku, że wolno káżdemu, vczyć ſię z
nich

nich (z właſzczá kiedy będą ápprobowáne od Biſkupá) czytáiąc rzeczy y náuki, o ktorych Hieronim S. rádźił, ábyſmy ſie vczyli tych rzeczy ná źiemi/ ktoreby zoſtáły/ w Niebie z námi. *Diſcamus in terris, quorum ſcientia nobiſcum perſeueret in Cælo.* Przetoż Ad Paulin. in fine.

Opuśćiwſzy onę wielką, ſtárego Orygenesá náukę: *Deum cognoſci duobus modis: per ſcripturam & Creaturam, non enim aliter in nobis diuina cognitio renouatur, niſi per Diuinæ ſcripturæ & creaturæ, apices.* Dla czego ieden vczony Filozof Chrześćiáńſki, dźiwował ſię S. Antoniemu Puſtelnikowi, iáko mogł żyć ná puſzczy? y ták wielkim Swiętem bydź? ktory kśiąg nie miał? piſze *Socrates.* Homil. 2. in diuer. Lib. 4. Hiſto. c. 18.

Opuśćiwſzy S. Auguſtyná, ktory o ſobie y o inſzych dwuch zacnych wſpomina, co zá pożytek odnioſł, z Zywotá S. Antoniego Puſtelniká, czytáiąc.

Opuśćiwſzy S. Hiláryoná, o ktorym S. Hieronim twierdźi. *In Sanctarum literarum lectione, & meditatione multus erat.*

Opuśćiwſzy sámego náwet S. Páwłá, Apoſtołá, ktory, iuż iuż ná śmierć ſię gotował, á przećię kazał ſobie księgi przynieść Mowi S. Tomaſz. *Quãto magis appropĩquabat morti, tãto magis ĩſtabat, ſeruitio ſcripturarum.* Náwet vczniowi ſwoięmu Tymoteuſzowi roſkázuie: *dum venio, attende lectioni.* Hugo Kárdynał tłumáczy. *Diuinarum ſcripturarum.* S. Tomaſz *Librorum Sanctorum* 2. ad Timo. c. 4. v. 13. Lect. 3.

Powiem z Zywotow SS. com czytał ná potwierdzęnie tego. Byłá w domu, máluśieńka ieſzcze, Tereſſá S. v Rodźicow ſwoich (iáko piſze Bullá Kánononizácyey iey) á że kśiąg było Hiſzpáńſkim ięzykiem doſyć, w ktorych ſię kochał Oćiec, S. Tereſſá chętnie czytáłá ie, z dźiećiną máłą tákże, z Brátem ſwoim. Czytáiąc zápaliłá ſię Duchem S. do Męczęńſkiey korony, do wylania krwie, dla imięnia Chryſtuſowego. Y iuż byłá pobiegłá do Maurow z Brátem tym máłem, gdyby ich był ſtryi rodzony, nie powroćił z drogi przedśiewźięty. In Bulla.

Tożpiſże Fránćiſzek Ryberá *Soc Ieſu*, że podroſſzy, z czytánia kśiąg, poczęłá poznawáć y vważáć/ one prawdę/ ktorą przed tym P. Bog w młodych lećiech ieſzcze/ ná ſercu był wyryſował/ to ieſt/ że te wſzytkie rzeczy ſtworzone/ ſą niczym prawdźiwie/ y że we mgnieniu oká/ wniwecz ſie obroćić mogą. In Vita c. 4

S. Ian *Columbanus*, że mu żoná wcześnie nie nágotowáłá ieść przyſzedſzy z Kośćiołá, czynił wielki tumult, aż mu podrzućiłá żywot Syluanus Ratius. Camadu. in Vita.

Przykłády roźnych. łá żywot B. Máryey Egipcyáki, żeby nie tęſknił, á czytał tym czáſem. Czytał, y ták ſię pobudźił do pokuty zá grzechy, do odmiány żyćia, y poſtępkow przeſzłych, że wielkiem Swiętem, przykłádem Swiętey Máryey Egipcyáki, zoſtał, y po śmierći żony ſwoiey, Fundatorem Oycow Iezuátow Zakonu. Y ſpełniło ſię co S. Auguſtyn nápiſał. *Sicut ex carnalibus eſcis, alitur corpus: ita ex Diuinis colloquiis, & Orationibus, interior homo, nutritur & paſcitur.*

In Bulla Cano. Ignácy S. Loiolá, żołnierzem będąc poſtrzelonym, áby nie proznował, y boluiąc tyle ſobie vlżył, przykłády SS. y żywoty po Hiſzpáńſku, kazał ſobie, czytáć, z ktorego czytánia; iákowe ognie miłośći Bożey wźiął, y poznánia ſámego śiebie? świątobliwość iego, wiádoma świátu wſzytkiemu, dáie świádectwo.

In Vita. Bzo. tom. 20. Anno 1558. n. 39. Stániſław Hoſius Kárdynał: *Sanctorum, res geſtas, puer auidè legit.* Swiętych/ dźiecię/ dźiećięćiem będąc/ czytał y ná pámięć tego ſię vczył.

Suri in Vita. Oćiec náſz S. Dominik, y S. Tomáſz z Aquinu, *Collationes Patrum* (ábo o żyćiu y ćwiczęniu ludźi świát opuſzczáiących) vſtáwicznie práwie w rękách máiąc, tudźieſz Ewángelią Swiętego Máteuſzá, z tłumáczęniem Swiętego Chryzoſtomá dla żywotá ſwoiego, áby go vprzątnął, y w Duchu iáko niebieſką, roſą do kwiećia cnot rozlicznych ſpoſobny, vpráwili, z pilnośćią czytáli.

Wołał S. Tomaſz księgi S. Chriſo. niż Párys Miáſto. Ták, że kiedy S. Tomáſzowi z Aquinu, pokázował ktoś Páryz Miáſto ośiádłe y wielkie w Cyrkumferencyey ſwoiey, on powiedźiał: A tabym wołał/ kśięgi ábo tłumáczęnie Swiętego Chryzoſtomá/ ná Ewángelią S. Máteuſzá.

Czárt odwodźi, od czytánia. Nie przypominam tu wielu SS. (oſobliwie B. Dominiká á Ieſu Maria Oycow Kármelitow boſych, ktorego ſzátan gwałtem ná zdrádę od czytánia kśiąg nabożnych, w poſtáći vbogiego pielgrzymá ſá, odwieść vśiłował, á świátowe mu czytáć kazał)

In Vita lib. 1. c. 8. Zakonnic moiego Zakonu, ktore z czytánia kśiąg w ſwoim ięzyku, wielkie pożytki miáły, z właſzcza z kśiąg Ludowiká *Granatenſiſa*, onego wielkiego piſarzá Duchownych náuk, ktorego

Gránátěſzá wielce ſobie ważyli SS. y Swięta Tereſſa, zá żywotá wyſoko ważyłá ſobie. Y Swięty *Carolus Boromeus*, obſyłał go liſtámi. *Grzegorz XIII.* Oćiec S. Papież, wielkie mu Elogia, piſániem ſwoim do niego, dawał.

Iednę tylo B. Rożą (ktora niedawnymi czáſy, w Indyiey, w Kroleſtwie Perwáńſkim, Niebu y źięmi, zakwitłá) niegodźimi ſię przepomnieć. Tá, wielkich cnot y doſkonáłośći Pánná,

rodzone-

rodzonego vcząc, y wielu inszych proszących, o porádę do Zywotá Duchownego, iákim sposobem y ksztaltem, w pośrod rożnych świátá zábaw, mieliby trzymáć w modlitwie, vtopionego Duchá. Rádźiłá im záwsze, áby czytániem kśiąg, iáko rolą nie vpráwioną y nie żyzną, dusze swoie, często gęsto odnawiáli · Aby rozum, w niewiádomośći, rzeczy tákowych, błędny, świátłe náuk wielce potrzebnych, oświecáli. Dlategoż y sámá czytáłá, mowi Autor żywotá iey, y drugim czytáć bez przestánku rádźiłá księgi przynaszáiące pożytek Duchowny A osobliwie pomięnionego LudwikáGránátensá, celnieysze mieysce miáły pismá, ná ktorych vstáwiczne czytánie, podźieliłá B. Roża, wszytkie dni w tydźień, fárbámi rozmáićie, co ktorego dniá czytáć miáłá, poznáczywszy sobie.

In Vita c. 12. prope fi.

Ibid. c. 12.

A ieżeli kto chce wiedźieć, y zdźiwić się, wielekroć rázy Nay. Pánná sámá czytáć vczyłá, nászego Zakonu Pánienki (iáko Swiętą Kátárzynę Seneńską, B. Máłgorzátę *à Castello* Włoszkę, B. Olánnę Mántuánkę, B. Kátárzynę *Rykci*, B. Agátę *à Cruce*, y wielu inszych) niech czyta kroniki otym, odsyłam. Dość że wiedźiáłá Nay. Mátká, że vmieiętność czytánia kśiąg, w swoim ięzyku, wiádomość wielką czyni, rzeczy do Duchá. Przetoż chćiáłá áby násze Pánny SS. nie tylo modlitwámi vstnymi, ále y czytániem kśiąg Duchownych, zábáwiáły się.

Nay. Pánná czytáć vczy.

Przydaymysz teraz do tego wszytkiego, ákiedy ieszcze V. wagi ábo rozmyślánia, Táiemnic Rożáńcá Swiętego świeczy bráćia y Siostry, rożnych stanow (ktorzy ćwiczą się w tym Swiętym Wirydarzu y do zbáwięnia, iako się rzekło, wielce bárzo potrzebnym) będą mieć w domu, sobie y dźiatkom, nie záwádźi im, y owszem (podniátą do wszelkiey cnoty y świątobliwośći) pomoże, áby zápały, gęśćieysze, większe, poiętsze, do ták wielkich Táiemnic, wznicáli w sobie: aby ogień wdźięczności, zá dobrodźieystwá, ná Ołtarzu sercá swego, naywyższemu Pánu, rozarzáli: áby ná ostátek náukę Chrześćiáńską, koniecznie, ále snádno, poięli. Ta moiá tu iest intencyá. Przetoż w prostoćie sercá mego, złotá do złotá chćiałbym przydáć, kśiąg do kśiąg Polskich, więcey przyczynić: okázyi do okázyi chwały Bożey y zbáwięnia nászego, ábysmy się w Niebie dali Bog oglądáć mogli, Amen.

Konkluzya w intencyey.

Inter Indulta, variaq́; Encomia, data & concessa à summis Pontificibus Confraternitati SS. Rosarij, in Bullario nouo Confraternitatum, extat fol. 157.

LEo X. in sua Bulla: *Pastoris æterni &c.* indulget, quod Indulgentiæ & gratiæ concessæ Confratribus SS. Rosarij, nullatenus comprehenduntur, nec vnquam comprehendi debēt sub cuiusuis similium vel dissimilium Indulgentiarum, facultatum, Concessionum, & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, vel modificationibus, etiam pro Anno Iubilæi, vel quacunq́; de causa, vt hæc omnia apparent, in hac sua Bulla sub fine, incipiēdo, ab his verbis. *Ac quod ōnes &c.*

Clemens VII. in sua bulla, quæ incipit: *Ineffabilia &c.* Indulget; quod quilibet Confratrum Rosarij, declinans ad aliquem locum interdicto, Ordinaria autoritate suppositum, possit ibi, si sit Sacerdos, secretò tamen, siue clausis ianuis celebrare, aut per alium Sacerdotem, celebrare facere in sua & familiarium, domesticorumq́; præsentia, & si contingat illū mori in illo loco interdicto, possit sepeliri in loco sacro, cum modesta funerali pompa, dum modo tamen huiusmodi interdicto causam non dederit, vel per illū stet, quo minus obseruetur:

Jtem, sub fine huius Bullæ, indulget, quod Indulgentiæ, & gratiæ Confratribus Rosarij concessæ, nullo modo comprehenduntur in clausulis reuocatorijs, seu derogatorijs, etiam in fauorem Iubilæi, concessis.

Jdem Pontifex, in sua Bulla incipiente: *Etsi temporalium &c.* hæc dicit in laudē & honorē huius S. Cōfraternitatis. Cōsiderantes igitur, quam Religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarij institutum, quantaq́; ex inde prouenerint & quotidie proueniant bona, quamobrem tum Clerici, tum Laici, tàm masculi, quā fæminæ, ad tantum deuotionis feruorē deuenerint, quod Deus & ipsa Virgo (ad cuius honorē fuit originaliter institutū) eosdem non solū gratijs decorare, verū etiā miraculis, & signis quā plurimis illustrare, nō dedignatur

Aponie-



A poniewaž Clemens IX. náße Bráctwo Rozáńcá S. vbogácił wielce temi czáſy nie dawnymi, zdáło mi ſię ráczey ſáme, de verbo ad verbum Bullam *tu położyć, z ktorey łátwie zrozumie káżdy, iákie znowu przybyły Odpuſty: Bo co iedney Prowincyey, ábo Ołtarzowi, ábo Káplicy, pozwaláią OO. SS. to wßytkiem ſłuży Bráći y Sioſtrom po wßytkiem świećie, według nadánia Grzegorzá XIII. y Syxta V. iáko ieſt* in Bullario fol. 10.

CLEMENS PAPA IX.

AD perpetuam rei memoriam. Exponi nobis nuper fecit dilectus Filius Ioannes Bapt. de Marinis, Mag. Ord. Præd. quod dudum fel. recor. Paulus Papa III. prædeceſſor noſter omnibus, & ſingulis vtriuſq; ſexus Chriſti fidelibus, in Regnis Hiſpaniarum degentibus, qui Roſarium ſeu Pſalterium B. M. V. integrum deuotè recitaſſent, vt omnes & ſingulas Indulgentias, & peccatorum remiſſiones, ac pænitentiarum relaxationes, Coronam eiuſdem B. Mariæ V recitantibus conceſſas conſequerentur, autoritate Apoſtolica, in perpetuum conceſſit. Cum autem ſicut eadem expoſitio ſubiungebat, prædictus Ioan. Bapt. Magiſter Generalis, eaſdem Indulgentias, ad Confratres Confraternitatis SS. Roſarij in Indijs, Chariſſimo in Chriſto Filio noſtro Carolo Hiſpaniarum Regi Catholico, ſubiectis degentes, per nos extendi ſummoperè deſiderat. Nos pijs ipſius Ioannis Bapt. Magiſtri Generalis votis, hac in re fauorabiliter annuere volentes, eumq; à quibuſuis Excommunicationis, Suſpen. & Interdicti, alijſq; Eccleſiaſticis ſententijs, cenſuris, & pænis, à iure vel ab homine, quauis occaſione, vel cauſa latis, ſi quibus quomodo libet innodatus exiſtit, ad effectum præſentium tantum conſequendum, harum ſeriè abſolué. & abſolutum fore cenſentes, ſupplicationibus eius nomine nobis ſuper hoc humiliter porrectis inclinati, omnibus & ſingulis Confratribus & Conſororibus Confraternitatum SS. Roſarij huiuſmodi, in Indijs, dicto Carolo Regi ſubiectis erectarum, & infuturum erigendarum, qui Roſarium, ſeu Pſalterium B. M. V. *integrum recitauerint,* vt eas omnes & ſingulas Indulgentias, & peccatorum remiſſiones, ac pænitentiarum relaxationes, conſequantur, quas conſequerentur Chriſti fideles in Regnis Hiſpaniarum degentes, qui Coronam eiuſdem B. M. V. recitant, Apoſtolica autoritate tenore præſentium, perpetuo concedimus, & indulgemus, Non obſtan. no-

ſtra-

ftro, & Cancellariæ Apostolicæ regula. de non concedendis Indulgentijs admittar, alijsq; constitutionibus & Ordinationibus Apostolicis, cæterisq; contrarijs quibuscunq;. Volumus a. vt præsentium literarum transumptis seu exemplis, etiam impressis, manu alicuis Notarij publici subscriptis, & Sigillo personæ in Ecclesiastica dignitate constitutæ munitis, eadem fides adhibeatur, si forent exhibitæ, vel ostensæ. Datum Romæ, apud Sanctam Mariam Maiorem, sub Annulo Piscatoris. *Die 22. Februarij, 1668.* Pontificaus Nostri Anno primo.

I. G. Slusius.

Bulla Gregorij XIII. qua recitantibus Coronellam, in honorem SS. Nominis Mariæ à B. Iordano Secundo Generali Ord. FF. Prædica. Magistro, compositam, centum dies Indulgentiæ, nec non vtriusq; Sexus Christi fidelibus, dum recitatur interessentibus, concedit.

GRegorius Papa XIII. Vniuersis Christi fidelibus præsentes literas inspecturis, salutem & Aposto. bene. Quæ Christi Fidelibus Spiritualis causa fiunt, & in Dei Sanctorumq; eius, præsertim Gloriosissimæ V. M honorem tendunt, non solum libenter audire, sed etiam gratijs augere debemus. Cum igitur in Ecclesiis Monasteriorum Ord. FF. Prædicatorũ quinque Psalmos, cum quinque Antiphonis, secundum ordinem & numerum literarum, ex quibus SS. MARIÆ nomen, conficitur, apto tempore, &præcipua cum deuotione recitari solitum esse, & quasi Psalmorum Coronam, eidem Gloriosissimæ Matri Dei offerri acceperimus: Nos, ad pietatem religionemq; huiusmodi augendam, *omnibus eiusdem Ordinis Religiosis,* Psalmos Antiphonasq; prædictas recitantibus, & etiam Christi fidelibus vtriusq; sexus, eidem orationi deuotè interressentibus, quo die id fecerint, centum dies, de iniunctis sibi pænitentijs, Autoritate Aposto. tenore præsen. misericorditer in Domino relaxamus. Datum Romæ apud S. Petrum sub Annulo Piscatoris, *Die 11. Decembris,* 1584. Pontificatus nostri, Anno 13.

PIER-



PIERWSZY KWIAT
ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.
A B O
VWAGA PIERWSZA

Ná pierwſzą Táiemnicę, Zwiáſtowánia Naświętſzey PANNIE, Syná Bożego.

W Rożáńcu iey/ ná Punktá/ ták o ná liſteczki rozłożona dźieśieć.

Y rzekł iey Anioł, nie boy ſię MARYA*: Oto pocznieß w żywocie, y porodźiß Syná á názowieß imie tego,* IEZVS. LUC: I. V. 30.

Z Weſołośćią wnętrzną duchá/ gdy Rożániec Swięty poczynam/ Naświętßey/ poſpolitey/ ſerdecznie kocháney/ Dobrodźieyki náßey/ ábo raczey (że rzetelniey y iáśniey rzekę dußo moiá) żywotá Stworzyćielá/ Odkupićielá/ y nágrodźićielá ſpraw náßych/ IEZVSA Chryſtuſá; podnoßę rozum/ y windufę go od źiemſkich do Niebieſkich: od widomych/ do niewidomych rzeczy/ w Imáginácyey/ w táki ſpoſob. V-

wáżam

ważam naprzod / iáko ná przestronnym polu/ (widząc rozmáite kwiećie/ rozlicznych farb y kolorow wdźięcznych) piękność: Ták tu w Rozáńcu ártykuły śliczne/ niebieskie/ wiáry S. Kátolickiey/ ále mowię w rozumie/ ábo w Imáginácyey / zámknowßy się sám w sobie.



PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże biáłyi.

Rzec day to / lubo wßytkie Artykuły Wiáry S. náßey/ do poięćia trudne są/ y przechodzące rozum. (iáko pospolićie/ iednostáynym głosem/ Doktorowie Swięći/ Láćińscy y Greccy/ twierdzą) (osobliwie też dla tego/ że iáko kret/ w źiemi się ryie/ w źiemi mießka/ źiemie záżywa/ świátłá nie widźi: ták rozum tuteczny náß/ w ćiele/ około tych máteryálnych rzeczy zábawiáiąc się/ y w nich mießkáiąc/ nie poymuie świátłá/śiły swoie przechodzącego.) Ale w Cielenie Syná Bożego/ y to bárzo nie łátwe/ choć śliczne/ dla sposobu/ dla okoliczności/ dla sámey rzeczy/ ktora się stáłá we dwu náturách (w Boskiey/ y w ludzkiey) á w iedney Personie. kiedy ten / ktory nie stworzony iest: ktory w namnieyßey rzeczy wßedy iest: ktory sám w sobie/ dość záwße iest / (iáko się niżey pokaże) záwárł się cudownie/ w Ciáłeczku málusieńkiem/ z czystego Ciáłá/ y z czystey krwie Pánieńskiey vformowánego/ *Magist: Sentent: Petrus Lombar:* Membrorum Dominici corporis distinctio (in ipso momento conceptionis & vnionis DEI & Hominis) adeò tenuis erat & parua, vt hu-

Apud S. Tho: in 3. d. 3 q 5. a. 2: ad 3.

vt humano visui, vix posset subijci. *Członkow Páná náßego Ciáłá rozdzielność (w sámym punkcie poczęćia y złączenia się Boga y Człowieka) ták bárzo subtelna była y máluśieńka, że też ludzkiem okiem, záledwie mogłá się doyźrzeć.*

O Mądrośći! o Wßechmocnośći Boska! iákożeś to vczyniłá! iákoś ten węzeł nieśmiertelnośći z śmiertelnośćią: zacnośći z podłośćią: niezmierności z miernośćią: Bogá/ z Człowiekiem/ bárzo cudownie/ á nigdy nie rozerwánie/ związáłá? myśle sobie. Bog gyl/ nie potrzebował tego/ bo bárzo y niewymownie doskonáły: Sufficiens, sibi ipsi ab æterno. *Dość sam sobie sámemu, od wiekow,* á przećie/ w czáśie pewnym/ od Mądrośći swoiey niestworzonyi/ w náznáczonym/ (iáko mowi Augustyn S. Idcirco tunc venit, quando debuit venire, voluntatis suæ rationem secutus, non meritorum: nam si merita perpendas, venire non debuit.) stał się człowiekiem! A tákiem człowiekiem/ iákiego nigdy/ y nie było/ y nie będźie/ po wßystkę wiecżność/ názacnieyßym/ naświętßym/ nácudownieyßym/ miedzy wßytkiemi dźiełámi Bojemi/ bo oraz prawdźiwy człowiek/ oraz prawdźiwy Bog. Nisi enim esset verus Deus, mowi Leo Papież S. non afferet remedium: nisi verus esset homo, non præberet exemplum. *Gdyby był ábowiem nie był, prawdźiwy Bog, nie przyniosłby był pomocy: Gdyby był nie był prawdźiwy człowiek, nie dałby był przykładu.* S. Piotr Damiani. Tollit facultatem sermonis, materia singularis. Quæ enim lingua, explicare sufficiat? vel, quæ ratio humana, non obstupescat? cum cogitare cæperit, quia Creator, oritur ex Creatura: Factor fit factura? Quod in Virgine puella concipitur, qui vastissima, totius mundi, machinâ non tenetur. *Znosi zdolność wymowy, materia osobliwa. Kto-*

Tom 4. in qq. ex nouo test: q. 83.

Serm: 1 de Nat: Dni.

Serm 2 de Nat: Virg:

ryßálbowiem iezyk, wymowić może? ábo, ktory vmyſl ludzki, nie zdumieie ſie? gdy vważáć źacznie, że Stworzyćiel, rodźi ſie z ſtworzenia: Sprawcá wßytkiego, ſtáie ſie człowiekiem: Ze w Pánience poczyna ſie, ktorego przeſtronność, wßytkiego świátá, nie zámyka. Jákoby chćiał rzec Doktor S. Niemáß rozumu/ áni Anielſkiego/ áni ludzkiego ták wybornego y ſubtelnego/ ktoryby to objąć mogł y zrozumieć/ ponieważ te rzeczy nád przyrodzenie vczynione/ nie podobne ſie zdádzą; wiárá nas tylo S. vczy/ iáko innych ártykułow trudnych/ ták y tego o wćieleniu ſie/ w żywot Pánieński ieden máluśieńki/ wielkiego Bogá. Bogá mowię/ ktorego mieyſce żadne nie ogárnia/ lecz w nim ſámym wßytko ſtworzenie ogárnione/ trwa. Bogá/ ktory wßedy ieſt. Bogá/ bez ktorego/ żadna ſtworzona rzecz/ nie ieſt. Bogá ná oſtátek/ ktory człowiekiem nigdy nie był przed tym/ á teraz/ w tym czáśie/ człowiekiem ſie ſtał/ żywot czyſty/ święty/ błogosłáwiony/ iákoby officyne iáką w ktorey ſie to cudownie/ ſtáło/ Pánieński obrawßy.

Ale ią przećię rzekę. Coż ćię do tego/ czyli przyniewoliło? czy ... śilnie záprośiło o Boże moy? Coś miał zá intereſſe? ábo co zá pożytek powabny? że będąc przed wieki (przed wieki niepoliczone) Sufficiens ſibi ipſi, ab æterno. *Dość ſam ſobie ſámemu, od wiekow.* Boś był piękny/ boś był mądry/ boś był bogáty/ boś był obfituiący: ſtałeś ſie ßpetny. Non eſt ſpecies ei neq; decor. *Nie maß kraſy, áni piekności.* Stałeś ſie iákoby nie mądry: Quomodo hic litteras ſcit, cũ non didicerit eas? *Jákoż ten vmie piſmo, gdyż ſie go nie vczył?* Stałeś ſie vbogi. Et non erat eis locus, in diuerſorio. *Mieyſcá dla nich, nie było w goſpodźie.* Stałeś ſie prágnący. Mulier, da mihi bibere. *Niewiásto, day mi pić.* Stałeś ſie ſprácowány. Fatigatus ex itinere, ſedebat ſic, ſupra fontem. *Sprácowány z drogi, śiedźiał ták, nád ſtudnią.* Sekret

Iſa: 53. v. 2.
Ioan: 7. v. 15.
Luc: 2. v. 7.
Ioan: 4. v. 7.

Sekret moy Oycze! táiemnicá moy Boże! muśiáłá bydź/ lichy rozum moy/ przechodząca. Ták ábowiem w poniżonośći sercá mego (w spárßy śię żywą duffnośćią ná tobie) dyskuruię. Ieżeliś nie potrzebował/ (boć ná niczym nie schodźiło od wiekow/ w Boskiey twoiey obfitey náturze) Ciáłá/ y Duße? Ná cożeś go wźiął teraz/ z Ciáłá dopiero Naświętßey Rodźićielki twoiey/ s podźiwieniem náßym? Ieżeliś potrzebował/ czemużeś go sobie przed wieki nie vformował? nie stworzył? ábo ieżeliś z człowieká chćiał wźiąć/ y ták ći śię podobáło/ czemużeś tey Mátki/ ktorąś stworzył ná tę intencyą (iáko instrument w proporcyą) piękną/ śliczną/ Boskiemu sercu twemu kocháną/ od wiekow ták że nie stworzył/ żeby máło co od wieczności twoiey (dla tego przećię/ że stworzenie) nie oddáláłá śię? Ale áż 4037. lat? Czemu nie kiedy Adam zgrzeßył/ tego dniá? Czemu nie kiedy Káim/ Ablá okrutnie zábił? Czemu nie kiedy świát miałeś zá Noego/ wedle przewinienia/ potopem płokáć? Czemu nie kiedy Sodomę/ Gomorę/ Adámę/ Seboin/ Segor/ Miástá wielkie śiárczystym w popioł znośić ogniem in momento, iáko mowi Ieremiaß? Albo ieżelić te grzechy niepodobáły śię (iákoż niepodobáły) przynamniey dla wielkich y wielkiey spráwiedliwośći ludźi onych/ testámentu stárego/ in lege naturæ, in lege scripta, iáki był Abel/ Enoch/ Noe/ Melchisedech/ Abráhám/ Izáák/ Iákob/ Moyzeß/ Phinees/ Iozue/ Káleb/ Dawid/ Iob/ Tobias/ Mátháthyás/ Eliaß/ Elizeuß/ Ezechiel/ Iozáfát/ etc. nie stałeś śię człowiekiem? Ciáłáś y duße nie wźiął?

Drexel: in Chronol: succin: ex Theolo.

Gen: 14. v. 2.

Tren: c. 4. v. 6.

Ale dopiero Roku od stworzenia świátá/ Pięć Tyśięcne°/ Dźiewięćdźieśiąte°/ dźiewiąte°; Od potopu zás/ Roku dwu Tyśiączne° Pięćsetne° Pięćdźieśiątego śiodmego. Od národzenia Abráámowego/ Roku dwu Tyśiącznego/ piętnastego. Od Moyżeßá/ y od wyśćia ludu

8. Kalen: Ianua: In Martyro: Romæ

Izráelskiego z Egiptu/ Roku Tysiącznego/ pięćsetnego dziesiątego. Od pomázániá Dáwidowe° ná Krolestwo/ Roku Tysiącznego/ trzydziestego/ wtorego. Tygodniá sześćdziesiątego piątego/ według Dánielowego Proroctwá. Olimpiády sétny/ Dziewięćdziesiąty/ czwarty. Od záłożenia Rzymu/ Roku siedmsetnego/ Pięćdziesiątego/ wtorego. Roku Oktawiáná Augustá/ czterdziestego/ wtorego/ kiedy wszytek świát vspokoiony był/ szostego wieku świátá/ IEZVS Chrystus/ świát chcąc przyściem swoim Przenaświętszym poświęćić/ z Duchá Swiętego poczęty/ á dziewięć/ po poczęciu Miesięcy odpráwiwszy/ w Betleem Judzkim narodził się/ z Máryey PANNY, stawszy się człowiekiem.

Sapien: 11. v. 21. O Boże moy! o miłości moiá! ktora/ y z mądrośći/ y z wszechmocności/ Omnia in mensura, & numero, & pondere disposuisti. *Wszytko, pod miárą, y liczbą, y wagą rozrządzasz*, czynisz/ spráwuiesz/ postánawiasz/ iákoś się bárzo tu pokazáłá/ widocznie/ mowi Swięty Augustyn/ dla iákiches przyczyn (bárzo spráwiedliwych) vczyniłá/ y przewlaczáłá/ przez tákie wieki!

Episto: 49. A iezeliby záś z strony násey mowiliśmy/ Swięty Thomasz/ pięć przyczyn poważnych kłádzie/ dokładáiąc z wielkiey Glozy. Magno DEI consilio, factum est, vt post hominis casum, non illico DEI filius mitteretur. Reliquit enim DEVS, prius hominem in libertate arbitrij, in lege naturali, vt sic, vires naturæ suæ cognosceret: vbi cum deficeret, legem accepit, quâ datâ inualuit morbus, non legis, sed naturæ vitio: vt ita cognitâ suâ infirmitate, clamaret ad medicum, & gratiæ quæreret auxilium. *Wielka Bożą mądrośćią stáło się, że po vpadku człowieczym, nie záraz Syn Boży posłány. Zostáwił ábowiem Bog wprzod człowieká ná wolności woli swoiey, w práwie przyrodzonym, áby tak, śił przyrodzenia swego doświádczył.*

3. p. q. 1. a. 5. in corp:

Gdzie

Gdźie, kiedy vstawał, práwo wźiął, ktore wźiąwszy przemogłá chorobá, nie práwá, ále przyrodzenia złośćią: Aby ták, poznawszy swoie niemoc, wołał do Lekarzá, y łáski iego szukał pomocy. A ná inszym mieyscu. Hæc est differentia inter Christum & alios homines, quod alij homines nascuntur subiecti necessitati temporis: Christus autem, tanquam Dominus & Conditor omnium temporum, elegit sibi tempus, in quo nasceretur, sicut & Matrem & locum. Tá iest rożnicá miedzy Chrystusem á inszemi ludźmi, że inśi ludźie rodzą sie podlegli czásowi y potrzebie: Chrystus záś, iáko Pan y Stworzyćiel wszytkich czásow, obrał sobie czás, w ktory národźił sie. Iáko y Mátkę, obrał sobie, y mieysce. 3. P. q. 35. a. 8.

A ia mowię. Ita Pater, quia sic placitum fuit ante te. Tákći Oycze ták, bo ć sie ták podobáło. Albo iáko Dawid, kiedy obietnicę otrzymał był, przez vstá Nátháná Proroká, w przyszłych czásiech, że miał syn iego spokoiny Sálomon, dopiero Kośćioł stáwić, ná gorze Syon, mowił, z wdźięcznośćią chwaląc Bożą wolą. Idcirco magnificatus es Domine DEVS, quia non est similis tui, neque est DEVS extra te, in omnibus quæ audiuimus auribus nostris. Dla tego vwielbiony ieśteś Boże, iż nie mász podobnego Tobie, y nie mász Bogá oprocz ćiebie, we wszytkim coś my słyszeli, w vszy nászе. To iest, żeś postánowił nie záraz, nie z prędká ábo znagłá, ále dlá słuszney konsyderácyey, w kilkánaśćie lat, przewłaczáiąc, świątnicę twoię, zá stárániem Sálomonowym, bárzo śliczną y kosztowną, fundowáć. Ták tu w odkupieniu. In medio annorū, notum facies mowił Prorok Habakuk w pośrodku lat, oznaymisz. Insza litera czyta. Cum aduenerit tempus, demonstraberis. Gdy przyidźie czás pokażesz sie. Septuaginta máią. Cum appropinquauerint anni, cognosceris. Gdy sie zbliżą látá, poznány bedźiesz. 2. Reg. 7. n. 22. C. 3. v. 2.

Tá

Ná táki énać podobno kształt/ iáko kiedy lekarz
Lib: 6. de dowcipny (mowi Teodoretus) goroczkę widźi silną/
Curatio- y zmocniáiącą się, nád vbogim miłośierdźia niemá
ne Græca- patientem, przewłokę w rzeczy czyni/ dopuszcza iey do
rum affe: ostátniego gradusu y pároxysmu/ sám dopiero dowćip
swoy/ mądrość swoię lekárską/ (kiedy inśi powątpi-
wáią) pokázuie w Prezerwátiwie/ ktorą ma nádorę-
dźiu. Ták nie inaczey/ kiedy naywiększy vpał gorączki
pierworodnego grzechu był: kiedy miárki y swoiey wagi/
złe spáwy ludzkie/ bez rozumu dobieráły: kiedy in-
puncto czárt/ Páństwo swoie ćiemnośći/ chćiał twier-
dźić nád narodem nászym vpádkiem/ rozumieiąc y
mowiąc/ iákoby z Pháráonem nád Czerwonem morzem.
Psal: 70. Deus dereliquit eum, persequimini, & compre-
v. 11. hendite eum, quia non est qui eripiat. *Bog opuśćił narod ludzki, gońćie à poimayćie go, bo niemász ktoby wyrwał,*

Aż ty lekarz y poćieszyćiel miłośierny (ktory ze
wszelákich przykrośći/ rzeczy dobre wywodźisz) miło-
śćią/ dobroćią/ opátrznośćią/ poruszony/ rzekę/ nád
márnotrawnymi Oćiec łágodny Synámi/ iáko Pá-
weł Swięty rzetelnemi słowámi świádczy. Propter
nimiam charitatem suam, qua dilexit nos. *Dla*
Psal: 17. *wielkiey miłośći swoiey, ktorąś vmiłował nas;* dokłádą
v. 10. Dawid Swięty. Inclinauit Cælos & descendit.
Náklonileś Niebios, y zstąpileś. Obiecuiąc dawno
c. 8. v. 7. lecz pewnie/ przez Záchárya szá Proroká. Ecce ego
saluabo populum meum. *Oto ia zbáwie, lud moy.* Iá-
kobyś inszymi rzekł słowy. Podam mu nie tylo rękę
w Pároxyśmie śmiertelnym/ w máligńie ostátniey/
w zgubioney toni morza/ ále z niewoli wieczney wy-
swobodzę go cudownie/ w żywot czysty (o bárzo czy-
sty!) wstąpiwszy (od wiekow náznáczoney y wybráney/
miedzy wszytkiemi Corkámi Syońskiemi/ ktore będą

do skończenia świátá) Rodźićielki moiey/ naypięknieyszey y nayserdeczniey vkocháney. Ná ten czás mowię/ kiedy mniey się będą spodźiewáć nieprzyiaćiele narodu ludzkiego. Ná ten czás/ kiedy będą powątpiwáć sámi o sobie ludźie. Ná ten czás/ kiedy iuż/ iuż/ dobieráć liczby/ będźie chćiáło piekło. Iedną rázą/ gdy nay bárźiey chorobá ćiężka moc bierze/ pulsy śmiertelne biią/ rozumy ludzkie dźiwuią się/ dyszkuruiąc że omieszkiwa lekarz: że śmierć ostátnia przed oczymá lata/ że Pháráo dogánia/ dopieroż ia tež. Deus ab Austro veniet. *Ja Bog, od południá przyidę.*

Mowi Swięty Chryzostom: Quam diu Iudaica gens, sub Iudaicis Regibus, quamuis peccatoribus tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium eius: Nunc autem, quando lex Dei, sub potestate regis iniqui tenebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorem quærebat. *Puki Żydowski narod, pod Żydowskiemi Krolámi (choć grzesznemi) był, Prorocy posłáni bywáli ná rátunek im. Teraz zás, kiedy práwo Boże, pod mocą Krolá niezbożnego było, rodźi się Chrystus, ábowiem wielka y desperacka chorobá, lekárzá rostropnieyszego, potrzebowáłá.* Apud D. Tho. 3 p. q. 35. a 8. ad. 2.

Co figurowáło przed tym Moyzeszowe národzenie/ o ktorym/ mowi Chryzostom Swięty trefna rzecz mądrośći Bożey. Hoc mirabile, quod futurus Præfectus, non ante hoc, nec post hoc tempus nascitur, sed in ipso medio persecutionis furore, & nascitur, & educatur. Nam cum humana, spem omnem negant, tunc Diuina dispensatio clare fulget. *To dźiwna rzecz iest, że Przeszłi Wodz (Moyzesz) nie przed tym, áni potym czásie národźił się, kiedy Żydźi byli w niewoli zápálczywośći Egipski, ále w sam srodek prześládowánia, y rodźi się, y wychowány iest. Abowiem gdy ludźie rády* Homil. 6 in Acta. Apo.

 wszelką

wszelką n'dźieie trácą, w ten czás Boskie pomocy naybárziey, pokázuią się. Co włáśnie było figurą przyśćia ná świát Odkupićielowego/ że prawdźiwie y on w ten czás przyszedł/ kiedy naywiększa przyśćia iego przyczyná byłá: kiedy naywiększe grzechy/ kiedy tyránia czártowska naywiecey pánowáłá.

Co zás mowi przez Proroká: Ab austro veniet. Od południá, przyide. Domyśláią się Doktorowie świeći/ osobliwie Hieronym, Theodorettus, y Theofilactus, to mieysce od południá vważáiąc/ ktoreby było: y mowią że z Bethleem (bo ná południe położone iest/ względem Jeruzalem/ to Miásteczko Dawidowe) w ktorym vbogo/ ná chárdego nieprzyiaćielá przyidę/ iáko Dawid pástuszká ná Goliatá: z Bethleem, z Miásteczká Dawidowego/ y z Oyczyzny iego/ bom też Miástke z pokolenia obrał y że krwie Herbu tego: z Bethle-

S. Gregor. homil: 8 in Euang: em, bo chleb znáczy/ á ia głodnemu/ posiláiączym chlebem/ národowi bedę: z Bethleem, w ktorym/ choć vbożuchne/ y iákoby nikczemne iest w oczách ludźi świátowych/ ktorzy/ w Páłácách/ w Zamkách/ w budownych domách roskoszy y biesiády swe máią/ tu ia cudá/ że ták rzekę/ przećiwko rozumowi ludzkiemu/ ále z wielką mądrośćią y zákrytą od nich ziáwię/ kiedy/ Pan bogáty/ vbożuchne národzenie bede miał: kiedy Bog/ po źiemi ná śienie y słomie podłey/ poniewieráć się bede: kiedy Messyasz/ nie miedzy Krolámi y Potentátámi delikáckiemi/ ále miedzy bydletámi niememi/ mizernie pokaże się. Ten ktory/ wszytkim dáie/ sam łáknąć bede: Ten ktory okrywam y ozdabiam pięknośćią y wczásámi/ nieme y rozumne rzeczy/ sam mroz y nágość podeymowáć bede. Ten ktory rozweselam wszytko stworzenie/ sam płákáć bede. A przez to wszytko wypełni się Proroctwo/ po-

Isa: 52. v. 10. wiedźiáne dawno przez vstá Izáiaszowe: Videbunt omnes

omnes fines terræ, salutare Dei nostri. *Obacza, wßytkie kráie ziemskie, zbáwienie Bogá náßego.*

Przydam ia/ á nie od rzeczy/ ktore ná ten czás spáły/ snem twárdym bárzo/ w miękkich grzechách/ále śmierć przynáßáiączych dußy znáczna/ kiedy máło/ y záledwie kto/ myślał o Bogu/ dáleko więcey spodziewał się iego przyśćia. Dla czego/ o pułnocy przyśćie to ábo národzenie ná świát odkupićielá/ stáło się. Ná pokazánie tego/ że mniey o tym myślili/ mniey tego godni byli ludźie źli/ tam tylo (iákoby rzekł Bog) łáskáwie/ łáskę pokazał y miłość. Co potwierdza Doktor ieden kośyderácya swoia/ mowiąc ták. Aduerte autem mediâ nocte fuisse natum, ea noctis hora, qua homines rerum omnium, & sui etiam obliti in vtramuis dormiunt aurem, cum nulla vexat illos solicitudo. Tunc igitur, singulare hoc beneficium, pijssimus Dominus, hominibus præstat. *Obacz, że opułnocy vrodźił się Zbáwićiel, w te godźinę, w ktora, ludźie wßyscy (wßytkich rzeczy, y siebie sámych náwet, zápominaiąc) śpią twárdo, gdy ich nic nie trapi, tedy w ten czás też to osobliwe dobrodźieystwo, nałáskáwßy Pan, ludźiom vczynił.* Jákoby rzekł iáśniey ten Autor/ kiedy człowiek śpi/ o niczem nie myśli; Ták nie myślili y w ten czás ludźie/ snem vmorzeni twárdem/ niepámiętni dobrodźieystwá wielkiego/ obiecánego/ o ktore stáráć się mieli/ prosząc/ poszcząc/ modląc się/ y nákłániáiąc dobrotliwego Bogá/ do wszkwápnieyßego miłośierdźia. Aż on sam/ práwie nie proßony od niewdźięczników/ opułnocy/ cudownie się rodźi z Mátki/ przychodźi w postáći lekárzá/ ále iákiego nigdy nie było od stworzenia świátá/ Bog Człowiek.

Didac: stella. sup. per c. 2. Luc.

Dźięki tobie czynię/ (ocknawßy się z ospálstwá y leniſtwá/ w ktorymem do tych czas zásnął) dobrotliwy/ miłośierny/ ná wieki Pánie wßytkich rzeczy/ (ktore mogę obiąć

 ge obiąć

ge obiąć rozumem/ ábo w moie serce mogą wniść) żeś mnie (á widźiáłeś przed tym od wiecznośći/ com miał bydź/ y iákom ćię miał obráżáć) grzesznego stworzył: Ześ z grzechu pierworodnego/ y ze wszytkich inszych/ oswobodźić mnie miłodźiecznika raczył/przez w Ciele nie sie / národzenie / y śmierć twoie. Ześ ták pieknie y porządnie/ látá y wieki/ w prowidencyey twoiey Bostkiey ordynował. Ześ nie zápámietał ná wieki/ dusze moiey / leć w dobrey pámieći nieprzyiaćielá / (ábyś mu dobrze vczynił) vstáwicznie práwie miał.

Co wiekszá z miłośći bliźniego/ dźiekuieć y iego imieniem/ że nie tylko mnie/ ále ták wiele/ ták wiele/ iák wiele ich iest iuż w Niebie/ y będą do ostátniego kochánká/ stworzyłeś/ odkupiłeś/ vraczyłeś. Boże moy! Stworzyćielu moy! odkupienie moie drogie! ná wieki/ nie wypowiedźiánym sposobem/ bądź pochwalony. A żeby to mogło sie lepiey stáć/ y odpráwić/ nie tylko od wszytkiego stworzenia/ bądź pochwalony proszę/ ále bądź pochwalony sam/ od śiebie sámego raczey/ ktory nie tylko nas/ ále sam śiebie sámego/ naydoskonáley miłuiesz / sobie sámemu możesz dość vczynić/ kiedy ćie prosimy/ zá wszytkie dobrodźieystwá / osobliwie zá to/ żeś sie zmiłował odkupić/ mnie y pomienionych/ dekretem nieodmiennym/ miłośći pełnym/ lubo w czáśie tákowym/ z iśćzonym / á iáko Swiety Augustyn máwiał wiec. Dilexit impios, vt faceret pios: Dilexit iniustos, vt faceret iustos: Dilexit ægrotos, vt faceret sanos. *Vmiłował niezbożnych, áby ich vczynił pobożnych: vmiłował niespráwiedliwych, áby ich vczynił spráwiedliwych: vmiłował chorych, áby vczynił zdrowych.*

Tract: 9. in Expo: Epist 1 c 4 Ioan.

Powtore. Dźiekuieć nie wystáwiony w dobroczynnośći Boże sercá mego/ wszytkiemi siłámi dusze moiey/ (przy tych początkách záwźietego przedsiewźiećia mego we wdźiecznośći) żem sie nie národźił w ten czás/ pokiś był

kiś był ieſzcze zamyſłow twoich Boſkich ſpráwiedliwych/ o w Cieleniu ſie twoim/ y o Odkupieniu moim/ nie wykonał: pokiś był ieſzcze do Exekucyey dekretu twego świetego/ nie przyprowádził. Dźiekuieć/ żem ſie nie z Pogánow bezecnych/ ábo z mniey wſtydliwych Schyſmátykow/ z Heretykow/ z przewrotnych ludźi/ w dźikich gdźie mieyſcżách/ y powietrzem błedow ich záráżonych/ nie národźił.

Náoſtátek/ dźiekuieć (poſtokroć y nád ſtokroć wiecey rázow) gorliwym áffektem/ że mi to vznáwáć dáieſz/ co teraz rozumem moim ile tyle poymuie/ á pámieći do ſzczetu nietrácę: Pánie święty/ Oycze łáſkáwy/ Dobrodźieiu y dawco łáſk twoich choyny/ proſzę Máieſtatu twego (vbogie ſtworzenie twoie) dáry twoie pomnażay więkſze/ y więkſza dobroć twoie we mnie/ dla śiebie ſámego. Day mi to/ co ſie tobie ſámemu/ podoba. Czyń ze mną/ co chceſz/ ná wieki/ ábym z Tobiaſzem Swietym mogł mowić/ ná więkſzą chwałe twoię/ one słowá pełne záwſze chwały/ y vczćiwośći twoiey. Magnus es Domine in æternum, & in omnia ſæcula Regnum tuum: quoniam tu flagellas & ſaluas: deducis ad inferos, & reducis: & non eſt qui effugiat manum tuam. *Wielkiś ieſt Pánie ná wieki, y ná wſzytkie wieki Kroleſtwo twoie: ábowiem ty karzeſz, y zbáwiaſz, przywodźiſz do piekłá, y záś wywodźiſz: y niemaſz ktoryby vſzedł reki twoiey.* Tob. c. 13. v. 2.



WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże biały.



Le moiá miłośći/ Boże moy (ták ſobie mowię dáley/ zá dozwoleniem twoim/ á żeby ſie ten ſpoſob

sob twoy gruntowniey pokazał/ rzecz sámę z począ-
tku biorąc) czemużeś nie wziął przynamniey/ ábo
nie przyspośobił sobie/ nieskáżitelney śliczney nátury/
y wdárách miłośierdźia twego wyborney/ Anielskiey/
ná tę Intencyą? Izali nie iest ták wiele gromádnych/
niepoliczonych pułkow/ Duchow onych nieśmiertel-
nych/ ná dworze twoiey chwały? o ktorych v Iobá
C.25.v.3. mamy: Numquid est numerus militum eius? *Izali
iest liczbá żołnierzow iego.* o ktorych wspomina B. Dio-
In Explan: nysius Carthu: że S. Brygidźie obiáwiono było/ że ich
c.14.a.23. ták śiłá iest/ że podźieśiaćiu ich káżdemu człowiekowi
de Cæle: ná straż/ dostáłoby śię/ gdyby P. Bog ták chćiał.
Hierar:
Co wie kßa ieden od drugiego/ vczy S. Tomaß
1.p.q.50. z Aquinu Anielski D. będąc iáko kámień/ ná przy-
a.4. kład od kwiátu rożny iest/ ábo iáko drewno od oło-
wiu/ ábo iáko ptak/ od źwierzęćiá (co y S. Teresá
In vita nie raz miedzy Aniołámi/ w záchwyceniu będąc po-
c.24. strzegłá/ piße w żywoćie swoim) liczbę y ozdobę dwo-
ru twego niewymowną czynią/ w śliczności/ w pię-
kności/ wrozmáitośći/ ták/ że ieden nád drugiego pię-
knieyßy będąc inákßy iest/ inákßym będąc/ w łásce
twoiey bogátßym iest: bogátßym będąc/ bliżßy ćiebie
iest/ przećie ty Pánie moy (Dekret postánowiwßy
adHebræ: nieodmienny/ mowi Páweł S. Nusquam Angelos
2.v.16. apprehendit sed semen Abrahæ apprehendit.
Transl: *Nigdyś Aniołá Duchá nieśmiertelnego żadnego nie wziął*
Syri. *ále naśienie Abráhámowe.* do Persony twoiey Boskiey/
wßechmocney/ niestworzoney/ to iest náturę ludzką
nàßę/ złączył. Hugo Kárdynał nàß/ dokłada. Car-
nem de Abraham, vel de semine Abrahæ. *Ciáło
z Abráhámá, ábo z naśienia iego,* gdy z Náświętßey
Pánny/ z Corki prawdźiwyi stárych Pátryárchow/ iáko
ią nàzywa S. Ioan: Damascen: Filiam veteris Adæ,
Orat:2.de bo od Adámá począwßy/ pierwßego Oycá narodu.
Dormit:

Chryzo-

Chryzostom Swięty exaggeruiąc pomienione słowá Páwłá S. twierdźi/ że wielka Boża chęć/ przećiwko náturze ludzkiey pokázuie: á co więtsza iest/ z słoswá-nia/ kłádźie. To iest/ tym sámem miłość Boża nie poięta/ y nie wymowna/ Páweł Swięty ná iáśność/ rzetelnie odkrywa/ gdy Anioły poniża/ że nie z nich (choć zacni są) náturę bierze/ ná odkupienie nasze ále z Abráhámowego Ciáłá/ ktore od Adámowego począ-tek miáło/ iáko y insze prawdźiwe ćiáłá ludzkie. Ná-wet vważa/ y to słowko pilno/ Apprehendit, *Vchwy-ćił*; Coż to iest Bog Ciáło násze vchwyćił? iáko sie to rozumie? A odpowieda/ że ten chwyta/ ktory vćiekáiącą rzecz śćiga/ dośćignawszy/ oney zażywa. Nie ina-czey Bog: Vćiekał narod ludzki długo przed nim/ ro-zmáitemi dobrodźieystwy śćigał go Bog/ náturę wźią-wszy násze dośćignał/ á dośćignał ták/ że z swoią Bożą/ wiedney Personie Wtorey/złączył y wywyższył ná wieki. Záczym powiáda dáley. Reuera magnum & admirabile, & plenum stupore est, quod quæ est ex nobis Caro, sedeat apud superos, & adoretur ab Angelis, & Archãgelis, & Seraphim, & Cherubim. Hoc sæpè mẽte versans stupeo, & mẽte excedo, & magna, de genere humano, visione apprehendo. *Záprawde wielka y dźiwna, y pełna podźiwienia rzec iest, że to Ciáło, ktore iest z nas? siedźi náwysokośći, y pokłon czynią mu Aniołowie, y Archaniołowie, y Seraphim, y Cherubim. To często vmyslem vważáiąc, martwieie, y vmyslem odchodzę od śiebie, y wielkiem (o narodźie ludzkiem) widzeniem vznawam.* Ktożby sie ábowiem nie zádźiwo-wał? widząc Bogá y Człowieká Człowieká y Bogá oraz! Oratio 5. Ad Hebr. c. 2.

Ale Bernard S. żárt iákiś duchowny czyni/ ná one słowá oblubienice/ pisząc: Ecce iste venit, saliens in montibus, transiliens colles. *Oto ten, idźie skacząc po gorách, przeskákuiąc págorki.* Transilijt Gabrielem.

lem. & peruenit ad Virginem, eodem Archangelo
Serm: 54. testante: Aue gratia plena, Dominus tecum. Quid?
in Canti: quem modo reliquisti in Cælo, nunc in vtero repe-
n. 2. ris? Quonam modo? volauit, & præuolauit, super pennas ventorum. Victus es o Archangele: transilijt te, qui præmisit te. *Wyścignął Gábryelá, á przyßedł do Pánny, zá świádectw m tegoż Archanioła: Zdrowáś łáski pełná, Pan z tobą. Co? ktoregoś dopiero zostáwił w niebie, tego teraz znáyduieß w żywocie! Iákiemże to sposobem? Leciał, y przeleciał, ná skrzydłach wiátrowych. Zwyciężony iesteś o Archániele, przewyścił ćie, ktory przesłał ćie.* Co tu/ nic inßego nie znáczy/ tylko miłość gorąca y prędka/ że śie zdáł wprzod iákoby vbieżeć/ niżli Archánioł przyść/ w żywocie Pánieńskim áby Ciáło ludzkie/ z Ciáłá tey kochánego wźiął/ y sobie záślubił.

A iá rzekę. Zdaß mi śie śliczny Synu Boży vczynić/ iáko Sámson niekiedy vczynił on waleczny y mocny/ ktory miał w czym przebráć do Małżeństwá/ byleby był chćiał corki Izráelskiey ktorey/ boć ich śilna liczbá byłá/ ślicznych/ rostropnych/ przystoynych w Izráelu/ że mu też Oćiec y Mátká przymawiáli/ strofuiąc go tymi słowy/ że śie był zákochał w iedney Dálili. Numquid non est mulier in filiabus fratrum
Iudic: 14 v. 3. tuorum, & in omni populo meo, quia vis accipere vxorem, de Philistijm, qui incircumcisi sunt? *A zaß práwi nie máß niewiásty miedzy corkámi bráćiey twoiey, y miedzy wßytkim ludem moim, że chceß wźiąć żonę v Philistynow, ktorzy są nie obrzezáni?* Iákoby chćiał rzec; Na co/ z inßego podlego/ z nieobrzezánego národu/ á co więkßa z nieprzyiáznego nam/ chceß wźiąć małżonkę? máß domá/ nie dáleko chodząc przystoyne/ śliczne/ y ktorym ná niczym nie schodźi: Czemu z Philistyńczykow bierzeß? Hanc mihi accipe. *Te mi weźmi.*

żmi. Co zá rácya? co zá słuszna powabiáiąca przyczyná tego? Quia placuit oculis meis. Chcesz wiedźieć Oycze y Mátko? Bo sie podobáłá oczom moim: Przypádłá mi do sercá: mam skłonność niewypowiedźiána do niey. Hanc mihi accipe, quia placuit oculis meis. Thomasz Maluenda, nászego Zakonu tłumácz pisźe ś. paraphrasim czyni. Neq; nostrorum sanctitatis, neq; illorum impuritatis & præputij, rationem habeo in hac causa, sed quædam singularis est vocatio, internusq; motus & impetus, quem, opere demonstrare malim, quam prædicare verbis. *Ani ia nászych Oycow świątobliwośći, áni ich sprosnośći y obrzezánia vpátruię w tym: ále osobliwe iákieś powołánie, y wnetrzne wzbudzenie y gwałt, ktory, raczey rzeczą oświádczyć bym chciał, ániżeli słowy, zálecáć*, bo mi iest ten sekret trudny do wymowy.

Podobáłáć sie o Słowo Przedwieczne nád wymowę nászę náturá ludzka z nieprzyiáznego narodu z gorszego niż Philistyńskiego gdyż ćię srodze y Oycá twoiego y Duchá Swiętego nieskończona winą gniewem obráźiłá przez pierwszych Rodźicow Adámá y Ewę w iábłku rumiánym grzechem przestępstwá. Przećię ty domowych Aniołow Duchow onych ślicznych bárzo potwierdzonych w łásce kochánych dla cnot niechćiał áleś tę Dálilę (z wielkiego miłosierdźia y dobroczynnośći swoiey) wźiął z národu obcego y nieprzyiáznego skłoniwszy chęć twą á śćisłym węzłem zjednoczenia sie z nią ná wieczne wieki złączywszy.

Jeśli mogę iednák przydáć co Swięty Bernard vważa rzekę Murzynkę ktoryi czárnośći odmienić nie mogł Moyzesz tyś mogł. Non potuit Moyses, Serm: 39. in Canti.
Æthyopissæ mutare pellem, potuit Christus. Gdyż vlubiłeś vkochałeś w nas czarną tę duszę y ćiáło.

W nas mowie / bo twoiá duszá y Ciáło / sliczne / bieluśienkie / y iáko álábástr naysuptelniey wygładzony y wypolerowány / ábo iáko biała bez mákuły Roza. Násze záś / grzechem pierworodnym Ráyskim / y niepoliczonemi inszemi nieprawośćiámi / chropowáte / czárne / niewdźięczne oboie / ktores we krwi swoiey Boskiey / iáko w łáźni kosztowney (zámiłowawszy się w nas) vleczyć prawdźiwie y obmyć pieknie / postánowiłeś. Z piaćiu ran / iáko z piaćiu fontan choyno zá żywotá y pośmierći / krew y wode puśćiwszy / Dilexit nos,
Apoc: 1. v. 5. & lauit nos, à peccatis nostris. *Vmiłował nas, y omył nas, z grzechow nászych we krwi swoiey.* Mowi Prorok nowego testámentu / in sanguine suo. B. Al-
In Comment. bertus Magnus, tłumaczy ták / te słowá. Dilexit nos, Licet indignos: & lauit nos, immundos: à peccatis, animam inficientibus: nostris, quia propriâ voluntate contraximus: in sanguine suo, quem pro nobis omnibus effudit. *Vmiłował nas, choć niegodnych: y omył nas, nieczystych: od grzechow, duszę zárażáiących: ktoreśmy, własną wolą nászą popełnili: we krwi swoiey, ktorą dla nas wszytkich wylał.*

O wielka miłośći! o dobroći przykłádu przed tym cále nie máiąca nigdy: kto słyszał / żeby to kto kiedy inszy / tylkoś ty sam Bog dobry / Bog łáskáwy / Bog miłośierny / vczynił: Boy Sámson / snać miał z Duchá Swiętego mowi pismo święte nátchniony przyczyne / pomsty nád Philistynczykámi / że Dálile wźiął / á ty z szczerey y sámey iedyney miłośći twoiey / żeś nie dla przyczyny / ktoraby interesse tobie vczyniłá: ále dla miłośći / ktora by nam wszytko / przy tym choynie oraz dálá / vczynił. Czegoż ábowiem nie dáłá tá miłość? kiedy Boską Persone / niestworzoną / nieskończoną y wieczną / we wszytkich bogáctwách obfituiącą / w więzeł ten nierozerwány / z iednoczenia się z náturą nászą nie

przy-

przyiáźnq/wiecznie złączyłá? Wźieliſmy wſzytko/co ná Niebie y ná źiemi mogło być/ kiedyſmy wźieli/ te miłość/ te łáſkę/ żeś ſie zákochał/ (ieśli ſie godźi ták powiedźieć) ſkrzetnie w nieprzyiaćiołách / bez pożytku wſzelákiego. Cum inimici eſſemus, reconciliati ſumus Deo, per mortem filij eius. Mowi Páweł Swiety. *Gdyſmy byli nieprzyiaćielmi, ieſteſmy poiednáni z Bogiem, przez śmierć Syná iego.* A Jan S. Non quia dilexerimus eum nos, ſed ipſe prior dilexit nos. *Nie iákobyſmy my vmiłowáli Bogá: ále iż on pierwſzy, vmiłował nas.* Ad Rom: 5. v. 10. 1. Ioan: 4. v. 10.

O miłośći poprzedzáiąca! o dobroći nie poięta! o śmiertelnym iezykiem godnie nigdy niewymowiona łáſko! mowić mogę śmiele: Zadne wieki podobney hiſtoryey vczynku tákiego/ nie dáią. Ktoż kiedy kochał nieprzyiaćielá? Bog. Kto mu ták vczynił ſzczodrze y choyno/ wedle obietnice słowá ſwego! Bog. Kto ták zápámietał/ obrázy nieſkończoney przećiwko ſobie/ dla złośći iey mowię? Bog. Kto ná oſtátek chćiałby wiecey vczynić á nie może? Bog. Bog ktory wymawiał/ winnicy ſwoiey niewdźieczność/ w ſtárym zakonie. Quid debui vltra facere vineæ meæ & non feci? *Co ieſt com wiecey miał vczynić winnicy moiey, á nie vczyniłem?* pod tym podobieńſtwem/ iákoby ináczey rzekł: Nie mam iuż nic wiecey/ w ſkárbie bogáto nie przebránym. Wſzechmocność moiá / wſzytko mogąca/ iuż ſie kurczy tu. Nie vczyniłem tego Anyołom grzeſznym/ co ludźiom ſłábym y lichym / S. Bernard. De Verbo Dei dictum eſt, quod non Angelos apprehendit, hoc eſt, non in vnam ſibi Perſonam aſſumpſit, ſed ſemen Abrahæ: Neq; enim legitur, Verbum Angelus factum eſt, ſed, Verbum Caro factum eſt, & Caro de Carne Abrahæ, iuxta promiſſionem, quæ illi primum facta eſt. *O Słowie* Iſái. 5. v. 4. Tract: de Grad: Humil: c. 3. n. 8.

Bożym Przedwiecznym rzeczono iest, że nie Aniołow wźiął, to iest, nie do iedney sobie Persony przybrał, ále naśienie Abráhámowe. Nie czytamy bowiem: Słowo, stáło sie Aniołem; ále, Słowo stało sie Ciałem, á Ciáłem z Ciáłá Abráhámowego, według obietnice, ktorą przyobiecono mu: Gene: 22. v. 18. *Błogosłáwione bedą w naśieniu twoim, wßystkie narody źiemie.*

Co pilnie y nabożnie vważáiac ia/ w poniżonośći sercá mego/ vpadßy ná twarz/ przed naywyżßym Máiestatem twoim/ mowie. Niechay moy miłośćiwy Jezv, te twoie miłość/ ná wieki/ z miłośćią Oycá wßechmogacego y Duchá Swietego wielce/ poniżenie/ imieniem moim/ wielbia/ chwala/ błogosłáwia/ wßyscy Duchowie nieśmiertelni. Niechay wßytkie stworzone rzeczy/ á osobliwie rozumem obdárzone. Niechay cokolwiek bedźie/ in quacunq; differentia temporis, *w ktorym kolwiek czáśie*, vmyślnie od pospolitego y zwykłego trybu chwáły odstapiwßy/ nowym wielbia ćie/ w dźiwnych spráwách twoich. A ia ná odwdźieczenie/ łáski ták dobrotliwey twoiey/ bedę ná

Exod. 4. v. 25. wieki/ wstyd i nie tákże/ wołał/ Boże moy/ z Sephora ona: sponsus sanguinum, tu mihi es. *Oblubieńcem krwie, tyś mi iest.* O wielkie słowo: *tyś mi iest*! kiedyś obrał sobie (dekretem miłośći/ y żeby wßelkie

1. Ioan. c. 4. v. 16. stworzenie poznáło/ żeś *Bog miłośći*) bydź człowiekiem/ dla mnie człowieká nedznego bárzo: Cierpieć świety/ d'a grzeßnego: Bog Stworzyćiel/ dla robaká stworzonego: Ten/ ktoryś był od wiekow bezemnie/ y możeß bydź/ wielmożny Monárchá.

Bo coż to iest człowiek? S. Bernard odpowieda

In Medit. piissi. c. 5. Attende ô homo, quid fuisti ante ortum, & quis es ab ortu ad occasum: atq; quid eris post hanc vitam. Profectò de vili materia factus es, & in vilissimo panno, involutus. Quod si consideres, quid per

ôs, nares, cæteroſq; corporis tui meatus, egreditur, vilius ſterquilinium, nunquam vidiſti. *Vważay człowiecze, coś był przed národzęniem twoim? y coś ieſt od początku twego áż do końcá? y co będzieß, potym żyćiu twoim? Záiſte z podłey máteryey vczyniony ieſteś? y w podłym płáćie obwiniony? Ieżeli záś będzieß vważał, co przez vſtá, nozdrzá, y przez inße ćiáłá twego kánały wychodźi, ßpetnieyßego gnoiu nigdyś nie widźiał.* Swięty Auguſtyn. O Homo, memorare nouiſsimâ tuâ, quia conceptus es in culpa, natus in pæna, viuens in miſeria, & neceſſario morieris in anguſtia. *O człowiecze! pámiętay ná oſtátnie rzeczy twoie, abowiem poczętyś ieſt w grzechu, vrodźiłeś ſię w karániu, żyieß w nędzy, â koniecznie vmrzeß w vćiśnieniu, chorob.* Pomieniony Swięty Bernard mowi znowu/ nátymże wyżey mieyſcu. Homo, nihil aliud eſt, quam ſperma fætidum, ſaccus ſtercorum, & cibus Vermium. *Człowiek nic inßego nie ieſt, tylo plugáſtwo śmierdzące, wor gnoiu abo zgniłośći; pokarm robáctwá.* Ad fratres in Eremo, Serm: 48.

Poſt hominem vermis, poſt vermem fætor & horror.
Sic in non hominem, vertitur omnis homo.

Z człeká, ieſt robak, znowu: ſmrod y ſtrách z robaká,
Y ták nie człowiek bywa, tá pompá wßelaka.

Iednák ty dußo moiá/ roſkázuiec koniecznie/ ná czáſy nieprzeſtánne/ choćieś ledáco/ y żadney/ żadney proporcyey nie maß do Bogá/ Oycá/ y Dobrodźiciá twego miłoſnego. Ama amorem illius, qui, amore amoris tui, deſcendit in vterum virginis, & amorem ſuum amori tuo copulauit humiliando ſe, ſublimando te, coniungendo lumen æternitatis ſuæ, limo mortalitatis tuæ. *Miłuy, miłość onego, ktory, miłośćią miłośći twoiey, ſtąpił w żywot Pánieńſki, á miłość ſwo-*

swoie, z miłośćią twoią złączył, vniżáiąc siebie, á wywyższáiąc ćiebie: Sprzęgáiąc świátło wieczności, z mułem twoiey śmiertelnośći.



TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże biáłyi.

IEdnák biorę sobie y to/ iáko się to stáło? y kto był instrumentem? kto przyiął gośćiá ochotnie? kto mu dał/ czego niemiał Bog? do vwagi. A żebym lepiey poiął w Imáginácyey moiey ták sobie iáko fárbámi/ myślámi moiemi/ nabożnie máluię Exekucyą tey miłośći twoiey/ ábo ráczey pierwszy początek/ przez ktorys záczął/ (iáko przez chwalebny Instrument y wielce sposobny/ Tobie Boże do przyięćia Ciáłá ludzkiego) wolą twoię y Dekret miłośći przedwieczney/ nákłániáiąc pełnić w czáśie postánowionym. Vbi venit plenitudo temporis. Mowi

Gal: 4. v. 4. Páweł Swięty: *Gdy przyszło wypełnienie czásu.*

Byłá osobliwa Pánienká iedná/ ná wschod słońcá w Pálestynie/ (w obiecáney oney ziemi/ ktorą ziemię przyślubił Bog wszechmogący/ dawno był Oycom świętym) w Miásteczku Názáreth/ przystoyna

Gen: 12. v. 7. w obyczáiách/ nieporownána w cnotę wszeláką z nayświętszemi Seráphinámi: w mądrość z Cherubinámi: w niepokálaną czystość/ z Duchámi nieśmiertelnemi. Pánienká śliczna ná Ciele/ (dla poważney twarzy/ złożoney w proporcyą wdźięczną) tysiąc tyśiecy rázy/ śliczniey ná duszy. Pánienká/ ktorą ledwie było znáć przez to/ że nie Anioł/ bo w ćiele/ á ktemu że Corká prá-

ká prawdźiwa/ Joáchymá y Anny/ iáko mowi Swięty Epiphániuſz Biſkup. A iáko Swięty Jan Dámáſcen/ że ludźi wielce ſpráwiedliwych/ w roku ná ten czás czternáſtym iáko Nicephorus, twierdźi: ktorey imię MARYA, iáko Ewángelie świętę zgadzáią ſię. Et nomen Virginis, MARIA. *A imię Pánnie, MARYA.* De laud: Deip: Ser: 1. de Nati: Virg: Luc: 1. v. 27.

Mowi P. Iuſtinus Miechouienſis. Verè Virgo ſingularis, nam natura immo & gratia, nunquam talem produxit: orbis nunquam vidit: mens ne dum humana, verum & Angelica, nunquam concepit. Verè ſingularis, nam inter ſanctas ſanctiſsima, inter puras puriſsimâ. Cæleſte prodigium, virtutis ſpeculum, mundi miraculum, orbis vtriuſq; gaudium. *Záprawdę Pánna oſobliwa, ábowiem przyrodzenie, owſzem áni łáſká Boża, nigdy tákowey nie wyſtáwiłá: Swiát, nigdy nie widźiał: Rozum nie tylo ludzki, ále y Anielſki, nigdy nie pomyślił. Prawdźiwie oſobliwa, ábowiem między Swiętemi Nayświętſza: miedzy czyſtemi, nayczyſtſza. Niebieſki Cud: Cnot, Zwierćiádło: Swiátá cáłego, dźiwy Ziemſkich y Niebieſkich kráin, weſele.* A ná inſzym mieyſcu/ tenże záś mowi: Tanta erat B. Virginis Maieſtas, tanta vultus venuſtas, tantus decor & concinnitas, vt omnium intuentium amorem ſibi conciliaret, & vel ipſo vultu, DEI Matris præferret dignitatem. *Tákowa byłá B. Pánny powagá, tákowa twarzy przyiemność, tákowa kraſá y ſkłádność, że, wſzyſtkich ná ſię pátrzących miłość ſobie iednáłá, á ſamą náwet twarzą, Boſką Mátką bydź ſię pokázowáłá.* Discur: 103. n. 3. ſuper Litas: Tom: 2. diſc: 304. n. 19.

A ieśli ná perſpektywę záś poydźiemy/ z wielkim Ludowikiem Gránátenſem/ obaczyć ią: Niemáſz nic ná świećie/ nie było/ y nie będźie/ przez wſzytkę wieczność/ w czym by ſię znácznie y widoczniey Boża mądrość nieſtworzona/ y dźieło powaśniey ręk iego

wſze-

In medit: vitæ Chri: medita: I. wßechmocznych pokázáło/ iáko w niey/ mowi ták: Si enim oculos haberemus perſpicaces, qui penetrare cor, & admirari poſſent ſublimitatem virtutum huius Virginis, fateremur vtiq; omnes, nihil vnquam à Deo creatum, in quo manifeſtius, ſapientia & artificium Diuinum, eluceſcit, quam in illa. Ita, vt nec Sol, nec Luna, nec ſtellæ, nec Cælum, nec aliquod opus illius, tam dilucidè pulchritudinem & perfectionem Creatoris repræſentat, quam altitudo & perfectio, huius Virginis. *Jeżeli bowiem oczy mielibyſmy byſtre, ktoreby mogły ſerce przeniknąć, y mogłyby ſię podżiwić wſpániáłośći cnot tey Pánny, muśielibyſmy przyznáć bez wątpienia wſzyſcy, że nic nie ieſt od Bogá ſtworzonego; w czymby iáſney, Mądrość y rzemieſło Boże wydáło ſię, iáko w niey. Ták, że áni Słońce, áni Mieśiąc, áni gwiazdy, áni Niebo, áni żadne dżieło iego, ták iáſno, pieknośći y doſkonáłośći, Stworzyćielá nie wyraża, iáko wyſokość y doſkonáłość, tey Pánny.* Swiety Bernad/ zácność iey/ y potrzebę/ ták záleca.

In quodã ſermone apud Pelbart: l. 11. p. 2. Propter Deiparam, Devs primos Parentes conſeruauit, in quorum lumbis præexiſtebat vt ex illa Jesvs naſceretur. Propter Deiparam, Devs liberauit Noe à diluuio, Abraham à Chaldæis, Iſaac à Paterno gladio, Jacob à fratris perſecutione, Dauidem à Golia & Saul; ac deniq; tres pueros à manibus Nabuchodonozor. Omnia deniq; beneficia, gratiæ, fauores, Patribus teſtamenti veteris, collatæ intuitu & contemplatione ipſius Deiparæ, elargitæ fuêre. *Dla Bogárodżice, Bog pierwßych rodżicow záchował, w ktorych ledżwiách iuż byłá, że z niey Jezvs národżić ſię miał. Dla Bogárodżice, Bog vwolnił Noego od potopu: Abráhámá, od Cháldeyczykow: Izááká, od Oycowſkiego mieczá: Iákubá, od Bráterſkiego prześládowánia: Dawidá, od Goliathá y Saulá;*

Saulá; Náśládek, troie páchołąt zrok Nábuchodonozorá. Wßytkie nawet dobrodźieystwá, łáski y fawory Oycom stárego Zakonu vczynione, względem y respektem tey Pánny, vczynione są. Co że nie ináczey iest/ dopiero teraz bespiecznie mowię.

Tá tedy Pánienká/ Naświętßa/ (y tákowey zacznośći w oczách Bożych/ y wßytkiego stworzenia) otrzymáłá wielkie y niepoięte (áni rozumem náßym/ áni rozumem Anielskim/ choć day to mowi S. Thomaß: Vis intellectiua, est multo altior in Angelo, quam in homine) ßczęśćie/ żeś ia moy Boże w Ideiey twoiey/ ábo w rozumie twoim Boskim/ w przod/ Antequam quidquam faceret: *Pierwey, niż się co stáło.* vformowawßy/ ná tę intencyą/ iáka miáłá bydź ná dußy cudowna: iáka ná ćiele śliczna: iáka w rozumie bystra: iáka w pámięći przytomna: iáka w woli sporządzona: iáka w postępkách wnętrznych y w powierzchownych/ náder bárzo przystoyna. 2.2.q.180. a. 6. in respon: ad: 2. Prouer: 8. v. 22.

Co więkßa/ á podźiwienia godnieyßa/ iáka w cnotách wßytkich Heroicznych/ ábo w wybornych/ nád inße wßelkie rozumne stworzenia/ celnieyßa. Iáka Boskiemu sercu twemu/ we wßytkim miła. A co ieden vpátruie Autor. Eligi ex infimis, beneficium est non contemnendum: ex maximis, singulariter æstimandum. *Wybránym bydź, ná iáki stan zaczny z podłych przodkow, dobrodźieystwo iest nie ledáiákie: z przezacznych, osobliwey vwagi.* Oná byłá/ z Krolow Izráelskich/ z Kápłánow naywyżßych/ choćiay ná ten czás vboga y pokorna. S. Arcybi. Thomaß à Villanoua, ták zacność iey/ záleca. Licet humilem & paupe- rem Matrem elegerit DEVS, sed tamen genere illustrissimam, nobilissimam, generosissimamq;, multo ampliùs secundum Carnem, quam sit modo quæcunq; illustris, fæmina: Namq; ab antiquo Mendo. in 1. Regũ c. 2. n. 28. in exposit: lit: Conci: 1 de Natiui: Virg: 2

multis sæculis, longâ progenie, à Patriarchis & Regibus, & sacerdotibus, originem traxit. Neq; enim decuit rusticam esse, aut vulgarem, ne aliqua obscuritatis & ignobilitatis nota, redundaret in Filium. *Dáy to choć pokorną y vbogą Matkę obrał sobie Bog, ále iednák vrodzeniem świetną, sláchetną, dáleko bárziey według Ciáłá, ániżeli iest ktorakolwiek teraz názacnieyßa białagłowá. Abowiem od dáwná przed tym, długiem rodem, od Pátryárchow y Krolow, y od Náywyżßych Kapłanow, początek miáłá. Gdyż nie przyzwoita było, wieyska iáko, abo pospolita iey bydź, áby iaka podłość y niegrzeczność niesławy, nie zlewáłá się na Syná.* Dla czego ná pokazánie fáworu twego Boskiego/ przedwieki godnie/ (iáko o kimśi Dawid Swięty mowił: Præuenisti eum in benedictionibus dulcedinis) *Vprzedziłeś ią w błogosłáwieństwách słodkości.* B. Laurent: Iusti: vczy. Illam adamauit Verbum, adhuc in Matris vtero decubantem, sibiq; in genitricem elegit, vt poté, superabundanti iam benedictione præuentam, ac Spiritus S. magisterio deputatam. *Vkocháło ią Słowo Przedwieczne, iescze w Máćierzyńskiem żywoćie odpoczywáiącą, y sobie ią zá Rodzićielkę obráło, iáko to obfićie iuż, błogosłáwieństwem vprzedzoną, y do ćwiczenia Duchowi S. oddáną.*

Serm: de Natiu:

Przydam ia/ co nie ináczey iest. Boś ią vprzywileiował/ náznáczył/ dobrowolnie/ vprzeymie/ nie z potrzeby/ ábo z mußu snać iákiego/ ále (co iest rzec wielkiey godna konsyderácyey) z miłośći serdeczney sámey twoiey/ y z mądrośći niepośćigłey/ (gdyżeś ináksßym sposobem/ mogł okup národu naßego/ z dániem Doktorow SS. vczynić/ bez niey) Mátka przezacna twoiego Syná Przedwiecznego/ Boże Oycze/ prawdziwa. Wktoryieś miał (cudownie y bárzo nád wßytko przyrodzenie/ iáko w przybytku zewßąd

przy-

przy ozdobionym/ dárámi Duchá Swiętego rozlicznemi) Syná twego złączyć/ z tą/ o ktorey mowię teraz/ nátura ludzka/ biorąc mu Ciáło y krew przenaświętszą/ z Ciáłá czystego/ y ze krwie iey świętey.

Tego záś miałeś dokazáć wszytkiego (świádczy text Ewángeliey Swiętey: Virtus altissimi obumbrabit tibi) mocą śilną ále wdźięczną/ Duchá Przenaświętszego Bogá/ ktory/ miał oną pośieść y nápełnić/ we wszytkich iey członkách/ y spráwić cudowniey ieszcze/ y doskonáley nieporownánie/ śnać/ ániżeli człowiek/ z człowiekiem/ przyrodzonym sposobem poczynáiąc śię/ w żywoćie Rodźićielki swoiey: Ktory/ miał tego dokazáć/ czemu śię przyrodzenie/ w oney tylo sámey/ dźiwuie: Ktory/ miał to sporządźić/ że y Aniołowie nie tylo ludźie rozumámi swemi/ subtelniuśieńkiemi/ tego doskonále/ y ták/ iáko ty sam tylo wiesz/ poiąć nie mogą. Ktoż álbowiem kiedy doydźie tego/ iáko Bog w Pánnie czystey/ á w prawdźiwey w tey Mátce iednák/ stał śię człowiekiem: nie fántástycznem/ ábo zmyślonego Ciáłá/ leć prawdźiwym. Vtramq; enim substantiam, in vnam conuenisse Personam, nisi fides credat, sermo non explicat. *Oboie nátur ábowiem, w iedne znisć śię Persone, iezeliby wiárá nas nie vczylá, żadna mowá, tego w mowić by, nie moglá* Leo Swięty Papież/ w Kazániách swoich mawiał. Iá koby ináksżymi słowy. Dármo śię szworcuiesz/ dármo śię śilisz rozumnie stworzony/ miáłkiś iesteś/ brodu morskiego bezdennego/ nie zbrodźisz/ nie poymiesz. Boże to iest dźieło. Boża to iest spráwá/ że Bog stał śię człowiekiem/ w człowieku/ w nayświętszey swoiey Mátce y Rodźićielce. Ser: 9. de Natiu: D.

O szczęśćie! o wielka fortuno! ktoż by mi to dał/ ábym dźiś/ ile tyle nabożnie poiąć ćię mogł! Iákie to szczęśćie (z osobliwey opátrzności Boskiey) potkáło te

Błogosłáwiono/ y wielce szczęśliwa Pánienkę! Szczęśliwy narodźie Zydowski (luboś teraz przeklęty/ dla záślepienia y vporu) żeś ten kwiát śliczny Roże (iáko Exklámácyą czyni Dámáscen Swięty O Rosa, quæ ex spinis, hoc est, ex Iudæis orta es!) iáko ćiernie będąc sam/ wydał ná świát! Wielka łáská Boża podkáłá ćię/ nád wszytkie narody pod słonecznym świátkiem/ kiedybyś to vważył! że/ z ćiebie/ wyszłá Corká/ z ktorey Bog stał się człowiekiem. Z ktorey/ iáko z iutrzenki máley/ słońce wyszło wielkie/ wszytek świát ćiemny/ vweseláiące. Z ktorey/ iáko z strumienia málusieńkiego/ Ocean łásk wszytkich/ oblewáiacy dusze ludzkie/ y Duchy nieśmiertelne/wyniknął. Z ktorey/ wyszedł ná świát/ ten/ ktory od wiekow/ niepoiętym sposobem/ vrodzony iest/ y rodźi się záwsze/ w Oycu záwsze/ ná wieki.

Orat: 1. de Natiuit: Virg:

Tu widzę teraz/ że dla tego szczęśćia/ wszytko/ co od wiekow/ Pánienkę tę potkáło/ co teraz ma/ y co ná wieki mieć będźie/ na Niebie/ y v nasz Chrześćiánow: Co ią wszytkie narody náwet/ otych czásiech/ chwalą: Co iey Kośćioły wielkie/ wszedy buduią: Co obrázy piękne wystáwuią: Co nabożne Bráctwá funduią/ y co wszeláka po Bogu/ vczćiwość iey czynią/ wszytko to z tego szczęśćia/ wszytko to z tey fortuny/ ábo raczey właśnie mowiąc/ z tey osobliwey łáski/ ktorąm nálazłá v ćiebie Boże/ ániżeli się w żywoćie Mátki swoiey/ S. Anny záczęłá. Ze Bogá człowieká/ miáłá porodźić/ S. Augustyn ták to deklárwie. Inde nouimus, tantam gratiam illi esse collatam, quia Deum, concipere & parere, meruit. *Ztąd wiemy, że ták wielka łáská dána iey byłá, że Bogá człowieká, począć y porodźić, zásłużyłá sobie.* Co pięknie nasz Pater Iustinus Miechouiensis wywodźi/ mowiąc: Maternitas Dei in Virgine, est quodammodo ratio & prin-

Lib: de natu & gra:

Disc: 101. n. 9.

& principium omnium gratiarum, virtutum, donorum, & priuilegiorum: comparaturque ad illa, vt prima forma ad suas proprietates: cæteræquè gratiæ comparantur ad ipsam, sicut dispositiones ad formam. Sicut autem forma est perfectior suis proprietatibus, & dispositionibus: ita Maternitas Dei, superior est omnibus gratijs, donis, priuilegijs, & virtutibus. *Máćierzyństwo Boże, w tey Pánnie, iest iákiemśi sposobem przyczyną y początkiem, wszytkich łásk, cnot, dárow, y też przywileiow: I stosuie sie do nich, iako pierwszy kształt do swoich włásnośći, á insze łáski, stosuią sie do niey, iáko przygotowánia sie, do swego początku. A iáko záś Obraz iest doskonálszy nád swoie własnośći y przygotowánia: Ták Máćierzyństwo Boże, wyższe iest, nád wszytkie łáski, dáry, przywileie, y cnoty.*

Záczym/ szczęśćie nád wszytkie szczęśćia/ (wymowić tego nie mogę słowy) szczęśliwe bárzo/ wszytkie szczęśćia/ niezmiernie wysoko przenosące. Szczęśćie/ ktoremu szczęśćiu/ szczęśćie nátury Anielskiey nie wydołá: szczęśćie/ ktore/ o sáme istotę y o Thron Máiestátu Bożego/ áż sie opárło. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta, Deoquè desponsata. mowi B. Alanus/ z ták wiela inszych Doktorow SS. *Od wiekow byłá, w rozumie Bożym poięta, y Bogu zaślubiona.* P. 2. c. 6. §. modus orand: n. 5.

Ale iá mowić mogę dáley. Ktoż kiedy był/ ábo będźie o Boże moy! żeby go to było potkáło! ábo żeby sie spodźiewał tákowego szczęśćia/ po wszytkie wieki wiecznośći! Widźiáły oczy twoie Milliany/ Milliany/ ábo raczey niezliczoną liczbę Pánienek ná wschodźie y ná záchodźie słońcá/ czystych/ przystoynych/ ále sie żadna/ oprocz tey sámey iedyney Pánienki/ nie podobáłá/ mądrośći y sercu twemu Boskiemu! Oná sámá/ ták vlubiona! Oná sámá/ ták wysoce przeyrzáá

rzána/ y ná ták gradus wielkiey dostoynośći/ ßczęśćia náder ßczęśliwego/ (od ćiebie sámego dánego MáćierzyńStwá) wybrana.

Z ktorego tytułu/ pominąwßy/ czymby kolwiek mogłá bydź pochwalona/ ćießyłá sie przez vstá Rázno-
Eccle: 24. dźiecie Jerozolimskiego/ niżeli sie národźiłá. Ego Ma-
v. 24. ter, pulchræ dilectionis. *Ja Mátká, piekney miłośći.*
Discurs: Mowi nasz P. Iustinus Miechouiensis. Ac si diceret.
101. n. 9. *Jákoby ináczey rzekłá.* Quid me alijs nominibus nuncupatis? hoc solo nomine dignor, hoc solo cupio nuncupari vocabulo, in meam laudem hæ solum prae alijs personent voces, in his mihi supra modum, complacet verbis: De qua natus est Jezvs. *Coż mnie inßemi názwiskámi názywaćie? tym sámym názwiskiem zdobie sie: tym sámym prágne bydź tytułem názwána; y ná moie pochwałe te sáme niechay brzmią głosy, bo w tych sámych vpodobánie mam: Z ktorey sie národźił Pan Jezvs. A nic mnie ták nie vćießy słyßeć, iáko kiedy mi mowią: Z ktorey sie narodźił Pan Jezvs. Rzekłbym ia iednák.* Ego Mater pulchræ dilectionis.
1. Ioan: c. *Ja Matká piekney miłośći.* Abowiem przed wieki/ Bog
4. n. 9. *miłość*/ we mnie sie zámiłował. Mátką mnie sobie z miłośći náznáczył: Náznáczywßy/ dał mi wßytko/ cokolwiek ná Niebie y ná źiemi/ mam. Mowi Au-
Lib: de Catech: rud: c. 4. gustyn Swiety. Nulla est enim maior ad amorem inuitatio, quam præuenire amando. *Nie máß więkßego do miłosći záproßenia, iáko vprzedźić miłośćią.*

Tu ia iuż vpadam ná twarz nikczemną moię/ á sercem terzeczy/ (ilekroć v śiebie vważam) wydźiwić sie im/ iáko tym/ ktore znaywyßßey madrośći/ y miłośći Bożey pochodźiły/ nie moge/ lecz mowie ták/ po-
22 q. 28. niewaß miedzy námi/ iáko vczy S. Thomaß: Hoc
a. 1. maximè pertinet ad amorem beneuolentiæ, cum aliquis gaudet de amico, prospere se habente. *To*

nay-

naybárźiey przynależy do miłośći przyiázny, kiedy kto weselit śie, z dobrego powodu przyiaćielá.

Winszwieć Mátko Boża/ ze wszytkich śił duße moiey/ tego ścześćia. Chwale/ mądrość y opátrzność/ niepośćigła Boża/ że nie kogo inßego ze płći białogłowskiey/ ále ćiebie iedyną/ vraczyłá tym ßcześćiem. Badź błogosłáwiona w Bogu/ ßcześliwa y wybrána Pánno/ Mátko przed wieki/ dekretem nieodmiennym Bożym/ y vpátrzona/ y náznáczona. Zycze sobie tego/ przykładem Karolusá/ S. Brygidy Syná/ áby mi winßowáć tobie ná wieki/ ßcześćia tego pomogły/ wßytkie stworzenia/ á osobliwie rozumne/ Anielskie y ludzkie. Zycze sobie tego/ áby zá to/ iáko naylepiey/ Bog miłośierny/ po wßytkę wieczność/ był chwalony. Boć/ nie tákową fortunę/ znalázłaś y otrzymáłáś/ tym sámem/ że ćię Bog przeyźrzał y náznáczył Mátką sobie/ iákową fortunę/ ználázłá y otrzymáłá Esther/ kiedy ią vpodobał sobie/ y wźiął był/ do społeczności swoiey Wielmożny Assweruś Krol pánuiący od Jndyiey áż do Murzynow nád stem dwudźiestą śiedmią Krolestw: áni tákową/ iákową Rebeká/ ábo Ráchel/ kiedy ią wźiął Jzáák/ ábo Jákub/ w małżenstwo. Nie tákową náwet/ iákową Sara/ ábo ktora inßa mátroná/ kiedy ie bráli świątobliwi Pátryárchowie. Czemu? bo tám ludźie/ á tu Bog: bo tám stworzenie/ á tu stworzyćiel. Powtorę/ nie zá Małżonkę/ ale zá Mátkę. Nie komu/ ále sobie: Nie dla Jnteressy iákiey/ ale dlá sámey ßczerey miłośći.

In reuelati: lib. 7. c. 13.

Esther: c. 1.

Mátka záś mowie prawdźiwą/ służebnicę pokorną: stworzyćiel stworzenię: nieśmiertelny/ śmiertelną: wybrawßy ćię y przebrawßy ná wybor/ miedzy wßytkiemi rozumnemi stworzeniámi/ zá instrument przedni/ y wielce kosztowny/ odkupienia náßego narodu ludzkiego. Wybrawßy ćię/ zá ochotną gospodynią/ ktorąś

Bogá człowieká (iáko w nayprzyßtoynieyßym gmá-chu/ żywotá świetego) przyiełá: Jemu vczćiwość po-winno Bożą/ ále przyzwoitßym ſpoſobem nád wßy-tkich/ przez dźiewiać Mieśiecy/ wyrządzáłá. Exklá-mácią czyni B. Albertus Magnus Zakonu náßego
Ser: 15. de Biſkup. In Camera Virginalis vteri, Humanam
Annunt: naturam aſſumpſit, eamque ſibi tanquam ſponſam gratiſſimam, inſeparabiliter vniuit. *Wprzybytku Pá-nieńſkiego żywotá, ludzką náture przyiał, y one ſobie Bog, iako Oblubienice naywdźięcznieyßą, nierozdźielnie z iednoczył.* Serce we mnie ſkacze/ rozum zádumiáły zdobywa ſie ná rádość/ radbym ále nie moge/ od wielkiey poćiechy pokázáć to co myśle/ że tobie ſie raczey doſtáło/ czego żádne ſtworzenie ſpodźiewáć ſie y oczekiwáć/ nie mogło/ o nayßcześliwßa! ktoraś przy-witáłá y przyiełá w śie Bogá godnie/ ile iedno ſtwo-rzenie mogło przyiąć.

Jednák/ (moy dobrotliwy y łáſkáwy Boże/) prze-ſtrone mi tu w Jmáginácyey pole ſie ießcze otwiera/ kiedy ktemu vważam (oprocz dárow twoich świetych/ cudownych/ choynych/ iuß pomienionych: oprocz Má-ćierzyńſtwá ták ßcześliwego/ od wiekow náznáczone-go) Duſza iey mowie świeta/ Ciáło iey świete/ zmy-ſły świete wnetrzne y powierzchowne/ vczynki ktemu świete/ ſpráwy świete iákowe tá Pánna oraz y Má-tká twoiá/ tym ſámem/ żeś ią ták ſobie roſkoßnie od wiekow vpodobał/ náznáczył/ iuż muśiáłá mieć w po-ſagu od ćiebie ſámego/ przy náder cudownym ſtwo-
B. Dioni: rzeniu. A planta pedis, vſquè ad verticem capitis,
Carthu: nihil penitus fuit in Virgine, nequè in corpore,
lib: 1. a.35. nequè in anima indecens/ irreprehenſibile, indeco-
delaud: V. rum: immo totum fuit, diuinæ ſapientiæ Circino formatum, pulcherrimè circumciſum, ab omni ſuperfluitate, pleniſſimè ac ſpecioſiſsimè operatum.

Od ſto-

Od stopy nogi, do wierzchu głowy, nic zgoła nie było w Pánnie Naświętszey, áni ná Ciele, áni ná duszy nieprzystoynego, przygány godnego, niepięknego: Owszem wszystko było, Boskiey mądrośći cyrklem vformowánego: pięknie obrzezánego od wszelkiey nádmiáry, zupełnie y ślicznie zgotowánego. Co nic inszego nie było / iedno wielkie iákieś rzeczy/ muśiáły to bydź/ ktoremi bogáto/ ktoremi doskonále/ ktoremi práwie niewymownie/ od ćiebie oráz y Stworzyćielá / oraz y Syná swego / dekretem (w konsystorzu Troyce Person Przenayświętszych) vraczona byłá: ktoremi/ ták hoyno obdárzona: ktoremi ták bliziuśieńko ćiebie sposobna stáłá śię bydź/ y twoiey miłośći (iedno stworzenie!) celem zámierzonym. Gdyż nie podobna rzecz/ áby śię w niey ná on czás náwet / nie kocháło / (w rozumie ia ieszcze máiąc/ y rozumem ią tylo widząc/ niżeli śię národźiłá) serce iuż twoie: Nie podobna/ żebyś vćiechy specyálney/ w niey nie miał. A tym bárźiey y więcey / żeś w niey sámey/(iáko w iedynacce piękney) wszechmocnośći twoiey / ták skryte y nie poięte/ miedzy inszymi cudámi cudownieysze/ cudá pokazáć miał; żeś w niey sámey/ ták niezmiernem Stworzyćielem / ták łáskáwem Oycem/ ták miłuiącem náwet Oblubieńcem y Synem / oświádczyć śię chćiał: Żeś w niey/ pokázáć/ co możesz/ kiedy komu dobrze vczynić (z miłośierdźia twego/ rozdawáiąc nam dáry/ y odpuszczenie grzechow) przez nię/ y dla niey/ zámyślił. Jednem słowem po wszytkie dni y látá wiecznośći/ że podskárbini y száfárká dobr twoich miáłá bydź/ iáko ią zowie ieden/ nasz. Guilelmus Pepin: Conc.

Jmáginuię sobie/ że trudna rzecz byłá/ lepiey rzekę niepodobna/ żeby śię byłá nie miáłá iuż oczom twoim podobáć y ná on czás / o ktorey w podobieństwie Oblubienice Sálomonowey (dopiero teraz poymuię) dawno przed tym/ iákoby ná kształt zádumiáłego ná-

ßego człowieká iákiego/ máwiałeś z iey ſtworzenia/ z iey národzenia/ z iey bogactw y poſtáći/ delektuiac ſie.

Cant: 4. v. 1. O quam pulchra es amica mea, quam pulchra es! oculi tui columbarum, abſq; eo quod intrinſecus latet. *O iákożeś piekna przyiaćiołko moiá, ò iákożeś piekna? oczy twoie gołebie, oprocz tego co ſie wewnątrz tai.* Mowi w zwyß miánowány Doktor.

Contio 3. de Roſa puritatis. Jdeſt, abſq; illa inæſtimabili pulchritudine quam conſecuta es, ex incarnatione Filij DEI, intra vterum tuum benedictum. *To ieſt, oproc oney nieoßácowáney piekności, ktoryi doſtąpiłáś, z wCielenia ſie Syná Bożego, w twoy żywot błogoſłáwiony: Bo tym ſamem*

O iáko wßytkie rzeczy w tobie ſą piekne! iáko ſporządzone! iáko ná wybor vſtáwione! Tákeś ſnać podobno Boże ſobie mowił/ zá licentią twoią: Duſßá świeta/ ćiáło czyſte/ członki piekne/ vczynki dobre: zmyſły y dáry moie doſkonáłe/ godna ieſt miłości moiey: godna áby Mátka Syná mego byłá: godna áby nád wßyſtkie ſtworzenia/ zoſtáwáłá. A żeby to trwáło ieſzcze lepiey/ y pewniey ná wieki/ bez wßelkiey ſkázy/

Pſal: 45. v. 5. vpewnia piſmo świete: Sanctificauit tabernaculum ſuum altiſsimus. Poświećiłeś to ßcześliwe ſtworzenie/ ten przybytek twoy naymilßy/ te Pánne Błogoſłáwiona/ te náznáczona/ ná godność naywyżßa/ Rodźićielki

3. p. q. 27. a. 1. przyßłey. Kiedy w żywoćie ieſzcze/ byłá niemowiątkiem/ pierwßy raz/ mowi Swiety Thomaß: Drugi raz/ kiedy rzeczą ſáma/ iuß vrodźiwßy ſie/ we czternaśćie lat ſtáłáſie właśnie y prawdźiwie Mátką. Przez

vbi ſup: a. 3. pierwße poświecenie: Fomes fuit ligatus, *Pobutká wßelka ábo podnietá,* do czego nieprzyſtoynego/ náwet myslą nawnieyßą/ byłá związána. Przez wtore poświecenie: Fomes totaliter ſublatus, *Pobudká wßelka ábo podnietá, zupełnie oddálona, od niey.* Mowi Swie-

Serm: 1. ty Wincencyus. Quia totum flumen diuinarum gratia-

gratiarum effusum est super eam, in sanctificatione. *Abowiem zupełna rzeká Bożkich łask, wylana iest ná nie, przy poświeceniu.* Nicolaus Lyra vważáiąc one słowá Ioan: 10. o Zbáwićielu: Quem Pater sanctificauit & misit. *Ktorego Oćiec poświecił y posłał ná świát* mowi/ co służyć moje Nayprzezacnieyszey tey y iedyny Pánnie. Sanctificauit, id est plenitudine gratiæ, adimpleuit. *Poświećił, to iest, zupełnośćią łáski swey nápełnił.* de natiuit. Virg.

Záczym / gdy tákowá rozum twoy niestworzony/ Boże moy/ formował Pánne y Mátke przyszła Synowi twoiemu/ widźiałiá niżeli śie vrodźiłá w tych doskonáłośćiách y w dárách twoich pomienionych/ z Mátki swoiey Anny S. ták śliczna/ ták bogáta/ ták Swietá/ ták sercu twoiemu vprzeyma/ (imáginuie sobie duszá moiá/) że dla tego ták wielkiego stworzenia/ dla tey ták wielkiey Heroiney/ dla tey kochánki sercá twoiego/ czekáły wszytkie wieki tesklíwie wyglądáiąc iey/ rychłoli ia/ moy świety Stworzyćielu pokażesz ták oczom twoim piekna / ták sercu twoiemu przyiemna / ták pożądána narodowi nászemu. Czekáło dźiewieć chorow/ (we trzech chierárchiách) Duchow nieśmiertelnych y niezliczonych/ rychłoli te iutrzenke/ iáko z záprzepáśći woley twoiey świetey/ odkryiesz: Czekáły/ y owszem wyśćigáły śie dni y godźiny tesklíwe/ rychłoli obaczą ták piekna Krolowa/ y Niebá y źiemie. Czekáły národy/ podnosząc oczy rádośne/ á wesele swoie przeplatáły codźiennym wzdychániem / te / ábo tym podobne mowiąc pokorne słowá.

Kiedyż/ o kiedyż pokaże śie wełná Gedeonowa/ ná ktorą rosá z Niebá spádnie/ Bog. Kiedy Roszczká zákwitnie Aáronowa / z ktorą do świątnice Páńskiey pospieszy Odkupićiel/ IEZVS. Kiedy śie otworzy bramá Ezechielowá/ przez ktorą záwártą/ Krol pokoiu Iud: 6. v. 37. Num: 17. v. 8. Ezech. 44.

Can: 7. v. 4. przeniknie/ Messyaß. Kiedy wystáwiona zostánie wieża słoniowey kości/ Dawidowa/ z ktorey Armátá ná piekło zordynowána będźie/ strászna. Kiedy Thron mądrego Sálomoná obaczymy/ ná ktorym niestworzona mądrość/ wćielone Słowo/ vśiądźie. Kiedy Kośćioł S. wybudowány/ w ktorym/ naywyżßy Kápłan/ Stworzyćiel/ Odkupićiel/ w ßáćie Hiácyntowey/ y
Sapien: 18. v. 24. w bisiorze czystym/ *wßytek świát*, nie ná sukni iáko Aáron/ ále w pięćiu ránách dźwigáiący/ twarz wesołą swoie pokaże. O látá! o tęskliwe látá! o godźiny! o minuty długie! z właßcá Oycom w otchłániách/ zdáły się być one/ przez ktore/ tey ślicżney/ piękney/ bogátey/ sercu Bożemu iedynie kocháney wyglądáli/ z oczekiwániem/ Mátki.



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Ależ doßedł czás/ zbliżyły się pożądáne przewłoki/ kiedy z wielką rádośćią (nie tylo iuż błogosłáwionych Rodźicow y Krewnych/ ále wßytkich cáłe Duchow nieśmiertelnych/ y narodu ludzkiego synow y corek/ iáko S. Brygidá w obiáwieniu
Lib: 7. c. 18. miáłá) ßcżeśliwie y národźiłá się (illucescente aurora, *nadedniem*, iáko Durándus ma) y pokazáłá się/ tá dźiwnie przenaświętßa Mátká/ ták przed wieki náznáczona Bogu: To Stworzenie nád wßytkie stworzenia/ náder naybłogosłáwieńße: Tá Monárchini/ Niebá/ Ziemie/ piekłá/ w Názáreth mowię/ w Gálileiey/ w domeczku vbogim/ iáko go widźiemy do tych czás/ w Loretćie.

A że siłá ná niey należáło/ nie tylo Niebu/ źiemi/ ále y w otchłániách ludźiom spráwiedliwym/ wielki káznodźieiá swoich czásow/ á teráźnieyßych pismem sławny Gwilelmus Pepinus Zakonu náßego/ iest tey opiniey/ że z wielką prędkośćią/ (rzekę ia ná wyśćigi) Aniołowie święći/ dawáli znáć wesołą nowinę Oycom Swiętym onym/ stárego testámentu/ że iuż/ iuż to stworzenie nád wßytkie stworzenia/ ktorego czekáli/ náder naybłogosłáwieńße: ktorego życzyli/ náder nayßczęśliwße: ktorego prágneli/ náder Bogu miłe/ obiecáne niekiedy pod figurámi rożnymi y Hiroglyfikámi ábo znakámi w piśmie Swiętym/ w Názáreth/ w domeczku (iákom iuż rzekł) vbogim/ w Gálileicy/ národźiło się. To iest.

Już w máłym Ciele/ wielka Páni: w kolebecce Krolowa Niebá: w pieluszkách Mátká Boża: ná źiemi/ poćiechá grzeßnym iest. Już duszá ze zmysłámi iey/ y Ciáło święte z członkámi/ w łásce Bożey potwierdzone/ dárámi fáworow Bożych obfićie vraczone/ oczy Rodźicow oćiera: płáczliwym/ wesele czyni: vtrápionym/ poćiechę dáie. A żeby lepiey poieli to/ powiedáli im/ że iuß od tego czásu/ dźiwne iákies odmiány ná Niebie/ bo Bog zágniewány/ łáskáwy. Już ná źiemi przeklętey/ w złośćiách záwźiętey/ poczyna się pokoy y wiosná cnot chwálebnych. A wam Oycowie/ nie długo ćiemnośći w świátło/ melánkolia w rádość/ nádźieiá w rzecz sámę/ obroći się y przemieni.

Słuchay duszo moiá/ co pomieniony Autor mowi tłumácząc subtelnie słowá one (iężeli ie bráć będźiemy/ o Nayświętßey Pánnie) Profundum abyssi, penetraui. *Głebokość przepáśći przeniknęłám.* Jákoż się to rozumie: że przeniknęłá przepáśći/ poniewaß ledwo co vrodźiłá się byłá! Verisimile enim est, quod Angeli

Eccl: 24. v. 8.

Concio: 21

de Rosa praeclarae nati: geli reuelauerunt SS. Patribus in limbo degentibus, hanc Mariae natiuitatem, & secundum hoc dicitur: Profundum abyssi penetraui: Wieß iáko: oto podobieństwo iest wielkie, że Aniołowie obiáwieli świętym Oycom w otchłániach będącym, to Máryey Przenaświetßey narodzenie: y według tego mowi się: Głebokość przepáści przeniknełám. Abowiem z národzenia tey / sámi bedac weseli Aniołowie / á niektórzy ćwiczący się / wesela Oycom SS. iáko dobrzy / dobrym vdźielali. Bedac sámi tryumfuiacy / (bez żadney zazdrości) tryumfu / nie táili / swego. W ten sposob ia rozumiem.

Częstokroć / z národzenia ludźi wdźięcznych Bogu / mamy historye pewne / ćießyli sie Duchowie ći nieśmiertelni. Jáko naprzykład: kiedy Ioachim Abbas Florensis, we włoßech vrodźił sie ná świát / á Aniołowie SS. widząc z obiáwienia Bożego / że to szczęśliwe dźiećie nowo narodzone / bydź nie tylo miáło / Opátem / Prorokiem / świátłem Kośćiołowi woiniącemu / ále chwałą co więkßą Bożą / z postępków / z dostoynośći /

In vatici: seu prophetijs, & vita. y cnot śś. swoich: Aż / piße Paschalinus Regiselmus, że Oycu iego w Káplicy (ná Ołtarzu S. Michálá) pokazáły sie chory Anielskie / dźiekinete Joáchimá trzymáiące / á wdźięczne mutety wyśpiewuiąc / kánzon nie inßy wźieli sobie / tylo z pismá Bożego / powtarzáiąc co raz: Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus

Isaiae 9. v. 6. est nobis, Alleluia. *Dźieciątko národźiło sie nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.* Jákoby tym sámem / pokázuiąc rádość wielką swoie / y wesele osobliwe / z národzenia iego że weseli byli / że nádzwyczay ćießyli sie. Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus est nobis, Alleluia. *Dźieciątko národźiło sie nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.*

Co że ták iest / rzekę: coż ten człowiek choćiaßby nayświetßy y nayzacnieyßy niewiem iáko był / (imáginuy

ginuy sobie duszo moiá) nád Nayświętszą Rodźićielkę Bożą ma: O ktorey S. Anzelmus/ tákie Elogium swoie dáie. De S. Virgine dicere solum, quod Mater Dei est, excedit omnem celsitudinem, quæ sub Deo excogitari potest. *O Pánnie Przenáświętszey powiedźieć to sámo, że Mátką Bożą iest, przewyższa wszytko, cokolwiek niżey Bogá może się wymyślić.* Mowi S. nász Doktor Thomász: Qua dignitate nulla maior *Nád ktorą godność, niemász większey.* Boć oná nayblizsza będąc/ tym sámem/ nád wszytkie Bogu miłe/ naymilsza: nád wszytkie náukocháńsze/ náukocháńsza: nád wszytkie SS. nayświętsza. Záczym/ nie od rzeczy iest: Że nie źiemiá tylko/ ále y náwet niebo (przy inszych wielu nieskończonych rádośćiách) y te rádość ma osobliwą wielce/ że z iey pámiątki Národzeniá się ná świát/ ćieszyło/ y ćieszy w ten dźień/ iáko obiáwiono było iednemu Pustelnikowi. Pisze nászego Zakonu o tym Vincentius Belluacen: w te słowá: *Pustelnik ieden świątobliwego żywotá był, ktory ná káżdy rok, melodyą w niebie pod czás nocy Národzenia się S. Bogárodźice, słyszał. Ten, kiedy dźiwował się, że tego, inszego czásu niesłyszał nigdy, prośił P. Bogá áby mu oznáymił, coby to znáczyło. Ktoremu, Anioł Páński pokazawszy się, to rzekł: Pánná wieczna y Przenáświętsza, ktora Bogá porodźiłá, tey własnie nocy vrodźiłá się* (był dźień ósmy wrześniá) *á day to, że ludźie tego nie wiedzą, ále od nas Aniołow, w vroczystośći iest*, ten dźień y czás/ bo słuszna się ćieszyć niebu y źiemi/ z ták zacnyi Persóny národzenia/ ktora Bogu/ niebu/ źiemi/ wdźięczna w národzeniu. Z ktorego iey národzenia szczęśliwego/ nie zgrzeszy że kto wierzyć y to będźie/ że ná pokazánie rádośći y wesela/ tegoż záraz czásu Duchowie SS. (zá powodem Gabryelá S.) między wiela inszych pieszczot y vćiech rádosnych/ z przyszłey

Mátki

Apud S. Thom. à Villa Conci: 2. de Nativ. Virg:

In Catena. c.1. Matt:

In Specu: Hist: l. 6. c. 65. Et l. 7. c. 119.

Tolet: in Luc. Iust: Discur: 398. n. 29

Mátki Bożey/ że mowię z wielką prędkośćią/ ná wyśćigi Oycom SS. w otchłániach dawáli znáć/ tákże o iey národzeniu/ y ßczęśliwym y błogosłáwionym/ że iuß ßczęśliwie z niepłodney národźiłá śię Anny S. Mátki swoiey/ z ktorego národzenia wßytko stworzenie/ (kto wie) iezeli nie wßytkie sercá ludzkie oraz cudownie rádowáły śię w te chwile/ kiedy y sam Bog w Troycy Person troisty/ á iedyny w istoćie/ miał poćiechę niezwyczáyną/ y Aniołowie. Bo ieśli smutny czás był on/ kiedy Márya śiostrá Moyzeßowá vrodźiłá śię/ owßem nießczęśliwy/ gorszy/ gdyż Egiptiánie/ naybárźiey Zydy prześládowáli/ dla czego iey dano imię MARYA, co śię wykłáda: Amaritudinis mare. *Gorzkośći morze.* że trudno wypowiedźieć było/ vrągánia/ prześládowánia/ prac/ robot ec. ktoremi vprzykrzáli śię nie zbożni/ ludowi Bożemu/ iáko wywodźi Genebrardus. Ten záś czás/ kiedy śię rodźiłá tá Przenaświętßa y ßczęśliwa wielce bárzo druga MARYA, był czás rádośći/wesela/przyßłego odpocznienia wßytkiemu narodowi ludzkiemu od chłáśow wßelkich/ bo iuß niebo łáskáwße pokázowáło śię/ źiemiá błogosłáwiona/ ná ktorey/ iáko ná theatrum/ Personá Bogu miła/ stánęłá y pokazáłá śię/ wesoło.

In Chronograph: lib: 1.

Lec ia tu ßerzyć tego/ y inßych okolicznośći/ słábym ięzykiem moim/ nie będę: ktemu/ czásu onego wesołego w ktory śię to stáło/ opisowáć niechcę: postępkow iey dźiećinnych/ poiedynkiem wspomináć: żywotá cudownego sławić: rádośći Rodźicow y Krewnych przytaczáć/ nie mam woli. Jednym słowem wielu potrzebnych/ ále trudnych do poięćia/ choć nabożnych/ rzeczy. Ktożby to bowiem mogł dostáтecznie (z śmiertelnych ludźi/ choć naywybornieyßego y naysubtelnieyßego polerowánego rozumu) wyráźić! ktoby mogł doskonále wymowić! dość/ że iuż w lat

czternaście podrożßy świeta tá Pánná przy Kośćiele Sálomonowym/ (zwierćiádło przezroczyste / ná wybor wßytkich cnot) przez dźiesieć lat wychowána bedac/ wielka táiemnice potym Troyce Przenaświetßey w sobie / w Cielenia sie Syna Bożego/ w żywot swoy czysty (rzecza sáma / co w wierze y w nádźiei/ niekiedy miáłá/ do tych czas) vczułá/ w ten sposob y dźiwny/ y nigdy niesłychány.

Abowiem wielki Archánioł Gábryel/ (kiedy sie powroćiłá do domu z kośćiołá Sálomonowego/ á w czyste Małżeństwo/ czystemu poślubiona Jozephowi/ iáko dußo moiá vsłyßyß niżey/ z okázyey inßey) Summus in ordine Archangelorum, zowie go Thomaß S. *z pocztu wielkich Archániołow*. Augustyn S. mowi: Vnus de illorum numero, qui stant in conspectu Dei. *Ieden z onych liczby, ktorzy stoia przed obliczem Bożym:* Niebieski dźiewosław przyßedł z rádośćią. S. Wincenti Ferrerius náß twierdźi/ że totus lucidus. *wßytek w iásności Niebieskiey*. B. Lauren: Iustinianus: Insolito fulgore vestitus. *W niezwyczáyne świátło vbrány.* do Orátoryum iey nábożnego spußczony / z gornych gmáchow olympu wiecznośći/ z Páłácow onych/ kedy Bog wßechmogacy Thron nieśmiertelnośći sobie záłożył/ iáko do tey/ (mowi Swiety Wincencyuß/) de qua erat iam maxima fama sanctitatis, *o ktorey była iuß wielka sławá świątobliwośći.* Zeßedł/ y zwiástował tedy poćieche: oznáymił nowine/ábo rázcey/ nieodmienno wola Troyce Przenaświetßey/ ktora (przed wieki wprzod/ á potym w tym czáśie/ w ćieleniu Wtorey Persóny/ w żywot iey czysty) postánowiłá/ mowiac dawno przez Prorockie vstá: Femina circum dabit virum. *Białagłowá* (według płći/ ále Pánná według Anielskiey kondycyey y cnoty / iáko Rábbi Moyżeß/ Addársán czyta) *obtoczy*, to iest ćiáłem w natrznośći

3. p. q. 30. a. 2. ad 4.

De Mirab: Sac: Scrip: lib: 3. c. 1.

Serm. 1. de Nat: virg.

Serm: in Annun:

Ser: 2. de Nat: B. V.

Iere: 31. v. 22.

ści swoich/ meżá ogárnie. Meżá doskonálego / Meżá nayświętßego/ Meżá Iezvsa Chrystusá/ Bogá człowieká. Bernard Swięty ták to tłumáczy mieysce / nabożnie. Virum autem dixerim fuisse Iesvm, non solum iam, cum diceretur: Vir Propheta potens in opere & sermone, sed etiam, cum tenera adhuc mébra infantis, Dei Mater blando vel foueret in gremio, vel gestaret in vtero. Vir igitur erat Jesvs, necdum etiam natus, sed sapientia: animi vigore, non viribus corporis: maturitate sensuum, non corpulentia membrorum. Neq; enim minus habuit sapientiæ, vel potiùs non minor fuit sapientiâ Iesvs conceptus, quam natus: paruus; quàm magnus. Siue ergo latens in præsepio, siue iam grandiusculus interrogans Doctores in templo, siue iam perfectæ ætatis docens in populo, æquè profectò plenus fuit Spiritu S. *Meżem tedy rzekę być Jezvsa, nietylo iuß kiedy go zwano: Meżem Prorokiem potężnym w vczynku y w mowie: ále teß, kiedy młodziuśieńkie iesscze członki niemowiątká, Boża Mátká, ná miłym ábo piástowáłá łonie, ábo nośiłá w żywocie. Mąż tedy był Jezvs, iesscze náwet nie národzony, ále vmieietnośćią, nie láty: czerstwośćią vmysłu, nie mocą ćiáłá: státeczno śćią zmysłow, nie ćielistośćią członkow: Gdyż nie mniey miał vmieietnośći, ábo raczey niemnieyßy był w Mądrośći Jezvs poczęty, ániżeli národzony, máły, ábo wielki. Ták tedy, bądź zátáiony wezłobie, bądź iuß podrosły pytáiąc Doktorow w Kośćiele, bądź iuß doskonáłych lat vcząc narody, rowno záiste pełny był, Duchá Swiętego.*

Homil: 2. super Missus est n. 2

Jákoby chćiał rzec Doktor Swięty / Circumdabit virum, *Obtoczy meżá.* Meżá / ktory skárby mądrośći wßelákiey/ bogactw naykoßtownieyßych/ cnot náwybor naydoskonálßych/ obfitość/ in primo instanti suæ conceptionis, *záraz y oraz, w pierwßy moment,*

swego

Jwego poczęćia, bedźie miał z sobą. Męża / ktorego Duszę przezacną y Ciáło Bog wszechmogący vformowawszy / stworzywszy / (á te oboie rzeczy ślachetne / w żywoćie Pánieńskim / z Persóną Wtorą Bostwá niestworzonego / złączy /) vczyni to czego nievczynił / y więcey vczynić nigdy nie może ná wieki / żeby Bog (ktory był sam przez się / iedno z Oycem y z Duchem Swiętym) ten / człowiekiem oraz stał się widomym.

O cudá! o nowe cudá! o cudá niesłycháne! Bog człowiek! człowiek Bog! Femina circumdabit virum. *Białagłowá, obtoczy mężá.* Białagłowá (mow nabożnie duszo moiá) zewszytkich okoliczności / y naświetszá / y naybłogosłáwieńszá. *Białagłowá*, ktorey / coż zá dźiw / że się Duchowie nieśmiertelni y ludźie grzeszni / dźiwuią? Co zá dźiw / że ią wszytko stworzenie / czći / szánuie / wielbi? Co zá dźiw / że po wszystkich Krolestwách źiemskich / Kośćioły / Ołtarze / Bráctwá / nabożeństwá / drogie y piekne / wystáwuią iey? Co zá dźiw / że się iey wszelkie koláno / ná Niebie / ná źiemi / w piekle / kłánia? Bogá człowieká / w sobie miáłá. Z Bogiem / nowym sposobem / złączyłá się: kiedy we wnętrznośći swoie czyste przyiełá / obtoczyłá / miekką poduszeczkę / serce swoie (gośćiowi ták zacnemu /) z rozlicznych myśli / z czystych żądzy / z gorących prágnienia subtelnie y pieknie zrobiłá / iáko niekiedy też zá nászych czásow ná tę coś ksztáłt y podobieństwo / B. Roza nászego Zakonu / przez prágnienia y nabożeństwo czyniłá / obacz w żywoćie iey w Rozdźiale 18.

O Boże moy! z iákową rewerencyą! z iákim ná ten czás poniżeniem przystąpił / (niżeli się to wszytko stáło /) Archánioł? y kiedy nowiny ták szczesliwe / á świátu bárzo potrzebne przyniosł posłány od ćiebie / do ták zacżney y przewielebney Pánny / á oraz oto iuż y Mátki Bożey! Eam salutando, quadam nouâ & insolita salu- 3. p. q. 30. Artic: 4. in corp:

salutatione, *Pozdrawiáiąc one, iákiemśi nowym y niezwyczáynym pozdrowieniem*, mowi nász Swiety Thomasz. Jákosz to? ábowiem ktosz kiedy słyszał/ lubo czytał/ w pismie Bożym? áby ták ktora persona/ choćby nayświetsza byłá/ y Bogu naymilsza/ Archániołowie pozdrawiáli? áby tákie poselstwo/ (od Troyce Przenaświetszey) spráwowáli? áby tákich słow/ Dominus tecum, *Pan z tobą*: gratiâ plenâ, *łáski Bożey pełná*: Ne timeas, ecce concipies & paries. *nie boy się, oto poczniesz y porodźisz &c.* záżywáli? Prawdá że mowił Booz dostátni w rzeczy doczesne tego świátá/ żencom swoim/ do nich przyszedszy/ aby ich y náwiedźił ná polu/ y pobłogosłáwił robiączym: Dominus vobiscum; *Pan z wámi*.
Ruth: 2. v. 4. Ale ktosz to iest Booz? y co zá błogosłáwieństwo iego? przećiwko niebieskiemu Pánu/ y dworzáninowi iego? Daymy pokoy temu.

Ja rozumiem/ niechay mi się tu godźi ná podobieństwo prosze y wzor tuteczny nász źiemski mowić ták: Ze iáko kiedy owo Legat iáki zacny/ do zacnieyszey nád się persony (Krolewskiey ábo Papieskiey) idźie/ drzy/ trwoży sobą/ álteruie się/ dla máiestatu/ ktory máią cudem iákimśi/ Monárchowie. Monárchini byłá nayprzednieysza/ nayzacnieysza/ Anielskie y ludzkie/ preeminencye wszelkie/ przewyższáiąca/ tá
Vbi sup: a. 3. in corp. Pánná/ tá Márká/, ex vi decreti Dei, *z dekretu Bożego* náznáczona. A iáko S. Thomasz mowi/ tá ktora: In corporeo ventre, erat Dei filium receptura. *W ćiele Zywotá swego miáłá Syná Bożego przyiąć*, to iest/ gośćiá niezwyczáynego ná źiemi: Bogá niewidánego w táki sposob: Messyaszá obiecánego naywdźięcznieyszego/ y ktorego wszelkie stworzenie/ wzdycháiąc/ czekáło.

Legat záś Niebieski/ á czkolwiek się nietrwożył/ y nie drzał iáko tuteczny/ dla nátury swoiey y dla wiádomośći pewney/ ktora miał od sámego własnie Bogá/

ále przećie/ álterácya/ snać podobno czuł iákaś/ niżeli przystapił. Bo wiedźiał/ że tá iest iedyna sámá/ do ktorey go Bog/ on wszechmogacy Máiestat y naywyższy/ (Troyce Przenadostoynieyszey) w rzeczách wysokich/y sekretow/ ze wszytkich okolicznośći pełnych/posyłáiac iáko mowi Swiety Metodyus/ prosi oto czego niemiał. Miał wszytko/ sibi ipsi sufficiens ab æterno, *sam sobie dośić od wiekow*, iáko sie rzekło/ niemiał przećie iednak ćiáłá/ o ćiáło tedy/ Stworzyćiel stworzenia prośił/ mowi Swiety Metodyus Meczennik y Biskup. Aby z Ciáłá ślicznego/ y ze krwie Swietey/ mogł go mieć/ dla ślizney Duszе y Przenaświetszey Chrystusowey: ktora Dusze P. y Ciáło świete/ z Persona swoia/ Boska/ wieczna/ niestworzona/oraz miał złaczyć. ktora/ iáko kleynot naydroższy/ (z Ideiey swoiey/ ábo z rozumu swego) przed wszytkiemi wieki vpodobał sobie serdecznie/ y nád wszytkie insze naydoskonálsza/ nayozdobnieysza/ nayszczesliwsza Słuchay duszo moiá S. Metodyusza co mowi/ Apostrophe czyniac do Pánny nayszcześliwszey: Tu Deo, nullius alioquin rei indigo, carnem quam non habebat mutuata es. Euge, euge, quæ debitoré illũ habes, qui omnibus mutuatur (Deo enim vniuersi debemus) tibi autem, etiam ille debet. *Tyś Bogu (żadney rzeczy, to pewna, niepotrzebuiacemu) Ciáło, ktorego nie miał, dáłá. Bawey, bawey, tego masz dłużnikiem, ktory wszytkim dáie (Bogusmy ábowiē wszyscy powinni) á tobie záś on powinien sam,* boś mu Ciáło y krew dáłá/ ktorego niemiał/ od wiekow. Orat: de Purificat:

Ale przyszedł iuż tedy Anioł/ á iáko S. Thomasz à Villa noua vbespiecza/ sternitur ad pedes: *vpadł do nog*, preeminencyi swoiey Anielski poniżył/ kiedy Pánne pokornie pozdrowił/ ználaższy ia: non in plateis, sed in Oratorio suo. *Nie na vlicách, ále w Orátorium swoim*, mowi Venerabilis Ludouicus Granaten- Ser: 1. de annun: In medita.

vitæ Christi medit: 1. natensis, á iáko ſię domyśla: Fortaſsis & ad exemplum Iudith, inuenta eſt in cilicio & diſciplina, ad caſtigandum corpuſculum, quod peccatum non fecerat. *Snać podobno y ná przykład Iudithy ználeźiona ieſt, we włośienicy y diſciplinę trzymaiąca, ná kárność ćiáłá, ktore grzechu żadnego nie miáło.* Coż czyni/ tá vczczona od Aniołá? Wznioſłá go z źiamie wnet podobno naprzod/ á on byſtrem okiem Anielſkim przypátruiąc ſię iey/ myślił: Táß to ieſt/ ktora Bog od wiekow przeyźrzał/ náznáczył/ godnośćią Máćierzyńſtwá przy Pánieńſtwie nie zepſowánym/ weſpoł oraz vczćił? Táß to ieſt/ ktora nam przy ſtworzeniu náßym Troycá Perſon/ Bog iedyny obwieśćił/ że z národu ludzkiego będźie/ á náße godnośći/ doſtoieńſtwá/ zacność/ przewyżßy? Táß to ieſt/ ktora rebelizánty zuchwáłe Boże/ z ich S. Ber: ſer: de S. Bene: Herßtem Tenebriferem/ zetrze/ że imienia iey náwet ſámego/ będą ſię lękáć? Táß to ieſt/ ktora Niebá y źiemie/ Pánią wielowładna y wßechmocna będźie? Táß to ieſt/ ktora podobney áni przed tym/ áni po tym ſobie/ nie obaczy? To myśląc z wielką rewerencyą/ rzecze ſłowá wßelákiey vczćiwośći naygodnieyße: *Zdrowás, łáſki pełná, Pan ztobą.*

Jákoby inákßemi ſłowy/ á vſtámi bárzo przepolerowánymi/ (zdániem wielu Oycow SS.) mowił. Pánno nie źiemſkiey ále niebieſkiey wielkiey vczćiwośći godna/ Mátko/ Mátko ſámá nád wßytkie nayzacznieyße ſtworzenia wybrána: ty ktoraś nie miáłá/ y nie będźieß mieć podobney ſobie nigdy/ Bog wielkiego poćießenia/ Bog záſtępow/ Bog Jzráelſki/ poſyła mnie do ćiebie (Aniołá bez ćiáłá/) do Anioła w Ciele: ſłużebniká do Krolowey: ſtworzenie Niebieſkie/ do Mátki Bożey ná źiemi. Wieß zczym? Ecce concipies & paries Filium, & vocabis nomen eius Jesvs. *Oto pocznieß y porodźiß Syná, y názowieß imię iego Jezvs.*

Syná

Syná/ nie Cesárskiego/ nie Krolewskiego/ ále Bożego/ á żebyś lepiey poiętá/ Bogá prawdźiwego / ktory z Oycem y z Duchem S. záwſze/ (po wſzytkie wieczność) w iedności ieſt / iedyny Bog: ktory/ iáko wieſz / (co okiem widźiſz/ rozumem poymuieſz) ſtworzył wſzytko: ktory/ klucze żywotá y śmierći/ trzyma w rękách ſwoich. Tylko co ſię łączył ſię po te czáſy z ſpráwiedliwemi ludźmi przez łáſkę/ teraz chce ſię łączyć w tobie w Perſonie/ Duſzę y Ciáło ſtworzone/ nowym ſpoſobem przybrawſzy. Przetoſz poſyła mnie/ proſząc o to (czego nie ma / wſzytko maiący) ábyś Ciáłá y krwie ſwoiey/ Ciáłá y krwie niemáiącemu Bogu/ vdźieliłá. Abyś Pánno ſobie będąc/ Mátką ſię iemu ſtáłá. Abyś iáko druga Rebeká/ klucze/ od wolney woli twoiey/ iáko od zamku drogiego (przez konſens) dáłá/ przezemnie. Náoſtátek/ábyś ná to/ niemieſzkáiąc / przyzwoliłá/ czego Duchowie nieśmiertelni w Niebie: czego Enoch y Eliaſz w Ráiu: czego Pátryárchowie y Prorocy z ſpráwiedliwemi ludźmi oboygá płći/ w otchłániách / długo czekáią. Expectabatur conſenſus Virginis, loco totius humanæ naturæ, mowi S. Thomaſz. *Oczekiwány był konſens Pánieński, námieyſcu wſzytkiego narodu ludzkiego.* S. Auguſtyn. Eia age, reſponde, aſſenſum tuũ Angelus præſtolatur: Dominus in porta eſt, Angelum quem moraris, expectat. O MARIA, ſæculum omne captiuum, tuum deprecatur aſſenſum. Te ò Domina, mundus, ſuæ fidei obſidem fecit, noli morari, Virgo; Nuntio feſtinanter reſponde verbum, & ſuſcipe Filium: Da fidem, & ſenties virtutem. *Nuż tedy, odpowiedz, zezwolenia twego Anioł czeka. Pan, w bramie ieſt, Anioła ktorego bawiſz, wygląda. O MARYA, wſzyſtkie wieki zátrzymáne, twoiego vpraſzáią zezwolenia. Ciebie, ò Páni, swiát ſwoiey wiáry rękoymią vczynił, niebawże ſię, Pánno: Poſłowi prędko ſto-*

Gen: 24. v. 59.

3. p. q 30. a.1. in cor:

Ser: 2. de Annuntia. V. & ſer: 17: de Nati.

ko słowo day, á przyimii Syná Bożego, vwierz, á vznaß moc Boża, wßechmocna / iákoby rzekł/ że rzeczy nie podobne/ podobne się stána: Mátka będźieß/ á Pánieństwá niestráćiß. Pozwol tylko słowem iednym/ rzeczy táiemnic pełne z okolicznościámi nie policzonemi/ obaczyß. Ná twoiey woli/ wßytko záwisło. Niebaw że się/ bo iuż pięć tysięcy lat iákoś dochodźi/ iáko tego/ z prágnieniem Niebo/ Ziemiá/ Bog/ Duchowie nieśmiertelni prágną/ á bez ćiebie/ ábo raczey/ bez twego zezwolenia/ nic się niestánie. Odpráwuy Anioła/ Bogá przyimuy. Słowo/ z vst twych gdy wynidźie/ ná tych miast we wnętrznośći Syn Boży/ z máiestatem y z chwałą przedwieczną swoią/ wnidźie. Rzeczy/ nigdy niesłycháne/ nigdy niewidáne/ tylo chćiey/ stáną się/ nie w kim inßym/ ále w tobie.

Chćiáłábyś ią iednák widźieć dußo moiá/ iákiey postáći/ iákiego vkłádu/ iákich myśli byłá ná ten czás/ vgruntowána záwße w wierze/ w Miłośći Bożey/ y we wßystkich/ ktore się podobáią Pánu Bogu/ cnotách? Trudnać to ná mnie nędznego rzecz/ ták wielkich rzeczy się ważyć/ y ktore/ Pan Bog tylko sam wie. Otoż iednák/ że on doskonále wie/ ia niedoskonále/ ile tyle powiem/ co rozumiem. A naprzod/ tobie się ákomoduiąc/ z tobą ták mowię.



PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.



Czy spuśćiwßy trybem wstydu Pánieńskiego/ á rumiáną Rożą/ (ná kßtałt ábo nápodobień

bieństwo mowiąc) iáko iutrzenká śliczna/ twarz swoie zárumieniwszy Pánná/ ktorą Swiety Cyrylus/ chwaląc y wysławiáiąc godnie/ miedzy wiela ozdobnych tytułow zowie Beata sponsa Trinitatis indiuiduæ, Virgo pura, Sancta Mater Domini, *Błogosłáwiona Oblubienicá Troyce Przenaświetszey nierozdzieloney: Pánná czysta: Swieta Mátká Páńska:* ktorą S. Chryzostom: Magnum, mundi miraculum *Wielki cud świátá:* ktorą Swiety Chryzolog. Magnificum, Diuinæ gloriæ templum, *Wielmożny. Boskiey chwały Kościoł.* ktorą Ioannes Taulerus nász/ pisząc o Persónie iey/ y rzeczách rozlicznych. Diuinissima Virgo. *Boska raczey, Pánná.* Ktożby mi powiedział/ ktożby mi obiáwił ten sekret/ Boże moy! co (wszytkich cnot y łásk twoich pełna) myśliłá pod ten czás? widząc Archánioła wielkiego/ y słysząc nowinę z vst wielce pocieszną? co iey rozum proszę myślił? co iey wola w ten czás/ (z dźiwną roskoszą y z weselem) chćiáłá?

In Hippap. Domini: Ser: 144. Serm: de Purifi:

Myśliłá snadź podobno naypierwey/ ktom ia iest/ ábym to byłá comi Archániol mowi? Myśliłá podrugie zkąd táki y z tákową nowiną Poseł/ (ácz zwyczáyni iey przed tym bywáli/ Duchowie nieśmiertelni/ iáko S. Hieronym/ y Swiety Thomasz vczy: A iáko Venerabilis Ioannes Taulerus vdawa/ że iey po modlitwie/ około południowych godźin/ dla posilenia/ nie raz ieść gotowáli: Nie raz/ kiedy członki Pánieńskie/ (dla wypocznienia wczásowey potrzeby) ná Niebieskim łożu pokłádáłá/ tłumy Aniołow/ pokoiczek y łożeczko iey S. okrążáli/ vt nulli ad eam maligno spiritui pateret accessus. *Aby żadnemu do niey, złemu duchowi iákiego przystepu nie było.* Zkądby mowię táki/ y z tákową miłą nowiną przyszedł? kto go posłał? nie zdrádliwali to nowiná? niemászli tu Anioła co sie przemienia w świátłość/ choć wewnątrz ćiemności ma

3. p. q. 30. a. 3. ad 3. Serm: de Nat: Virg: Serm: de Purificat: Virg:

zákámiáło. A day to/ że miáłá świádectwem tegoż świątobliwego Janá Taulerá/ wielką mądrość/ bo/ Jntellectus eius quâdam perfundebatur claritate, inquâ facile, virtutes omnes, modos, exercitia, & abdita scripturarum, distinctè didicit, agnouit, intellexit. *Rozum iey, iákoby oświecony świátłością był, w ktorey, łátwo cnoty wszytkie, sposoby, ćwiczenia, y skrytośći Pismá ś. rozdźielnie náuczyłá się, poznawáłá, rozumiáłá.* Abo iáko S. Antonin Arcybiskup Florenski/
3. p. titul: 14. §. 4. mowi. Nulla pura creatura habuit tantam cognitionem, de Diuinis rebus, & pertinentibus ad salutem, sicut illâ. *Zadne stworzenie (ktore nie iest Bog, ábo z Bogiem złączone) nie miáło tákiey vmiętnośći o Boskich rzeczách, y przynależytych do zbáwienia, iáko oná.*
Super S. Marc: c. 140. Abo iáko B. Albertus Magnus vpewnia: Matutinam & Vespertinam, habuit cognitionem. *Co w Bogu widzą Swieci, y oprocz Bogá, oná teß to wiedźiáłá.* Przećie iednák strách iákiś/ (luboć pełny pokoiu y miłośći Bożey/) (iákiego Swięći Páńscy doznáią) padł ná nię/ á oná wnet zálećiwszy spráwę Bogu/ á cále przez rozum/ oddáiąc się Opátrznośći iego. Cogitabat qualis esset ista salutatio. *Myślilá, iákieby to było pozdrowienie.*
Ser: 140. Mowi S. Chrysologus. Cogitat Virgo, quia cito respondere, est facilitatis humanæ: Cogitare vero, ponderis est maximi & iudicij permaturi. *Myśli Pánná, ábowiem prędko odpowiedźieć, iest to łácznośći ludźi: Myśleć zás, wielkiey vwagi rzecz iest, y rozsądku doyrzáłego.* Tym bárźiey/ że chárdą niechćiáłá bydź funduiąc się ná swoim rozumie/ ábo ná mowie Anielskiey powieśći z prędká: ále rzecz wielką/ od wielkiego Bogá/ przez wielkiego Archánioła/ pilno/ wielka Pánná vważáłá: Punktátym co słowo/ ruminowáłá: we wszytkich okolicznośćiách mástykowáłá / záwsze pokorna / záwsze z wolą Bożą

zgadzáiąca śię. Tym więcey. Że słowá Prorockie czytáią / iáko S. Augustyn vpomina: Oto Pánná pocznie y porodźi Syná. A B. Albertus Magnus mowi: Credimus B. Virginem, in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis puris manibus, erectisq; in Cælum oculis, extitisse. *Wierzemy, że B. Pánná pod czás przyśćia Anielskiego, pokleknąwszy ná kolánáć, á podniosszy czyste rece y oczy ku niebu, zástána byłá.* Tym więcey / że ślub czystośći dożywotni vczyniłá / a iáko S. Thomasz vczy / że / wespoł z Swiętym Iozephem. Tákowym záś mowi Swiety Hieronim ná iednym mieyscu. Iis autem, quæ votum castitatis emiserunt, non solum nubere, sed etiam, velle nubere, damnabile est. *Tym záś, ktore ślub czystośći vczyniły, nie tylo żenić śię, ále náwet chćieć śię żenić, ná większe potepienie to iest.* Ser: 9 de temp: Super: Luc: 1. c. 36. 3. p. q. 28. a. 4.

A przetosz / Cogitabat, qualis esset ista salutatio. *Myśliłá, iákieby to było pozdrowienie.* Rowszem / dla záchowánia czystośći / dysputuie / ále nie z chárdośći / leć z poniżoności / wszytkich wiádomośći / wiádoma P. żądáiąc / raczey iákoby nieznáiomemu y obcemu: Aniele Boży / ślubem czystośći obowiązáłám śię z dźiećińśtwá. Dźiewictwo nie náruszone / nie tylo Dusze / ále y Ciáłá poślubiłám Bogu z Iozephem Małżonkiem moiem / doskonáłym sposobem / dwákroć. A ieśli chcesz wiedźieć mowi Swięty Grzegorz Niseński: Fuisse Virginem MARIAM, ab Anna Matre sua, antequã conciperetur, instar Samuelis DEO oblatam, traditam, & dedicatam; & ideo sacerdotum consilio, in Virginitate permansisse, nec Sponso desponsatam, nisi custodi Virginitatis. *Byłá Pánná N. MARYA, od Anny S. Mátki swoiey, w przod niżeli poczeta, ná podobieństwo Sámuelá Bogu ofiárowána, oddána, y poświecona: y dla tegoż Kápłáńska porádą, w Pánieństwie pozostáwá-*

stáwáłá, áni Oblubieńcowi nie poślubiona, chybá strożowi Pánieństwá. Záczym Quomodo fiet istud? *Iákoß to będźie? iákoß to stánie się?* Quia virum non cognosco? *Bo ia mężá, znáć niechcę.* Co nic inßego nie iest/ tylo tu się pokaże/ ktoś: z czym: y od kogoś przyßedł: Moiá rzecz tylko bowiem (ieslis dobry) zwámi Aniołámi/ á nie z Synámi Adámowemi konwersácyą mieć. Moiá cnoty rodźić/ nie Syny. Moiá/ ćielesna y dußna lilią czystośći (iákam wźiełá ią z Mátki) przy dokończeniu żywotá/ z vkontentowániem Stworzyćielowi niepokáláną oddáć. Moiá ná ostátek powinność/ w poniżonośći sercá pokornego/ chetnie służyć Bogu/ nie Mátką iego bydź/ godną. Quomodo fiet istud? *Iákoß się to stánie?* B. Alberius Magnus' Quasi dicat: Cum sciat Dominus meus, (testis conscientiæ meæ) votum esse ancillæ suæ, non cognoscere virum, quâ lege? in quo ordine? placebit illi, vt fiat istud? *Jákoby rzekłá: Gdyż wie Pan moy (świádek sumnienia mego) żem ia ślub służebnicá iego vczyniłá nieznáć mężá, iákiem práwem? iákiem sposobem: podobáć mu się to ma, áby to stáło się?* Swięty Thomaß dyscypuł pomienionego Doktorá y Biskupá/ ochrániáiąc Pánny náder mądry/ wymawia ią. Sed talis dubitatio, magis est admirationis, quam incredulitatis: Et ideo probationem Angelus inducit, non ad auferendam infidelitatem, sed magis ad remouendam eius, admirationem. *Ale tákowe powątpiewánie, bárźiey iest podźiwienia, ániżeli niedowiárstwá. A dla tego dowod Anioł czyni, nie żeby z niey niedowiárstwo zniosł, ále żeby raczey podźiwienie oddalił.*

In Bibli: Marian: in Euang: Luc: n. 25.

3. p. q. 30: a. 4. ad 3.

O náße lekkie vwagi! (muße tu wtráćić) náße prędkie wiáry! náße nierozmyślne/ w pochlebstwie smáki! kedy iesteśćie: stawćie się teraz: ledwo co tylo dobrze poczniemy czynić/ ledwo nam dobrego co/ ná

poćię-

pociechę duszną/ Káznodźieie/ Spowiednicy/ z rázu po-
wiedzą; ledwo iedne słodká/ á dźiesięć nic okoliczno-
śći w dárách Bożych otrzymamy/ áż z niezmiernie
(zbyteczney miłośći/ y z vkochánia śiebie sámych) po-
rywczo vfamy/ wierzemy/ żesmy cos: po vlicách/ po
domách/ dobrze nie porynku trąbiąc/ á mędrszemu/ do-
wćipnieyszemu/ nie damy śię náucżyć/ przeprzeć. Bo/
miło kiedy chwalą; wdźięczno kiedy pochlebiáią: przy-
iaćiel ten naylepszy/ ktory mnie słowy kánonizuie. Ten
naymilszy/ ktory słodkie/ poćieszne/ tytuły/ dla moiey
reputácyey/ komponuie. Nie ták pokorna Pánná/ nie
ták Mátká Boża/ nie ták Arká nowego testámentu/
mowi ieden. Cuius dignitatem & honorem, nul- Venerab: Taulerus Serm: de Concept:
lâ ratione, nullis verbis, quiſquam exprimere ſuf-
ficit: Cum tantæ ſit dignitatis, vt hæc ſenſus omnes
tranſcendant. *Ktorey, godnośći y vczeiwośći, żadnem
sposobem, żadnemi słowy, żaden wyráźić nie może.
Gdyż tákowey iest godnośći, że tá, zmysły wszytkie, prze-
chodźi.* A niemász/ ktoby ią poiął zupełnie ábo do-
skonále/ oprocz sámego Bogá/ od ktorego to wszytko
ma/ co ma. A przećie oná pokorniuśienká byłá. Ie-
zyk/ zá zębomá trzymáłá. Mądrze y rostropnie bár-
zo/ dowiádowáłá śię/ ieżeli co v niey wątpliwośćią by-
ło/ ábo ieżeli ią kto chwalił.

Wrácom śię y mowię ták: kiedy powtarza bez
przestánku/ snać podobno Anioł: kiedy wszytkiemi śi-
łámi instáncye czyni/ do wykonánia woli Bożey dłu-
go (gdyż nie záraz pozdrowiwszy pierzchliwie poszedł-
nie záraz vsłyszawszy konsens Pánieński wroćił śię z
nim do Bostwá) coż rozumiesz duszo moiá/ co tám zá
táiemnice/ co zá ceremonie Niebieskie/ á nam nie po-
śęte/ odpráwowáły śię? co zádystursy wdźięczne/ mie-
dzy ták wielkiemi dwiemá Personámi/ z ktorych káż-
da/ od Bogá świátłośći/ ieżeli kiedy wierz mi że ná

ten czás/ osobliwą choynośćią miłosierdźia Bożego/ oświecona byłá : z ktorych káżda/ poymowáłá rozumem swoim/ wielkie/ á nikomu inßemu tylo Bogu á im wiádome rzeczy/ około zbáwienia náßego rzekę/ ktore do tych czas y przez te wieki/ w sercu swoim tylo sámá Troycá Przenaświetßa Person/ iedyny Bog/ chował/ w sobie trzymał/ tym dwiemá Personom oznáymił.

Jam iest tey opiniey/ że muśiáły tám bydź/ wßytkie słodycze smákow/ iáko naywdźięcznieyßych/ Niebieskich/ ták w sercu Pánienskiem/ iáko y w sercu Legatá Bożego Archánioła. Muśiáły tám bydź słowá/ w tey rosprawce/ w okolicznośćiách swoich/ náder nie wyrázone iezykiem ludzkim/ áni snać podobno Anielskim. Czemu ? gdyż o wielkich rzeczách/ ná wielkie pytánia Pánienskie/ wielki Archánioł/ w spániałe y mądrze muśiał odpowiedáć/ muśiał sátisfákcyą iey dáć. Ták/ że y Ewángelistá Swięty Łukaß (Confident Pánienski) choć nieco z vst Pánienskich słyßał potym ßerzey/ gdy mu zwierzyłá śię/ z wdźięcznośći Dobrodźieystw Bożych/ miedzy wiela inßych sekretow/ ktore w pisał w Ewángelią/ (dla wiádomośći potomnych czásow/) tego poniechał/ ále tylo nieco/ co predßego było y łátwieyßego do poięćia nam/ summátym ábo krоćiuśieńko wyráźił/ dla náßey wiádomośći/ ábyśmy nie zostáwáli/ bez wiádomośći pewney/ co śię też przećie dźiało/ ná tey Legácyey od Troyce Przenaświetßey ? co zá Tráktaty ? co zá spolne rosprawki ? miedzy Pánną/ á Aniołem.

Wiec ábowiem to dußo moiá/ że przez ten czás/ śiłá z Pánną mowy czynił Anioł/ śiłá iey powierzył/ śiłá iey náuczył/ czego snać niewiádoma byłá/ bo osobie (żeby oná miáłá bydź) nie wiedźiáłá/ Mátka Boża/ iáko vsłyßyß wnet. Ktemu Swięty Thomaß à Villa-

nova

noua Arcybiskup Wálencki/ powagę w Kośćiele Bo-
żym máiący/ mowi: Longa protraxerat diu, fabu- Serm: de
latio noctem. *Długo poćiągnęłá rospráwká w noc mo-* Annunt:
we. Author thesauri de Sanctis mowi(ktorego trzy-
máią wiele/ że był náßego Zakonu Petrus Paludanus) Cautini
twierdźi: Ab hora Completorij, vsq; ad medium considerat 1. in
noctis. *Od Komplety, áż do pułnocy iákoś.* Cornelius Festo S.
à Lapide ma/ z obiáwienia pewnego człowieká ktore- Ioan:Bap:
goś/ że przez dźiewięć godźin/ przez ktore co rozumieß/
co tám zá rozmowy były: co zá rospráwki Niebie-
ſkie: zwłáſczá iáko mowi Swięty Thomaß: Demon- 3. p. q.30.
strando modum, Conceptionis: cum dixit Spiritus a. 4.
S. superueniet in te. *Pokázuiąc rzetelnie sposob,
Poczęćia, Syná Bożego: Kiedy rzekł Duch S. z.stąpi ná ćię.*
Jákoby rzekł: Badź dobrego ſercá Pánno/ nie trwoż
ſobą z żadney okolicznośći/ áni powątpiway/ bo nie ieſt
to tu źiemſka iáka ſpráwá/ leć Bogá ſámego wßech-
mogącego/ niebieſka: Nic tu człowiek nie należy do
tego/ leć ſam/ktory z nißczego ſtworzył/wßytko: Virtus
altissimi obumbrabit tibi: *Moc nawyżßego, záćmi to-
bie.* To ieſt (zdániem Doktorow SS.) rozumy ſtwo-
rzone/ iáko ſię to ſtánie/ nie poymą tey táiemnice.
Ty tylko ſámás ſczęśliwa/ ty ſámá w tym bedźieß bie-
głá/ bo w tobie ſámey/ to ſię wßytko ſtánie: Zywot
twoy to ßczęśliwie ogárnie. Czemu: Abowiem Bog/
tu ſię pokaże Bogiem/ iáko od ſtworzenia świátá ni-
gdy/ ták teraz oſobliwie/ dźiwnie/ tu. Obaczą rozu-
my Anielſkie y ludzkie ſtworzone/ dźieło/ ktore nigdy
nie było/ y potym drugi raz nigdy nie bedźie/ że dwie
náturze (rożne/ wielce y nieſkończenie od siebie) z ie-
dnoczą ſię w iedney Boſkiey Wtorey Perſonie/ á to wßy-
ſtko zátáiſię podprzykryćiem Ciáłá y Krwie/ ktore
z ćiebie weźmie. Izali to nie wielka rzecz: mogąc
ten/ (ktory z nißczego wßytko ſtworzył/) w czáśie/ teraz
niech

niech chce z nißczego/ ále z ciebie iuż wźiąć to! ktory rożne cudá czynił/ ten cud nawiekßy teraz w tobie chce vczynić/ Mądrośćią swoią niestworzoną/ niepoietą: ktory/ dawał obfite dáry z choynośći swoiey kochánkom swoim/ tobie naukocháńßey chce/ w táki sposob/ siebie sámego dáć/ á dawßyć siebie/ iuż ći wßystko dał: iuż Pánią/ iuż Krolową nawyżßą/ Niebá y źiemie iesteś: Już w rękách twoich/ skárby dobroći iego. Już wßystkie kolána vchyláią się tobie: iuż żadne stworzenie/ nád ćię ßczęśliwße nie iest: Już nátura Anielska/ niżßa iest/ dla Bożego Máćierzyństwá/ ktorym vraczona zostáłáś/ od Páná twoiego.

W tym kiedy dyskursy lubo mowy z Pánną te się odpráwuią (niżli iesżcze wspomniony wyżey konsens dáłá) Anioł z sercá vśiłował/ przykłádem niezwyczáynym iednem (bo nád przyrodzenie) Ciotki iey Elżbiety/ w zgrzybiáłych látách stárośći y niepłodnośći potwierdźić to/ áby zátym rychley/ zgadzáłá się z wolą Bożą. Już ábowiem od ßeśći Miesięcy/ to iest od pułrocza/ w przod przed tym niżeli przyßedł/ w żywoćie niepłodnym Syná S. poczęłá Elżbietá.

Leć/ ießcze y tu wielką zewßąd rekollekcyą przez rozum iásny y wiádomy/ (że podobne są rzeczy wßytkie v Bogá/ wiedząc/ ktory/ kiedy co chce czynić/ vczyni/) Pánná rostropna báwi się/ áby mądrze w rzeczách swoich y wßytkiego świátá ostrożną pokázáłá się/ ktorą Ephrem Swięty. Principem omnium prudentissimam & sagacissimam zowie. *Kśiężną nád wßytkie inße naymędrßą, y bárzo dowćipną.* Ktora wiedźiáłá bárzo dobrze/ czego potym Jan Swięty vczył: Charissimi, nolite omni Spiritui credere, sed probate Spiritus, si ex Deo sint. *Namileyśi, niechćieyćie káżdemu Duchowi wierzyć, ále doświádczayćie Duchow, ieżeli z Bogá są.* Przetoż mowi ieden/ chwaląc iey/

1. Ioan: 4.

że nie

że nie porywczo/ nie z predká/ wiárę dáłá Archániołowi/ choć tytuły zacne y obietnice prawdziwe/ od Bogá sámego obiecował iey zápewne. Prudentiæ inquam summæ erat, nouam & insolitam, & tam magnificam salutationem expendere, neq; statim leui credulitate, suscipere & amplecti, ne seductioni pateret: scriptum est enim, *Eccle:* 19. Qui credit cito, leuis corde est. *Rostropność, práwi, wielka byłá, nowe y niezwyczáyne, y ták wspániáłe, pozdrowienie vważyć, á nie záraz predkiem vwierzeniem przyiąć y w nim vćieche mieć, áby snać omamieniu nie byłá podległa. Nápisáno iest bowiem w piśmie świetym, kto rychło wierzy, iest lekkiego sercá.* In Ennodat Euangel: de Anunt: Loijast.

Mam ia iednák inszą przyczyne nád to/ że vmyślonego konsensu w sercu/ doskonale y wyráźnie vsty swemi / (weselac sie nádzwyczay) niepowiedziáłá / tá Duchá świetego pełna Pánná: Bo predko y pilno rozumem sie báwiąc/ że tu znáyduią sie dwie rzeczy niezwyczáyne y niespodźiewáne ná ten czás od niey w tey legácyey/ (day to choć iuż doszłá tego/ że byłá prawdźiwie/ á nie przez omamienie iákie/ ktorego sie káżdy S. strácha) od Bogá/ w ten sposob. Naprzod/ że tu iest mowię dobroć w dániu dáru ták zacnego: potym/ że wielka iego potrzebá / przez pieć tyśiecy lat iuż kończących sie práwie. *Dobroć Boża w dániu,* dáru ták zacnego/ bo niepowinien był Bog stáć sie człowiekiem/ y w Ciele swoim Przenadroższym ćierpieć dla grzechow brzydkich nászych/ ále sam człowiek/ ktory z grzeszył/ áby był pokutował/ według słuszności. *Tylo że nie mogł* mowi S. Leo Papież. *człowiek, mogł Bog, w Ciele, ále niepowinien* Ciáło tedy z dobroći bierze (nie martwe/ ále żyiące Duszą nayśláchetnieyszą ná to stworzoną) y dáć sie sámego/ w táki sposob/ Bog człowiek oraz/ vmyślił/ áby Bog człowiek ćierpiał/ dla człowieká nikczemnego/ prostego/ źiemskiego. Serm: de Natiu.

Coß ſie ſtáło? nákßtałt iákoby człowieká zdáleká rzeczy vpátruiacego zámyśliłá ſie nieco nád tym Pánná/ gdyż ſpráwiedliwość ſámá przedwieczna ſądźi/ że ták ieſt/ á Anioł ſnać odpowiedźiał/ że miłość goraca y opátrzność pilna Boża/ potrzebę te wielką záſtępuie mowiąc: Ten znák niech będźie ſczerey życzliwośći moiey/ ku narodowi ludzkiemu że z chęći mey náchłoniłem vchá Pánienko/ á Mátko predko przyßła Boża/ miłośierny Stworzyćiel/ áby moie ſtworzenie w więźieniu dłużey nie leżáło Czártowſtim. Wſpomniałem/ ná ſłowo moie nie odmienne/ á z wiecznośći gmáchow moich według onego Proroctwá: Proſpexit de excelſo ſancto ſuo. Cháldeyczyk czyta. De cælis excelſis ſanctitatis ſuæ, dominus de Cælo in terram aſpexit. Hieronim Swiety czyta. De Cælo terram contemplatus eſt, vt audiret gemitus compeditorum, vt ſolueret filios interemptorum. *Weyrzał z wyſokiey świątnice ſwoiey, Pan z Niebá ná źiemie poyrzał, áby wyſłuchał wzdychánia więźniow, áby rozwiązał Syny pomordowánych.* Káietan Kárdynał Kośćiołá Rzymſkiego/ náß mowi: Proſpexit ad terrenos homines, cum Verbum Caro factum eſt. *Poyrzał ná źiemſkie ludźie, kiedy Słowo, ſtáło ſie Ciałem.* To ieſt/ gdy nieprzeliczona liczbá poimána Swietych y ſpráwiedliwych ludźi oboygá płći (poczawßy od Adámá/ áż do oſtátniego ná ten czás człowieká kocháncgo Bogu) w táráśie onym mizernym y w lochu podźiemnym/ dla grzechu pierworodnego byłá. Gdy Czárt przeklęty ná wieki/ przywłaſczał ſobie iáko Pháráo/ ábo Nábuchodonozor pyßny/ nád ludem Bożym poimánym/ nieſłußna moc/ dokázuiąc ná świećie/ ach! czego chćiał. Ták/ że wielka potrzebá byłá miłośierdźia tego Bożego/ przez Zwiáſtowánie w Cielenia ſie w Żywot czyſty twoy. Otoß maß Pánno dar iego

Pſal: 101. v. 20.

Ibidem.

miło-

miłośći y opátrznośći: niesprawiedliwośći/ ábo słuszności iákiey/ ále (mawiał wiec Augustyn Swiety.) In Enchiridi.
Vt familiarius ab homine diligeretur DEVS, in similitudinem hominis, apparuit. *Aby poufáley od człowieká, vmiłowány był BOG, w postáći człowieká, pokazał się.* Tym oświádczáiac/ że nie z spráwiedliwośći (bobyby przegrał człowiek) ále z miłośći dar bierze/ że Bog/ stał się człowiekiem y dla niego chce ponośić/ czego nie powinien. Gdyż/ nie Bog zgrzeszył ále człowiek/ przeto tesz/ nie Bog/ ále człowiek pokutowáć winien był. Tenże S. Augustyn Ser: 3. de Nat: & 13. de tempo.
mowi: Peccauit homo, & factus est reus: Natus est Homo-Deus, vt liberaretur, reus. Homo igitur cecidit, sed Deus descendit. *Zgrzeszył człowiek, y stał się obwiniony: Národźił się człowiek-Bog, áby oswobodźił obwinionego. Człowiek tedy vpadł, ále Bog zstąpił* áby go rátował/ y wprzepáśći grzechowey/ áby mu pomocą był/ niezápominájąc dźiełá rąk swoich/ náwieki.

Powtore/ kiedy mowisz/ że oprocz Bożey dobroći/ ktemu druga przyczyná ieszcze: *Potrzebá wielka w oczekiwániu*, przez pięć tyśiecy lat iákos w Cielenia Syná Bożego ná świát/ bo iusz zászpecony wszedy brzydko báłwochwalstwem/ (tákże) y rozlicznemi y plugáwemi grzechámi był/ mowi Swiety Hieronim. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Nieznáiący Bogá, á chwalący kámienie*, głupie. Jákoby chćiał rzecz Doktor Swiety z Moyzeszem iáśniey. Deum, Deuto. 32. v. 18.
qui te genuit, dereliquisti. *Bogá ktory ćię Izráelu vrodźił* przez stworzenie/ *opuśćiłeś y zápomniałeś*! Bogow iałeś się fałszywych? Bogow ktorzy nie Bogámi/ leć czártámi piekielnemi/ á ktemu ieszcze y nieprzyiaćielámi Bożemi/ prawdźiwie byli? Im Kośćioły publiczne/ im Ołtarze dymne od ofiar/ im Kolosy y Pirámidy od złotá/ im obrázy y coś mogł wymyślić/

(błedem godnym politowánia) wystáwuieß/ im sie kłániaß? Corki y Syny nawet kocháne iáko Dawid
Psal: 105. Swiety świádczy: Immolauerunt filios suos, & filias
v. 37. suas Dæmonijs: *Ofiarowáli syny swoie, y cerki swoie Czártom*, okrutnie y przećiwko przyrodzeniu bárzo. A to wßytko początek miáło. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Ze nieznáiący Bogá byli, á chwaląc kámienie.*

Owoß y ná to (rzecze Anioł) Bog da lekárstwo. Chćiey Pánno/ á day konsens wolney woli twoiey/ stánie sie Słowo przedwieczne Bogá Oycá / w wiekách tych człowiekiem / dla człowieká; to iest/ kiedy weźmie krew ze krwie twoiey/ Ciáło z Ciáłá twego/ tylko ty pozwol/ bo gwałtem niechce. Wonna zás ofiárá tego Ciáłá y krwie swoiey Przenaświetßey/ wykurzy smrodliwe báłwány precz: zasługámi zgłádźi ßpetne grzechy: vczynkámi y náuką/ náuczy rożlicznych świetych cnot/ Synow Adámowych/ ktorzy/ wielkiemi nie-
Psal: 48. ukámi byli ná ten czás/ w przykazániu Bożym. Ho-
v. 13. mo, cum in honore esset non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis, mowi S. co náto pátrzył / Dawid. *Człowiek, gdy wczći był, nierozumiał: przyrownány iest bydlętom nierozumnym, y stał sie im podobny.*



SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.



ALe tu iest vwagá. Jeśliß to mogło bydź bez woli y konsensu wyraźnie powiedzianego Pánny?

ny? czemu go Archániol wymaga ná Pánnie? mysle sobie ćicho/ niżli szerzey y głębiey rzeczy te Niebieskie poydą. A mowię ták vmysłem. Izali Bog dżiedżiczny/ Pan wszytkich rzeczy stworzonych/ z Ciáłá y ze krwie iey/ Ciáłá y krwie nie mogł wżiąć mocą y władzą woli swoiey? poniewaź/ ták mocny iest/ y wielowładny/ że náwet słowom mowy iego/ nie máß ktoby sie sprzećiwił/ iáko Iudythá Swięta w modlitwie swoiey mowiłá: Et non est, qui resistat voci tuæ. *Y niemáß ktoby sie sprzećiwił głosowi twemu.* A iáko Márdochcus/ rzetelniey: Et non est, qui possit tuæ resistere voluntati: *Nie máß, ktoby sie mogł woli twey sprzećiwić.* Iákoby chćieli rzecz: kto mocnieyszy/ nád niego? kto silnieyszy/ przećiwko niemu? poniewaź: Quæcunq; voluit fecit, in Cælo & in terra. mowi Dáwid. *Cokolwiek chćiał, vczynił, ná wysokim Niebie, y ná niskiey ziemi,* od wiekow y dokończenia ich/ iezeliby sie ták godżiło mowić. G.16. v.17. Ester c. 13. v. 9.

Nád to/ á że prosił Adámá? á że mu sie poniżał? áby konsens dał/ że z boku iego wyiął żiobro/ ná vformowánie Ewy? Kontráktu żadnego nie czynił/ wcśnie lubo náiáwie/ (bo to iedno v Bogá) bez wiádomośći iego/ z kośći/ Ewę wywiodł/ y ták wiele inszych rzeczy y cudow niepoietych/od pierwszego stworzenia świátá/ nikogo sie niedokłádáiąc/ vczynił. Nácoż woli Pánieńskiey dopomaga sie/ áby zezwoliłá? mogąc co chce/ y iáko chce/ bez niey/ vczynić/ Bog? Czemu ták długo Legat czás trawi? czemu czeka ná odpowiedź/ y sposob wćielenia Syná Bożego/ łágodnie Pánnie przedżiwney powiáda? Demonstrando modum conceptionis: Ecce Spiritus Sanctus superueniet in te. *Pokázuiąc sposob poczęćia: Oto Duch S. z stąpi náćie.* Gen: 2. v. 21. 3. p. q. 30. a. 4.

Odpowiedá/ y vczy Anielskim rozumem Anielski Doktor/ że ták musiáło bydź/ y sposob przystoyny te-

Ibid. a. 1. ten był vpátrzony: Vt seruaretur congruus Ordo, coniunctionis Filij Dei ad Virginem. *A żeby záchowány był przystoyny porządek, złączenia śie Syná Bożego z Panną.* Dáie Doktor Swiety przyczyne/ przyczyny tey: Vt scilicet prius, mens eius de ipso instrueretur, quam Carne eum conciperet. *Aby mowi/ w przod vmyst Pánieński, o Synu Bożym, wyćwiczony był, ániżeli Ciałem miáłá go w sobie począć.* Dla czego
Lib: de y Augustyn Swiety vczył ták. Beatior est Maria,
Virginit: percipiendo fidem Christi, quam concipiendo Car-
c. 3. tom: nem Christi. *Błogosłáwieńßa iest Marya Pánná przyimuiąc wiárę o Chrystusie, ániżeli poczynáiąc Ciáło, Chrystusowe.*
6.
Obiaśnia to tenże Doktor Swiety mowiąc: Materna propinquitas nihil Mariæ profuisset, nisi felicius Christum corde, quam Carne gestasset. *Máćierzyńskie spowinowáczeństwo, nie ták dálece Maryey Pánnie nievczyniłoby było, kiedyby sczęśliwiey sercem Chrystusá, ániżeli Ciáłem, byłá nie nośiłá.* To iey było sczęśćie. Tá iey byłá fortuná. Że w przod vwierzyłá/ potym poczęłá. w przod vsłyßáłá/ potym przyzwoliłá/ gdyż Bog gwałtu/ woli/ żadney nie czyni/ stworzoney. Mam figure iásna w Piśmie S. tego.

Pogáninem był ládáiákim Holofernes Assyryiczyk/ á co okoliczność wiekßa czyni do konsyderácyey káżdego/ nieprzyiaćiel. Do ktorego Judyth vrodźiwa (iáko czytamy) przyßłá z Betuliey Miásteczká/ w moc práwie oddáiąc mu śie/ iáko on rozumiał. A przećie dźiwna rzecz y godna náßey vwagi znáyduie śie w tey tránsákcyey/ że gwałtu niechćiał żadnego czynić: przyniewaláć iey bezecznie nie śmiał/ leć iednemu pokoiowemu polećił/ áby imieniem iego poßedł/ á namową swoią iey rádźił/ áby dobrowolnie z nim/
Iudith: c. sámá pozwoliłá mießkáć. Vade, & suade Hebræ-
12. v. 10. am illam, vt sponte consentiat habitare mecum.

Idź á námawiay te Zydowke, żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć.

Czemu dla Bogá káże iey rádźić? wzdyć to Judythá iuż iáko niewolnicá byłá? wzdyć to iuż w rekách Holofernesowych tyráńskich bezbronna białagłowá? Dla iákieyże tedy przyczyny káże/ ták odważny y Ryczerski Hetman/ pokoiowemu. Vade, & suade Hebream illam, vt sponte consentiat, habitare mecum. *Idź, á námawiay te Zydowke, żeby dobrowolnie ze mną przyzwoliłá mieszkáć.*

Boskiey to figurá iest woli / ktory (Bog) nie nieprzyiaćiel nam / ále wielki przyiaćiel/ z sámey swoiey dobroczynnośći y cheći iest: Nie Pan/ ále náder miłosny Dobrodźiey nász: nie záżywa iednák po tyráńsku mocy/ choć wszechmocny: gwałtu nie czyni/ choć w iego Przenaświetszych rekách wszytko. Záśiega czestokroć woli nászey: posyła iey rozne z szczodrobliwośći swoiey sposoby: oświecenia dáie nád spodźiewánie nászego vmysłu nátchnieniámi táiemnemi. A dáleko bárźiey (pátrz duszo moiá) w tákiey táiemnicy Zwiástowánia Syná Bożego / przez Przezacnego y wielkiego Archániołá/ ktory imieniem iego (á vkłonem swoim niskiem / rewerencya poniżona y przyzwoita czyniac przystyi záraz oto Mátce Bożey) konsensu zezwolenia czeka. Jáko w inszych rzeczách/ ták y w tych dokłada sie/ iedynaczkiey swoiey kocháney iesli chce/ on chce: iesli oná niechce (że ták rzeke ná wyráženie) y on niechce. Aby liberum arbitrium, *wolna wola nászá*, tudźiesz y w tym Pánieńska/ gwałtu nie miáłá żadnego. Czemuż to? ábowiem to dar osobliwy Boży/ ktorym człowieká vczćił/ ktorym vszánował/ ktorym obdárzył/ *wolnośćia mowie woli wolney*, ieżeli w czym inszem/ tedy tesz y w tym / że mu wolno przyiać y nie przyiać / nátchnienia Boże/ przykazánia iego Swiete/ cnoty po-

trzeb-

trzebne do zbáwienia. Ták/ że Swietemu Augustynowi/ mowił: Potui te creare sine te, non possum te, saluare sine te. *Mogłem ćie stworzyć człowiecze, bez ćiebie: ále nie mogę ćie zbáwić, bez ćiebie.* To iest mogłem ćie stworzyć (bo ná moiey woli było) ále zbáwić ćie/ ná twoiey z moią iest.

O Boże moy/ iákoś dobry! iákoś łáskáwy! iákoś miłośierny stworzeniu twoiemu! áni słowy wysławić/ áni myślą ogárnąć mogę! Że/ y pod ten czás náwet Zwiastowánia wielkiey táiemnice w Ćielenia się w Zywot czysty/ iedney á tobie vprzeymie kocháney Pánny/ (kędy idźie o wielką rzecz!) potrzebuieß tu iey/ y nie iáko prosiß/ o wolą/ *wolnego rozumu*, żeby Pánná zezwoliłá/ żeby konsens dáłá/ żeby gwałtu y przykrośći namnieyßey/ woli swoiey/ nie miáłá.

Teraz poymuię dopiero moy Pánie/ dla czegoś y Oblubienicy/ w Piośneczkách Sálomonowych/ w náwiedźiny przyßedłßy do niey (z dániem Oycow SS. do duße tobie kocháney) Aniołom/ ábo rzeczom stworzonym iákim/ nie kázałeś wybić drzwi/ do iey ćichego pokoiu. Co wiekßa/ mogłeś/ niechćiałeś/ Duchowną twoią mocą/ y przenikáiącą/ podwoie one przeniknąć/ á z Máiestatem twoim wßechmocznym w niść. Aleś prosił iey pięknie/ vśilnie/ serdecznie emphasim czyniąc/ ábyć sámá/ iezeli chce dobrowolnie y z miłośći/ do gmáchu *woli swoiey wolney*, otworzyłá: *Otworz mi śiostro moiá, przyiaćiołko moiá, gołębico moiá, niepokalána moiá, boć głowá moiá pełna iest rosy, á kedźierze moie kropli nocnych.*
Cantic: 5. v. 2.

Kátharzyná Swieta Seneńska (oná to Seráphiczna Kátharzyná/ ktorey/ niesłychánę fawory niebieskie w Ciele żyiący y náźiemi pielgrzymuiący/ vczyniłeś y dałeś) powiedá ták/ raz będąc w záchwyceniu/ á w duchu (iáko ią wysłuchano) z wielkiem zápałem

ognia

ogniá miłośći/ do tey Przenáychwálebnieyszey Rodźićielki/ wołáłá: Pulsabat ò MARIA ad ianuam tuam Post Dia-
Deitas æterna: sed si non aperuisses ostium Vo- log: Orat:
luntatis tuæ, non assumpsisset Deus, Carnem hu- 11 fol: mi-
manam. *Kołátáło ò MARYA do drzwi twoich, Bostwo wieczne: ále kied byś byłá nie otworzyłá weśćia Woli twoiey, nieprzyiąłbybył Bog, Ciáłá ludzkiego.* hi. 605.
Jákoby rzekłá mistyczna Mistrzyni/ ktorcy/ Duch Swięty sam w Teoloiij náuczyćielem był: Kiedybyś byłá nie zezwoliłá wola twoiá/ woli Bozey/ ábo przedłużyłoby sie było/ ábo nie byłoby było (dla dekretu tákowego) zbáwienie násze/ ponieważ zá przedni instrument obrał ćie był sobie Bog/ áby Ciáło z Ciáłá twego wźiął. A mowi dáley. Neq; enim ante venit, aut descendit in Vterum Dei Filius, quàm præberes assensum Voluntatis Tuæ. Expectabat ad ianuam tuæ Voluntatis, vt aperias ei, volenti venire in te, nunquam intraturus, nisi ianuam aperires, dicendo: Ecce ancilla Domini &c. *Nie przyszedł abowiem przedtym, ábo nie zstąpił do Zywotá twego Syn Bozy, áż dáłáś zezwolenie Woli twoiey. Czekał v drzwi twoiey Woley, ábyś mu otworzyłá, chcącemu przyśće w Cie, ktory nigdyby był nie przyszedł, gdybyś była nie otworzyłá drzwi, mowiąc: Otom służebnicá Paná mego. &c.* Ja ták mowie/ co sie do mnie tycze.

Niechay będźie błogosłáwiona/ tá niepoięta dyspozycya y ćierpliwość twoiá ná czásy wieczne Pánie/ktora/ y nas ćiągniesz miłośćiwie do śiebie/ y czekasz ćierpliwie. Teraz/ teraz widzę Boze moy coś mi dał/ kiedyś mi dał *wolą wolną*, że mogę ieśli chcę (przy łásce twoiey Swiętey) tobie służyć/ á sobie znowu łáskę twoie większą/ zárobić. Mogęć y nieslużyć vporczywie (bo ná moiey to wolney woli) lec zá to/ iáko niewstydliwy niewdźięcznik/ wieczne karánie

ćierpieć/ ták / że szcześćiwy nieszczeście moie / widzę w rekách moich iest wieczne. Co wyráźił Dawid Swiety kiedy mowił: Anima mea, in manibus meis semper. *Duszá moiá, záwżdy w rekách moich.* Hugo Kárdynał nász tłumáczy: Hoc est, in mea potestate. *To iest, w mocy moiey.* B. Albertus Magnus. Est, per diligentiam & considerationem vehementer: in manibus meis, in operibus meis exterioribus. *Iest, przez pilność y rozważenie gorące: w rekách moich, w vczynkách moich powierzchownych.* Niáiákowy kształt y podobieństwo Anioł mowił Sarze Abráhámowey żonie/ że iey służebnicá Agár / w rekách iey iest. Ecce ancilla tua, in manu tua est, vtere eâ, vt libet. *Oto, práwi, sługá twoiá w reku twoich iest, czyń z nią, iákoć sie podoba.*

Psal: 118. v. 109.

Gen: 16. v. 6.

Coż to iest inszego? tylo własny konterfekt ábo figurá duszę moiey/ ktorey/ przez *wolną wolą ábo rozum,* dobrze lubo źle/ ná zásługę ábo ná karánie/ ná pochwałe ábo ná konfuzyą / wolno mogę záżyć. Bo bedźie ten czás/ kiedy mi sie vpomniß/ y ráchunek iáko z wolnym vrzednikiem (ktoremuś ad fideles manus, *do wiernych rąk,* powierzył skarbow) ze wszytkiego vczyniß. Bedźie ten czás / kiedy spráwy moie / przez wolną wolą ábo rozum vczynione/ dobre y złe przetrząsywáć bedźieß. Z rozumu wolnego/ z woley wolney/ z pámięći wolney/ coś ich pozwolił/ nie námárnośći / ále ná zásługę osobliwą/ ábym sobie wolno (cum gratia cooperante tua: *z łáską twoią dopomagáiącą mi,*) dla wieczney korony zárábiał pożytek / mowiąc: Redde rationem villicationis tuæ. *Odday ráchunek włodárstwá twego.* Pokaß / to iest náczymeś strawił *wolną wolą twoie, y rozum?* Zárobiłeś co? czyli przemárnowałeś wszytko? O stráßny ráchunek! o ádministrácya ćięßka do liczby? Niech iednák zá to niezmierne dźięki/ tobie Do-

brodźieiu łáſkáwy/ będą. Niech tá łáſká/ to Dobrodźieyſtwo/ to miłośierdźie/ dáru wolney woli moiey/ znowu ná ćie/ iáko ná początek ſwoy pokornie zpłynie/ boć ia nie wątpię y nierozpaczam w dobroći twoiey/ y owſzem/ z tąſz Swięta Kátharzyna Seneńſka/ y z B. Roją/ częſto powtarzáiąca słowá Dawidowe/ mowię/ Domine ad adiuuandum me festina. *Pánie poſpieſz ſię ná rátunek mey.* In Vita vtriusq;

Vważáłá to tedy/ roſtropna Pánná w ſwoiey Imáginácyey iáſney (że ſię do záczętey wroce rozmowy iey z Aniołem) leć nieco ná ten czás turbata eſt, in ſermone eius. *Zátrwożyłá ſię, z mowy iego*: Nie tylko wyſokich łaſk/ tytułow y Dobrodźieyſtw nád záſługi ſwoie obawiáiąc ſię/ ále też potrzebę gwałtowną widząc/ leć ſię niegodną z pokory wielkiey czyniąc. A ták z iedney ſtrony ráda y weſoła nád zwyczay/ że Bog chce ná odkupienie ſkáwić ſię ſtworzeniu ſwoiemu/ á nie zápomina/ ábo że nie odrzuca precz (iáko rzemieśnik robotę ſwoię zepſowáną zwykł) tych/ ktorych dobrotliwie y z miłośći tylko ſámey ſwoiey ſtworzył. Náwet/ y niepozwala iuż więcey (choć mogł ſpráwiedliwie) paſtwić ſię przeklętnikowi nád vdręczonemi w otchłániách Oycżámi/ limituiąc przez przyśćie ſwoie moc iego zápálczywą.

Z drugiey ſtrony boláło ią niewymownie ſerce/ rozum vtrapiony iey był/ wola ſpoſobu inſzego wynáleść niemogłá/ (áby miłośierne vcho y oczy/ iáko nayprędzey Boże náchyliłá/ á zábiedz mogłá wſzytkim nieprzyſtoynym rzeczom/ ktore z obrázą Bożą dźiały ſię ná świećie przez báłwochwálſtwo w ſpomnione/ y grzechy niewſtydliwe) coż czyni? Zowie ią S. Bernardinus. Curialiſſima fuit Regina. *Obyczáyna była Krolowa*, polityke źiemſką y Niebieſką bárzo vmiáłá/ á widząc że nie było ſpoſobu/ tylo náklániáć ſię do woli Bożey/ Tom: 1. Serm: 52.

tylo Anyołowi wolney woli swoiey klucze/ co wskok odedáć. Przemogłá tedy odwagá státeczna/ odmieniwszy boiazn w śmiáłość: wstyd zbyteczny/ w pokorny/ dálá konsens/ ochotnie y wesoło mowiac. Fiat mihi secundum verbum tuum. Niech mi sie stánie, według słowá twego. Oto iusz nie watpie: Oto iusz nie trwoże sie/ y owszem chetnie wola moie pod wola Boża iáko naydoskonáley poddawam. Wszystko niech bedźie ták/ iáko sie Pánu moiemu podoba Daway znáć Aniele Páńskí poddánosć moie/ żem gotowa choć pokorna: żem posłuszna/ choć niegodna/ ácz y Pan widźi serce moie y wola moie/ w ktorym iestem/ w ktorym żyie/ w ktorym mowie.

Ale iákowa ná ten czás byłá w sercu/ ná twarzy/ we wszytkich członkách/ niżli wymowiłá vstámi te słowá/ ktoż to może poiać nie tylo godnie wymowić? Ja ták myślę. Biedźiłá sie pokorá w niey poniżona z wola śmiáła y odważna/ ktora miáła podłożyć/ pod wola Boża. Chćiał rozum iey co wskok (bo widźiał co sie dźiało/ ná Niebie y ná ziemi) ále z drugiey strony wzdrygał sie/ bo nie czuł sie sposobnym/ do ták wysokiey Syná Bożego/ Máćierzyństwá godnośći. Serce wesołe w niey było/ ále źrenice snadź płákáły wstydliwe/ y zdroie łez wylewáły/ choyne. Rumiána pokázowáłá sie twarz iáko Roża Cypryiska/ ále członki wszytkie kámieniáły iáko zámorski mármur: gdyż ná iedney wadze dar tu zacny/ dar tu ludzkim rozumem y Anielskim/ nigdy nie poiety. Bogá mowie niestworzonego wźiać/ Bogá nie ogárnionego w Żywoćie ogárnać/ ná potrzebe wszytkich żyiacych/ y w wieźieniu wzdycháiacych Swietych spráwiedliwych; tudźiesz ná wykurzenie báłwochwálstwá z świátá wszytkiego/ ćichuśieńko sámá z soba vważáłá.

Ná drugiey wadze/ Swieta/ nád wszytkie Swiete Pán-

te Panny/ z weſołą ále z pokorną śmiáłośćią/ położywſzy nádźieię ſwą w Bogu/ iáko Swięty Vincentius Ferrerius náſz/ każe nam myślèć/ Cogitate quòd flexis genibus, & cum lachrymis præ gaudio, dixit iſta verba: Ecce Ancilla Domini. *Myślćie ſobie, że poklęknąwſzy, y zpláczem (dla rádośći) rzekłá te słowá: Oto Służebnicá Páńſka.* A przed nim ieſzcze dawniey B. náſz Albertus Magnus mowi: Credunt quidam, B. Virg: in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis pijs manibus, erectis in Cælum oculis ad Patrem misericordiarum pro incarnatione Filij sui, deuotiſſime preces cum lacrymis fudiſſe, & Angelo venienti reuerenter aſſurrexiſſe. *Wierzą niektorzy że N. Pánná, pod czás przyśćia Anielſkiego, poklęknąwſzy ná koláná, ápodnioſzy ś. ręce, y oczy ku niebu, do Oycá miłośierdźia, zá wCielenie Syná ſwego, nabożnie modlitwy z pláczem ofiárowáłá, y Aniołowi przychodzącemu, uczćiwość powſtawſzy vczyniłá.* B. Laurent: Iuſtini: twierdźi: Solo igitur mẽte ac corpore proſtrata. *Ze náźiemię vmyſłẽ y ćiáłẽ vpadſzy ná twarz,* ſtáráłá ſię áby wolą Boſką / w ták trudney mogłá wypełnić ſpráwie/ *wolney woli ſwoiey, (y o ktore prośił ták długo imieniem Bożym Anioł/)* dáłá ſczeſliwy reſpons/ áby zá nim/ tym rychley Bog ſtał ſię człowiekiẽ/ á człowieká zbáwił/ do łáſki przyiewſzy. Fiat mihi ſecũdũ Verbũ tuum. *Niech mi ſię ſtánie, według Słowá twego.*

Serm: de Incarna: Filij Dei.

In Biblia Mariana ſuper Luc: n. 11.

Serm: de Annunt.

O Słowá/ nád wymowę ludzką ſcześliwe! o słowá/ vweſeláiące/ Bogá/ Anioły/ ludźie! słowá/ ktore poiednáły przećiwne y nieprzyiázne ſtrony! Bo nie ináczey/ tylo iáko do Sámuelá niekiedy/ mowił Heli/ zdádzą mi ſię wymowione. Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis, faciat. *Pan ieſt: co dobre ieſt w oczách iego, niechay czyni.* Acz woláłábym ći byłá/ y tá mi ieſt chęć/ ſłużyć Mátce inſzey Syná Bożego/ gdyby ią byłá Mądrość iego nieſtworzona/ inſzą odemnie

1. Reg: 3 v. 18.

mnie wynálázłá. Miáłábym sie byłá/ zá wielce błogosłáwiona służebnice/ gdybym byłá służyłá iey/ w naylißßych vsługách/ czego by byłá potrzebowáłá po mnie/ ábo ia bym sie byłá domyśliłá; Leć/ że ták sie naywyżßemu moiemu Stworcy y Dobrodźieiowi vpodobáło: Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis, faciat: Ecce ancilla Domini. *Pánći ieſt: co dobre ieſt w oczách iego, niechay czyni: Otom ia ſłużebnicá Páńſka.* Jákoby ináksßemi słowy/ z cáłą vſnośćią y z vſpokoieniem dußę swoiey. Otom tu ieſt. Oto czekam. Oto serce/ oto dußá/ oto ćiáło/ oto wßytkie członki moie gotowe. Nędzna/ vbożuchna/ pokorna ia. Wolą moię pod wolą Páná mego podkłádam.
Homil: 4. super Miſſus eſt. n. 11. Fiat mihi, non tantum audibile auribus, ſed & viſibile oculis, palpabile manibus, geſtabile humeris, Verbum. Mowi S. Bernardus. *Niechay mi ſie ſtánie, nie tylo ſłyßáne vßámi, ále y widźiáne oczámi, dotchnione rękámi, noßące rámionámi, Słowo.*



SIODMY PVNKT.

Abo Liſteczek Roże białyi.

Mogłá mi sie ná táki kßtałt vczynić Pánná/ iáko ná on czás niekiedy rostropna Abigáil vczyniłá/ kiedy do niey dworzány swe posłał Dawid/ z mądrośći ábo z rostropnośći/ zákocháwßy sie w niey. Miſit er-
1. Reg: 25. v. 41. go Dauid, & locutus eſt ad Abigail, vt ſumeret eam ſibi in vxorem. *Posłał tedy Dawid, y mowił do Abigáil, áby ią wźiął ſobie zá żone,* mowi pismo S. Quæ conſurgens, adorauit prona in terram, & ait: Ecce famu-

famula tua, sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. *Ktora powstawszy, pokłoniłá się obliczem do ziemie y rzekłá: Oto służebnicá twoiá, niechay będzie sługą, áby vmywáłá nogi sług Páná mego.* Ták (nayświetsza / nayszczęśliwsza / naybłogosłáwieńsza Pánná / ále cudowniey szym wrozumiu stworzonego sposobem / iáko od dziewosławá y od Dworzánina Niebieskiego Bożeº / od Archániołá námowiona byłá) z więkßą dáleko pokorą y z nieporownáną poniżonością niżeli rostropna Abigáil / (bá niż ktore stworzenie naypokornieysze / nayliższe /) postąpiłá sobie. Bo twierdzi B. Dionysius Carthusianus: Post Christum (secundum quod homo est) nunquam fuit homo, imo nec Angelus, tantæ humilitatis, quemadmodum sacratissimâ atq; dulcissima Virgo Maria. Immò, sicut in cæteris virtutibus, sic in humilitate omnib⁹ Sanctis, incôparabiliter fuit perfectior, & ineffabiliter cunctis humilior. *Po Chrystusie Pánie (wedtug tego mowiąc, ile Człowiek iest) nigdy niebył człowiek, owszem áni Anioł, ták znáczney pokory, iáko Nayświetsza y naysłodsza P. Maryá. Owszem, iáko w inszych cnotách, ták w pokorze, nád wszystkie Swięte nieporownánie byłá doskonálsza, y nádwszytkie niewymownie pokornieysza.* A Venerabilis Beda, Ipsius humilitati & sanctitati, nullus sanctorum comparatur. *Iey pokorze y świątobliwości, żaden z Swiętych, nie zrownáſię.* Serm: 4. in festo Concept: In Luc: c. 11.

A to to iest / co Swietey Elżbiećie Kśieni Schonaugiæ Zakonu S. Benedyktá (iáko Swiety Bonáwenturá ma) powiedźiáłá w sekrećie. Pro certo scias, quod ita me reputabam ream & vilissimam, & gratiâ Dei indignam, sicut tu: Propterea petebam gratiam & virtutes. *Zápewne wiedz, żem ták się rozumiáłá grzeszną y naypodleysza, y łáski Bożey niegodną, iáko ty. Przetoż prosiłám o łáskę y o cnoty.* Tom: 2. c. 3. In vita Christi

Lec

Lecz/ iáko Abigáil/ mowi pismo Swiete. Et facta est illi in vxorem. *Y stáłá mu sie zá małżonke.* A ia mowie: Et facta est illi, in Matrem. *Y stáłá sie Bogu Mátką.* To iest/ stáłá sie nátychmiast/ stworzenie Stworzyćielowi/ bogáta Rodźićielką/ bo iuż (iásno sie to widźi) nie kogo poczełá/ ále sámego ktory ia stworzył/ ktory ia w przod vkochał/ y sobie obrał. Bogáta mowie/ stáie sie Mátką. Bo czegoż niedostáie temu/ ktory ma tego/ co ma wszytkie bogáctwá w sobie? Czego temu bráknie/ ktory obtacza/ záwieráiączego wszytko w sobie? Náczym zschodźi temu/ ktory dostał ze wszytkim tego/ o ktorym Psalmistá Swiety mowił:

Psal: 144. v. 16. *Reke twoie otwierasz Pánie, á wszytkie zwierzetá karmisz, błogosłáwieństwem.*

B. Albertus Magnus vważa/ godna vwagi rzecz/ że w ten czás cud niewyrozumiány/ fawor niewypowiedźiány/ dobroć Boża vczyniłá iey. Plus est enim Matrem esse per naturam, quam Dei Filium, per adoptionem, *Wieksza to iest rzecz bydź Mátką przyrodzoną, ániżeli Synem Bożym, przysposobionym.* Jákoby chćiał rzec Doktor B. Wielka rzecz/ kogo Bog zá Syná z miłośći swoiey przysposobi: wielka rzecz/ że kogo vczestnikiem łáski y Bostwá swego vdźiała: wielka rzecz/ że do konfidencyey/ Pan naywyższy przybierze sobie z ludźi/ iáko przyiaćielá kogo: Bo táki doszedł stopniá wielkiey y nie ostábiáłey doskonáłośći/ nayzacnieyszey/ naypoufálszey. Stopniá/ ktorym/ bodáy y nie Anioły wszytkie przechodźi/ naykocháńsze/ nayzacnieysze. Cui enim Angelorum dixit. *Ktoremu ábowiem Aniołowi rzekł:* mowi Páweł Swiety. Filius meus es tu? *Syn moy iesteś ty?* iákoby chćiał wyráźić: Niech go z Aniołow y z Archániołow/ Pismo ábo Doktorowie SS. miánuie.

In Bibli: Mariana sup: Apoc: n. 3, §. 5. stella.

Ad Hebr: 1. v. 5.

Wielka tedy rzecz (iuż mamy teraz) nie tylo per

nat.

naturam iáko ieſt Syn Boży Jezus Chryſtus ſám/ ále per adoptionem, *przez przyſpoſobienie* (iáko ss. ten przywiley máią) bydź Synem Bożym: Aleć B. Albertus mowi. Plus eſt Matrem eſſe per naturam, quam Dei Filium per adoptionem. *Większa to rzecz, bydź Mátką przez przyrodzenie, áni żeli Bożym Synem przez przyſpoſobienie.* Czemu? Lubo ią zowie tenże B. Albertus Magnus. Creaturarum Vniuerſarum, Imperatrix. *Stworzenia wſzytkiego, Ceſárzową Naiáśnieyſzą*, Dyſcypuł iednák iego dokłáda. Quod quandam dignitatē infinitā ex hoc habet. *Ze iákąś godność nieſkończoną z tego ma.* Wiącey: Że ſię ſpowinowáciłá z Troycą Przenaświetſzą Perſon trzech iedynego Boſtwá/ kiedy Oćiec tego Syná ktorego wiecznie rodźi rozumem ſwoim nieſtworzonym/ w czáśie vdźielił iey/ dał iey. Kiedy Syn Oycá nieſtworzonego/ z iey Ciáłá y krwie/ Ciáło y krew/ ſobie wźiął ná wieki. Kiedy Duch Swięty od Oycá y od Syná pochodzący/ prawdźiwie w niey/ dáry ſwoie Boſkie przyſpoſobił/ Ciáłeczko y członki (prędzey niż w iedney minućie prędkiey ábo w zámrożeniu oká) vformował/ Mátką poświęćił/ tytułem Rodźićielki Bożey/ ozdobił. Przychodźi mi mowić z wielkim ſercá zápałem.

Vbi ſup. ad finem Apocalip. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

O Mátko nád wſzytkie Mátki nayſzczęśliwſza! iákimi słowy/ iákimi tytułámi/ będę ćię chwalił y wyſławiał? kiedy ſam ſłodki Doktor Bernard S. lęka ſię/ mowiąc: Quæ iam poterit lingua, etiamſi Angelica ſit, dignis extollere laudibus virginem Matrem? Matrem autem non cuiuſq; ſed Dei. *Ktoryż iuż może ięzyk, choćby był Anielſki, godnymi wyſławić chwałámi, Pánnę y Mátkę? Mátkę záś nie kogo inſzego, ále ſámego Bogá.* Swięty Thomaſz à Villanouâ. Vnico namq; volatu, in tam ſublime erecta eſt dignitatis faſtigium, vt celſitudinem eius, neq; humanus, neq; Angeli-

Ser: de Aſſumpt. 4. n.

Ser: 1. de Annuntia.

cus, pertingere poſſit obtutus. Illico enim ex Adæ filia humiliq; Puella, Mater Creatoris, Domina mundi, Regina Cæli, & totius Imperatrix, facta eſt creaturæ. *Iednym ábowiem wybićiem ná ták wyſoką wywyżſzona ieſt godnośći wyſokość, że wyſokośći iey, áni ludzkie, áni Anielſkie dość mogło widzenie. Nátychmiaſt bowiem, z Adámowey Corki, y z pokorney pánienki, Matką Stworzyćiela, Páni świátá, Krolowa Niebá, y wſzytkiego Ceſárzowa ſtáłá ſię ſtworzenia.* Przez co? Tenże odpowiáda. Statim namq; ad huius verbi ſonitum, Verbum Caro factum eſt. *Gdyż záraz, ná dźwiek tego ſłowá, Słowo Ciałem ſtáło ſię.* Co nic inſzego nie było, tylo ná to z vſt wypuſzczenie ſłow, (*otom ia ſłużebnicá Páná, niech mi ſię ſtánie &c.*) Bog z Niebá, do Żywotá iey wſzedł. Ná ten głos, ktorego czekał długo Anioł, prágnął wſzytek świát, Oblubieniec Niebieſki, prośił: Sonet vox tua in auribus meis. *Niechay zábrzmi głos twoy w vſzách moich.*

Cantic. 2. v. 14.

Aż (bo ledwo co tylo ſercem pozwoliłá, á vſtámi pokornie wymowiłá: Ecce ancilla Domini: *Oto ia ſłużebnicá Páná.* A Theophilactus czyta: Tabula ſum pictoria, pingat pictor, quod voluerit. *Tablicá ieſtem málárſka, niech máluie málarz Niebieſki co chce,* ále oſobliwie wola ſwoiá, ná woli moiey,) nátychmiaſt (ſłuchay że) nie było mgnienia oká, ábo ták prędkiey błyſkáwice, áby ſię Bog niemiał w Ciele, ábyby nie miał ſtáć ſię człowiekiem, áby Duſzá ſtworzona, Ciáło vformowáne, z Boſtwem ſię nie złączyło.

Super c. 1. Luc.

Y owſzem iáko teraz v naſz, kiedy Kápłan wymowi cudowne, y wſzechmocne one ſłowá: Hoc eſt Corpus meum: *To ieſt Ciáło moie;* v Ołtarzá przy Mſzey Swiętey záraz ſtáie ſię, záraz przemienia ſię proſty chleb, w prawdziwe Chryſtuſowe Ciáło: Ták, mowi Swięty Wincencyus náſz Ferrerius, kiedy Pánná rzekłá, ſtro-

Ser: de Incar. Filij Dei.

skromnymi słowy y pokory wielkiey pełnemi: Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. *Oto ia służebnicá Páńska niechaymi się stánie według słowá twego.* Záraz Bog/ stał się człowiekiem. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est.

Ptátwia záś trudność/ ábo powątpiewánie Anioł Páński/ (ktory z Abráhámem konferował/ o poczećiu Syná Izáaká/ w stárey Małżonce iego Sarze) iezeliby kto rzekł: kiedy Pánná nienáruszona/ iákoż Mátká? Nunquid Deo quidquam est difficile? *Izali Bogu iest co trudnego?* Niepomnićie/ że z twárdey opoki/ smáczna woda/ łátwo ludowi Izráelskiemu/ przez Moyzeszá dał? Niepomnićie/ że Morze zwyczáyne/ bez záwodow wielkich/ w czerwone obroćił? Niepomnićie/ że laske Moyzeszowa/ w wężá/ y wężá záś w laske/ prawdziwie przemienił? Niepomnićie/ co dla lat zgrzybiáłych/ niesposobne do poczećia dźiatek białegłowy/ Syny y Corki rodźiły? czemuż tego/ táż wszechmocność Boża nie może vczynić/ áby Pánná poczęłá y porodźiłá/ Pánną zostawszy? wy temu nie wierzyćie máłowierni ludźie/ Pánná wierna wierzy/ y mowi: Fiat mihi, *Niech mi się stánie.* In hoc verbo, concepit Filium Dei. Mowi B. Albertus Magnus. *A w tym słowie, poczęłá Syná Bożego.*

Gen: 18. v. 14.

Isaiæ 59. v. 1.

Lib: 4. c. 30. n 16: de laud. Virg.

O wielce szczęśliwe słowá twoie/ Mátko nayślachetnieysza oraz y Pánno bárzo przedźiwna/ ktoreś kiedykolwiek od pierwszego począwszy słowá/ áż do tego czásu wymowiłá/ ále náyszczęśliwsze/ bo nam naypotrzebnieysze to/ ktorym/ y wolą twoie pod wolą Bożą poddáłáś/ y dobroć Bożą w podárunku wielkim z bliżyłáś/ y báłwochwálstwo przemierzłe/ (ze wszytkiego świátá) wykurzyłáś. Vox tua, vox dulcis: *Głos twoy, głos słodki.* Bo day to/ że wszytkie członki/ śiły/ duszá/

ćiáło/ rozmowy/ vczynki/ y inße ſzczegulne á pochwały godne rzeczy/ przy obecznośći Bożey vſtáwiczne/ ná modlitwie y ná vmartwieniu duße y Ciáłá/ ſłodkie były záwße/ dla oney przyczyny/ ktorą wielki ſługá Boży/ Ioannes Thaulerus Doktor dáie. Nulli vnquam creaturæ inordinatè affecta fuit. (o tobie mowiąc) ſed animam habuit cunctis virtutibus exornatam. *Zadnemu ſtworzeniu, nigdy nieporządnie, chetna nie byłá, ále duße miáłá, wßelakiemi cnotámi ozdobioną.* Ale też iáko tenże mowi: Omnes namq; animæ tuæ vires, ſemper ad DEI laudem erectæ erant. *Wßytkie ábowiem duße twoiey śiły, záwße ná chwałę Bożą podnieśione były.* To ieſt/ vſtáwicznie á ſnádnie/ rozum/ wolá/ pámieć/ że ták rzekę (bo w ſercu/ ábo w dußy/ to wßytko zámyka ſię/ iednym grubym słowem) nie proznowáły/ ále Stworzyćielá chwaliły/ á z ſercá (iáko z ogniſtego piecá niekiedy Bábilońſkiego) płomień wielki/ ſkry ogniſte wypußcáiący wynikał: gdy przez vſtá twoie ogniſte słowá/ áffektu wnętrznego pełne wychodźiły. Oſobliwie świádectwem S. Antoniná Florentckiego Arcybiſkupá náßego/ ono słowo przedźiwne/ (y ktorego teraz Kośćioł w modlitwách vſtáwicznie záżywa) Deo gratias. Mowi S. Arcybiſkup Florencki Sine intermiſſione benedicebat Deum, &, neforte in ſalutatione ſua, à laudibus Domini tolleretur, ſi quis eam ſalutabat, ipſa pro reſalutatione, Deo gratias, reſpondebat. *Bez przeſtanku, błogosłáwiłá Bogá, á żeby ſnać w pozdrowieniu iey, od chwały Páńſkiey nierozerwáłá ſie, ieżeli ią kto pozdrowił, oná zá odpowiedź: Bogu chwałá, mowiłá.*

Serm: de Annunt.

I. p. Hiſto. tit: 4. c. 6. §. 11.

Ale przećie te słowá wßytkie y tym podobne/ z tym potrzebnym náder słowem iednym. Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecundum verbum tuum, *Oto ia ſłużebnicá Páná, niech mi ſie ſtánie, według słowá twego.*

nie

nie ſdo ná wagę. Wieſz dla czego Naświętſza Pánno? iużem powiedźiał z Bernárdá Swiętego/ bo tego słowá czekał Bog/ czekał człowiek wſzelki/ czekał Anioł Boży Gábryel z Aſſyſtencyą tyśiącow inſzych ták wielu z ſobą. Czekał świát wſzytek/ áby ſię odrodźił/ y przemienił w inſzy lepſzy. Czekáło Niebo / áby ſię nápełniło. Sámo tylko piekło nieſtotáło/ bo mu puſtki/ to słowo vczynić miáło.

O słowo/ ktoreś Słowo niestworzone Bogá Oycá Wſzechmogącego (nád wſzelkie záſługi) do żywotá stworzonego/ czyſto z ćiągnęło! O słowo/ ktores oczy miłośierne (Troyce Przenaświętſzey) ná świát/ że poyrzáłá nieprzyiázny/ naybárźiey przywrociło. O słowo/ ktoreś wſzytkie cudá/ tym iednym cudem/ że Bog ſtał ſię człowiekiem/ przeſzło! Mowię do duſze moiey/ co Kośćioł Swięty zwykł nabożnie mowić przy Anniwerſarzu tey táiemnice. Hodie Dominus afflictionem populi ſui reſpexit, & redemptionem miſit. Hodie mortem, quam femina intulit, femina fugauit. Hodie Deus homo factus eſt, id quod fuit permanſit, & quod non erat aſſumpſit Ergo exordium noſtræ redemptionis deuotè recolamus, & exultemus dicentes: Gloria tibi Domine. *Dźiś Pan vtrapienie ludu ſwego obáczył, á odkupienie zeſłał. Dźiś śmierć, ktorą białagłowá przyniosła, białagłowa wygnałá. Dźiś Bog, Człowiekiem ſtał ſię, á to co było z Boſtwá, zoſtáło, á co nie było, wźiął z náſzego człowieczeńſtwá. Wiec początek náſzego odkupienia, nabożnie rozważaymy, y ráduymy ſię mowiąc: Chwałá tobie Pánie.* In Breuiar: Ord: Præd:

Duſzo moiá z wielkim podźiwieniem vważ wſtok y prędko ſobie/ ále nabożnie proſzę ćię/ kiedy te wymowiłá pięć słow / (iáko iedno słowo w mocy y w potędze) Fiat mihi ſecundum verbum tuum. *Niech mi ſię ſtánie według słowá twego:* Pánná / ktora zowie

on dawny Doktor Swięty Dyonizyus Areopagita; Virgo supernaturaliter concipiens. *nád przyrodzenie poczynáiąca.* Aż/ w tymże momenćie záraz y práwie oraz z temi słowy/ iuż insze Niebo/ iuż insza ziemiá/ iuż inszy (że ták rzekę grubo) Bog/ Aniołowie/ ludźie/ y wszytko stworzenie. Iuż odmiáná ná powietrzu/ przez ktore/ z stąpił z wysokośći niebieskich Syn Boży/ do żywotá tey naywdźięcznieyszey Mátki. Iuż y oná/ nie to/ co do tych czas byłá w śiebie (bo niewiedźiáłá/ żeby miáłá zostáć Mátką Bożą/) iest. Iuż źiemiá/ ktora ćiernie y oset rodźiłá/ śliczną wydáłá lilią (dla niewinnośći) śliczną rożą rumiáną (dla miłośći) śliczne fiiałki/ Tulipany/ Hiácynty/ nárcyzy/ (dla rozlicznych mowię Bogá Człowieká łask/ cnot/ spraw/ wszechmocnośći) gdy zácżęły się záwiązywáć námniey. Iednym słowem/ odmiáná wielka/ rádośći niewypowiedźiáne/ weselé niepoiące/ tryumphy słowy niewyrázone. Spełniło się tudźież Proroctwo dźiś dopiero/ ktore w duchu czekáiąc Dawid Swięty z podźiwieniem mawiał. Benedixisti Domine terram tuam, auertisti captiuitatem Iacob &c. *Vbłogosłáwiłeś Pánie źiemię twoię: przywroćiłeś z więźienia potomstwo Iákobowe &c.* Poniewasz zágniewány/ stał się miłośierny: spráwiedliwy/ dobrotliwy: nieśmiertelny/ śmiertelny/ niepoczęty/ poczęty/ Bog/ gdy człowiekiem/ począł bydź w tey łożnicy swoiey vlubioney/ w tym Zywoćie P. gdy ślub y Małżeństwo/ z náturą nászą wźiął/ náder cudownie/ náder nád przyrodzenie.

In Epistol: 4. ad Caium:

Psal: 84. v. 2.

Ale ktoryż to był dźień rzeczesz? Eadem scilicet die, quâ Adam fuit formatus de terra virgine, & Patre DEO. Mowi nasz S. Wincencyus Ferrerius: *W tymże Aniwersarzu własnie dźień, ktorego dniá, Adam z źiemie Pánny vformowány był od Oycá Bogá.* To iest/ w dźień 25. Márcá/ w ktory/ y świát stworzony y odkupio-

Ser: 1 in Vigil: Nat: Chri:

kupiony/ iáko Swiety Augustyn powieda. A iáko Swiety Ambrożym ma/ że y potop iedenaśćie Miesiecy/ od Kwietniá áż do Márcá trwáiac/ po wszytkiem świećie vstał/ y z Egiptu niewoli Fáráonowey/ Izráelscy Synowie wyprowádzeni byli. Jednym słowem w ten dźień/ w ktory/ y w stárym y w nowym testámenćie potym/ rożliczne Dobrodźieystwá Bog Wszechmogacy dawał/ czynił/ y obiecował. Lib: 4 de Trinita: c. 5. Libro de Noe & Arca c. 17.

Ale (nie wytrwam áż spytam) czymżeś przećie/ o moiá Swieta/ łáski Bożey pełna Pánno/ á teraz iuż oraz y Mátko nie zepsowána y nie nárużona w czystośći Pánieńskiey/ Stworzyćielowi stworzenie/ Niebieskiemu Oblubieńcowi/ źiemska Oblubienicá/ de congruo, przyzwoićie tobie/ choć snádno/ podobáłaś sie? p 3. q. 2. a. 11. ad 3 Czymeś/ oczy y serce iego/ku sobie ná końiia? że ćie obaczył sáme iedne? że ćie ták wysoko vczćił! że ćie ták godnie vraczył! nád wszytkie stworzenia/ ktore Boskim okiem w skroś/ kiedykolwiek widźiał? Czymeś o Páni/ o Krolowa/ Niebá y źiemie/ wiernie y skutecznie zárobiłá sobie/ czyli záslużyłá raczey/ te godność/ wszytkie nayzacnieysze godnośći nieporownánie przewyższáiaca? że nie Aniołem bedac/ ábo Seráphinem ktorymkolwiek/ ále człowiekiem nam podobnem/ z národu nászego ná ten czás iedna/ *spowinowáćiłáś sie*, (o cudá!) z Boża náturá/ kiedy Bog w Persónie swoiey Wtorey/ z Ciáłá twego y ze krwie/ stał sie człowiekiem/ Dusze droga stworzywszy ktemu/ áby doskonáły był y prawdźiwy człowiek. Musiáłaś Pánno/ 3 p. q. 27. a. 4. in corp. musiáłaś o Mátko Boża/ musiáłaś o Niebá/ Ziemie/ (przydam) piekłá Krolowa/ czymśi Boskie oczy iego ná sie wdźiecznie zwabić/ że pominawszy inszemi ludzkiemi Coreczkámi/ ćiebie iedyna/ ćiebie kochána/ ćiebie nád wszytkie sercu swemu miła/ wywyższył/ náznáczył/ obrał/ do ták wysokiey Maćierzyństwá swego

Bosktego godnośći. Ze Syn Bog (ktory Oycá Bogá ma przed wieki/ y záwße) Mátkę ćię sobie ná źiemi/ w czáśie náznáczonym/ vczynił. Ze Oćiec Corká/ ze Duch Swięty Oblubienicą/ ieden Bog niewymownie/ miłą. Zrániłaś iego serce/ postrzałem iákimś cudownym. Złączyłaś twoie serce/ z sercem iego miłośnie. Możeß mowić/ co niekiedy Adam pierwßy Rodźic náß mowił do Ewy Małżonki swoiey/ á ty do Bogá teraz. Erunt duo, in Carne vna. *Będą dwoie/ w iednym ćiele.* Bog/ y ty/ niesłychánym/ niepoiętym/ z iednoczenia się sposobem/ kiedy ćiáło twoie/ ćiáło iest Bogá-człowieká.

Gen: 2. v. 24

Mowiec to w rádośći Duchá mego o Pánno! o Mátko náder szczęśliwa! náder błogosłáwiona! náder wywyßßona y vraczona! czymes Bogá sobie y nam/ łáskáwego vczyniła? Powiedz proßę nie tay sekretu ná więkßą chwałę iemu. Wiem co Venerabilis Ioannes Thaulerus mowi. Semper Deo vnica fuit, & extra præsentiam illius, nec ad momentum quandoq; auertebatur. Vnde, nulla vnquam creatura suam illi imaginem imprimere, aut ad ipsam intro accedere potuit: quippe, quæ, omnia cum supernis spiritibus simpliciter contuebatur in Deo: quem ipsum, totum nudè reperit in fundo suo, in essentia animæ suæ, in intimo spiritu sui. *Záwße z Bogiem złączona byłá, á oprocz iego przytomnośći, áni ná moment ktory, oddaliłá się. Dla czego, żadne stworzenie, swego wyobráżenia nie mogło w niey wyryć, ábo do niey wewnątrz przystąpić: Bo, wßystko, z Duchámi niebieskiemi, szczerze ábo prosto, widźiáłá w Bogu, ktorego samego, zupełnie, wyrozumnie, ználázłá w głębokośćiach siebie samey, y duße swoiey.*

Serm: de Annunc.

Ale ia przećie/ chcąc mieć zupełnieyßą tey táiemnice wiádomość/ nie kontentuię się tym/ proßę powiedz

czymeś

czymeś sie zápodobáłá? czymeś Bogá nákłoniłá? gdyż wszytkie szczęścia pobráłáś z Niebá y z Ziemie/ kiedyś Syná Bożego/ iedynaká iednorodzonego/ w Żywot twoy szczęśliwy/ w źiełá. Wszytkieć też dla tego (osobliwie rozumne y bezrozumne) Kreátury iáko mogą wesoło błogosłáwią. Wszyscy Duchowie nieśmiertelni/ poiedynkiem rádosnieć winszuią. Wo[?] tchłániách náwet wszyscy ná ten czás będący/ Oycowie SS. ćiebie wielbią. Bo choć bym ták rzekł/ y ták dyskurowáł v siebie nie odrzeczy: Miáłáś obfićie Boiaźn Bożą/ we wszytkich powierzchownych spráwách y wnętrznych myslách twoich? wiem o tym. Miáłáś vstáwiczne przedśięwźięćie trwáłe/ cobyś byłá wiedźiáłá y rozumiáłá bydź/ ná większą Chwáłę czynić Bożą/ vczyniłábyś byłá? Nie śpieram. Miałáś wiáre wysoką/ miáłáś nádźieię stáłą/ miáłáś Bogá miłość y bliźniego vśilnie kocháiąca záwsze? Nic nie wątpię. Miáłáś rostropność/ spráwiedliwość/ wstrzemięźliwość/ męstwo/ słodkie poćiechy/ smutne y gorzkie przykrośći/ Boskie osobliwe dáry? Przyzwalam ná wszytko. Miáłáś orszák iednym słowem niezliczonych cnot śś. ktore nád zwyczay inszych wszelkich ludźi spráwiedliwych/ zdobiły ćie/ kochána w oczách Bożych czyniąc? Dla tegoż/ Mátkąś sie Bożą snáć podobno stáłá?

Rzeczesz/ coś powiedźiáłá Brygidźie Swiętey/ Filius meus, prius me dilexit, quam ego cũ, quia Creator meus est. *Syn moi, w przod mnie vmiłowáł, ániżeli ia iego, bo stworzyćiel moy iest.* Ták iest S. Pánno/ że w przod Bog ćiebie/ ániżeliś ty Bogá vkocháłá: Bog ćiebie widźiał/ ániżeliś sie národźiłá: Bog ćiebie sobie náznáczył/ niżli vformował. Mowi nasz B. Alanus. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta Deoq; desponsata. *Od wiekow byłá w rozumie Bo-* Lib: 1. Re-uela: c. 9.

zym poczeta, y Bogu poślubiona. Ale proßę, co przećię iednák osobliwego sobie w tobie vpátrzył? Co tákiego vpodobał? Czymeś mu się zácheciłá przed czásem nád inße wßytkie cnoty y dáry, z strony twoiey? czym zrániłáś serce iego? że áni Anioła, áni człowieká żadne° nie záżył do te°, áby się był z pomocą z iáká táką iego, Wßechmogący Bog stał człowiekiem, dla człowieká: ćiebie tylo sámey, ćiebie tylo iedyney záżył. Tu sola placuisti Domino. śpiewa Kośćioł Swięty, *Tyś sámá, Pánu vpodobáłá się.*

Słyßę wnetrznie że mowiß. Czystość, miłość, męstwo, bojaźń, wiárá, nádźieiá, y tym podobne wzwyß miánowáne cnoty, ślicżne są, piękne są, ná wybor są, ále Pokora iednák, (przy łásce Bożey) dußą ná wierzch, wyßßey doskonáłośći dochodźi. Pokora się Stworzyćielowi swoiemu podoba. Pokora miękczy y w zápálczywośći nie tylo w miłośći, Bogá. Te widźiał, te kochał, te do miłośći swoiey (Jem miáłá bydź nád inße pokornieyßa stworzenia) wemnie zoczył, iáko kárbunkulus iáki miedzy perłámi. Mowi Syxtus IV. Ab æterno respiciens eiusdem Virginis humilitatem. *Od wiekow, widźiał tey Pánny pokorę.* Záczym dla pokory Boskie oczy swoie, skłonił do mnie stworzenia. Tá, sercu iego podobáłá się, y co. vczynił (luboć z miłośći y z miłosierdźia) nád národem ludzkim, y nádemną sámą, ále osobliwie przećię miedzy kwiátámi ślicznemi celnieyßych cnot wßytkich, ktore mu się podobáć wemnie miáły, y potym w rzeczy sámey podobáły, przodkiem dla pokory moiey, obrał, náznáczył, vkochał, mnie sobie Mátką przyiemną, mowi B. Albertus Magnus. Exaltata est, merito humilitatis suæ, in Matrem Domini, & Reginam paradisi. *Wywyßßona iest, zásługą pokory swoiey ná Máćierzyństwo Páńskie, y ná krolestwo Ráyskie.* S. Bernardus. Merito

Lib. 3. Extraua: Cõmu: titulo de reliqui: & venera: SS.

Lib. 11. c. 6. de laud: B.M. Virg n. 18.

rito facta est nouissima, prima: quæ cum prima esset, omnium se nouissimam faciebat. *Słusznie stálá się nayostátnieysza, pierwsza; ktora, kiedy pierwszą byłá, ze wszystkich nayostátnieyszą czyniłá się.* Ser: in Sig: mag. n. 11.

Bo wiesz co to iest pokorá? mowi mi Pánná: Oprocz że w świerze iedney práwie z miłością chodźi/ że iáko miłość kraśi y zdobi wszytkie cnoty v Theologow/ á bez miłośći żadna cnotá/ cnotá wdźięczna nie iest w oczách Bożych: Ták pokora glánsu y koloru śliꝫnego/ y naypozornieyszego dodáie wszytkim spráwom/ vczynkom/ cnotom (ludzkim y Anielskim) náwet y sámey miłośći. A żebyś lepiey poiął/ obiáśnie/ (z większym pożytkiem/) náuka potrzebna. Bo gdyby byłá wyborna miłość mowmy ták/ tylo chárda ábo nádetá w czymkolwiek/ (day my to choćby pomyśleniem) nie byłáby miłość tákowa cnotą/ á pogotowiu/ Bogu niepodobáłáby się nigdy/ ktory: Longe abest à superbia & dolo. *Dáleko iest od pychy, y zdrády:* Eccl 15. v. 7. Jákoż to? z okázyey tey náucz mnie Pánno pokorna rzetelniey y iáśniey proszę/ gdyż to iest rzecz/ do wiádomośći duszę (ktora się Bogu chce zálećić) wielce potrzebna/ á iáko widzę bez niey/ nic niespráwiemy v niego/ choćbyśmy vśilnie prośili/y naypilniey co robili.



O S M Y P V N K T,

Abo Listeczek Roże Białey.



Wan Bog (mowi Pánná) áczkolwiek ma wszytkie nieogárnione/ y po wszytkę wieczność niewymowne doskonáłośći/ tákże skárby wszytkich

bogactw/ wszystkich piekności/ wszytkich vmieietnośći/ wszytkich rzeczy dobrych w sobie/ iednák w iego istoćie y náturze/ nienáyduie sie z tego námnieysza chuć/ (że ták rzekę/) żeby miał mieć niedoskonáłość tę w sobie/ ktoraby chćiał sam sie w sobie pysznić/ iáko nápodobieństwo dam/ Lucifer (ábo iákogo zowie Swiety Ser: de S. Bernard Tenebrifer) Anioł/ że miał odrobinę (á ieszcze vdźielonym tylo sposobem) od Bogá/ tych skárbow Bened: piekności/ vmieietności/ doskonáłości/ áż/ predźiuśieńn. 10. ko sam w sobie (ábo w rozumie raczey swoim) chárdość wzburzył iákaś/ vćiechę/ vpodobánie/ nie w swoich ále w Bozych dárách/ Bogu sie rownáiac/ á nád insze wynosząc sie stworzenia przez obmierzła pychę/ vpodobánie sie w sobie/ ábo też przez niepowśćiagliwą chćiwość nieskromnie nád swoie náturę wynosząc sie/ y tym też/ owosz masz/ oddalił sie od Bogá/ vtrácił 1. p. q. 63. łáskę iego wiecznie/ mowi Swiety Thomasz.

A co ieszcze wiekszą przydam: Bog dobrotliwy choć często vdźiela nam/ iednák nigdy chárdźie z dáru dánego nam/ nie chełpi sie/ przez to pychy nieznał/ niedoskonáłośći żadney nie czuie/ ále z wielkiego miłosierdźia vdźieláiac nam do proporcyey naszey (mniey ábo wiecey) doskonáłości tych/ ćieszy sie z tego vprzeymie/ y vdźieliwszy ich nam/ w nas one kocha/ w nas one czći/ w nas one nam płáći/ w nas y od nas (co od niego mamy/) przyimuie/ iáko Concilium Trydent-Seff: 6. c. ckie náucza: Tantam esse misericordiam Dei, vt no-16. stra voluerit esse merita, quæ eius sunt dona. *Tákowe iest miłośierdźie Boże, że n. sze chćiał bydź zasługi, ktore są iego dáry.* Z tey okoliczności zás/ gdy vważnie pokornymi przy iego dobrodźieystwách zostáiemy: gdy iemu sámemu przyznawamy; gdy iemu ie ofiáruiemy (ktory iest Krol pokorny/ á my iego sludzy ábo stworzenie.) gdy szczerze zápátruiemy sie ná niego y w pokorze

rze oddáiemy ſie iemu/ Coż ſie ſtáie: Im kto pokor-nieyſzy w dárách y we wſzytkich cnotách dánych od niego/ tym bárźiey iemu ſie podoba/ bo iáki kto ſam (mowią wiec ludźie) tákich rad teſz widźi.

A czemuby ſie záś Pan w pokorze ták bárdzo kochał: mowi Fránćiſzek Ribera Soc. IESV, że S. Tereſá dáwáłá te przyczyne: Ze prawde miłuie, á pokorá nic inſzego nie ieſt, iedno prawdá gdy to znamy, iákoſmy ſą prawdźiwie nędzarzámi, y iáko ſámi z śiebie, nie możemy mieć nic dobrego. Dla tegoſz ná inſzym mieyſcu v tegoſz Autorá náżywáłá ſie: Ieſtem ná świećie, iáko rzecz nayniepożyteczniey ſza, y naybrzydliwſza, y ták ieſt prawdźiwie. In Vita l. 4. c. 16. vbi ſup. c. 26

W zamku záś wnetrzem (ktory opiſáłá cudownie z roſkazánia ſpowiednika mowi:) Raz myśliłam ia ſobie, coby byłá zá przyczyná, czemu Pan Bog, wielkim miłośnikiem ieſt cnoty Pokory: ácz bez wielkiego myślenia, to mi ná myśl z predká przyſzło, iſz dla tego, że Pan Bog ieſt naywyzſza Prawdá: á pokorá ieſt trzymáć ſie prawdy. Bo wielka prawdá ieſt, iż w nas nie znáyduie ſie żadna rzecz dobra, tylko nedzá, á że ieſteſmy Nic. Kto tego niewie, żyie w omylności, w kłamſtwie, y fałſzu: kto teſz záś lepiey to zrozumie, wie: ey ſie bedźie podobał naywiekſzey Prawdźie, bo ſie tey trzyma. Co ſobie do pámieći ſchoway/ á mow ták. Pokorá nic inſzego nie ieſt tylko Nic o ſobie/ prawdźiwie iednák/ nierozumieć: Nic śiebie ſámego prawdźiwie nieważyć: Nic fáworow ludzkich/ godnośći mniey potrzebnych/ nie ſzukáć: chwalali ćie/ gániali ćie/ o to nic niedbáć/ tylo zánurzywſzy ſie ná dnie/ poznánia śiebie ſámego y Bogá/ Bogu wſzytko prawdźiwie przyznawáć/ y od niego/ iáko ſczenie od Páná/ okruſzyn dobroći iego prágnąć. Aby vdźielił/ co mu ſie podoba. Aby dał/ co on chce y kiedy chce. A przez to mowi piſmo ś. Deus ab humilibus honora- Lib: 6. c. 10.

Eccl. 3. v. 21 tur. Thomáß Maluenda náß/ vczony Expositor pismá Bożego/ czyta/ Glorificatur. *Bog od pokornych bywa vczczony, bywa pochwalony.*

Co że ták iest/ zá tym idzie/ żem y ia w naywyżßym stopniu poniżoney prawdziwey pokory/ podobáłam się lubo wßytkiey zupełnie Troycy Przenaświętßey Person/ ále iednák osobliwie Wtorey Personie Synowi Bożemu/ iáko B. Dionysius Carthusianus, wyráźnie
In c. 1 Luc. a. 4. litt: F. y dobrze mowi: Quamuis tota Trinitas superbenedicta, Mariæ humilitatem superclementer aspexit, præcipuè tamen Filius, ex ea humanam induendo naturam, & faciens se eius Prolem, atq; subijciens ei seipsum. *Aczkolwiek wßystká Troycá Przenaświętßa, Pánny Przenaświętßey pokorę bárzo łáskáwie widziáłá, osobliwie iednák Syn Boży, z niey ludzką przybieráiąc náturę, y czyniąc się iey Płodem, y poddawáiąc śiebie sámego.*

O święta prawdziwa pokoro! o święta wyborna cnoto! nád wßytkie cnoty/ (mym zdániem teraz) náwet y nád sáme miłość/ ktora nunquam excidit
1. Corin: 13. v. 8. mowi Páwel Swięty *nigdy nie ginie*, ktożbymito dał żebym ćię nie tylo rzetelnie dźiś coś iest poznał/ ále y tobą Bogu się memu miłe podobał! ktobymito dał/ żebym odmiánę vczuł/ pyßnego sercá mego/ Hic, & nunc, *zárez tu, á w tym*/ pokory śliczney przemienienie prawdźiwe vczuł! ktobymi dał żeby wßytek rozum moy chárdy/ wola moiá zuchwáła/ pámięć w rzeczách przemiiáiących niepotrzebna/ wßytkie członki wyniosłe poniżyły się/ y Metamorphosim s. odniosły dźiś/
Isaiæ 16. v. 6. poki ten Moab superbus valde (iáko go zowieß Boże pod podobieństwem) *Moáb pyßny bárdzo*, duszá moiá/
Iere: 50. v. 32. Cadet superbus & corruet, & non erit qui suscitet eum. *Powáli się chárdy y vpádnie á nie będzie ktoby go wznioßł:* Ná on czás mowię/ kiedy ná generálnym

try-

trybunále twoim stánie/ á we wnetrz y powierzchu-
zsiłcyámi swoiemi sykofántá odkryie sie/w oczách wszy-
tkiego stworzenia: kiedy máśtáre zedrzeß spraw ie-
go/ á nágość złości odkryieß: w otchłań gleboka o-
gniow goráiacych/ wepchnowßy go.

Lecz dla lepßey informácyey iescze táiemnice tey
w okolicznościách iey/ zá okázya zdáłoby mi sie pytáć/
ieżeliß tá wielka Mátká Boża/ to ták nayzacznieyße
stworzenie/ przed tym niżeli Anioł przyßedł/ zá sporzą-
dzeniem Páńskim w te legácya w Cieleniu sie w iey
Żywot Syná Bożego/ poki iescze konsensu *wolney wo-
li swoiey* nie dáłá/ ieżeli mowie z Bibliey wiedźiáłá o
tym w Cieleniu? y ták? bo naprzod záłożywßy to so-
bie zá fundáment co sie wyżey wspomniáło/ że codzien-
nie dárámi Boskiemi nowemi byłá vbogácona/ że ią
Bog pomnażał w miłości swoiey co raz bárziey/ ále
teß náwet że miáłá rozum iásny/ że miáłá vmiejetność
wyborna/ że madrość doskonáła/ (według stanu y kon-
dycyey swoiey ziemskiey/) o rzeczách co wießßa nád przy-
rodzenie/ iáko tá/ ktora dobroć Boża vmozyłá z ch-
tney y sczodrobliwey swey reki/ nád inße rozumne stwo-
rzenia/ osobliwemi/ szczegulnemi/ wielkiemi dárámi/
ták bárzo y choyno/ (iáko wywodzi to bárzo pieknie
y rzetelnie B. Albertus Magnus) że teß lepiey vmiá-
łá Biblia niß Prorocy. Czego poświádcza tákże S.
Vincentius Ferrerius náß. Virgo MARIA, melius
sciebat Biblia, quàm Prophetæ. *Naświetßa Pánná MA-
RYA, lepiey vmiáłá Pismo Swiete, niß Prorocy.* To iest/
(iábym rozumiał tákte słowá B. Oycá Wincentego.)
że vmiáłá/ że rozumiáłá/ że przenikáłá rozumem swo-
im y światłem iego/ wßytkie punktá/ wßytkie peryo-
dy/ wßytkie táiemnice/ wßytkie enigmátá/ wßytkie
figury/ náwet słowá. Gdyż Duch Swiety (ktory przez
łáskę vstáwiczną mießkał w niey) iáko naywyzßy
Mistrz

Serm. de Natiu: Domi.

Mistrz y rządcá spraw iey/ mowi Izáiasz Prorok:
Isaiæ 63. Spiritus Domini, ductor eius fuit. *Duch Páński, był przewodnikiem iey,*) vczył ią oświeceniem swoim/
v. 14. cokolwiek do stanu/ nawet przyszłego iey było potrzebá/ y Kośćiołá S.

A iezeli będziemy mowić / że Biblia roznemi ięzykámi w częśćiách swoich pisána byłá od roznych/ po Cháldeysku/ po Zydowsku/ ⁊c. á Pánná ięzykow wszytkich podobno nie vmiáłá: Odpowiedam z okázyey przydáiac/ że ten dar osobliwy/ iáko B. Albertus
4. p. tit 15. Magnus y Swiety Antonin Arcybiskup twierdzą/ z
c. 19. §. 8. dárámi inszemi y faworámi przyrodzenie przewyższáiacemi/ otrzymáłá. Ták/ że według potrzeby y stanu swego/ vmiáłá/ rozumiáłá/ y mowiłá. Bo/ dawszy pokoy po zesłániu Duchá Swiętego (kedy rowno y więcey iescze wźiełá dárow/ nád Apostoły śś.) ále też y przedtym. Ná dowod tego mowi ieden Neoteryk. Plena gratijs gratis datis. *Ze byłá pełna łask łáskáwie dánych*, to iest niepospolitych inszym/ y sobie z dobroći Bożey dla pewnych konsyderácyi osobliwie dánych.
3. p. q. 36. Náprzykład / kiedy trzey Krolowie: De vltimis par-
a. 3. ad 4. tibus Orientis venerunt. *Z ostátnich zewschodu kráiow przyśli.* (iáko mowi S. Thomasz z niektorych Doktorow) á gdy do iásteczek weśli/ prosze ktoś ie witał: ktoś im tám odpowiedał: kto od nich dáry odbierał: kto poćieche y nádźieie dobra Messyaszá czynił: Pan IEZVS, lubo madrość był niestworzona/ (według Persony Bożey/ á według duszę stworzoney y ćiáłá/ w madrość wszeláko y w vmieietność nád ludźie/ y nád Anioły wszytkie/ doskonálcy vbogácony/) iednák bez wszelákiego watpienia / w dźiećinnym wieku/ y przećiwko przyrodzeniu nátury zwyczáyney / (ktora nie pozwala dźiećiom mowić máłym/) tey funkcyey *nie czynił*, iáko mowi Swiety Leo Papież. Magi viderunt & ado-

rauerunt puerum IESVM, quantitate paruulum, alienæ opis indigum, fandi impotem, & in nullo, ab humanæ infantiæ generalitate dissimilem. *Trzey Krolowie obaczyli y pokłonili się dźieciatku Pánu Iezusowi, wzrostem (według Ciáłá Przenay) máłemu, cudzy pomocy potrzebnemu, mowić nie mogącemu, y w niwczym, od ludzkiego zwyczáynego dźiećińśtwá, nie roznemu.* Serm: 4. de Epiph.

Jeżeli zás o Jozephie Swietym bedźiem chćieć mowić że on to otrzymał cudownie: godnieysza y pierwsza do tego byłá Pánná. Záczym oná gośći cudzoźiemskich/ z drogi witáłá. Oná im zá dáry dźiekowáłá. Oná/ o przenaswietszym dźiećiatku/ náuki czyniłá. Że/ z wielką sátiśfákcyą y z duszną poćiechą/ z szopy oney odiecháli do domow. Czego potwierdza mi/ oprocz w zwysz miánowánego/ y wielu inszych Doktorow/ przezacny Fráncuskiego Krolá Káznodźieiá Petrus Besseus, mowiąc te słowá. Hinc etiam colligere possumus, Beatissimam Deiparam, dono linguarum à Spiritu Sancto donatam fuisse. Quis enim hos Reges excepisset? quis ijs locutus fuisset? quis intelligere? (nisi illa omnium linguarum cognitione illustrata) eorum Idioma intellexisset. Præsertim cum Ioseph non adesset, ipseq; paruulus, elinguis & infans esset, nullumq; interpretem ad manum haberent. *Z tego też możem poznáć, że Błogosłáwiona Bogárodźicá, dárem rożnych iezykow, od Duchá S. vdárowána byłá: ktożby był bowie Krolow przywitał? Ktożby był z niemi mowił? ktoby był rozumiał gdyby nie oná (wszystkich iezykow wiádomośćią oświecona) ich nierozumiáłá? Zwłaszczá, gdy Iozephá Swietego nie było, á máluśki P. IEZVS niemowiatko był, żadnego też ná reke niemieli tłumácza.* Przetoż/ miáłá dar rożnych iezykow/ według potrzeby stanu swego. Concio in Epiphaı D. S. Brig: l. 7. c. 22. n. 2.

Z náuki zás Thomaszá Swiatego y wszytkich Doktorow

ktorow 6ś. celnieyszych/ Aniołowie wiedźieli o przyszłym złączeniu sie z náturą ludzką Syna Bożego/ (iáko y o Dawidźie Swiętym tenże Swięty Thomasz mowi:
2.2. q. 174. a. 4. ad. 1. David, plenius cognouit, & expressit mysteria Incarnationis Christi &c.) tylo niewiedźieli/ iáko/ kiedy/ ktorego czásu. Toć y Naswiętsza Pánná/ nie vpośledźiona byłá w tym/ zacnieysza nád Anioły wszystkie.

Potrzećie/ wiele Pátryárchow y Prorokow/ y ludźi spráwiedliwych ná on czás o Troycy Person Bożych wiedźiáło przed przyśćiem Messyaszá/ ácz nie ták rzetelnie/ iáko my teraz po oświeceniu Ewángeliey świętey/ przez náukę Chrystusowę: Ale dość że wiedźieli. Bo ták mowi/ miedzy wiela/ inszych Teologow/ B. Dionysius Carthusianus. Trinitas, ante Saluatoris aduentum, non nisi maioribus fidelibus, vt potè Patriarchis atq; Prophetis, & alijs quibusdam sapientibus, specialiter illuminatis, innotuit. *Troycá Przenaświętsza przed Zbáwićielowym przyśćiem ná świát, tylko, mowi, zacnieyszem wiernym, iáko to Pátryárchom y Prorokom y niektorym mędrszym, osobliwie oświeconym, wiádoma byłá.* Tedy dáleko bárźiey/ sine medio, per specialissimam gratiam, *przez nay osobliwszą łáskę,* mowi B. Albertus Magnus muśiáłá o tym wiedźieć/ tá nazacnieysza/ y celnieca wszytkie ludźie y Anioły we wszystkiem wysoko/ o tey táiemnicy Troyce Przenaświetszey Person/ iedynego Bogá.

Ser: circa lect: & Epist: in sūma Missa Natiu: D.

Super Missus q. 11. in resp: ad qq. 95. 96.

Co wszytko położywszy zá fundáment/ mowie teraz z náuki S. O. naszego Thomaszá że *wiedźiáłá zapewne, rzetelnie, iáśno, że sie stánie Bog człowiekiem,* Wtora Osobá Troyce Przenaświetszey/ przez przyiećie nátury ludzkiey/ to iest przez przyiećie duszé/ ćiáłá/ krwie/ z ktoremi rzecámi/ (gdyż wiele ich było iáko Arius, Apollinaris, ále głupie/ owszem Heretycy są/ ktorzy trzymáli że Bostwo/ miásto Duszé/ w Ciele P. Chry-

3. p. q. 30. a. 1. in res. ad. 2.

ktuśowym było/oczym tenże S. Thomaß wspomina y w- Super ad
szy) Bog śię Hyppostatice, id est, substantialiter, Roma. 4.
non accidentaliter, złączył znátwrą ludzką nie rozer- 1. lect. n.
wánie.

Co możem stwierdźić z objáwienia B. Elżbie-
ćie/ y z onych słow (kiedy ią dáli rodźice do Rośćio-
łá Sálomonowego ná ćwiczenie) miedzy wielą inßych
rzeczy ktore powiedźiáłá: było to teß że/że wßystkie serca
w Rośćiele Páná Bogá wyráźnie częśto prośiłá. *Gdy* In Medit.
mnie (mowiła ták) Oćiec moy y Mátká moiá dáli do Ko- c. 3. Vitæ
śćiołá, naprzod postánowiłám w sercu mym, mieć Bogá Chri. S.
zá Oycá, y nabożnie á częstokroć myśliłám, cobym mogłá Bona.
*vczynić wdźięcznego Bogu, áby raczył mi dáć łáske swo-
ie. Powtore, wstawáłám záwße opułnocy, á chodziłám
przed Ołtarz Kośćielny, y prośiłám z wielkiem prágnie-
niem od wßechmocnego Bogá o pokorę, o ćierpliwość, o łá-
skáwość, o ćichość, y o wßytkie cnoty, przez ktore, mogłám
by byłá zostáć wdźięczną przed oblicem iego. Potrzećie,
prośiłám áby mi dał wiedźieć czás, w ktory vrodźiłá by śię
oná Naybłogosłáwieńßa P. ktora Syná Bożego porodźić miáłá:
y áby záchował mi oczy moie, ábym ią mogłá widźieć:
iezyk, ábym ią mogłá chwalić: rece, ábym iey mogłá v-
sługowáć: nogi, ábym mogłá chodźić ná vsługe iey: kolánáz
ábym mogłá Boską cześć czynić, Synowi Bożemu wiecy Zy-
wocie.*

Z kądby záś domyslátá śię y dochodźiłá tego: z kąd-
by to nabożeństwo wzbudźiłá w sobie: łátwo śię do-
myślić. Wiedźiáłá z Bibliey/ że Prorocy o tym pro-
rokowáli/ że Pátryárchowie w obietnicách czekáli
tego/ że táki sposob mądrośći Bożey vlubieł śię y vpo-
dobał dla wielkiey miłośći/ ktorą miał Bog ku nie-
wdźięcznikom nám/ y synam pierwßego Oycá náße-
go rebelizántá w Ráiu. Jáko náprzykład wiedźiáłá/
że Pánną iákąś/ Ciáło czyste y krew święte da Mesz

 sya-

syászowi według Proroctwá Izáiászowego. *Oto Pán-ná Pocznie &c.* Wiedźiáłá że Messyász dość vczyni zá grzech pierworodny / y zá wszytkie insze śmiertelne y powszechne niezliczonych ludźi / nie ták o człowiek pro-sty / (bo tego żaden vczynić nayświetszy niemogł) álá iáko Bog-człowiek ktory będźie miał Theandricas (iá-ko ie zowie Swiety Dionysius po Grecku) Dei viri-les operationes: *Boże ludzkie dźiełá.* Wiedźiáłá y wie-le inszych subtelnośći / táiemnic przyszłych / w tey máte-ryey.

De Eccle-siast: Hier.

Tylo tego niewiedźiáłá / doskonále / rzetelnie / iá-sno / kiedy sie to stánie / kiedy ten czás pożądány bę-dźie; krotkoli czyli dáleko do niego? kto Mátką kte-mu ták szczęśliwe wielce / y błogosłáwione náder ná-znáczony? kogo tá fortuná potka? kto przyimie? kto vraczy ná tym świećie / gośćiá w Personie swoiey / y w odźieży tákiey niezwyczáynego / niesłychánego? Ták mowią Doktorowie śś.

A poniewasz / Animarum verba, ipsa sunt desi-deria, znáuki Grzegorzá Swietego *Dusz słowá, są prá-gnienia*, według onego: Desiderium cordis eorum, audiuit auris tua. *Prágnienie sercá ich, słyszáło vcho twoie.* Dáie przyczynę B. Albertus Magnus. Quia anima, loquitur Deo per desiderium; cuius affe-ctiones nudæ sunt & apertæ oculis Dei. *Abowiem duszá, rozmawia z Pánem Bogiem przez prágnienie, kto-rey, áfekt odkryty iest y otworzysty oczom Bożym.* Cy-pryan Swiety Biskup y Męczennik: *Bog, nie głosu, álc sercá słuchácz iest, áni go potrzebá nápominác wrzá-skiem, ktory myśli wszystkie widźi.* Deus, non vocis sed cordis auditor est: Nec admonendus est clamori-bus, qui cogitationes videt. Z dusze tedy prágnełá / życzyłá / oczekiwáłá lat tych fortunnych / dni tych nád zwyczay szczęśliwych / áby mogłá zá łáską doczekáć Bo-

Lib: 2. Moral: c. 4.

Lib: 2. Compen: Theolog: verit: c. 19.

De Orat: Domini. 7

żo / áby

ża/ áby mogłá widźieć y przywitáć/ áby mogłá Mátce vczćiwość tey/ vsługe wszelką/ vczynić: Aby ná ostátek z rádośći y z wesela serdecznego/ mogłá Bogá w miłosierdźiu iego/ w opátrzności iego/ w mądrośći iego/ chwalić/ wielbić/ y podźiękowáć. Záżywáłá tych/ álbo snać podobnych słow/ ktozto wie:

O Stworzyćielu cudowny Niebá y źiemie: o nieogárniony dawco/ wszytkich rzeczy dobrych! ktorys miłosiernie/ nie z potrzeby ták iey twoiey/ ále z miłośći sámey szczerey/ przyobiecał Boskim słowem Abráchámowi/ Dawidowi/ y inszym przodkom nászym świętym/ że przyidźiesz y poćieszysz: Ze z Niebá z stąpisz/ á odkupisz: Ze vczynisz ták dobrze/ á płát oddasz świętey twoiey spráwiedliwośći/ zá narodu ludzkiego winy. O kiedyż to będźie! o kiedyż sie to stánie! ktore godźiny ták szczęśliwe/ że spráwiedliwy stániesz sie miłośiernym: ktorys sie rozgniewał słusznie/ stániesz sie sam od śiebie litośćiwie vbłagány! O kiedy/ kiedy to będźie! kiedy ćie obaczemy/ kiedy ćie chwalić ná źiemi będźiemy/ Swięty Pánie zástępow/ Swięty Boże miłośierdźia. Obiecałes Boże/ vczyń słowu dosić twemu. Przyślubiłes Oycom nászym te poćiechę/ rácz ią wypełnić iáko nayprędzey zá czásow nászych. Przydź Pánie/ z stąp Boże/ á day doczekáć ták wielkiey łáski twoiey. Przedłuż lat/ ábym y ia nie vmárłá/ áż ćiebie Bogá w Ciele obaczę: áż Rodźićielce vniżoną vsługę/ vczynię twoiey: Aż imieniem wszytkiego narodu nászego/ (y moim/) z większem pomnożeniem chwały twoiey/ podźiękuię.

Szczęśliwa Mátko/ ktora będźiesz! Błogosłáwiony Zywot twoy/ ktorym Bogá ogárniesz! święte ręce/ ktorymi masz piástowáć Syná Bożego! święte pierśi/ ktoremi mlekiem cudownym z Niebá karmić! święte oczy/ ktorymi widźieć! święte vstá/ ktorymi tyśiąc

rázy cáłowáć y krotofilowáć z iedynakiem Bożym/ á z prawdziwym Synem twoim/ ieſteś przedwieki náznáczona! O iákobym ia błogoſłáwiona byłá/ gdyby mi ſie doſtáło tey cząſtki/ ábym ćie nie tylo widźiáłá/ ále naymnieyßą/ oſtátnią/ lichą vſługę tobie/ przezacna y wielkiey obſerwáncyey przyßła godna Mátko vczynić mogłá! Miłoby mi było/ y wielcebym ſie ćießyłá z tego/ gdyby mi to dał Bog/ gdyby mie tym poćießył/ ieśli nie dla záſług moich/ przynamniey dla przodkow rodu y fámiliey ktorzy mie poprzedźili ná
Deuto. 26. v. 15. świećie! Boże Abráhámow/ Boże Izáákow: Reſpice de Sanctuario tuo: *Poyźrzy, ze Swiątnice twoiey á obacz/* obacz mowię prágnienie moie/ obacz iądze y ſerce/ obacz vtrapienie y wielką potrzebę wßytkiego narodu/ ták ktory żyie ludźi/ iáko y w otchłániách zá áreßtowánych/ z Ciáłem rozdźielonych!

W tym/ iáko ſie rzekło wyżey/ Archániol z wolł
Tobiæ 12. v. 15. Apoc. 8. v. 2. Bożey/ ieden (z onych/ ktorzy ſtoią śiedm przed Máieſtatem Bożym) wielki y przezacny Gábryel przyßedł/ pokleknął/ rewerencyą iáko Swięty Thomaß Oćiec náß twierdźi/ vczynił niżuteńką/ pozdrawiáiąc y winßuiąc tego iey ſzczęśćia. Że nie oná ſłużyć będźie Mátce inßey ktorey żądá/ ále iey ſłużyć będą wßytkie narody/ ktora ieſt obrána. Nie oná winßowáć iey/ ále
Opuſcu: 8. oney pokolenia wßytkie od Adámá do oſtátniego człowieká ná świećie/ máią. Ták mowi Swięty Chryzoſtom/ w rozwyß miánowánego Swiętego Thomaßá: Quem totus mundus capere non poterat, in
3. p. q. 28. a. 3. ad 3. anguſto cubiculo vteri ſui, ſola ſuſcepit. *Ktorego wßytek świát ogárnąć nie mogł, w ćiáſnym Alkierzyku żywotá ſwego, oná ſámá przyięłá.* Iákoby chćiał rzec Doktor S. náß: w iednym momenćie czáſu/ wielki Bog/ nieogárniony/ Pan/ ktory nie w świećie mießka/ ále w nim świát roßytek śćißka ſie/ w máluśieńkich wnę-

trznośćiách/ czystego/ Pánienskiego Zywotá/ niepoiętym sposobem mądrośći sobie wiádomey/ śćiśnie sie. A tá ktora z miłośći y z pokory/ komu inszemu życzyłá/ sobie sámey otrzymáłá. Tá/ ktora wiádomość o inszych táiemnicách/ Troyce Person Bożych sine medio rzetelno nád insze miáłá/ o w Ciceleniu Syná Bożego (rzecza sáma będąc mu Mátka) dowie sie. Ze przyszedł czás/ przyszły látá/ á wola Boża co obiecowáłá Pátryárchom y Prorokom/ to w oney/ y oney/ zyśćiłá miłośiernie iuż. B. Albertus Magnus exklámácyą czyni tu o iey wielkiey pokorze/ ktorey/ (ácz był wielce subtelnego rozumu) nie mogł zrozumieć: Quis enim sufficiat cogitare profunditatem Humilitatis eius? quæ cum Mater Dei annuntiatur, respondit: Ecce Ancilla Domini. *Ktoszby mogł pomyślić práwi głębokość pokory iey? ktora, gdy Mátka Boża obwieszcza się, odpowiedźiáłá: Oto służebnicá Páńska.*

B. Albert: sup: Miss: vbi supra.

Lib: 2. c.3. n. 9. de Laud: V.

Niech będźie wszytko ná cześć y ná chwałe/ Boże Swięty/ Boże miłośierny/ nie komu inszemu tylo tobie sámemu. A ia dźiękuię serdecznie/ żeś mnie nie przedtym/ ále kiedy rzetelnie y prawdźiwie to stáło sie Słowo Ciáłem (ktore iest źrodłem wszytkich dobrośći/ wszytkich skutecznych Sákrámentow SS. poćiech/ zasług/ y moiego wiecznego zbáwienia) stworzył.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roze białyi.

ALeć przy tych vwagách Duchownych pierwszey Táiemnice/ nie godźi mi sie też tu żadnym sposobem

sobem przepominác / Opiekuná/ Sekretarzá/ Prowiszorá/ wielce osobliwego twoiego w stanie s. Małżeńskim/ czystego (iákoś y sámá Mátká záwsze czystá Boża byłá) Małżonká. Onego wielkiego mowie/
3.p. q. 29. art. in corp. ślachetnego/ y wielkiey spráwiedliwośći Meżá/ Iozephá Swietego/ ktoregoć sámá modrość/ dobroć/ opátrzność Boża/ dla wielkiey *vczćiwośći y wygody twoiey,* (abo raczey dla tey/ w okolicznośćiách wszytkich/ Táiemnice Zwiástowánia Syná Bożego) cudownie stworzywszy go: choynie y bogáto cnotámi z łáski swoiey/ záopátrzywszy go: błogosłáwieństwámi rozlicznemi z szczerey swey chęći y dobroći/ vdárowawszy go/ dáłá. A iáko Swiety Thomasz twierdźi *áby snać czárt przeklety, przećiwko dźiećiątku nayświetszemu Pánu Iezusowi, nie wywierał śiły y złośći swey*: Ne diabolus contra
Ibidem. eum vehementiùs nocumenta procuraret.

Onego Iozephá/ ktorego/ z dániem Bernárdá S. figurował w stárym testámenćie Ioseph Pátryárchá
Homil: 2. sup: Miss: n. 16. ná kilká set lat/ wielce Bogu Wszechmogącemu kocháný. Onego Iozephá/ ktoremu Pan IEZVS, Bog Człowiek (o wielkie słowá!) iáko tobie piekney y kocháney Mátce swoiey / ták y iemu serdecznie miłemu/ posłuszny był/ przez lat iákoś trzydźieśći / ieżeli wiáre
Homil: 2. de S. Ioseph: dámy zacnemu Doktorowi Ioanni Eckio, ktory/ z przeklętem onym Lutrem/ po Thomaszu Káietánie nászym/ pirwszy vćierał śię y dyspurował głeboko/ znosząc fałszywą y bespieczną bez wstydu/ náukę iego. Onego Iozephá/ o ktorym Isidorus Isolanus Mediolanensis nászego Zakonu Dominikáńskiego Teolog / dedykuiąc Adryánowi VI. Papieżowi dyskurs swoy nabożny y mądry/ Prorockim niemal práwie Duchem obiecował/ iáko miał go Bog odkryć z ćiemnośći (czyli z nieostrożnośći ludzkiey / czyli dla skrytych sądow swoich ták długo práwie niewiádomego) Kośćiołowi swoiemu/

Chry-

Chrystus IEZVS, mowie Bog/ Syn domniemány ie- 3. p. c. 6.
go/ áby mu Kościoły/ Klasztory/ Ołtarze/ Obrázy/ de donis S.
Bráctwá/ y wszelaka vczćiwość Chrześćiáńſki lud/ Ioseph.
wyrządzał. Aby go ná ziemi czćili wszyscy/ ktorego Sub Sixto
on ná Niebie wysoko vraczył. Co ſię ſpełniło nászych 4. Platina.
wiekow/ kiedy świeto iego chwalebne/ pámiątká/ án- Et ſub
niwersarz/ powszytkim świećie w obserwáncyey ieſt/ Greg: xv.
od Oycow ss. Papieżow poſtánowiona: kiedy Kośćioły Miecho.
rzesisto/ Klasztory wspániáłe/ Ołtarze wszedy/ Obrázy disc: 115.
záwsze piekne po domách máluia: kiedy Bráctwá/ In- n. 20.
wokácye/ y tym podobne honory/ iáko ták wielkiemu Orige: ho-
Małżonkowi twoiemu/ á Oycu domniemánemu (iáko mil. 16. in
ludźie ná onczás rozumieli) Syná Bożego. Luc.

Nie mogę tedy przepomnieć go tu. Bo y ten ślá-chetny/ á wielce pobożnośćia v wszytkich ſławny/ y w Ewángeliey miánowány ſpráwiedliwy mąż/ iáko to-bie wygoda/ ták mądrośći nieſtworzoney iego/ inſtru-mentem wielkim y potrzebnym był/ do tey táiemnice (o ktorey mowiemy) Zwiáſtowánia Páńſkiego/ ábo ra-czey rzekę/ po wielkiey częśći do odkupu nászego. Vt altiſſimum Incarnationis myſterium, ſub illius SS. Matrimonij vmbra, celaretur. *Aby głębokość táie-mnice w Cielenia Syná Bożego, pod iego cieniem przená-świetszego Małżeńſtwá, pokryta byłá*, mowi ieden. Morales. in Matt: tract: 10. n. 4.

Pomieniony Doktor Ioannes Eckius powieda zás: Ex mundo vniuerſo, vnicum ſibi Deus, ad hoc My-ſterium delegerat, virum de ſtirpe Dauid, Ioſeph hunc ſolum. *Ze wszyſtkiego świátá, iednego ſobie Bog do tey Táiemnice obrał, mężá z pokolenia Dawidowego, Iozephá tego ſámego.* Ioannes Gerſon, (ktory ná Con-cilium w Bázyliey śiłá z gorącym áffektem prácował/ y Swietemu Iozephowi przyſługował ſię/) trzyma opi-nią ná te intencyą/ że był poświecony w Mátki ſwo-iey żywoćie/ obyczáiem y dárem inszym świetym wiel- Serm: de S. Ioseph. Ser: de Nat. V. Carthag. Hom: vlt: de S. Iosp:

kim kochánkom Bożym/ vdźielonym. S. Bernardinus Senensis, zowie go: Mundissimum in Virginitate, profundissimum in humilitate, ardentissimum in charitate, altissimum in Contemplatione. *Czystym w pánieństwie: glebokim w pokorze: gorącym w miłości: wysokim w bogomyślności.* A to wßytko/ dla wielkiey spráwiedliwośći/ ktora Aristoteles zowie: Iustitia, generaliter sumpta tribuitur omni virtuti. *Spráwiedliwość, powßechnie brána, przywłaszcza się káżdey cnoćie.* Ale daymy pokoy temu teraz/ bo iego elogia/ trudno zebráć w Compendium, z cnot/ z łáski Bożey/ z przymiotow Anielskich/ z żyćia Niebieskiego/ z miłośći v Bogá y v ludźi/ ktore rzeczy podźiwienia godne/ są wielkie y od zacnych ludźi dáne/ w tytułách osobliwych/ wielkich/ wysokich/ wybornych cnot/ człowiekowi temu S.

Ser: de S. Ioseph.

Ethic: 5. c. 1.

Tu ia sobie vważam/ tu sobie rumiánie lichym rozumem moim teraz/ gdy mi się w klar w nim pokázuie iákoby z iákiego náder iásnego słońcá/ pierwßy słoneczny promień rostaczáiący się. Naprzod (oprocz świętych iego vpałow y ogniá serdecznego/ ktorym iáko wosk/ ku Bogu się rostapiał nákáżdym práwie mieyscu y pomyśleniu) że czyste Pánieństwo twoie oczywiśćie iego czystym Małżeństwem cudownie pokryte było/ wedle zwyczáynego v ludźi rozumienia/ sekretem: nie ináczey iáko Arká Páńska/ okryćiem onym drogim/ od Sálomoná Krolá bogáto spráwionym. Gdyß opátrzność Boża/ (ná większe wsłáwienie chwały swoiey/ á ná obronę sławy dobrey twoiey) zábiegáiąc ludzkiey ßemráninie/ áby głupie y nieuważnie/ (táiemnic Bożych niewiedząc) nie ßemráłá/ iákoby to mogło się stáć że ty/ (o czysta nád Anioły wßytkie/ Pánno oraz y Mátko cudowna/ leć prawdźiwa Boża) bez Męża poczęłáś: á Pánną byłáś: Męząc dał Iozephá Swiętego

tego. Ale męża według serca y prágnienia twego: ták/ że dwáy Aniołowie lepiey się zgadzáć w Niebie nie mogą/ y miłośćią kocháć czystą ná wybor/ iáko wy ná źiemi dwoie ludźi czystych/ y w czystym y w świętym Małżeństwie. Mowię ták náprzykład iáśniey / do wyrozumienia. Widźieli ludźie oni/ (ktorzy Niebieskich táiemnic ná ten czás nic práwie niewiedźieli/ ále máteryálnymi rzeczámi y ćielesnośćią zábawiáli rozumny swoie) żeś mężątką przystoyna/ w stanie swoim: boś miáłá Męża Iozephá S. Widźieli żeś brzemienna/ (choć sposobu y sam Czárt niewiedźiał / mowi S. Ignatius Męczennik wielki y Biskup. Vt partus eius celaretur diabolo, dum eum putat, non de Virgine sed de vxore generatum. *Aby zátáiony płod Czártowi był, ktory, rozumiał że nie z Pánny ále z mężątki, národzony był Syn.* A S. Basilius Biskup Cezáreyski przydawa: vt nuptiarum nomine, suspensus facile deciperetur. *Aby pod imieniem małżeństwá, łátwo záwieszony oszukány zostáł)* boś miáłá Małżonká Iozephá Swiętego. Widźieli żeś porodźiłá Syná/ ále przy ássystencyey nie tylo Anielskich Duchow/ lecz y Małżonká/ Iozephá S. Widźieli żeś dźiećiątko śliczne Bogá-człowieká z wielką swą pilnośćią piástowáłá / piersiámi kármiłá/ infantiles necessitates iemu opátrowáłá/ ále tosz stáránie/ Iozeph S. Małżonek czysty/ y sekretow wiádomy / (iáko go zowie pomieniony S. Bazilius : Ioseph, domesticus puritatis Mariæ testis. *Iozeph, domowy czystośći Nayświętszey Pánny, świadek*) od Aniołá przestrzeżony/ Duchem S. oświecony/ *czynił*, o dźiećiątku záwiádniac : iego iáko Syná żaden Oćiec doczesny lepiey y gorliwiey / włásnego niemogł/ kochał. Co mowię kochał! y owszem czćił/ Boskąmu przyzwoitą ádorácyą czynił/ pokornie nákoláná klekał/ modlitwy do niego ordynował/dotykáć się go z wielką vsz-

S. Hiero: lib:1. in c. 1. Matt.

Homil. de Humana Chri. generat.

ko vczćiwośćią/ (iáko my teraz nayświętßego Sákrámentu) inác nie śmiał wielekroć/ ále wprzod sercem y vstámi/ przynamniey prosił o licencyą w potrzebách.

Ták dálece/ że kiedy kto widźiał/ (mym zdániem) dźiwował śię/ co to zá Oćiec? że ták Syná wielce poważa sobie? Abo co to zá Syn? ktorego w tákiey rewerencyey Oćiec ma? Jeżeli to Oćiec áto Syn? czemuß trybem inßych Oycow nie postępuie sobie z nim? Jeżeli nie Syn właśny? ná coż mu wysługuie śię nád obyczay źiemski y powinność? o táiemnice Niebieskie! o sekretá nieporozumiáne! o szczęśćie twoie zacne S. Jozephie! boś y Małżonki ták zacney/ dostał/ (o ktorey

3. p. q. 28. a. 3. Thomaß Swięty mowi: Simpliciter est asserendum quod Mater Dei, sicut Virgo concepit, & Virgo peperit, ita etiam & Virgo post partum in sempiternum permansit. *Poprostu trzebá przyznáć, że Mátká Boża, iáko Pánna poczęłá, y Pánna porodźiłá, ták teß y Pánna poporodzeniu ná wieki zostáłá.*) (Przydam do mego przedśięwźięćia/) y Syná Bogá otrzymałeś/ iáko pięknie V. Beda mowi: Pater Saluatoris appellatur Joseph, non quod verè iuxta Photinianos Pater fuerit ei: sed quod, ad famam Mariæ conseruandam, pater sit ab omnibus æstimatus. *Oycem Zbáwićielowym zowie śię Jozeph, nie żeby prawdźiwie (według Heretykow Fotinianow) Oycem był mu, ále ile śię tycze sławy N. Pánny Máryey áby ią záchował, Oycem od wßytkich był mniemány* y godnośći z tegoś nieslychánney dostąpił iáko Doktorowie śś. pokázuią/ á ia tu dokłádam/ przez konwersácyą z Naświętßą Pánną czegożeś śię nie náuczył! Mowi Swięty Bernárdyn.

Super Luc. c. 8.

Tom: 3. de S. Ioseph. Si nos miseri, ex cohabitatione Sanctorum virorum (qui respectu Virginis nihil sunt) sæpe tamen proficimus: quantum existimandum est, Iosephum cum sacra Virgine profecisse? *Ieżeli my nędzarze, z pośmießká-*

mięszkánia ze Swiętemi mężámi (ktorzy, przećiwko N. Pannie, nic nie są) częstokroć iednák przećie postepuiemy w doskonáłośći: Coż mamy rozumieć, iáko Swięty Jozeph z Naświętszą Pánną mieszkáiąc postępował?

Powtore/ vważąc sobie iáko drugi promień z tegoż iásnego słońcá wypadáiącey/ kiedyć opátrzyłá Opátrzność Boża/ tego czystego y prawie wedlug sercá twe° vkochánego Małżonká/ opływáiącego w wielkich dostátkách dárow Niebieskich (niżeli to com rzekł stáło się) widzę że prosto w Bogá poglądał/ ná sáme° zápátrowął się/ iemu służył vśilnie/ iego kochał/ nád wszytko co pod rozum podchodźi ludzki: Przez co też dobroć Boża/ vlubiłá go sobie y wielce pomnażáłá w niezwyczánych dárách ludźiom po wyższey duszy iego cześci.

Ale Swięta Pánno iákożeś się do tego stanu Małżeńskiego/ świętego/ czystego/ z nim złączyłá? Wprzod niżeliś poczęłá? czyli popoczęćiu cudownym Syná Bożego? Do tego/ iákim sposobem ten Małżonek czysty/ tobie Pánnie czystey/ bez náruszenia (y myślą) Pánieństwá/ podobał się? tyś go? czy on ćiebie vlubił sobie? twoie serce czyli iego się zákocháło? Rodźice twoi Joáchim y Anná byli ná tym weselu y ślubie? Przytym/ táiemnic sercá twego z miłośći Małżeńskiey/ zwierzyłáś mu się kiedy? czyliś táiłá dla słusznych tobie przyczyn przed nim/ z właszczá iuż Bogá máiąc w sobie? Powiedz Pánno czysta/ sekretá te otworz Mátko Boża/ bo iásność iákoby promieni słonecznych/ ćmi rozum moy/ á życzyłbym sobie/ iáko táko wiedźieć/ ná wysławienie dobroći Bożey / ná vczćiwość Swiętego/ ná większą pochwałę tobie.

Wnętrznie odpowieda mi Pánná. A napierwey że do stanu świętego Małżeńskiego nie z iákiey skłonnośći przyrodzoney/ ále z woli Bożey/ á z roskazánia Nayważszego Kápłáná/ ktory/ przy świątnicy Bożey mieszkáiące

Ludolph: in vita S. Annæ c.6. káiace Pánny/ zá mąż wydawał czásu swego zá konsensem Rodźicow/ cudownie sporządzone máiąc serce/ poßłám. Bo rośczká tego sucha położona w przybytku od tegoß Kápłáná naywyßßego ná te intencyą / zákwitłá / ktora iáśnie pokázowáłá nam/ nie inßego mężá spráwiedliwego / ále tego sámego Iozephá S. ktory ná ten czás nayspráwiedliwßy w oczách Bożych znáydował się ná świećie.

Maß abowiem wiedźieć/ że ten cnot wysokich mąż y wielkiey spráwiedliwośći przed wieki w rozumie Bożym nágotowány/ y dla mnie náznáczony był sámey / ktory konformował mi się w cnotách wßelákich/ á nabárźiey w pokorze y w czystośći niepokáláney/ o ktorey S. Brigit. lib:7 c.25. in Reuel. wiedźiał z Duchá Swiętego (że dar Boży wielki iest/ y kleynot drogi w słábym naczeniu/ á nádewßytko) żem ia ia poślubiłá P. Bogu. Przydáie S Bernardinus Senensis. Quomodo cogitare poteſt mens diſcreta, quod Spiritus Sanctus, tantâ vnione (coniugij ſcilicet) vniret menti, tantæ Virginis aliquam animam, niſi ei virtutum operatione, ſimillimam. Tom:3 de S. Ioſeph: pag: 456.
Iákoß by to pomyślić mogł rozum przystoyny, że, Duch S. tákowym ziednoczeniem (w małżeństwie) ziednoczył vmysłem tákowey Pánnie iákiego człowieká, ktory by ieynie miał bydź podobny? Iákoby chćiał rzecz: żaden ná to nie pozwoli człowiek / áby to miáło bydź kiedy / żeby rożny w vmyśle/ rożny w przedśiewźięćiu/ rożny w cnotách / á naybárźiey rożny w pokorze y w czystośći od Pánny/ miał bydź iey Małżonek/ choć iey był w fámiliiey Dawidowey y w cherbie/ rowny. Wiedźiał Duch Swięty dobrze/ iákowego tákowey Małżonce do wspołmießkánia czystego y codźiennego/ miał dáć Małżonká. Wiedźiał iákiego do konwersácyey / w ktorey/ (iáko we środku) Bog człowiek miał obcowáć/ ápplikowáć mężá. Pánnie zwłaszczá/ ktora śiostrá Anielską/

á nie

á nie Synow Adámowych/ kochána byłá: ktora Bogu Stworzyćielowi swemu/ ná duszy y ná Ciele/ y ná wszystkich członkách wnetrznych y powierzchownych podobáłá sie/ wielce bárzo nád wszystkie insze stworzenia.

Záczym do tego sámego iednego z Duchá S. cudownie skłonne serce miáłám/ mowi Pánná: Ten podobny mi/ od Bogá náznáczony/ od naywyższego Kápłáná do konwersácyey podány/ podobał mi sie w czystośći. A iáko Scotus subtelny subtylizuie/ Anioł Páński/ktory sie pokazał Iozephowi/ ten y mnie ták mowił. Noli timere accipere Ioſephũ virũ iuſtum in cõiugẽ. *Nie boi sie wziąć Iozephá, meżá spráwiedliwego małżonkiem.* Abo iáko mowi Dorlandus że Gábryel S. pokazawszy mi sie y rzekł mi: Ne timeas Maria, Sponſi caſti ſubire thalamum, nam virginitatis non patieris detrimentum. *Nie boi sie Márya, Oblubieńcá czystego, wziąć do społeczności, gdyż w Pánieństwie nie bedźieß mieć vszczerbku żadnego.* A ia zwierzyłám sie S. Brygidźie z iákową intencyą mnie wźiął w Małżeństwo. Qui eâ intentione deſponſauit me, vt ſeruiret mihi, habendo me, pro Domina ſua, non pro vxore. *Abowiem tákową intencyą poślubił mie, áby mi służył, máiąc mnie zá Pánią swoię, á nie zá Małżonkę.* 4. ſentent. diſtin. 30. q. 2. §. de 2. a. Apud Ludolph: in vita S. Annæ c. 6. Lib. 7. reuela. c. 25.

Czemu nie zá Małżonkę? piękną Antonin S. náznácza przyczynę właśnie z sámey istoty Małżeńskiey/ w ktorem/ záwsze Małżonek: Caput mulieris eſt vir, mowi Swiety Páweł. *Głowá, niewiásty káżdey, iest mąż.* Tu zás nie ták sie rzeczy miáły/ choć Małżeństwo prawdźiwe zostáwáło. Beata autem Maria, non ſolum viro ſubiecta non fuit, (etſi Ioſeph virum haberet) ſed Domina eius, & ipſe ſeruus eius. Sciebat enim & teſtis erat, ſuæ virginitatis. *Błogosłáwiona záś Pánná Márya, nietylo mężowi poddána nie byłá (ácz* 4 p tit. 15. c. 23. §. 3.

łá (ácz Iozephá Swiętego meżá miáłá) ále Páni iego byłá, á on iey ſługá, wiedźiał bowiem y świádek był Pánieńſtwá iey.

To ieſt/ káżda Małżonká iabym rozumiał/ podleyßa ieſt/ ſtoßuiąc ſie z Małżonkiem/ (ktory płći y ſtanu godnieyßego ieſt/) A Małżonek przeto/ zwierzchność iey náznáczona od Bogá/ oprocz wielu inßych poważnych przyczyn/ ále teß y dla tego/ że w Ráiu bez meżá z Czártem/ wdawßy ſie w niepotrzebne kontrowerſye/ ſobie/ y wßyſtkiem nam/ záßkodźiłá/ słábość ſtanu ſwego pokazáłá/ ćiekáwość płocha odkryłá. Przydał iey Bog tedy zwierzchność/ głowe/ Páná/ rządce/ ſtrażniká nápotym/ żeby nie oná ſobą/ ále nią mąż rządźił. Sub viri poteſtate eris & ipſe dominabitur tibi. mowi Bog. *Pod mocą bedźieß meżową, á on bedźie pánował nád tobą.*

Gen: 3. v. 16.

Panná/ niepopádłá tey kaźni/ to karánie nie przyßło doniey. Záczym teß rowna byłá we wßytkim raczey Jozephowi Małżonkowi/ á nie on iey Pánem/ leć owßem oná iego Pánią dla godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ dla wielkich y doſkonáłych cnot/ dla preeminencyey/ ktore/ nád wßytkiem ſtworzeniem miáłá/ náwet y nád Aniołámi ſámemi mowi S. Thomaß Superior erat Angelis, quantum ad dignitatem, ad quam diuinitus eligebatur. *Zacnieyßa byłá nád Anioły, ile ſie tycze godnośći, do ktorey Boſkim zrządzeniem obrána byłá.* Słuśnie tedy Jozeph Swięty/ choć prawdźiwy Oblubieniec w Małżeńſtwie/ ále ſługá iey był w porownániu/ iáko S. Antonin dobrze vważa y mowi/ w wygodách y w záſłonie czyſtośći/ áby nie káżdemu ná ten czás/ wiádoma byłá/ ſłużył iey.

3. p. q. 30. a. 2. ad 2

In reſpon: ad 1. vbi ſup:

q. 29. a. 2. ibidem.

Co ſie zás tknie Małżeńſtwá mego *prawdźiwego* ábo poślubienia Swiętemu Jozephowi/ (mowi Pánná) to było przed poczećiem ieſzcze Syná Bożego od

Mie-

Miesięcy czterech/ po ktorych Archániol wielki Gábryel przyszedł/ zwiástował mi/ y poczęłám/ iáko S. Cyrillus wywodźi: Solis sponsalibus præcedentibus, vest conceptio subsecuta. *Po sámych zrękowinách v- przedzonych, poczęcie nastąpiło.* A iáko Swięty Hieronym pięknie mowi przećiwko Heretykowi Helwidyuszowi: Tu dicis, Mariam Virginem non permansisse? ego mihi plus vendico, etiam ipsum Joseph, Virginem fuisse per Mariam, vt ex virginali coniugio, Virginis Filius nasceretur. *Ty mowiß (Heretyku) że N. Pánná nie byłá wydawßy śię zá mąß Pánną? á ia więcey przywłaszczam, że y sam S. Iozeph Pánną był, przez Máryą, áby z Pánieńskiego małżeństwá, Pánieński Syn, národźił śię.* Jákoßkolwiek iest/ przez te Mieśiące w wielkiey obserwáncyey przykazánia Bożego żyiąc/ (á w czystey miłośći pomnażáiąc śię ná większą pochwałę Bogu) iáko Anioł w Aniele/ ábo iáko duszá nieśmiertelna w duszy/ ták my czystą miłośćią y kochániem zobopolnie/ kocháliśmy śię. Bo Małżeństwo/ miedzy námi (oprocz tego co S. Anzelmus powiedźiał: Non permixto corporis sensu, sed custodito mentis affectu) nie źiemskie/ lecz niebieskie było. Cel/ do ktoregośmy zmierzáli/ chwałá większa Bogu naywyższemu: Przytym też przykład nowy ktorego śię wiele ieło z pochwáło nieśmiertelno swoią/ y z szczęśćiem wiekuistym. A żá to nie dźiw y nie cud wielki nowy był/ kiedy *Marcianus Cesarz, z Pulcheryą: Henrikus, z Konegundą: Eduardus Krol Angielski, z Edittą: Bolesław Krol Polski, z drugą Konegundą: Egardus z Kátárzyną corką S. Brigidy: Iulianus, z Bázylißą: Elzearius Chrábia z Aryánu, z Małżonką swoią Dálphiną: Colomanus, z Sálomeą: Alphonsus wtory Káßtelle Krol w Hißpániey, z Bertą*, y ták wiele inßych/ ktorych nie wspominąm/ ieśli śię tego s. sposobu żyćia ná nászą formę.

In Luc.

Ták/ że stan Małżeński był prawdźiwy/ ále czystość w nim Anielska. Zyćie spolne ludzkie wednie y wnocy/ ále konwersácya nád przyrodzenie. Ktoß to ábowiem vczynił proße/ w stárym testámenćie przed námi? Nikt. Rowßem sromotá byłá vmrzeć w dźiewictwie/ zámąż nie wydáć śię Pánience dla potomstwá/ dla ktorego brát po bráćie/ (kiedy vmárł) niewiástę brał w dowę/ gdy potomstwá nie miáłá z pierßym.

Iudic: 11. v. 37. A je przypomnieć tu. Pánienká oná Corká Jephtego/ płákáłá dwá mieśiącá po gorách iáko maß w pismie ś. niźli ią Oćiec miał ofiárowáć/ według obiecánego ślubu Bogu: *Ktokolwiek pierwßy, wynidźie zedrzwi domu mego, á zábieży mi wracáiącemu śie w pokoiu od Synow Ammon, tego ofiáruię cáłopalenie Pánu.* Ze Pánná niewydána zá mąż byłá/ y w Pánieństwie iáko w rzeczy nikczemney vmrzeć miáłá/ ktora wyßłá naypierwßá/ ofiárował ią Oćiec. Mysmy tedy sposob inßy (o ktorym źiemiá nie wiedźiáłá) z Duchá Swietego wnieśli czystośći/ nie tylko poiedynkiem mießkáiąc/ ále zobopolnie w stanie Małżeńskim żyiąc. Co dźiw y cud nád cudámi/ bez wßelákiey skáży/ śliczney czystośći Anielskiey/ w ćiele bydź/ á bez ćiáłá żyć: Małżeństwo mieć/ á wolnośći Małżeńskiey nieznáć. Profectò, in Carne, præter carnem viuere, non terrena vita est, sed cælestis. Mawiał wiec Swięty Hieronim: *Zaprawde w Ciele, przez ćiáłá żyć, nie iest źiemski żywot, ále Niebieski.*

Ser: de Assumpt.

A czemu śie maß bárźiey dźiwowáć/ oboie iáko S. Thomaß Anielski Doktor dobrze vczy/ zgodnym ślubem/ Bogu ná większą cześć/ vczyniliśmy ślub czystośći dożywotniey. Bom ia pod kondycyą tylo (iejeli to woli Bożey bedźie śię podobáć/) sámá przed tym vczyniłá/ á z Jozefem S. oraz spolnie/ y iákoby solenniter potwierdźiłám/ wiedząc/ że perfectionis opera, magis sunt laudabilia, si ex voto celebrentur. *Doskonále*

skonáłe vczynki, bárziey sa chwalebne, iżeli z ślubu odpráwowáne bedą. Mowi S. Thomasz: Post despõsatio- 3.p.q. 28. a. 4. ad 3.
nem, ex communi voluntate, simul cum sponso
suo, votum Virginitatis emisit. *Po poślubinách, zobopolney woli oraz z Oblubieńcem swoim, ślub Pánieństwá, vczyniłá.*

Co sie zás wyżey pytasz o inszych rzeczách: proś nedzny człowiecze raczey/ żebyś go widział/ miedzy tłumem niepoliczonym kochánkow Bożych/ celnego: w chwale przezacnego: w zápłácie bogátego: przy mnie blisko stoiacego/ tám bedźiesz wiedźiał. Proś/ żeby był twoim Pátronem/ y dał ći okruszynke łáski tey/ ktorey sam choynie doznał/ y otrzymał/ przy śmierći swey/ kiedy Syn moy Bog człowiek/ z iedney strony práwey/ á ia Mátká Boża po drugiey stronie lewey/ staliśmy
służąc konáiacemu/ z potu źimnego/ czoło ćieráiac: Isidor. Isolan. 4. p. c. 9.
zmárłe oczy rekámi záwieráiac. Proś/ żeby przed
dwiemá Máiestatámi/ Bożym y moim/ chetliwie ćie
wspominał. Boć dokłádam/ (co Joannes Eckius prá- Vbi supra
wdźiwie powiedźiał): Totum mundum comprehendere non posse, laudes MARIAE & Ioseph, si adlongum omnia de eis essent descripta. *Wszytek świát ogárnąć nie może, chwały N. Pánny MARYEY y Iozephá S. kiedyby wszytko o nich, miáło sie nápisáć.* Czemu? przez
trzydźieśći lat ze mną/ (áż do Chrztu Chrystusowego Cedren. in comp. histo.
w Jordánie/) w czystym/ y w świetym Małżeństwie
mieszkał/ á lat miał 70. kiedy vmárł/ iáko Morales Soc: Lib. 5. tract. 10. n 13. in c. 1. Matt.
JESV nabożny iemu/ wywodźi iásno. Coż rozumiesz przez
te látá/ iáko pilno mi sie/ y B. Synowi memu/ ná źiemi
zásłużył? Co rozumiesz/ czego Bog/ y ia dla niego ná Niebie/ nie vczyniemy? A żebyś ku niemu/ wiekszé nabożeństwo miał/ powiedamći: Przez vstáwiczne pomieszkánie/ Vide Reuel: Brig. lib. 6. c 59. in fine.
w Názáreth/ w Bethlee/ y z Egiptu powroćiwszy sie/ co
rozumiesz/ com w nim widźiáłá? com od niego słyszáłá? czemum

czennym się często w nim dziwowáłá: Postępki/ cno-
ty/ przykłády Anielskie były mi okázyą y podnetą do
większey miłośći ku niemu. Ták/ że y teraz w Niebie/
zápomináć ie° vprzeymey chęći ku mnie/ posług/ stáránia/
wygod/ trudow/ pieczołowánia się/ nie mogę. Bo był
Iusti. Mie- człowiek łágodny/ pokorny/ miły/ ćichy/ Duchá S. peł-
cho. Disc. ny. Sąd Boży odkryie y pokaże/ co to zá Ioseph/ (czy-
ma. in Lira. sty Oblubieniec moy/ á domniemány Oćiec Syná Bo-
żego) był: Zádziwią się wszytkie narody/ że w nim
łáská Boża (z imienia iego/) pomnażáłá się vstáwi-
cznie: w ktorym cnoty wyborne rosły: w ktorym/ trze-
bá było wszytko chwalić/ bo wszytko chwały godne by-
ło. A ieśli *wielki* on Pátryárchá Ioseph był w stárym
testámenćie/ sąd Boży od kryie y pokaże/ że przenośi
go nie porownánie ten. Ieśli ktory nawet z Pátryár-
chow/ z Prorokow *święty* był/ sąd Boży odkryie y po-
każe że wydołał nie tylko poiedynkiem/ leć y w pospo-
litośći káżdemu ten. Ieśli w Páłácu wiecznym Kro-
lá Niebieskiego *kochány* iest y miły kto teraz/ sąd
Boży odkryie y pokaże/ że ten pewnie/ ieśli nie pier-
wszy/ zápewne nie ostátni. Przydam/ ieśli wiele mo-
go ludźie spráwiedliwi v Bogá/ sąd Boży odkryie y poká-
że/ że y on (wierz mi) śiłá pomocny/ á kto mu służy/ wiel-
In vita kiego obrońcę/ y przyczyńićielá z niego będźie miał.
c. 6. Czego doświádczyłá/ oná Swięta Tereśsá/ czytay iey
Zywot.

Prawdá/ o przenaświętsza Dobrodźieyko prawdá/
y wielka prawdá záiste/ bo mąż ten (rozum mi sam przy-
rodzony pokázuie iásno) wielki musiał pewna rzecz ná
źiemi być! y wielki teraz iest/ ná Niebie! Sądny dźień
ostátni/ iáko mowisz/ pokaże iego/ wewnątrz y powierz-
chu/ co to zá Ioseph/ Oblubieniec twoy był! Sądny
dźień ostátni pokaże/ co to zá Oćiec domniemány choć/
iednák Bogá człowieká! Sądny dźień ostátni/ poká-

że/

że/ skutki iego y skłonność ku tobie/ y ku Messyaszowi ná on czás! á osobliwie z wielkim vpodobániem Boskim miłość/ posługi/ pieczołowánie się/ y stáránie/ około Syná twego/ y ciebie.

Boże moy/ day mi tę osobliwą łáskę dziś/ y w godzinę śmierci moiey / ábym przed tobą Stworzycielem moim/ y przed nayświętszą Oblubienicą czystą / doznał iego protekcyey/ łáski/ przyczyny. Day mi to/ áby nie tylko ia/ ále káżdy człowiek/ ktory mu rad służy/ w godzinę śmierci swoiey/ (w ostátniey oney strásliwey potrzebie) vczestnikiem iego zasług był. A ia ná ten czás pokłon nisko czynię / y wychwalam ciebie Bogá mego/ żá ták piękną dyspozycyą/ żeś słońcu czystemu/ Miesiąc podobny w czystości/ stworzył: Oblubienicy świętey/ Oblubienicá świętego: Synowi Niebieskiemu / ná ziemi Oycá domniemánego. Wychwalam przy tym iescze ciebie/ żeś tego á nie inszego przed wieki náznáczył / żeś obrał / żeś vlubił / Boską opátrznością twoią/ dáiąc mu prowiánt záraz (ieżeli będziemy się trzymáć opiniey w zwysz pomienionego Auktorá / bo Kościoł nie determinował do tych czás) od pierwszego poświęcenia/ łáskę w żywocie. Pánie/ bądź błogosłáwiony ná wieki.

✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białey.



CO odpráwiwszy / iusz mi przychodzi konkluzyą tego Listku ostátniego czynić Pierwszey Táiemnice. Lecz niżeli zákończę/ vważ iescze dusz moiá/

moiá/ iáko bárdzo mądrze/ z Duchá Swiętego y sam Kościoł święty woiuiący/ czyni/ że tę wielką pámiątkę/ ten chwalebny Anniwersarz/ to święto táiemnic pełne y dobrodźieystw/ iáko nayozdobniey odpráwuie/ dwudźiestego piątego Márcá náznáczáiąc dźień/ á nie ták/ (iáko sie mu przed tym zdáło/ 15 Kalendas Januarij, oczym Baronius wspomina/ ex Concilijs) że ná czás weselszy (nie w pośćie/ kiedy pámiątká męki Páńskiey żáłosna odpráwuie sie) chćieli przed tym obchodźić oni ludźie. Boć tego dniá 25. Márcá (choć w pośćie/ w ktory przypada częstokroć) oprocz tey Táiemnice/ zdániem Doktorow ss. wielu/ (iáko sie wzwyż wspomniáło/) tego dniá stworzony iest świát/ w ten dźień Izráelczykowie z niewoli wyprowádzeni Fáráonowey: w ten dźień potop vstał generálny/ w ten dźień vmęczony/ vmárł/ y pogrzebiony Chrystus iest. A co więksa w ten dźień/ wielkie táiemnice opowiedźiáne były/ y to przenaświetsze Zwiástowánie Syná Bożego stáło sie.

In notis Martyrol. huius diei.

Vide cōc: 3. Petri Hamerij in Aduen.

Ale y to piękna rzecz/ że nie tylo Kośćioły spániále/ Ołtarze bogáte/ Bráctwá nabożne/ posánowił Kośćioł S. ále tesz y Zakony co dźiwnieysa/ pod tym tytułem Zwiástowánia Nayświętszey Pánny/ ná więkśa chwałę Pánu Bogu Wszechmogącemu. Ciesząc sie co raz/ rożnym sposobem/ w Anniwersárzu z ták wielkiey Táiemnice/ y okázya dáiąc do wielkiey vwagi/ áby ią káżdy człowiek/ pilno y nabożnie vwajał/ rozmyśláiąc sobie/ że Bog/ stał sie człowiekiem/ dla niego.

Com wspomniał Zakony pod tytułem Zwiástowánia Naświetszey Pánny/ tákowy iest on świątobliwy Pánieński/ (oprocz onego/ w Jánui mieśćie od Klemensá VIII. potwierdzonego) od B. Joánny Ludwiká XI. Krolá Fráncuskiego Corki/ w Roku Páńskim 1501.

Bollandus die 4. Februa. Tom. I.

1501. záczęty y potwierdzony. W którym/ day to za lubo wszytkie odkupienia nászego táiemnice nabożnie y pilno/ wednie y w nocy záwsze z wielką pociechą dusz pobożnych rozmyśláią/ ále około tey táiemnice/ nie- iáko się báwią nayosobliwiey/ nádzwyczáy się nią cie- szą/ do niey pierwsze nabożeństwo wzbudzáiąc w sobie. Jezvsa Bogá/ Mary ą Mátkę/ Józephá Oycá do- mniemánego/ Gábryelá Legatá Niebieskiego/ wielkie Pátrony czcąc/ y codziennie ich wzywáiąc. Tákże/ náy- duie się Zakonna káwálerya Rycerzów zacnych: w Hi- szpániey pod tymże tytułem/ ktorzy Obraz Nayświętszey Pánny Zwiástowániem (ná złotym łáńcuchu) noszą ná piersiách swych. In Annal. Fran: ad Ludo XI. Bellefor:

Błogosłáwiony Pan Bog w dobroći swoiey/ kto- rey/ nietylo vdziela Kośćiołowi/ ále y one coraz po- mnaża/ pomnażáiąc świátu wszytkiemu/ coraz to więcey (ná swoię chwałę/ ná zbáwienie prędsze y więksże nam grzesznym y vbogim bárzo ludziom (bo coż my iesteśmy sámi przez się?) odkrywa/ sposobámi/ ktorych się rozum lu- dzki iákoby niespodziewa. Błogosławćie wszytkie rzeczy Pánu. Błogosławćie iego imię święte. Błogosławćie ále bez przestánku/ teraz y náwieki.

A ia tym czásem mowię. Oprocz innych wiel- możnych/ godnych/ y cudownych okoliczności/ á za też to nie wielka tá iedná/ o duszo moiá? á za to nie ze źrodłá sámego wychodząca Dobroći Przenaświętszey Bożey/ że y w nászym S. Bráctwie/ od záczęćia pier- wszego/ áż do tego czásu/ ták często/ á práwie vstáwi- cznie/ wednie wnocy/ te słowá Anielskie powtarzáią Brácia y Siostry prywatnie poiedynkiem/ y w Cho- rách rozdźielonych/ publicznie w Kośćiele: *Zdrowás łá- ski pełná Pan z tobą &c.* A za to nie wielka/ że choć w Bráctwách inszych teraz/ y przed tym/ rożne inten- cye były/ my przećię tymi słowy (iáko wielkiey vczę-

ćiwośći

ćiwośći godnemi: *Zdrowáś Panno Márya, łáski Bożey pełna*) w Bráctwie tym nászym / sobie y Mátce tey nászey P. przypámiętywamy pokornie to / co sie stáło w żywoćie iey S. winszuiąc iey serdecznie y ná wieki tego / ktore ią potkáło / nád wszytkie szczęśćia szczęśliwe szczęśćie / że Mátką Bogu sie nayrwyższemu stáłá / pokorna iedná Pánná / z vbogich Rodzicow Corká / choć ze krwie Krolewskiey Dawidowey / y Arcykápłáńskiey / Aáronowey po Mátce. A żą to nie wielka / że cudámi rozlicznemi / práwie vstáwicznemi po rozmáitych Krolestwách y Páństwách: po rozmáitych Miástách y Miásteczkách / (iáko pewni piszą Autorowie) ponawia y odnawia co raz to bárziey y szerzey / do nászych czásow / to S. Bráctwo: Dáiąc znáć / że te słowá wielkiey wagi / y ceny / przed Máiestatem Bożym są: że w nich / pierwsze pierwoćiny y fundamentá z báwienia nászego vgruntowáne są: że nie v iákiego pisárzá (choć powáżnego Kośćielnego) ále w skárbie Ewángeliey S. iáko perły y drogie kámienia / záchowáne są: że Kośćioł woiuiący y tryumfuiący / w wielkiey obserwáncyey ie ma. A iáko Pan IEZVS iednemu obiáwił. Est Corona gloriæ, constans gemmis meritorum, & auro charitatis qua Mater mea coronatur, quoties salutatur. *Jest korona chwały, zrobiona z pereł z zasług, y ze złotá miłośći: ktora, Mátká moiá koronowána bywa, ile rázy pozdrowiona zostawa.* Słuchay duszo moiá / co B. Alanus o tych słowách wielkich z Duchem gorącym / mowi. Auscultet nunc sancti nominis tui amator ò MARIA. *Niechay teraz, Swiętego Imienia twego miłośnik, słucha ò MARYA.*

Rouetta in Ani. Oper. B. Alani.

De Ortu & pro. Rosa. p. 4. c. 7. n. 6.

Jákoby tym zwabiáiąc z okręgu świátá wszytkiego / co ma stworzenia osobliwie rozumne / áby słucháiąc z wielką pilnośćią vważáli káżde słowo z tych / ktore powie á moc pozdrowienia Anielskiego wyráżi.

Cælum

Cælum gaudet: omnis terra stupet.
Niebo sie ráduie: Ziemiá sie dziwuie
Satan fugit: infernus contremiscit. } Cum dico.
Szátan vćieka: Piekło sie lęka.
Mundus vilescit: cor in amore liquescit.
Swiat podleie: serce w miłośći mdleie.
Torpor euanescit; Caro marcescit.
Gnuśność vstaie: Ciáło więdnieie. } Aue
Abscedit tristitia: venit noua lætitia.
Smutek vstępuie: Wesele wstępuie.
Crescit deuotio: oritur compunctio
Nabożeństwo sie rodzi: w sercu skruchá wschodzi,
Spes proficit: augetur consolatio. } MARIA.
Nádzieiá rośnie, poćiechá nie gáśnie.
Recreatur animus: confortatur affectus.
Mocna dusza bywa, sercu śił przybywa.

Poniewaß tákowy iest mowi, smák tego B. pozdrowienia, że luczkiemi nie może sie wymowić słowy, ále záwße wyższy zostáie y głębßy, á niżeli stworzenie wßelkie pośłákowáć może. Tá Modlitwá pozdrawiáiąca, máluśka w słowiech, wielka w táiemnicách: máluśka mową, wysoka mocą: nád miod słodßa, nád złoto kosztownieyßa: Sercem vstáwicznie trzebá ią vważáć, á vstámi czystemi, często powtarzáć: Nie wielą ábowiem słow złożona, á náßeroki potok, niebieskiey słodkośći, wylewa.

Coż więcey mogł B. Alanus mowić/ o tych słowách Anielskiego Pozdrowienia N. Pánny/ á opuśćił? Coż więcey przydáć/ á nie przydał? Coż więcey ná chwałę wyráźniey powiedźieć/ á nie powiedźiał? Záprawdę dość choć krotko/ ále bárzo węzłowáto/ zámknął wßytko. Przydáć sie nie może więcey/ chybá co teráźnieyßy ieden zostáwił z dowćipu swego nabożnego/ że te słowá Anielskiego Pozdrowienia złote: *Bądź pozdrowiona Pánno MARYA, łáski/ Bożey pełna &c.* Wdźięczne są/ sámey B. Krolowey Rożáńcá/ z włáscza

kiedy w nim mowiemy ie/ co raz powtarzáiąc: *Bądź pozdrowiona &c.* pokornie/ vważnie/ z rozmyślániem. Gdyż oná ie sámá/ ták zordynowáłá ná te intencyą: oná ie sámá/ ták vłożyłá w ten porządek ná te dźieśiątki y táiemnice: oná żywot Páná JEZVSOVV, y Męke y chwałe (co iey wielki rozum Duchem Páńskim oświecony/ iáko naylepiey rozumiał) ták chćiáłá mieć. Oná/ S. Oycu Dominikowi (iáko zgodna iest dekláracya Oycow SS. Papieżow) oświádczyłá znácznie fawor ten/ że nie tylo Heretyki Albiienskie we Fráncyey miał zwoiowáć y wykorzenić z Kośćiołá S. ále że teß śiłom ná duszy y ná ćiele/ w vtrapieniách y przygodách/ w chorobách y we wszelákich nieszczęśćiách/ pomoc iáko wnet vsłyszysz. Ale wprzod słuchay proszę/ co pomieniony mowi Autor: Hoc genus orandi, quod est Rosarium, summopere Virgini sanctissimæ gratum est. Nec mirum, cum suæ ineffabilis pietatis, & superadmirabilis ingenij, sit adinuentio. *Ten sposob modlenia się (ktory iest Rozániec) wielce barzo Naświetszey Pánnie wdźięczny iest. A niedźiw? gdyż, nie wysławioney miłości iey przedźiwnego rozumu iest iey wynáleźieniem.* A mowi dáley. Quot salutationes Angelicas recitamus, quasi tot Rosas Mysticas annumeramus, quibus Virgini Beatissimæ, iucundissimum sertum, contexirnus. *Wiele Anielskiego pozdrowienia mowiemy, iákoby ták wiele Roz taiemnic pełnych, liczemy, ktoremi Pánnie B. wdźięczny iakiś wieniec, wijemy.*

Alex: VII. die 28. Mai 1664. nouissi.

Paciu chie: super Aue Maria Excita 3. n. 2.

A nie od rzeczy záprawdę. Boć Rozániec S. ku czći y ku chwale/ temu pozdrowieniu Anielskiemu/ iest wynáleźiony/ rzekę postánowiony/ iáko Leo X. w liśćie swoim dánym w Roku 1520. ktory się poczyna Pastoris æterni. *Pásterzá wiecznego &c.* miedzy wiela inszych rzeczy mowi ták. Olim à S. Dominico

Pridie no. Octob.

quæ-

quædam Confraternitas vtriusq; sexûs, fidelium, de Rosario B. M. V. nuncupata, ad honorem Angelicæ Salutationis instituta. *Dawno iuż od S. Dominiká, nie iákie Bráctwo obeygá płći wiernych (Rozáńcá N. Panny názwáne) ku czći Pozdrowieniu Anielskiemu, postánowione iest.* Co nie inszego nie iest tylko fundáment/ istotá/ rzecz sámá Bráctwá nászego/ náczym należy: co w sobie ma: dlaczego fundowáne iest: Tudźiesz/ że przez te modlitwe/ iáko kiedy ná dworach świeckich Pánow y Potentatow/ kto sie chce przysłużyć/ ná łáskę zárobić/ Expedycyą iákiey spráwy mieć prędką/ pyta sie od iednego do drugie° pilno/ stáránie czyni wielkie/ czymby onemu Pánu/ onemu Potentatowi mogł sie przysłużyć/ mogł sie przypodobáć/ mogł sie w łáskę iego dáć: á dowiedźiawszy sie tym mu sie akkomoduie/ ta vsługa podobáć mu sie prágnie/ ábo ofiáruiac/ ábo mowiac. Ták nie ináczey/ że N. Rodźićielká Páná nászego/ Krolowa/ y Niebá/ y źiemie/ y piekłá/ Pátronká y poćieszyćielká grzesznych/ po wszytke wieczność (ktoś tego niewie/ że wdźięczna iest Dobrodźieystw Bożych) osobliwie y iákoby nád insze też dobrodźieystwá/ że ia pozdrowieniem tym Anielskim/ Troycá Person Bożych pozdrowiłá/ pozdrowiwszy/ godna Messyaszá Mátką y Rodźićielką vczyniłá/ nád wszytkie rzeczy stworzone/ wywyższyłá/ pátrzćiesz co czyni. Kocháiac sie serdecznie w tym osobliwym dobrodźieystwie/ rádá go od nas słyszy/ rádá gdy go kto przypomina iey nabożnie: Gdy kto zebrze y prośi/ przez wálor y cene iego/ tym wiecey/ y chetniey/ gdy pod iey inwencyą/ pod iey wynáleźionym sposobem/ iáki wynáláżłá/ iáki zordynowáłá/ iáki postánowiłá sámá tu w Rozáńcu/ á Dominiká Swietego náuczyłá.

Wielki Duchowny Doktor Thomas à Kempis, Nowicyuszom swoiego Zakonu Canonicorum Regulari-

larium, rádził wiec w Kazániách swoich / áby nád wßytkie Rodzice y nád wßytkie przyiaćioły / zá Mátkę obieráli sobie osobliwą / y zá Oredowniczkę pewną tę Nayświetßą / Bogu miłą / ludźiom bárzo potrzebną / Sermo: 21. ad Nouitios. Pánią y Dobrodźieykę. Mowi ták. Eligite hanc benignissimam Matrem IESV præ cunctis Parentibus & amicis vestris, in Matrem specialem & Aduocatam ante mortem, & salutate eam Angelica salutatione frequẽter, quia vocẽ hãc audit valde libẽter. *Obierzćie tę Nayłaskáwßą Mátkę Páná IEZVSOWą, nad wßytkie wáße Rodzice y Przyiaćioły, zá Mátkę osobliwą, y zá Oredowniczkę przedesmierćią, y pozdrawiayćie ią Anielskim pozdrowieniem czesto, ábowiem głosu tego, rádá bárzo słucha.*

Chceß / przypomnieć dußo moiá ná potwierdzenie tego wßytkiego / że naywieksi Swieci w Kośćiele Bożym (dawßy pokoy dawnym od Apostołow poczawßy) osobliwie tych niedawnych wiekow / w tym sposobie tey świetey modlitwy / stá Piaćidźieśiat pozdrowienia Anielskiego N. Pánny / serdecznie sie kocháli: Tym sposobem / vstáwicznie zárabiáli miłość y łáskę iey: w tym Bráctwie ćwiczyli sie / z wielkim pożytkiem B. Alanus 1. p. c. 10. n. 2. Duchá. Czytay żywot Swietey Brygidy / iáko w táiemnicách Rozáńcá ś. nabożna byłá / y do ták wielkiey perfekcyey przyßłá z vwag rozmyślánia niebieskich. In Vita c. 8. & c. 34. Czytay Swietey Teressy / ktora z Rodzicow swoich náuczywßy sie / nápotym wßytek Rozániec ná káżdy dźień nabożnie mowiłá / y nim (gdy niesposobna byłá do kontemplácyey) zábáwiáłá sie. Czytay Swietego Filippá Nereußá Congregat: Oratorij Fundatorá / iáko zá nieszczesliwego rozumiał sie bydź / y że Bogu niepodoba sie onego dniá / kiedy Rozáńcá nie mowił. Czytay Swietego Thomaßá de villa noua, ktory / y sam mowił go nákáżdy dźień / y inßym áby mowili.

mowili rádziu goraco/ nawet z czeladką/ wwieczor odpráwowal go/ ná Chory nabożnie. Czytay Swiętego Ignácego Loiole Soc: IESV wielkiego y przezacnego Fundatorá/ iáko nabożeństwo osobliwe do Rożańcá miał. Czytay S. Fráncißká Borgiaßá trzećiego Generałá tego Zakonu/ ktory/ mowiac Rożániec z Towáryßem w drodze/ od niebeśpieczeństwá wielkiego/ wybáwiony był. Czytay osobliwego Sługi Bożego Dominiká à IESV MARIA Kármelíti Boßego. Czytay Annales Soci: 1611. o Jákubie Młoczkim Polaku ktoremu przed śmiercia ná dżieśiec dni pokázáłá śię N. Pánná/obiecuiac mu żywot wieczny/zá to: quod Officium & Rosarium non ex consuetudine tantum, sed affectu plane singulari, quotidie persoluisset. *Ze Officium y Rozániec, nie ze zwyczáiu tylko, ále áffektem osobliwem, ná káżdy dżień mowił.* Sacchinus in annali Soc.

Nieprzypomnie tu Swietych/ náßego Zakonu (oproc S. Papieżá Piusá V. o ktorym nápisał pisarz pewny żywotá iego. Beatissimæ Dei Matri ita se deuouerat, nullum vt ageret diem, quo vel dum esset Pontifex, tantisq; rebus occupatus, sacri, quod vocant, Rosarij precationem, non adhiberet. *Nayblogosłáwieńßey Mátce Bożey ták śię oddał, że żadnego dniá nieopuśćił ktoregoby (choć był Papieżem, y ták wiele spraw, doczynienia miał,) Swietego iáko zowią, Rożáńcá modlitwy, nie odpráwił)* bo to domowe rzeczy/ á iáko mowiemy y rzecza sáma doświádczyliśmy/ nie byłby Dominikanem prawdziwym/ y w Duchu goracym/ ktoryby z naß / do tego nabożeństwá Swietego niedbálcem był. Poniewaß y w rożnych Zakonach / iest od Oycow Benedyktynow / Cysterciensow / Kámedulow/ Kármelitow/ Kápucynow/ przyiete y w sławione to Bráctwo w cudzych kráiách. Bo to iest modlitwá/ wdżięczna/ pospolita / (choć od Dominikanow wyßłá) Anto: Gabuti.in vit. lib. 6. c. 9. Rouetta in Ani: Oper B. Ala.

wyßłá) Mátki Bożey/ ktora cudá/ skutki / dáry/ łáſk Bożych/ rozliczne y wielkie czyni. Jáko náprzykład/ powiem com czytał/ w dźieiách rocznych/ Wielebnych Oycow Kápucynow/ Zakonu S. Fránćiſzká:

Zachari. Bouerius. tom. 2. Annal. 1584. Brát Páwel z Bárcynony kleryk/ z goretßych ſług Nayświetßey Bogárodźice w Rozáńcu ieden/ dopędzáiąc choć prędko (bo młodo) kreſu żyćia ſwego/ w záchwycenie porwány był/ á długo oczy w Niebo wlepiwßy / iedną rázą porwie ſię/ y krzyżyk drzewiány/ z prędkośćią wziąwßy w ręce/ pocznie głoſem wielkim wołáć: Deoſculare Crucem hanc, canis immanis, deoſculare inique. *Pocáłuy Krzyż ten, pśie okrutny, pocáłuy go nieprzyiaćielu.* A mowiąc to z wielką zárliwośćią Duchá/gwałtem porwáć ſię chćiał/złożá śmiertelnego ſwego. Widząc to Bráćia Zakonni przytomni/ poczęli go pytáć coby ſię z nim dźiało? y coby widźiał? Z wielkim nabożeńſtwem y vniżonośćią ſerca rzecze. Beatiſſima illa Roſarij Virgo, tam pulchra ac ſplendida mihi apparuit, vt ſuo me aſpectu protinus extra ſenſus adegerit. *Naybłogosłáwieńßa oná Rozáńcá S. Pánná, ták śliczna y ták świetna pokázáłá mi ſię, że mnie ſwoim widzeniem záraz bez zmysłow vczyniłá.* Poczną pytáć/ wiákim ſplendorze y Máiestáćie pokazáłá mu ſię? W bielusieńkiey ßáćie nád śnieg wbielßey / á koronę złotą ná głowie miáłá/ ná ktorey/ z Roz y z Liliy wieniec/ ták pięknie zrobiony/ że ſię zdał/ że miedzy dźiesiąćią Roz/ Lilia bielusieńka y iáſna/ przeplatáłá. Jáſność záś/ ták wielką rozpuſzczáłá z śiebie/ że wßytek świát oświecáć mi ſię zdáłá. A gdym ták z iey widzenia niewypowiedźiánie ſerdecznie ſię ćießył/ áż nátychmiaſt/ wyſkoczy pies czarny y ſtráßny/ ktoregom bydź ßátánem poznał / á ten zębámi ſwemi chćiał mię zá gárło chwytáć. Ja/ żebym ſię mu obronił/ krzyżyk drewniány ten porwałem y ią-

kośćie ſłyſzeli/ głoſem wielkim/ pokázuiąc mu krzyż ykł/ wołáiem. Deoſculare Crucem hanc, canis immanis, deoſculare inique. *Pocáłuy Krzyż ten pśie okrutny, pocáłuy go nieprzyiaćielu.* Co ſłyſząc y widząc pies ten czarny/ oknem wyſkoczył/ á Nayświetſza Bogárodźicá Krolowa wielmożna y Páni/ Rozáńcá S. pokazáłá mu ſie znowu/ z ktorey przytomnośći/ vćieſzywſzy ſie/ w Pánu Bogu záſnął. Znák/ że w Rozáńcu ſie kochał/ gdy Krolowa Rozáńcá pokazáłá mu ſie.

Nácoż inſzych Zakonow mam przywodźić śliczne y piekne/ á Bráctwu náſzemu pod tytułem Nayświetſzey Pánny Rozáńcá/ (ná wiekſzą chwałe) przykłády: Wielkich cnot y náuki mąż/ Iacobus Aluares Soc: Iesv. piſmem ſławny w Kośćiele Bożym/ o tym S. y bárzo pożytecznym Bráctwie mowi ták/ (znáć że z wielkiego nábożeńſtwá ku Pániey náſzey.) *Miedzy wielą inſzych modlitw, ktore, ná chwałe Pánny N. á Mátki náſzey vczćiwość odpráwuią ſie, oná modlitwá nayChwalebnieyſza ieſt, y uiewiem, ieżeli, choćby od naygorſzego deſperata miedzy wiernemi, miáłá bydź opuſzczona, ktora ſie Rozániec, ábo wieniec, ábo Pſalterz zowie. Rozániec w prawdźie, ábowiem z wielu Anielſkiego Pozdrowienia, iáko z wonnych Roz, zkłáda ſie. Wieniec ábowiem Pánnie N. z pałáiącey duſz ku niey miłośći, iákoby koroná Kroleſtwa, ofiáruie ſie. Pſalterz náoſtátek, ábowiem iáko Pſalterz Dawidow, że ſtá piećidźieśiąt Pſalmow zkłáda ſie, ták też tá modlitwá, z tey liczby Pozdrowienia Anielſkiego, na pietnaśćie dźieśiątkow, przez pietnaśćie Paćierzy ábo Oycenáſz rozłozona, zbierana ieſt. &c.* *A ieżeli wſzyſtkich wiernych obyczay ieſt, B. Pánne tą pobożnośći y ſłodkośći nápełnioną modlitwą używáć,* o iáko dáleko bárźiey/ gorecżey/ y nabożniey/ Zakonnicy te modlitwe máią mowi odpráwowáć: *ktorzy Maryą Pánne, wſzytkich Zakonow Mátkę Nayświetſzą bydź vznawáią, y iey vczćiwośći, przychetniejſi ſą.*

Tom: 2. lib: 3. p. 5. Sect: 2. c. 3.

R mią-

A niżey troche / przytacza rzadki lecż bárzo nabożny przykład / o iednym Oycu Zakonu Kártuzyáńskiego / ktory przykład / Ioannes Lanspergius, poważ ga swoia zacny w Kośćiele nápisał. Że kiedy niektory Przeor / Oycow Kártuzyánow w Trewerze Mieśćie / przez wiele lat / w tym nabożeństwie w zbáwiennym goraco sie ćwiczył / áß Krolowa y Páni Rozáńcá S. do pomagáłá mu często że pod czás wielkich godźin w záchwycanie do Niebá porwány bywał / gdzie / miedzy wiela inßych rzeczy niewypowiedźiánych (słußna rzecz do vwagi) widźiał y słyßał Niebieskich onych Obywátelow / gdy / w Táiemnicách Rozáńcá S. z wielka rádośćia y nábożeństwem / co raz błogosłáwili / słodkie imioná JEZVS y MARYA, w pozdrowieniu Anielskim / czcac wielce / y zá wßytkich ná źiemi / w tym Bráctwie / ktorzy sie też im konformuia / tákże (w vczćiwośći tych imion) Páná Bogá proßac. Przytym ná káżdego z Bráćiey y Siostr Bráctwá tego / korony rożáne (z dźiwnego koloru y z iásnego / á nigdy niezwiedłego) ná nich w Niebie kłádli. Wiele ktemu inßych / łask / dobrodźiestw / że im vpraßáli / przez przyczyne poważna y bárzo skuteczna N. Rodźićielki Bożey / ktora sie przyczynia zá námi vstáwicznie. Co on przychodzac do siebie / z wielka rádośćia y weselem / inßym goraco opowiedał / áby nie lenili sie ták wielkich táiemnic zbáwienia náßego ludźie vważáć / á przytym pozdrowienie Anielskie / sposobem sporzadzonym od N. Pánny / w Rozáńcu iey powtarzáć: *Zdrowáś Pánno Márya &c.* A z fundámentu wielkiego mowił to. Boć te słowá / w dźieczne y wielce podobáiace sie / Pánu náßemu / sa. Rad ich słucha gdy ie powtarzamy ná vczćiwość iego. Co oświádczył rzecza sáma raz / (iáko pißa pisárze Autentyczni Zakonu náßego) że była miedzy náßemi świetobliwośćia zná-

Lib: 27. mino. oper. in præfat.

czna sługá Boża/ imieniem Benewenutá Forojulien: trzećiego Hábitu Zakonnicá/ ktora ná modlitwie swoiey/ w Rożáńcu S. często pozdrowienie Anielskie powtarzáiąc/ á w Táiemnicy Zwiástowánia Nayświętszey Pánny Syná Bożego/ wielce kocháiąc się/ oprocz zwyczáynego Rożáńcá/ trzy tyśiące/ co rozumiesz? pozdrowienia Anielskiego mowiłá/ znábożnym sercem/ y vstámi miłośći Bożey/ y Mátki iego Swiętey pełnymi. Dodáiąc nád to czuynośći iescze/ postow/ modlitew/ y inszych wnętrznych y powierzchownych áffektow/ mortyfikácyi/ ná pámiątkę te/ w wielkim vspokoieniu y poćiechách duszných. Náwet/ kiedy iescze śiedm lat dopiero miáłá dźiećiná/ ná káżdy dźień/ tyśiąc pozdrowienia Anielskiego mowiłá/ ktory tyśiąc/ w sobotę znowu/ tyśiącem inszym drugim przydáiąc/ ponawiáłá. Pátrzże duszo moiá co naymilszy Pan Iezvs czyni: iáko tego powdźięczny był: oprocz przeczystey Mátki swoiey/ ktorey się to tákże podobáło bárzo/ y wdźięczna iey byłá miłe/ tá vczćiwość y nabożeństwo. Alić Syn raz mowię/ ten prześliczny miedzy nayśliczniey szemi Synámi ludzkiemi (mowiąc według człowieczeństwá P.) w Kośćiele/ kiedy to nabożeństwo goraco odpráwuie iáko zwykłá Benewenutá/ da się iey widźieć oczywiśćie/ rzetelnie/ náiáwi/ że chodźi po Kośćiele sobie miedzy ludźmi/ w postáći ślicznego bárzo/ wzrostem máluśieńki/ ná twarzy niewypowiedźiánie vrodźiwy/ w sukienkách Koloru snác Niebieskiego/ y y tu y owdźie pogladáiąc po ludźiách/ á co raz ná Benewenutę/ klęczącą w kąćiku. Choqueti. c 20 in Visce Mater. B. M. V.

Pátrzy/ vważa/ dźiwuie się Benewenutá/ coby zá pácholę ták śliczne/ ták vrodźiwe/ ták sercu miłe y oczom/ z kądby przyszło? coby zá Rodźice miáło? záwołáłáby go: nie śmie. Postáłáby po niego: wstydźi się. Iednym słowem miłość y boiaźń/ woynę toczą/ w

ſercu Pánieńſkim. Miłość chce/ áby záwołáłá/ ábo poſłáłá. Boiaźń wſtręt czyni/ áby tego nieczyniłá/ bo niewie czyie to dźiećiątko/ y co zac ieſt. Pátrzy tedy/ y bieduie ſię. Máluśieńki/ śliczny/ chodźi. Odwáży ſię odwáżna miłość/ boiaźń zwyćięży. Y záwoła miłośnie/ ſobie ćicho/ ále głoſem dźiećiątku/ ktore widźiáło ſerce/ choć vſtá ćicho Benewenuty mowiły: Namilße dźiećię/ ktośkolwiek ieſt/ zbliż ſię ſám do mnie. Nie lituy tego żebyś do mnie/ vbogiey Zakonnice przyſtąpiło. Pozwol/ niech zpytam oczym ſámá myśle/ y w czym ſię kocham. Zbliży ſię/ vczyni ták iáko oná prośi/ á im bárźiey tym więcey w ſercu icy/ zápały czyniąc (czyſtego áffektu/ ku dźiećiątku) miłość. Miáłá iuż powoli y odwáżna rzecze: Moie dźiećiątko śliczne/ zkąd żeś ty? maß mátkę? mam/ rzecze dźiećiątko. A ty (Benewenućie znowu dźiećiątko rzecze) maß? rzecze Benewenutá/ niemam vmárłá mi. Znowu/ táß rzecze/ ślicznemu pácholećiu/ vmieß pozdrowienie N. Pánny Bogárodźice? vmiem rzecze dźiećiątko. Rzecze oná/ mowżego: rzecze dźiećiątko mowżegoteżty ſámá. Pocznie mowić Benewenutá z áffektem: *Bądź Pozdrowiona, Pánno Márya, łáſkiś pełná Pan z toba, błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogoſłáwiony owoc żywotá twego* I E Z V S. W tym dźiećiątko wdźięcznie vśmiechnawßy ſię/ pięknemi vſtámi ſwoiemi rzecze. Ego ſum benedictus ille fructus. Ego ſum. *Jam ieſt* Benewenuto *ten owoc błogoſłáwiony Mátki tey. Jam ieſt*, y zniknął/ onę zoſtáwiwßy/ nie ták w żalu áni w podźiwieniu/ iáko w miłośći y w kochániu/ że błogoſłáwiony owoc Żywotá Pánieńſkiego pokazał ſię icy/ że go widźiáłá/ że z nim oczywiśćie mowiłá.

O ſcześliwa Zakonnico! ále ia nieſcześliwy/ boś ty po trzy tyśiące rázy pozdrowienie Anielſkie mowiłá/

żá/ w dzień S. Zwiástowánia N. Pánny / rożne nábożeństwá czyniłá / po tysiącu ná káżdy dzień przez Rok/ á w sobotę zás káżdą dwá tysiącá nabożnie tegoż pozdrowienia Anielskiego odpráwowáłá oprocz nabożeństwá/ zwykłego. Ták/ że wszytká mowá twoiá/ Anielskie pozdrowienie było: myśli/ o Táiemnicy Zwiástowánia Páńskiego. A ia wiele do Roku zmowię pozdrowienia ? wiele Rozáńcow ? wstyd mię kiedy sobie wspomnię: Konfuzyą mam/ kiedy się ráchuię.

Tać to Táiemnicá iest/ bez pochyby/ (że prawdziwie rzekę) źrodło/ z ktorego Ocean wielki dobrodzieystw niepomierzonych Bożych wyniknął. Tać to Táiemnicá iest/ ktora/ Krolowę nászę (y wszytkiego Niebá y ziemie) wywyższyłá nád wszytkie stworzenia. Tać to Táiemnicá iest/ ktora/ Anioły y Duchy nieśmiertelne wszytkie vweseliłá / rádości im dodáiąc większey/ że to obaczyli/ co im (ná ieden punkt czásu przy stworzeniu ich) w obietnicy pokázano tylo. Tać to Táiemnicá iest / ktora Syny y Corki Adámowe nieprzyiázne/ z Bogiem poiednawszy pobráciłá / że Bog człowiek/ człowiek Bog/ propter communicationem Idiomatum stał się. Tać to Táiemnicá iest náostátek/ ktora w Kośćiele tryumfuiącym/ y woiuiącym/ vstáwiczne Tryumfy czyni/ nád nieprzyiaćielem Bożym/ kiedy spełniło się co rzekł Bog / w Ráiu wężowi : Ipsa conteret caput tuum. *Oná zetrze głowę twoię.* O stárłá nie raz ! y owszem vćiera vstáwicznie/ gdy przez S. Rozániec/ á w nim przez te słowá/ vczćiwości wszelákiey godne / powtarzáiąc ie ták często y gęsto : *Zdrowáś Pánno Márya, łáskiś pełná, Pan z tobą &c.* vbywa piekłu/ przybywa Niebu/ dusz. Iákoż to rzeknież ? Bo niemáią potężnieyszey rzeczy ná się Czárći/ ktoraby im tepiłá piekło/ ktoraby im przeszkadzáłá do niego/ iáko S. Rozániec/ z tey przyczyny. Bo iáko Nayświętszą/

Gen. 3. v. 15.

ßa/ Przeczysta/ Pánná/ y Mátká Boża/ stráßna im iest/ záwße y wßedy/ ták/ y iey S. Rozániec ktory/ z pozdrowienia częstego złożony/ ku czći ku chwale iey iest.

Bzouius in Anna. Eccle. 1213 n. 12. Słuchay co sie stáło/ zá czásu S. O. náßego Dominiká. Swawolnego iednego Heretyká y bluźniercę opánowawßy/ mordowáli czárći. Przydźie proßony Oćiec S. rostázuie im mocą Bożą/ (miedzy wiela inßych posłußeństw) áby też ná chwałę wiekßą Bogu/ á ná zbudowánie ludźiom/ powiedźieli koniecznie/ kogo sie też po Pánu Bogu naybárźiey boią? kto im naystráśnieyßy w Niebie? kim piekło pustoßeie? etc. Wiją sie/ y sposobow nieprawdy mowienia ßukáią/ ábo iákoby zámilczeć á niepowiedźieć/ mogli. Przymußa Oćiec S. wzywa sámey Naświetßey Pánny/ ktora/ pokázawßy sie z Assystencyą wielką Aniołow/ káże/ y berłem ktore trzymáłá w ręku/ vderzy opętánego/ áby powiedźieli Czárći/ ktorego sie świętego naybárdźiey boią? kto im stráśnieyßy nád inße wßytkie? czym piekło pustoßeie ich? Aż iedną ráząc/ gwałtownie wołáiąc/ przy wßytkich stoiących ludźiách/ rzeką. *O nieprzyiaćiołko náßá! ò náßá ßkodźićielko! ò zásromoczenie náße! czemużeś z Niebá zstąpiłá, ábyś nas tu trapiłá! Teraz przez ćiebie (ktora piekło pustoßyß, y zá grzeßnych iáko potężna Oredowniczká przyczyniaß sie, ò drogo Niebieska pewna y beßpieczna) przymußeni bez odwłoki muśiemy wßytke rzecz powiedźieć prawdy. Teraz, pokázáć przychodźi nam oraz y powiedźieć, sposob ktorym sie sámi záwstydzamy. Dla tegoż teß, biádá y przeklęctwa ná wieki náßym ćiemnośći Kśiążętom.*

Słuchayćież wy tedy Chrześćiánie. Tá Chrystusowa Mátká, można iest bárzo w ochronieniu swoich sług, á żeby do piekłá, ná zgubę wieczną nie wpádli. Oná iest, ktora rozgánia, iáko słońce ćiemnośći, ták oná náße wßytkie

zdrá-

zdrády. Oná wykorzenia y wniwec obráca, wszytkie náße chytrości. Wyznawamy przymußeni, że żaden z náß nie iest, ktory ná iey świetey służbie, záwße, mi potepiony nie iest, ktory ná iey świetey służbie, záwße, trwa. Iedno iey westchnienie, od niey, y przeznie, Troycy Przenaświetßey ofiárowáne, przewyżßa y przeważa wßytkich świetych modlitwy, y bárziey iey sie boiemy, áni żeli wßystkich śś. Obywátelow Niebieskich. Náwet przećiwko wiernym iey sługom, niemożemy nic przemodz. To też niech wam bedzie wiádomo, że wiele Chrześciánow, w godzinę śmierći gdy tey używáią, przećiwko práwu, zbáwieni bywáią. A gdyby nie tá Máryiká, sprzećiwiáłá sie y náße zámysły niepsowałá nąm, iużby dawno Kośćioł wyniszczylismy. A co wiekßa muśiemy przymußeni powiedźieć, że żaden, w tym świetym ćwiczeniu, przenaświetßego Różáńcá, wiecznych piekielnych, niepodeymuiemąk, ábowiem oná nábożnym sługom swoim, prawdziwą vpraßa skruchę, przez co dźieie sie, że y grzechow swoich spowiedáią sie, y onych odpuszczenie od Páná Bogá otrzymuią. &c.

Z kąd poznáć łátwo / śiłę y moc Naświetßey Pánny y Rożáńcá iey. ktorą B. Alanus de Rupe náß / ták serdecznie kochał / że też onim nápisał Michaël de Insulis. Fuit feruentissimus in amore Virginis Mariæ, semperq; in ore salutationem Angelicam, ambulando, loquendo, prædicando, habebat. Był gorący w miłośći N. Bogárodzice Maryey, á záwße w vśćiech, Pozdrowienie Anielskie chodząc, mowiąc, kążąc, miał. A ná inßym mieyscu. Quandocunq; aliquid pronuntiare, aut dictare voluit, priusquam inciperet, genibus flexis, salutationis suffragio, diuinum auxilium requisiuit. Kiedykolwiek co wymowić ábo vczniom powiedźieć chćiał, wprzod niżeli począł, poklęknąwßy ná koláná, przez pomoc pozdrowienia Anielskiego, Boskiego rátunku żądał. Ioannes Nider náß coś podobnego

In Quolibet. de Rosari.

Ad fin. Cōpend.

Lib. 4. Formic. c. 7. bnego piße o Fránćißku Retzanie wielkim Teologu Zakonu tákże náßego w Wiedniu/ ktory co stapił/ kedy się obroćił/ Pozdrowienie Anielskie mowił/ á w sobotę kożdą połowicę lekcyi/ ná chwałę N. Pánnie w Akádemiey czytał/ z vkontentowániem słuchaczow swoich. Snać wiedźieli ći wielcy ludźie/ co B. Albertus Magnus ná záchęczenie do służby tey náßey Páni/ zostáwił: Summus honor, summa gloria, & summa vtilitas est, seruire Mariæ, & de eius esse familia. Etenim ei seruire, regnare est, sicut dicit Boetius de Domino. *Naywyżßa vczćiwość, naywyżßa chwała, y naywyżßy pożytek iest, służyć Naświętßey Pánnie Máryey, y z iey bydź czeládźi. Abowiem służyć iey, krolowáć iest, iáko mowi Boetius o Pánie naßym.* Czegoß mu proße niedostáie/ kto służy/ N. Pánnie: Bogá ma łáskáwego: Swiętych Aniołow życzliwych: wybránych Páńskich vprzeymie kocháiących śie: Stworzenie wßytko posłußne mu: Czárći przystępu do niego niemáią: náničzym nie schodźi/ bo czego chce (byle nie z grzechem) iedno vprośi/ drugie mu da/ Páni náßá miłośćiwa.

Lib. 2. c. 1. n. 8. de Lau. V.





DRVGI KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE
A B O
VWAGA DRVGA
Ná drugą Táiemnicę, Náwiedzęnia S. Elzbiety Mátki Iana S. Krzćićielá, przez Naświętszą Pannę.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

A wstawszy Pánná Marya w onych dniách, poszłá w gorną kráinę z kwápieniem do miástá Iudzskiego, y weszłá w dom Zácháryaszow, y pozdrowiłá Elzbietę. Luc:1 v.39.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże białyi.

Vż ná ten czás Pánná (oraz y Mátká) gośćiá w Zywoćie miáłá/ ktory z Oycem swoim y z Duchem Swietym/ Niebieskie iásne okrągi z Plánetámi dziwnemi/ y z gwiazdámi Influencyey rożnych cudo-

cudownie ſtworzył z niſczego / w czáśie. Już niáłá gośćiá w Żywoćie/ ktory gruntownie źiemie vformowal/ y ślicznym rozmáitym kwiećiem pokrył/ wodámi przeźroczyſtemi oblał/ gorámi wyſokiemi podźielił/ iáko miedzą iáko/ rozdźieliwſzy kráiny y Prowincye/ pewne po niey. Gośćiá mowie ktoremu/ duſzo moiá/ przypátrz śię/ z wielką poniżonośćią/ lećz zpomnożeniem nabożeństwá vſtáwicznego/ vważáiac iáko w Cymboryum drogim (w Żywoćie w tym Pánieńſkim) ták wielkiego Máieſtatu Páná! ták wielkiego Bogá/ ktory/ appendit tribus digitis molem terræ, & librauit in pondere montes, & colles in ſtatera. *Záwieśił trzemi pálcy wielkość źiemie, y zważył ná wadze gory, á págorki ná ſzalách. mowi Izaiaſz Prorok.* Lećz/ áni żeli co zácznieſz / przeſtrzegam ćie / pokłoń mu śię wprzod y naypierwey niżiuśieńko (Boſkim przyzwoitym pokłonem. Adoratione latriæ) vczyń mu vczćiwość.

Isaiæ 40. v. 12.

Bo/ ten to ieſt/ tu w żywoćie / ktory przed wieki y bez wiekow był/ w ſobie/ z Oycem y z Duchem S. iedyny Bog/ day to że w Perſonie ſwoiey / on ſam poiedynkiem z ſtąpił/ (ále bez rozwodu w iſtoćie Boſtwá/ od Oycá y od Duchá Swiętego/ dwu drugich Perſon nieſtworzonych) ſtał śię człowiekiem. Jednem słowem/ iedná iſtotá iedná náturá/ iedná moc będąc. Co Swięty Auguſtyn Doktor wielki wyráźił / dowćipnie y bárzo mądrze: Filius ſuſcepit carnem, & non deſeruit Patrem, nec ſe diuiſit à Patre: ſuſcepit in quam Filius carnem proprietate, ſed tamen Pater & Spiritus Sanctus, non defuerunt Maieſtate. *Syn Boży przyiął Ciáło, ále nie opuśćił Oycá, áni śię nie rozdźielił od Oycá. Przyiął prawi Syn Boży Ciáło właſnośćią, ále Oćiec y Duch S. iednák przećię nie zbywáli Máieſtatem ábo powagą.* A co śię owo mowi: Wyſzedł od Oycá: Zſtąpił z łoná Oycowſkiego: z Pálacow

In Expoſit. Euange. Ioan. tract 9.

Nie-

Niebieskich &c. ták rozumiey Duszo moiá/ iáko tenże Doktor Swięty Augustyn vczy: Hoc est, reliquit Patrem, non quia deseruit & recessit à Patre, sed quia non ea in forma apparuit hominibus, in qua æqualis est Patri. *To iest, opuścił Oycá, nie żeby odbiegł y odszedł od Oycá, ále, że nie w tákowey figurze ábo kształcie pokazał się ludźiom, w iákowey rowny Oycu iest.* B. Laurentius Iustinianus ieszcze rzetelniey mowi. Descendit Verbum de Paterna sede diuinitatis suæ (nunquam tamen recedens ;) in Vterum Virginis. Hominibus vt appareret visibilis, & spem daret, laborantibus: peccantibus, indulgentiam: diligentibus panem, atq; expectantibus, mercedem. *Zstąpiło Słowo z Oycowskiego máiestatu Bostwá swoiego (nigdy iednák nieodchodząc:) w Żywot Panieński. Ale ażeby ludźiom pokazał się widomym, á nádźieię dał prácowitym: grzesznym odpuszczenie: miłuiącym chleb: y oczekiwáiącym, zapłátę.* B. Albertus Magnus (ktorego Sixtus IV. Vrban VIII. Alexánder VII. vczćili tytułem dla wielkiey świątobliwośći/ Błogosłáwionego) mowi/ vważáiąc ná on czás/ kiedy ieszcze w żywoćie był P. IEZVS Nayświętszey Pánny: Sedens enim infantulus in Virginis Vtero, & Patre plenissime fruebatur, & mundis affectibus Matris (ac sanctis operibus) delectabiliter, pascebatur. *Siedząc ábowiem niemowiątko P. IEZVS w Pánieńskim żywoćie (przez 9. Mieśiecy) y Oycá zupełnie vżywał, y czystemi áffektámi Máćierzyńskiemi, (iáko y świętemi iey vczynkámi) rozkosznie pásł się.* To iest / delicye miał / bo od Oycá nie odszedł / á w Mátce kocháney był / z ktorey (iáko y z Oycá Przedwiecznego) osobliwych krotofil Boskich / záżywał. Widząc / y iedno z Oycem będąc / y z Máćierzyńskich miłośći áktow / ćiesząc się. Obacz proszę / v S. Anielskiego Doktorá 3. p. q. 31. a. 4. ad 2. iáko

Ser. 3. de Temp. qui est. 1. Tom. 10.

Ser. de Annunt.

1635 die 6. Mart. 1664. die 3. Mai.

Ser. 15 de Annunt.

Augustyn S. łáiał y konfundował Mánicheyczyki Heretyki/ ktorzy rozumieli/ że Syn Boży / od Bogá Oycá (w Cieliwszy sie w Zywot Pánienski) odszedł y nie mogł bydź/ mowili głupie / ná dwuch mieyscách etc. A ieśli iesżcze do tych czas nie poymuiesz/ słuchayże/ co S. Bernardus mowi. Quod autem in B. Maria, S. Trinitas fuerit (fuerit dico, per præsentiam Maiestatis) vbi solus Filius erat, per susceptionem Humanitatis. *Ze w Nayświetszey Pánnie S. Troycá była (była mowie, przez przytomność Máiestatu) kedy sam Syn był, przez przyiećie człowieczeństwá.*

Ser: 52. de diuer. n. 2. tom: 2.

Abowiem istotá nátury Bożey/ żadnym sposobem nierozdźielna bedac w Personách/ iedynego Bogá iest / choćiasz troistego w Personách/ nam pokázuie. Nie ták iáko przeklety Sabellius mowił / przestrzegam ćie (oczym S. Tomasz wspomina) że iáko iedná istotá nátury Bożey/ ták tesz iedná Persona iest Boża Bog. Lecz miał mowić/ iáko Chrystus sam prawdźiwie vczył / iáko Apostołowie cudámi potwierdzaiac przepowiedáli/ iáko krwia Meczennicy swoia własna zápieczetowáli/ iáko przy ostátnim wypuszczeniu Duchá swego z ćiáłá/ wszyscy Wyznawcy y Doktorowie śś. z wielkim áffektem wyznawáli/ iáko Kośćioł Kátolicki práwowierny/ do tych czas mocno/ státecznie/ wierzy, mowi Augustyn S. Vna est essentia, Patris & Filij & Spiritus Sancti, in qua non est aliud Pater, aliud Filius, aliud Spiritus Sanctus: *Iedná iest istność Oycá y Syná y Duchá Swietego, w ktorey, nie iest co inszego Oćiec, co inszego Syn, co inszego Duch S.* Aczkolwiek w Personie/ iest inszy Oćiec/ inszy Syn/ inszy Duch S. To iest/ mowia Doktorowie śś. ieden prawdźiwie Bog iest/ dźiwnym (á rozum wszelki stworzony przechodzacym) sposobem. ieden záwsze / był/ iest / y bedźie ná wieki. A dla tey iedney iednośći w istoćie ábo

1. p. q. 27. a. 1.

Lib. 1. de Fide c. 1. ad Petrum

w nāturze/ nie może bydź inßy od śiebie/ ábo dwoiáki ábo troiáki/ chybá w Personách. Ktore trzy Persony/ (dla iedney istoty ábo nátury) są ieden Bog/ ták/ iáko S Bázylius podobieństwo czyni w mátcryálnym łáńcuchu/ ktory/ niech trzy ogniwá ma náprzykład/ káżde ogniwko/ iest inße od drugiego/ á wßytkie trzy/ są ieden łáńcußek. Bo we trzech ogniwkách / iedná záwße nátura złota iest/ y w iedności są ták zwiazáne/ że pociagnawßy iednego/ ydrugie ida. Ták tu/ swoim sposobem mowiac/ iedná Persona Wtora/ w ćieliłá sie w Zywot Pániesńki / á drugie dwie/ (dla Bostwá iednego) przez Máiestat y powage swoie/ w niey były/ gdy przyniey były. Episto. 45.

Rádźiłbym ći iednák z tey okázyey dußo moiá/ poniewaß to trudne/ subtelne/ y iákom rzekł/ nie poiete (doskonale) od náße° y Anielskie° rozumu rzeczy/ ábyś vważnie/ śćiśle/ bez watpienia wßelákiego koniecznie/ vmácżniáłá sie w wierze y w táiemnicy/ nie tylo Troyce Przenaświetßey/ ále y w Cielenia sie (przedźiwnym sposobem Syná Bożego) w przenaświetßy y bárzo godny Zywot Pánieński: Abyś mawiáłá cżesto (mowie nábożnie y zmocna pewnośćia) symbolum, ábo skład on złoty y bárzo drogi S. Athánázego / ktory on złożył/ ná potłumienie Aryánow: Quicunq; vult saluus esse &c. *Ktokolwiek chce zbáwion bydź &c.* Bo naprzod/ onim ták mowi S. Tomáß: Quia integram fidei veritatem, eius doctrina continet, & authoritate Sūmi Pontificis est recepta, vt quasi regula fidei habeatur. *Abowiem zupełną Wiáry S. prawdę, iego náuká zámyka, y powagą Oycá S. Papieżá iest przyieta, áby iáko vstáwá Wiáry S. miána byłá.* Powtore/ wiele sług Bożych doskonáłych było/ ktorzy ten skład ábo symbolum S. Atánázego nabożnie mawiáli cżesto / rozum swoy poddáiac pod rosądek Kośćioła Swietego 2.2. q. 1. a. 10. ad 8.

Tudźieß/ nie śię wybijáiąc do Artykułow nayprzednieyßych wiáry S. náßey Kátolickiey. Tákowa oná byłá
In Vita c. 141. iedná S. Márya Mágdálená de Pazzis Kármelitánká/ ktora/ iuż prawie vmieráiąc y z tym śię świátem żegnáiąc/ prośiłá goraco Sióstr/ áby ten skład S. Atánázego był iey czytány głosem/ nie ná inßą intencyą (to pewna) tylo ná pomienioną: áby rozum swoy poddáłá pod rosądek Kośćiołá S. Tudźieß żeby śię vmocniłá y wybiłá przez rozum/ w Wierze S. Czyń że też ty ták/ bo wten czás náuczy ćię Duch S. sam/ że ile tyle poymieß/ ile tyle zrozumieß/ y o Troycy Przenáświętßey/ y o w Ćieleniu Syná Bożego/ iákowe iest ? y iáko śię stáło? W ostátku/ ták wierz w prostoćie sercá twego/ iáko S. Rzymski Kátolicki/ powßechny Kośćioł/ iedyna S. Mátká náßá/ to iest zgromádzenie wiernych. A żebyś miáłá przykład/ przypominamći że ták niekiedy vmacniáłá śię/ cudowna Tereśá S. náwet y przy śmierći swoiey/ boleśćiámi śmiertelnemi obćiążona/ Akty te czyniąc y powtarzáiąc: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ. *Pánie, Corká iestem Kośćiołá S. Rzymskiego.* Tym protestuiąc śię iáwnie
In Bulla Canoniza. przećiwko wßytkim potępionym náukam Heretyckim/ á pod rossądek Kośćiołá S. rozum poddáiąc/ y wßytkie zmysły swoie. A iákoby zá wielkie sczęśćie/ że nie odsczepieńcem/ ábo Heretykiem iákim/ ále Corką ná łonie Kośćiołá S. y żyłá/ y vmieráłá: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ.

A teraz/ po tey niźiuśieńkiey ádorácyey/ (iáko w Cymboryum w drogim/ Pánieńskiego Żywotá/ lubo ináczey rzecześ/ w wnętrznośćiách bądącemu Bogu) przypátruiąc śię/ vważ sobie pilno naprzod/ iákie słodkośći Niebieskie/ ze źrodłá obfitego wßytkich słodkośći/ z Bostwá P. impetem wielkim zlewáły śię ná rozum iey Pánieński. Vważ iákie łáski/ dáry dobrodźieystwá/ ktoremi gość ták przezacny/ w gospodźie miłey swoiey

swoiey opátrował Pánnę. Vwaß/ iákie skutki/ Akty/ zapáły z obopolney miłośći/ Bogá (w Cielonego) y Pánny/ ktora w Cielonego w sobie n[illegible]iłá. Vwaß/ iáko ogniem przeięta miłośći Bożey/ w Duchu nád zwyczay inßych rázow/ rozweselona musiáłá bydź gwałtownie. Abowiem musiáłá bydź mowię nád przyrodzenie operácya Boska: Musiáło dáć sie czuć/ Bostwo: Musiał Bog-człowiek nowym sposobem/ przyßedßy w ten czás z Niebá/ nowe sposoby miłosierdźia swego/ zlekká? czyli nagle? pokázowáć.

Vwaß potym proßę ćię/ że nie tylko iáko Sálámándrá w ogniu byłá: nie tylko w tych słodkich słodkośćiách: nie tylko w tych łáskách y dobrodźieystwách: nie tylko skutki/ Akty/ zápały zobopolney miłośći czułá/ ále iáko ogień *actiuitate suâ* nieprożnuie/ ták y oná/ (choć vdárowána bogáto y obfićie od Bogá) dáremno iednák nie stoi/ dáremno nie klęczy/ inßych robot dáremnych nie robi/ ále iáko S. Wincenty náß Ferérius, twierdźi: *Qui est in gratia, delectabiliter operatur, ea, quæ Dei sunt. Kto iest w łásce Bożey, rozkosznie robi te rzeczy, ktore Boże są.* Ták Pánná/ Bogá-człowieká we wnętrznośći swoie godnie przyiąwßy/ łáskę iego dźiwną otrzymawßy/ vdáie sie záraz iáko z kleynotem w źięcym bogáto z wielkiey szczodrobliwośći skárbu/ kiedy zápały co raz więkße nástępowáły: kiedy wdźięczność wzruszeniem nagłym duße/ áby wßytko stworzenie (á naypierwey ći/ ktorzy ná ten czás nayspráwiedliwßi/ nayprzebránßi/ naygodnieyßi w oczách Bożych byli) ábymowie wiedźieli/ co Bog vczynił/ co Bog vdźiáłał/ co Bog dał/ tey pokorney/ vbożuchney Pániencę/ dopieruśieńko w ten czás. Ser 4. Dominic. 4. Trinit.

Myśli tedy sobie/ iabym rozumiał ták: Zostáć domá? czyli bieżeć do nich? Zostáć/ rádźiłá pokorá/ skromność/ wstyd Pániénski/ áby po vlicách y mieyscách

publicznych nieprezentowálá sie. Miłość zás bliźniego rádźiłá/ áby predko nie mieszkáiąc/ bez respektow y dyskursow biegłá. Zwyćieżyłá miłość bliźniego/ przetoż *bieży*, trzymáć sie nie może iáko łodź/ ábo okręt kiedy náwálność zápádnie: Ták oná/ z nátchnieniem Boskim/ chcąc im generálney poćiechy vmyślnie vdźielić. *Bieży*, chcąc wdźięcznym ich bez vprzykrzenia gwałtem/ á osobliwie Janá/ (grzechem pierworodnym zwiazánego) błogosłáwieństwem tym ktore w sobie miáłá/ vdárowáć. *Bieży*, chcąc im dobrodźiestw Bożych rozlicznych/ dáć y (przez opowiedzenie y náuke o wćieleniu iuż Syná Bożego Messyaszá obiecánego) vkontentowáć. *Bieży* náostátek/ áby poświećiłá one gory święte/ dochodząc iuż rozumem/ że ten to iest Syn Przedwieczny Boży/ (á teraz w niey poczęty wczáśie) ktory gorámi sie dźiwnie delektował/ iáko Oblubienicá delineácyą iego czyniłá: Ecce iste venit
Cantic. 2 v. 8. saliens in montibus. *Oto ten idźie skacząc po gorách.* Dla tegoż też pod gorámi w Názáret Miásteczku/ począł sie: ná gorách modlitwe y kazánia zbáwienne/ dźiáłał: ná gorze Kálwáryey/ rospięty ná Krzyżu/ płát (krew y żywot swoy kochány) spráwiedliwośći Bożey dostátnie y obfićie (bo áż z sercá sámego ostátnia krople po śmierći/ iáko S. Brygidá miáłá w obiáwieniu) położył. Że tu nie wspomnie gor inszych w stárym testámenćie/ ná ktorych śiłá táiemnic czynił y pokázował.

Abijt in Montana. *Poszłá ná gory.* O gory szczęśliwe! o gory błogosłáwione! oprocz tego (iáko w rzeczy sámey było) że Zácháryasz/ Elżbietá/ Jan/ święta fámilia/ mieszkálá tám: ále tym szczęśliwsze/ tym niewypowiedźiánie błogosłáwieńsze/ że ná wász y ná wásze wysokie wierzchy/ Przenaświętszemi/ bieży Mátká Boża nogámi: Że sie śili y fátyguie/ ktora w Pánieńskiey Komplexyey młodźiuśieńka we 14. lat będąc/

wszy-

wßytkie náder przechodźiłá Pánienki/ pieſzczone/ ſubtelne: ktora/ przy Kośćiele tylko ſchowana ſámym/ vlic żadnych náwet w Mieśćie niewie/ y názwáć nie vmie: ktora/ ludźi nieznia/ tylko z ſámymi Aniołámi konwerſácya ma/ á teraz *bieży* z ſkwápliwośćia/ gośćińcem niewiádomym/ w kray nieznáiomy. A bieży nie prozno/ nie czcżo/ ále z Bogiem/ ktorego Prorocy y Pátryárchowie/ zwáli przed tym Stworzyćielem/ teraz iuß wßytek świát ludźi ſpráwiedliwych/ zowie go Emánuelem/ nobiſcum Deus, *z námi Bog,* ábo Odkupićielem: ktorego/ kilká tyśiecy lat (pieć tyśiecy iákoś) czekáli y wyglądáli/ á pożądánego w niey/ otrzymáli. Gory ſcześliwe! życzyłbym ſobie bydź ná was pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ pielgrzymuiąca Mátkę/ z Bogiem/ Krolowa z Krolem/ poćieche narodu náßego/ z ſántem ná odkup. Gory ſcześliwe! życzyłbym był ſobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ kiedy tá Sárneczká/ z naymilßem Jeloneczkiem ſwoim (o ktorym miſtycznie/ ſerdeczna Oblubieńcá w pieśniach Sálomonowych ná gorách Bether dawno przedtym obiecowáłá) ſpießno ßłá. Gory ſcześliwe! życzyłbym ſobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ kiedy tá Corká Kśiążęcia (przyozdobiona zewßąd iáſnym ſámym ſłońcem/ á mieśiąc odmienny deptáłá cále pod nogámi/ w obiáwieniu Jana Swiętego pokazána) po krzemienistych ßłá śćießkách. Gory ſcześliwe! życzyłbym ſobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał iey ſkwápliwość/ z iáka/ pilno bárzo ſpießyłá ſie delikáckie ſtworżenie/ y ktore w roſkoßách Bożych od wźięćia rozumu/ y przez wßytek żywot choyno/ bogáto/ wychowána byłá. Náoſtátek życzyłbym był ſobie/ ábym był widźiał co zá Hábit podrożny? co zá prowiánt potrzebny? co zá kompánią z Duchow Niebieſkich? oprocz Jozephá Swiętego miáłá.

Cantic. 2. v. 9. & 17.

Gory

Gory ſzczęśliwe! gory błogosławione! iáko tám piękne Niebo ná ten czás nád wámi było: iáko ſię Obywátele Niebieſcy y Dworzánie/ ktorzy Aſſyſtencyą przed Bożym Máieſtatem czynią/ dziwowáli: iáko Bog ſam we trzech Perſonách/ iedyny w náturze/ wdzięcznie pátrzył: Duſzá Przenaświętſza Páná Chryſtuſowa ſtworzona y Ciáło/ w żywoćie w tym/ iáko w Lektyce/ w pięknieyſzey y w bogátſzey (nieporownánym nigdy ſpoſobem) niż w Sálomonowey/ ćieſzyło
Cantic. 3. ſię y delicye/ pierwſze miáło: gdy ná was z kwápliwo-
v. 9. śćią bieżáłá tá Corká Oycá wiecznego/ Mátká Syná iego/ Oblubienicá wybornie wybrána y kocháná Duchá S. Jednym słowem/ iedyne kochánie/ iedynego Bogá. Gory święte! gory ſzczęśliwe! gory błogosłáwione! wielkiego powinſzowánia godne/ wielkiey vczćiwośći y pochwáły/ po ktorych chodźiłá Mátká Boża! ná ktorych dźiáło ſię to/ czego świát od ſtworzenia ſwego/ ieſzcze nie słyſzał.

Lecz/ żal mi ćię y boleię niepomáłu/ Dobrodźieyko Nayświętſza/ że pieſzo fátygujeſz członki twoie świete/ Pánieńſkie. Zal mi/ że te praca ſámá ponośiſz bez poiázdu wſzelákiego/ niemáiac lektyki/ ábo wozu Rzymſkiego tryumfálnego w proporcyą przyſtoynego/ iam vtero tumeſcente, iáko mowi do vwagi moiey nákłániáiac ſię Origenes. Czemuſz przynamniey Niebo nieobmyśli/ iáko Eliaſzowi ognistego wozu: czemu ziemiá nie da/ co ma naypięknieyſzego: ná poiazd wczesny/ áby wygodę wſzelką miáłaś/ ktoraś godná wſzelkiey obſerwáncyey/ nie tylo dla cnot wybornych/ y łáſki Bożey ktoreyeś pełna/ ále teſz tym więcey/ że Bogá piáſtuieſz/ Bogá obtaczas/ Bogá nośiſz/ w żywoćie twoim Swiętym. Godnaś Pánno/ zewſzytkich miar (słowy wypowiedźieć nie mogę) żeby Seráphinowie/ ábo Cherubinowie/ ábo raczey wſzyſcy nieśmiertelni

telni Duchowie (ile ich iest ná Niebie) z powagą przystoyną niesli ćie. Godnáś Pánno/ áby cztery Elementá zgodźiwszy sie wiedne swore/ cudownie ná swoich kárkách piástuiąc ćie/ tám záprowádźiły/ kedy śpiesżno idźieß. Godnáś/ áby wszyscy oboygá płći spráwiedliwi ludźie/ w otchłániách bedący/ á szczegulnie Pátryárchowie y Prorocy (Hetmániąc im Adam y Ewá) ná rekách ćie swoich świetych piástowáli. Godnáś áby Iozeph S. áby wszytkie stworzenia/ ná wybor (vmieietnośćiámi swemi) obmyślilić poiazd/ dla wiekszey wygody/ ták śliczney kreáturze/ ták godney Mátce Bożey/ ták potrzebney grzesznym opiekunce. Tyś ći to/ o Pánno nád wszytkie Swiete nayszczesliwsza/ nád wszytkie stworzenia/ Bogu naymilsza/ Pánia/ Krolowa/ Monárchinia/ tym sámym żeś Mátká Boża zostáłá/ żeś Bogá człowieká do gospody żywotá twoiego przyiełá/ tym sámym mowie nayzacznieyszá/ wszelákiey vczćiwośći naygodnieyszá/ iesteś. Tym sámym/ przyzwoitać/ ábyć wszelkie koláná swe rzone kłániáły sie/ áby ćie zá swoie Orędowniczke y Opiekunke/ obieráli: áby oczy y sercá swoie/ z pokorą ku tobie obrácáli. Poniewaß Richar. à S. Laurentio, wielki chwalcá twoy/ mowi: Salus noſtra in manu Mariæ eſt, vt ei dicere multo verius valeamus nos Chriſtiani, quam dixerint Ægiptij Ioſeph: Salus noſtra in manu tua eſt, reſpiciat nos tantum Domina noſtra, & læti ſeruiemus filio eius. Ipſa enim verè poteſt figurari per Ioſeph, qui interpretatur augmentum, vel accreſcens, quia ei accreuit gratia fecunditatis, ſuper gratiam virginitatis. Ideo dicitur de ea: gratia ſuper gratiam &c. Ipſa eſt enim cauſa ſalutis generis humani, & quædam ratio, & complementum poſt filium ſuum, omnium, quæ facta ſunt, & quæ futura ſunt. *Zbáwienie náße w rekách*

Lib: 1. partic: 1. n. 29. de laud. V.

Eccl: 26.

N. Pánny Máryey iest, ták, że o niey prawdziwiey my mowić
Gen: 47. *możemy Chrześciánie, ániżeli mowili Egypcyánie Iozephowi: Zbáwienie násze w rekách twoich, niech tylo ná nas poyźrzy Páni nászá, á weseli bedźiemy służyć Synowi iey. Oná ábowiem záprawde może sie tłumáczyć przez Iozepha, ktory sie wykłáda, pomnożenie ábo przyrosnienie, gdy z przyrostá iey łáská płodnośći, nád łáske czystośći. Dla tegoż mowi sie o niey: Łáská, nád łáske &c. Oná ábowiem iest przyczyná zbáwienia narodu ludzkiego, y nie iáko swzglad, y dopełnie po Synu swoim, wszytkiego co sie stáło, y co ma sie stáć.*

Owoż ták. Ja tedy miedzy wszytkiemi (poczekay tylo máło/ prosze o Dobrodźieyko wielka moiá) serce moie liche nákształt w lektyke obroca/ ktora/ rozum moy/ wola moiá/ pámieć moiá/ ćiagnać beda z tobą/ y z Synem twoim naymilszym/ ktorego w żywoćie piástuiesz. Poczekay máło prosze/ áż y wszytkie w netrzne y powierzchowne zmysły/ spráwy/ vczynki/ zwabie do kompániey/ iáko czeladke ná vsługe tobie. Poczekay/ áż prowiánt słuszny obmyśle/ zesłodkich łzy/ nie zá grzechy teraz płácząc/ ále z miłośći ie tocząc ná vwagách/ peregrynácyey twoiey/ kiedyś z skwápliwośćią bieżáłá náwiedźić/ Elżbiete/ Zácháryaszá/ Janá/ fámilia wszytke/ godná sámá rácżey/ aby ćie były wszytkie Mátrony názacznieysze (ktore świát miał ná ten czás/ nie tylo oni) wizytowáły. Godná/ żeby świeći z Niebá y z ziemie spráwiedliwi ludźie/ do ćiebie byli przyszli. Ale vczyniłás widze prawdźiwie rzecza sáma co Swiety
Vbi sup: nász Wincenty powiedźiał potym. Qui est in gratia, delectabiliter operatur ea quæ Dei sunt. *Kto iest w łásce Bożey, roskosnie robi te rzeczy, ktore Boże są.* W tobie łáská byłá/ bo Anioł vbespieczył ćie nie kłamliwy: Nowszem author gratiæ *sprawcá y dawcá łáski*, Bog. Cożeś tedy miáłá inszego robić? czymeś sie miáłá inszym zábáwiáć? tylo tym/ co z wiekszym pomnożeniem

chwały

chwały y vczćiwośći Bożey było. Tylo tym / co bliźniemu śię ná większy pożytek / (iáko niżey obaczę) przydáło.

Záczym poczekayże tedy moiá Pánno miłośierna / moiá Miátko dobrotliwa / á ia wnet idę wewnątrz / y bedeć gotował to coć obiecuię (byle ná twoie wygode / zeßło śię serce moie.) Byle rozum / wola / pámięć / wnętrzne y powierzchowne smysły / spráwy / vczynki / (zwabiáiąc ie do kupy / bo mi śię pobłakáły / po rzeczách ſtworzonych) ná twoie więkßa chwałe mogły śię zgodźić / y przydáć iáko táko.

Tu vczyń sobie (dußo moiá) iákowa chceß medytácyą rozumem / według onego co B. Albertus Magnus náß powiedźiał. Plus enim potest anima cogitatu, quam lingua effatu. *Ze więcey może duſzá myślą, ániżeli iezyk mową.* To iest / w bogoboynych rzeczách y ktore do duße sámey przynależą / ábo do tych rzeczy / ktore nie máteryálne są: Bo iest subtelny / rzeczy / rzeczy niemáteryálne poymuiący / w iednym mgnieniu y ná źiemi y ná Niebie / y ná morzu y w piekle / zgołá może pobiegáć. Wymowić záś tych rzeczy / przytrudnieyßa mu iest y niełátwa / iáko Duchowni náuczyćiele / ßeroko o tym pißą / chwaląc wnętrzną modlitwę *przez rozum,* bez ktorey / zda śię iákoś niepodobna rzecz / áby człowiek śiebie / y Páná Bogá miał poznáć / zwłaſzczá błąkáiąc śię rozumem po tych máteryálnych plotkách / ktore rozum dármo báwią / á iáko wiátrem máchérzyne / nádźiewáią / ktora / gdy śię rospuknie / wiátr wynidźie. Ták nieinácżey te rzeczy / ktore śię nie śćiągáią do P. Bogá / zdádzą śię rozum nápełniáć do czásu ozdobnie / á gdy śmierć przyidźie / wiátr ſumow máteryálnych zniſczeie / nieſcześliwa duße zostáwiwßy. Bernardus Ochinus przykłádem / ácz żáłosnym / niech będźie / o ktorym pißą zápewne / że tylo rozum báwił

Super Luc: c. 1. §. ante & exul ſpi:

Bzoui: in Annal: 1542. n.41. tom: 20.

 przy

przy Dworách/ przy przemiiáiacych rzeczách/ ákomodniac sie márnościom y przyiáźniom świátowym/ modlitwy tey wnetrzney nie záżywáiac nigdy. Náwet Brewiarz/ Chur/ y inße vstne modlitwy/ bynaymniey mu nie smákowáły. Coż sie stáło z vpadek iego. Heretykiem został: ná wßelkie złe/ y śiebie y rozum swoy puśćił: Zakonu odßedł etc. Ale wroćmy my sie do swego/ námieniwßy to/ ná záchecenie modlitwy wnetrzney/ tudźieß imáginácycy/ do rzeczy nie máteryálnych/ przez rozum.



W T O R Y P V N K T,

Abo Listeczek Roże Białey.

Gdy iuż ták te rzeczy odpráwiß/ dußo moiá iákom wyżey rzekł / ośmiel sie w Boży czás śmiáłośćia poufáła do dobrey Mátki twoiey y Pániey/ ábyć tákże poufále znowu sekretu sie inßego zwierzyłá. Co też ná ten czás mowie/ spießno idac y z kwápliwośćia *ná gory* do S. Elżbiety/ myśliłá osobliwe?(bo nieprożnuiaca byłá żadnym sposobem w vmyśle y powierzchownie w zmysłách y spráwách/ ktore Duch S spráwował) w rozumie swoim mowie? Co vstámi przenáświetßemi/ mowiłá? co członkámi powierzchownymi/ (iákie sa oczy/ rece/ wßytko Ciáło) czyniłá? A mowie ták sam w sobie do niey poufále.

Wiem Pánno/ bo ćie wßytko pismo Boże y Doktorow wßytkich/ łáskáwa zowie/ żeś dobrotliwa. Wiem żeś miłośierna. Wiem że łátwy przystep do ćiebie/ bo nietylo Swieći/ ále y naygrześnieysi ludźie/ náwet kiedyby sam chćiał Czárt/ pyche złożywßy/ miałby przystep do ćiebie. Że ták iest Tre-

Trefna czytałem (leć nie bez sekretu) Historya/ o B. Gertrudźie/ ktora/ raz ná bogomyślnośći bedac/ obaczyłá rzetelnie oczámi rozumu swego/ á ono rozmáita gádźiná/bestyiki rożne (w przymiotách y w náturze) dźiwna poufáłośćia gárnely sie y tuliły do ćiebie pod płaszcz/ vchrániáiac sie niebeśpieczeństw/ ktore ná nie miáły przyść. Pátrzy Pánná S. Gertrudá. Vważa/ co gádźiná y bestye v ćiebie máia czynić pod płaszczem? Czemu sie nie boia/ ktore przed człowiekiem vćiekáia? Aż w tym vsłyszy/ gdy ie ty przyimuiesz/ gdy głaszczesz/ y bronisz/ że to grzesznych figurá iest ludźi/ ktorzy/ iáko gádźiná y bestye żyia/ iedna ráza do miłośierdźia twego pod obrone (bo spráwiedliwość Boża surowa y śćisła/ dla ktorey nieśmieia częstokroć/ do Syná twego) tula sie/ á ty ich nie odpychasz/ nie gárdźisz. Czemu? bos miłośierdźia Mátká: bos grzesznych miłośćiwa Opiekunká: á iáko ćie zowie/ y bárzo dobrze/ y bárzo słusznie Cassiodorus, mowie.

Libro 4. Reuel: c. 49.

Tu Patrona humani generis:
Tyś Pátronká narodu ludzkiego
Tu afflictis reis, medicina es singularis.
Tyś lekárstwo, człeká strapionego.
Quis tuo non egeat munere?
Ktoż od ćiebie, nieśiega ratunku?
Cum sit peccare commune.
A grzeszyć nam, zwyczáyna z tráfunku.

Apud Rober: Holkoth lect: 36. in lib: Sapi.

Przetoż poważam sie dla miłośierdźia tego twoiego/ dla łaskáwośći tey twoiey/ dla przystepu do ćiebie ták łátwego/ choćiem proch grzeszny (vniżonym sercem/ pokornym iezykiem/ záwstydzonymi oczámi) prośić/ zwierz mi sie dźiś Pánno cudowna/ Mátko Boża miła/ coś/ idac ná gory do Elzbiety S. myślilá? Coś/ ludzkich schrániáiac sie oczu/ po polách y pagorkách onych (za wszeláka pochwała Boża) czynilá?

Wiem/ że nie prożnuiacy rozum twoy był/ ktory záwsze czynił/ chwałę Bogu. Mam zápewne/ że Akty y áffekty ogniste/ ták w inszych rzeczach y táiemnicách/ ták y tu nie oziebły. Twierdzę to/ że ná ten czás/ iezeli kiedy indziey/ Duch S. iáko przez instrument wielki/ wielkie dzieła y spráwy czynił/ pewna rzecz że y w tey peregrynácyey. A przeto/ Musiáłáś tedy rozumem twoim/ nie tylo zmysłámi wnetrznemi/ ále y członkámi powierzchownemi (iákowe są oczy/ iezyk/ ręce/ wszytko ćiáło) znáczne wesołości/ rádości/ chwały Bożey/ miłości bliźniego/ znáki pokázowáć. Musiáłáś żywo nád przyrodzenie/ gestá czynić/ ktoras/ oprocz tego/ iáko Ioannes Gerson mowi: Cuius mens contempla-
Tract: 9. parti: 3. in Magni. ta est multa nimis. *Ktorey vmysł, vważał śiłá rzeczy barzo)* ále żeś też ogárnełá Słowo przedwieczne/ Mądrość niestworzona/ Bogá w Zywoćie. Ześ kochánie niosłá/ ktory świát wszytek nosi y vwesela: Ześ z cáłą Troycą Przenaswietszych osob Bożych/ spowinnowáćiłá sie byłá/ iuż nie ziemská/ ále Niebieská raczey Kreáturá. Tym więcey/ że wszytkie okoliczności/godności Máćierzyństwá Bożego/ nádzwyczay/ (niezwyczáyny do tych czas ná świećie) wzbudzáłyć wesele niezwyczáyne w sercu. Dawáłyć okázya/ do plesow y śpiewánia.

Jákoż to rzeczesz? duszo moiá. To N. Pánná tańce iákies ná podobieństwo czyniłá y śpiewáłá głośno? snać wstyd Pánieński niedopuszczał. Zá głupstwo y záporywcą pierzchliwość poczytáli by to ludźie? Odpowiedam: Choćby y ták. A że Dawid przed Arką Páńską nie táńcowáł? áż go Michol żoná iego wzgárdziłá: A że nie śpiewał/ z wielkiego nabożeństwá y vczćiwośći (przy Ołtarzách y ofiárách Bożych) Psálmodye komponuiac táiemnic wielkich pełne w Swiatnicy Páńskiey? A że Moyzesz/ Deborá/ Anná Sámuele-
2. Reg: c. 6.

lowa Mátká / y wiele inszych w stárym testámencie / wesoło nie śpiewáli / y wnętrzney powierzchu / rádośći niepokázowáli: W nowym zás testámencie / á że Fránćiszek S. po polách y lássach / często od miłośći Bożey / rádośnie nie wykrzykiwał y nie táńcował: Pieśni y Kánzony / o Słońcu swoim / komponuiąc rożnie.

Vadingo tom 5. opu. S. Franci:

A że S. Dominik z miast wyszedszy wielkich / nabożnych Hymnow / Kośćielnych pieśni / ustámi swemi z rádośćią y z głosem nád obyczay pięknym nie nocił: że nie raz dźiwowáli się socyuszowie iego. A że S. Teresá / nawet iuż iuż vmieráiąc / pisze Franciscus Ribera w Zywoćie iey Ze táko nayślicznieyszy łábeć / ręce złożywszy (wdźięczniey szym niźli kiedy przed tym głosem) śpiewáć poczęłá / z naywyższym swym szczęśćiem / y z naymilszym Pánem (ktorego widźiáłá) rozmowy czyniąc. A że B. Rożá nász (nie źiemska ále Niebieska) że Słowikiem swoim / Rytmow nie wyśpiewywáłá ná Chory / á przed śmierćią ná trzy dni ták że / w ogrodowey komorce / niźli ią ostátnia chorobá vięłá: A że B. Fránćiszek à puero Jesv Kármelitá Bosy / w Bożenárodzenie w Oratorium z gorącośćią duchá odszedszy od śiebie / przy Mszey S. nieskakał / widząc z niewymowną pięknośćią dźiećiątko P. Jezvsa: Záprawdę.

Maluen: in Annal: Ord: 1219. c. 30.

Lib: 3. c. 15.

In Vita c. 12. & c. 28.

In Vita B. Dominici à Iesu M. lib: 3. c. 14.

Powiedáią / ktorzy doświádczyli że / rádośći Niebieskich okruszyńká naydrobnieysza / weselsza iest / niżeli Arfy Cytry / Lutnie / Cymbały / Orgány / wszytkiego świátá. Niżeli mutety / kánzony / pieśni wymyślne / wszytkich sług / żywotá ruteznego. Z tąd y Bernad S. on swoy rádosny krzyk: Jesv dulcis memoria &c. *Jezv słodka pámięć &c.* z wielką wnętrzności swych rádośćią / słodko złożył.

Ze nie wspominię ták wielu wielkich Swiętych inszych / ktorzy / melodyą poćiech swoich duszny ch niewymowionych / rádośćiámi powierzchownymi oświádczáli.

li. Tom tylo trochę przypomniał/ duszo moiá/ że Duchowne wesele/ znáyduie się foremnieysze w Swiętych (mowi S. Tomasz nász) niż w świátowych ludziách
1. 2. q. 31. a. 5. ad 1.
Wiecey ći rádośći máią/ y záżywáią/ niż ktorzy márnościom przemiiáiącym służą. S. Diony. Areopagita świádek. Quod Sancti homines, multoties fiunt in participatione delectationum Angelicarum. *Ze Swieci ludźie, częstokroć bywáią vczestnikámi, roskoszy Anielskich.* Hoc gaudio impulsi, mowi Taulerus quandoq; lacrymantur & plorant, quandoq; soluuntur in risum, quandoq; etiam cantant. Nimirum hoc spiritualis ista ebrietas facit, quam curiosi & scioli ignorant. *Tym weselem poruszeni ludźie SS. niekiedy płáczą y łzy toczą: niekiedy śmieią się: niekiedy śpiewáią. Albowiem to Duchowne (że ták rzekę) opilstwo spráwuie, ktorego ćiekáwi y medrkowie niewiedzą tego świátá.*
De Cœlest: Hierar: c. vlti.
Dominic. 1. post oct: Epiph

A iezeli záś kto z ludźi obfitował w tym cále bárziey z sercá: iezeli kto czuł to bogáto wewnątrz: iezeli był kto weselszy/ iáko N. Przeczysta Mátká Boża (oprocz tego że melánkoliczna nigdy nie byłá) áletez ktora/ iákom rzekł/ po szczęśliwey nowinie: po odpráwieniu Archániołá: po przyięćiu Bogá do Żywotá swego: coż prosze miáłá czynić? Zásępiwszy się chodźić? ábo stać? niegrzeczyby było. Proznowáć? nie był iey zwyczay. Czym inszym dystrákcyą mieć? niesłużyło iey. Biegáć po sąsiádách z nowinámi dobroći Bożey? coby iey byłá zá rzecz? ktora/ mowi Ewángelia Swięta. Conseruabat omnia verba in corde suo. *Chowáłá wszytkie słowá w sercu swoim.* B. Albertus Magnus: id est, in arca memoriæ reponebat. to iest/ w skrytośći/ w táiemnicy/ co iey kto z Niebá ábo z źiemie powiedźiał. Nie trąbiłá z nieostrożnośći/ ábo z iákiey pychy lekkoważney/ strzez Boże! te ábo podobne mowiąc słowá/ skrzętnie y zbytnie/ wielomostwá pełne:
Lib: 4. c. 30. n. 2. de laud: V.

Zem

Żem ia Matka Boża dopiero w ten moment/ zostáłá: Żem ia Bogá w żywocie mym/ poczęłá: Żem sie ci do-wnie *spowinowáciłá* z Stworzycielem/ stworzenie: że w-mnie był (z ták wiela inszych nieśmiertelnych Duchow ássystencya) Archániol Gábryel: Że mi rewerencyą mźiusieńką/ *vklęknąwszy* do nog/ vczynił: Że mnie łá-ski Bożey pełną/ zápewne názwał: Że Pan zemną/ nowym sposobem/ nie tylo przez łáskę/ ale y w Perso-nie/ iáko Gábryel przyślubił mi. Mowi Joannes à Jesu Maria. Pars generis humani, certe maxima, nimium procliuis est, ad ea propalanda, quæ sui admirationem pariunt. *Część narodu ludzkiego záprawdę większa, bárzo skłonna iest do wypowiedzenia tych rzeczy, ktore, z siebie samych, podziwienie czynią.* Jáko-by rzekł: Rádźi ludźie/ áby wszytek świát znácznieysze spráwy y dźiełá ich/ wiedźiał. Rádźi/ áby nie táy no było inszym/ iezeli poczęśći sie w czym. Rádźi ná ostátek/ áby przez swoie vczynki/ mowy/ tráktaty/ sze-roko y dáleko słynęli/ bo to wrodzona práwie káżdemu chwalić sie/ reputácyą sobie czynić/ nieśmiertelne imie mieć/ iáko Absálon niekiedy dla tego wiátru prożney chwały v ludźi/ będąc bez potomká wystáwił był so-bie kolos iákiś/ áby przynamniey nástępuiący pomni ludźie/ z niego wiedźieli/ że/ był iákiś Absálon. Ták to chćiwe serce ludzkie sławy y pámięci.

Pánná zaś sámá iedyná/ pokorniuśieńka záwsze/ w obyczáiach skromna/ w cnotách przystoyna y ćicha w ięzyku ostrożna/ w słowách mierna/ od kompániey ludz-kiey wolna/ z Bogiem tylo (cuius oculis, nuda est, abyssus humanæ conscientiæ. Mawiał wiec Augu-styn S. *ktorego oczom, nagą iest przepáść ludzkiego sumnienia.*) Konwersácyą y poćiechy niepoięte nam/ miáłá: ktorosile/ rádość/ nie źiemską ále Niebieską ná sercu/ czułá. Ták/ że nigdy/ iákom wyżey rzekł/

3. p. q. 27.

S. Tho. Villano. Con. 1. de Annun.

Lib. de bo. vsu conté. hono. c. 18.

2. Reg. 18. v. 18.

Lib. 10. Confess. c. 2.

z nátury przyrodzenia swego/ y z łáski Bożey osobliwey/ melánkolia w sercu iey nietrwáłá/ Corká (iáko mowią mądrzy) grzechu śmiertelnego. Przetoż oney słuchay/ dußo moiá/ co czyniłá w rozumie swoim: co vstámi mowiłá: co członkámi powierzchownemi/ iákie są oczy/ iezyk/ ręce/ wßytko ćiáło/ dźiáłáłá.

Mowi Pánná/ wnetrznemi słowy do rozumu duße. Poklęknęłám záraz em (iáko Archánioł odchodźił) z dźiwnem vpokorzeniem duße swey ná źiemi gołey/ ćiáłem wßytkim/ á w tym czáśie rozum: wola/ pámięć/ ze wßytkiemi zmysłámi wnetrznemi (nád co niemáß nic pewnieyßego) naprzod skupiwßy/ do poięćia ták wielkich rzeczy/ ták wielkich táiemnic/ ktore sie stáły we mnie/ wnet vznáłám y ználázłám/ że więkße w ten czás dźieło/ Bog w Troycy iedyny vczynił/ niż kiedy świát ten w cyrkumferencyey swoiey ßerokiey y długiey/ stworzył. Vznáłám y ználázłám/ że wßechmocność iego/ więkßa bydź sie pokazáłá/ niß kiedy Anioły ábo Duchy nieśmiertelne (rożne miedzy sobą) z niszczego vformował. Vznáłám y ználázłám/ że kátárákty Niebieskie Dobrodźieystw Bożych niepoliczonych/ otworzyły sie były nád miárę/ y nád spodźiewánie narodu ludzkiego: z ktorych Dobrodźieystw dostáłá mi sie cześć wielka y wyborna nád inße/ niezásłużoney tey łáski. Iednym słowem/ wßytká w kontemplácyey wysokiey/ (á nie mniey dźiwney iáko y cudowney) będąc/ powstáłám z źiemie oczy y ręce do Niebá podnioßßy á potym klecząc z poniżonośćią/ ogień zarzysty iáko skry/ ze wßytkich członkow (ni Etná ábo Wezuwius gorá) wypuszczáłám/ miłośćią wielką bárzo páłáiąc ku Oycu y Dobrodźieiowi wielmożnemu memu.

Widźiáłám ábowiem rzetelnie ná oko/ obfitość/ (ále iey wymowić nie mogę) fáworow niezwyczáynych Niebieskich/ ktore ni Ocean ßeroki wylały/ że nie rzeką z brzeg

ke z brzegow wyßły. Widźiáłám/ że skryte y táiemne niekiedy skárby Boże przed rozumem stworzonym/ otworzysto ná śćieżay/ narodowi ludzkiemu/ szodrobliwie pokázowano. Lecz máło było (oprocz Janá S. Záchárya-ßá/ Elzbiety/ Jozephá) tákich / ktorzy by ie kupowáli/ lubo y dármo bráli/ iáko powiem niżey.

Bo/ ieśli kiedy w miłośierdźiu swoim miłośiernie choyny był Bog wßechmogacy: ieśli kiedy łáskáwy: ieśli kiedy Oćiec náß dobrotliwy/ w ten czás nád miáre/ w ten czás nád obyczay/ w ten czás/ nád spodźiewánie. Ták ábowiem dyskuruie. Coż więcey vczynić miał? coż więcey dáć miał? coż więcey/ z skárbow dobyć swoich? Dał siebie sámego (vważay dußo moiá) kiedy dał Oćiec (z godna wola Syná y Duchá S.) iedynaká! A dał go/ nie pod figura iáka/ nie pod podobieństwem/ iáko Izráelczykom wiec czynił czesto/ w stárym testámenćie/ oczym wspomina Páweł S. Omnia in figura contingebant illis. *Wßytko przydáło się im w figurze.* ále rzecza prawdźiwa/ istotna/ sáma. Co większa (podźiwćie się ze mna wßytkie stworzone rzeczy/ szegulnie ktore rozum maćie!) ná vprzykrzone vtrapienie/ ná nedze dobrowolna/ ná bićie / ná ćiernie/ ná vragánia/ ná śmierć. Co większa/ á niepoieta nigdy/ naywyżßy/ poniżony stał się Bog/ iáko ieden z naß! kiedy Słowo stáło się Ciáłem! kiedy Bog / Człowiekiem! kiedy Wßechmocny/ niemocnym! nayzacnieyßy naypodleyßym! wyniszczywßy Máiestat swoy y zápomniawßy go/ práwie do szedu. Exinaniuit semetipsum, formam serui accipiens. Odchodze od śiebie/ y mowie vpadáiac ná twarz. Boże moy! iákowa rádość zbyteczna (vważáiac to) w tey kontemplácyey czuło serce moie! iákowe weselę wola/ ktora chćiáłá się sámá przez się/ w precz poniżenie obroćić! Jákowe obrázy rozliczne/ pamięć málowáłá/ z podpisem: Non

1. Cor. 10. v. 11.

Philip. 2. v. 7.

Psal 147. fecit taliter omni nationi. *Nieuczynił ták Bog żá-*
v. 20. *dnemu narodowi.* A co rzecz pewna y jáſna dowodow
nie potrzebuiąca/ nie potkáło náwet/ (kedy znáiomy
w Izráelu Bog (notus in Judæa Deus) żadnego czło-
wieká ſtworzonego to/ co mnie/ vbogą/ lichą/ Pánien-
kę/ áni przedtym/ áni potym. Boże moy! wielkiś
dźiw (mowię prawdźiwie) y w tym vczynił/ że moie
ſerce w niwecz ſię/ od rádośći y od weſela przenoßące-
go náturę ſwoię/ nie obróćiło! że od śiebie odchodząc
Duch/ powróćił ſię we mnie názad! że wnętrznośći
miłośći ogniem w niwecz ſię nie ſpaliły. Tyś widźiał/
co ſię ze mną dźiało/ ſam! Tyś oczywiſty świádek moy
był! Tyś ná ten czás poćiechá moiá wßyſtká zoſtawał.
Bo ſłowy doczeſnemi/ ięzyká tutecznego/ wymowić
niepodobna co ſię ze mną dźiało ná ten czás w dußy! Co
rozum robił! Co wola chćiáłá! Co wßyſtkie członki y
tchnienie! Dość rzekę/ żeś widźiał/ y świátkiem ieſteś!
Poſtąpmy dáley.

Klecząc tedy/ á oczy y ręce w Niebo wzniozßy/
nie ná ziemi ále prawie w Niebie/ Duchem moim zo-
ſtáwáłám/ ábo raczey/ Niebo we mnie. (Bo gdźie
Bog/ tám Niebo) W tym/ wielbiąc dußá moiá nędzna
Páná mego miłośiernego (że dłużyć y ßerzyć ſię niechcę)
po nabożney kontemplácyey y dźięk vczynieniu/ porwá-
łám ſię mowię ochotnie z domeczku moiego Názáreth
(w kompánią vprośiwßy ſobie Swiętego/ czyſtego/ O-
blubieńcá mego Jozephá S.) ábym zá dozwoleniem
iego/ y przy áßyſtencyey/ ktora Ciotkę moię náwiedźi-
łá S. Elzbietę/ dla wielkich y poważnych przyczyn/
miedzy mną/ á miedzy cáłym domem Zácháryaßá. Do
ktorego przyßedßy/ z Bogiem nieſłychánie w żywoćie
moim zámknionym/ (zá rzecz pewną to rozumiey) ſtá-
łám ſię Prorokinią nowego iuż teſtámentu/ nieomylną:
ſtáłám ſię Dobrodźieyką/ nie tylo domu tego/ ále wßy-
tkie-

skiego świátá / wielmożna: stáłám się ogłoszona / ná cztery części świátá / Pánia dźiedźiczna / gdy Mátka Boża. Tám rádości / tám vćiechy / tám dyskursy / tám śpiewánia / tám Proroctwá / tám rozdawánia łásk (ktore miáły początek / że wnętrznych moich) poczęły się pokázowáć gwałtem / iáko rzeki z krynice ábo ze źrodłá / opieráiąc się o gory dwie / wdźięczności Bożey / y poniżenia śiebie sámey / wszko ále głęboko idąc. Gdyż / Spiritus Domini locutus est per me, & sermo eius per linguam meam. *Duch Páński mowił przez mię, á mowá tego, przez iezyk moy.* Gdym mowię przyszłá (wysłuchawszy Elżbietę zádumiáłá z tego y żem się ták poniżyłá / będąc przenázacnieysza Mátka prawdźiwą Bogu / vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei ad me. *Z kąd że mi to, że przyszłá Mátká Páná Mego do mnie?* Poczęłám nátychmiast ia (o ktorey Dionysius Carthusianus nápisał bárdzo do rzeczy. Cum eloquentissima esset, parcissime loquebatur. *Choć wymowną byłá, niewielem mowiłá*) głośnie śpiewáć dźiwney melodyey nie odwłocznie pieśń (iáko B. Albertus M. twierdźi: (Cantando: *Spiewáiąc*:) wszytkie pieśni naycelnieysze stárego testámentu / w cenę / w Máiestat / w sekretá / w Cudá / przewyższáiąca. Pieśń / ktorá z inszemi pieśniámi / nie ma porownánia ná źiemi / niech będą iákie chcą. Pieśń / ktora / Bogu / Aniołom / y ludźiom stáłá się wielce miła y wdźięczna. Pieśń ktorą zálecá ták Venerabilis Ludo: Granaten: Hoc Cantico Cælum exultat, terra lætatur, inferi contremiscunt, Angeli applaudunt, Dæmones profligantur. *Z tey Piesni, niebo w skákuie, źiemiá weseli się, piekło drży, Aniołowie pochwałe dáią, czárci porażeni zostáią.* Z tego doydźiesz kiedy vważysz / co to zá pieśń gdy ią Duch S. w kśiegi Ewángeliey S. w pisáć kazał. Powtorę / gdy Kośćioł powszechny / z wielką vroczysto-

2. Reg. 23. v. 2.

Ser. 5. de Annunt.

In c. 1 Luc.

Conc. 1. in Visita. §. 2.

czystośćią/ ná káżdy dźień przez rok/ oney záżywa. Náostátek / że Swięći Páńscy/ y zacni ludźie przed Bogiem/ częstokroć w vstách one nabożnie mieli/ zá żywotá y przy śmierći. Náprzykład.

Iacob. Vitri: in Vita. Czytałeś kiedy żywot S. Máryey z Egiptu? Tá/ iáko sie náuczyłá śpiewáć iey záżywotá często/ iáśnie znáć było/ gdy łágodnie y wyráźnie/ konáiąc martwymi vstámi/ lecz głosem wdźięcznym/ iáko łábecz/ przy śmierći wyśpiewywáłá one. Magnificat anima mea D.

In Vita. Gábryel/ Zakonu Swiętego Fránćiszká/ (wielkich cnot y pobożnośći okazáły człowiek) te pieśń moię nabożnie vmieráiąc/ iuż iuż powtarzał/ y Bogu/ Duchá w niey oddał. Magnificat anima mea D.

Histo. Socie. Fránćiszek Picolomineus ośmy General Societatis, chorobą wielką y śmiertelną złożony/ vstáwicznie te pieśń moię/ do sámego skonu/ co raz nabożnie mowił. Magnificat anima mea D.

Decor. Carme. p. 3. fol. 130. Stefan A Sanctis Láiczek w Zakonie OO. Kármelitow Bossych/ wielkie czuł rádośći/ y záchwycenia od siebie/ ponawiáiąc y intonuiąc ią głosem/ nie raz. Magnificat anima mea D.

In Lib. Mirac. Swięty Anzelm/ w vtrapieniách/ w chorobách/ á osobliwie párálizem záráżony/ mowiąc ią nabożnie/ wielkich doznawał dobrodźieystw.

Ex Marc. B. Ludwik Bertrandus Zakonu S. O. nászego Dominiká/ Apostoł Indyiski/ wybornych cnot mąż/ y dźiwny cudotworcá/ (zá żywotá y po śmierći) nie tylo sam iey w przygodách swoich záżywał znábożeństwem/ ále też Iákubowi Arágońskiemu Krolowi/ kiedy mu pewne/ potrzebne/ práwá y skryptá zginęły/ rádźił dźiewięć rázy mowić one/ ázby sie nálázły/ y stáło sie.

Ná coż ták wielu innych mam przypomináć/ kiedy náwet Iozeph S. (iáko Gerson/ Kanclerz Akádemiey Páryskiey twierdźi) chcąc sie vćieszyć w Duchu swoim nabożnie lubo w stárániách sprácowány poćieszyć/

lubo

łubo nábożeńſtwá więkſzego do táiemnic Bożych ná=
być/ proſił mnie nie raz potym/ ábym mu záſpiewáłá
tę pieśń/ święta mowiąc. Maria (Domina mea, quia Tract. 12. ante 1. notu. ſup. Magnifi.
Mater Domini mei) ſonet vox tua in auribus meis,
vox enim tua dulcis. Vox autem mea, quid aptius
ſonaret in auribus ſuis? quam proprium canticum,
Magnificat. *Mária (Páni moiá, gdyżeś Mátká Páná mo-
iego) niech zábrzmi głos twoy w vſzach moich; boć głos twoy
słodki. Głos záś moy, cżeby ſpoſobniey miał ſpiewáć? iá-
ko właſna pieśń moie: Wielbi duſzo moiá Páná &c.* nie
náydowáłám. Bo w niey/ wſzytkie ſmáki Duchowne
y táiemnice/ záwárte: A kto ią rozumie/ nigdy ſię mu
nie ſteſkni ſłucháć iey.

Tę tedy nabożną y ſłodkości Duchownych pełną
pieśń poczełám (z nátchnienia Niebieſkiego) kompo-
nowáć/ intonowáć/ powtarzáć/ cantando, iáko B. Al-
bertus M. twierdzi/ *ſpiewáiąc.* Z nátchnienia mowię
Niebieſkiego: bo dobrze mowi Venerabilis Ludoui- Vbi ſup:
cus Granaten: Quod Beatæ Virgini ante omnes, Conci. 1. Viſita.
cantandum hoc canticum, iure optimo commiſ-
ſum eſt, vt pro amplitudine muneris, eſſet etiam,
dignitas Cantoris. *Błogoſłáwioney Pánnie, przedewſzy-
tkiemi ſpiewáć tę Pieśń bárzo ſłuśnie policono, á żeby dlá
vrzędu, byłá teſz godność Spiewaká.* Co nic inſzego nie
ieſt/ tylko dla ták zacney pieśni/ zacna ſpiewaczká zor-
dynowána od Duchá S. A iáko z terázniey ſzych ie-
den (w Zákonie Dominikáńſkim) nápiſał imieniem
moim. Lingua mea protulit hunc pſalmum, ſed
id fecit, non vt lingua mea, non vt membrum cor- Paciuchel Excit. 35. n. 6. ſuper. Magni. v. 8.
poris mei, quod ad imperium voluntatis meæ mo-
uetur, ſed vt calamus Spiritûs Sancti. *Jezyk moy
wydał ten Pſalm, ále to vczynił nie iáko iezyk moy, nie iá-
ko cześć ćiáłá mego, ktora ná roſkazánie woli moiey ruſzá
ſię, ále iáko pioro piſárſkie, Duchá S.* Bo ieśli wewſzy-
tkich

tkich moich członkách Duch S. rządźił/ rządźił też y iezykiem osobliwie moim. Jeżeli mi był przytomny/ y w kompozycyey tey pieśni. Jeżeli cudá czynił w czym inszym/ y w tey pieśni/ ktora co słowo/ co peryod/ co punkt/ záwiera w sobie Táiemnice/ záwiera sekretá/ záwiera Proroctwo/ wszytkich rzeczy niemal/ przyszłych w Niebie/ y w Kośćiele woiuiacym tu.

O S. Pánno wielkiemi dárámi w elkiey mądrośći y łáski Bożey/ nádprzyrodzony zwyczay vraczona/ ktoraś iest (iáko ćie zowie prawdźiwie B. Henricus Suso nász/ á twoy wielki sługá.) Mater indulgentissima, Regina clementissima, inexhaustæ misericordiæ. *Matka naysłágodnieysza, Krolowa nayłáskáwsza, w miłośierdźiu nieprzebrána*, vczyn ták dobrze/ á nie co iescze zwierz śie dáley/ mnie niegodnemu Swietey łáski twoiey/ ábym mogł lepiey poiąć/ te wielkiey ceny pieśń/ boć sam widzę/ że muśiáłá bydź nád insze ozdobnieysza: że muśiáłá bydź nád insze zacnieysza: że muśiáłá bydź nád insze/ táiemnic pełnieysza/ kiedy pieśni Moyzeszowey (po zátopieniu w Morzu Czerwonym Pháráoná/ á o swobodzeniu ludu Izráelskiego) nie ták sobie waży Duch S. y Kośćioł/ iákoś wspomniáłá. Bo támte/ tylo w piśmie S. á te/ w Ewángeliey nowego testámentu/ wpisáno. Támtey/ rzadko w pámięći záżywa/ á te vstáwicznie co dźień (od sámego początku Kośćioła/ świádectwem Bedy wielebnego) z vroczystośćią powtarza. Náwet/ co Márya Siostrá tegosz Moyzeszá: z Pánienkámi wyśpiewywáłá: co Deborá/ kiedy Sysáre pokonáłá: co Judyth/ kiedy Holofernesá: co Ezechiel chorobą złożony: co Anná Rodźićielká Sámuelowá/ co inśi/ wszytko to zacne są/ ále figury. iáko P. Iustinus Miechouiensis wywodźi. Omnia antiquæ legis Cantica, huius cantici vmbræ & figuræ fuerunt. *Wszytkie, stárego Zakonu pieśni, tey pieśni*

In Dialog c. 16.

Homil. fer. 6. quatu. temp. Aduen.

pieśni cień y figura były. Jákoby ináczey / rzetelniey. Tá nayzacznieyſza/ bo rzecz ſámá pokazáłá: wſzytkie z nátchnienia Niebieſkiego/ ále tá nayoſobliwiey: wſzytkie wdżięczne Bogu zá dobrodżieyſtwá / ále tá naywdżięcznieyſza: wſzytkie duſzom wiecznym Chryſtuſowym pożyteczne/ ále tá naypożytecznieyſza/ bo owoce ſmáczne żywotá/ y wonność cnot SS. oraz/ á nádewſzytko prágnienie do gorney Niebieſkiey Oyczyzny/ w niey rośćie: Gdy iáko w zwierćiedle iáſnym/ twoie chwałe wielką (godność/ łáſki/ dáry/ obfitośći/ zápały miłośći Bożey/ o Pánno S!) rzetelnie notowáć może káżdy.

Pięknie to wyráźił S. Thomaſz à Villa noua, kiedy nápiſał ták w Kazániách ſwoich: Non eſt auditum ſimile canticum ab initio. Vnde merito canticorum canticum, veniet nuncupandum, quia videlicet, & Authoris Maieſtate, & Materiæ dignitate, & ſtyli acrimonia, ſanctorum Cantica exſuperat. *Nie byłá ſłyſzána podobna pieśń od poczatku. Przetoſz ſłuśnie Pieśń nád Pieśniámi, przychodźi ią názwáć, ábowiem y Autorá powagą, y máteryey godnośćią, y mowy kſztałtem ſubtelnym, wſzyſtkie pieśni Swiętych, przechodźi.* Dáie przyczynę wielce poważną S. Arcybiſkup Wálencki. Chriſtus intus dictat: Virgo foris perſonat. *Chryſtus wewnątrz mowił, á Panná powierzchownie śpiewáłá.* Ale ia/ zádumiáły nád tą wielkiey vwagi Pieśnią/ im bárźiey ią vważam/ im bárźiey ſłowo káżde biorę przed rozum moy nikczemny/ mowię ták w podłośći moiey. Conci. de Viſita. B. V.



TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Biáłyi.



Jákowaß to tám muśiáłá bydź pieśń tá! (gdybym miał pioro nie rospuśćić y iezyk) od tákiey Spiewacki! ktora/ Bogá y dobr iego świetych pełna byłá: ktora/ ieśli kiedy siebie sáme/ przewyżßáłá (w tyśiacu inßych niezliczonych cnot) iście záprawde w ten czás: ieśli kiedy w Bogu zátopiona: ktoß sie niemoże domyślić łátwo/ że pod te okázya przyiawßy w sie Bogá! Bo (trzymam zápewne) y rádość/ y wesele/ y wdźiecznosć/ y wßytkie okolicznośći w Cielenia Syná Bożego/ pochob racy dawáły/ okázya były/ mowi S. Bázylius/ in Catena aurea super Lucam. Virgo enim intentione ſublimi ac ſpeculatione profunda, immenſitatem contemplans myſterij, quaſi profundius gradiens, Magnificat Dominum. *Pánná bowiem intencya wyſoką y przypátrowaniem ſie glebokim, niezmierność vważáiąc táiemnice, iákoby glebiey idac, Wielbiłá Pánná.* Ták/ że mogł o tobie mowić N. Dobrodźieyko/ ktoby ćie był widźiał pod ten czás: Leuauit ſe, ſupra ſe, gdyś byłá in Caligine mentis, iáko S. Dyonizyus Areopagita zowie/ *wemgle vmyſłu nád przyrodzenie y śiły tuteczne náße*, ná naywyżßym náder ſtopniu doſkonáłośći. A co podźiwienie czyni/ iescze ná Morzu żegluiaca/ á iuż ſpiewáiaca: iescze pielgrzymuiaca/ á iuż tryumfuiaca: iescze miedzy ludźmi/ á iuż iákoby miedzy Aniołámi/ zátopiona ze wßytkim rozumem/ ze wßytkiemi śiłámi/ ze wßytkim Ciáłem y Dußa w Pánu/ iáko Sálámándrá w ogniu.

Apud: D. Tho:

Odpowieda Pánná/ wnetrzna mowa. Ze/ ktoby chćiał wiedźieć y zrozumieć lepiey y iáśniey/ co ſie zniá dźiáło: ná ten czás/ nie otrzyma tego iáko kiedyby wźiął przez rozum ná trutine ſwoie/ y iáko może/ káżde ſłowo z tey pieśni Pánienſkiey/ á ono vważył. Tá ábowiem pieśń/ (iáko ią zowie Swiety Bonáwenturá: Can-

Canticum iucunditatis. *Pieśń roskoszna*) oprocz inszych táiemnic y sekretow záwártych w sobie/ ma też to/ że iest z dźiwna y serdeczna pokora/ zá naywiększe cudowne dobrodźieystwá Bogu/ dawcy swemu: ktoremu/ prawdźiwie w rádośći duchá swego (mowi Rupertus Abbas: Mente ardentissimâ, voce suauissimâ: *Vmysłem goracym, głosem wdźiecznym*) Pánná vsilnie y z wszytkich głebokośći dusze swoiey/ z chęći y z weselem/ dźiekowáłá/ z tey przyczyny. In Medit. vitæ Chri. c. 5. In c. 4. Cant.

Był zwyczay chwalebny v SS. Pátryárchow/ y v ludźi spráwiedliwych w stárym testámenćie/ że ná on czás/ ná odwdźięczenie dobrodźiestw Bożych/ áby sie szczerze pokazáli wdźięcznemi ludźie kiedy co z reki choyney miłośćiwie wźięli Bożey/ bárzo z przyiáznymi słowy/ pieśni komponowáli mysterne/ táiemnic y áffektu pełne. Jáko náprzykład. Ioannes Gerson twierdźi/ że Dawid S. Goliatá zábiwszy strásznego ná weyźrzeniu Olbrzymá/ z osobliwey rádośći y wdźięczności/ komponował on Psálm swoy chwalebny/ obiecuiac y mowiac Bogu: Deus, canticum nouum cantabo tibi, in psalterio decachordo psallam tibi. *Boże, pieśń nowa záśpiewam tobie: ná árfie odźieśiaći stronách gráć tobie bede.* Moyżesz znowu przed nim ieszcze/ kiedy Pháráo zálał sie w czerwonym morzu okrutny/ z woyskiem y z wozámi/ ná ktorych sie puśćił zá ludem Bożym z Egiptu wyprowádzonym/ zwabiał/ do wdźięczności śpiewánia pieśni/ wszytkich Synow y Corek plemienia Izráelskiego/ dáiac im motiuum, áby zá ták pogrążonego nieprzyiaciela w morzu spráwa Boża/ wielbili iego. Cantemus Domino gloriose enim magnificatus est, equum & ascensorem proiecit in mare. *Spiewaymy Pánu chwalebnie: bowiem vwielbiony iest, koniá y ieźdzcá zrzucił w morze.* Judyth/ w cnotę y wodwadze celna Mátroná po zábitym Holoferne- Tract. 12. Super Magni. Psal. 143. v. 9. Exod. 15.

ferneśie/ zgromádźiwszy wszytkie z Betuliey Kápłány/ Obywátele/ (iákoby tryumfuiac z rosproszonego woyská) ánimowáłá ich tákże do śpiewánia/ do weselá/ do pieśni nowych/ mowiac te/ iáko czytamy w Kśiegách iey/ słowá: Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini ei Psalmum nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Záczynayćie Pánu ná bebniech, śpieway cie Pánu ná cymbalech, śpiewayćie mu Psalm nowy, wywyższayćie y wzywayćie imienia iego.* Hugo/ wielki Kośćiołá Bożego Kárdynał/ á Zakonu Dominikáńskiego ozdobá/ mowi: More antiquo Iudæorum, Iudith pro triumpho de hoste habito, canticum cecinit Domino, confitens & laudans Dominum, qui populum suum liberauerat, inuitans alios, ad laudem Domini. *Obyczáiem dáwnym Zydowskim Iudythá, zá zwyćięstwo z nieprzyiaćielá otrzymáne, śpiewáłá Pánu, wyznawáiac y wielbiac Páná, ktory lud swoy oswobodźił, wzywáiac inszych do chwały Páńskiey.*

Super Iudith. c.16.

Josephus Zydowin (iáko świádczy piaty nász Generał Zakonny B. Humbertus) pisze: Quod Ezechias, licet immolasset Domino post tryumphum de Sennacherib, tamen quia non redidit Deo, faciendo ei nouum Canticum, sicut in talibus Patres consueuerant, ægrotauit vsq; ad mortem. *Ze Ezechiasz, choć ofiarowáł Pánu, po tryumfie z Senácheryb, iednák że nie oddáł Bogu czyniac mu nowa pieśń, iáko wiec zwykli Oycowie SS. w tákich dobrodźieystwách czynić, chorowáł áż do śmierći.* Coś podobnego mowi/ świątobliwośćia zacny/ madrośćia świátu znáiomy/ B. Dionysius Carthusianus. Quibusdam veteris testamenti Sanctis concessum est, vt perceptis beneficijs Dei præcipuis, canticum Deo componerent & offerrent. *Niektorym stárego testámentu Oycom SS. pozwolono było, áby,*

InExposit. Regu. S. Augu.

Super Luc. q. 4. c. 1.

to, áby, wźiąwſzy dobrodźieyſtwá Boże ſczegulne, pieśń mu ſkłádáli y ofiárowáli. A dokłáda dáley. Sic nunc agit S. Maria, conſiderans enim ineffabilia Dei beneficia, ſuper ſe & in ſe, laudes gratiaſq; non diſtulit, præſertim quia ex ea incarnari dignatus fuit, vnigenitus Dei. Ták teraz czyni N. Pánná Márya: vważáiąc bowiem niewymowne Boże dobrodźieyſtwá nád ſobą y w ſobie, chwały y dźiękczynienia nie odkłáda, zwłaſzcza że z niey w Ciele ſię raczył, iednorodzony Syn Boży. A niech ſię nikt niedźiwuie / gdyż przyczynę tego dáie poważną / Bonáwentură Swięty. Anima enim quod amat, hoc magnificat, & in hoc exultat. Idcirco, anima Mariæ, Deum decentiſſimè magnificauit, & in Deo firmiſſimè exultauit, quia Deum excellentiſſimè amauit. Duſzá ábowiem co kocha, to wielbi, y w tym ráduie ſię. Dlategoſz duſzá N. Pánny Máryey, Bogá iáko nayprzyſtoyniey wielbiłá y w Bogu mocno rádowáłá ſię, bo Bogá wybornie kocháłá. Obaczmy krotiuśienko káżde słowo z tey świętey pieśni. A naprzod. In Specu. V. c. 4.

Juz doſzedſzy do domu Elżbiety Swiętey / y przywitawſzy ſię roſkoſznie ná onych wyſokich gorách / vſtámi Przenayświętſzemi / vſtámi pełnemi Duchá Swiętego wnet iáko ogniſte ſtrzały (ktora / cum eloquentiſſima eſſet, parciſſimè loquebatur: Choć wymowna byłá, máło mowiłá) ogniem ná ten czás pałáiąca miłośći Mátká Boża / poczęłá mowić / á B. Albertus M. twierdźi / Cantando Spiewáiąc: y wſpániáłe duſze ſwey zamyſły wynoſząc: Magnificat anima mea Dominum. Wielbi duſzo moiá Páná. Jákoby słowy ináкſzemi rzekłá / mowi Venerabilis Ludouicus Granat: Tu quidem ò Sancta femina, ampliſſimis laudibus, dignitatem meam magnificas, ego vero huius meæ dignitatis, authorem Deum ex intimis viſceribus Magnifico. Tu infantem ais, ſalutante me, exultaſſe In c. 1. Luc. Conci. 2. n. 3. in fe. Viſita.

taſſe in gaudio in vtero tuo at, ſpiritus meus exultat, in Deo ſalutari meo. Me, aisinter mulieres benedictam, neq; vero tu ſola es, quæ me hoc nomine prædices, beatam me quippè dicent, omnes generationes, ad quas Chriſti IESV nomen, cognitioq; peruenerit. *Ty, prawdáieſt, ò świetą białagłowo, poważnym wielce wychwaleniem godność moię wielbiſz? á ia záś, tey godnośći moiey ſprawce Bogá, z ſámych wnetrznośći mych wielbię. Ty, niemowiątko mowiſz, gdym ćię pozdrowiłá? że wyſkákuie w weſelu w żywoćie twoim, leć duch moy wyſkákuie w Bogu Zbáwićielu moim. Zem, mowiſz, ieſt błogosłáwiona miedzy niewiáſtámi? áni ieſteś ty tylko ſámá, ktora mnie tym imieniem głośiſz, błogosłáwioną mnie ábowiem będą zwáć wſzyſtkie narody, do ktorych Chryſtuſa JEZVSA imię y wiádomość, przydźie.*

Alec przydáć ktemu/ y ták rozumieć te słowá/ wielkiey vczćiwośći godne możemy: Magnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* To ieſt/ chwal go poniżenie zewſzytkich śił y tchnienia twego/ teraz y ná wieki. Zwołay zápraſzáiac wſzytkiego ſtworzenia/ ábydź ieſzcze bárźiey pomogli wielbić go. Vniżay ſie y przed ſámym nayświetſzym nieſtworzonym iego Máieſtatem/ włáſnośći iego wſzytkie (ktore rozum może twoy poiąć) zgromádzáiac w iedne/ áby ſam od śiebie iáko naydoſkonáley/ iáko nayprzyſtoyniey/ iáko nay-
1.Reg.c.2. chwalebniey/ był vwielbiony/ był pochwalony. Bo/ co ma Anná oná nád ćiebie wſtárym teſtámenćie Elkány Małżonká/ że Sámuelá poczełá z Meżá/ y wyſpiewywáłá Pánu pieśń? A ty bez Meżá? y maſz milczeć. Wáruy śie tego duſzo moiá. Nowſzem ieśli cudownie oná ábo ktora z białychgłow wźiełá corke ábo ſyná nád ſpodźiewánie od Bogá? coż ty rzekniesz? coś y Pánna zoſtáłá/ y Syná Bożego otrzymáłá? Magnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* Zdo-

bywáy

bywáy się tedy koniecznie iáko tylo możesz naylepiey/ y naywyborniey/ że wszytkich sił y wnetrznośći twoich/ duszo moiá szcześliwa (wierzyć y temu mogę/ że snać ták podobno mowiłá y ćieszyłá się/ iáko tá ktorey rozum operácye przedziwne/ wspániáłe/ Duchem Bożym oświecone choyno/ czynił) ábyś y Anioły nietylo ludźie ktorekolwiek nayświetsze y od Bogá czymkolwiek vbogácone/ przewyższyłá/ wdźięcznośćią vstáwicznie. Bo żaden z nich tego nie otrzymał/ co tobie sámey dáno: żaden nie wźiął/ coś ty wźięłá.

Náprzykład/ kiedy słyszysz że wiele SS. Oycow skłádáło nowe piesni/ nowe Psalmy/ y ty nieproznuy zá dobrodźieystwo/ z támtemi nigdy nieporownáne. Kiedy słyszysz á Ciotká wysokieć Elogia y przysłuszne tytuły dáie/ rozumieyże iż ma przyczynę/ widząc ćię/ czysta Pánna á Mátka bydź oraz Boża. Kiedy się wielmi wielce poniża y ákty czyni pokorne z sercá swoiego Zácháryasz ná przyśćie twoie/ że doczekał czego wiele prágnęło Pátryárchow/ Prorokow/ spráwiedliwych ludźi/ y ia sámá widźieć/ (Mátkę Bożą) wiedzże o tym że ma przyczynę/ bo śiłá niedoczekáło. Kiedy we wnetrznośćiách Jan S. zámkniety skoki wesołe y pląsy Duchowne iáwnie czyni: ma przyczynę/ bo poczuł stworzenie Stworzyćielá: Sługá Páná: Márszałek Krolá. A ty duszo szcześliwa moiá/ co masz czynić: tylo tym wiecey y żárliwiey nád Ciotkę/ nád Zácháryaszá/ nád Janá/ nád wszytko stworzenie: Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná,* chwal go pokornie/ czyń mu dźięki wieczne/ błogosław go vstawicznie/ skłáday nową piesń/ skłáday nowy Psalm. Abowiem masz wiekśze przyczyny y pobudki/ w ták rożnych cudách y w okolicznośćiách/ gdyż nie tylo iuż Jan Swięty ráduie się y weseli/ nie tylko Rodźićielká iego/ nie tylko Zácháryasz Oćiec/ y wszytká przyiá-

ćielska:

kielska fámilia domowa / wziawßy wiádomość że w do nich przyßła / Mátká Páná ich: żem im przyniosła / ktorego czekáli pożądánego Messyaßá / w ták ciásnym y zámczysto záwártym czystośćia / w żywocie mym poczętego. Ale tym więcey rozum moy do wdźięczności łácno pociągay / że oraz widźiß / że y sámá (táiemnie iákaś mocą y weselem) rozrádowáłaś się / w Bogu Zbáwićielu twoim. Et exultauit Spiritus meus in Deo salutari meo. y inßych nábáwiłáś wesela wielkiego. Ktożby się ábowiem był spodźiewał? ktoby był rzekł / áby się to miáło stáć wßytko / co się stáło ták cudownie y pięknie? ktobyby był rzekł / áby sporządźił to ták Pan / iáko we wßytkim cudownie sporządźił bárdzo? Przetoß teß nieproznuiąc / słußnie záprawdę y przyzwoito wßytkiemi śilámi wielce ráduy się: słußnie y przyzwoito mile y chętnie wesel się / że ćię potkáło nád spodźiewánie to ßczęśćie / ták osobliwe / ták szczegulne / ták niesłycháne. Do tego

Wieß / że bárzo dość niepoliczonych Corek Syońskich y Pánienek chwalebnych we płći białogłowskiey od stworzenia świátá áż do skończenia iego / było y będźie / niedostáło się iednák żadney tego ßczęśćia: áby Bogá z nátura ludzką złączonego / w żywot swoy przyięłá. O szczęśćie! tym więcey y bárźiey / że iuż y do wiádomośći ludzkiey ßeroko przyßło. Bo choć białogłowá / ále białogłowá przystoyna / białogłowa státeczna / białogłowá cudem poczęćia Syná w stárośći swoiey wsłáwiona / przyznáłá to y winßuie mi: Benedicta tu in mulieribus. *Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi.* Máiąc się zá wielce niegodną / żem progi domu iey náwiedźiłá / żem z Názáreth do Hebron ná gory ich odległe zbliżyłá się żem iey przyniosłá / ná czym / iey / Jánowi / Zácháryaßowi / y wßytkiemu narodowi ludzkiemu śiłá náleżáło / ábo rączey / bez czego / Bogá widźieć

nigdy

nigdy niemogli. Nisi enim ille, mowi Augustyn S. fuisset missus, nemo nostrum esset ab iniquitate dimissus. *Kiedy by on był nie zesłány, żaden z nas od grzechow niebyłby był vwolniony.* Záczym Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná.* Máiąc ná dobrey pámięći, co zostáwił Grzegorz S. Cum augentur dona, rationes etiam crescunt donorum. *Gdy pomnażáią sie dáry, liczbá też z nich, pomnaża sie.* To iest, komu więcey dáią, więcey też od niego potrzebuią wzáiemnie wdźięczności. Tract. 44. in Ioan. c. 9. Homil. 9. in Euan.

Alec miło mi zgołá słucháć było osobliwego tego cudu przydam, że z Duchá Swiętego znácznie oświecona ktemu mowiłá, z wielką gorącośćią y głosem, te słowá. Miło słucháć mi było, że nie z moich pierwey vst, ále z vst státeczney Mátrony to wyszło ná wszytek świát, Mater Domini mei. *Mátká Páná mego.* Bo te słowá szczęśliwie, godność moię pierwszy raz odkryły, świátu ogłośiły, czymem sie stálá, wiádomość dały. Záprawdę tedy z głębszych sercá mego wnętrzności. Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná.* Tym więcey y bárźiey, bo masz wielce znáczną przyczynę przytym, dlaczego to. Quia respexit humilitatem ancillæ suæ. *Iż weyźrzał ná pokorę służebnice swoiey.* Tey mowię służebnice, ktora, nic o sobie námniey áni myślą nie rozumiáłá, áni vczynkiem żadnym nie pokázowáłá: ktora, nád wszytkie stworzone rzeczy, nayliższą sie bydź sobie zdáłá: ktora, niegodna w Niebo oczy podnieść, bydź sie sądźiłá. Ale że Bog (ktorego nigdy miłośierdźiu nie masz miáry) miłośiernie, nie z moich zasług, weyźrzał, ná lichość moię tę, żem sie niewymownie mu podobáłá, y mnie sobie sáme obrał iedyną, kázdodźienne czyń mu dźięki, po wszytkie wieczność, duszo moiá. Bo, co sie z tego ráduieß, y z tego szczęśćia ćiesßyß w Duchu przyzwoitym sposobem, wiedze

otym/ że to ieſt z tego/ że poyźrzał okiem łáſkáwym/ wſzytko widzącym y ſpráwuiącym/ ná pokore ſłużebnice ſwoiey. Ktora/ nie vſtáwáiącym ſpoſobem/ w pokorze zroſłá/ w pokorze ſie ćwiczyłá/ w pokorze wſzytko/ w oczách iego Boſkich czynilá. Prima virtus in qua Virgo nata, & infans ſe ſingulariter exercuit, mowi Swieta Mechtyldá fuit humilitas, quia ita modeſte de ſe ſentiebat, vt cum tot gratias haberet, nulli creaturæ ſe prætulerit.

Lib.1.gra. Spiri.

Abowiē ták ſkromnie o ſobie rozumiáłá, że choć ták wiele łáſk miáłi, nád żadne iednák ſtworzenie niewynośiłá ſie. A dlategoż teſz co zá dźiw? że oczy iego Swiete/ te cnote w ćmnie vpodobáły oſobliwą ſobie. Mowi Venera: Ludou: Granaten: Hoc eſt, quia hanc vilem ancillam ſuam, clementibus oculis aſpicere dignatus eſt. *To ieſt, że te podłą ſłużebnice ſwoie łáſkáwemi oczymá ráczył obaczyć.* Ecce enim ex hoc. *Abowiem oto od tąd.* B. Albertus M. czyta. Propter hoc. *Dla tego.* Abo iáko Syryáká lekcya ma: Ecce enim ex hoc tempore, beatitudinem mihi tribuunt omnes generationes. *Gdyż oto od tego czáſu, błogoſłáwieńſtwo mi dádzą wſzytkie narody.* Wſzytkie narody Niebieſkie/ źiemſkie/ y w otchłániách bedące. Wſzytkie narody/ grzeſznych/ Swiętych/ y náwet przeklętych Czártow/ ktorzy rádźi nie rádźi wynioſłe ſwoie kárki/ vchyláć muſzą/ ſłyſząc imię moie/ Márya. To mowił y náuczał w Kazániách ſwoich z rádośćią S. Atanaſius. Beatā te prædicant, omnes Angelorum & terreſtrium Hierarchiæ, quæ & in Cælis benediceris, & in terra beata prædicaris. *Błogoſłáwioną ćie opowiedáią wſzytkie Anielſkie y źiemſkie Kśieſtwá, ktora, y ná Niebie błogoſłáwioną ieſteś, y ná źiemi błogoſłáwioną zowieſz ſie.* Czemu? Quia fecit mihi magna qui potens eſt. *Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy on ktory możny ieſt.* Hoc eſt,

Concio 2. de Viſita.

In Orat. de Deipa. tom. 3.

est, mowi Tomáß Caietanus. Ingentia, admiratione digna. *To iest, nieogárnione, podziwienia godne rzeczy.* Abo ináczey/ vczynił mi to/ nád co więcey nie może Wßechmocny.

Nowe Niebo/ nowa źiemie/ może Bog stworzyć/ nowe Anioły/ nowe wßystkie rzeczy/ ále tákiey/ (iáka iest N. Pánná) Mátki: żádnem sposobem nie może. Czemuß to? Tu dźieło iest Wßechmocnośći Boskiey zápewne/ w ktorym/ Miłość y Mądrość iego ś. ze wßytkim pokázáłá sie. Ták/ że kiedyby mnie był stworzył/ dyskuruy sobie náprzykład/ nayprzednieyßym miedzy Seráfinámi ábo Cherubinámi Duchem/ á nie człowiekiem mdłym: Wiedz że otym/ większa mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył człowiekiem (z ktorey człowieczeństwo miał wźiąć) Mátką swoią. Kiedy by mnie był stworzył/ ze wßytkiemi co dźień dárámi/ przywilegiámi/ cnotámi nád wßytkie inße stworzenia iedne sáme iedyną/ y naygodnieyßą: Wiedz że otym/ większą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył pokorną (z ktorey Przenaświętße Ciáło/ dla wßytkich wźiął) á iam mu Mátką iestem. Kiedy by mnie był stworzył przed wßytkim stworzeniem od wiekow/ naypierwßą/ nayzacnieyßą/ naykochánßą: Wiedz że otym/ większą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył w tym czáśie táką/ z ktorey krwie y Ciáłá (podług vpodobánia swego) stał sie Messyaßem y wźiął ćiáło. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

Záczym *wielbi dußo moiá Paná.* Abo rádniey ták mowiąc/ chwal go wysoko. Dźiękuymy pokornie/ zgromádźiwßy do kupy myśli swe/ y one od wßelákich zgołá zábaw vłącniwßy/ niezwykłem pałáiąc ogniem miłośći/ wynoś zá niebiosá dobroć iego/ opieráiąc sie áż o Thron nayświętßy/ niestworzony. Bo/ dobrze B. Dionysius Carthusianus dyskuruie: Si magnum est, esse seruum Dei, maiusq; esse amicum, vtiq; maximum. Sermo. 4. de Assũpt.

mum eſt, eſſe Matrem Dei. *Jeżeli wielka rzecz ieſt bydź ſługą Bożym: wiekſza bydź przyiacielem: toć naywiekſza ieſt, bydź Mátką Bożą.* B. Albertus M. iáko ſie wyżey iuż wſpomniało twierdźi. Plus eſt enim Dei Matrem eſſe per naturam, quam Dei filium eſſe, per adoptionem. *Wiekſza ieſt bowiem rzecz, Bożą Mátką bydź prawdźiwą, á niż Bożym Synem bydź przyſpoſobionym.* Bernard Swięty podnośi głos ſwoy/ y ná podobieńſtwo zádumiáłego mowi: Quæ iam poterit lingua etiamſi Angelica ſit, dignis extollere laudibus Virginem, Matrem, Matrem autem non cuiuſcunq; ſed Dei. *Ktoryſz iuż może ięzyk, choćby teſz y Anielſki był, godnemi wyſtawić chwałámi P. B. y Mátkę, Mátkę záś nie czyiekolwiek, ále Bożą!* Jákoby chćiał rzec/ ták rozumiey. Niemáſz nikogo/ ná wyſokim Niebie y ná niſkiey źiemi/ tylko ſam naywyżſzy Pan/ ktorego iákoby powinność zdá ſie bydź włáſna/ chwalić Mátkę ſwoie/ mowi B. Jędrzey Biſkup Kreteńſki: Solius Dei eſt laudare Mariam, pro dignitate. *Sámego Páná Bogá ieſt chwalić P. Máryą według iey godnośći.* S. Bernardinus przyczynę dáie: Tanta ſiquidem eſt eius perfectio, vt ſoli Deo cognoſcenda reſeruetur. *Tákowa ábowiem ieſt iey doſkonáłość, że ſámemu tylko P. Bogu wiádoma zoſtawa.* To ieſt/ ktory wie y zna ſam tylko prawdźiwie y doſkonále/ co to ieſt bydź Mátką/ á Mátką Bożą: nie fałſzywego Bogá/ z Rzymſkich/ z Egypſkich/ z Greckich/ ábo z inſzych narodow Pogáńſkich ktorego/ ále prawdźiwego/ wiecznego/ Wſzechmocnego/ ktory wſzytko ſtworzył á nie ieſt ſam ſtworzony: ktory dáie żywot/ żywym wſzytkim rzeczom/ á iemu żywotá żadna rzecz niemoże dáć: ktory látámi y wiecznośćia rządźi/ á ſam niczym ográniczony bydź nie może: ktory ná Niebie y ná źiemi Páńſtwo ſwe rozſzerza/ á ná imie iego wſzelkie koláná vpadáią; ktory niepodobne podobne rzeczy/ czyni.

Vbi ſupra.

Ser. 4. de Aſſumpt. n. 5.

Orat. de Dorm.

Ser. 51. a. 3. c. 1. tom. 2.

Przetoż / ná wieki wielbi duſzo moiá / chwal / ſław / przed wſzytkim ſtworzeniem / iáko ná iákim Theátrum ze wſzytkich ſtron przeźrzoczyſtym / ſtánawſzy ná tych gorách. Páná tego / od ktoregoś wźiełá / rzeczy wielkie Máćierzyńſtwá nieſłychánego. A co godnieyſza podźiwienia wiekſzego / z Bogiem Oycem ſpowinowáćiłáś ſie / Syná iednego máiac z nim: Synowi Bogu / Mátká ieſteś prawdźiwa: Duchowi S. Bogu / Oblubieńca vkochána. Mowie Przyiaćiołka / Mátka Oblubienica / żeć nie wydołáia iezyki żadne ſtworzone / gdyby ćie wſzytkie chwalić vśiłowáły / iáko Chryzoſtom Swiety on złotouſtny Doktor mowi: Si linguis hominum loqueremur & Angelorum, nihil digne nihil proprie, de Sanctæ ac perpetuæ Virginis Matris gratia & gloria, eloqui poterimus. Quia verè in laudibus eius, modulandum non inuenitur conueniens organum, & hebes eſt cuiuſcunque ſubtilitatis ingenium. *Kiedybyſmy iezykámi wſzelkiemi ludzkiemi mowili y Anielſkiemi, nic godnie, nic właśnie o łáſce y chwale, Swietey y ná wieki przeczyſtey Pánny y Rodźićielki Bożey niepowiedźielibyſmy. Abowiem záprawde w wychwaleniu iey, ſpoſobnego nienáyduiemy inſtrumentu do wychwalenia iey, y tepy ieſt wſzelki nayſubtelnieyſzy rozum.* Dla tegoż teſz duſzo moiá y od ćiebie y od wſzelkiego ſtworzenia / niech bedźie / ná niepomierzone wieki / Swiete imie iego. Et Sanctum nomen eius. Wieſz ktore? JEZVS. in omni loco Dominationis. *Wewſzytkich mieyſcách pánowánia iego.* Tám kedy słońce iáſne świeći / y kedy czarne ćiemnośći zachodza / wſzedźie.

Ser. de Annunt. apud Pepin Con. 40. de Roſa Memo.

Nie otym to (duſzo moiá rzecz to podobno) imieniu zmiánke tu Pánná czyni: ácz iey Anioł powiedźiał: Vocabis nomen eius JESVS. *Názowieſz imie ſwiego Jezus.* Ale snáć podobno o owych imionach

Pereri. in c. 6 Exodi disp. 1. Boſkich/ ktore Hieronim Swiety wſpomina dźieśiec/ á Doktorowie SS. nád wßytkie imioná inße/ wychwaláia ie wyſoko. El, Elohim, Elohe, Sabaoth, Helion, Eser Eheie, Adonai, Ia, Saddai, Tetragrammaton.

Odpowiedam. Swiádczy rzetelnie/ powáżny y wźiety náßych czáſow/ tłumácz piſmá Bożego Pacciuchelius náß/ tudźież y Cornelius à Lapide Soc: Iesv, że nie inße imie wiele Doktorow rozumie/ tylo to przenayświetße/ przenayſłodße/ Jezvs, mowi ábowiem ták: Hinc nonnulli per Sanctum Dei nomen, accipiunt nomen Jesv, hoc enim Sanctius & mirabilius eſt nomine Iehova. *Z kądże niektorzy przez S. Boże imie, biorą imie Iezvs, to ábowiem świetße y dziwnieyße ieſt, nád imie Iechova.* Nowßem ná inßym mieyſcu mowi: Eſt enim hoc nomen Iesvs Sanctiſſimum & auguſtiſſimum, adeoq; venerabilius nomine Tetragrammaton, vt rectè probat Abulenſis *q. 7. in c. 20. Exod.* Nam eſt proprium nomen, Verbi incarnati, vt docet S. Auguſtinus *tract. 3. in 1. Epiſtol S. Ioannis tom. 9.* Jdeoq; alia omnia Chriſti nomina, quæ plurima & præſtantiſſima ei ſcriptura attribuit, in ſe complectitur: Significat enim totam incarnationis Dominicæ Oeconomiam (in qua præcæteris operibus, omnia attributa Dei relucent) bonaq; omnia, quæ inde nobis, ſiue in animo, ſiue in Corpore: tum in hac vita, tum in futura, per omnem æternitatem, obueniunt. *Jeſt bowiem to imie Iezus, nayświetße y vczćiwośći wßelákiey godne, ták, że też godnieyße nád imie* Tetragrammaton *(ktore ieſt imie Boże, w ſtárym teſtámenćie) iáko dobrze wywodźi to Abuleńſki Biſkup. Abowiem ieſt własne, Słowá Przedwiecznego wCielonego, iáko vczy S. Auguſtyn. Dlategoß, wßyſtkie Chryſtuſowe imioná inße* (kte-

Excitat. 16 n. 1. in Magnifi.

Super. c. 1. Luc. ad v. 49.

In Numer. c. 13 ante v. 20. §. Ieſu no. venera. eſt. Corne.

(ktorych mu y siłá y przezacnych Pismo S. dáie) w sobie zámyka. Znáczy ábowiem, wßystek w Cieleniu się Páńskiego, porządek (w ktorym, nád inße dźiełá wßystkie własności Boże pokázuią się) y wßystko dobro, ktore z tąd ná nas, bądź ná duszy, bądź ná ćiele: ták w tym żywoćie, iáko y w przyßłym przez wßystkę wieczność, znáyduie się. Záymo Biskup dawny. IESVS, proprium est nomen hominis assumpti, à Verbo. *JEZVS, własne iest imie człowieká, wźiętego od Słowá Przedwiecznego.* A ieśli będźieß słuchálá / wzwyß miánowánego Kornelißá à Lapide (máłego wzrostem/ ále wielkiego náuką) ten mowi: Quia Deus, significat Deum, qua Dominus, & Creator est: IESVS verò significat Deum qua Saluator & Redemptor est. Sicut ergo maius est beneficium, & opus redemptionis, quam creationis: Ita maius est nomen IESVS, siue Redemptoris, quam sit nomen Dei, siue Creatoris. *Abowiem Bog znáczy, Bogá iáko Pan y Stworzyćiel iest: JEZVS záś znáczy Bogá iáko Zbáwićiel y Odkupićiel iest. Jáko tedy większe iest dobrodźieystwo y dźieło odkupienia áni żeli stworzenia: Ták, większe imie JEZVS, ábo Odkupićielá, ániżeli iest imie Bogá, ábo Stworzyćielá.* Jákoby rzekł/ stosuiąc imię do imienia/ lubo z rzeczy do rzeczy uczyniwne podobieństwo. Bo lubo iest/ wielka rzecz stworzenie/ ále większe iest dobrodźieystwo odkupienie/ etc. A żeby się to lepiey imię przenadroższe zrozumiáło/ mowię ták.

Rhò. lib. 7. c. 12 §. 7. de Virtu.



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.



Naprawdę toć to iest (dopiero się teraz domyslawam chcąc mieć zupełnieyßą tey táiemnice wiádomość

domość) co obiecował Bog/ przez Izáiaszá Prorokâ nie- odmiennym słowem swoim Boskim/ przed przyśćiem ná świát Páná nászego/ ludowi swoiemu. Sciet populus meus Nomen meum in die illa, quia ego ipse qui loquor, Ecce adsum. *Wiedźieć bedźie lud moy imie moie w on dźień, abowiem ia sam ktory mowie: Oto iestem.* Co nic inszego nie było tylo że nieználi go Swieći/ nie mieli rzetelney wiadomośći o nim w stárym testámenćie: Chybá przez obietnice/ lubo pod iáką figurą/ á iuż go przećie/(dźiwna rzecz) niewiádomie chwalili/ cźćili/ wielbili/ przez wiárę/ miłość/ nádźieię/ że wielkie imie miáło bydź/ że znáczne/ że chwalebne/ nád wszytkie. A iáko B. Albertus M. twierdźi zápewne. Nomen IESVS, impositum est à Deo, æternaliter. *Jmie JEZVS, dáne iest od Bogá, od wiekow.*

Isaiæ 52. v. 6.

Super Missus. q. 218. in respon.

Iob Swiety/ sam ieden świádek niech bedźie/ (ktorego Swiety Wincencyus nász Ferrerius zowie. Magnus Rex. *Wielki Krol,* snać podobno dla dostátkow y bogactw) w vtrapieniu ostátnim przykrośći swoich/ w biedźie y w chorobách od czártá ktore ponośił/ od żony własney w obelgách/ y od miłych niekiedy przyiaćioł/ ktorzy mu sie przykrzyli/ błogosławił go mowiąc/ z wielkim nabożeństwem y vsnośćią duchá swego. Sit nomen domini benedictum. *Niech bedźie błogosłáwione imie Páńskie.* Ktore pewnie nie insze tylo IEZVS, bo to mowi S. Bonawenturá. Omnia elementa cognoscunt, insensibilia omnia sentiunt, & potestates aereæ contremiscunt. *Wszytkie żywioły znáią go: nieczuyne wszytkie rzeczy, czuią: á mocy powietrzne, boią sie go.* Jn virtute enim huius nominis, terra sæpè contremuit: mare iter solidum dedit: aer quieuit: & ventus siluit: ignis feruorem amisit: & Cælum, cum suis luminaribus, multa de se mira ostendit. *Mocą ábowiem tego imieniá, ziemiá częstokroć trzęsłá*

Ser. 1. Dominica 10. post Trini.

Ser. 2. in Circum. Domi.

trzesłá śię: morze, gośćiniec gruntowny dáło: powietrze, vćichło: y wiátr vstał: ogień śiły swey zániechał, á niebo ze swoią świátłośćią, wiele cudownych rzeczy z nieba pokazało. Gdyż to iest imię/ ktore wszyscy Anyołowie y wszyscy SS. ná niebie y ná źiemi/ wielce sobie wáżą. To iest imię w ktorym Oćiec/ Syn/ y Duch S. kocha śię serdecznie. To iest imię/ ktore N. Pánná pierwszy raz/ z vst Anielskich vsłyszawszy/ schyleniem głowy swoiey Swiętey/ vczćiłá. To iest imię/ ktore Apostołowie SS. Vczniowie pierwśi Páńscy/ y Chrześćiánie w naypierwszym Kośćiele/ wysoko bárzo poważáli sobie/ cudá nád przyrodzenie/ niem/ wymowiwszy go/ czynili: w vtrapieniách y mękách okrutnych/ z niego poćiechę záżywáli. To iest imię/ ktore Ignácy S. on Męczennik y Biskup ná sercu nabożnym/ á B. nász Henricus Suso Dominikon ná Ciele własnym/ scyzorykiem wyrył. To iest imię ná ostátek chwalebne/ wszelákiey vczćiwośći naygodnieysze/ JEZVS, S. Fránćiszkowi słodkie/ S. Bernárdowi kochánę/ S. Dominikowi w vstách vstáwiczne/ S. Jáckowi serdeczne/ S. Kátárzynie Seneńskiey naymilsze. Imię/ ná ktore wszelkie koláno vpada. Imię/ ktorem cudá rozliczne świeći czynili. Náprzykład. S. Vincen. Ser. de Incar. Filij Dei. 3. p. q. 66. a. 6. ad 1. Acto. 8. v. 12.

In Vita apud Suri.

Pisze náßego Zakonu/ Arcybiskup w Jánui/ Jacobus de Voragine (żywotem y náuką sławny) że ieden łotr y zboycá wierutny/ ktory máiąc Zamek przy drogách y gośćińcách wielkich/ siłom ludźiom szkodźił/ odźieráiąc/ łupiąc/ zábiiáiąc niewinnych/ ktorzy támtędy chodźili ábo ieźdźili. Aż czásu iednego mowi tráfiło śię/ że też ieden Swięty człowiek támtędy szedł/ ktorego gdy porwáłá czeladź iego y odźieráć z rzeczy chćiáłá niesprawiedliwie/ záwołá on/ áby poczekáli á do Páná sámego záprowádźili go/ bo ma mu pilne niektore rzeczy powiedźieć/ ná czym mu śiłá należy/ y In Lombardica. de Annun.

onym po częśći. Vczynia ták/ záprowádza go/ á gdy Pánu mowi / złośći iego ſtrofuiac żywemi słowámi/ prosi áby roſkazał wßyſtkiey czeládźi zwołáć tu przedſie/ áby żaden nie zoſtawał y nieſchrániał ſie. Vczyni ták Pan/ on łotr wielki y rozboynik. Jednák/ gdy inśi przyida / iednego niemáß. Rzecze S. Máż/każ wßyſtkiem przyść. każe on/ áż poniewoli idźie teß ieden pokoiowy iego kochánek y w ktorym wielce ſie kochał Pan. Leć iuż ná twarzy ſtráßny bárdzo/płomień z oczu mu ſie wydáie/ piány toczy/ nieſtuta/ zbliżyć do S. Meżá niechce. A w tym S. Máż rzecze: Adiuro te per nomen Domini noſtri Iesv Chriſti, vt pandas quis ſis? & quam ob cauſam huc adueneris? *Poprzyśiegam ćie przez imie Páná náßego Jezvs a Chryſtuſá abyś powiedźiał ktoś ieſt, y dlaczegoś tu przyßedł?* Pocznie nieſtutáć y mowić te słowá: *Ia, nie ieſtem człowiek ále czárt ktorym poſtáć człowieczą tylko wźiął, á iuż lat czternaśćie z tym Pánem ieſtem tu (nieſtitiß że mußę powiedźieć, dla imienia tego) Luciper kazał mi, áby kiedy zápomni mowić Pozdrowienia Anielſkiego do N. Pánny Bogárodźice, ábym vpátrował pilno, máiąc nád nim moc, (dla okrućieńſtwá y niezbożnośći wielkiey iego) ábym go záduśił, á w złośćiách tych y grzechách vmárłego, do piekłá záprowádźił. Lecz że nákáżdy dźień to pozdrowienie mowi, moczy nád niem niemam choć pilnuie, choć ſtrzegę. &c.* Co słyßac on Pan/ przeſtráßony tákiem widokiem/ żywotá popráwieł/ pokutę czynił. A S. przez to imię Iezvs ná mieyſcá kedyby nießkodźił nikomu/ kazał iść czártowi. Obac że moc imienia tego/ wielką/ ná ktore czárći posłuśni ſą. A ieżeli wiecey chceß wiedźieć / słuchayże.

Páweł Swięty w záchwyceniu był áż w trzećim Niebie/ tám widźiał kray / z poćiech rozlicznych prawdźiwych/ doſkonále złożony/ w ktorym liczbá prawie

bez

bez liczby/ rożnych záwße/ rożnych Duchow nieśmiertelnych przed Bożym Máiestatem chwalebnym/ ná skinienie gotowe/ stoi: w ktorym położenie mieyscá/ wygodá/ chwilá/ wonność/ smák/ przeźrzoczystość/ iásność/ y tym podobne inße niewyliczone okoliczności/ Máiestat/ splendor/ okiem iego przed tym nigdy niewidźiáne/ były. Zdumiawßy śie nád zwyczay swoy od rádości y odpodźiwienia/ vważnie záwołał (mowią niektorzy/ iáko śie tu iuż był przyuczył ná źiemi) IEZVS. Aż wßytkie stworzone koláná Niebieskie nátychmiast vpádły/ pokłon y rewerencyą przyzwoitą czyniąc/ ták wielkiemu y ták prześwietnemu/ á wielce chwalebnemu imieniu. Czego postrzekßy Páweł S. á powroćiwßy śie názad do ćiáłá/ spießno wźiął pioro y ná wieczną pámiątkę/ do Filippensow nápisał. *Aby ná imię Iezusowe wßelkie koláno klękáło, niebieskich, źiemskich, y podźiemnych, á iżby wßelki iezyk wyznawał, iż Pan IEZVS Chrystus iest w chwale Bogá Oycá.* Jákoby chćiał rzec Doktor narodow wßytkich/ ináczey. Godne to imię przenaświętße IEZVS wßelkiey vczćiwośći. Słußna y wielce przyzwoita rzecz iest/ áby go wßelki Duch/ ßánował y czćił/ wßelákiem sposobem ponieważ w Niebie sámym/ tákiey preeminencyiey iest. Ad Philipp. 2. v. 10.

Ktore słowá z Duchá Swietego vważáiąc Kośćioł S. pilno/ ná rożnych wielu Koncyliách/ Synodách/ y schadzkách/ gruntownie postánowił/ áby vczćiwość powinną/ káżdy wierny Chrystusow/ temu imieniu Przenaświętßemu IEZVS czynił/ gdźiekolwiek wspomnione od kogo vsłyßy. A rozumie śie to/ nie tylo w Kośćiele/ ále y ná vlicy/ ále y w Rynku/ ále y w polu/ iednym słowem wßędźie/ ná káżdym mieyscu. Ambrosius Catharinus náß/ powiáda: Extat iustissimum Pontificis Decretum, quo mandatur, vt ad hoc nomen IESVS, omnes inclinarent caput. *Ze iest przystoyny Papieski* In c. 1. Episto. ad Roma.

Dekret (Grzegorzá X.) *w ktorym roſkázuie, áby ná to imie Jezvs, wſzyſcy náchylali głowe.* Toſtatus Biſkup Abulenſis Káſus ábo traſunek táki czyni ſkrupulántom. Kto bárziey grzeſzy/ czyli ten ktory imie Boże/ czyli ten co imie Iezvs, nádáremnie bierze? Rodpowieda/ maius
In c. 20. peccatum eſt, accipere nomen Iesv in vanum, quam
Exod. q. 7. iſtud nomen, Deus. *Większy grzech ieſt wziąć imie Iezvs nádáremno, ániżeli to imie, Bog.* Przyczyne ſłuszną bárdzo dáie. Quia Eccleſiæ communis, & laudabilis conſuetudo, magis honorat, iſtud nomen Iesvs, quã nomen, Deus. Vnde, audito nomine Iesvs, deuoti fideles aut inclinant, aut genua flectunt, quod non faciunt audito nomine, Deus. Qui ergo contra hoc offendit, dehonorando nomen Iesvs, magis peccat, quam ſi dehonoraret nomen, Deus. *Gdyż, Kośćiołá poſpolity y chwalebny zwyczay, bárziey czći, to imie Jezvs, ániżeli imię, Bog. Dla czego, vſłyſzawſzy imie Iezvs, nabożni ludźie ábo ſię kłániáią, ábo ná kolána vpadáią, czego nie czynią ſłyſząc imie, Bog. kto tedy, przeciw temu zgrzeſzy, nieczcąc imienia Iezvs, bárziey grzeſzy, ániżeli kiedyby nie vczćił imienia, Bog.* Czemuſz to? chćiałbym wiedźieć. Swiety náſz Anielſki Tomaſz mowi:
Ser. 2. de Quia peccatores iuſtificat, iuſtos lætificat, tentatos
Circum. adiuuat, iuſtis gratiam augmentat, & omnes qui ipſum inuocant, ſaluat. *Abowiem grzeſznych vſpráwiedliwia, ſpráwiedliwych vweſela, utrapionych poćieſza, Swiętym łáſki przyczynia, y wſzytkich, ktorzy go wzywáią, zbáwia.* B. Henricus Suſo, dźiwnych cnot Męż/
Epiſto. 11. y wielkiego nabożeńſtwá / zwykł wiec prośić odpuſzde ſaluti. czenia grzechow ſwych/ dla vczćiwośći imienia tego.
n. Iesv. O Jesv piiſſime, ob honorem nominis tui, obliuiſcere peccatorum meorum. *O Jezv naymiłośierniey ſzy, dla vczćiwośći imięnia twego, zápomniey grzechow moich.* Znáć że ſie náuczył był/ od Dawidá onego Krolá

Jzráelskiego/ ktory máwiał tákże ná kilká set lat. Propter nomē tuū Domine propitiaberis, peccato meo. Dla imienia twego Pánie, bedźieß miłośćiw grzechowi moiemu. Id est (mowi B. Albertus M. ná to mieysce piße) hæc bona mihi facies, & etiam propitiaberis peccato meo, non meritis incertis, sed propter Nomen tuum ostendendum, quod est Iesvs. To iest, vczyniß mi ták dobrze miłośćiwy bedźieß, grzechowi moiemu, nie dla zasług niepewnych, ále dla imienia twego nápokazánie, ktore iest Iezvs. Chryzostom Swiety. Extremam enim Christus pertulit obedientiam, propterea accepit & supremum honorem, vt in nomine Iesv &c. Ostátnie ábowiem Chrystus P. poniosł posłuszeństwo, dla tegoż teß wźiął y naywyższą vczćiwość, że, ná imie Iezvs vklekáią &c. Ale postąpmy dáley. Psal. 24. v. 11. Homil. 7.

Et misericordia eius à progenie in progenies timentibus eum. A miłośierdźie iego od narodu do narodow, boiącym sie iego. Łátwo dußo moiá poymieß to/ (zwłáßczá vczuwßy we wnetrzne Duchá rospalenie) kiedy vważyß/ iákowa niemnieyßa dyspozycya vczynił Bog (miłośierdźiem swoim niewymowionym y nieogárnionym) gdy mowie nie tylo w rzeczách bezrozumnych/ nie tylo w ludźiách ná wyobráżenie swoie stworzonych/ ále tež náwet w národách/ ktore podźielił/ y błogosłáwił/ vráczył/ vczćił/ ták/ temu dáiąc to/ owemu záś co inßego. Temu/ że waleczny narod iest/ owemu/ że madry. Temu/ że bogáty/ owemu że przystoyny/ choć w vbostwie zostawa. A nádewßytko miłośierdźie to Boże pokázuie sie widocznie/ że ták sie zgadzáią niektore narody/ że zwiaski zobopolne przyiaźni miłe/ częstokroć miedzy soba máią. Co wiekßa y świátło wiáry S. z reki do reki/ przy łásce Bożey/ vprzeymie podáią sobie Jáko nam Polakom/ Czechowie y Węgrzy/ oczym kroniki czytay. Cromer. lib. 3.

Ale ty przećię/ wielbi duſzo moiá P. bo iego nayoſobliwſze miłośierdźie maß y doznáieß go po narodách/ pod imiániem nayſłodßym/ IEZVS. Gdy ćię w rożne (obyczáiámi/ y odległośćią mieyſczá) narody/ zá Mátkę/ zá Opiekunkę/ zá naywiękßą w potrzebách Pátronkę (dla tego żeś Mátká Syná Bożego/ z miłośierdźia iego Swiętego obrána/ y náznáczona) dáno. Pod twoy płáßcz ßeroki y ochronę pewną z dźikich y naygrubßych narodow/ do ćiebie śię ludźie vćiekáią. Miáſtá/ Wśi/ Dwory/ Domy/ Zamki Páńſkie/ nie tylko Kośćioły/ Ołtarze/ ále náwet y obrázy twoie piękne/ gdyby ich nie miano/ zá nic by nieſtały. Cożto ieſt inßego? tylo miłośierdźie wielkie Boże od narodu do narodow/ to ieſt kędy Ewángelia Swiętą przyimuią/ tám nátychmiaſt y ćiebie głoßą: kędy Chryſtuſá vkrzyżowánego Zbáwićielá wielbią/ tám y ćiebie Mátkę iego Swiętą czcą: kędy/ dáry y łáſkę Bożą opowiedáią/ tám ćiebie nád wßytkie obdárzone łáſką/ wywyżßáią. Że niemáß narodu/ iuż otych czáśiech/ ná tem y nád podźiemnym świećie/ kędyby godnośći Máćierzyńſtwá twego nie znano. Fecit potentiam in Brachio ſuo. *Wykonał moc rámieniem ſwoim.* Wykłádem wielu Doktorow SS vczynił moc/ w mocy ſwoiey/ bo Rámię zá moc śię bierze z podobieńſtwá iesli wieß/ że śilne/ że mocne ieſt/ rámię: Naywiękßa też moc Boża/ iezeli kiedy/ podczás wćielenia Syná Bożego nam znáczy. Otwoß vczynił moc w mocy ſwoiey/ w rámieniu ſwoim/ kiedy vczynił wßechmocnie/ że dwie náturze/ (in infinitum diſtantes *nieſkończonym ſpoſobem rozne bárzo*) w iedne Perſonę Bożą/ Bogá człowieká/ złączyły śię. Iákoß śię to ſtáło? że ſtworzenie z Stworzyćielem/ człowiek z Bogiem/ ſtał śię iedno? Nie może śię to wymowić/ bá y poiąć doſkonále rozumem/ dość do zbáwienia/ że żywą wiárą wierzemy/ że śię to mocą wßechmocną Bożą ſtáło.

S. Gregor. in Moral. lib. 32. c. 6. vide.

za ſtáło. Prawdá / że nie vczyniel by tego człowiek / áni Anioł żaden przyrodzonym ſpoſobem / vczynił to Bog nád przyrodzonym: nie złaczył by ſie człowiek / áni Anioł żaden z rzecza inſza od śiebie / złaczył Bog / á to wielka / z miłośierdźia quod ſemel aſſumpſit nunquam dimiſit: *Co raz wźiął, nigdy tego nie opuśćił.* Moc niezwyczáyna. Moc nieſłycháná. Moc / podobieństwá niemáiaca / według przyrodzenia. Bo ktoż kiedy ſłyſzał przed tym / áby tym ſámem pokory kánałem Bog człowiekiem ſie ſtał? Miłośierdźie. Ktoſz kiedy ſłyſzał / áby w żywoćie źiemſkim Máćierzyńſkim / niziuśieńko mieſzkał / ktory wſzytkie kąty świátá nápełnia? Miłośierdźie. Ktoż kiedy ſłyſzał / áby Ciáło prawdźiwe / z ćiáłá śmiertelnego / krew ze krwie ludzkiey kiedy wźiął / ktory wſzytko ſtworzył? Miłośierdźie. Vwaſz proſzę / á vznay / że fecit potentiam, in brachio ſuo. *wykonał moc rámieniem ſwoim.* Co nic inſzego nie ieſt / tylko moc wſzechmocnośći ſwoiey pokazał / że co rozum ſtworzony ſądźił zá niepodobna: Podobna y rzecza ſáma ſtało ſie / gdy Bog chćiał. Rozumiał rozum ſtworzony że Pánná / Pánna bedac (w kwiećie Pánieńſtwá) Pánna y Mátka oraz niemoże bydź? nápokazánie wſzechmocnośći ſwoiey vczynił to Bog (choć raz / dość nátym że vczynił) że Pánná / Pánna bedac w Pánieńſtwie ſwoim / Mátka oraz ſtáłá ſie / nie człowieká ſámego tylo / ále Bogá - Człowieká oraz / bo ſie ináczey niegodźiło Pánnie / poczać / y porodźić: talis partus, decet Deum. Ja dáley.

Diſperſit ſuperbos mente cordis ſui. *Roſproſzył pyſzne myśla ſerca ich.* Guilelmus Pepinus tłumáczy: Id eſt, deſtruxit Dominus. *To ieſt, zepſował ich Pan.* Conci. 40. §. primum eſt. Bo nierad z nátury vprzeymey / ſwoiey Bog dobry / chárdych y pyſznych widźi. Nierad Boſkiemi oczámi miłośierny / ná okrutne pyſzne / pátrzy. Ale iáko Lucypera

perá y Anioły z nim Konfederáckie/ ták wzáiemnie Kongregácye/ kupy/ schadzki/ tumulty/ wyniosłych/ choćby naylepszych ále pysznych: choćby naymedrszych/ ále chárdych/ Dispersit. *Rosproszył, y ná Niebie y ná ziemi.* Mow ty duszo moiá/ Heretyki/ Schizmátyki/ Pogány/ y wszytkie niepokorne/ zuchwáłe/ wyniosłe ludźie/ choć kátolickie náwet/ byle chárde. B. Dionysius Carthusianus: Dispersit superbos. Id est per varios errores, ac vitia dispergi, permisit. Et per diuersa supplicia, perdidit ac damnauit elatos, quorum spiritus iniquè tumet, qui Deo subjici atq; parere recusant. *Rosproszył pyszne, to iest przez rożne błedy y grzechy pość iem dopuśćił: á przez rożne karánia, zgubił, potempił wyniosłych, ktorych duch niezbożnie wynosi sie, ktorzy Bogu poddáć sie y posłusznemi bydź niechcą.*

In Luc. c. 1. a. 4. in Expo. Canti.

Niesłyszáłás duszo moiá z Historyi wielekroć/ o ták wielu Papieżách/ ktorzy gwałtem ćisneli sie ná pokorną stolicę/ Piotrá Swietego? O ták wielu Cesárzách/ ktorzy do Rzymskiego Páństwá? O ták wielu Krolách/ ktorzy do Koron vbiegáli sie? porádź sie Historyi/ á obaczysz/ bo znaydźiesz/ że dispersit superbos. *Rosproszył pyszne, myslą serca swego.* Quia proprium superborum est, sequi propriam voluntatem. mowi Swiety Tomasz. *Abowiem własna pysznych rzecz iest, iść zá własną swoią wolą.* Dla tegoż też/ iednych z nich nagłą śmierćią karał Bog: drugich ze sromotą z pychał: inszych drugdy ná sąd swoy zostáwił. Zebyś to poiełá lepiey/ słuchay co mowię.

Super c. 2. ad. Philip. lect. 2.

Sliczne słowá wszytkie były y táiemnic ábo sekretow bárdzo nádzwyczay pełne/ w tey pieśni moiey. Leć co nástepuie w niey/ snać ći sie vlubi/ kiedy wspomnisz rozmáite igrzysko Boże/ iáko Deposuit potentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z stolice, á podwyższył pokorne.* Bo day to że Guilelmus Pepin.

piſac de Roſa memoriæ, rozumie Czárty przeklete: Potentes autem in propoſito ſunt Dæmones, qui habent potentiam naturalem: *Mocárze záś ſą, w przedsięwzięciu tu, Czárci, ktorzy máią moc przyrodzoną według onego:* Si fortitudo quæritur, robuſtiſſimus eſt: *ieżeli kto pyta o moc, namocnieyſzy ieſt* ktorych depoſuit de ſede *złożył ze ſtolice,* Id eſt, de Cælo, & illic exaltauit humiles, homines ſupple. *To ieſt, z Niebá, á tám podwyżſzył pokorne, ludźie rozumiey.* Otoli iednák może według inſzych tłumáczow/ y chárde rozumieć ludźie ná źiemi w dymách będące pychy. A zá to nie vćieſzna byłá (oprocz Iuliáná Apoſtáty/ oprocz Wácłáwá Ceſárzá oraz y Krolá Czeſkiego/ oprocz Ecelina/ ktorego ieden z teráźnieyſzych zowie: Barbaro potius quam Italico ſolo dignus Carnifex, qui duodecim millia Ciuium Patauinorum, ad vnum omnes, vno compulſos loco trucidari iuſſit. *Pogáńſkiey raczey, áni żeli Włoſkiey źiemie godźien kát, ktory, dwánaśćie tyśiecy Obywátelow Pádewſkich, do iednego wſzyſtkich, ná iedno przyniewoliwſzy mieyſce, zámordowáć kazał.*) Kiedy Neſtoryuſzowi iezyk/ robaczy roſtoczyli/ ktorym/ mnie Mátkę Bożą lżył: kiedy Aryus/ wnetrznośći z śiebie wydał ktorymi ſie gniewał ná Syná Bożego: Kiedy Konſtáncyus Copronymus Ceſarz/ żywo ogniem wnetrzny cudownym gorzał/ ktory lédáiáka mową/ nie vczćiwość czynił mnie Krolowey Niebá y źiemie. Kiedy Luter ſtráſzno obiadſzy ſie y nápiwſzy zdech/ ktory brzuch zá Bogá miał. Że niewſpomnie Kálwiná/ y inſzych Epikureyczykow/ á wiádome ſą Hiſtorye piſmá Bożego o Saulu/ o Antyochu/ o Sennácheryb/ o Nábuchodonozorze/ o Amánie/ o Herodźie Agryppie/ ktorzy wyſoko/ chárdo/ dumno/ w vmyśle ſwoim podnośili ſie nád to/ czego im nie dano. Ale iáko też ich Wſzechmocny vpokorzył niſko (v ktorego w rekách byli) śmiać ſie

Iob. 9. v. 19.

In Vita S. Baſilij Dubrau. lib. 23.

Baroni. Anno 775. tom. 9.

Ioan. Cochle. in ActisLuth.

potrzebá. Niech przykłádem będą/ oprucz inszych siłu/ ći ktorych ná pámięći mam teraz. Saul/ z Krolestwá z rzucony/ náktore podniesiony był/ cudem wielkim od Bogá. Antiochá/ robacy rostoczyli/ y sam sobie od smrodu gdy robáctwo toczyło go obmierzł. Nábuchodonozor odmienił się w bestyą/ iáko wół śiedm lat nie zwyczáynie pokutuiąc. Amáná obieszono ná tey/ ktorą zgotowáł Márdocheuszowi/ szubienicy. Herod Agryppá/ od Anioła Páńskiego spodźiwieniem zábity. Dość záprawdę powiedźieć/ że się y to/ y co przed tym iest rzeczono z Duchá Swiętego/ pełni. Sedes ducum superborum, destruxit Deus, & sedere fecit mites, pro eis. *Stolice Kśiążąt pysznych wywroćił Bog, á náich mieysce pokorne posadźił.* kiedy po Dyoklecyánie chárdym/ ćichy S. Konstánty/ pierwszy Cesarz Chrześćiáński nástąpił: po Eugieniuśie/ Theodozyus/ etc. nácoż mam inszych wspomináć/ iáwne Historye? y przed oczámi. Duszo moiá/ Caue superbiam, si non vis pati ruinam. *Strzeż się pychy, ieśli niechcesz mieć, szkody.* Abo co mowił Swięty Chryzostom/ pámiętay: Ruina praecedentium, admonitio debet esse sequentium. *Vpadek przeszłych vpomnienie ma bydź nástępuiącym.* Bo y bydle gdy widźi że przed nim insze vpádło/ ostrożnie ná to mieysce nástępuie. czemu? przeszły przykład/ náukę/ dáie. Jeżeli tego/ to y mnie podka/ gdy z iego nieszczęśćia/ szczęśćia sobie nie vczynię/ wáruiąc się náczym on sparzył się. A nádewszytko pomniy/ co S. Augustyn/ vważáiąc pokorę Bogá człowieká/ á pychę ludzką/ mawiał: Magna miseria, superbus homo: Sed maior misericordia, humilis Deus. *Wielka nędzá iest, pyszny człowiek: ále większe miłośierdźie pokorny Bog-człowiek* Gdy/ dla pychy nászey/ on się poniżył. Cud nád wszystkie cudá. Bo coż mu było potym? Coż ma z tego zá pożytek? ktory/ przed wieki niżeli Anioł ktory

Job. 9. v. 19.

Eccl: 10 v. 17.

De disci-pli. clau c. 2.

Homil: 30. super Math:

Ser: de Natiuit: Domini

ábo człowiek był stworzony) zawsze sobie dosyć był? A co stworzył Anioła ábo człowieka / nie dla swoiey potrzeby/ ále z miłośći dla iego wygody/ áby mu sie Dobro naywyższe/ dla iego pożytku/ vdźielito. A tá to iest przyczyná/ czemu Bog obfituiacy w sobie/ vdźielił sie stworzeniu (wstydze sie gdy musze dołożyć) niewdźięcznemu dobrodźieystw przenamiłośierniey szych swoich/ zá ktore naymnieysze/ sadem nászem/ ná wieki/ nie odsłużymu. Co zás Bog stał sie człowiekiem? tego y rozumem poiać/ iáko by mu odsłużyć/ niemożem. Dopiero kiedy obaczemy go w oney kráinie wieczności/ przez miłość przyznawáć bedźiemy: Godźienes Pánie miłośći/ zá miłość: Godźienes áby wszytkie śiły y tchnienie dusze/ nie tyśiac tyśiecy rázow/ ále bez liczby y nád miáre/ y nád wszelaka miłość gorliwiey/ miłowáłowáło ćie iáko naydoskonálszym sposobem. Dla czego Swieci y ktorzy polerowáne máia rozumy / vćiekáia sie do ćiebie sámego/ ábyś ty sam miłość twoie (bo stworzenie nie może) sobie doskonáłym sposobem nágradzał. Czemu? Nász/ wielce w tym rozum y poiećie / do proporcyey nigdy niesposobne/ nieudolne/ niemogace/ ábysmy naymnieysza cząsteczke/ lepiey rzekę okruszyne/ tobie nágrodźili/ iezeli wszyscy ogułem oraz niemożemy/ á poiedynkiem ia/ iákoć odsłuże? iákoć odwdźiecze? Chybá z Dawidem Swietym/ z Kátárzyna Swieta Seneńska/ y z Swieta Teresa oná/ ktora miłośierdźia twoie/ Boże moy vważáiac/ z zápaleniem Duchá wołáłá: Misericordias Domini in æternum cantabo. *Miłośierdźia Páńskie, náwieki bede w śpiewywáć.* Jabym rozumiał/ poki duszá moiá bedźie trwáć/ bede ćie miłował moy Boże. Ale wroćmy my sie do swego duszo moiá/ coś my záczeli/ iáko pysznych Pan Bog vpokarza/ czásem ná ich wiekszę dobro/ czásem ná ich wieksze nieszczeście.

Pisze Antonin Swiety Arcybiskup Fiorencki z Zákonu

konu náſzego/ trefna y vćieſzna hiſtorya/ o iednym pyſznym Tyránnie/ ktory ſłyſząc w Kośćiele nie raz/ że ſpiewáli Kápłáni w *Mágnifikát* te słowá: Depoſuit potentes de ſede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z ſtolice, á podwyżſzył pokorne.* Rozkazał onym Kápłánom/ áby wyrzućili te słowá z kśiąg/ bo fałſzywe ſą mowiąc: że mnie/ żaden z ſtolice moiey ábo z Máieſtatu nie złoży. Ktorego kiedy niechćieli ſłucháć Kápłáni/ gniewał ſie/ ále od Páná Bogá ták był vpokorzony. Raz z dworem ſwoim ſzedł ſie kąpáć do łáźnie/ á z odźieże/ ábo z ſzat rozebrawſzy ſie/ iedna ráza Anioł Páńſki/ wdźiawſzy ſzáty iego/ y poſtáć twarzy/ wyſzedł z łáźnie/ ktorego poſtrzegſzy dworzánie/ á Pánem bydź rozumieiąc ſwoim/ zá vbránem iuż poſzli do Dworu y ſłużyli mu/ Pan záś on własny zoſtał myiąc ſie włáźni. A w máley chwili on to pyſzny/ wyſzedſzy z łáźnie/ á nikogo nie widząc ze ſwoich/ náwet áni ſzat/ ále łáchmánki iákieś odárte y śmierdzące/ ktore rad nie rad muśiał wdźiać/ nágość ſwoie okrywáiąc/ á ná czelatkę ſie bárdzo gniewáiąc/ że go odeſzłá. Wroćił ſie tedy do Miáſtá y pyta odźwiernych/ kędy ſą? y dla czego go odeſli włáźni Dworzánie? Z tego śmieiąc ſie wſzyſcy/ á odártego widząc/ zá ſzalonego iákiegoś iego mieli/ y owſzem kiedy ſie przykrzył wybiligo/ mowiąc że ſzáleieſz/ oto widźiſz Páná náſzego/ á ty ſzalony czyniſz ſie nim. Y tym podobne rzeczy/ áż Anioł Páńſki/ nierychło záwołał go ná mieyſce oſobne/ y żeby nie był pyſznym/ ále pokornym nápominałgo: Dáleko bárźiey żeby niemowił/ że nieprawdźiwy ieſt wierſz on w Mágnifikát: Diſperſit ſuperbos mente cordis ſui, depoſuit potentes de ſede &c *Rozpruſzył pyſzne myśla ſercá ich.* Gdyż doznałeś rzeczą ſámą że ieſt ná Niebie/ ktory y wywyżſza y poniża/ á w tym mu ſzáty/ y poſtáć przywroćił.

In ſumma Theolo. & Iuris p. 2. tit. 3. c. 2. §. 4.

Eſurientes impleuit bonis & diuites dimiſit inanes.

nes. *Láknące nápełnił dobrámi, á bogácze zniſczym odpráwił.* Guilelmus Pepin. náß wzwyß miánowány Doktor/ tłumáczy ták te słowá: Per eſurientes intelliguntur gentiles, qui eſuriebant Verbum Dei, ſicut patuit in muliere Samaritana, & in populo Samariæ, qui exiuit de Ciuitate, & venit ad Chriſtum, vt audiret verbum illius. Per diuites autem intelliguntur Iudæi, qui olim abundabant diuitijs gratiarum, & doctrinarum, ſed Chriſtus in ſuo aduentu, eſurientes impleuit bonis quandoquidem gentilibus credentibus ineum, contulit dona gratiæ & doctrinæ, & tandem gloriæ. *Przez łáknących, rozumieią ſie narody pogáńſkie, ktorzy łákneli słowá Bożego, iáko to widźieć było w białeygłowie Sámárytánce y w ludźiách teyże krainy, ktorzy wyśli z Miáſtá y przyśli do Páná Chryſtuſá, áby ſłucháli słowá iego. Przez bogátych zás, rozumieią ſie Zydźi, ktorzy niekiedy obfitowáli w bogáctwách łáſk y piſmá: ále Chryſtus Pan w przyśćiu ſwoim, łáknące nápełnił dobrámi, kiedy narody Pogáńſkie vwierzyły w niego, dał im dáry łáſki y náuk, á náoſtátek chwały ſwoiey.* Abo Dimiſit inanes. *Zniſczym odpráwił.* Quando Iudæi propter ſuam malitiam, perdiderunt rectam fidem, & veram ſcripturæ ſacræ notitiam. Auferetur à vobis Regnũ Dei. *Kiedy Zydźi dla vporu złośći ſwoiey, vtráćili prawdźiwą wiárę, y prawdźiwą Piſmá Swiętego wiádomość.* Matt. 21. v. 43. *Będźie odięte od was Kroleſtwo Boże, y będźie dáne narododowi czyniącemu owoce iego.* Ioan. 4 v. 29.

Id eſt, mowi Diony. Carthu. ſpiritualia bona auide cupientes, bonis, id eſt gratiæ donis, internis diuitijs, refectionibus mentis. *To ieſt, Duchownych dobr chćiwie prágnące, nápełnił dobrámi, to ieſt dárámi łáſk, wnętrznemi bogáctwy, pokármem rozumnym.* Czego doznał Łázarz łáknący/ y bogacz on/ w delicyách y w roſkoſzách opływáiący. Kiedy ow do Niebá/ ten/ nic niewźiawſzy

 ze świá-

ze świátá/ záprowádzony iest do piekłá. Pieknie to rozśerza iáko zwykł mądrze kázdą rzecz Chryzostom Swiety. Ja kończe pieśń pełną sekretow y táiemnic. *Przyiął Izráelá sługę swego, (Bog niezmierney y nieskończoney godnośći: vważ rozumem poietnym y pilnym) wspomniawszy ná miłośierdźie swoie, iáko mowił do Oycow nászych do Abrááma, y potomstwá iego ná wieki.* Coż to iest: tylko wspárszy się żywą w Bogu vfnośćią (mowi N. Bogu miła Pánna) wielmożnośći Boskiey/ wielkim iest świádkiem/ y pewną prozbą/ chwałą rozśerzenia dobroći Bożey/ miłośći nieskończoney/ wyniesienie iego/ łáski y fáworow wielkich vczćiwość/ w pieśni moiey/ summáryusz zebrány krociusieńko: Jáko vważa
Super Magnifi: Rutilius Benzonius, kiedy mowi. Est hic versiculus quasi clausula finalis totius Cantici: Epilogus omnium eorum, quæ in eo dicta fuere: recapitulatio diuinorum beneficiorum, quæ fuerant insinuata: finis totius legis & vniuersorum Prophetarum: ad impletio, omnium vmbrarum & cunctarum consumatio figurarum *Iest ten wierszyk iákoby zákończenie wszytkiey pieśni: Zebránie wszystkiego, co się w niey powiedźiáło: Ponowienie Boskich dobrodźieystw, ktore były nápomnione: koniec wszystkiego práwá stározakonnego y wszystkich Prorokow: wypełnienie wszystkich ćieni y wszystkich skończenie figur.*

Bo/ nie z musu iákiego ábo z potrzeby/ ále z szczerey dobroći sámey: nie gwałtem dla interessy iákiey/ ále dla miłośći miłośćiwie swoiey/ plemię Izráelskie (tułáiące się długo pobáłwochwálstwie) przyiął/ á w Chrześćiáńskie oto dźiś/ vkochane obroćił. Gdy Zy dźi (z ktorych iáko z ćiernia Roża śliczna y wonna wyszłá Mátká Boża) y Pogáńskie narody (ktoremi się brzydźiłá mowiąc z Prorokiem: Et facti sunt abominabiles,
Ose: 9. v. 10. sicut ea quæ dilexerunt) wszędy się chrzcą. Participes

facti

facti sunt gentiles spiritualium eorum, mowi Páweł Swięty vczestnikámi stáli się Pogánie, Duchowieństwá ich. O magnum suscepit. O wielkie słowo przyiął! Przyiął nieprzyiácielow do łáski/ niechętnych do miłośći/ vmárłych do żywotá. Czekáli tego Pátryárchowie/ czekáli Prorocy/ czekáli wiele spráwiedliwych ludźi w prágnieniu wielkim. Suscepit Israel. Przyiął Izraelá. A przyiął do łáski ták/ (co pewna rzecz iest) miłośiernie/ że nie dla czego inszego z respektem tylko dla dobroći sámey cále y zupełnie/ z czego też iemu sámemu/ wieczna chwałá. Co/ ábyś rozumiał/ mowię ták. Ad Romá. 15. v. 27.

Mogł nieprzyimowáć/ ktoż by mu był co vczynił? Mogł zupełnie zápomnieć/ ktoż by mu był przygánił? Mogł karáć karániem wiecznym spráwiedliwie/ ktoż by go był strofowáł? Mogł by był dla człowieká człowiekiem się niestáć/ coż by było z tego? Mogł inszego postáć/ niechćiał tyło sám: Bo wspomniał że wnętrznośći iego miłośierdźie są: że dźieło łáskáwość: że náturá/ dobroć: że nayforemnieyszy skutek/ nieprzyiáćiołom dobrze czynić z chęćią y z weselem. A ták co Adam y Ewá zgrzeszyli/ stał się godny Izráel (w ten czás y w onym momenćie/ predkiego czásu kiedy/ Słowo stáło się Ciálem) że go do miłośći swoiey/ niewymowney zá sługę ábo zá pácholę wźiął. Puerum suum. Czego się snać dla długich lat ktore mijáły/ trudno podobno spodźiewáł.



PIĄTY PVNKT,
Abo Listeczek Roże Białyi.



W Idźiesz iusz rádośći moiey śliczna pieśń/ iednym słowem (bo śiła dla krotkośći nie mogę) mo-

ge) mowi Pánná: Widźiß wdźięczności moiey piękna kompozycya: Widźiß pokory ſłußna dan: Widźiß chwały Bogu/ przyſtoyny trybut: Czyń że też ty ták (z miłośći rádze Máćierzyńſkiey) zá naymnieyße Dobrodźieyſtwá dźiękuy: zá naymnieyßą rzecz chwal/ Oycá y Dobrodźieiá. Mowi Venerabilis Ludouicus Granaten. Nihil enim ita noua beneficia cumulat, quam veterum gratitudo. *Nic bowiem ták choyno nowych dobrodźieyſtw nieprzyczynia, iáko ſtárych wdźięczność.* A Swiety Tomaß vczy y twierdźi: Quia de acceptis beneficijs gratias agentes, meremur accipere potiora. *Abowiem, zá wźięte dobrodźieyſtwá dźiękuiąc, záſługuiemy wźiąć ießcze lepße.* Bo wdźięczność (z wiekßem pomnożeniem) inße rodźi dobrodźieyſtwá: przymnáżą obfićie nowych: przyczynia/ ktorey ſie człowiek nie ſpodźiewa nigdy/łáſki: Jam to wiedźiáłá bárdzo dobrze/ dla tegoß obyczáiem moich Oycow dawnych/ ácz záwße/ ále przy wźięćiu z Niebá Syná Bożego oſobliwie/ myśli moie zebrawßy zupełnie/ ſerce vpokorzywßy (ácz weſoło) wdźięcznamem ſie prezentowáłá Bogu. Ponieważ ná ten czás/ wßytkie okoliczności chwały iego świetey/ dobroći/ łáſkáwośći/ miłośći/ przymußáły mnie ábym nie milczáłá/ ábym miłośći wzáiem moiey nie tłumiłá/ day to choć vſtámim śiłe nie mowiłá. To ieſt/ chcęs wiedźieć: w nayſkrytßych duße moiey komorách/ rozum wnętrznie kryiąc/ powierzchownie zás/ iezyk moy y głos/ w vſtáchem oſtrożnie chowáłá: słow/ ácz mi nie trudno onie było/ ſtrzegłám ſie dáremnych: roſprawek/ czás złoty pſuiących/ chroniłám ſie dla pokoiu duße. Com mogłá gdym muśiáłá/ ſkromnom/ ábo krotiuśieńko odpráwiłá. Lubo teß milczeniem y táieniem/ (częſtokroć gdy tego niebyło trzebá) A iáko B. Albertus Magnus dobrze poiął/ á potym nápiſał/ że náwet y ná on czás gdy Archániol

Conci. 2. in Dominic. 4. quadrag.

2. 2. q. 83. a. 17.

chániol Gábryel Legat Boży zemna dyskursy miał/ do w Cieleniu Syná Bożego á iam sie nieco ztrwożyłá/ dobra przyczyne tey moiey turbácyiey dáie. Quia silentium suum (quod valde amabat) respondendo, infringere cogebatur. *Ze, prawi, milczenie moie (ktorem bárzo kochałá) odpowiedáiąc Archániolowi, przełomáć muśiáłám.* Bo mi nie w smák było/ y z Duchem nieśmiertelnym/ milczenie (choć w tákiey potrzebie) łomáć/ ktoremum przywykłá byłá/ od wśiećia rozumu. Lib: 4. c. 31. de laud: Virg:

Lecz tu záś w Zywoćie poczawszy iuż Bogá-Człowieká/ przyiawszy nayukochánszego gośćiá/ ogárnawszy/ nieogárnionego Stworzyćielá moiego/ ná wdźieczna mutete rospuśćiłám głos moy Pánienski/ chwaliłám śiła wielka/ ktorego Duchowie nieśmiertelni/ chwalą. Wysławiáłám iego wielkie dobrodźieystwá zdźiwnym vpokorzeniem duśze swey/ ktoremu sie wszelkie vniża koláno/ dźiekim ze wszystkich miar dáwáłá/ ktoremu nikt sie nie wypłáći/ zá iego dobrodźieystwá. Náostátek áby ták wszelki człowiek czynił/ ktory chce Bogu sie podobáć; przykład/ w osobie moiey/ zostáwiłám. Coż tedy mowisz ná to?

Poiawszy ták iuż (ile może moy rozum/ mowi moiá duszá nedzna) myśli/ skutki/ y zapały spraw twoich ogniste? tudźiesz w spániáłego chodu twoiego kroki/ głos pieśni wesołey twoiey/ godność imienia IESVS, á tym wiecey/ że mi sámá wnetrznym nátchnieniem tłumáczem iesteś/ o naypieknieysza nád wszytkie Corki Syonskie w doskonáłey czystośći/ wielka Mátko Boża! o wielki przybytku y świątnico/ Słowá wćielonego/ w Zywoćie naydroższym twoim: Mowie sobie y myśle ieszcze ták: Kiedyś szłá z twápliwośćią ná te gory Swiete (Swiete bo nogámi S. twemi/ stały sie poświecone trzymam) iáko tám mowie biezac wskok/ muśiáłáś ni druga Sálámandrá w ogniu rostoszy Bożey/ bydź y go-

rzeć płomieniſto! Jáko twoy rozum iáſny/ niezbrodzonemi táiemnicámi choyno bárdzo y nádzwyczay ludzki/ vbogácony był. Jáko niewymowne roſkoſzy/ ſerce twoie muśiáło czuć/ kiedyś Bogá prawdźiwego w Perſonie (oraz Człowieká/ z duſzą y Ciáłem złączonego z nim) miáłáś! myśle ſobie y przychodźimi/ co raz więczey/ do rozumu y poięćia/ żeś/ cudowny iákiś człowiek! ſtworzenie iákieś nieſłychane! Mátká y Pánná nád przyrodzenie! podobney niemáiąca/ byłá! żeś wſzytká z Duſzą y z Ciáłem w roſkoſzy Niebieſkie/ w łáſke Bożą/ w dáry Duchá Swiętego przemieniłáś ſie! żeś biegłá Swiętemi nogámi/ nie ćiężar/ ále lekkość Bożą dźwigáiąc po źiemi (ktora ćie raczey dźwigáłá) wſzytká około Tronu Bożego Duchem/ w chwale wielkiey báwiąc ſie/ o moy Boże/! iákowaś muśiáłá bydź! poniewaſz wiele ich trzyma/ żeś przy poczećiu Syná Bożego/ twarzą w twarz/ Troycę P. widźiáłá/ roſkoſzy nád przyrodzenie/ y nád tuteczny żywot/ zbytecznie czułá. Mogę mowić. Oczy twoie ſáme iáko pałáły ogniem miłośći Bożey? pátrząc po ſwerách Niebieſkich/ po páwimenćie źiemſkim/ że kto to ſtworzył? máſz go w Zywoćie twoim. Kto vformował ták cudownie? kto rozrządźił ták mądrze? kto poſárbił kolorámi rożnemi ták ślicznie? máſz go w Zywoćie twoim. Kto Niebo wielkiemi plánetámi/ y rożnych influencyi gwiazdámi/ popſtrzył? kto Duchy nieśmiertelne y miedzy ſobą niepodobne/ cudownie ſtworzył? kto chwałe wieczną nágotował do Niebá przeznáczonym? máſz go w Zywoćie twoim. Kto ták cudownie/ żywioły przećiwne (miedzy ſobą) iednák pieknie y porządnie ſpoił? kto wody w brzegách záſzpuntował? kto láſſy liśćiem źielonym okrył? kto zwierzętá y robaczki málusieńkie/ poczynił? máſz go w Zywoćie twoim. A w tym/ muśiáłáś weſele nieśmierne mieć.

Co dźiwnieyßa serce twoie poymuiac te táiemnice/ musiáło nád zwyczay (w wielkim vspokoieniu y poćiechách duśnych) bydź/ otol: przećie iednák niezátáiło sie/ bo wychodźiły znáczne znáki z niego ná wßytkie członki/ ták/ że coś głosem Pánienskim/ spiewáłá: coś táiemnice y Proroctwá osobliwe wiádomośći twoiey z pilnośćią opowiedáłá: coś wesołá ná duśy byłá: coś dobroczynność Boża wdźięcznie poymowáłá: coś rzeczy stworzone cudowne przed sobą widźiáłá: iásnie znáć było/ że wßytko to ze wnątrznych onych sercá rádośći/ pokázowáło sie po wierzchu. A to to iest coś sie S. Brygidźie zwierzyłá/ raz mowiac: Ego insolitâ exultatione, tunc motâ fui in corde meo, ita vt lingua mea loqueretur inexcogitata Verba Dei, & anima mea tunc, vix præ lætitia se capiebat. *Ia niezwyczáyną rádośćią ná ten czás wzruśona byłá w sercu moim, ták, że iezyk moy mowił niewymowne słowá Boże, á duśa moiá w ten czas, záledwie przez wesele mogłá sie obiąć.* Skad by to záś było? pięknie Ludouicus de Ponte obiáśnił/ to mowiac: Communicauit enim tunc illi Deus, insolitam copiosamq; lucem, quâ etiam modum, quo mysterium ipsum in visceribus suis peractum fuit, assequeretur. *Vdźielił iey bowiem w ten czás Bog Wßechmogący niezwyczáynego y obfitego świátłá, ktore nawet sposob przez ktory Táiemnice same wnetrznośćiách swoich odpráwiona mogłá poiąć.*

Lib: 6. c. 59. n. 1.

P. 2. Medita. medita: 9. n. 5.

Anielski Tomaß Swiety vczy/ że przy poczećiu tego iedynaká Bożego/ Bogá prawdźiwego (oprocz rádośći/ y vmieietnośći w zwyß pomienionych) fomes peccati totaliter sublatus fuit. *Podnietá, ábo chuć, do wßelkiego coby milusieńkim grzechem,* (choć náwet y prędkim pomyśleniem/ przećiwko woli Bożey iednák) *bydź mogło, wyniśczono było.* Insi twierdzą/ iákom wyżey rzekł/ żeś przy przyięćiu Syná Bożego/ Bogás w istoćie

 ćie

ćie w ten czás widźiáłá/ lepiey y iáśniey/ niß przed tym Moyzeß/ ábo potym Páweł Swięty. Inśi/ wielkie y oſobliwe Boʒey łáſki dáry/ pod ten czás dáne tobie przyznawáią/ ʒá pewne. Czemu ia wßyſtkiemu wierzę/ á iednák teraz/ przed oczy rozumu ábo imáginácyey moiey biorę ſobie Zywot twoy Swięty nayſczęśliwße wnętrznośći twoie y mowię ták.

O iáko śliczny ten Zywot! o iáko nayſczęśliwße te wdźięczne wnętrznośći twoie/ muśiáły bydź Pánno czyſta! w ktorych/ wßechmocny y naywyżßy Potentat/ odpoczywał przez dni 276. iáko B. Albertus Magnus policzył. (In Bibli: Mariana ſup: Euang: Luc. n. 18.) Iáko drogi bárdzo! nád wßytkie rzeczy ſtworzone/ żeby go był świát (w cyrkumferencyey ſwoiey ze wßytkim co w ſobie miał) nie zápłáćił: o iáko pięknyż o iáko wßyſtkie pięknośći pomyślne/ przewyżßáiący wyſoko! o iáko z nim żadna rzecz/ ktora nie ieſt Bog/ trudno ſię miáłá rownáć! o iáko niebá dźiewięć máteryálne (choćiay piękne) zonem iednym podobieńſtwá nie máią. Ten ći to był Zywot/ ktory figurował Sálomon Thronem ſwoim ßczyrozłotym/ ná dwunaſtu cudownych lewkách zrobiony/ ná ktorym dla wielkiey okázáłośći y pompy ſam tylo śiadał/ á tu Bog. Ten ći to był on Kośćioł cudny Ierozolimſki/ ktory Dawid záczął/ á Syn iego ſkończył/ ále że w nim Arká Páńſka tylo z mánną/ z rozgą Moyzeßową/ z tablicámi Mármurowemi byłá/ á tu Bog. Ten to ieſt/ ziemiá oná święta/ ná ktorey nie czerwone roże/ nie bieluśieńkie lilie/ nie śliczne tulipany/ ábo inße kwiećia wonne wyrosły/ iáko ná dolinách Ierychońſkich/ á tu Bog. Ten to ieſt náoſtátek przybytek cudowny/ lubo Cymboryum nowego Zakonu łáſki/ w ktorym N. Sákráment/ nie pod oſobámi chlebá y winá/ ále rzetelnie/ w Perſonie ſwoiey/ y w Máieſtáćie nieſtworzonym ieſt/ Bog.

O wielce żywot ßczęśliwy! o wielce żywot błogo-

ſłáwiy-

słáwiony! słusznie á bárdzo słusznie/ názwał ćie dla niego Archániol Gábryel/ Elżbietá/ Márcellá/ (służebnicá Swietey Mágdáleny) z náthnienia Duchá S. Błogosłáwiona/ bo Błogosłáwiony Owoc Zywotá twego (dla ktoregoś ty/ wielce błogosłáwiona) vbłogosłáwił go IEZVS. O Zywot wielce cudowny! gdyś do tey perfekcyey y godnośći przyszłá/ żeś Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá/ Bogá białagłowá/ wnetrznościámi/ dziwnym cudem/ nieogárnionego ogárnelá. Luc: c. 1. v. 28.

Słusznie/ á bárzo słusznie/ S. Odilo Opát w Kluniáku/ vpadał ná twarz swoie z wielkiey vczćiwośći/ kiedy vsłyszał gdźiekolwiek mowiące ábo śpiewáiące one słowá (ktorych záżywa Kośćioł) Tu ad liberandum suscepturus hominem, non horruisti Virginis vterum. *Ty máiąc przyiąć człowieczeństwo násze, dla zbáwienia náſzego, niebrzydźiłeś się w Páńieńskim Zywoćie mieszkániem.* Słusznie nász B. Hermanus Socyus S. Jácká/ lubo wszytkie członki święte twoie czćił y pozdrawiał/ ále osobliwie z większym nabożeństwem/ Zywot Swiety twoy/ ná káżdy dźień kilká rázy. Słusznie S. Ludgárdá toż czyniłá/ y áby iey spowiednik (z násszego Zakonu/ Thomas Cantipratanus) toż czynił/ pilnie go nápomináłá. Boć to iest Zywot Swiety/ Zywot czysty/ Zywot błogosłáwiony/ Zywot drogi/ żadney rzeczy podobney niemáiący stworzoney/ iáko go zowie S. Idelphon. Sacratissimum vterum, ex quo, Homini Deus vnitus, apparuit. *Przenayświętszy Zywot, z ktorego Człowiek z Bogiem ziednoczony, pokazał się.* Pharus Benedicti fol: 211. Bzoui: in Anna: 1245. tom. 13. n. 14. Ser: 2. de Nat: V.

Bo ieżeliś chwalebna rzecz bywa y stáie sie/ kedy Bog mieszka/ iáko Cassiodorus mowi: Gloriosum efficitur, quidquid inhabitare dignatur: toć musiał wielce chwalebnieyszy bydź ten Zywot/ ániżeli Grob Páński w ktorym (po vmárćiu) 40. godźin leżał: ániżeli InPsal: 25

żeli ktora rzecz/ ktorey się dotchnął. Dla czego Swięty
3. p. q. 25. a. 5. ad 3. Tomasz Anielski vczy/ że gdyby Beata Virgo secundum seipsam, venerationis non esset capax dla wielkiego dotchnienia przez wźięćie ćiáłá z ćiáłá iey/ y dla mieszkania przez 276. dni (iáko vsłyszysz niżey) iáko Krzyż/ Włocznia/ Gwoździe/ Koroná ćierniowa ⁊c. miáłaby mieć vczćiwość. Ale że/ secundum seipsam, est venerationis capax, & ideo non est similis ratio, &c. mowi Swięty Tomasz. Daymy pokoy temu.

Ja mowię ták. Że to Zywot ábo wnętrznośći twoie o nayszczęśliwsza Mátko Boża prawdźiwa / cudowney vczćiwośći godne są (ktorey ia wymowić niemogę) Oto iuż przed tobą y przed twoim Owocem żywotá tego Cherubinowie/ Seráphinowie/ Tronowie/ vklękáią. Oto iuż insi Duchowie nieśmiertelni/ w drugiey y w trzećiey Hierárchiey/ sámego Bogá zá Monárchę znáiący/ ćiebie teraz zá Monárchinią nową dla niego przyimuią. Oto wszelki narod ludzki/ wszelkie Krolestwá/ Xięstwá/ náwet piekielna konfusya czártow/ rádá nie rádá vpada ná imię twoie/ wspomnione. Oto chwałá/ sławá/ rewerencya *mnieysza niżli Boża, więksa niżli wszytkich SS.* (poiedynkiem y ogołem wźiętych) tobie się oddáie. Oto wszyscy rozumnem od Bogá vdárowáni (tym więcey my grzeszni) oczy násze do ćiebie podnośiemy/ o przyczynę prośiemy/ wnętrznośćiom miłośierdźia twego/ oddáiemy się ná wieki. Bo Zywot twoy szczęśliwy. Wnętrznośći twoie błogosłáwione ná wieki. Czemu proszę? Mowi Swięty Bernard v

Lib: 1. c. 4. n. 5. de laud V. B. Albertum Magnum ná świádectwo wźięty: Hæc est Virginis nostræ gloria singularis, & excellens prærogatiua MARIÆ, quod Filium vnum, eundemq; cum Deo Patre meruit habere communem. *Tá iest Pánny nászey chwałá osobliwa, y wyborny przywiley MARYEY że Syná iednego y tegoż, z Bogiem Oycem, zásłużyłá*

sobie

sobie mieć pospolitego. Ták/ że kiedyby teraz Syn ten twoy/ o Miátko/ ktory w Zywoćie twoim był 276. dni/ á nie odchodźił od istnośći y nátury iedney Oycowskiey/ teraz mowię/ kiedyby chćiał mieć pieszczoty/ tákowe by miał snać gdyby z łoná Oycowskiego/ do ćiebie przechodźił się: raz tu v ćiebie/ drugi raz v Oycá: raz v Oycá/ drugi raz v ćiebie. Czemu? bo ieden iest Syn/ v Oycá Przedwiecznego/ y v ćiebie szczęśliwey Miátki/ ktoraś go nośiłá w Zywoćie nie tylo w rozumie iáko Bogá Człowieká o szczęśćie! nád wszystkie szczęśćia/ z ktorego ná wieki błogosłáwiony Zywot twoy Swięty. A iezeli pomienionemu B. Alberto Magno do dyskursu mieysce damy: Dominus enim congressurus cum diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis induit: Quæ, cum in passione per flagella & spinas & clauos ac lanceam, laceraretur & perforaretur, virtus Diuinitatis, quæ sub ea occulta fuerat, strauit diabolum. *Pan ábowiem znijść się máiąc z Czártem, sukienkę ćiáłá nászego, w Przenayświętszym tym przybytku Pańskiego Ciáłá, wdźiał: ktorą suknią gdy pod czás męki przez bicze y ćiernie, przez gwoźdźie y włocznią poszarpano y podźiuráwiono, moc Bostwá, ktora pod nią zákryta byłá, poráźiłá czártá.* Ser: 15. de Annunt:

Teraz widzę tedy dopiero/ że słusznie Duch twoy y wszystkie wnętrznośći duszę y Ciáłá/ rozrádowáły się *w Pánu Zbáwićielu twoim.* Widzę że słusznie / roskázujesz duszy/ áby wielbiłá / y iáko nayprzystoyniey / tego ktoryć to vczynił/ czćiłá. Widzę że słusznie/ przyznawasz y prorokuiesz nieomylnie sobie/ *że ćię národy wszystkie, błogosłáwioną zwáć od tego czásu, będą.* Widzę że słusznie/ rekápitulácyą czynisz dobrodźiejstw wielkich/ boć vczynił/ czegoć nád to/ wiecey nie może. Widzę że słusznie/ Swięte mánuiesz imię iego / IEZVS, boć w vstách y sercu słodkie iuż było. Widzę że słusznie miłośier-

śierdźie od narodow do narodow (boiacych śie iego) wyśpiewywaß/ bo przez ćie/ iáko przez instrument wielki/ oświecone są. Widzę że słußnie/ pyßne/ chárde/ dumne/ wynośle/ poniżone: pokorne záś podwyżßone opowiedaß/ boć śie sámey tego ßcześliwego podwyżßenia/ nád spodźiewánie twoie dostáło/ z konfuzyą Lucyperá/ ktoremuś głowę stárłá. Widzę że słußnie łáknacych pokármem Niebieskim (ktory w Zywoćie twoim był nákármiły nápełnił Bog/ mowiß/ á bogátych czych/ z niczym odepchnął/ boś ty/ pokorna nápełniona w przod/ y nákarmiona nád przyrodzenie wßelkich ßcześliwych ludźi/ łáską Bożą sámá. Widzę że słußnie Bog Izráelá służebniká swego/ do miłośierdźia y łáski swoiey przyiął/ ná miłośierdźie wspomniawßy tego/ ktory iest w żywoćie twoim/ boś poczęłá go/ przez co zágniewány iuż vbłagány iest. Widzę że słußnie náostátek/ oracula Boże obietnice/ Proroctwá powtarzaß/ że śie spełniły / ktore Oycom SS. y Abráhámowi/ y nasieniom iego przyślubił ná wieki Bog/ boć w twym Zywoćie/ zwabiwßy go z Niebá vbłagáłáś/ áby śie w słowách z iśćił vprośiłáś.

Mow że tedy Izráelska Pánno/ serdeczna y słodka łágodnośćia: mow/ proßę ćie mile y chętnie/ co mowił y nápisał ná twoie intencyą/ ná kilkáset lat przed tym/ Duch Swięty (iáko Doktorowie zgodnie to też rozumieią/ o tobie) Qui creauit me requieuit in taberna-
Eccle: 24. v. 12. culo meo, *ktory mnie stworzył odpoczął w przybytku moim.* Jákże to? *odpoczął pożytecznie*, bo w tobie tobie wielkie łáski czynił przez te. Náprzykład rozum vmieietnośćia dźiwnych rzeczy oświecáiac: wola/ do wßystkiego dobrego cále nákłániáiac: pámięć przeßłymi dźiełámi ktore śie stáły od stworzenia świátá/ y ktore śie teraz dźieią do skończenia iego/ nápełniáiac. *Odpoczął słodko*, boć wßytkich práwie zupełnie słodkośći Duchownych/

chowánych/ y ktore w żadnym sercu inszym stworzonym przed tym/ nigdy snáć nie były/ przyczyna iest. *Odpoczął bogáto*, bo ćie vraczył drogiemi bárdzo skárbámi/ ktorych áni Aniołowi/ áni nikomu nie otworzył y nie dał ták choyno. *Odpoczął náostatek czysto*, bo czysty Zywot twoy y wnetrznośći/ czystośćią Niebieską swoią/ klárysikował bárziey/ że nie żywot iuż/ nie wnetrznośći iuż człowieká ziemskiego/ ále Niebo błogosłáwione stáło się ráczey/ w ktorym Niebie/ iáko w pozornym y iásnym máiestáćie/ ábo w przestronnym Empireum/ w sercu twoim Bog siedząc (mowi Hugo Kárdynał náß: Nouem mensibus & sex diebus, *dźiewięć mie- śięcy y ßeść dni*) czego nie robił? czego nie czynił? iákich delicyi y pießczot nie záżywał? iákim ćiebie ogniem gorącym miłośći specyálnym nie zágrzewał? ktożby mi to dał/ ábym to ile tyle mogł poiąć/ żeś ty ná ten czás/ ze wßystkich stron nie tylo ßczęśliwa/ ále y cudowna [illegible] byłá/ Bogá máiąca? Żeś ty ná ten czás/ n[illegible] błogosłáwiona/ ále y we wßytkim bárzo [illegible]erdzona zostáwáłá/ Przedwieczne Dobro máiąc? żeś ty ná ten czas głęboko y ßeroko (mimo wßelkie spodźiewánie) obfitowáłá w delicyách Bożych/ w naywyżßych doskonáłośćiách cudownych/ w naywybornieyßych przywileiách łáski/ ktorey/ rozum stworzony nie poymuie/ choćiay wierzy: iezyk náß wymowić doskonale niezdoła/ choćiay prágnie: piorá y dowćipy Kráśomowcow nayzacznieyßych/ nie opißą/ choćby chćiały. A nie dźiw/ bo świát nie będźie ich wiedźiał/ y onych rozumiał/ áż ná sądźie Bożym/ kiedy ie odkryie y pokaże/ Ten/ ktory we wnetrznośćiách twoich był/ dźiewięć mieśięcy/ y ßeść dni. Super Eccle. c. 24. v. 12.

Swięty Anzelmus/ z Opátá Benedyktyńskiego Arcybiskup Kántuáryiski/ exággeruie to/ ták: O quam magna multitudo dulcedinis Dei fuit, in Beata Virgine Homil. sup. c. 10. Luc. Intrauit. Iezvs.

gine quando Spiritus Sanctus in eam ſuperuenit, & virtus altiſſimi obumbrauit ei, & de eodem Spiritu Sancto concepit. *O iák wielka obfitość słodkości Bożey byłá, w Błogosłáwioney Pánnie, kiedy Duch Swięty ná nie przyszedł, á moc naywyższego, záćmiłá ią, y z tegoż Duchá S. poczęłá.* Ja záś ták mowię/ vgruntowawszy ſię ná tych słowách Anzelmá Swiętego: Jeżeli w ten czás kiedy Duch Swięty iedná Oſobá/ mocą ſwoią y wszechmocnośćią: coż kiedy znowu druga Oſobá Syn/ zſtąpił do tego twoiego Zywotá: A zſtąpił ták/ że nie ná godźiny/ nie ná dni/ ále mieszkał dźiewięć mieśięcy y sześć dni/ w Perſonie ſwoiey: O quam magna multitudo dulcedinis fuit in Beata Virgine. *O iák wielka obfitość słodkości Bożey, był w błogosłáwioney Pánnie.* Czemu: nieprożnuiący Bog-Człowiek/ lubo odpoczywáiący/ y owszem ſpráwuiący był w tobie/ (po te dni wszytkie) doſkonáłośći/ wszytkie ognie miłośći/ wszytkie vmieiętnośći ktore/ (iáko ſię wyżey rzekło) do ſtanu twoiego przynależáły/ á co większa do cáłego ✝ ściołá.

Och dźiwneć to rzeczy tám były! dz... ſpráwy! dźiwne y bárdzo náder niezmiernie dźiwne dźiełá! kiedy Bog dźiwnym ſię ſtawszy człowiekiem! w tobie człowieku w ták miłym/ mile mieszkał: á mieszkał nie ieden/ nie dwá/ nie trzy Mieśiące/ ále dźiewięć Mieśiecy cáłe/ y sześć dni nád to (iáko Swięty Auguſtyn trzyma) á mieszkáiąc nie proznował: Bo ieżeli ogień z nátury ſwoiey ták dyſkuruie/ zágrzewa/ oświeca/ y insze ſkutki czyni przyrodzone/ cożeś ty czynił cudotworny/ dobrotliwy/ miłośćiwy Boże-Człowieku! ktoryś o ſobie powiedźiał po tym Apoſtołom: Pater meus vſque
Ioan. 5. v. 17. modo operatur & ego operor. *Oćiec moy áż do tąd dźiała: y ia dźiáłam.* Nieproznuie to ieſt/ ieżeli teraz y w ſábát nawet lecząc chorych/ y insze cudá czyniąc/ iáko Tomasz Caietanus wywodźi to pięknie: Dáleko bár-

dźiey nie byłem prożnuiący w Zywoćie Mátki moiey śiedząc nioczym/ ále robiłem w niey dźiełá/ godne Bogá! oświecząiąc/ wesele czyniąc/ miłość w niey pomnażáiąc etc.

Czemu záś z człowieczeństwem y z Bostwem oraz stąpił? Izali nie mogł poiedynkiem? ábo iáko Bog w Personie niestworzoney osobno? ábo iáko człowiek naydoskonálszy/ y naycudownieyszy? ále oraz Bog y człowiek ieden? Mowi B. Albertus Magnus. Requieuit in tabernaculo tuo, quia cum tota Diuinitate & humanitate. *Odpoczął w przybytku twoim, bo ze wszystkim Bostwem y człowieczeństwem.* In Bibl. Maria. sup. Eccle.

Jabym rozumiał/wszystkie mądrośći máiąca w sobie Pánno/ że dla tego/ áby ćię vćieszył/ áby ćię vczćił/ nie tylo cudem nowem że Bog człowiek/ ále też ábyś z obu stron/ y z Bostwá y z człowieczeństwá/ szczęśliwa Mátká á prawdźiwa iednák będąc/ dáry Niebieskie y źiemskie wszytkie w iedno złączone/ y nád ktore wiekszych niespodźiewa się żadne stworzenie nigdy/ wźiełá w ten czás/ y doznáłá/ iákie są słodkośći/ nie tylo Bogá w Personie niestworzoney/ ále też Bogá oraz człowieká/ wćielonego w tobie/ mowi S. Anselmus. Nemo vnquam, sicut ista, gustauit, quam suauis est Dominus. *Zaden nigdy, iáko tá, nieskosztował, iák słodki iest Pan.* Czemu? Inebriebatur ab vbertate domus Dei, & torrente voluptatis eius, potabatur. Nec mirum quia apud eam, imo intra eam erat fons vitæ, de quo manabat tanta perfectio vtriusq; vitæ. *Násycáłá się z pełnośći domu Bożego, á strumieniem roskoszy iego nápoionaiest. A niedźiw, ábowiem v niey, y owszem w niey, było źrzodło żywotá, z ktorego wynika, ták wielka doskonáłość, oboygá żywotá.* Bo przyszedszy do twego Swiętego Zywotá we wnątrz/ o Przenáślachetnieysza Mátko Boża Zywot wszystkich rzeczy/ mogł ći mowić Vbi supra

wić IEZVS, co niekiedy Jákub w piśmie Bożym Lábánowi/ ták B. Albertus Magnus powieda: Modicum
In Bibli. Mariana Sup. Eccle. n. 9. habuisti, (scilicet, ò Mater) antequam venirem ad te, (scilicet per gratiam in mente, & Diuinitatem in ventre) sed nunc diues, & inclyta effecta es, quia Domina es in terra. Tibi enim traditæ sunt claues, mortis & inferni, atq; Cæli, benedixitq; tibi Dominus, ad introitum meum. *Niewieleś miáła (to iest ò Mátko moiá naymilsza) niżlim przyszedł do ciebie, (to iest przez łáskę do vmysłu, á przez Bostwo do żywotá) Ale teraz bogátą przezacną stáłáś się, boś Pánią iest ná ziemi. Tobie abowiem dáne są klucze śmierći, piekłá, y Niebá, á pobłogosłáwił ći Pan ná przyśćie moie.*

Powiem co wiem z Doktorow SS. Gdyż/ nie tylo pociechámi/ delicyámi/ rozkoszámi temi wnetrznemi/ y powierzchownemi szeroko y vmysłem głeboko obfitowáłáś Pánno/ ále co też konsyderácyey godna rzecz iest/ wszytkie náwet w ten czás członki twoie/ nád przyrodzenie y zwyczay ludzki/ iásność niezwyczáyna/ przez roztoczone świetne promienie z twarzy y z żywotá Przenaświetszego wydawáły żeś się zdáłá oczom ludzkim/ nie człowiek/ ále Anioł iákiś/ ábo przynamniey kto z inszego Niebieskiego świátá: Ták/ że Dionysius Carthusianus vdáie/ że trzebá pilno było miárkowáć twarz twoie/ á żeby był kto/ z tobą mogł konwersowáć: Ex vultu Virginis,
Lib. 1. de Laud. V. cælestem quendam splendorem exteriùs micasse, ita, vt opus fuerit eiusmodi radiationem, diuinitus temperari, quo posset, cum hominibus conuersari. *Z twarzy Pánieńskiey, niebieska iákaś iásność powierzchownie wydawáłá się, ták, że potrzebá było tákową iásność, Boskim zrządzeniem miárkowáć, áby byłá mogłá z ludźmi obcowáć.* Náwet w codźienney mieszkáiąc z tobą mile kompániey Jozef Swiety oblubieniec czysty/ nie mogł ćie wielekroć rázy z twarzy dobrze poznáć/ iáko mowi E-

wánge-

wángelia S. A nie dźiw? gdyżeś miáłá w sobie: Angelorum lætitiam, hominum vitam, Cælorum gloriam, Sanctorum coronam, Paradisi lucernam. *Aniołow rádość, ludźi żywot, Niebieską chwałe, Swiętych korone, Ráyską lámpę Páná IEZVSA.* S. Antonin. 4. p. tit. 15. c. 8. §. 3.

Y to iest/ dla czego Wincenciusz nász Fererius dáie podobieństwo o látárni/ krzyształowey/ ktora z śiebie iest piękna y kláromna bárdzo/ á ieżeli będźie włożona w nię świecá zápalona wewnątrz/ pięknieysza y iáśnieysza stánie się. Cogitate mowi Swięty Oćiec corpus pulchrum & mundum ad instar laternæ, & lucerna intus illuminans, totum mundũ, est filius DEI: Nimirum ergo sic Virgo erat tunc clarior & pulchrior, in tantum quod dicit textus, quod Ioseph non cognoscebat eam, *Math:* 1. & 2. ex illis radijs splendoris, quia lux æterna erat in ea. *Rozumieyćie, ćiáło piękne y czyste nápodobieństwo látárnie, á świecá wewnątrz oświecáiąca wszytek świát, iest Syn Boży. Tákći nie inaczey Pánná byłá, ná ten czás iáśnieysza y pięknieysza, że iey też iáko mowi text, Iozef Swięty niepoznał,* v Mátheuszá Swiętego w Rozdźiále 1. y 2. *z onych promieni iásnośći, ábowiem świátło wieczne było w niey.* Ser. alio. in Virgil. Nativita. Chry. insi.

Chryzostom Swięty v Anielskiego Thomaszá S. mowi ták. Quod non cognouit eam Ioseph, antequam pareret; cuius fuerit dignitatis, sed postquam peperit, tunc cognouit, quia per ipsius Prolem, speciosior & dignior facta fuerat, quam totus mundus. *Że iey nie poznał Iozef przed tym, niżli porodźiłá, iákieyby byłá godnośći, ále iáko porodźiłá, ná ten czás poznał ią, álbowiem przez iey Płod, pięknieysza y godnieysza stáłá się, ániżeli wszytek świát.* Drudzy záś (mowi Doktor Swięty) trzymáią/ że iáko ná on czás wielkiemu Moyżeszowi z Bogiem poufále mowiącemu/ rozjáśniłá się byłá twarz nád zwyczay przyrodzony. Ták Twarz przenaświęta- 3. p. q. 28. a. 3. ad. 3.

świetsza Bożey Rodźićielki/ świetnieysza bárźiey byłá/ ániżeli kiedy/ bo iey y sam Jozef Swiety oblubieniec/ w konwersácyey codźienney/ poki nośiłá Páná nászego (iáko Moyżeszowey lud Jzráelski twarzy) nie mogł dla
Exod. 34. v. 29. iásnośći zbytniey/ y tuteczne mu człowiekowi/ niezwyczáyney ná źiemi/ rozeznáć. S. Epiphanius. Et non cognouit eam propter gloriam. *Y nie poznał iey, dla*
Hære. 78. *chwały.* Sanctus Hilarius. Dominum enim habens
Lib. 3. in vtero, quomodo cognosceretur? si Moysis cum Deo colloquentis, glorificata est facies, vt non possent intendere in eam filij Israel, quanto magis MARIA, cognosci vel intueri non poterat, quæ Dominum potentiæ in vtero habebat. *Páná bowiem máiąc w Zywoćie iákoż miáłá bydź poznána? Ieżeliż Moyżeszowa, z Bogiem mowiącego, vwielbiona byłá twarz, że teżnie mogli ná nie Synowie Izráelscy poyrzeć, o iáko dáleko bárdźiey Przenayświetsza Panná MARYA poznána miáłá bydź? ábo ná nie kto poyźrzeć mogł? ktora Páná wszelákiey mocy, w Zywoćie miáłá?* nośiłá/ nim ozdobiona byłá: Hugo nász Kárdynał. Et non cognoscebat eam; In Euangelio Nazareorum legitur. (*vt dicit Chrysostomus*) quod Ioseph videre MARIAM, facie ad faciem non poterat, quoniam Spiritus S. eam à conceptione, penitus impleuerat: ita quod non cognoscebat eam, propter splendorem vultus eius: sicut legitur, quod discipuli non poterant videre faciem Domini,
Matt. 17. v. 2. propter splendorem. *Y nie poznał iey. w Ewangeliey Názáreyczykow czytamy* (iáko mowi Chryzostom S. *Ze Iozef Swiety widźieć Pánny Nayświetszey Máryey twarz w twarz nie mogł ábowiem Duch S. one, od poczęćia Syná Bożego, zgoła nápełnił wszytkę: ták, że iey Iozef S. poznáć nie mogł, dla iásnośći twarzy iey, iáko też czytamy, że vczniowie Páńscy, niemogli widźieć twarzy P. Iezusowey, dla iásnośći* ktora wydawáłá śię ná gorze Taborz

przy

przy Przemienieniu Człowieczeństwá P. B. Albertus M. In tanta eam habebat reuerentia, quod nunquam ausus est contemplari faciem eius, vnde non cognoscebat cuiusmodi esset, vultus eius. Ze iáko doßedł tego/ że z Duchá S. poczełá; *W tákiey vczćiwośći one miał, że nigdy nie śmiał pátrzyć ná twarz iey, przetoß nie wiedźiał, iákowey byłá twarzy:* Zá náwet Swięty Dyonizyus Areopagita, Swiętemu Páwłowi przyznawał sie/ że/ po w Niebowstąpieniu Páńskim wßytkę w iásnośći widźiał. *Wyznawam przed wßechmocznośćią Bożą, y przed łáskáwośćią Zbáwićielową, y przed naychwalebnieyßym Máiestátem Pánny oraz y Mátki iego mowi, że kiedym od Ianá S. Apostołá y Ewángelisty przyprowádzony był do Bogu podobney bytnośći Przenaświętßey Pánny, tákowa mnie iásność zewßąd obtoczyłá powierzchu, y bárdźiey ießcze wewnątrz, że áni ćiáło moie nießczesne, áni Duch mogł ták wielkiey ßczęśliwośći znákow wytrzymáć. Vstáło serce moie, vstał y duch, tákowa chwałą Máiestátu śćiśniony.* A dáley mowi/ że gdyby był nieprzestrzeżony (bo to było prętko iákoś po náwroczeniu sie do wiáry) zá iákiegoś Bogá máłáby iey był nie miał. Bo kto był godźien/ wnetrzną duße iey iásność/ cudownie powierzchu widźiał.
Lib. 5. c. 2. n. 1. de laud. V.
Vide B. Diony. Carth super De diui. nomi. c. 3.

A to iest co pomienieni Doktorowie SS. y wßyscy inßi niemal tłumácze pomienionych słow mowią: *Tnie poznał iey Iozef S.* to iest/ iákoby chćieli inácżey rzecż. Byłáś bárdzo piękna/ o Nayświętßa piękna Mátko Bożą/ bo piękność niestworzona/ wßytkie stworzone pięknośći przewyżßáiąca/ w tobie sie náydowáłá/ IEZVS. Byłáś iásna/ promienie iásne y iáko ogień pałáiące wypußczáłáś/ bo iásność niestworzona/ wßytkie stworzone iásnośći ćmiąca/ w tobie náder wielce roziáśniłá/ IEZVS. Byłáś świątobliwa/ bo świątobliwość niestworzona/ wßytkie wßytkich Swiętych świątobliwośći/

nie-

nieporownánie przeważáiąca/ tobie się vdzieliwszy dziwnym sposobem wćielenia się w ćię/ mieszkał w tobie IEZVS. A mieszkał ták/ że z nim oraz były wszytkie pieknośći wszytkie śliczności/ wszykie iásnośći/ wszytkie świątobliwośći/ bogáto zgromádzone IEZVS. Iednym słowem/ żadney rzeczy ná Niebie y ná ziemi nie było ták zacney/ oprocz iego/ w tobie ná ten czás. ktory przez łáskę swoie Swietych ná wieki/ piekných czyni. Ktory spráwuie/ że iedná duszá z nim złączona/ podobieństwá nie ma/ z naypieknieyszą żadną stworzoną Kreáturą.



SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe kedyżem ia to opodal zászedł? dokąd ták głeboko imáginácyą moie posyłam/ vermis & non homo? Robak nie człowiek? ná co to rozszerzam/ co rozum moy przenośi?

Dáiesz mi Pánno motywá wielkie/ do tey vwagi Duchowney/ że/ z wielkiey chęći y áffektu (iákiemsis ogárniony záćmieniem Anátomią wszytkiey twoiey duszey ćiáłá/ spraw/ zabaw/ y vczynkow twoich/ pod czás pokornego wćielenia się Syná Bożego/ y náwiedzenia S. Elżbiety ćiotki twoiey/ w rozumie moim czynię. Ze rozmyślam poćiechy/ wesela/ rádośći/ delicye twoie káżdodźienne/ wnetrzne y oraz powierzchowne. Ze wyrozumienia Boskich doskonáłośći. Ze twarz náwet y ná wieki szczęśliwy Zywot twoy (oproc nayszczęśliwszey duszę twey/ bogáto vrączony) przywodzę sobie w iásnośći nie-

ści/ niezwyczáyney ludźiom. Bo/ iezeli kiedy/ poćiechy/ wesela/ rádości/ delicye/ pomienione w głebokiey bogomyślności kto miał? Jezeli kto/ promyczkiem iednym/ predko gásnacym oświecony był/ ábo iego świątobliwość pokazána była komu? Tyś to miáłá/ náder obfićie. Jáko náprzykład/ iezeli S. Szczepáná pierwszego Męczenniká/ przed sadem niezbożnym Zydowskim/ widźieli Zydźi iáko Anielską iásna twarz máiacego? Jezeli S. Arkádyuszá przed tyránem/ kiedy go nikczemnie pytały sadźił báłwochwálcá? Jezeli S. Symoná Sálá/ S. Ignáczego ná modlitwie Loiole? S. Wincentego Fereryuszá kiedy sie modlił w nocy? S. Fránćiszká Sálezyuszá gdy Msza Swieta v grobu S. Karolá Boromeuszá odpráwował? y ták wielu inszych. Abo że nie zápomnie S. nászego O. Dominiká ták wielekroć rázy/ S. Piotrá tákże B. Henryká Susoná B. Jágnieszki z Policyánu gory/ B. Roże Jndyánki/ kiedy przed N. Sákrámentem klęczáłá? Jásność tám byłá przemijáiaca/ tu iásność trwáiaca y śliczniey sza doskonále nád słońce. Jezeli kiedy oświećił sie był pokoy świátłem/ kedy sie dźiećiako iákie vrodźiło: (iáko v S. Karola Boromeuszá Mátká iego widźiáłá/ y inśi przy národzeniu iego) Tyś wszytká sámá w iásności dźiewieć Mieśiecy y sześć dni (lubo y inszych snać podobno czásow) trwáłá Jezeli Jan S. Ewángelistá w obiáwieniu swoim/ zoczył ná Niebie słońcem odźianą iákaś śliczney vrody białogłowe/ Tyś ná źiemi/ słońce w sie niestworzone/ cudownie zá spráwa Duchá S. przyiawszy/ słońcem iákiemsi drugim/ nád przyrodzenie wszytkiego stworzenia/ stáłaś sie: A ktoby był tego godźien (iáko S. Jozef) widźiał by ćie był (oczywiśćie pátrzac ná twarz/ y ná świety Zywot twoy) wszytke w iásności nieśmiertelney nád zwyczay mieszkánia tutecznego/ ćiemnego y śmiertelnego. Widźiał by ćie był/ In Vita.

ćie był/ w płomienistym iásnym obłoku/ ktorem prześrzoczysto odźiánaś byłá / czyli raczey w obłok tákowy przemieniłáś się/ iáko ćie widźiał pod figurą w piśmie S. Eliasz Prorok: Nubecula parua. *Obłoczek máły.*
3. Reg. 18. v. 44.
Ale dobrotliwa Pánno/ szczęśliwa piástunko w tym drogim żywoćie/ Bogá-człowieká/ kiedyś iuż do S. Elżbiety przyszłá/ ná gory one szczęśliwe/ ná gory one bárdzo błogosłáwione z skárbem ták nieprzepłáconym/ z kleynotem Niebo y źiemie w cene przewyższáiącym: Radbym wiedźiał y roskoszby to moiá byłá/ bo text Ewángeliey S. dokłádá: Mansit autem MARIA cum illa, quasi mensibus tribus, & reuersa est in domum suam. *Mieszkáłá záś Pánná MARYA z nią, iákoby Mieśiecy trzy, y wroćiłá się do domu swego.* Co żeś tám/ w tym świątobliwym zgromádzeniu/ w tym domu szczęśliwym/ przez ták wiele dni robiłá? O poćiecho miła Bogu. Co zá zabáwká wspániáła byłá twoiá przez ćwierć Roku? O ozdobo źiemie nászey piękna Bowiem niecomylnie żeś zgołá prożnuiąca żadną miárą nie byłá. Ktoraś prożnowánia (od pierwszego wźięćia rozumu twego) wyrzekłá się/ wiedząc że prożnowánie/ tyśiąc podniet do grzechu dáie/ że nieszczęśćiem pierwszym nászem iest/ że śmierć duszy/ á rożne choroby ćiáłu/ przynośi. A iáko S. Vincentius Ferrerius świádczy. Virgo nunquam fuit otiosa. Imò semper erat occupata in sanctis operibus, surgebat media nocte, & orabat. *Pánná, nigdy nie byłá prożnuiąca. Owszem záwsze zabáwna w świętych spráwách: wstawáłá opułnocy y modliłá się.*
Ser. de Nati. V. c. 2.
Landulphus Carthusianus dokłáda szerzey MARIA omni tempore contemplationi, aut orationi, aut lectioni, aut operationi se dabat. Pro salute generis humani, sine intermissione orabat. Scripturas, de aduentu Christi frequenter legebat, & quidquid in scripturis de incarnatione DEI inueniebat, has o-
scu-

ſculando & amplexando dulciter, relegebat. *Máryá, wßelkiego czáſu bogomyślnośći ábo modlitwy, ábo czytániem kśiąg, abo robotámi iákiemi zábawiáłá ſie. Zá zbáwienie narodu ludzkiego, bez przeſtánku modliłá ſie. Piſmo S. o przyśćiu P. Chryſtuſowym czeſto czytáłá y cokolwiek w piśmie, o w Ciele nie Bożym naydowáłá, to cáłuiąc y obłápiáiąc ſłodko, znowu czytáłá.* Toż mowią y inśi Oycowie Swieći. Záczym muśiáłáś tedy Pánno Swieta y w ten czás co robić? Muśiáłáś zábáwić ſię czymkolwiek/ ábyś minuty godźiny ſtrzegłá ſie czáſu dármo pſowáć/ nie ták iáko my. Gdyż/ wielki Regeſtr podáie nam Kośćioł Swietych (ieżeli ſie w tym godźi powrownánie czynić/ z tobą) ſług Bożych/ ktorzy pro- znowánia wyſtrzegáli ſie iáko iádu źmiie/ ábo pádálcá záráźliwego.

Náprzykład o S. Dunſtánie Arcybiſkupie wſpominá Trytemius, *że dla vwárowánia proznowania (ktore grzechy mnoży) vmiał też wiele recznych rzemioſł: Pieknie piſał, málował: ná drzewie, ſrebrze y złoćie, y żeleżie ryſował, ták dobrze iż było ku podźiwieniu. Muzyke też dobrze vmiał, y ná niektorych inſtrumenćiech, ku rozmnożeniu nabożeńſtwá, y wdźiecznieyßemu rozmyślániu rzeczy niebieſkich, gráwał.* S. Tereſá/ ktora dni y nocy ná ziednoczeniu ſie z Bogiem roſkośnie y z poćiechámi niewymowionemi trawiłá/ vwolniwßy ſie troche od rozumnego nabożeńſtwá cokolwiek potym záwße wiec robiłá. Mowi Fránćißek Rybera. *A choćiaß vſtáwicznie chorobámi bywáłá zſtrapiona, robotą reczną iednák, záwße ſie, ile iey ſpráwy, y zábáwy ważnieyße dopußczáły, zábawiałá, ábo przedłá, ábo inßym kądźiel rozdźielátá, ábo ßyłá, ábo inßą robote robiłá, y nigdy nieproznowáłá. Náwet, gdy dokráty od oſob znácznych, ná rozmowe záwołána poßłá, záwße z ſobą w rekách, robote iáką nioſłá, ktorą by ſie przy oney rozmowie, zábáwiłá. Co inśi w niey widząc y notuiąc,* chwa-

De Viris. Illuſtri. l. 3. c. 221.

Lib. 4. c. 19. in Vita.

chwalili y zbudowáni zostawáli. Dla tegoś mawiáłá, że to iest rzecz pożyteczna, przez zásłonioną kratę, z ludźmi świeckiemi rozmawiáć, bo to czyniąc záwsze może záraz y co robić, rękámi swemi.

In Funebra. Conci. O Wielebnym X. Pietrze Skárdze Soc. Iesv, ktory żywotem y pismem swym potrzebnym nam znáiomy/ pisze P. Fabianus Biercouius nász/ Krolá władysłáwá czwartego Káznodźieiá. Gdy mu czásu co zbywáło od modlitwy/ czytánia/ pisánia (áby nie proznowal) to ábo kálámarze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do ksiąg/ ábo szkátułki pisárskie: A w tey stárośći ostáteczney mowi/ chustki szył dla nowicyuszow/ á przedtym iescze/ koszule/ chustki/ ná swą potrzebę/ sam robił. Podobny onemu/ ktorego żywot/ w rocznych dźieiách/ opisuie Báróniusz/ w tomie wtorym/ Petro Damiani, Kárdynałowi y bogoboynemu Zakonnikowi/ ktorego robotá tez In Annali. Eccle. bywáłá/ łyżki drewniáne robić/ á zá dáry wielkie/ z kuczki swey pustelniczey/ wielkim ludźiom rossyłáć.

Záczym/ (nie przytoczę inszych) musiáłáś y ty Pánno/ choć w cudzym domie/ dálcko bárdźiey iednák co robić/ czymkolwiek zábawiáć się?

Oprocz zápátrowánia się (mowi Pánná) ná táiemnice y spráwy Boże káżdodźienne/ ktore się dźiały. Oprocz nábożeństwá ktore było vstáwiczne przez rozum we mnie/ wielkie vważáiąc Boże dobrodźieystwá/ á zá nie sercem y vsty dźiekuiąc gorąco dobrotliwemu dáwcy wszytkiego dobrego/ y ktory vczynił mi to/ co vczynił/ iákoś słyszáłá wyżey: w kontemplácyey iáko Mágdálená niebyłám záwsze/ ále też z Márta prácuiąca/ vsługámi memi Pánieńskiemi/ pokornemi/ skromnemi/ miłosnemi/ w stárośći y w potrzebách/ posługowáłám Ciotce moiey/ námnieysze skinienie woli iey czyniąc y pełniąc/ á wszytko ná chwałę/ Pánu Bogu obrácáiąc/ z pokorą. Bom wiedźiáłá bárdzo dobrze to/ że nietylko

modli-

modlitwá vstáwiczna Mágdáleny/ ále y praca Márty/ przyiemna y miła iest Bogu. Zwłaszczá gdy człowiek dyryguie intencyą właśną swoię (ná ktorey wszytko ná- leży) ná cześć/ y chwałe iemu/ iáko Páweł Swiety po- tym vczył/ pisząc do Koryńczykow. Siue ergo mandu- cátis, siue bibitis, siue aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite. *Luboiećie, lubopijećie, lubo cokol- wiek czynićie, wszytko ná chwałe Bogu czyńćie.* S. An- zelmus ná to mieysce pisząc (oprocz Augustyná Swie- tego ktory to pieknie exágeruie) Id est, sic facite omnia, vt ex his glorificetur & laudetur Deus. *To iest, ták czyńćie wszytko, áby z tego vwielbiony y pochwalony był Bog.* Czemu y Swiety Tomasz mowi: Hæc, si rectè fiunt, laudes Dei sunt. *Te rzeczy, ieśli porządnie odprá- wowáne będą, wychwalenie Boże będą.* Jákoby chćiał rzec Doktor Anielski. Kto/ cokolwiek czyni w prosto- ćie sercá swego/ á ma intencyą áby to Pánu Bogu ná chwałe było/ choćby naypodleysza rzecz w sobie byłá/ P. Bogu sie podobá/ dáleko bárdźiey teraz otych czásiech/ kiedy w zásługách y w walorze (przydam) Człowieczeń- stwá P. z Bostwem złączonego czyniemy co/ robiemy co/ ofiáruiemy co/ niewymownie podob ásie to Troycy przenaychwalebnieyszey Person/ Bogu iedynemu násze- mu. Gdyż/ od tych zásług Zbáwićielowych/ nábywa okrásy/ glánsu/ waloru/ káżdy nász vczynek/ káżda násza spráwá/ ták/ że choćby nic grzeczy byłá/ dla zásług czło- wieczeństwá z Bostwem złączonego/ przyiemna stáie sie/ y Bogu miła bárdzo.

Epist. 1. c. 10. v. 31.

In Psal 34. Con. 2. in fi.

Lect. 3. in hunc locũ S. Pau.

Jam to czyniłá/ y nie tylo w domu moich Rodźicow w Názáret/ ábo przy Kośćiele P. Bogu w Jeruzalem służąc/ ále po wszytkie dni żywotá moiego skłonnam byłá gorliwie/ we wszytkich spráwách swoich/ do miłośći osobliwie bliźniego/ do vsług iego/ do czynienia mu do- brze/ iákom mogłá naylepiey/ y naypokorniey/ dla miło-

ści y chwały Bożey: gdyż oprocz tego, żem bárdźiey doskonáley mogłá śię chwalić ániżeli Job, ktory o sobie mawiał: Ab infantia mea, creuit mecum miseratio, & de vtero Matris meæ, egressa est mecum, *Od dźiećiństwá mego rosło ze mną vżalenie, y z Zywotá Mátki moiey wyszło ze mną.* Ale gdyżem też wiedźiáłá, co potym dla informácyey wielom ludźiom pobożnym S. Chryzostom zostáwił. Quin etiam, si ieiunaueris, si humi cubaueris; si te cinere consperseris, proximi autem tui curam non geras, nihil magni fecisti. *Co większa, choćbyś pośćił, choćbyś ná źiemi leżał, choćbyś popiołem śiebie sámego posypał, o bliźnim záś twoim stáránia nie miał, niceś wielkiego nie vczynił.* Bo to iest tá miłość (po miłośći Bożey) celnieysza, zacznieysza, siłá zásługuiąca v Páná Bogá, gdy człowiek człowiekowi służy, gdy mu wygadza w iego potrzebách, gdy mu vprzeymość swoie oświadcza wnętrzną, przez powierzchowną. Jáko przećiwnym sposobem mowi Duch Boży: Qui despicit proximum suum, peccat. *Kto*
Prouerb. 14. v. 21. *pogardza bliźnim swoim, grzeszy:* Hugo Kárdynał nász. Peccat, contra iustitiæ rectitudinem, quæ iubet hoc facere alijs, quod sibi vellet quilibet fieri. *Grzeszy, przećiwko porządkowi spráwiedliwośći, ktora każe to czynić drugiemu, cokolwiek chćiałby aby iemu czyniono.* S.
Tomo. 9. in Episto 1. Ioan. tract. 5. Augustyn, iáko zwykł, pięknie o tym mowi: Sola charitas discernit inter filios DEI & filios diaboli: signent se omnes signo Sancte Crucis: respondeant omnes, Amen: Cantent omnes alleluia: baptizentur omnes: intrent Ecclesias: impleant parietes Basilicarum, non discernuntur filij Dei, à filijs Diaboli nisi charitate. Qui habent charitatem, nati sunt ex DEO. Quidquid vis, habe: hoc solum non habeas, nihil tibi prodest. Alia non habeas, hoc habe, & implesti legem. *Sámá miłość dźieli miedzy Sy-*

námi

námi Bożemi, á synámi czártowskiemi, niechay się żegnáią wszyscy znákiem Krzyżá Swiętego. Niechay odpowiedáią Alleluia (to iest chwalmy Bogá) Niechay się krzczą wszyscy, niechay wchodzą do Kośćiołá, niechay nápełniáią dom Bożyy Swiętych Páńskich, nie rozeznáć Synow Bożych, od Synow czártowskich, tylko miłośćią. Ktorzy máią miłość, narodzeni są z Bogá. cokolwiek chcesz mieć, miey: tego tylko nie miey, ná nicći się nieprzyda. Czego inszego nie miey, to miey, á wypełniłeś práwo Boże. A inszy ktoś mawiał. Charitate saluâ, omnium virtutum salus in integro est. Kiedy miłość iest, wszytkie cnoty zupełne są.

Ktoć to iest/ kiedy potym innego czásu Zbáwićiel raz/ dwu widźiał/ nád brzegiem bráći Piotrá Swiętego y Jędrzeiá zápuszczáiące śiećí w morze/ że sobie pomagáli/ że ieden drugiego rátował/ do śiebie ich wezwał/ y rybitwámi dusz ludzkich vczynił ich z tego snać tylo sámego/ że miłość zobopolną mieli/ o ktorych mowi Glosa Ordi. Vidit duos fratres Christus. Quia vnitatem fraternæ dilectionis probauit, sine qua nullus, in ordine Prædicatorum admittitur. Widźiał dwu bráći Chrystus P. czym iedność bráterskiey miłośći potwierdźił bez ktory żaden do Zakonu káznodźieyskiego przypuszczony nie będźie. Bo gdy ich do Apostolskiego stanu przypuśćił/ do Zakonu Káznodźieyskiego przyiął. Glosa Ordi apud Nico. Lyra in Matt. 4. v. 18.

Szerokie pole otworzyłoby mi się tu mowić/ iáko człowiek zásługuie sobie/ nie tylo święta modlitwą vstáwiczną ná osobnośći. w kaćiku/ (ktora wielce potrzebna iest/ żyiącemu człowiekowi/ według roskazánia Páná Chrystusowego/ ktory mowił Apostołom. Quoniam oportet semper orare & non deficere. Iż się záwzdy modlić potrzebá, á nie vstawáć. A wogroycu. Vigilate, & orate, vt non intretis in tentationem. Czuyćie, y modlćie się, ábyśćie nie weśli wpokuszenie) ále też wszelákiemi

kiemi sprawami/ z cáley woli y chetnie stoßuiac ie ná chwałę Bożą/ á ná vsługę bliźniemu swoiemu kedykolwiek iest / y cokolwiek vstáwicznie czyni/ opuszczam to. Powiem tylo / zgádayżemi/ czemu Páwel Swięty w trzecim Niebie nie zostal/ będąc do niego záchwycony/ y trzy dni mießkáiac w nim? Odpowieda Swięty
Cathe.14. Cyryllus: Descendit Paulus iterum, non quod dignus non esset conuersatione cælesti, sed vt gustatis supercælestibus, descendens Christum prædicaret. *Z stąpił Páwel Swięty znowu, niedlatego, żeby nie był godźien konwersácyey Niebieskiey, ále áby skoßtowawßy Niebieskich pociech, zstąpiwßy, Chrystusá opowiedał.* To iest/ áby miał okázyą ießcze lepßą/ sporßą niż przed tym/ gorliwiey służyć zbáwieniu ludzkiemu/ z miłości Chrystusowey/ ktorego miał opowiedáć/ nie tylo vkrzyżowánego / ále y kroluiącego w swoim krolestwie wiecznym / w ktorym widźiał też / co zgotował dla czeladki swoiey/ iákie gospody/ iákie wczásy/ co zá roskoßy. In domo Patris mei, mansiones sunt multæ. *W domu Oycá mego iest mießkánia śiła.* Byłá mu to rzecz nie przykra ále wdźięczna: Dar Boży/ nie fráſunek: pociechá/ nie żáłość: ieślibyś rozumiał że się wroćił. A przetoż czego nie czynił? czego nie ćierpiał? czego náwet nie życzył sobie/ dla vsługi bliźnim swoim? długo potym mießkáiac tu ná źiemi.Ták/ że yRzymiánom
AdRoma. prágnienie swoie oznáymiał listem: Optabam ego
9. v. 3. ipse, anathema esse à Christo, pro fratribus meis. *Ządałem ia sam, ábym się stał odłączonym od Chrystusá,*
AdPhilip. *zá brácią moie.* A do Filipensow oznáymuie znowu: Co-
1. v. 23. arctor autem è duobus, desiderium habens dissolui, & esse cum Christo, multo magis melius, permanere autem in carne necessarium propter vos. *Iestem ściśniony od tego oboygá prágnąc być rozwiązány, á być z Chrystusem, bo to dáleko lepiey: Ále zostáć w ciele, potrze-*

potrzebniey iest dla was. A słuszne to prágnienie miał Páweł Swięty/ ábowiem prawdźiwie Chryzostom S. táxował rzeczy. Nullius rei pretium est cum anima conferendum, ne totus quidem mundus. Quare, etiamsi diuitias innumeras dederis pauperibus, nihil tale efficies, quale is, qui conuertit animam. *Zadney rzeczy cená, z duszą nieporownána iest, ani náwet wszytek świát. Przetoż, choćbyś bogáctwá niepoliczone dał vbogim, nidześ tákiego nie vczynił, iáko ten, ktory iedne duszę náwroći.* Czemu? wielka rzecz duszá/ kiedyby ią kto widźiał w swoiey zacnośći/ w swoiey pięknośći/ w swoiey istoćie? kiedyby kto vważył co dla niey ćierpiał Bog? kiedyby widźiał/ iáko drugi Páweł Swięty/ co dla niey w Niebie zgotował? Homil. 3. in. 1. c. ad Corin.

Dla tegoż wielka oná S. Kátárzyná Senenska/ Spowiednikowi swemu B. Ráymundowi de Capua, z serdecznem politowániem/ nie raz mowiłá. O Pater, si tibi concessum esset, intueri animam hominis absquè peccato, in gratia Dei constitutam! propter, amorem ac salutem animæ, in prædam te dares, cuicunq; tribulationi, tormentis, & cruciatibus, quibuscunq; & pati non vnam duntaxat, sed mille mortes eligeres. *O Oycze, kiedybyć pozwolono widźieć duszę człowieká bez grzechu, w łásce Bożey będącą, dla miłośći y dla zbáwienia duszę, ná wszelkie dałbyś sie vtrapienia, dręczenia, y męki, y ćierpieć nie iedne tylko, ále tyśiąc śmierći obrałbyś.* In Vita S. Catha. Senen.

Ale zániechaymy tego teraz. Ja/ day to lubom vmysłem ábo rozumem moim vstáwicznie modliłá sie/ y iżeli kto Páńskie przykazánie (iam bárdźiey) pełniłá/ ktore w Ogroycu Vczniom swoim kazał: Orate ne intretis in tentationem. *Modlćie sie, ábyśćie nie weśli w pokuszenie.* V mnie tá modlitwá wiedz záwsze byłá. We mnie po wszytkie momentá trwáłá. Ale przećie wy- Luc. 22. v. 40.

gadzáłám y modlitwie y miłośći bliźniego/ y czás/ y spráwy/ tákem sporzadzáłá/ że pewnych godźin/ pewnych czásow/ ták w robotách recznych/ iáko y w zabáwách Duchownych/ progressym czyniłá. To iest/ y modliłám sie iáko Mágdálená/ y robiłám iáko Mártá/ nie tylo potrzebne do żyćia zátrzymánia roboty/ ále y okolo bliźniego ná podleysze vsługi. Oczym Eusebius Emissenus mawiał: Beatissima Virgo, vtriusq; vitæ actiuæ videlicet, & contemplatiuæ, plus cæteris omnibus priuilegia custodiuit. *Naybłogosłáwieńsza Pánná, oboygá żyćia, czyniacego to iest y bogomyślnego, wiecey nád insze wszytkie ludźie, záchowywáłá vstáwy.* Jáko náprzykład tu (o co mnie pytasz) po pozdrowieniu nie co rozgośćiwszy sie v Elzbiety Swietey w domu iey/ nie wstydźiłám sie z niewypowiedźiánym smákiem dusze moiey/ młodsza stárszey służyć/ zacznieysza podleyszey wygadzáć/ tá ktoram sie oświádczyłá służebnica Páńska Aniołowi/ stáłám sie vprzeyma służebnica/ w vsługách prawie wszelkich/ służebnice Stworzyćielowey. Bo przez te Mieśiace trzy/ lubo mnie w reputácyey słuszney Swieta Elzbietá/ Swiety Zácháryasz/ y domowi/ á tym bárdźiey że Duch Swiety spráwował y oświecał rozumy (sercá zápalał) ktom byłá y kogom w sobie miáłá: Jam przećie/ w sławie świątobliwośći moiey bedac v nich/ w pokorze iednák zwyczáyney Personie y stanowi przyzwoitey/ vstáwicznie vniżáłám sie y trwáłám. Jam sie podłośćia moia/ mile zábawiáłá/ choćiay mnie chwalono. Jam o Máćierzyństwie Bożym/ (ácz wdźieczna m go byłá) máło com pámietáłá/ choć mi go przypominano. Pieknie otym contemplatiui, ktorzy vważáia to/ y mnie pokory winszuia.

Przydam tu/ przy tey okázyey kiedybyś tám był/ obaczyłbyś był/ iákom sie záwołána predko stáwiłá: Jákom sie nieproszona/ do posług lichych/ chetnie w mawiáłá:

wiáłá: Jákom z miłości ránitusienko wstawszy / po modlitwie / ochedostwo domowe vprzatáłá / iákom ręce y száty Elżbiety Swiętey cáłowáłá: Jákom rospráwkámi mniey potrzebnemi z ludźmi obcymi / niebáwiłá sie. Ktemu / iákom mogłá / odpráwiwszy te powierzchowne z miłości vsługi / szłám ochotnie skwápliwością znowu ná osobne y oddalone od ludzi mieysce / y tám oddawáłám Bogu goraco powtarzáiac vważnie / powinne moie ofiáry / ákty / modlitwy / vkłony / protestácye / áffekty / ogniste słowá: Zálecáiac osobliwie tesz Jáná Swietego personę / y národzenie iego. Aby go Bog pomnażał w miłosierdźiu obfitym / y właśce swoiey / áby mu to zbliżył / co przed wieki náznáczył: Aby go kochał nieprzestáiac: Aby mu táiemnice obiáśnił / ktore trudno przyrodzonym sposobem mogł wiedźieć. Co mu pomagáło ieszcze w żywoćie bedacemu / wielce przezemnie / bo iáko Swiety Chryzostom mowi / ták było: Quæ in Cælo ignorauerunt Angeli, cognouit Ioannes qui gestabatur in vtero. *Czego w niebie nie wiedźieli Aniołowie, wiedźiał Ian Swiety ktory noszony był w żywoćie* ieszcze od Mátki swoiey / przez specyálny przywiley od Troyce Person Bożych / czuiac kto go náwiedza / y co zá fawory miał mu vczynić / nád zasługi. Ser. apud Metaphra in Iunio.

Po modlitwie znowu / do vsług / á po vsługách do modlitwy wrácáłám sie / czásem zábawiáiac (Niebieskiemi rozmowámi) onych domowych / áby proznowániu mieyscá nie było / śiłám im vdźieláłá świátłá / do poznánia wiekszego Páná Bogá mowa moia: do Táiemnic nád przyrodzenie poięćia: do zobopolney miłości: do cnot świetych / áby sobie spolnie / kocháiac sie pomagáli: Jednym sercem Pánu Bogu służyli: á iam przed wszytkiemi / wzor y przykład tego / y w modlitwách y w vsługách / dawáłá y przodkowáłá. Ták / że vznawáli to wszyscy oczywiśćie / á nie ieden miłości moiey

 gor-

gorliwey y ochotney (á ieśli chceß wiedźieć przydam pokorney) dźiwował śię/ y wstydu Pánieńskiego nie mogł śię/ w káżdey rzeczy nápátrzyć. Bom ná ten czás Pánienki vczyłá w domách y w Klaßtorách będące/ nie tylo z vczćiwośćią/ z pokorą/ z miłośćią/ ále y ze wstydem/ co trudno wyráźić/ Pánieńskim (zwłaßczá mężátkom/ y rodzącym/ ieśliby śię tráfiło) iáko máią służyć. Szpetnać owo/ kiedy Pánienká/ mędrßa iest niż mężátká/ y wiecey mowi ábo czyni/ niż tá/ ktora Mátká dźiećiom iest. Dla tegoż też/ co zá dźiw/ że pomnażáłá śię łáská Boża we mnie/ á z pełnośći/ wypływáłá ná inße. Maß to bowiem wiedźieć/ że kożde we mnie vpokorzenie/ osobliwie w ten czás/ wielkiey zasługi było/ przed máiestatem Troyce osob Bożych/ ktore delicye miáły zbytnie y niewypowiedźiáne/ z moiey pokory z moiey skromnośći/ z moiego poniżenia/ z moich vsług wártkich: Pátrząc mile/ że ia Mátká prawdźiwa będąc Bożą/ y wielkich cnot y łásk Bożych pełna studnia/ ktorey Aniołowie sámi/ niewypowiedźiánie rewerencyą powinną czyniąc/ ieden nád drugiego/ zá ßczęśliwßego śię miał/ vsługuiąc mi w czym. Jednák Mátce stworzenia iednego/ z tákim áffektem miłośći/ (iáko kiedybym byłá miáłá sámemu Bogu służyć) posługowáłám. Słuchay co powiem. Bom ia iuß wiedźiáłá z oświecenia Duchá Swiętego co mowił potym w Ewángeliey swoiey/ Chrystus IEZVS Syn moy naymilßy: Quamdiu fecistis vni ex his fratribus meis minimis,

Matt. 25. v. 40. mihi fecistis. *Cokolwiekeśćie vczynili iednemu z tych bráći moiey namnieyßych, mnieśćie czynili.* ktore słowá vważáiąc S. Cyprianus z rádośćią mowi ták: Quid

Tracta. de. Eleemo. potuit nobis maius Christus edicere? quomodo potuit magis, iustitiæ ac misericordiæ nostræ operam prouocare, quam quod præstari id, dixit sibi, quidquid egenti præstatur & pauperi? vt qui respectu fratris

ſtris in Ecclesia non mouetur, vel Christi contemplatione moueatur. Et qui non cogitat in labore & egestate conseruum, vel Dominum cogitet, in illo quem despicit, constitutum. *Coś mogł nam większego Chrystus Pan powiedźieć? iáko mogł barźiey, spráwiedliwośći y miłośierdźiu náſzemu vczynki dobre záchęćić? iáko gdy rzekł, że iemu sámemu to śię czyni, cokolwiek śię czyni vbogiemu y potrzebnemu? Aby kto respektem brátá w kośćiele Swiętym nie poruszy śię, áby przynamniey zápátrzeniem śię ná Chrystusá Páná poruszył śię. A kto nie myśli w pracy y w potrzebie o spuł służebniku z sobą, áby przynamniey ná Páná pámiętał w tym (ktorego lekce waży) że iest w nim.* Swięty Augustyn zás dokłáda. Tu autem quia Deum non vides, diligendo proximum quem vides, promereris & purgas oculum, ad eum euidenter videndum, quem nondum vides. *A tyżáś, że Bogá nie widźiſz człowiecze, kocháiąc śię w bliźnim ktorego widźiſz, zásługuieſz y oczyśćiaſz oko, do widzenia iego iáśnie, ktorego ieſzcze tu nie widźiſz Bogá,* przez to/ iákoby rzekł/ że dobrze czyniſz/ bliźniemu ktorego widźiſz przed tobą Bogu sámemu czyniſz/ choć go nie widźiſz/ ácz widźiſz/ bo go reprezentuie ten/ ktorego widźiſz/ vbogi. Co nic inſzego nie iest/ tylko/ kto chce Bogá widźieć/ niech ná vbogiego pátrzy. Tract. 17. in Ioan. c. 5.

Tereſá Swięta (mowi Grzegorz XV. Papież) postánowiłá też to byłá w sercu swoim/ żadnego dniá nieopuśćić/ bez vsługi zbáwienia bliźnich swoich/ y w inſzych ich potrzebách doczeſnych/ bez rátunku. Ludwik Swięty Krol Fráncuski/ wielkich cnot y miłośierdźia Pan/ vważáiąc sam z sobą częstokroć to/ miewał vbogich v Krolewskiego stołu swego ktorym służył/ y okruſzyny ich/ po obiedźie/ iáko pástet nayſmácznieyſzy/ iadł. A gdy mowili niektorzy z konfidentow mu/ że to przećiwko Krolewskiey reputácyey iest/ przećiwko powadze/ powo- In Bulla Canoni.

łániu y ſtanowi iego z weſelem wnetrznym odpowie-dał: Ego in pauperibus reuereor Chriſtum, qui dixit: Quod vni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis. *Ja w vbogich czczę Chryſtuſá Páná, ktory rzekł: Cokolwiek vczyniliśćie iednemu z tych bráći moiey naymnieyſzych, mnieśćie vczynili.* Bo ták ieſt á nie ináczey/ co y cudá-mi wielekroć rázy potwierdzał/ iáko w żywotách ro-żnych Swiętych możeſz náleść ſobie/ że mu ſie wſzelka miłość/ wſzelka vſługá bliźniego/ wſzelka náwet iáłmu-zná podobáłá/ ktore rzeczy płáćił ſowito/ w ſtárym y w nowym teſtámenćie. Náwet/ Krzyżyczek máluśień-ki ſrebrny dány vbogiemu z miłośći/ obiecał Swiętey Kátárzynie Seneńſkiey/ że go pokaże ná ſądnym dniu. Pewnie nie dla inſzey przyczyny. tylo że mu to miło bárdzo było/ że dla iego imienia dáłá go/ bo y w páśie opáſánym/ (dánym vbogiemu) pokazał ſie ná Krzyżu/ B. Iordonowi pierwſzemu Generałowi náſzemu po S. Dominiku/ ktory dał w imie iego/ wdźięczen tey iáłmu-zny. Co záś Swięta Helená w Ieruzalem/ Pánnom oddánym Bogu/ ſámá ſłużyłá: Co myłá głowy/ ſtrupy chędożyłá/ rány leczyłá S. Jádwigá: Co żoná Teodo-zyuſzá Ceſárzá ſpitale náwiedźáłá: Co Grzegorz S. Papież kármił vbogie y ſłużył im do ſtołu: Co Swię-ty Eduárdus Krol Angielſki/ ná Krolewſkich rámio-nách ſwoich párálityká do kośćiołá noſił. Co B. Jan Boży/ chore z gnoiu zbierał. Co B. Dominik OO. Kár-melitow Boſych ieſzcze máluśieńkim kármił/ zápráſzał vbogich do domu rodźicow ſwoich ná obiad/ ták/ że y czárt ſam z furyą przyſzedł w poſtáći vbogiego/ leć/ ná-záiutrz z konfundowány od P. Jezuſá poſzedł. Wiádome ſą Hiſtorye/ iáko Bogu miłe/ były te vczynki/ iáko ie płá-ćił/ iáko ie nágradzał. Jam o tym wſzytkim przedtym ieſzcze doſkonále wiedźiáłá. Tym więcey; żem byłá (iáko mnie zowie B. Albertus Magnus) maxima ze-

Apud Suri. in vita die 25. Aug.

S. Antonin. 3. p. hiſto. tit. 23.

Bzoui. tom. 13. ad Annum 1221. n. 15.

In Vita lib. 1. c. 8.

latrix animarũ, quæ, omnes maxime lucri facere voluit. *Wielce gorliwa (ábo prágnąca) zbawienia dusz ludzkich, ktore wszytkie Bogu pozyskáć chćiáłam.* Wiedząc) tedy/ co żeś czyniłá też ná przykład o Swięta nád Świętemi? przez trzy mieśiące? czymeś oświádczáłá to/ coś w sercu miáłá/ ku bliźniemu? Super Mis. q. 61. n. 2.

Jeżeli chceß wiedźieć przy swych y przy obcych czyniłám wßytko miłośnie/ com tylo mogłá/ vsługámi memi Pániẽńskiemi y pokornemi. Rozumieiąc/ naywiękßego vbogiego á potrzebnego w stárości wielkiey/ będącą Ciotkę/ ktoreyem służyłá. W więźieniu/ nie tylo żywotá/ ále w pierworodnym grzechu záwártego Janá: Jákoby práwie w spitalu niemego Záchároyaßá/ ktory stráćił mowę/ że wiáry niedał słowom prawdźiwym Anielskim o poczęćiu Syná w Żywoćie Elżbiety stárey. Wielkie to iáłmużny przed Pánem Bogiem. Wielkie vsługi moiey miłośći bliźniego/ służyć tákowym. Wielka vprzeymość sercá/ bydź im pod tákowy czás/ wygodą. Tym więcey/ żem y Duchowne y doczesne iáłmużne/ vsługi/ vczynki dobre/ (w miłośći/ y w intencyey/ dla Pána Bogá) im czyniłá. Snać Mátká dźiećiom/ ochotniey/ pilniey/ życzliwiey/ nie mogłá żadna nádemnie vczynić. Bom w sobie vważáłá w osobách ich/ Chrystusá moiego/ ktoregom nośiłá w żywoćie/ iuż przez te dni chwalebne/ záwártego.



SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.



LE to godna státeczney vwagi (bo wielkiey táiemnice pełna rzecz y wielkiey zacności) co z textu

Ewán-

Ewángeliey Doktorowie SS. dochodzą / á twierdzą zápewne: Że moia bytnośćia przybywáło co raz więcey znácznie łáski Synowi (á dla Syná Mátce) we wnętrznośćiách bedącemu. Bo nie dármo mowiłá Mátká Elżbietá Swięta ná pierwszym wstępie moim záraz / *że sie dźiećiątko rozrádowáło w niey*, á plasy iákieś nád przyrodzenie y nádzwyczay ludzki czyniło / to sie rozumie / że ták wesołe to było dźiećiątko (iáko go zowie
Ser. in Fe- B. Albertus Magnus. Venerabilis puer. *Czći godne*
sto S. Io- *dźiećie*) że gdyby byłá mozna rzecz iákim sposobem podá-
an. Bapt. nym / nie czekáiąc wypełnionego czásu / tegoż momentu y mgnienia oká / ochotnie wyskoczyło by było z żywotá z wielkiey rádośći przyśćia / mnie Mátki Bożey. A nie dla mnie tylo sámey / (ácz y mnie winszowáł / przez vstá Mátki swoiey / szczęśćia) ále dla tego ktoregom przyniosłá cudownie / we wnętrznośćiách moich / niezmiernego Bogá.

Z kądże miáło rozum to cudowne Swięte dźiećię rzeczesz? że ták wesoły y radośny był? Że nádzwyczay przyrodzenia ludzkiego (iáko Sálomon zostáwił o so-
Sapi. 7. bie: *Głos podobny wszytkim wypuśćiłem płácząc*) rádo-
v. 3. wáł sie. Słuchay co Venerabilis Ludouicus Granaten: mowi: Qui enim rudis asinæ linguam, in huma-
Conci 2. næ vocis organa formauit, quâ Prophetæ insipien-
de Visita. tiam corriperet: qui mutorum ora solet aperire, &
§. 2. linguas infantium disertas facere, potuit vtiq;, semestris infantis animam, rationis & fidei lumine, illustrare. *Ktory ábowiem gruby ośliče iezyk, nákształt głosu ludzkiego vformował, przez ktory głos, Prorockie głupstwo zgromił: ktory, niemych vstá zwykł otwieráć y iezyki niemowiątkow wymowne czynić, mogł záiste teź sześćmiesięcznego niemowiątká duszę, przez rozum, y wiáry świátłem oświećić.* Jákoby rzekł ten Duchowny Doktor. Ten ći to melodyą łáski swoiey vćieszney grał / á Duchem vene-

rabilis

rabilis puer, czći godne dźiećie skákáło krotofilnie. Ten ći to/ niewiniatku rozum promieniámi dobroći swoiey łáski oświećił/ á ten záś poznał ktoprzyszedł/ nie tylo náświát ale y do domu Rodźicow iego. Tenći to spráwił/ że ták wiele cudow w iednym domie/ y w iedney fámiliey/ dobrze nie iednego dniá stáło śie/ á niewiele ich poznáło/ tylo on sam. Ktoszby to mogł krotko wszytko vstnie wyráźić? Ktoszby to mogł wszytko słowem iednem wypowiedźieć? Dość że rádość nád przyrodzenie y nád zwyczay (iákom iuż nie raz powiedźiáłá) czći godnego dźiećiećiá świádczy / że dźiwne / że zacne / że wielkiey dobroći Bożey/ rzeczy w ten czás stáły śie/ kiedym po Zwiástowániu Syná Bożego: kiedy po przyiećiu/ do Zywotá cudownie iego: kiedy po modlitwie/ y po dźiek vczynieniu/ z kwápliwośćią/ z domeczku Názáreth moiego wyszłám / á tu przyszedszy/ iáko słońce/ miedzy iásnemi gwiazdámi (to iest miedzy Elżbietą Swiętą/ Zácháryaszem Swiętym/ wewnątrz w Zywoćie zámknionym Janem) stánełám. Ná gorách onych mowie ktore dáleko szczęśliwsze były/ ániżeli ono mieysce Mambre názwáne/ kedy niekiedy trzech Aniołow/ w postáći cudowney Abráám widźiał/ y do domu záprászał ochotnie swego / ná vczte. Anizeli ono mieysce Bethel w Mezopotániey Syryiskiey/ kedy Jákob/ Niebieską drábine we śnie widźiał/ á poniey y w chodzące z źiemie do Niebá/ y z tępuiące z Niebá ná źiemie/ Anioły. Anizeli ono mieysce Horeb, kedy Bog w krzaku ogniśtym/ Moyzeszowi/ trzody pásterzowi oczywiśćie y z cudem pokazał śie. Bo tám Bog Wszechmocny zdániem Doktorow Swiętych/nie w Personie swoiey własney/ y nie w istoćie niestworzoney/ ále pokázowáli śie (pod figurą tylo/ y pod podobieństwem iákimśi/ dla táiemnic pewnych) Aniołowie y rospráwkę vstną czynili z ludźmi. Tu záś/ w Personie swoiey prá-

Gen. 18.

Gen. 28.

Exod. 3.

wdźiwey/ prawdźiwy Bog był/ y ſtánał/ kończac ſtáry/ á záczynáiac (ná potomne wieki) iákoby iuż nowy Zakon Swietey łáſki ſwoiey/ pod kooperta Zywotá moiego
A żeby to/ wiádomo rzetelnie y iáſno wßytkim było/ pátrz iáko rożne/ choyne/ y obfite bárdzo/ nie tylo mnie ſámey (ácz wiecey nád wßytkie) ále teß náwet iuż/ y inßym ludźiom godnym/ ktorzy do tego przez miłość Boża / y oczekiwánie teſkliwe / vſtáwnie wyglądáiac przyśćia iego/ rozdáie vpominki. Jeśli ná pierwßym weśćiu/ mowi Swiety Ambroży/ coż rozumieß przez ćwierć Roku ? coż rozumieß kiedym przytomna byłá/ miedzy temi zacznemi ludźmi/ z Bogiem ? Coż rozumieß kiedym im ná káżdy dźień ſłużyłá vſługámi powierzchownemi/ á wewnątrz modlitám ſie / zá nimi ? Oſobliwie iednák/ żá ták wielkiego Syná/ áby mu to dał Bog/ co náznáczył przed wieki: áby iego Oycá y Mátkę błogosłáwić raczył / ktorzy początkiem według ćiáłá wielkiego meżá byli : Aby krewnych iego/ſąśiády/ przyiaćiele/ vraczył dárámi ſwoiemi / zá żywotá y po śmierći. Wielkie Kátárákty łaſk Bożych z Niebá płyneły ná nich/ á Bog w Zywoćie moim wćielony/ y odpoczywáiacy / (pomyśl ſobie) iákie ſkutki/ y dźiełá w nich odpráwował !
Toć powiem (bo niżey o tym ßerzey) że ſámo *czći godne dźiećię*, wielki Anioł źiemſki/ Prorok nád wßytkie Proroki (y nád Moyżeßá) miedzy Synámi ludzkiemi/
2.2. q.174. człowiek rownego niemáiacy/ wielkich Oceon łaſk Bo-
a.4. ad 3. żych/ dostoynośći/ cnot/ (ießcze ſie nie národźiwßy/ ießcze w Zywoćie Mátki ſwoiey przyrodzonym ſpoſobem zámkniety bedąc) wźiął iuż obfićie; Słuchay/co rozwiązány iezyk máiac Oćiec/ przy národzeniu iego/ z oſobliwego poruſzenia y nátchnienia Duchá Swietego Prorokiem naywyżßego/miánował go iuż : Tu puer, Propheta Altiſſimi vocaberis. Niekontentuiac ſie tym/ miá-

miánuiego Márszałkiem / poprzedźićielem / wielkiey konfidencyey poufáłym przyiáćielem: Præibis enim ante faciem Domini parare vias eius: Jnsza literá czytá Syryácka. Tuq; puerule, Propheta altissimi vocaberis, quandoquidem ambulabis, ante faciem Domini, vt pares viam eius. Hieronim Swiety in c. 2. Isaiæ Num 22. ad finem Ambrozy Swiety lib. 3. de fide c. 2. Chryzostom Swiety Homil. 2 in Matthe. rozumieia/ że przed Páná Jezusowym oblicem y twarza Przenaświetsza/ Jan Swiety iáko wielki Márszałek miał poprzedzáć y chodźić/ ludźi rozlicznych stanow y kondycyey/do niego prowádząc nád wszytkie insze przeszłe Proroki/ nád wszytkie Pátryárchy tym sámym/ że ten iest/ á nie inszy/ pálcem rzetelnie go pokázuiąc/ Báránek/ ktory głádźi grzechy świátá.

Multæ quidem stellæ mowi Author imperfecti operis, ante solem præcedunt, nunciantes lucis aduentum: nulla tamen earum, luciferi nomen, habere meruit, nisi vna, quæ cum ipsa luce procedit. Sic, omnes Prophetæ, ante faciem Christi præcedunt, nunciantes aduentum eius: Solus enim Ioannes præcursor est appellatus, quia non solum aduentum eius annuntiat, sed ipsum illum, digito suo ostendit. *Wiele prawdá gwiazd, przed słońcem przechodźi, oznáymuiąc przyśćie świátłá: Zadna iednák z nich Gwiazdá zárānna, imienia nie może mieć, tylko iedná ktora, z sámym świátłem w schodźi. Ták, wszyscy Prorocy, przed oblicem Chrystusowym przechodźili, oznáymuiąc przyśćie iego: Sąm iednák Ian poprzedźićiel iest názwány, ábowiem nie tylo przyśćie iego ogłośił, ále też iego sámego, pálcem swoim pokázał* InHomil.

Záczym co zá dźiw/ że go Oćiec Prorokiem Márszałkiem y poprzedźićielem zowie/ á Maláchiasz Prorok do tego śię nákłániáiąc/ dáleko przed tym/ ráczey náżwał

názwał go Aniołem. Co S. Piotr Chrysologus, vważáiąc mowi ták. Ioannes, Angelus est generatus, in terris. *Ian, Anioł iest, vrodzony ná ziemi.*

Ser. 89.

Rzeczeß/ czemu ták predko/ nie czekáiąc dłużßych lat iego ná świećie/ Oćiec Duchem Prorockim/ tych słow/ záżywa y zowie go Prorokiem/ ktorego oczámi ćielesnemi ledwo co widźiał! ktorego ná rękách/ ledwo co piástował: ktorego sie Fizyognomiey/ ledwo co przypátrzył/ ieżeli będźie skłonny do dobrego/ czyli nie: Jeżeli ná ten zyidźie sie vrząd wysoki y zacny/ czyli nie: Origenes, vłatwia żądána wątpliwość. Jdeo ait reor, Zachariam festinasse, vt loqueretur ad paruulum, quia sciebat eum, post paululū in eremo moraturū, nec se eius posse præsentiam habere. *Dla tego rozumiem Zácháryaß pospießył, áby mowił do dźiećiątká, ábowiem wiedźiał, że w predce, ná puśczy mießkáć miał, á on iego bytności nie będźie miał.* Co nic inßego nie iest/ tylo że widźiał iuż okiem rozumu oświeconego swoiego/ że to dźiećiąteczko námileyße/ miáło nie miedzy ludźmi źiemskiemi w konwersácyey zwyczáyney bydź/ ále do Niebieskiey gárnąć sie iáko naypredzey/ osobności: Dla tegoż widząc Zácháryaß bytność moię z Bogiem/ á słyßąc cudá w domu swoim/ tudźieß od Mátki rádość dźiećięćiá wesołego/ z łáski (w ktorey iuż był vrączony y poświecony/ iáko Prosper Swięty to wyrażą. Ioannes, prius sentit initia gratiæ, quam naturæ. *Ian w przod poczuł początek łáski, ániżeli przyrodzenia.* Guericus zaś Opát vpewnia. Ioannes, prius Deum, quam seipsum sentire, cæpit. *Ian, w przod Bogá, ániżeli śiebie sámego, czuć począł.*) Nieomießkał mowię prorokowáć/ Duchem poprzedzáiącym Prorockiem/ godność y vrząd Syná swego wßytkiemu świátu w głos tubálnie opowiedáiąc. Gdyż/ ten znák iest łáski Bożey pewney/ wesele osobliwe dußne/ gdy mol nie gryźie/ gdy nie

Homil. 10. in Luc.

Lib. 2. de voca. genti.

Ser. 3. de S. Ioan.

świedźi we wnątrz/ á rozum oświecony zátáiona mocą/ przymuśa człowieká áby mowił/ y opowiedał w głos przyśłe rzeczy/ oney łáski Bożey nieprożnuiący. Czego doznawáli/ wiele z Swiętych ludźi/ że ták iest.

Aleć ia przećie ośmiele się y bede mowił: o Boże moy! co tám ná ten czás zá rádośći! co zá weselá ze wszytkich stron/ w sercách wászych (onego świętego zgromádzenia) były? (muśę tu wtráćić) Co zá poćiechy wielkiey zacnośći/ y wnętrzne y w záiemne? Co zá słowá słodko brzmiące/ náwet ná pierwszym progu przywitánia? Co zá niezwyczáyne ceremonie/ z ceremoniarzá Niebieskiego? Jáko Zácháryasz z weselem duśnym (rozumiey sobie duszo moiá nabożnie) wyglądał okienkiem co raz ieszcze przed tym/ niżeli Nayświętsza Niebá y źiemie Páni/ prawdźiwa Mátká Boża/ przyszłá/ czuiąc sercem/ że gośćie tácy/ do niego przyść mieli? Jáko Elżbietá tęskliwa wesołośćią (lubo w myślách y w áffektách domowých vspokoiona) co raz wychodźiłá przed dom/ á z gory ná doł bystro pátrzáłá/ kogo im obiecuie serce wesołe/ przychodniem y wdźięcznym do domu ich gośćiem? Rzecz tá/ choć niewyráżona w Ewángeliey/ ále może wierzona bydź nabożnie/ bo nátchnieniem skrytem/ Duch wszechmogący/ y Aniołowie iego/ Nay: pomieniona Pánią poprzedzáiący/ spráwowáli to. Czyniąc otuchę dobrą że idźie gość/ iezeli kiedy inszego czásu wdźięczny/ teraz (dla tego ktorego we wnetrznośćiách/ w Personie swoiey niestworzoney nieśie) naywdźięcznieyszy. Idźie gość/ iezeli kiedy według ćiáłá krwią powinna y bliskośćią (dla iedney fámiliey y Herbu) teraz Páni y Dobrodźieyká/ dla godnośći Máćierzyństwá Bożego. Idźie gość/ iezeli kiedy stworzenie dla cnot Niebieskich cudowne/ teraz y Anioły (ábo Duchy nieśmiertelne) zásługámi przewyższáiąca.

Wyglądał tedy Zácháryasz czesto/ wroszkę sercá máiąc:

 iąc:

ſac: Wyglądáłá Elżbietá cudem łáſki Bożey/ gośćiá oczekiwáiąc. Ale y Jan ten (o ktorym iuż záczętá mowá náſzá) gotowáł ſię/ nieprzyrodzonym ſpoſobem witáć gośćiá ná świát y do domu Rodźicow ſwoich/ niezwyczáynego / raczey nowym nieſłycháným ſpoſobem/ przychodzącego/ bo y temu Duch Swięty/ nie zátáił tey táiemnice/ iáko y Aniołowie poprzedzáiący oznáymić. Co Doktorowie Swięći ſzeroko/ exágierácyámi ſwoiemi poważnemi y ſubtelnemi y cále Duchownemi ná wielu mieyſcách piſmá ſwego opiſuią. Jednák niektorzy/ ták go opiſuią/ że ſnać podobno mowił: Jdźie ten/ ktory ćię vbłogoſłáwi. Jdźie ten/ ktory od pierworodnego grzechu vwolni. Jdźie ten/ ktory zbliżyć rozumu vżywánie/ że nátychmiaſt záżyieſz go w żywoćie Mátki twey. Jdźie ten/ ná ktorego przyśćie/ vweſelony bedźieſz/ y według duſze/ y według ćiáłá. Jdźie ten/ ktory ćię dał w niepłodney ſtárośći/ áby widźiáło wſzytko ſtworzenie/ że on ieſt w młodźiuśieńkiey Pánnie. Gotuy że ſię tedy Janie/ gotuy duſze/ ná przyięćie łáſki. Gotuy ćiáło/ ná wſzytkie Niebieſkie Duchowne roſkoſzy/ ktore z duſze ſpływáć będą. Gotuy ſię Janie/ bo rzeczy cudowne w tobie tu/ y w Rodźicách twoich/ pokaże ten ktory zwyczáynie/ Wſzechmocnośćią ſwoią/ cudá wſzędy czyni. Bądź pogotowiu/ bo iuż nie dáleko ieſt ten/ ktory przez ćię/ nie tylo wſzytkim pobliżſzym ſąśiádam y krewnym ná gorách rádość vczyni z narodzeniá twego weſołego/ ále wſzytkiemu ſtworzeniu / rozumnemu oſobliwie. Zdobyway ſię ná Akty y przywitánia (przez poprzedzáiącą łáſkę) Stworzyćielá ſtworzenie vrączyć bo weźmieſz od niego ſzczodrze/ czego y okruſzyna/ nie doſtáło ſię ſnać inſzym. Bądź ſercá dobrego/ doydźie o kilká krokow/ ten/ ktorego prágnie wſzytek narod ludzki / (od Adámá áż do ćiebie ſámego) zbliża ſię y náchodźi z máieſtatem. Czyń/ we wnętrznośćiách otuchę w Mát-

w Mátce/ że bedźieß tym ; czym ćie Oćiec názowie/ bo iego słowá nie odmienia sie/ ále spełnia/ dla tego/ ktory przezeń mowi/ (á iest Prawdá przedwieczna) Duch Boży.

O dźiwne y niesłycháne rzeczy! o spráwo naywyżßego Bogá! o madrośći nie poścígła! iáko tu w ten czás/ ábo tego náder ßczęśliwego dniá zschadzáły sie w gromáde/ rzeczy niepoiete. Jáko przeplatáne táiemnicámi/ rádośćiámi/ cudámi/ zewßad były! Jáko ná ostátek świát wßytek/ Niebo wßytko/ nie tylo z stworzeniem/ ále y z sámym Stworzyćielem/ wesołe musiáło bydź/ w tey konkurrencyey! Dźiwno mi że sercá ludzkie/ ponosić te mogły rádośći. Niemoge tego rozumieć iáko sie to dźiáło/ bom czytał/ że Dyagoras Rhodius, widzac trzech Synow iednego dniá vkoronowánych zá dźielne odwagi ich w oczách swych (pißa) że od rádośći vmárł/ obłápiáiac ich rekámi. Czytałem że mátká vsłyßawßy iedná o klesce wielkiey woyská Rzymskiego/ ad lacum Trasimenum, á widzac syná po bitwie zdrowego swego/od rádośći vmárłá. Druga tákże vsłyßawßy/ że iey syn ktorego vdawáli że vmárł/ smutna/obaczywßy go żywego od rádośći z predká vpádłá y vmárłá. Hecuba, meżá y dźiatek pozbywßy/ z żalu zbytniego/ iáko pies ßczekáłá. A słußna dáie ieden przyczyne: Quia vehemens lætitia spiritus laxat, & confestim dissipat sanguinem ac spiritus ad partes externas naturaliter emittit, ita vt interitum afferat.

Aulus Geli. lib. 3. c. 15.

Liuius lib. 2. deca. 3.

Valer. Maxi. lib. 9. c. 12.

Ja sie tu dźiwuie/ iáko wytrzymáły te wielkie rádośći wáße/te wielkie wesela/nád przyrodzenie sercá stworzonego. Tym wiecey y bárźiey/gdy osobliwie vważám/ we wßytkim spráwe Duchá Swietego/ gdy madrość/ Syná przedwiecznego/ gdy łáske ßczodrobliwa Oycá Wßechmogacego: Tym bárźiey y wiecey/ gdy vsługi Duchow Niebieskich/ ktorzy nabożna ássystencya czynili

nili zewszad: gdy pokore twoie / o pokorna ále bárdzo wywyższona y vczczona / nád wszytkie nayszczęśliwsze stworzenia Pánno y Dobrodzieyko / żes ták pracowita zostáłá / fátyguiac sie w gościne ; żes ták vdzieláiaca łáski Bożey szczodrze ludziom byłá / ktorych choć nayprzystoynieyszych ná ten czás świát miał / áleś ty iednák ná Niebie y ná ziemi / podobnego sobie stworzenia nie miáłá.

Mam zá to / y wierze / że w reprezentácyey y teraz / (ile baczyć moge) miło to Bogu / gdy ten dzień / y te okoliczności dnia ták szczesliwego / przywodzi sobie / y w Máiestácie nieogárnionym (źrodło wszytkich nászych pociech y rádości duszych) przypomina. Mam zá to / y wierze / że niemogły sie oczy Boskie y Anielskie / tey tránsákcyey nápátrzyć / á szczegulnie tey twoiey pokory sliczney / wspániáłey / we wszytkim iednák / głeboko y szeroko / znáki po sobie miłości wielkiey / y cnot roźlicznych inszych / pokázuiacy. Bo iezeli Swieta Teresá
In Funda. Valiso. c. 18. (dam ná wyrozumienie) nie mogłá sie nápátrzyć y weselem Duchownym / do zadze náweselić / kiedy W. Antoniego à IESV (pomágácá do reformy Zakonney pierwszego) widziáłá / vmiátáiacego weście do Kościołá / ktory przed tym / y w reputácyey ludzkiey bedac / y vczony / záledwie mogł ná to pátrzyć. Coż Bog y Aniołowie ; kiedy cie Mátka Boża / Pánia świátá y Niebá widzieli z miłościa / te wszytkie pokorne Akty / pokory świetey (nie ogladáiaca sie ná żadne z tad obmowy ludzkie) mile y z roskoszą odpráwuiaca / służaca / czyniaca / mowiaca / w domu Zácháryaszowem! Mam zá to y wierze / że dla tego vmyślnie pozwolił (z smákiem wnetrzny duszę twoiey niewypowiedziánym) naywyższy Pan y wszechmogacy / trzech miesiecy ná to / áby sie tym wiecey bárdziey y (przedłużáiac dni) vcieszył z ciebie służebnice swoiey: Aby sie nápátrzył / pokornych

kornych spraw twoich: aby miłości bliźniego/ zwielkiem duße twey vniżeniem / á z zasługą niewypowiedziáną.

Komużby sie byłá nie miáłá podobáć z gorącym áffektem/ pokorá tá: vsługi/ y áffekty te: á ty Mátká Boża (w zacney świątobliwości od wiekow náznáczona) będąc Monárchinią Niebá y ziemie/ one czyniß liche: one odpráwuieß dobrze nie ostátnie: á czyniłáś ták doskonále/ że żaden lepiey nie czynił/ przed tobą y po tobie. Dla tegoż/ zá rzecz pewną to rozumiem/ że y sam Pan IEZVS, (według duße y ciáłá) iáko w ßkole doskonáłości wßelákiey/ w żywocie tym twoim ná ten czás/ iuż záczynał iáko naypilniey pokory sie vczyć/ zámiłowawßy ią w tobie/ od pierwßego onego słowá: *Oto ia służebnicá Páná moiego*, áż do ostátniey vsługi/ ktoras ná Krzyżu wißącemu/ czyniłá w boleściách/ kiedy go wßyscy opuścili byli.

Ale ia iescze (dla moiey wiádomości lepßey/ y vciechy) proßę/ zwierz sie/ łáski Bożey y miłosierdzia ku grzeßnym pełna Pánno/ iákoście sie ták wielkie Persony/ ná tym gorzystym przeźroczystym theátrum / w kongregácyey tey świętey zgromádzone/ cießyły: co zá wesołe słowá/ y co zá táiemnic pełne Niebieskich ceremoniy / miedzy wámi były: Potym do záczętey mowy o Janie/ y o iego przywileiách/ wrocięmy sie iescze/ kiedy to ßerzey/ (z czego sie vcießy dußá moiá) powieß.



OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.



Bez wątpienia/ nie vstmą przez máteryálny iezyk/ ále zacnieyßym sposobem/ wnętrzną mową/

przez oświecenie rozumu mowi Pánná ták: Ráfał/ wielki Páński on Anioł/ kiedy młodszemu Tobiaszowi wysłużył w drodze według woli stárego Tobiászá Oycá/ iáko Pismo święte powiáda/ przyprowádziwszy go w progi domu Rodzicow/ ná pokazánie łáski wielkiey Bożey (aby mu dziękowáli spolnie) oto Ráfálá prosa/ że im ná większą chwałę Bogu/ nie zátái powiedzieć. vczyni do nich tákową przemowę. Sacramentum Regis abscondere bonum est, opera autem Dei reuelare & confiteri honorificum est. *Táiemnice Krolewską táić dobrze iest, ále spráwy Boskie obiáwiáć y wyznáwáć, poczciwa rzecz iest.* Jákoby chćiał rzec mowi Hugo Kárdynał. Mysteria Dei, pro loco & tempore, reuelanda sunt: & pro loco, tempore, occultanda. *Táiemnice Boże według mieyscá, y czásu, trzeba obiáwiáć: ále też według mieyscá, y czásu, zákrywáć.* Co nic inszego nie iest/ tylo mym záiśte zdániem/ iáko nayspośobniey/ y iáko do zátáienia nayskrytćiey/ wszytko z roztropnośćią czynić. Bo iáko sekret Krolewski/ zákrywáć/ ábo tłumić/ milczeniem godna rzec/ áby go niewiedzieli wszyscy/ ktorym nie należy: Ták zás Boże spráwy y dźiełá/ iáko nayrychley opowiedáć y wychwaláć/ ku wsławiániu mocy/ y Dobroći Boskiey/ záwsze rzec náder przystoyna iest.

Tobiæ. 12. v 7.

Owoż ták/ nie zátáię y ia táiemnic Bożych: Sekretow wnetrznych/ ktore sie dźiały: Słow/ ná podobieństwo iákichkolwiek/ ktoresmy mowili: A nádewszytko rádośći serdecznych/ ktoresmy czuli. Bo day to/ że choć tego wszytkiego w okolicznośćiách swych y w słowiech włásnych (ktorych by sobie nie ieden prágnął wiedźieć zwłasczá nabożny) nie wyráził poiedynkiem Duch Swiety/ ktory częstokroć/ ábo ná inszym mieyscu/ ábo z inszego słowá y trádycyey/ ábo z podobieństwá przyzwoitego/ dopuszcza nam sie domyśláć wielu rzeczy

inszych/ ktorych ná tym mieyscu ábo ná owym niemász/ iáko náprzykład. Kto kiedy czytał w Księgách Rodzáiu? aby Jákub płákał serdecznie/ kiedy sie z Aniołem pásował á wschodziłá zorzá záránna etc. A przećie iednák iest to w Pismie świetym że płákał/ bo nie ináczey świádczy ná inszym mieyscu Ozeás Prorok mowiac: *I przemogł Anioła, y był posilon: płákał y prosił go* &c. Kto czytał/ w drugich księgách Moyzeszowych c. 7. v. 11. co zá imioná mieli Czárnoksieżnicy? iáko ie zwano? ktorzy sie Moyzeszowi w Egipćie przećiwiáli w cudách czynieniu? A przećie ie Páweł Swiety ná inszym mieyscu położył/ że to był/ Iannes y Mambres &c. Ták tu/ Historykámi bedac Duchá Swietego Ewángelistowie świeći/ niektore tylo z nátchnienia iego okoliczności celnieysze / (leć z ktorych/ vważywszy ie/ może káżdy inszych doyść łátwo / zwłaszczá ktore nie so przećiwko rozumowi/ ábo przećiwko iásnemu pismu świetemu) położyli. Gen. 32. v. 26. Ose. 12. v. 4.

Záczym y ty/ rozumiey sobie teraz konwersácya ábo kongregácya / násze / ná podobieństwo dam/ konwersácycy lubo kongregácyey ludzkiey. Co/ szerzey y iásniey moge deklárowáć. Weś sobie onych wielkich meżow (ktorami po dźisieyszy dźień bez przestánku zdobi sie nie tylo Kośćioł Rzymski/ ále wielce y sámo niebo) Dominiká Swietego y Fránćiszká Swietego. Ci/ z poćiecha dźiwna/ co zá konwersácya mieli/ prosze co rozumiesz? Jákie rozmowy? iákie ceremonie Duchowne/ miedzy nimi były? Jáko ieden drugiego pokornie/ choć z miłośćia/ vprzedzał do vsług? Jáko ieden drugiemu zárownie wygádzał w pomyśleniu práwie? Mowá / mowá wstydliwa/ Niebieska/ że nie rzeke ognistá Cherubinow / miedzy nimi byłá. Precz tám prozne słowá. Precz żárty wydworne. Precz wszytko/ coby ná chwałe Pánu Bogu nie miáło bydź. Jeden

 dru-

drugiego/ według możności swey/ wyścigał/ Dominik S. Fránćiszká S. Fránćiszek S. Dominiká S. co rozumiał bydź ná iego/ ábo ná swoy duszny pożytek potrzebniey szego/ czyniąc y powiedáiąc/ áby naywyższy on Pan/ iáko tego godźien/ był od wszytkich czczony/ y chwalony.

Wáś sobie y synow wielkich dwu/ *tych Oycow dwu wielkich*, Thomaszá Swiętego y Bonáwenturę Swiętego/ ktorzy według Bogá/ konwersácyą mieli miłą ná tym świećie/ w wielkim vspokoieniu y w poćiechách duszných. A z nimi/ miał sie zá wielce szczęśliwego/ Petrus de Taranthasia (ktory potym był Papieżem z Zakonu Dominikáńskiego wźięty/ á Innocencyus V. náz wány/ wielkiey náuki człowiek y świątobliwośći) kiedy mowie dostáło mu sie znieść z niemi/ y do tey świętey konwersácyey stáwić. Co rozumiesz/ co tám zá konwersácya? Co zá zabáwká? co zá vćiechy ich Niebieskie (z wielką rostropnośćią y miłośćią) były? Jáko miło było z kąćiká ábo z máłey iákiey skálubiny poglądáć/ kiedy te iásne świátłá trzy/ Tomasz/ Bonáwenturá/ Petrus de Taranthasia, mimo wszelákie spodźiewánie/ iásność náuk swoich głębokich/ dyskursem pokornym/ cudownie rospuszczáli? Jáko miło słucháć było/ kiedy ten to / ow co inszego/ pieknie (z nayskrytszych skrytośći dusze swoiey) proseqwował? kiedy ten pokorny/ ten pokorniey szy/ pokázował sie. Autor vitæ Innocentij V. Pontif. Maxi. powieda ták. Vix enim inuenias, qui Sanctorum vsu & amicitiâ delectetur, nisi & ipse ijsdem sit moribus. Et quamuis non foret, ea tamen via, simillimus eis euaderet. *Záledwie snadź bowiem znaydźiesz, ktoby ze Swiętemi miał przyiaźń, y nią sie ćieszył, áby y on nie był tych że obyczáiow. A choćby też nie był, tym iednák gośćińcem, iem podobny zostałby.* Jákoby rzekł. Trudna rzecz w świetle bydź/ á świátłá niemieć w sobie/ lub ná sobie? Trudna rzecz/ miedzy wonnemi

In Vita. annexa ad ope. Inno. V. tom. 1.

persu-

persumámi mieszkáć/ á wonności żadney nieczuć y nie- mieć? Trudna rzecz/ w ćieple bydź dobrym/ á ćiepłá nie czuć? Niedálekie te rzeczy/ zbliskośći swoiey vdźie- láią sie: że miedzy nimi był człowiek/ świádczą. Iá- ko przećiwnym sposobem mowi duch Swięty przez Sá- lomoná: *Kto sie smoły dotknie, pomáże sie od niey: á kto ma z pysznym towárzystwo, oblecze sie w pychę.* Hugo náß Kárdynał ná to mieysce piszac mowi: Ipso tactu, Quia macula, vel malus odor remanet in manu, etiã eiecta pice. *Sámym dotnieniem: Abowiem plámá, ábo zła wonia zostawa ná rece, choć odrzući kto smołe.* A dla- tegoß mowi tenże: Sicut pix, non est tangenda, sic malorum societas est fugienda, maxime infirmis, qui adhuc seducibiles sunt. *A iáko smoły nietrzebá sie dotykáć, ták zezłemi towárzystwá sie schrániáć, osobliwie słábym, ktorzy iescze zwiedźieni mogą bydź.* Eccle. 13. v. 1.

Dum spectant oculi læsos, læduntur & ipsi
Multaq; corporibus, transitione nocent. Ouidi.

Chorzeią, gdy ná chore, oczy poglądáią
Y zdrowe, (złym weyrzeniem) ćiáłá zárazáią.

Tuby zeszło sie wspomnieć iáki to cud/ miedzy złemi ludźmi/ dobremu bydź: á złemu/ miedzy dobremi záś! Bo rożne są obyczáie ich/ rożne zábawki/ rożne sposoby do celu zámierzonego/ ktory kieruią. Rożne rozmowy/ rożne vćiechy/ rożne á bárdzo rożne skutki/ ktore posobie pokázuią/ ták/ że iákowa kompánia/ predźiuśienko bę- dźie táki/ kto z niemi ią ma. Jeżeliby nie był? większy cud/ niżeli w ogniu bydź/ á nie zgorzeć! bo sie owi ćie- szą swoiemi poćiechámi/ á ći swoiemi: Owi sie zábawiá- ią nikczemnemi/ á ći Niebieskiemi: Owi dysturßy for- muią oledáczem/ ći opoważnych rzeczách.

Ták/ rozumiey nie ináczey sobie/ ná ten czás/ o ná- ßey trzymieśieczney konwersácyey/ iákie tám miedzy námi były poćiechy Niebieskie? Jákie/ wynioste/ z nie-

zmiernym weselem/ przed obecznośćią Pańską/ dyskursy: Jákie miłe w okolicznośćiách rosprawki: oprocz miłośći y vczćiwośći zobopolney/ bośmy śię szánowáli: Jeden drugiego w reputácyey (nie tylo dla wielkich cnot/ále też dla wielkich sekretow Troyce Przenaświetszey) mieli. Przydam/iáko o dobroći Bożey/ o miłosierdźiu iego świetym vstáwicznie rozmawiáliśmy/ vważáiac(z wielka poćiecha wnetrzna/y z oświeceniem rozumow) iego własnośći/ iego dáry/ iego skutki/ ktore pokazał (ácz w wielu rzeczách/ y w wielu okázyách/ około ludźi świetych y nayświatszych) ále też osobliwie/ nászo liche persony/ do ták wielkiego intentu zamysłow swoich obrácáiac/ iáko Swiety Tomasz mowi ná iednym mieysciu: Deus non solum producit res in esse, ad debitum finem, sed etiam præordinauit, quomodo vnum quodq;, per debita media, attingat finem. *Bog nie tylo wywodźi rzeczy do istoty ich, dla przyzwoitego końcá, ále też przeyźrzał iáko káżdá z nich przez przyzwoite posrodki, dochodźi końcá.* Co łácnie możem poznáć/ choć troche odstapiemy od rzeczy.

Coż by mi to był zá Rzemieśnik: co zá sprawcá táki: coby rzeczy pozorney ktorey/ y w sobie drogiey/ niesprawował ná zámierzony szczesliwy koniec: Złotnik náprzykład dam/roztruchan/ do pićia; Zegármistrz/ zegar do ráchowánia godźin: Malarz/ obraz do wyráżenia konterfektu/ postáći Senatorskiey: Orgánmistrz/ orgány/ áby wdźiecznie y z melodya zgodliwa gráły/ spráwuie y czyni. Ták/ wszechmocny sprawcá/co czyni w nasz: (o ktorym mowi pismo świete/ w Sálámonowych księgách: Tua autem, Pater, prouidentia gubernat. *Twoiá Oycze opátrznośc rządźi*) tylo ábyśmy / ná co śie ześli *w wielkim domie iego*, w ktorym Páwel Swiety mowi/ są naczynia drogie y podłe/ ná vczćiwość/ y ná sromote. Cożto iest: Są ludźie rożni

Sapien 14. v 3.

Ad Rom. 19. v. 21.

stworzeni/ po rożnych czterech cześciách tutecznego/ y podźiemnego świátá. Ná co? to cel do ktorego/ iáko do końcá vmyślonego/ wßytkie rzeczy przywodźi/ lepiey rzeka dyryguie/ lepiey ieſzcze rzekę/ stworzył: Aby ten człowiek/ ná to: ten záś znowu ná to/ przygodźił mu ſie: Aby ten/ w tákowey poważney posłudze posługe mu z vczćiwośćia czynił: Ten/ żeby iákokolwiek nie odłogiem leżał/ ábo też (ná vznánie błedu swego) máło ná co ſie przydał. Co on wßytko iednák zámierzył/ w nieſtworzoney intencyey swoiey. Tym bárźiey/ że Sálomon/ publicżnie powiedźiał onym ludźiom Izráelſkim: Vniuerſa propter ſemetipſum, operatus eſt Dominus. *Wßytko vdźiáłał ſam dla śiebie, Pan,* ná wyſokiem Niebie/ y ná niſkiey źiemi/ co oczámi ćieleſnemi widźiß/ co rozumem poymuieß twoim. Prouerb. 16. v. 4.

Przećie iednák żaden/ bez krzywdy Bożey/ nie może mowić/ ná coś mnie ták/ moy Stworzyćielu stworzył? Czemu nie ináczey? czemu nie ná inßy modełuß? czemu nie ná inßy swoy zamyſł? ále ná ten/ w tey kondycyey/ w tym powołániu/ w tym národźie/ z tych Rodźicow/ w tych kráiách? Bo on z pewnych y słußnych przyczyn/ wie wßytko/ on gotuie wßytkim wßytko/ on przeniká intencyą swoią wßytko/ on wie/co/kedy/komu/ iáko przysłußa/ ná co ſie kto/ *w domu iego wielkim* znidźie/ tym predzey/ gdy ſie nákłánia niſko/ ábo pokornie/ do iego świetey dyſpozycyey y woli/ ktora muśi bydź/ lubo gwałtu nie czyni. Mowi ieden Autor/ twierdząc y vpewniáiąc. In tua poteſtate eſt, Dei gratiam acceptare, & ſaluari, aut contra reſpuere, & damnari. *Ná twoiey woli ieſt człowiecze, Bożą łáſkę przyiąć, y zbáwionym bydź, ábo nią wzgárdźić, y potępionym bydź.* Co nic inßego nie ieſt/ tylko wßytko z pokorną oſtrożnośćią náßą/ przyiąć co Pan Bog da. Iáko czynił wiec Ludouicus à Ponte Soc: Iesv, ktory y mowił y piſał te słowá: Fride. Forne. ſuper. Miſerere.

Fiat

Henri. Lampar. in Vita. lib. 2. c. 3. §. 6. Fiat Domine in me, de me, per me, circa me, & circa omnia mea, sanctissima voluntas tua, in omnibus & per omnia, nunc & in æternum. *Niech bedźie Pánie wemnie, zemnie, przez mie, około mnie y około wszytkiego mego, Przenayświetsza wola twoiá, we wszytkim y po wszytkim, teraz y náwieki.* Abo teź/ kontentowáć sie z twarza wesoła tym/ co dźiwnie náznáczył. Jáko nász Ioannes Thaulerus, od madrego onego vbogiego (ábo

In Vita. raczey Anioła) ktory mu sie pokázował/ y vczył go wiec/ bydź powdźieczny w lichey/ y w przezacney kondycyey/ w ktorey ćie stworzył. Czemu? bo wszytko iest łáská osobliwa Boza/ choćby nayliższym y naymnieyszym/ *w iego domie wielkim* dostáłoć sie bydź robaczkiem/ choćby nayzacnieyszym y nayświetszym człowiekiem/ przećie to od niego wszytko/ á wszytko dobrze/ bo od dobrego/ dla dobrego końcá y celu/ ktory on sam wie go: on go sam doskonale poiał/ przed wieki. Náprzykład/ wie/ czemu Krolowie z Krolow sie rodza. Wie/ czemu wieśniacy z wieśniakow. Wie/ czemu ći madrzy/ á ći prośći. Jednák ieżeli ty/ coć sie dostánie/ z iego woli S. wesoło v siebie sámego/ bá y pokornie przyimiesz/ badź pewien/ że krzywdy nie masz/ w dobreć sie wszelka wola iego obroći/ y wielbić bedźiesz zá to/ Swiete imie iego.

Bo/ nie dla czego ćie inszego/ tylo dla woley swoiey/ y vczćiwośći/ stworzył. Nie dla ćiebie náwet sámego/ żebyś stworzony sobie żył/ ále żebyś iemu służył. Co wieksza/ żeby pokazał w tobie/ madrość/ dobroć/ spráwiedliwość/ swoie. Przetoż dał ći to/ co sie iemu podobáło. Záżył ćie ná ten stan/ ábo vrzad/ ktory tobie náwet zbáwienie moie/ przy łásce iego/ dáć. Pieknie to

In Medit. Vitæ Chri. Medita. 1. Venerabilis Ludouicus Granaten: obiáśnił/ ta przyczyna z Theologiey Swietey wźieta: Quoniam Deus omnia quæ facit, ita facit, vt cum fine, in quem fiunt,

unt, optime conueniant, curatq; vt ea omnia modo quodam perfectiſſimo, habeant, quæ ad finem illum requiruntur *Ponieważ P. B. wſzytko co czyni, ták czyni áby ſkończem ná ktory ſą ſtworzone, zgadzáły ſie wſzytkie rzeczy iáko naylepiey ſtárá ſie, áby wſzytkie, ſpoſobem iáko naydoſkonálſzem, miáły, co należy do onego końcá-* Tomaſz záś S. ieſzcze dawniey dokłada. Illos, quos Deus ad aliquid eligit, ita præparat & diſponit, vt ad id, ad quod eliguntur, inueniantur idonei. *Tych ludzi Bog, ktorych do czego obiera ſobie, ták przyſpoſábia y gotuie, áby do tego, ná co ich obiera, ſpoſobnemi náydowáli ſie* 3. P. q. 27. a. 4.

Ale do czegoż to te dygreſye ſłużą? Ná co rozwodzę/ co niemal káżdy wie? Abym pokázáłá/ że konwerſácya náſzá Swietá/ z woley zgromádzona Bożey/ Oſoby ná ſtan wyſoki obráne y podnieśione/ w niey tám były; To ieſt/ Moia, nowym iákimśi y nigdy niewidánym przed tym ſpoſobem/ ná Máćierzyńſtwo Boże/ w pániéńſtwie: Elzbiety S. ná Máćierzyńſtwo cudowne w ſtárośći/ w ſtanie Małżeńſkim: Zacharyasza S. ná niezwyczáyne (choć ſtráćił mowe) Proroctwo: Iana S. ná rozmnożenie/ y ná rozſzerzenie/ wiekſzey vczćiwośći y ſławy Bożey. A wſzytko iednák przećie widźiſz/ ná wielką vſługę Chryſtuſowę/ ktory we mnie iuż był wćielony. Y mogliſmy mowić/ co niekiedy potym o Swietym Poncyánie Męczenniku (ácz przećiwnym ſpoſobem bárdzo y inſzą intencyą) czárći nieprzyiaćiele narodu náſze° mowili/ kiedy go Mátká nośiłá w żywoćie Iuliá/ á z Márkiem (Oycem iego) Senatorem Rzymſkim bedąc w Kośćiele Iowiſzá/ w ktorym Kápłan/ zákryta głowę máiąc/ przy Ołtarzu w ſtroiu Kápłáńſkim zoſtáwał. Iedną ráza od czártá porwány/ y záſłonę y czapkę Kápłáńſką podárſzy/ nędznym głoſem y żáłoſnym bárdzo wołáli: Hæc mulier eum in vtero geſtat, qui magnum hoc templum, funditus ſubuertet. S. Anton. 1. p. Hiſto. t. 7. c. 7. §. 4.

ret. *Tá niewiástá, tego nosi w żywocie, ktory ten wielki Kośćioł zburzy.* Co słyszac Márek y Juliá/ strworzeni vćiekli do bliższego domu dla stráchu ktory ná nich padł/ że syná tákowego poczełá/ á porodźić miáłá/ ktory báłwány Pogáńskie pokruszyć/ y Kośćioł wielki ich zburzyć miał. A przetosz/ z boleśćią sercá swego porwawszy Juliá kámień/ żywot y boki swoie bijąc nim/ mowiłá: Vtinam eum non concepissem, per quem magnum templum & Numina eius, erunt euertenda. *Bogdaiem byłá tego nigdy nie poczełá, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź rozwáleni.* Alec kiedy przyszedł dźień vrodzenia dźiećięćiá S. Poncyáná/ vrodźiłá śliczne/ piekne/ naymileysze dźiećiątko/ quem credebat, tantis supplicijs maceratum, exanimem exiturum in lucem: *ktorego rozumiáłá, ták wielkim bićiem vkołátanego, że nieżywo miał wyniść ná świát.* Abowiem opátrzność Boska/ strzegłá y broniłá dźiećiątká onego/ ktore przyiawszy Chrzest y wiáre Chrystusowa/ potym y Filippá Cesárzá do krztu przywiodł/ y z Swietym Fábiánem Papieżem/ báłwány Kośćiołá onego pokruszył/ y sam Kośćioł wielki z gruntu wywroćił.

Nie ták my/ lubo Czárt ták mogł mowić: Vtinam eum non concepisset Maria, per quem magnum templum, & Numina eius erunt euertenda. *Bogdayby byłá nigdy nie poczetá Márya, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź obáleni,* to iest czárt ze świátá wyrzucony/ siłá iego skrocona/ wola w muńsztuk wźięta. Ráczey mowilismy z wielka poćiechą y rádośćią wszyscy/ áia nayosobliwiey y naybárźiey/ záczynáłám wielbić Bogá ná ten sens kleknawszy. Błogosłáwiony Pan Bog że sie zmiłowáł/ że náchylił Niebá/ á z stąpił y wćielił sie: per quem magnum templum & Numina eius erunt euertenda. *Przez ktorego wielki Kośćioł Szátáński, y báłwány iego nieme, będą obálone y*

w ogień

w ogień piekielny wrzucone. Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory/ *stał sie człowiekiem* y iuż w poniżoności swoiey dobrowolney/ tu w moim Zywoćie odpoczywa. Błogosłáwiony Pán Bog/ ktory vsłyszał płácżliwe głosy/ w otchłániách Oycow SS. y modlitwy moie ná ziemi pokorne/ *á stał sie człowiekiem*, dla nas/ w Zywoćie moim. Bodaiem go ieszcze byłá dawniey niż teraz poczełá/ poniewasz ták wola iego swieta z ordynowáłá/ że/ we mnie y ze mnie/ miał wźiać ćiáło. Błogosławćie go wszytkie rzeczy stworzone/ á osobliwie wy/ ktorzy tu stoićie/ że/ w Zywoćie moim / Messyasz y Odkupićiel/ swiátá iest. Błogosławćie go/ nie mieszkayćie/ ze wszytkich sił dusz wászych/ swoim y wszytkich inszych ludźi imieniem/ do ktorych ieszcze / tá szczesliwa nowiná/ nie przyszłá. Błogosławćie go/ iáko możećie naylepiey y nayprzystoyniey/ zdobywáiac sie ná/ godne/ ná zacne/ ná przyzwoite/ ile możećie/ (według tutecznego żywotá y mieyscá) pienia: bo nam wielka rzecz zbáwienna vczynił/ że w Zywoćie moim *stał sie człowiekiem*, ktory poburzy y zgruntu wywroći/ nie tylko Kośćioły Pogáńskie z ich báłwánámi/ ále y kśiaże ćiemnośći/ siła y madrośćia swoia zwiaże/ á w ogień wieczny/ wrzući.

W tym snać podobno ná tákie słowá/ ábo im podobne y Jan Swiety w záwárćiu ieszcze bedacy/ iáko Ewángelia mowi/ skákał od rádośći/ plasy Duchowne czynił. Zwłaszczá kiedy y Elzbietá y Zácháryasz/ iáko mogli/ wielbili Páná swego/ gośćiá ná swiát witáiac/ w táki sposob niewidánego.

Z czego/ możesz iuż widźieć y zrozumieć/ że záżywał nas/ ná wielkie dźiełá Bog/ káżdego poiedynkiem (iáko pierwsze fundámentá kłádac) do odkupienia národu ludzkiego. Zesmy my byli/ ktorzysmy go naypierwey w pomieniony sposob witáli/ chwalili/ błogosłáwili zá dobrodźieystwo/ wćielenia sie w Zywot moy źiemski.

Mysmy/ ze świętey woli iego/ y ze świętey dyspozycyey (dla ktorey nas sobie stworzył) zostawáli/ ktorzysmy *w domu iego wielkim*, naczyniem ná ten czás kosztownym bárdzo/ byli. Ja (iáko się rzekło iuż) bom Bogá w Personie niestworzoney/ z Duszą stworzoną/ y z Ciáłem (ze mnie wziętym) złączonego/ otrzymáłá/ kiedy mnie sobie od wiekow vczynił/ sporządził/ przygotował godną (ile stworzonemu stworzeniu dość było) do ták wielkiey godnośći/ przydany/ ktora (sámá tylko mowiąc) wszytkie nayświętsze ludźie/ y náyzacznieysze Duchy nieśmiertelne przenosze/ ná wieki. Elżbiety zás Swiętey Persony/ ktora w stárych látách swoich/ Janá Krzćićielá y poprzedźićielá Páńskiego nośiłá tákże w żywoćie/ vczczona tym z osobliwey łáski Bożey. Jan też Krzćićiel Swięty/ ktoremu się dostáłá porcya specyálna tákowa z teyże łáski Bożey/ że został większy niż Prorok/ większy niż ktory Pátryárchá/ dla wielkiey świątobliwośći/ ktora go Bog miłośierny vczćił/ y iego stan/ ábo vrząd wysoko wywyższył. Zácháryasz Swięty náostátek/ choć troszeczkę swoim niedowiárstwem nieostrożnie vszczerbił się/ niedáiąc wiáry Aniołowi/ że zá dziwnym Boskim dobrodźieystwem/ syná bedźie miał w zgrzybiáłey stárośći/ otoli dla tego wnetże pomiał kutę odpráwił/ y znowu świętym Prorokiem (nowego testámentu) iákoby pierwszym stał się/ áby káżdy wiedźiał/ że diligentibus Deum, omnia cooperantur in
Ad Rom. bonum, mowi Páweł Swięty. *Ktorzy miłuią Bogá,*
8. v. 28. *wszytko im dopomaga ku dobremu*, zwłászczá kiedy pokutá przystąpi.

Juszże tedy teraz pátrz (záłożywszy to wszytko/ co się powiedźiáło do przedśięwzięćia nászego/ zá fundáment) iákie tám iáwne rádośći? co zá niewyrázone pociechy? co zá wesela serdeczne muśiáły bydź? co zá wdźięczna y co zá vćieszna konwersacya/ przez trzy mie-

śiące?

śiace ? Co zá dyskursy Niebieskie ? co zá słowá niezwyczáyne iezykom ludzkim ? kiedy tákie Persony (z podźiwieniem świátá) osobliwe/ celne/ przezacne/ zeszły sie ? nie źiemiá ále iuż Niebo: nie ludźie/ ále iuż wiekśi niż Aniołowie w zgromádzeniu y w kongregácyey oney/ byliśmy/ záprawde nieproznuiacy/ ále nabożnie chwalacy Bogá wćielonego/ z Oycem y z Duchem Swietym krolującym/ zá dobrodźieystwá wielkie nam y świátu wszytkiemu dáne. Jednym słowem/ trudna y niepodobna wypowiedźieć iezykiem źiemskim iákim/ wdźieczney konwersácyey nászey/ osobliwy Dyáryusz: Rozmow nászych wspániáłych ná przemiáne/ Compendium: Vczynkow nászych pobożnych/ y doskonáłych/ Regestr, Dźień sadny tylo on pokaże/ y odkryie wszytko/ á świát zádźiwi sie/ zkonfundowány z czeládźia swoia/ że Bog bez bráku Person to czyni/ w pobożnych kongregácyách/ y według woli swoiey zgromádzonych/ czego naywiekśi rospustniczy świátowi/ nieskosztowáli/ nie doználi/ bá y nie pomyśleli o tákowych/ ślicznych/ pieknych/ wesołych wesołośćiách/ iákich dusze násze (po te wszytkie dni/ po te wszytkie godźiny/ przez ktorem tám byłá) záżywáły/ y potym iákom sie wroćiłá/ do domu.

Bo y toć przypomnie zá taż okázya tu záraz/ czego nie káżdy wie/ że day to/ że niektorzy z Doktorow SS. y zacnych trzymáia/ żem ná gorách w Zácháryaszowym domu byłá/ áż do sámego národzenia Janá Swietego Krzćićielá/ y támem w połogu służyłá rodzacey Elzbiećie/ dźiećiatko naymileysze y piekne (dla łáski Bożey/ ktora sie iuż przez twarz y ćiáłeczko wybijáłá/ iáko słonce ślicznym promieniem) Janá Swietego piástuiac/ cáłuiac/ błogosłáwiac. Lepsza iest iednák sentencya y zdánie Tomaszá Swietego Anielskiego (ktorego Bezáryon Kárdynał potym Nicenski y Pátryárchá Konstántynopolitánski/ náżywał wiec/ Inter Sanctos doctissi-

In Orat. habi. Pata. ctissimum; inter doctos, sanctissimum. świádectwem (Antoniná Riccoboniego) ktory mowi/ mowie żem odeszłá do domu swego wstydliwa Pánná/ gdy dni narodzenia sieiego/ nádchodziły: Propter multitudinem quæ ad partum congregari debebat. *Dla mnostwá ludzi, ktorzy ná to národzenie, zgromádzić sie mieli*, y ztad y zowad/ słuszna rácya. Inconueniens autem erat, in talibus, Virginem esse præsentem: mowi Doktor Swiety. *Nieprzystoyna by to zás byłá, w tákowych rzeczách Pániencе bydz przytomna.* Bo iescze látá w obyczáiách/ nie ták były rozgłobione. Jescze licencyey nie było w bespieczeństwie/ choć zámężnym młodym Pániom. Tym wiecey/ żem ia záwsze wstydliwa/ y záwsze niepokalána w oczách/ w sercu/ w spráwach byłá. Respekt wielki máiaca/ ná czystość Anielską/ ktora ludzi nie rodzi/ále Swiete cnoty.

Super. c. 1. Luc.



DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

O Wielkieś táiemnice Pánno Swieta/ mnie lichemu kommunikowáłá! wielkieś sekretá y dziwne rzeczy/ ták pieknym podobieństwem/ konwersácyey ludzi Swietych/ dostátecznie obiáśniłá/ z pomnożeniem wiekszym vczćiwości Bożey chcac mi pokazáć/ co tám ná ten czás miedzy wámi dziáło sie? co zá ceremonie świete były? co zá dyskursy subtelne Niebieskie? y tym podobne insze rzeczy/ z ktorych powieśći/ *w domu wielkim*, wielkiego Páná/ bedacy ia robaczkiem/ z wielkim/ Duchá zágárnieniem/ kontentuie

2. Timo. 2. v. 20. sie wszytkim od tego czásu/ y mam w tym vpodobánie/

co mnie

co mnie tákże/ dyspozycya y wola świeta niestworzona iego/ dálá: Kontentuie sie/ y mam vpodobánie w tym/ co mi da nápotym/ náwet choćby y do sámego piekłá stráßnego posłał mie ná wieki/ dla spráwiedliwych/ á odemnie niepoiętych skrytych sądow swoich/ gotowy iestem/ y mowie ták konformuiac sie woli iego Swietey. Iustus es Domine & rectum iudicium tuum. *Spráwiedliwyś ieſt Pánie, y sąd twoj prawy.* To ieſt: dobrze Pan czyni cokolwiek czyni/ y co sie iemu podoba. Dobra dyspozycya iego we wßytkim ieſt/ bo z nieſtworzoney mądrośći ieſt. Dla czego mowie ná ten czás bespiecznie/ z Błogosłáwiona Máłgorzátą de Gernes, z Zakonnicą Dominiká Swietego co oná wiec zwykłá byłá cżestokroć powtarzáć/ z smákiem duße swoiey/ á z wielką sercá miłuiacego resolucyą/ mowiac: Amore Dei & Domini mei prædilecti, libenter volo damnari, dummodo ita placuerit illi: nec desidero ad ictum oculi in cælo consistere, contra voluntatem eius. *Dla miłośći Boga y Pánà moiego nayukochánßego, chetnie chce potepionym bydź, byle tylo ták podobáło mu sie: Ani nie prágne ná zámrożenie oká w Niebie bydź, przećiwko woli iego.* Mowie dáley. Domine IESV sicut vis, & sicut scis, miserere mei. *Pánie JEZV, iáko chceß y iáko wieß, zmiłuy sie nádemną.* Mowie dáley. Si fuerit honor tuus, libenter volo condemnari. *Ieżeli to bedźie vczćiwość twoiá chetnie chce bydź potepiony.* Mowie dáley. Et si nunquam præmiarer, à tuo seruitio non separabor in æternum. *A choćbym nigdy niebył nágrodzony zá moie cnoty, od twoiey służby nigdy niebede oddalony ná wieki.* Mowie náostátek z Swieto Gertrudą / ktora trzystá ßeśćdźieśiat y pieć rázy powtarzáłá. O mi dulcissime Domine IESV, fiat in me voluntas tua. *O moy nayſłodßy Pánie IEZV, nieh sie ſtánie we mnie wola S. twoiá.*

Psal. 118. v. 137.

In Vita apud Coqueti.

Lib. 4. diuina. insinu. c. 13.

Boć widzę/ że prawdziwa náuká iest Swiętego Bonáwentury/ ktory mowi: Hæc est summa perfectio, se facere minimum, per abnegationem suæ voluntatis. *Tá iest naywyższa doskonáłość, vczynić się, naymnieyszym przez záprzenie się, swoiey włásney woli.* Czemu? Nam & mali inquit, possunt per confessionem peccata detegere: possunt vitam simplicem ducere: possunt temporalia ista despicere, sed nemo, nisi vir magnanimus, potest seipsum contemnere. *Abowiem y źli ludźie mowi, mogą przez spowiedź, grzechy swe odkryć: mogą żywot prosty prowádźić: mogą doczesne rzeczy te gárdźić, ále żaden tylo mąż spániáłego sercá, może śiebie sámego wzgárdźić.* A postępuie dáley Swiety Doktor. Quid est seipsum abnegare? nisi voluntatem suam, Deo dare, & se totum Deo committere, nihil de se retinere. *Coż to iest śiebie sámego wzgárdźić? tylo wolą swoię, Bogu dáć, y śiebie sámego Bogu polećić.* Sed multi sunt, qui non solum non se abnegant, sed cæteris præponi laborant, non attendentes, quod ex alto, ruina grauior præparatur. Quanto nubes altiùs tolluntur, tanto fortiùs & sæpiùs, ventorum turbinibus quatiuntur. Sæpè tonitruis feriuntur alti montes, quando quietissimæ manent valles. Arbor enim, quanto magis in altum ascendit, tanto magis turbinibus se exponit, & succisa, fortius terram ferit. Ergo stultum est appetere, vnde necesse sit, grauissimo casu cadere. *Ale siła ich iest, ktorzy nietylo śiebie się nie zápieráią, leć, nád inszych wywyższyć się stáráią, niepomniąc, że z wysokiego mieyscá ćięższy vpadek, á będącemu ná wyższym mieyscu spádnienie ćięższe gotuie się. Im obłoki wyżey podnoszą się, tym bárźiey y częśćiey, wichrámi wiátrow poruszane bywáią. Częstokroć piorunámi bite bywáią wysokie gory, kiedy spokoyne są niskie doliny. Drzewo też im bárźiey wyżey podnośi się, tym bárźiey wichrom się pokázuie*

Serm. 16. de S. Marco.

zuie, á podćięte, ogromniey ná ziemię vpada. Toć tedy głupia iest rzecz tego prágnąć, z kąd potrzebá koniecznie, przypatkiem stráśnie vpáść.

Záczym o dobrotliwa P. kiedy to słyszę od ćiebie/ y vważam co raz rozumem moiem/ wielbię/ czcę/ chwalę/ tę przenaświętszą wolą Bożą w tobie/ że ták z tobą począł sobie miłośiernie/ że ćię ták vraczył łáskáwie/ że ták tobą spráwował madrze/ dyryguiąc twoie wszytkie wnętrzne y powierzchowne spráwy/ ludzkie przyiáźni/ konwersácye z pobożnymi/ z ktorych ná wieki iest/ y będźie pochwalony. Spytasz czemu? Piękna ć to byłá widźieć śliczne to grono/ w ktoremeś ty (z iego dyspozycyey y woli Swiętey) celnieysza/ pięknieysza/ świętsza/ przodkowáłá: w ktoremeś ty / przykład bez przykładu cnot rozlicznych z śiebie (iáko słońce promienie przezrzoczyste) wydawáłá: w ktorym/ wewnatrz y po wierzchu/ Troycá Przenaświętsza Osob Bożych niestworzonych/ rekreácya práwie nád zwyczay swoy Boski/ że ták rzekę/ (boć záwsze v Bogá iedyna rekreácya iest / sam sobie Bog) miáłá. Piękna ć to byłá widźieć z lekka/ święte one przezacne Persony/ Elzbietę stárą/ Zácháryaszá niemego/ Janá w Zywoćie zámkniętego/ ćiebie młodźiuśieńką Pánienkę/ (miedzy nimi z Bogiem wewnątrz) pokornie się przechadzáiącą. Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ kiedy ná pierwszym przywitániu (vmyślnie y chętnie) tá ćiebie błogosłáwiłá/ á śiebie niegodną czyniłá: Ciebie wywyższáłá/ śiebie poniżáłá/ boś Mátka Boża będąc/ do niey z pokory y z miłośći przyszłá/ Nayświętsze y nayzacznieysze stworzenie/ z Stworzyćielem. *Z kąd że mi to że Mátká Páná mego do mnie przyszłá?* Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ gdyś głosem ślicznym bo Pánieńskim/ á nád to czystym/ wyspiewywáłáś wielką chwałę Bogu/ duszy roskázuiąc/ áby wielbiłá Páná/ Zbáwićielá swego/ w oney pieśni pomienio-

mienioney wyżey/ y ktoras sámá tłumáczyłá: Magnificat anima mea Dominum. Piekna było widźieć/ pieknieysza y słyszeć/ gdy rádośći y Duchowne skoki/ vweselony/ á łaską Bożą cudownie nápełniony/ Ian czynił w Mátce/ z pierworodnego grzechu rozwiązány.

Boże moy! coż to tám był zá czás ták szczęśliwy? coż to tám zá dni ták błogosłáwione? w ktore/ y ták zacne Persony były/ y ktemu Bog sam z nimi społecznie/ y Mátká iego Nayświetsza/ do kongregácyey tey/ árcy ná wybor świetey/ześli sie? wszelkie błogosłáwieństwo y vczćiwość/ służył o tym dniom/ y godźinam rzekę/ w ktore/ niezwyczáyne tákie táiemnice/ tákie rádośći/ tákie wesela/ tákie poćiechy/ tákie obfite łáski/ odpráwowáły sie? Musiáło tám bydź Niebo y ziemiá nád swoy zwyczay/ wesołe. Musiáły sie rádośći z nieśmiertelnych gmáchow Duchow Niebieskich/ y z serc źiemskich/ ieśli sie kedy bawiły prawdźiwe/ zgromádźić do kupy. Musiáły melodya wdźięczna/ trypudya vroczyste/ wszytkie rzeczy stworzone/ gwałtem czynić. Bo/ kiedyż tákie zacne Persony/ inszego czásu/ prosze pokornie/ do ták zacney y niezwyczáyney ná źiemi konwersácyey przyszły? kiedy sie ták kupą zgromádźiły? kiedy ták szczęśliwa pogodá/ ná nie byłá.

Bzouius tom. 19. num. 19. Owo Roku Páńskiego 1515. Kiedy Krolowie Zygmunt Polski/ Węgierski y Czeski Władysław/ do Maxymiliána Cesárzá Rzymskiego/ do Wiednia ná pewne tráktaty pokoiu ziecháli sie ná iedno mieysce/ co żywo ná głowę/ że tácy Pánowie do kompániey przyszli co żywo mowie dźiwowáło sie. Kiedy Kázimierz nász W. Cesárzá ná weselu Synowice swoiey/ y ták wielu inszych znácznych Pánow/ w Krákowe/ przez dwádźieśćiá dni máiąc/ choyno ich podeymował/ co żywo dźiwowáło sie. Tu/ iáko sie rzekło/ co nayzacnieysze y naywyborGuaguin. in Croni. 1363. nieysze Persony ktore świát miał: w oczách Bożych/

nayprzystoynieysze: ktore nie prywatna ábo iednego/ dwuch/ Krolestw/ ále wszytkiego świátá y Niebá/ spráwe odpráwowáli: ktore/ imieniem swoim/ y wszytkich/ ktorzy przed nimi byli y po nich będą/ rzeczy vspokoiáli. Ktoż się nie będźie dźiwował! Boże! zá wszytko woli twoiey tey Swiętey/ twoiey dyspozycyey nie stworzoney/ niech będźie cześć y chwałá ná wieki pokorna: Niech ćie błogosławią y wielbią/ wszyscy SS. kochánkowie z tobą iuż kroluiący/ y ktorzy krolowáć będą/ zá to. Bo wielkie Oceány (nie iest rzecz wątpliwa ále pewna) łásk y miłośierdźia twego/ przy bytnośći y zgromádzeniu ták wielkich Persōn (miedzy ktorymi w pośrodku/ tyś sam/ spráwował wszytko) z brzegow wylały. Ná potwierdzenie tego/ przydam.

Kiedy Swięta Arkę Páńska do domu dźielnego Obededomá zvczćiwośćią (iákowa ná ten czás iey mogłá bydź nayprzystoynieysza/ w oczách wszytkich wkoło stoiących) przyprowádzono: mowi pismo święte że przez trzy Miesiące zupełne/ ná oświádczenie przytomnośći iey/ wszelkie szczęśćie/ wszelkie błogosłáwieństwo/ wszelkie poćiechy do tego domu gromádno zeszły się. Nie było szczupłego máluśinkiego kaćiká/ w ktorym by choynosć Boża nie miáłá obfitowáć/ y rzetelnie znáczyć/ że oczy Páńskie nád tym mieyscem/ ieżeli kiedy/ wte dni osobliwie: ieżeli kiedy/ przy tych ceremoniách y przytey przytomnośći Arki Swiętey były. Że nie inácżey dźiáło się/ Duch Boży opisuiąc wiernymi słowy te wszytkę tránsákcyą/ mowi: Et benedixit Dominus Obededom, & omnem domum eius. *A błogosłáwił Pan Obededomá, y wszytek dom iego.* Abulensis pisząc *in c. 13. Genesis.* Benedictio autem, significat abundantiam. *Błogosłáwieństwo záś to, znáczy obfitość.* Hugo Kárdynał nász/ iáko zwykł vczenie vważa to/ y powieda: Benedixit Dominus, bedictione sinistræ. *Ze błogosłáwił Pan,* 2. Reg. 6. v. 10. Vbi sup.

Pan, błogosłáwieństwem lewey reki. Coż to iest/ że lewa reka Obededomá y dom iego błogosłáwił Bog Wszechmogacy? Wiem/ że Ciáłá żadnego nie ma/ bo Duch iest niestworzony/ subtelny/ czysty/ wszedy bedacy/ ćiáłu áni máteryey żadney niepodległy/ y znia żadnego zwiazku niemáiacy. Co że rzecz pewna/ grozi y przestrzega/ wielki moráliftá w náukách swoich Grzegorz S. káżdego prostaká y nieuká o niebieskich rzeczách/ áby nierozumiał y niemyslił nigdy máteryálnym przykłádem/ iáko tu wnas/ ták y w Bogá te rzeczy y podobieństwo właśnie idźie/ biorac y mniemáiac że nákształt ćiáłá nászego máteryálnego/ iest Bog. Cauendum summopere est, ne quid in eo mens corporeum, suspicetur. *Strzec sie trzeba bárdzo, áby czego w nim (w Bogu) rozum nász ziemski máteryálnego iáko ćiáło, niedomniewał sie.* A dáli przydáie. In Anthropomorphitarum namq; hæresim cadere est (eum, qui incircumscripte implet & circumplectitur omnia) intra corporalia lineamenta, concludere. *Abowiem w Herezyą dawną iest to wpáść (tego, ktory nie okryślony nápełnia y okryśla wszytko) miedzy máteryálne rzeczy, kłáść.* to iest/ Bogá/ ktory áni ćiáłá niema/ áni członkow żadnych ná podobieństwo násze/ ále iest/ rzecz iedna duchowna/ bez wszelkiey stworzoney máteryiey bedaca/ rozumem niepoieta ziemskim/ iezykiem niewymowiona ꝛc. áto wszytko iego wielka doskonáłośćia iest. Bo wiesz czemu skáżitelne y wszelkim niedoskonáłośćiom podległe sa ćiáłá násze? bo z tey máteryey/ pod niebny vformowáne sa. Z máteryey mowie? ktora iest poczatkiem ćiał nászych/ że iesteśmy Dla czego też/ tá máterya ábo poczatek ćiał nászych/ nigdy sie niekontentuie iedna figura ábo postáćia pod ktora iest/ lecz záwsze chce y prágnie inszy ktorey dostapiwszy/ y tu sie nie kontentuie/ ále inszy znowu chce/ ktorey dostapiwszy/ znowu inszy. A ták

Lib. 32. c. 6. Morali.

końcá

końcá niema/ tylo śmierćia/ przez ktora figury trácząc w sie (iáko ia Bog stworzył) obraca sie: czego duszá nieśmiertelna niema/ ktora/ nie zmáteryi pierwszy/ ále nowo/ z niszczego stworzona iest/ przetosz tez nieśmiertelna iest/ odmiánam/ skáźie/ niedoskonáłościom żadnym nie podlega. Dáleko bárziey Bog/ sprawcá y stworzyćiel nász (to iest Aniołow/ y dusz nászych y wszytkich stworzonych rzeczy) ktory iest/ y istnosć trwáła bez poczatku ma sam od śiebie. Bez poczatku/ bo mu iey żáden/ inszy odniego/ nie dał. Rowszem on wszytkim stworzonym rzeczom/ dał/ dáie/ y dawáć bedźie ná wieki. Dla czego sie Stworzyćielem/ Pánem/ Dobrodźieiem/ Oycem/ Bogiem/ słusznie y prawdźiwie zowie. Bo on dáie/ my bierzemy. On nas stworza wczáśie/ sam niestworzony. On nas záchowywa y spráwuie/ ktory od nikogo pomocy niepotrzebuie y pośiłku. Jednym słowem/ wielki Bog! wielki Pan! wielki dawcá! ále iákowy iest sam w sobie? dla tego cáły żywot nász prácuiemy (przez cnoty) ábyśmy go obaczyli/ nie oczámi ćielesnemi/ bo te nikczemne są/ ále dusznemi/ ktore foremnieysze/ ná wieki. A to to iest Dobro wieczne násze/ dla czego nas stworzył: ábyśmy go widźieli ná wieki/ widzenie to cnotámi y przykazániem iego zárabiáiac sobie.

Jáko y Chrystus Pan náuczył był one/ grubo rozumieiaca o rzeczách Boskich Sámárytánkę. Rozumiáłá tá/ że w ćiele iákimśi máteryálnym niestworzony iego máiestat y wielmożność mieszka/ poniewasz malárze (mowiłá snać podobno sobie nie madra białogłowá) ták go máluia/ pod konterfektem státeczney osoby/ zwłaszczá Bogá Oycá śiwego/ z broda/ w lećiech stárych/ sceptrum w rece trzymáiacego. etc. Pod konterfektem zás/ bieluśieńki/ śliczny/ przyiemny sercu gołebice/ Duchá Swietego. Dla tegoż tu w Kośćiele/ ná tym pagorku/ á niekiedy indźiey/ czćić y wzywáć go było Ioan. 4. c. v. 7.

 potrze-

potrzebá. Rzekł iey Pan IEZVS. Spiritus, est Deus. *Duch, iest Bog.* Ktore słowá wyrázáły ten sens. Nie rozumiey grubym rozumem twoim Sámárytánko tu mieszkáiaca ná ziemi/ że Bog Stworzyćiel/ iest w czym podobny tobie/ lubo ćiálem/ lubo iákiey rzeczy máteryálney znákiem/ bo sie bárdzo myliż: ále raczey wierz mocno y bespiecznie/ że *Duch iest*, á *Duch* niestworzony/
Sapien. 7. *Duch* nieśmiertelny/ *Duch* czysty/ *Duch* subtelny/ *Duch* doskonáły/ *Duch* bez máteryey wszelkiey ćiáłá/ ábo inszych rzeczy/ ziemskich/ wszedy bedacy y przenikáiacy obecznośćia y wszechmocnośćia swoia/ wszytko co nie iest/ on sam. Spiritus, est Deus. *Duch, iest Bog.* A iáko Swiety Bonáwenturá opisuie go/ y wielmożność niepoieta Máiestatu iego: Mens de Deo cogitans
Lib. de natu. Dei. c. 21. deficit, cum sit incomprehensibilis: sensus eum non percipit, cum sit invisibilis: lingua ipsum non explicat, cum sit ineffabilis: locus eum non capit, cum sit incircumscriptibilis: scriptura eum non explicat, cum sit inæstimabilis: tempus eum non mensurat, cum sit immensurabilis: virtus illum non attingit, cum sit inaccessibilis: desideria vota transgreditur, cum sit insuperabilis & incomparabilis: omnis creatura ad Deum comparata, defectum habet &c. *Rozum o Bogu myslac, vstáie, poniewaß iest niepoiety: Zmysł go niepoymuie, poniewaß iest niewidomy: Iezyk go niewymowi, poniewaß iest niewymowiony: Mieysce go nie obeymie poniewaß iest niezáwárty: Pismo go nie wytłumáczy, poponiewaß iest nieoßácowány: Czás go nie mierzy, poniewaß nie iest pomierzony: Moc go nie dothnie sie, poniewaß nie iest przystempny: Prágnienie y żądánie przechodzi, poniewaß iest niezwyćiezony y nieprzyrownány. Wßytko stworzenie, do Bogá przystosowáne, słábość ma &c.* Co wszytko nic inszego nie iest/ tylo niezrozumiáność po rzeczách tych/ ktore sie po smysłách ábo y po rozumie sámym stworzonym

rzonym/ stosuią/ náprzykład biorą/ lubo ná obiáśnienie Bogá/ ile Bogiem iest/ dáią. Zadna go rzecz nie wyráźi/ żadna go rzecz nie wystáwi/ z tutecznego świátá źiemskiego/ bo ćiáłá máteryálnego niema y figury ábo postáći ⁊c.

Jákoż tedy prawdźiwie/ lewa ręká Obededomá/ y dom iego błogosłáwił? poniewaß *Duch iest*, á práwey ręki/ áni lewey nie ma? Odpowieda Hugo Kárdynał. Multiplicauit ei bona temporalia. *Rozmnożył mu dobrá doczesne*, według onego co Duch Swięty powiedźiał: Et in sinistra eius, diuitiæ & gloria. *A w lewey ręce iego, bogáctwá y chwałá.* To iest/ Bog to dáie/ Bog to odbiera/ iáko y Fáráonowi niekiedy/ groźił: Ecce manus mea erit, super agros tuos, & super equos. *Oto ręká moiá będźie nád rolámi twemi, y nád koniámi.* S. Hieronim z stárych Rábinow Zydowskich powieda/ że żony y świekry Obededomá/ zá znáczny dar/ męszczyzne rodźiły/ á dobytek/ dwoiáki płod. Thomas Caietanus dokłáda/ toß choć pod inßemi słowy: Hoc est multiplicauit naturalibus diuitijs (puta filiorum eius, & animalium suorum) prosperisq; successibus. *To iest, rozmnożył przyrodzonymi bogáctwy, (rozumiey Synow iego, y bydło iego) y sczesciem pomocznym wßelakim.* Jákoby chćieli rzec ći wßyscy Oycowie/ Metaphoricè nie włáśnie/ ále podpodobieństwem bierzemy rękę lewą/ zá dobrá doczesne. Aby postrzegł káżdy/ że lewa ręká/ iest to ręká/ odwiennym á przepłáćanym szczęśćiem świeckiem/ doczesnych potrzeb/ ktorymi w stárym Testámenćie przed przyśćiem Messyaßá ná świát/ świątobliwych y wielkich cnot ludźi/ zwykł był więc (według woli swoiey y sporządzenia) naymiłośierniey ßy Bog błogosłáwić/ sposabiáiąc im to/ czego ich serce/ żądość/ oczy ćielesne/ (że ták powiem) prágnęły/ áby im ná niczym zgołá nie brákowáło/ áby wygody wczesne/ w tym żywoćie

Prouer. 3. v. 16.

Exod. c. 9. v. 3.

Gen. 13. v. 2. woćie śmiertelnym mieli. Jáko y Abráám: Erat diues valde in possessione argenti & auri. *Był bárdzo bogáty w mieniu srebrá y złotá*, mowi pismo Swiete To iest/ miał te rzeczy doczesne znácznieysze y iáśnieysze nád insze/ reki lewey Bozey/ ktora go w obcey y nieznáiomey stronie/ sporze błogosłáwił/ Bog. A iáko Swiety To-

1. 2 q 99. a. 6. masz mowi: Vt per temporalia, quæ erant in affectu hominum imperfectorum, manu duceret homines ad Deum. *Aby przez doczesne rzeczy, ktore były w prágnieniu ludzi nie doskonałych, prowádził ludzie do Bogá.* to iest/ wygode im czyniac y tym.

Vide Hugo. Card. in Psal. 120. super v. 5. Lecz práwa zás reká/ Metaphorice nie właśnie tu/ ále pod podobieństwem rozumie sie/ dobra(z sámey szczerey łáski Bozey/ ktory iest Dobro násze) pochodzace/ Duchownym bárdzo sposobem/ á ze rzetelniey y iáśniey powiem tu/ do sámeg° nieśmiertelneg° dusze nászey szcześcia przynalezyte/ rozumieia sie naydrozsze/ ktorymi ludźi náder sobie kochánych/ náder spráwiedliwych/ náder świetych/ osobliwie od Janá S. záczął był Bog/ w nowym łáski testámenćie/ iáko práwa reka (ktora namyslnie zostáwił ná to) błogosłáwić. A diebus autem Ioannis

Matt. 11. v. 12. Baptistæ, vsq; nunc, mowi sam Zbáwićiel nász/ v Mátheuszá Swietego/ regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. Tłumáczy Swiety Thomasz to mieysce. Quia per modum cuiusdam festina-

In Cate. aurea. tionis tendunt ad Regnum. *Abowiem ná kształt iákieyśi spiesznośći, spiesza sie do Niebá.* Bo co zywo ná głowe/ gromádámi niepoliczonymi / gárdzac rostropnie świátem/ pompa iego y doczesnymi wszelkiemi wygodámi/ wyśćigáia sie y tłocza po dźiśieyszy dźień z wielka goracośćia Duchá/ do tey reki práwy/ dla dusznych drogich bogactw/ otrzymánia sobie.

Tuby trzebá vważnie przypomnieć/ wielu Swietych nowego Testámentu z roznych Zakonow/ z ro-

żnych stanow/ z rożnych kondycyi/ y sposobow życia: ktorzy/ wzgárdę znáczną świátá czynili/ wygod cielesnych niechćieli: bogáctwá wszelkie ziemskie (iednym słowem/ to wszytko cokolwiek świátem y ziemią pachnie) nieprzestánnie deptáli/ dla duszných. Ale że rzadki bárdzo/ o tych czásiech Swięty iest w Kośćiele Bożym/ ktoryby tego nie czynił serdecznie y goraco: wrácam sie do záczętey wizyty y błogosłáwieństwá/ nie domu iuż Obededomá/ ále Zácháryaszowego/ kędy tá Arká Páńska (o ktorey wszytká mowá násza iest) Bogá w sobie máiąca/ nayświętsza y naycudownieysza/ Pánná y Mátká oraz/ przyszłá: bo tám/ (iáko pospolićie Doktorowie Swięći bespiecznie twierdzą/ y rzeczą sámą widźiemy) dobył Bog Wszechmogący nie lewey/ ále práwey ręki swoiey/ z błogosłáwieństwem hoynym/ łaśk Duchownych. Gdy w tym domie/ záczął zdostátkiem wielkim/ y z obfitośćią wszeláką błogosłáwić Rodźicow/ ále y Rodźicow dla syná/ iáko Ambroży Swięty dokłáda: ktoremu łáskę niezmierną/ słowy niewypowiedźiáną/ sposobem niezwyczaynym/ ná duszą y ná ćiáło wszytko dał: Gratum eum sibi faciendo: *Wdźięcznym go sobie czyniąc.* A żeby to wiedźiał świát wszytek/ imię/ nie Rodźicow tráfunkiem/ ále od Bogá sámego przeyźrzáne/ Anioł Gábryel zwiástował iego/ iáko mowi Swięty Thomasz: Diuinissimus Gabriel, Zachariam docuit, Prophetam Ioannem ex ipso nasciturum. *Ze Boski Gábryel, Zácháryaszá przestrzegł, że Prorok Ian, z niego sie národźi.* Text zás Ewángeliey/ świádczy: że roskazał aby go názwał imieniem tym/ Jan. Et vocabis nomen eius Ioannem. To iest: Nie ludźie/ ále Bog mu dáie imię/ ktore znáczy/ iáko Ioannes Thaulerus mowi: Idem est, quod, in quo est Domini gratia. *Toż to iest, co iákoby, w ktorym iest Páńska łáská.* Aby/ y z imienia/ y z rzeczy sámey/ ná duszy y ná ćiele

3. p. q. 30. a. 2.

Ser. 1. de S. Ioan.

3.p.q.37. a. 2. ćiele (iáko vczy Swiety Thomaß: Nomina debent proprietatibus rerum correspondere) káżdy go znał/ że to osobliwe dźiećie/ że to świety człowiek/ że to Syn iest cudowny/ że to potomek Izráelski prawdźiwy/ w ktorym Bog/ przez łáskę niepospolitą inßym/ wielce vpodobał sobie/ nád wßytkie inße Syny/ Izráelskie. A dla tegoż też co zá dźiw/ że Bog/ y z znáczney szczodrobliwośći swoiey vdźielił mu imienia/ y ßostego Mieśiacá po stworzeniu duße iego/ ná przyśćie Arki Páńieńskiey/ do domu Rodźicow (inne minąwßy) záraz onego/ bez omießkánia/ ná te intencyą/ záczął obfito wielce błogosłáwić/ skłoniwßy vmyślnie/ chęć swoie do niego.

Ná dußy/ w prawdźie naprzod/ czyniąc wolnym z związu grzechu pierworodnego/ y ze ßkárády iego/ poświecáiąc ná stan miły y kochány sobie/ Anielski/ Márßałkowski/ Prorocki/ Męczeński/ Pustelnicy/ wysoko. Nád to/ dáiąc mu/ tudźieß iáko prowiánt wieczny/ w dźiedźictwo łáskę swoię/ y iey zmocnienie/ áby sie iáko trzćiná nie chwiał/ ábo iáko źdźiebło niewypadał/ wiátrem prożney chwáły porußony. Dla tegoż mowił

Isa. 49. v. 3. do niego/ słowámi snać Prorockiemi: Seruus meus es tu Israel, quia in te gloriabor. *Sługá iesteś ty moy Izráelu, bo się w tobie chlubić będę.* Kiedy y záwße záprawdę/ ále szczegulnie kiedy sámi sąsiedźi/ kiedy krewni bliscy/ y ktoßkolwiek z obcych ludźi/ znáiączych sie ná rzeczách/ prędko y nagle przyßedł/ pilno przypátruiąc mu sie/ miedzy dźiwnemi/ á rozumem nieogárnionymi/ spráwámi Duchá Swietego/ iego dárom/ zá błogosłáwieństwem y opátrznośćią Boską/ zádźiwił sie nie ledáiáko/ pátrz/ iego poczećiu w stárey Mátce: iego rádośćiom we wnętrznośćiách ćiemnych: iego Oycu/ przez ßeść Mieśięcy niememu/ á potym świebodnie y wdźięcznie/ z wielkim iego też wylaniem (z rádośći) prorokuiącemu.

iacemu. Twierdźi Ewángelia/ że te cudá nád zwyczay widząc/ te okolicznośći/ vrodzenia śie vważáiąc (á coż kiedy by wiedźieli byli/ że ia Mátká Boża tám byłá!) ieden do drugiego mowił: Quis putas puer iste erit? *Co rozumiesz iákie to dźiećię będźie?* nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska z nim iest.* To iest/ ręká práwa nie ręká lewa/ mowi B. Albertus Magnus. Ad mirabilia ostendenda. *Ná pokazánie dźiwnych rzeczy*, gdy go tákiemi fáworámi/ Bog błogosłáwi: gdy go ták raczy: gdy go ták bogáći. Już Obededomá/ y Abráámá/ y Lotá/ y Jobá/ y Tobiaszá/ y wszytkich inszych/ przeszedł. Bo ći doczesne/ á ten duszne dobrá/ Bożey łáski/ sczodrze otrzymał: Ći skárbow doszli/ lewey ręki/ á ten szczęśliwy/ práwey. Nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska, z nim iest*, kiedy nie sczyptą/ ále cáłą iákoby práwie rozszerzoną gárśćią/ ná początku (á coż ná końcu) dáie mu. Quis putas puer iste erit? In.c.1.Luc

Co zaś śie tycze powtore/ iego wdźiwney pięknośći ćiáłá: ktoż może iego dochody/ wymowić krotko? kto może wyráźić/ choćby chćiał? (Ja niewiem) ktorem to go tász ręká lewa Boża nád śiły przyrodzone/ nád zwyczay inszym/ w táki sposob vbłogosłáwiłá. Gdy młodźiuśienkie/ śliczne/ niewinniątko/ vrodźiwe iáko Aniołeczek własny/ záraz/ proporcya ćiáłá y Członkow/ oświádczał/ co miał bydź? że ćiáło piękne/ pięknieysza duszá/ vczył: że wdźięczny ná weyźrzeniu wszytek ludźiom/ coż Bogu? że dźiwne národzenie iego? coż po śmierći zápłátá? Ja rozumiem/ że miedzy synámi ludzkiemi ná ten czás y potym/ wdźięcznieysze w obyczáiách/ rostropnieysze w mowie/ pięknieysze ná weyźrzeniu/ pácholątko nie było. Ale nie długo Rodźice y inśi/ z ták piękney pięknośći/ ćieszyli śie/ bo Venerabilis Beda powieda: Intrauit desertum decem annos habens, Apud B. Alber. M.

 sup.c.1.Luc

Wßedł ná puſzczą dźieśieć lat máiąc: á dwádźieśćiá lat, ná puſczy mießkáiąc, wyßedł z niey trzydźieśći lat máiąc Zá práwdę/ przydam/ od poſtow y mortyfikácyi/ od prac y od niewczáſow/ iuż odmieniony. Czemu záś ták ráno ná puſzczą záßedł/ y ták długo tám był/ Swiety Tomaß odpowieda: Vt vacaret orationibus, & cum Angelis conuerſaretur. *Aby trwał ná modlitwách, y z Anioł-ámi ſpołkował.* Spoſobnym czyniąc ſie do ſłużby naywyżßego/ wedlug wßytkich máteryálnych członkow ſwoich/ w tym śmiertelnym żywoćie. Poniewaß w młodośći z iego nátchnienia S. zábiezawßy nápußczą przy Jordanie/ iáko żelázne ábo iáko nieſwoie ćiáło miał/ ták go pomienionymi poſtámi/ ták mortyfikácyámi/ ták vprzykrzeniem/ dręczył/ ćiemiężył/ vmartwiał.

In Cate. au. ſup. c. 2. Luc.

Co záś więkßa/ á podźiwienia godnieyßa/ w tákiey oſtrośći żywotá (pátrzże co łáſká Boża z nim robi/ y iáko iáſno wydáie ſie/ że Jan S. y práwą y lewą ręką Bożą błogoſłáwiony) zwabiłá do niego/ nieprzeliczone zewſząd ludźie/ z Miaſt/ ze wśiow/ że kupámi/ tyśiącámi do niego śli nád Jordan/ y tám wielce poważnych y pożytecznych iego Niebieſkich náuk/ wielcy y máli/ bogáći y vbodzy/ Duchowni y świeccy/ ſłucháli/ pátrząc nie ná źiemſką/ ále ná Niebieſką Fizognomią/ ktora/ poſtáć niezwyczáynie nabożna po ſobie pokázowáł/ że ledwo znáć było/ dla powagi/ człowiekli to/ czyli w poſtáći ludzkiey iákiey Anioł? gdyż vſtá/ oczy/ wßytká twarz y członki/ coś Boſkiego w ſobie záwieráłá/ rewerencyą mu niezwyczáyną v wßytkich iednáiąc/ dla łáſki Bożey/ ktorą w ſobie miał.

Náwet (co to ieſt rzecz dźiwna) nie on do Zbáwićielá/ ále ſám Pan IEZVS, do niego (krzcony w Jordánie) przyßedł ſpokory ſwoiey/ á z iákiś chćiwośći Janowey/ y z chylił mu/ głowę ſwoię przenaświętßą: kleknął ná koláná/ ręce złożył/ przed nim. A gdy ſie ieſzcze y

to vważy/ co do zrozumienia przytrudnieyßa iest náßego/ że wiele ich było ludźi godnych/ według reputácyey świátá tuteczne go/ (iákowi byli Kápiáni/ Doktorowie/ Arcyksiążetá/ przedniey ßi Mieszczánie w Jerozolimie) ktorzy mu honory/ tytuły/ dostoienstwá/ preeminencye/ iáko nayuczćiwße Chrystusowe częstokroć sámi od śiebie gwałtem/ (dla wysokiey doskonáłośći) przyznawáli. Co Swięty Tomaß à Villa noua exágeruie ták: O miram populi legationem! apud eos natus & nutritus fuerat, Patre Sacerdote notissimo generatus, & quærunt ab eo: Tu quis es? Tantus namq; omnibus videbatur, vt vix crederetur esse qui erat, sed Christus. *O dźiwne ludu Ierozolimskiego posłánie? v-nich národźił sie, y wychowány był, z Oycá Kápłáná znáiomego wßytkim zrodzony, á przećię pytáią: Ty, ktoś iest? Ták wielki ábowiem zdał sie wßytkim Ian bydź, że záledwie wierzono tym go bydź, czym był, ále Chrystusem.* Bo cudowne spráwy/ cudowny żywot/ cudowna náuká iego byłá. Cudowna dußá/ cudowne ćiáło/ cudowny wßytek. Con. 1. de S. Ioan.



DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Wje tu iednák kończą sie przedźiwne y wielkie spráwy łáski Bożey/ w Janie Swiętym/ ktore ktożby wyliczyć mogł: Paulus de Palatio wspomina mowiąc. Tantus erat Ioannes, vt Christo necesse fuit asserere, se esse Ioanne maiorem, ne minor esse crederetur. Periculum enim erat, ne orbis crederet In c. 11. Matt.

deret Ioannem, esse Christo aut maiorem aut non, certe minorem. *Tákowy był Ian, że Chrystusowi Pánu potrzebá było twierdźić, że on był nád Iana więkſzy áby go mnieyſzym bydź niewierzyli. Niebeſpieczno ábowiem było, áby świát nieuwierzył Ianá, nád Chrystusá Páná ábo więkſzym, ábo niemnieyſzym ſnadź.* Guericus uczony Opát/ zápátruiąc się ná iego świątobliwość wielką/ á ſtosuiąc rozumienia ludzkie iákie ná ten czás były onini/ mowi.
Ser. 1. de festo. Beati Ioannis tam magnifice Sanctitas effloruit supra modum aliorum, vt crederetur Sanctus Sanctorum. *Błogosłáwionego Ianá ták wielce świątobliwość zákwitła nad miárę inſzych, że też wierzono bydź go, Swiętym nayświętſzym.*
Ser. de fest. Sanctus Petrus Damianus wyżey o nim kontemplácyą czyniąc/ słuchay co mowi. Vnus est, & secundum non habet. *Ieden ieſt, á drugiego podobnego niema.* Niewſpominam inſzych. Abowiem/ łáſkę Bożą otrzymawſzy nayzacnieyſzą/ przewyżſzał wſzytkich/ przechodźił kożdego/ ktożkolwiek rownáć by się chćiał z nim z ludźi/ niżſzem mu był. Ludouicus Granaten: wyráźił to mowiąc. Jnter omnes præcursoris lau-
Vbi sup. des, non postrema illa est, quod Prophetas quod Angelos, quod Euangelistas, quod ipsum Dominum, habere meruerit laudatorem. Prophetæ illum appellant Angelum: Angeli magnum coram Domino prædicant: Christus Dominus, maximum inter natos mulierum testatur: Euangelistæ verò, gesta eius & mirabilem vitæ Sanctitatem, sacris literis commendarunt. *Miedzy wſzytkiemi Poprzedźićielá Chrystusowego chwałami, nieposlednia oná ieſt, że Proroki, że Anioły, że Ewángelistßy, że ſámego náwet Pánámieć záſłużył ſobie pochwalcę. Prorocy go zowią, Aniołem: Aniołowie, wielkim przed Pánem ſławią: Chryſtus Pan naywiękſzym miedzy ſynámi niewieśćiemi świádczy: Ewángeliſtowie zás dźiełá iego y cudowną świątobliwość żywotá, w piſmu*

świętę

świete wpisáli. A co godnieysza nád wszytkich Autorow potocznych/ Ewángelistá Jan Swiety/ w Kronice Chrystusowego żywotá/ muśiał go iásno/ rzetelnie/ názwáć człowiekiem/ rzeczy wielkie y nád przyrodzenie/ o iego Personie/ o iego vrzedźie/ o iego godnośći pisząc/ potomnym czásom: Fuit homo, missus à Deo, cui nomen erat, Ioannes. *Był człowiek, posłány od Bogá, ktoremu imie było, Ian.* Jákoby chćiał rzec. Wáruy się kto omylić/ że Jan Krzćićiel (dlá żywotá y dla postępkow nie źiemskich) Anioł: Strzeż Boże dálekto bárzey mowić/ że Chrystus/ że Messyasz/ ktorego opinia ludzka (v Łukaszá Swietego) tym czćiłá tytułem. Fuit homo: *Był człowiek*, w ćiáło/ y we wszytkie do nátury ludzkiey przynależące członki/ nam podobny/ z rodzáiu y z plemienia Adámowego/ tylo że missus à Deo. *Posłány od Páná Bogá*, bo Apostolski vrząd wźiął od Troyce Przenaświetszey opowiedánia/ o przyśćiu iuż/ ná świát Messyaszá. Przetoż Vox clamantis in deserto: *Głosem wołáiącego ná puszczy zowie się*/ w Piśmie świetym. Abowiem świát ten nic inszego nie był po te czásy/ tylo strászná/ ćiemna/ niebespieczna puszczá/ w ktorey/ gádźiná/ robáctwo/ dźikie bestye (rozumiey sobie grzechy) znáydowáły się. Przytym okrutni rozboynicy/ łotrowie/ zábijący/ czárći przeklęći. Ktorzy/ o iák wiele tysiecy/ tysiecy/ nie tylo zránili/ ná tey puszczy/ ále y zábili wiecznie. Záczym Vox clamantis in deserto, *Głosem wołáiączym ná puszczy* był Jan/ człowiek szczęśliwy/ dla łáski Bożey/ ktorą go vzbroiłá y vmocniłá ták przećiwko gádźinie/ robáctwu/ y bestyom/ iáko y przećiwko łotrom y rozboynikom/ że y iemu/ y tym ktorzy go chćieli słucháć/ szkodźić nie mogli. Abowiem prześćie bespieczne/ y gośćince pewne stáwiał y budował/ kiedy głosem wołał słowá powtarzáiąc (iáko Echo) Izáiaszowe. *Gotuyćie drogi Pánu: proste czyńćie ścieszki iego, kàżdy pádoł bedźie*

Vide S. Tho. in hunc lo.

Luc. 3. v. 15.

Isa. 40. v. 3

dźie wypełniony, á káżda gorá y pagorek bedźie zniżony: y mieyscá krzywe wyprostuią się, á ostre drogi bedą gládkiemi. Y oglądá wszelkie ciáło zbáwienie Boże. Co nic inszego nie iest/ tylko ochędożenie pusczc/ áby bespieczeństwo było wszedy y przestrogą.

Wielki tedy/ dla wielkiey Mátki Bożey/ Jan/ ktoremu/ przez łáskę Bożą tákich fáworow vdźieliłá czyli ziednáłá obsitość/ podskárbini Niebá y ziemie. Wielki przed Bogiem/ iáko y Anioł świádectwo dáie: Erit magnus coram Domino. Wielki przed ludźmi/ á to dwoiáko/ bo y zá żywotá y po śmierći. Zá żywotá/ gdy mu pomienione tytuły/ godności/ y zacności/ ná głowe z zacnieyszych/ ktorych Jerozolimá miáłá/ dawáli ludźie. Po śmierći/ gdy go naywiekśi Doktorowie SS. wielkimi tákże tytułámi/ czczą y szánuią/ do skończenia świátá. Zrodło záś tego wszytkiego/ (z ktorego to wynikáło) nayświetsza y naycudownieysza Mátká Boża byłá/ ktora mu z Bogiem/ náwiedźiny czyniłá.

Aleć y Tomasz Swiety nie omieszkał wielkiego Pánegiryku mu dáć/ że przy tych náwiedźinách tránsformácya iákaś/ lubo przemienienie w Chrystusá/ po wszytek wiek życia iego/ przyznawa mu/ w kazániu swoim/ miedzy wiela inszych/ godnych Janá Swietego tytułow: Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus. *Ták wielkie miał podobieństwo z Chrystusem Pánem, że był wierzony Chrystusem.* To iest/ iákoby rzekł Doktor nász Anielski. Dźiwna sympátya y podobieństwo Janá Swietego z Chrystusem/ tylo że Chrystus Pan/ pospolity żywot/ á Jan świety osobliwy prowádźił: Chrystus Pan po Miástách/ wśiách/ y Kásztellách/ Jan Swiety po pustyni y lássách. Chrystus Pan iadł y pił/ co mu ludzka szczodrobliwość/ vbogiemu dáłá: Jan Swiety korzonkámi y miodem leśnym żyw był/ zchrániáiac się od ludźi. Te rożnice wyiawszy/

Ser. de S. Ioan. Bapt.

iawszy/ Chrystusá Páná obyczáie/ spráwy/ vczynki/ żywot/ wielkie podobieństwo z Jana Swietego życiem miáło. Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus.

Leć teſz iuż dziesiaty tu Punkt/ ábo Listeczek/ z drugiey tey Roże białey/ kończac przedłużáć wiecey nieśmiem/ to ieſt z bytnośći/ y z náwiedzenia ćieszac ſie ná gorách w domu Rodzicow Janá Swietego/ Mátki Bogá prawdziwego/ á Páni naszey. Ale przećie iednák iescze ſam do siebie mowie ćicho y do bráći moiey/ wracáiac ſie do przedsiewzięćia/ iákoby ſummáryusz y epilog/ czyniac. Wielkie ſa wszytkie Táiemnice Bráctwá naszego/ ále y tá druga w porzadku/ wierzże mi duszo moiá/ nie mnieysza/ y niepodleysza táiemnicá ieſt/ dla wielkośći y mnoſtwá/ dárow/ ſekretow/ łaſk/ dobrodzieyſtw/ (iákoś widziáłá do tych czas Duchownie) ktorymi vczćił/ ktorymi vbogáćił/ ktorymi wywyższył/ nád przyrodzenie y nád rozum nász ſtworzony/ miłosierny Bog/ y Odkupićiel Chryſtus IEZVS przenaykochánsza/ przed wieki wybrána ſwoie Mátkę: ktorymi ia obdárzył niewymownym ſpoſobem: ktorymi wſławił/ ná Niebie y ná ziemi/ teraz y ná wieki/ oſobliwie. Ták/ że słowá Anielſkie/ wielka pokazáły ſie prawda/ gdy przy Zwiáſtowániu w wielkiey legácyey Archániołá Gábryelá/ rzeczono iey: *Zdrowáś łáſki Bożey pełna, Pan z toba.* Záprawde pełna/ bo z Bernárdem S. beſpiecznie y prawdziwie mowiemy/ *z pełnośćia iey,* vdzieliło ſie łáſki tey/ dla niey (mocno wierze z Doktorámi SS.) Janowi S. Elzbiećie S. Zácháryaszowi S. wszytkim domowym/ wszytkim ſamsiádom/ ktorzykolwiek z nia/ przez te ćwierć roku/ w konwerſácyey/ y w kongregácyey czynili/ mowili/ zábawiáli ſie/ iákimkolwiek ſpoſobem. Coż eby poietniey było ieſcze.

Ták szerzey/ y vmyślnie dyſkuruie ſobie/ że nie tylo po-

mienionym dostáło się zpełności iey/ ále káżdemu osobliwie człowiekowi/ choćby też naygrzesznieyszemu/ łotrowi naywierutnieyszemu. Imáginuie sobie/ kiedy Fontáná lubo insze iákie naczynie/ náprzykł. d mowmy/ ma pełność likworu drogiego (bá y choćby tez prostey wody) niemogąc więcey wśie bráć/ bo iuż pełna/ z brzegow swych rozlewa y wypuszcza choyno po stronách wszytkich/ strumieniámi/ ták/ że wolno káżdemu czerpáć/ wolno káżdemu bráć sobie/ wolno w máłe/ wolno w naywiększe naczynie iákie tylo może kto wynáleść/ przynieść/ y záżyć ná potrzebę swoię poki może. Bogá y Odkupićielá nászego Jezusá Chrystusá/ Mátká nayszczęśliwsza/ Fontáná byłá ábo naczynie w sobie łáski Bożey pełne/ to iest y ná duszy y ná ćiele. Coż czyni? iáko ná wielu mieyscách rzetelnie tego Doktorowie SS. vczą á osobliwie B. Albertus ter Magnus: Repleta gratia

Lib. 1. c. 4. de Laud. Virg. septiformi, nos replet de sua semper plenitudine, nobis refundens gratiam, nisi steterit per nos. *Nápelniona łáską śiedmiorákich dárow, nas nápełnia z swoiey záwsze pełnośći, vdżieláiąc nam łáski, chybá żeby przez nas*

4. Reg. 4. v. 6. *stánęło*, iáko niekiedy Oley cudowny v vbogiey biáłeygłowy/ ktora/ że naczynia nie miáłá/ stánął oley/ ktory/ Elizeus Prorok podárował iey cudownie/ áby zápłáćiłá kredytoram męża swego/ zpieniężywszy go. Ale że naczynia nie stáło bráć/ nie z oleiu defekt/ lecz z niey że go niemiáłá w co bráć. Figurá to byłá Fontány nászey Niebieskiey cudowny: oley wielkiego miłośierdźia iey / ktory wolno bráć káżdemu/ ieśli ma naczynie sposobne/ sercá swego. Nisi steterit per nos. *Chybá żeby przez nas stánął*, defekt. Boć oná sámá máiąc dośić/iákoby rzekł iásniey B. Albertus Magnus, vdźiela z weſołośćią tey obfitośći/ bez zazdrośći: wolny przystęp káżdemu czyni/ byle kto chćiał/ choćby y sam czárt/ pychę złożywszy z sercá.

A zato

A zá to nie wielka/ áż brzegow nie wylałá tá łáská: gdy z domeczku swego/ z oney cele vćiech y rádośći Niebieskich/ z onego Orátoryum vstáwiczney modlitwy/ z onych táiemnic konwersácyi y złączenia śię z Bogiem przez rozum/ ná gory wychodźi: wychodząc sámá w sobie/ z tą łáską Bożą (ktorą w sobie miáłá w istoćie y w Persónie Bogá) nie stoi dármo/ dármo czásu nie psuie/ lecz śzeroko łáskę z śiebie rozlewa/ iáko Fontáná z ktorey czerpáli wszyscy ná ten czás tám obecżni/ káżdy iáko śię gotował. Bo wszytkim wolno było/ mowi B. Albertus Magnus z Bernárdá Swietego/ nie tylo ná ten czás/ Jan Swięty/ Elżbietá Swięta/ Záchárysz Swięty/ domownicy/ sąśiedźi/ náwiedzáiący/ ále co mnie zádumiáłym czyni/ y ledwo sam od śiebie nieodchodzę/ vwáżáiąc to/ że y bestyom grzesznym/ y nieprzyiaćiołom Bożym/ wolny przystęp/ do tey Fontány do tego czásu y do skończenia świátá iest: ktora (pátrz prosze ćię dusżo moiá) nie żáłuie śię/ nie schránia śię/ nie vćieka od nas/ ále y owszem częstokroć sámá (iáko do Elżbiety iákiey/ y do domu Záchárysowego) chętnie/ dobrowolnie/ miłośnie/ przychodźi/ náwiedza/ wmawia śię: Omnes sitientes venite ad aquas: *Wszyscy prágnący, podźćie do wody.* Czerpayćie/ bierzćie/ ten bálsam/ ten likwor/ drogiego miłośierdźia mego. Jákoby rzekłá inákszymi słowy krom wątpienia: Mam ia dośić/ á mam ták dośić/ bom pełna łáski Bożey/ ná duszy y ná ćiele/ że y wam odemnie śię dostánie. Łáskáw/ Bog Wszechmogący wielce ná mnie/ bom nálázłá łáskę iego/ v niego. Podźćie/ niemieszkayćie/ wstrętu sobie nie czyńćie/ nie boyćie śię/ nie wstydźćie śię/ bedźiećie to mieć/ co y ia/ choć nie ták iáko ia/ bo ia Mátká Boża iestem iedyna. Dość/ żem gotowa y ofiáruie śię wszytkim/ nikim/ Bog mi świádek/ nie gárdzę. Nowszem bez zazdrośći/ miłośći/ vdźielam Máćierzyńskiey: bez wyniosłośći/ dobroczynnośći/

In Bibl. Mariana. lib. 3. regũ.

Isaiæ 55. v. 1.

nośći: bez pychy miłośierdźia tylko chćiey/ kto śie kochász w duszy swoiey. Podź/ bierz (przez rece moie) balsam ábo likwor drogi łáski Bożey/ bez ktorey/ zbáwion bydź niemożesz. Ja go mam w sobie/ ia nim száfuie/ iam iego podskárbińia teraz/ dam/ kto chce. Vdźiele go/ kto prágnie. Kożdego vczynie vczestnikiem/ á dármo. Bom pełna łáski Bożey. Coż mi potym/ ábym w sobie nieużyto tłumiłá/ ábym w sobie skryćie táiłá/ ábym śie nie dáłá pożywić. Toć iest moie szcześćie/ im wiecey kiedy vdźielam komu łáski Bożey. Tá iest moiá chwałá/ im wiecey dáie iey komu. Tá vczćiwość/ kiedy/ im wiecey Pan Bog przezemnie iest błogosłáwiony. Podźćie/ bierzćie. Dopomoge z miłośći/ dam káżdemu kto chce. Bom sámá *pełna, łáski Bożey.*

Vincent. Belua. lib. 22. c. 69. Specul. histo. Bzoui. tom. 13. Annal. colu. 378. Tho. Cantipra. In Vita.

Nie pámietaćie Teofilá/ ktory śie z duszą y z ćiáłem diabłu był oddał/ cerograf strászny (krwią swoią podpisány) ná śie odważnie dawszy/ dlá márnośći przemiiáiącey godnośći ná tym świećie/ Biskupiey? Nie pámietaćie Egidyuszá w Hiszpániey (potym Dominikáná Swietego) ktory/ Nigromántą był w Páryżu po świecku w Akádemiey/ á dla prożnośći tákże/ dał ná śie podobny cerograf. Nie pámietaćie Henryká à Calstris bespiecznego Zołnierzá/ ktory oprocz inszych swawol y te popełnił/ że śie Stworzyćielá záprzał/ podobnym Cerografem/ á w Zakonie S O. Dominiká opłákiwał grzechy/ cerográf odzyskał/ strászny czártom był. Nie pámietaćie Máryey Egipcyáki? Tais? Pelagiey? y tyśiąc inszych podobnych historyi/ w ktorych autentice ábo dowodnie pisza o wielkich grzesnikách/ ktorzy łáski Bożey y miłośierdźia świetego doskonále dostąpili/ Synámi Bożymi przysposobionymi stáli śie/ á teraz Kośćioł ma ie zá wizerunk/ że śie vćiekli do Fontány tey/ łáski Bożey pełney/ czerpáli z niey/ y zbáwieni są przez mie/ zpodźiwieniem Aniołow/ iákom ia iest miłośierna Mátká/ á wielce dobrotliwa grzesznym. Podź-

Podźćie y wy/ probuyćie/ doznayćie. Rzecze kto: Jákoż to łáſki vdźiela tá Fontáná ſámá/ łáſki Bożey pełna: Náukę y podobieńſtwo kwádruiące/ ále dla niektorych proſćieyſzych (y ktorzy nie máią tey wiádomośći wyſokiey) łátwe dam/ odpowiedáiąc. Láſká Boża/ nic inſzego nie ieſt/ tylo Bog ſam/ ktory ſie nam vczeſtnikiem czyni przez dobroć y miłośierdźie (słowy y rozumem ludzkiem nieogárnione) rożnym rożnie. Dlategoż zowie tę łáſkę Tomaſz Swięty: Gratia, eſt participatio diuinæ naturæ. *Láſká, ieſt vczeſtnictwo, Boſkiey nátury.* Abowiem Bog początkiem ieſt wſzytkiego w naſz: Bog/ przez łáſkę/ śiebie ſámego dáie: Bog/ tą łáſką ſwoią dopomaga nam. Náwet/ kiedy iáko w doł gleboki/ w grzech śmiertelny ſámi przez ſie/ wpadamy/ ále ſámi przez ſię/ rátowáć ſie nie możemy. Abo iáko kiedy ſámi śiebie zábić możemy/ ále ſámi przez ſie/ do pierwſzego żywotá/ wſkrześić ſię nie możemy. Trzebá żeby náſz kto z dołu wyćiągnął/ ábo vmárłych/ do żywotá wſkrześił. Czego Swięty Tomaſz iáſno dowodźi mowiąc: Homo, nullo modo poteſt reſurgere à peccato per ſeipſum, ſine auxilio Dei, & gratia habituali. *Człowiek, żadnym ſpoſobem nie może powſtáć z grzechu ſam przez ſie, bez pomocy Bożey y łáſki ſczegulney.* Náwet áni ſie przygotowáć ſam przez ſie do tey łáſki wźięćia może/ iáko tenże Doktor Swięty zwyczáynym ſpoſobem ſobie/ bárdzo iáſno dowodźi/ oſobliwie Swiętego Dyonizego pierwſzego Teologá po Apoſtołách Swiętych/ przytaczáiąc: Deus conuertit omnia ad ſeipſum, ſed homines iuſtos conuertit, ad ſeipſum, ſicut ad ſpecialem finem, quem intendunt, & cui cupiunt adhærere, ſicut Bono proprio. *Bog, obráca wſzytko do śiebie ſámego, ále ludźie ſpráwiedliwe obráca do śiebie ſámego, iáko do oſobliwego celu, do ktorego zmierzáią, y z ktorym prágną ziednoczyć ſie, iáko z Dobrem ſwoim włáſnym.* R

1. 2. q. 110. a. 3.

1. 2 q. 109. a. 7.

1. 2. q. 109. a. 6.

konkluduie. Et ideo, quod homo conuertatur ad Deum, hoc non poteſt eſſe, niſi Deo ipſum conuertente. *A dla tegoſz, co ſie człowiek obráca do Bogá, to nie może bydź ináczey, tylo że go Bog ſam obráca.* Záczym/ nie tylo przyſpoſabia do wźięćia łaſki/ nietylo w grzechách ránie/ ále też náwet/ to/ ábo owo dáiąc: to/ ábo owo czyniąc: tu/ ábo ná onym świećie/ temu/ ábo owemu Swiętemu/ vdźieláiąc ſie/ coſz czyni? Pátrz. Iáko inſtrument bárdzo wielce ſpoſobny y przez ktory/ iáko przez złoty kánał/ płynie tá łáſká iego święta y miłośierdźie do nas/ obrał/ náznáczył/ tę ſobie vkocháną y nádewſzytkie ſtworzenia naymilſzą Mátkę ſwoię Przenaświętſzą/ tę Pánią Niebá y źiemie/ tę Orędowniczkę grzeſznych przez ktorey ręce/ iáko S. Bernardus twierdźi/ wſzytko nam płynie. Omnia nos voluit habere, per Mariam. *Wſzytko chćiał mieć Pan Bog, ábyſmy przez ręce Nayświętſzey Pánny bráli.* To ieſt/ tá iego święta wola/ tá iego dyſpozycya/ tákie rządy vczynił w rozdawániu/ że podſkárbinią ieſt y ſzáfárką wſzyſtkiego/ á ſczegulnie łáſki y miłośierdźia/ y vczeſtnictwá (będąc ſámá pełna) vdźiela y choyno rozdáie/ kto prágnie y prośi. Czemu? mowi S. Bernardus: Quia ſic eſt voluntas eius. *Abowiem tákowa ieſt wola Boża.* A że częſtokroć ten iego fáwor y dáry wielmożne/ przez grzechy zwłaſczá śmiertelne/ tráćiemy (iedni z poduſczenia czártowſkiego/ y zgryźienia duſze ktora ſie boi y roſpacza deſperuiąc o miłośierdźiu Bożym: drudzy z nieoſtrożnośći/ nie wiedząc co czynić w tey toni (kiedy ſie nogá pośliznie) ábo ſpráwiedliwośći boią ſie Bożey/ ktorey ſie wyſtrzegáią: inśi/ zápátruiąc ſie ná te máteryálne rzeczy/ ktore oczymá ćieleſnymi widzą/ ábo rozumem iákimkolwiek poymuią/ w nich ſie nurzáią/ rády ſobie/ do prawdźiwego żywotá/ przez łáſkę Bożą/ dáć nie mogą) Owoż nápełniłá łáſká Bożą/ Fontáne/ w zwyſz miánowáno/ dobro-

Ser. de Nat. Virg.

tliwa Mátke Stworzyćielá y Odkupićielá/ ktora máiąc dośić sámá przed Máiestatem dobroći iego/ skłoniona iest do miłośierdźia nád bliźniemi: vdźiela łá ski Bożey/ iák likworu iákiego drogiego/ gdy wszytkim stáie śię miłośierna: gdy nikiem naygrześnieyszym nie gárdźi: gdy wszytkich prágnie y chce skutecznie/ z Bogiem Stworzyćielem poiednáć: gdy ze skárbu wydáie/ czego kto potrzebuie.

Pátrzáy/ duszo moiá/ áż vdźiela śię spokoynie y mile bez wszelkiego szumu/ kiedy rożne sposoby (iáko ponikámi wod) kiedy rożne wizyty rużnych czásow czyni do nas: kiedy rożne nátchnienia/ oświecenia/ przymierza (przez rożne y osobliwe pośrodki) miedzy Bogiem á duszámi nászemi dźiała. Bo dla niey/ y dla miłośći wielkiey iey (iáko śię Kátárzynie Swiętey nászey Seneńskiey/ zwierzył Bog Oćiec) gotow iest odpuśćić winy wszelákie/ grzechy nayćięższe/ obráże swoie naygorsza. Słuchay co mowi/ pomienioney S. Kátárzynie Seneńskiey: Mariæ vnigeniti Filij mei Genitrici glorioſæ, conceſſum eſt à bonitate mea, quod quicunq; iuſtus, vel peccator, recurrit ad eam, cum deuota reuerentia, nullo modo decipietur, vel deuorabitur ab infernali Dæmone. *Máryiey, iedynego Syná mego (mowi Bog Oćiec) Rodźićielce przenaychwalebnieyszey, pozwolono iest od Dobroći moiey, że ktokolwiek spráwiedliwy, ábo grześnik vćieka śię doniey z przyzwoitą vczćiwośćią, żadnym sposobem z momiony nie będźie, áni pożárty od Czártá piekielnego.* A nie dźiw temu: bo S. Anſelmus Kántuáryński Arcybiskup vbeśpiecza/ ktory świádom był bárzo konwersáciey tey miłośierney Páni. Impoſſibile eſt, quod illi, à quibus Virgo oculos miſericordiæ ſuæ auertit, ſaluentur. Ita neceſſarium, quod hi, ad quos conuertit oculos ſuos (proeis aduocans) iuſtificentur & glorificentur. *Nie podobna rzecz iest,*

Lib. Dialog. tract. 4. c. 139.

Apud S. Antonin. 4. p. Sũmę Theo. tit 15 c. 14. §. 7.

áby

áby ći, od ktorych Pánná Przenaświetſza oczy miłośierdźia ſwego odwroći, zbáwieni byli: Tak záś ći kunieczenie, do ktorych obroći ocz y ſwe (zá niemi ſie przyczyniáiąc) áby v ſpráwiedliwieni nie byli, y zbáwieni.

Ale przydam/ co rozum káżdemu pokázuie. Jákoż to nie pełna łáſki Bożey? kiedy ſam ſprawcá y Autor łáſki/ Bog w niey ieſt. A B. Albertus M. mowi: Quilibet actus charitatis in B. Virgine fuit meritorius vitæ æternæ & beatitudinis: beatitudinem Angelorum tranſcendens. *Káżdy vczynek miłośći, w błogoſłáwiony Pánnie, był záſługuiący żywot wieczny y one chwałe niebieſką: chwałe Aniołow przewyżſzáiącą.* Rzeczes z Lutrem przeklętym: Był czás kiedy w niey był przez dźiewieć miesiecy y ſześć dni/ ále kiedy go porodźiłá/ iuż go więcey w ſobie nie miáłá. O ſzalony! Miáłá y ma ná wieki/ odpowiedam z Doktorow Swietych/ tylo że proſto głupi Luter mowił/ á nie rozumiał tego ſłowká/ *miáłá y ma.* Miáłá/ to ieſt według ćiáłá/ ná on czás rzeczą máteryálną (że ták rzekę) gdy był z ćiáłá iey y ze krwie/ w niey poczęty y w niey mieſzkáiący. Ale przed poczećiem/ y po národzeniu teraz Syná Bożego/ *ma*, przez oſobliwy łáſkę (ktora więkſza ieſt ieſzcze/ iáko ſie wyżyi mowiło/) nád wſzytkie ludźie/ nad wſzytkie duchy nieśmiertelne/ gdy Bogá łáſkáwego ma ſobie/ ktory/ Mátkę czći prawdźiwą nieporownánym przykłádem nád Sálomoná/ ktory Berſábee ſzánował/ czćił: á ten w przykazániu ſwoim/ po wſzytkie dni żyćia náſzego/ Rodźicow kazał czćić y ſzánowáć. Jákże by tedy roſkazał? ktory ſam nie czćił? Wielce ſie tedy myli/ proſty/ głupi/ Luter/ ktory (násláduiąc Konſtáncyuſá Copronima Ceſárzá) coś chćiał vſzczerbić honoru Máćierzyńſkiego wiecznego/ Nayświetſzey Mátki y Rodźićielki Bożey/ tudźież y łáſki/ ále nie vmiał. Bo/ y my ſámi Rodźićielki náſze czćimy/ ſzánuiemy/ w reputácyey przyrodzoney mamy/ zápátruiąc ſie

Super Miſſus in reſpo. ad. q. 45. 46.

3. Reg. 2. v. 19.

kac się ná pomienionego Sálomoná/ ná Tobiászá/ y ná insze Swiete Páństie/ w Piśmie Bożym oprocz tego co mowię/ o przykazániu Bożym/ y co naturá sámá w bydletách sporządziłá/ áby rodzice swoie nieme y bez rozumne/ czćili y szánowáli kocháiąc.

Wiecey chcesz: ták sobie rozumiey duszo moiá! y wierz temu pewnie/ że iáko Syn Boży/ Synem iest Mátki swoiey kocháney według Ciáłá/ ták Mátká iego iest prawdziwa Mátka iemu/ dla poczęćia y porodzenia według Ciáłá/ prawdziwego. Przetoż też ią czći/ one szánuie nie odmiennie (iáko raz od wiekow począł) kocha. Nowszem przed wieki. (że iey miał bydź Synem/ że z niey miał násze ciáło wziąć y krew) one vraczył/ one vczćił/ że po Duszy Przenaświetszey y wszelákiey vczćiwośći naygodnieyszey P. IEZVSOVVEY z Bostwem złączoney/ niemász/ y nie będzie nigdy/ zacznieyszego/ godnieyszego/ Bogu przyiemnieyszego stworzenia. Ten to iest Cel/ do ktorego Mądrość/ Dobroć/ Miłość/ Opátrzność/ Łáská Boża/ zmierzáłá/ gdy iáko instrument wielce potrzebny/ vczynił y sprawił sobie w niey (do odkupienia naszego) Máćierzyństwo. Dla tegoż widźisz/ że iáko przed wćieleniem się w nie/ ták pod czás wćielenia się w nie/ ták y po narodzeniu się z niey/ záwsze ná wieki kocha/ one czći/ y dla iey miłośći/ nam grzesznym bárzo miłośćiwie/ miłośierny bywa: kiedy ona go (kocháná y iemu przyiemna) prośi/ kiedy się zá nasz zástáwia/ kiedy zá námi przyczyny wnośi/ Bogu Oycu/ Bogu Synowi/ Bogu Duchowi Swietemu iedynemu w istoćie/ Gratiâ plena, *Łáski Bożey pełná sámá.*

Zrozumiesz to/ y z tego lepiey iesćze vznasz náostátek gdy vważysz/ że niewstydźi się Chrystus IEZVS Bog/ y Odkupićiel nász/ zwánym bydź *Owocem Zywotá iey ná wieki.* Benedictus fructus ventris tui, IESVS

Christus. A owszem ma to sobie zá wielkie vszánowánie/ gdy go zowiemy Owocem iey/ iákoś z przykłádu B. Benewenuty mogł poiac w punkćie przeszłym ostátnim/ á teraz słuchay co powiem znowu. Pisze Tomasz Cantipratanus nászego Zakonu. Był ieden nász
Lib. 2. c. 29. n. 29. de apib.
Brát Walterus imieniem/ mąż śláchetny y wielkiey cnoty/ ktory opuśćiwszy Kánonia w Trewerzu/ y insze swoie dochody świátowe/ stał sie vbogim dla miłośći Bożey Zakonnikiem nászym. Pátrzże co sie stáło. Prosiło go iedno Ksiaże raz w Niemcech áby przyszedł/ á o duszy iego rádził y spowiedź święta iego przyiął. Vczyni ták. Jedna ráza w poprzedzáiacey nocy dźień/ gdy wszytko w ćichośći iest/ pocżał głosem wielkim/ on zakonnik Walterus, iákoby weśnie wołáć: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS fructus ventris tui. *Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS Owoc Zywotá twego.* Co słyszac rożni (á osobliwie socyusz iego) dźiwowáli sie temu/ y ráno pytáli go/ czemu by ták te słowá wołał? co mu sie śniło tákowego/ czyli miłego czyli przykrego? A on rzekł im. In consuetudinem duxi multis annis, vt in salutatione Angelica, nomen IESVS addam, dicens: Et Benedictus IESVS fructus ventris tui. *Wobyczáiu miałem przez wiele lat, ábym, wpozdrowieniu Anielskiem, imie IEZVS, przydawał, mowiac ták: Y Błogosłáwiony IEZVS owoc żywotá twego.* A że nieprzyiaćiel narodu ludzkiego/ zazdroszczac zbáwienia Ksiażećiu temu/ ktorego spowiedźi mam słucháć/ zádusić mnie chćiał gwałtem. W tym ia/ do zwyczáynego pozdrowienia Nayświetszey Pánny/ vdałem sie boiaźliwym głosem wołáiac. Et benedictus fructus ventris tui IESVS. *Y błogosłáwiony owoc Zywotá twego IEZVS.* A on w tym vćiekł/ y zániechał mie. Z ktorego przykłádu/ zrozumiey/ oprucz śiłu rzeczy po-

trzebnych

trzebnych/ ále też y to/ że Jmie IEZVS, iest imie wdżięczne Bogu/ strászne szátánam.

Tuby trzebá wspomnieć/ iáko te táiemnice náwiedzenia S. Elżbiety Naświętszey Pánny/ wielce sobie Kośćioł záwsze poważał/ nie tylko Swięto chwálebne postánawiáiąc y pámiątkę iego przez Vrbáná Oycá S. ná ten czás Roku 1385. iáko Swięty Antonin nász wspomina/ ále też y zgromádzenia ábo Zakony Pánienek Bogu służących podprotekcyą tey pospolitey Krolowy. Jáko niedawnymi czásy vczynił Swięty Fráńćiszek Salesius Biskup y Kśiążę Genewenskie/ Fundator ich/ oczym w żywoćie iego/ y v O. Justyná Miechowienśá naydżiesz. Lecz y Bráctwá ná wielu mieyscách fundowáne są/ ktore wysokie zábáwy w kontemplácyey tey Táiemnice/ y nabożnych okoliczności iey/ máią. Aleć y násze Bráctwo/ w tym nieupośledżione/ bo co dżień vważa/ pobożność swoie potwierdza/ nabożeństwá odpráwuie/ áby tym doskonáley záchęćić śię mogło/ do większey chwały Bogu/ y Naywyższey Páni y Krolowey swoiey. Záczym pokwápiam śię do trzećiey Táiemnice/ iuż w Jmie Boże to powiedżiawszy.

4. p.tit.15. c.24.§.3.

Discur.23. num.16. sup. Lita. Lore.



TRZE-



TRZECI KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE ABO VWAGA TRZECIA

Ná Trzećia Táięmnice, Národzęnia Páńſkiego w Bethlehem.

W Rozáńcu iey/ ni Punktá/ iáko ná liſteczki rozłożona dźieśieć.

I porodźiłá Syná ſwoiego pierworodnego, á owinęłá go w pieluſzki, y położyłá go w złobie, iż mieyſcá dla nich nie było w goſpodźie. Lucæ 2. v. 7.

PIERWSZY PVNKT.

Abo Liſteczek Roże Biały.

Wżeś ſnadź/ duſzo moiá/ dośić widźiáłá y náćieſzyłá śię podobno/ w Ogrodźie/ ze dwuch Táiemnic Roże białey (iákoby ze dwuch Krzakow/ ślicznych y wonnych) dwádźieśćiá liſteczkow zrywáiąc ná potrzebę twoię/ ieśliś z pożytkiem ich twoim (przez ktory

ktory/ rozumiem wnetrzny/ åbo też według rozumu poiećie/ táiemnic pierwszych/ Zbáwienia nászego) záżywáłá wonnośći y smáku/ ia niewiem. Tego dokłádam tu/ że czego ia nie mogłem wyráźić/ tyś sámá sobie lepiey y łátwiey/ rozumem nabożnym dokłádáiąc/ mogłáś pożyteczniey popráwić/ według vkontentowánia y vpodobánia. Terázże iuż przystąp pokornie (ná Akty zdobywáiąc sie poniżonośći y wielkiey pokory) do tey Trzećiey táiemnice bielusieńkiey Národzenia sie wesołego (według ćiáłá/ czásu/ y mieyscá) z nayrostkośnieyszey Mátki swoiey/ á z nászey pospolitey grzesznym Dobrodźieyki Zbáwićielá twoiego/ bo ćie y sam/ národzony Oblubieniec wabi/ vstámi/ spokoynego Sálomoná: Veni in hortum soror mea sponsa. *Podź do ogrodá, śiostro moiá Oblubienico.* Jákoby inákszymi słowy/ rzetelniey zápraszał. Podź/ respektu niemáiąc że źimá/ y mroźny czás: że śniegi y lody: że wiátry ostro przykre/ y niewczesne chodzenie: Podź/ niemieszkay/ bo y źimie/ Rożány kwiát śliczny/ (ktory sie zwał wiec záwsze polnym kwiátem/ to iest/ nie zámkniętym w ogrodźie/ nieopátrzonym wczásámi/ nie w tákiey strąży/ iáko insze kwiáty piesczone) w Bethleem/ ná śienie/ y ná nikczemney słomie w iásleczkách/ miedzy dwoygiem nierozumnego bydłá/ ále przy ássystencyey Rodźićielki swoiey cudowney/ cudownie/ y niespodźiewánie otozákwitł. Cantico. 5. v. 1. Ibidem. c. 2. v. 1.

A naprzod/ rozgośćiwszy sie w tey trzećiey kwáterze rozum twoy podnosząc (wolny od wszelákiey dystrákcyey zabaw tutecznego mieszkánia) w kontemplácyey ábo w vwadze/ przywodź sobie ná pámieć wesoło/ iákie prágnienie było przed tym/ (oprocz Aniołow/ oprocz Bogá sámego/ oprocz narodu ludzkiego/ ktorzy czekáli/ ktorzy prágneli/ rychłoli *Roża śliczna, niestworzona, wszechmocna, miłośierna, Słowo Przedwieczne,* stánie sie Ciáłem) ále też Nayświetszey sámey Mátki/ á wnet

Rodźićielki/ w Bethleemskiey iáskini/ w oney szopie/ do ktorey z fátygowána podrożnym niewczásem/ (bo wiele ich trzyma że pieszo) przyszłá. Przywodź sobie ná pámieć/ iáko teskliwie czekáłá! iáko miłośćią pałáiąc/ wzdycháłá! serce/ ręce/ oczy/ do niebá podnosząc/ rychłoli się dni pomienione (iáko komputował B. Albertus ter M. 276.) skończą/ á czás pożądány/ y godźiná szczęśliwa przyidźie/ że Bog/ w Personie swoiey Wtorey niestworzoney/ z Żywotá/ tanquam sponsus de thalamo suo, *iáko Oblubieniec z miłego pokoiku swego*, w Ciele/ Bogiem Człowiekiem stawszy się/ pokaże się Synom/ y Corkom Adámowym. Rychłoli słońce/ wszytkie słońcá stworzone (kiedy by ich było tyśiącámi) przechodzące w Egipskich ćiemnośćiách/ ná Horyzonćie świátá tego/ roziáśnieie/ y promienie niepoietey dobroći rospuśći. Rychłoli drugi Adam bez grzechu/ do nowego Ráiu (przez miłosierdźie swoie) do roboty vda się/ áby ćiernie y głog grzechow nászych/ w nieużytey źiemi y w niesprawney/ vprzątnął y wyrzućił. Rychłoli wesołość vweselaiąca Niebo/ ná źiemię smutną/ záwita. Rychłoli/ płácz y łzy/ więźniow poimánych w grzechu pierworodnym/ vtuli y otrze. Rychłoli náostátek/ ten ktorego wieki czekáły/ z Olympu wiecznośći/ w czásiech tych spuśći się. O iáka ná ten czás teskliwa byłá/ z wielkiego prágnienia/ Mátká! O iáko zábawiáłá rozum swoy/ przez te dźiewięć mieśięcy/ rychłoli się to stánie/ á ná ręce weźmie swoie/ w máluśieńkiey postáći wielkiego Bogá-Człowieká. O iáko serdeczne wzdychánia! iáko modlitwy gorące! y prágnienia ku Niebu obrácáłá! áby miłosierdźie źiemię náwiedźiło: Aby Bog dobroć zaczętą kończył: áby co się stáło w niey/ wszytkim cudownie pokazáno było náwidok. Przetoż/ zasługi Swiętych Pátryárchow/ Swiętych Prorokow/ Swiętych oboygá płći ludźi/ Bogu (w sobie będącemu) przywodźiłá y

ła y ofiárowáłá. A że/ in Dei auribus, deſiderium vehemens, clamor magnus, *w vßách Bożych, prágnie- nie vśilne, głos wielki*, mowi S. Tomaß ná wielu mieyſcách accellerationem incarnationis & natiuitatis, non ex condigno ſed ex congruo, meruit. *Zbliżenie wćielenia śie y Národzenia Bożego, nie z ſłuſnośći, ále z przyzwoitośći záſłużyli*, że co Bog W. z miłośierdźia y złáſki oſobliwey ſwoiey/ bez zaſług wßelkich ludzkich/ od wiekow náznáczył/ áby śie to zbliżyło prędzey mowie. S. Bernar. in Quiha- bitat. Ser. 16. 3. p q. 2. a. 11.

Maß ábowiem to wiedźieć dußo moiá / że żadne ſtworzenie / nayświetße (imáginuy ſobie kogo chceß z Pátryárchow/ z Prorokow/ z ludźi z nayſpráwiedliwßych/ náwet áni Anioł żaden/ áni Nayświetßa Pánná/ áni Chryſtus Pan) tego niemogł záſłużyć/ áby z ſłußności to ieſt áby dla niego y dla zaſług iego Bog miał śie ſtáć Człowiekiem ábo śie wćielić w Żywot Pánieńſki. Bo to ieſt pocżatek láſki Bożey / ſzcerey/ ſámey: ktorego pocżatku łáſki Bożey/ nie mogł nikt záſłużyć/ ále tylo ſam z miłośierdźia y z dobroći ſwoiey/ co vczynił Bog/ vczynił bez zaſług náßych ſtworzonego ſtworzenia. Pieknie tego dowodźi Swiety Tomaß trzemá Teologicznemi rácyámi / dokłádáiac y tego że od zaſług Páná Jezuſowych/ dopiero zaſługi náße/ záſługowáć pocżęły/ Quia de plenitudine Chriſti, omnes accepimus vt dicitur Ioan. 1 c. v. 16. *Abowiem z pełnośći iego mychmy wßyſcy wźieli.* Kiedy łáſká iemu naypierwßa y nayprzednieyßa doſtáłá śie/ á dla niego y przez niego/ dopiero nam y Aniołom Swietym od miłośierdźia Bożego/ ktore miłośierdźie Boże/ głowa wßytkich zaſług/ wßytkich dobrodźieyſtw/ vczyniło Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá. Ato to ieſt/ że áni Nayświetßa Pánná/ áni ſam Pan Chryſtus tey pierwßey łáſki wćielenia śie w Żywot Pánieńſki nie záſłużył / áby z ſłußnośći ábo ſpráwiedliwośći vczynił to Bog/ co vczynił/ ále z przyzwoito-

swoiskości/ patrząc ná wielkie modlitwy/ prágnienia/ dobre vczynki spráwiedliwych ludźi Swietych/ á osobliwie ná Nayświetszey Pánny/ przyszłey náznáczoney Mátki/ ktora prośiłá goraco/ prágnełá niewypowiedźiánie/ áby Bog zmiłowáł sie/ á co przed wieki náznáczył y postánowił z miłośierdźia swego/ dla nich też zbliżył. Co sie stáło/ w ten czás/ iáko szerzey vsłyszysz y obaczysz z okoliczności przedźiwnych.

Powtore/ y tego nieopuszczay proszę ćie duszo moiá/ że tá wielka rostropna Pánná z wielką bárzo pilnośćią (iákoby gośćiá tego/ ták długo pożądánego) przez te dni y momentá/ iáko nayprzystoyniey mogłá przyiąć/ gotowáłá sie. Jákoby mu nie tylo máteryálne wygody/ wczesne wczasy/ potrzeby przynależyte (necessitates infantiles zowiemy) gotowáłá/ lecz też przez cnoty wyborne/ przez przygotowánie sie rostropne/ przez áppárat iáki mogł być nayzacnieyszy/ przysposobiony Duchownie/ stáráłá sie. Przyzwoita ábowiem/ y słuszna rzecz byłá/ niezwyczáynego gośćiá/ niezwyczáynym sposobem przyiąć/ kochánego y miłego serdecznie przywitáć. Tym wiecey/ że oświeceniem Duchá Swietego wiedźiáłá/ przez te wszytkie dni doskonále y rzetelnie/ kogo? y ná co? w Żywoćie swoim nosi/ tudźiesz/ ná co sie z niey národźi?

Gotowáłá sie tedy pilno do przyięćia iego/ podobnym y iáki mogł wynáleść człowiek ziemski sposob/ częstokroć zwierzáiąc sie oczekiwánia y prágnienia swego/ nabożnemu S. Jozefowi ktory/ Pánnie/ we wszytkim/ po te czásy osobliwie/ z wielką vczćiwośćią służył/ te/ ábo podobne snáć słowá do niego mowiąc z pokorą/ ia w imáginácyey moie/ y ták sobie myślę.

Jozefie/ Małżonku od Bogá mi dány/ sekretow Bożych znácznieyszych poniekąd do tych czas wiádomy/ co rozumiesz iáko? y kedy? czysty połog y národzenie

nád

nád przyrodzenie/ Syná Bożego/ będą odpráwowáć? Exod. 34. v. 10.
Co rozumieß/ co tám ná ten czás będźie z nami śię dźiać
vbogiemi? kiedy Bog niestráßny/ ále miłośći pełny: 3. Reg 19. v. 11.
nie w ogniu/ ále w ćiele: nie w postáći grzmotow/ ále
w płáczu pospolitym ludźiom (Et primam vocem simi- Sapien. 7. v. 3.
lem omnibus emisi, plorans) pokaże śię y národźi. Co
rozumieß/ co to zá dźiećiątko naymileyße/ naypięknieyße
będźie/ Bog-Człowiek? Co zá Fizognomia we wdźięcznym
ćiele iego/ ábo co záprzyiemna twarz? Co zá oczy?
Co zá vstá? Co náwet (iednym słowem) zá postáć
iego członkow wßytkich? Bo nie w figurze/ ábo nie
w podobieństwie (iáko po te czásy zwykł pokázowáć śię 1. Cor. 10. v. 11.
Oycom nászym Swiętym) że mnie śię pokaże/ ále prawdźiwym
człowiekiem/ w prawdźiwym ćiele/ w prawdźiwych
członkách/ ták/ że dla poniżonośći y vbostwá
nieznáć będźie/ iezeli Bog! tylo wiárą moczną y pewną/
dochodźić będźiemy/ że Bog-Człowiek. Co rozumieß
iáko Aniołowie będą rádźi? że czego prágneli y czekáli
w obietnicy od pierwßego stworzenia swego/ z námi
pospolu/ tey táiemnice wielkiey y cudu niesłycháneego/
nápátrzą śię? Co rozumieß/ co też Bog będźie Oćiec/
y Duch Swięty/ bá y sam Syn/ nowo w táki sposob národzony
náświát/ czynił? Co rozumieß iáko świát wßytek
w cyrkumferencyey swoiey/ á nie tylo rozumne rzeczy/
ále y nieme y nieżyiące poczuią znácznie/ że Stworzyćiel
ich/ dźiwnego coś vczynił/ choć ná ten czás niezrozumieią.
Ja/ Jozefie moy czysty Małżonku/ okoliczności
te ile tyle poymuię/ y gotowám iest ná wßytko/
co Bogu moiemu podobáć śię będźie/ niech wola iego
święta wypełni śię/ we wßytkim. Abowiem nie wątpię
bynamniey/ owßem wierzę státecznie/ wiárą mocną y
żywą/ że to przedźiwne náder národzenie/ iáko y poczęćie/
będźie. Bo ieśli Swięty Tomaß/ vczy: Quæ, à Deo 1. p. q. 105. a. 7.
fiunt præter causas nobis notas, miracula dicuntur,

 tu scze-

tu szczegulne mieysce musi mieć/ tá náuká ták sobie dyskuruiąc: Jeśli cudowne stworzenie bez Oycá y bez Mátki z niszczego/ Adámá Rodźicá náßego było; toć pewna rzec iest/ że to cudownicyße musi bydź/ bo tám człowiek/ á tu Bog-Człowiek. Jeśli Ewy mátki náßey vformowánie z źiobrá Adámowego; toć pewna rzecz iest/ że to cudownieyße/ zc krwie y z Ciáłá moiego. Jeśli pierwßego Syná Ablá / z Adámá y z Ewy/ przyrodzonym sposobem; toć pewna rzecz iest/ że tu cudownieyße/ bo z Mátki bez Oycá. Y mowie ták dáley. Co rozumieß iákie to dźiwnie! cudowne! bedźie Národzenie/ Syná zrodzonego z Bogá Oycá przed wieki/ w czáśie záś ze mnie z Mátki Pánny/ bez Oycá! Tu sie pokaże/ co Bog/ y vmie/ y może/ kiedy wßechmocnośćia swoią/ reką práwą wźiąwßy z skárbu (przed wieki zákrytego) pokaże wßelkiemu stworzeniu cud/ nád cudá/ dźiw nád wßytkie dźiwy! że Bog stał sie człowiekiem; że Pánná/ Mátka y Rodźićielka! że ten ktory początku niemiał (oprocz Oycá z ktorego sie rodźi záwße) początek według ćiáłá y duße wźiął! Zádźiwi sie źiemiá! pátrząc y vwáżáiąc co sie dźieie! y iáko cudownie; mowi Ioan: Taulerus: Absq; omni Virgineæ, iniuria puritatis. *Bez wßelkiego, Pánieńskiey czystośći, nárußenia.*

S. Augu. Serm. 16. de Nati D.

Ser. de Annunt.

Ná te/ y tym podobne słowá wyrażáiące áfekt serdeczny/ vwáżay co mowił y odpowiedał Jozef Swiety; Ja tey opiniey iestem dußo moią/ wierz mi że zádumiáły nápodobieństwo stał sie/ ábo też co pewnieyßa iest/ z wesołośćią dußney roskoßy swoiey (z żywą wiárą/ iáka mogłá bydź naydoskonálßa) pomyślił sobie wprzod/ że Messyaß y Emánuel obiecány Oycom Swietym (od Adámá y Ewy poczawßy/ áż do tego czásu) ktorego ná świećie prágnące narody czekáły/ ktorego wieki sáme y momentá życzyły/ ktorego obiecowáło Pismo S. miał sie zá pewne národźić. Potym/ Akty wnetrzne goraco

czynił/

czynił/ że iuż oto poczęty/ od dziewięći miesiecy mieszka w Żywoćie tey Przenadostoynieyszey (y ktorey sie on Małżonkiem niegodnym bydź záwsze rozumiał) Pánny.

A náostátek/ dziekował niemniey poważnymi/ iáko y nabożnemi słowy Bogu w Troycy P. iedynemu/ zá ták wielkie dobrodźieystwo/ Małżonce Przenaświetszey/ sobie/ y narodowi ludzkiemu dáne/ w táki sposob imáginuie sobie/ przyklęknawszy ná koláná/ Dźiekuieć naywyższy y naymiłośierniejszy dawco wszytkich rzeczy dobrych Boże moy/ żeś miłośiernie wspomniał/ ná nie ogárnione y niepoiete miłośierdźie twoie (choć spráwiedliwie rozgniewány ná nasz/ bośmy wyrok twoy y zákaz/ przestapili w Ráiu) á wspomniawszy/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći/ sámey y dobroći szczerey/ poniżyłeś sie iáko żadne stworzenie niemoże bárźiey (przypátrz sie y rozumiey duszo moiá) gdyż Bogiem bedac/ niestworzonym/ wewszytko obfituiacym od wiekow stał sie człowiekiem/ człowiekiem/ przyiawszy nedzna náture násze stworzona/ ácz bez grzechu. Dźiekuieć/ żeś zá Mátke czysta/ od wiekow obrał/ dekretem nieodmiennym nienáruszona te Pánne/ według twoiey woli/ y sercá/ miła! Dźiekuieć/ żeś ia wielkiemi dárámi/ cnot ślicznych rozlicznych/ przygotował y przyozdobił. Ná te intencya/ áby Bogá przyiełá y ćiáło mu z ćiáłá swego dáłá? Dźiekuieć/ żeś dał mi łáske y szcześćie/ niewypowiedźiáne/ ktoregoś Abráhámowi/ przyiemnemu tobie/ áni Izáákowi kochánemu tobie/ áni Jákubowi miłemu tobie/ áni Moyzeszowi/ ábo ktoremukolwiek/ z wielkich Pátryárchow y prorokow/ nie vdźielił áni nie dał/ gdy/ godnym poniekad stałem sie od ćiebie/ tey wielkiey y cudowney Pánny y Mátki/ twoiey Małżonkiem/ (według vmysłu) ábo raczey służebnikiem/ według pieczołowánia y vsług moich. Boże wielki! Boże

niepoiety! Boże wielkiego miłosierdźia/ dźiekuieć/ że to wßytko dźiećie sie w tym czáśie teraz y wtáki piekny sposob/ cos ty przed wieki Mądrośćią zámyślił/ twoią y vczynić postánowił. A żebyś widźiał/ nieteskliwa moie ochote/ oto pilnie czekamy/ oto gotowi iesteśmy wewßytkich namnieyßych punktách/ okolicznośćiách pełnić świeta wola twoie. Oto Pánie co chceß/ kaź gotowe sercá náße/ maß ná wßelkie skinienie twoie. A żeby to wyráźniey stáło sie/ ofiáruieć tu przy tym pokornie/ vsługi me liche/ miłość moie/ iáko moge naydoskonálßa y cokolwiek przy łásce twoiey vczynić/ ábo spráwić bede mogł ná wiekßa chwałe twoie/ nie vchrániáć sie bede trudow/ stáránia/ prac wßelákich/ ktore odemnie beda mogły bydź/ ná nayprzystoynieyßa wygode Mátce S. y Synowi Bogu Człowiekowi iey. Ty mi sam dopomagay/ ty mnie sam oświecay/ ty mnie rátuy/ w miłośierdźiu niesKończonym Boże.

W tym/ słodkie łzy oćieráiac/ á obroćiwßy sie do Pánny (ktora rzecz pewna/ że rozumem nie proznowáłá/ ále do sámey istoty y Tronu Bożego/ wynośiłá w kontemplácyey nád zwyczay swoy áffekty/ drudzy mowia że widźiáłá Troyce Przenaswietßa sáme) rzecze: Cudowna Pánno/ Mátko oraz Boża/ iestem tu/ ábym ći służył/ we wßytkich czystych posługách/ gdyżes godná ze wßytkich okolicznośći/ ktora / Mądrość przedwieczna Boża sobie osobliwie náznáczyłá / wybráłá/ y miedzy Corkámi Syońskiemi vlubiłá. Jestem tu/ iákos záwße doznawáłá po te dni mießkánia spolnego náßego/ gotow we wßytkim pełnić wola Boża y twoie/ bos pełna widze łáski Bożey/ y owßem Bog sam w tobie mießka. Owoż ták/ dla Bogá tobie/ Bogu dla ćiebie/ pokornie służyć bede. Wiem/ że twoy czysty połog/ nie táki bedźie iáko
3. p. q. 35. zwyczáynych niewiast (Sine integritatis violatione,
a. 6. ad. 1. pudore virginitatis integro permanente. *Bez skázy*

zepsowânia Pániéństwá, ktore wcále zostánie) boć inße niewiásty w boleśćiách poczynáią y rodzą dla Ráyskie- S. Augu.
go przeklectwá/ od ktoregoś ty wolna/ ále iednák ieżeli Ser. de Asmi da Bog moy doczekáć tego (czego sobie z duße serde- sumpt. V.
cznie życzę) pilnośći wßelákiey przyłożę/ że wygoda wße- Tom. 9.
lákąć będę.

To mowiąc / vfay mocno dußo moiá nie zawiodę ćie/ że w tych pobożnych rozmowách/ y w foremniey- ßych(bo ia to sobie ták tylo/ koncypuię ná domyśl grubo) słodkie łzy/ z krynic serdecznych/ pará ludźi Niebieskich/ rzęsisto wypuszczáło. A niedźiwuy się/ gdyż serce w tá- iemnicách tych Niebieskich rozweselone/ coż miáło pro- ße inßego czynić? tylo dystyllowáć te perły/ ktore Anielskie rece oćieráiąc zbieráły/ á Bogu w prezent wdźie- czny/ iáko Thymiámá/ ábo iáko iáka wonna ofiáre no- sili. Pátrząc y dźiwuiąc się niezwyczáynie/ oney parze piękney/ ludźi wielkich/ ludźi świetych: ludźi szczęśli- wych! ktorym się dostáło/ czego wßytko stworzenie czę- káło. O łzy! o wzdychánia! o wdźięczne Akty y áffe- kty z głębokośći serdecznych pochodzące/ iákieśćie były! Jákieśćie prepárámentá przedźiwne w tesknicy y w go- towośći/ czyniły! iáko Niebo y źiemiá dźiwowáłá się/ á tu Mátká oraz y Pánná czysta / w kontemplácyey stoi. Tu/ Oćiec Boży domniemány / ktoremu Bog miał w predce mowić: Abba Pater. Oycze moy! ná wßytko się dysponuie. Ja trzymam/ że to niepodobna/ rozumem ogárnąć/co tám ná ten czás w okolicznośćiách y w sámey rzeczy dźiáło się. Kiedy mowie y Mátká prawdźiwa/ y Oćiec domniemány S. Jozef/ ná to/ nie- wymowne/ niepoczęte/ nigdy niewychwalone národze- nie gotowáli się. Ja rozumiem/ że po źiemi/ w ćiele chodźili/ w Niebie w ten czás rozumámi bawili się/ ná wysokie y ná wyborne (pomyśl sobie) wybiiáiąc się mo- dlitwy/ żądze/ prágnienia/ áby gośćiá miłego/ y pożądá-

 nego

nego od wßytkich doczekáli/ á ile może bydź/ ná tych niźinách náßych/ godnie przywitáli.

Ledwo záś co tákie rádośći wesołe (przy przygotowániu sie ná przyięćie/ Národzonego wnet Páná) w sercu czystym/ Pánieńskim/ y Jozefá Swietego Oblubienicá/ co dźień wiecey wzniecáły sie: Ledwo co tylo poczeli oboie o tym pilno co raz myśleć/ iákoby iáko nay-lepiey duße y ćiáłem przygotowáć sie/ áż w krotkich przybliżáiacych sie dniách (owoż ćiernie/ niżeli sie Roża vrodźi) pierwßa boleść sercá Máćierzyńskiego/ y Oycá domniemánego/ iáko fálá ćießka burzliwa ná Ocean spokoyny/ nápádnie ná nich/ roskazánie Oktáwiáná Augustá Cesárzá Rzymskiego (ktory był. Iulij Cæsaris ex sorore nepos: *Iuliußá Cesárzá śiestrzanek*) penes quē mowi B. Albertus M. summa potestas resséderat rerum: *Przy ktorym wßytká moc, rzeczy ná ten czás byłá* áby ná popis do swego miástá mowie/ wßytko żywe stworzenie rozumne ßło/ áby sie spießyło trybut oddáć/ y pogłowne pod kárą/ osobliwie z męsczyzny y z domow ślácheckich. Acz Tomaß Káietánus Kárdynał náß twierdźi/ że y białegłowy przymußono/ kiedy mowi: Hinc etiã habetur alia conditio decreti, quod etiam mulieres describebantur. Alioquin, non ducta fuisset B. Virgo, tam vicina partui, in Bethlehem. *Z tąd też mamy inßą kōdycyą dekretu, że náwet białegłowy popisowáne były. Bo ináczey, nieprowádzonaby byłá Błogosłáwiona Pánná, ták bliska do porodzenia, do Bethleem*, do ktorego trzebá było iść z Názáret/ trzy dni dobre/ iáko niektorzy/ v Korneliußá à Lapide dymensyą czynia.

(marginal notes: In hunc locum. / In hunc locum.)

Wielká mowie to burzliwa fálá byłá ná Ocean spokoyny/ ná sercá rádośći pełne. Wielká/ á prawie śmierći sie rownáiaca/ bo kiedy ták N. Mátká/ y Oćiec domniemány B. Jozef myslą/ stáráią sie/ gotuią/ áż po rynkách wßedy (według zwyczáiu) woźny wołá/

Cesárska wola y mándat opowiedáiąc/ co y sámá Ewángelia Łukaszá Swiętego świádczy rzetelnymi słowy: *Y stáło się w one dni, wyszedł dekret od Cesárzá Augustá, áby popisano wszytek świát.* Czemu? bo rozumiáłá Pánná y tę nádźieię miáłá/ że iáko w rádości poczęłá/ w rádości ná spokoynym mieyscu/ w komorce swoiey Pánieńskiey (ábo raczey w Orátoryum modlitwy) w Názáreth/ porodźi/ y z národzenia się ták zacnego dźieciątká znácznie vćieszy. Ale/ ách/ vćiechá iey nędzna/ prędzey turbácya wielka/ bo choćby sam szedł Józef Swięty zostáwiwszy Pánnę/ żal mu iey było: choćby Pánná niesłá (bo wymowká łátwa) ále iey żal Małżonká czystego/ że niebędźie przy národzeniu ták cudownym. A ná dewszytko/ że się z kleynotem Niebá y źiemie poniewieráć ma. Pátrz że duszo moiá co czyni. Ja rozumiem że do zwyczáyney kotwice/ do świętey modlitwy vdáłá się. Wiedząc/ że z Niebá wszytká dyspozycya rzeczy nászych iest/ á tym więcey/ że ták wielkiey táiemnice. Klęknie tedy ná święte koláná/ klęknie snać y Józef Swięty/ poczną oddawáć spráwę tę/ y burzą sercá swoiego żáłosnego/ Bogu poćiechy wszeláкiey. Aż Pánnie z Niebá/ oznáymi przez rozum/ y przez pámięć Duch Swięty/ że nápisano iest w Proroku. *A ty Bethleem Efrátá, málutkiś iest miedzy tyśiącmi ludźkimi: z ćiebie mi wynidźie, ktory będźie pánuiącym w Izráelu, á wyśćia iego od początku, ode dni wieczności.* Rzecze (mym zdániem) Pánná. Ten ći to iest nie inszy (bądźmy dobrey woli/ Małżonku czysty) Wodz wszytkich narodow. Ten ći to iest/ ktory będźie w domu Jákubowym rządźił. Ten/ ktory sceptrum Judy otrzyma. Ten/ ktory possesya nie tylo wieczną/ przez śmierć/ ále y doczesną/ przez národzenie/ w domu Dáwidowym szczegulnie ośiędźie. Et tu Bethlehem terra Iuda, nequaquam minima es in Principibus Iuda: ex te enim exiet dux, qui regat populum.

Luc. 2. v. 1.

Mich 5. v. 2.

Matth. 2. v. 6.

lum meum Israel. *Y ty Bethleem źiemie ludzka, z żadney miáry nie iesteś naypodleysze miedzy Kśiążety ludzkiemi, ábowiem z ćiebie wynidźie Wodz, ktory będźie rządźił lud moy Izráelski.* Przetoż/ y woli Bożey w przod/ á potym y woli Pánow ziemskich nászych dość czyniąc/ idźmy Iozefie w drogę/ y czyńmy co chce Niebo/ y źiemiá z nami. Oddaymy w dyspozycyą/ ktora błądźić nie może/ wszytko. Konformuymy sie w táiemnicách świętych/ táiemnicom pismá Bożego: Ná toć to podobno ten edykt/ to nákazánie/ przez ludźie Bog czyni/ ábyśmy y my to czynili/ co on chce. A że w Bethleem chce połog moy/ á národzenie swoie mieć/ nie respektuy ná mnie/ żem brzemieniem tym złożona/ bo nie ćiężki/ gdy Niebieski/ ále lekki bo cudowny. Idźmy/ Bogá z sobą mamy/ nie zbłądźiemy. Wie/ co iego Mądrość niestworzona czyni/ choć iásno nam nieodkryte teraz przyczyny ná ten czás/ dla ktorych nie w Názáreth w domeczku własnym/ ále w Bethleem w domie cudzym/ ten sie rodźi/ ktory nas sámych stworzył. Idźmy/ Bogá z sobą mamy.

Co rozumiesz duszo moiá/ ná tákową rezolucyą serca odważnego Pánienskiego/ iáko wielce poćieszony zostáwał/ Mąż Swięty y Oblubieniec czysty/ dekretow po wielkiey częśći wiádomy Niebieskich? Iáko rádość znowu w sercu iego/ boleść y żal/ zátłumiłá? Iáko wesoło/ mowią niektorzy (ácz niepewnie) ośiełká wźiąwszy dla większey wygody Pánnie/ áby ná nim (według kráiu támtego y zwyczáiu) prowádźił Pánnę y Mátkę brzemienną/ czystą iednák záwsze. Mowił sobie snáć/ czegoż sie mam stráchác/ abo bać ták dálece? kiedy Bogá prawdźiwego y Mátkę iego według ćiáłá mam z sobą/ w drodze? Co mi nędzá/ głod/ niewczásy vczynią? kiedy ten ktory stworzył wszytko/ ktory karmi wszytko/ ktory o wszytkim sam przez sie záwiáduie w kompániey

Vide Iusti. Miecho. discur. 196 n 11 sup. Lita.

pániey z námi/ dźiwnym sposobem/ idźie. Idźmy Pánno/ woli Bożey przestrzegaymy. Niech sam Bog o nas (iáko záwße) ma stáránie y w tey drodze.

W tym/ puściwßy się zá wolą Bożą w drogę trudną y opodal/ co prędzey pospießał. A trochę przed tym pożegnawßy swoie/ krewne y sąsiády bliżße mile/ vważ sobie y przypomniey dußo moiá/ iáka rádość oboygá (że się wykonywa wola Boża w nich) była! Vważ y przypomniey sobie/ co też zá świete rospráwki czynili w drodze! Vważ/ y przypomniey/ wierne y pilne wysługi Mátce Bożey/ Iozefá Swiętego! Lecz nie długo rádość y wesele to trwa/ znowu żal y smutek/ przepláta ten wieniec/ rozmáita odmiáná. Bo gdy ku nocy iuż iákoś przyśli/ á ludźi w Miásteczku niewielkim pełno/ rożnych kondycyi y stanow/ pátrzże/ nie mogli ználeść mieyscá/ nie przyzwoitego ábo wczesnego Bogu Człowiekowi (gośćiowi ták miłemu ná świát) ále nawet kąćiká lichego: Gdyż spełniło się/ co Ian S. potym zostáwił w Ewángeliey swoiey/ ná pámiątkę wieczną vbostwá Chrystusowego/ á ná niewdźięczności ludzkiey/ wizerunk: In propria venit & sui eum non receperunt. *Przyßedł do swey własnośći, á swoiż go nie przyięli.* Mowi Háymo Biskup y Doktor Kośćielny/ vważáiąc: Quia in Mundo apparuit per humanitatem, quem fecerat per Diuinitatem. *Abowiem ná świát pokazał się przez Człowieczeństwo, ktory, stworzył przez Bostwo.* Y mowi dáley. Iudæi, quos sibi peculiariter, prioribus temporibus, velut proprios asciuerat: Quos, in terra repromissionis, eiectis hostibus, habitare fecerat. Quibus, Legis noticiam dederat, & ad quorum eruditionem Prophetas misserat, & ex quibus, nasci elegerat. *Zydźi, ktorych sobie osobliwie przeßłych czásow iakoby własnych przywłaszczył: ktorych, w źiemi obiecáney, wyrzućiwßy nieprzyiaćioły ich,*

Ioan. 1. c. v. 11.

In Die Natiuit. Domi.

 osádźił

osádźił w mieszkániu: Ktorym, Práwá wiádomość dał, y ktorym ná większą wiádomość, proroki posłał: z ktorych, národźić sie, obrał sobie, ćigo nieprzyieli.



WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WSzytek świát niechay sie záwstydźi wespoł ze mną (choćiem ieszcze nie był tám ná ten czás) że tákową gospodarzowi domu, Pánu dźiedźicznemu w swoim pałácu, niewdźięczność pokazáli. O iáko by mnie to obrážáło, gdybym do swego własnego budynku przyszedł, á czeladź mnie podła, wypycháłá! Jákoby mnie serce boláło, kiedy by mnie, moi kocháni, nie náwidźieli. Rzeknę ták. Piękniesz o národźie ludzki niewdźięczny, P. Stworzyćielá przywitał, y ktory ná to przyszedł, ábyć bárzo vczynił dobrze, sam ći sie dáiąc y ofiáruiąc, á tyś go nie przyiął. Wielkie y znáczne szaleństwo, (choćieś sie pysnił żeś mądry, dla mądrych ludźi ktoreś miał w sobie osobliwie w Grecyey, y dla Swiętych ktorzy sie w tobie w Zydostwie náydowáli) pokázał, gdyś nie przyiął tego, ktory do ćiebie mile, dobrowolnie, chętnie, serdecznie, przyszedł nie ná zepsowánie ále ná náprawienie, nie ná zgubę, ále ná porátowánie: nie ná szkodę, ále ná pożytek. O słowá, wstydliwe! o słowá sromotę wielką przynaszáiące! In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey włásnośći, á swoiż go nie przyieli.*

Jdę ia dáley y vważam, że do Bethleem Dawidowego nie dármo Ewángelistá S. dokłáda. Pokázuiąc, że z iego

że z iego krwie y pokolenia po Mátce (według nátury ludzkiey mowiąc) dziedzic prawdziwy był/ á Betleemczykowie/ nie przyieli go. Káżdy nie dał mu mieyscá/ káżdy gárdził niem/ o Miásteczko/ choć dziedziczne/ niewdzięczne. In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własności, á swoiżgo nie przyieli.* Jákoby się tego Dáwid (gdyby ná ten czás był) z swoimi sukcessorámi wstydził/ wspomniawszy/ że od tego Dobrodzieystwá wziął/ ktory/ ieszcze nie był poczęty y národzony/ á iuż mu dawno przed tym obietnice czynił/ że z iego krwie y Ciáłá/ náturę ludzką miał wziąć. Wziął/ y przyszedł. Et sui eum non receperunt. *A swoiż go nie przyieli.* O niewdzięczności! o szaleństwo! Tákże to złem zá dobre płácisz? Tákże to/ goście wielkie y potrzebne witasz? Tákże to/ ktoregoś czekáło y prágnęło zbáwićielá/ przyimuiesz? Coby mowili Pátryárchowie? Prorocy? y ludzie święci? gdyby byli widzieli/ że przyszedł/ dobrowolnie/ o ktorego prosili: że się stáwił/ ktorego czekáli/ *á swoiż nie przyieli go.*

Jeden/ z dobrych Authorow/ ktorzy się w rozmyślániu żywotá Páńskiego kocháią/ pisze/ że nim gárdził káżdy z łákomstwá/ pośmiewáiąc się. Znáydowáli się insi záś/ ktorzy z pychy/ lekce ich sobie ważyli. Ci co z łákomstwá/ czekáiąc bogátszych dla większego zarobku/ ktorymby domy swoie/ izby/ komory/ y mieyscá/ bodáy nie kąty náieli/ mowili/ idź dáli. Ci co z pychy: vbostwem ich gárdząc (że nie wielką substáncyą z sobą przynieśli) oddaláli ich/ y śmiali się: Łákomi/ miłosierdzia nie máiąc/ żeby snać mieyscá siłá nie zástąpiłá w pologu Mátká/ bez pożytku przykrość inszym gościom czyniąc/ pálcem ich pokázowáli sobie. Pyšni/ coż nam potym/ ábyśmy wysługowáć się mieli pieszym/ podrożnym/ ktorzy się ná nico nieprzydádzą/ nam rowni nie są. O wielkie tedy záwstydzenie! o wielki żal! wielka fálá

Ber. de Bustis in suo Mari. tom 3. p. 7. Ser. 1. de Partu.

y burza/ że ták rzeke/ ná vciśnione morze/ sercá Nayświetszey Mátki y Iozefá Swietego. Nie turbuie sie iednak Mátká/ ále w kontemplácyey trwáiac/ czeka dyspozycyey z Niebá/ wiedzac/ że w ten czás naybárziey posiłkuie Bog/ kiedy naybárziey vstáia rozumy. Coż czyni iednák Iozef Swiety? co y Pánná Swieta? Wzáiem ćieszá sie/ woli Bożey konformuiac sie/ á snać myślili ták. Tákież to przywitánie pirwsze/ Bogá ná świát? Odkupićielá/ do narodu ludzkiego? dźiedźicá prawdźiwego/ w Bethleem! Ieżeli poczatki tákie? coż bedźie wszytek żywot? Ieżeli swoi/ coż obcy? Ieżeli ieszcze nie národzonemu/ coż beda czynić we trzydźiestu w pułczwártu lat żyiacemu!

W tym kiedy noc wiekszá zbliża sie/ á ćiemność świát tuteczny ćmia/ z Bożey woli (z niewdźiecznego miásteczká) z bramy wyszedszy/ vragánia rożne/ y ponie wierke wyćierpiawszy/ *ná przedmieśćiu* náyda mieysce puste/ do ktorego ludźie (mowia niektorzy Doktorowie SS.) nayubośsi y naynedznieysi/ iáko do pustek (ieśliby byli chćieli/ wolno mogli wniść) y oni noca przymuszeni/ weśli.

S. Hiero. Epist 17. & 18.

O Boże moy! o moy Niebá y źiemie Pánie! ták że to tu z Mátka y z Oycem domniemánym/ nocleg bedźiesz miał! Tákże to tu/ národzenie twoie y przenaświetsze y naycudownieysze bedźie sie odpráwowáło! Tákże to niemász/ dla ćiebie inszego Páłácu/ Zamku/ Dworu/mieszkánia/tylo te pustki? ktorys/ świát obłokámi y Niebem przedźiwnym/zásklepił? ktorys wodom y ptakom/ bá y naymnieyszemu robaczkowi dał mieysce do odpoczynku? Sekretá niepoiete rozumem nászym moy świety Pánie! Táiemnice ná pierwszym wstepie ná świát/ zákryte od nas/ moy Stworzyćielu! Widze/ iásno bárzo/ że pompe świecka/ wczásy y wygody/ tym sámym/ burzyć chcesz. Widze/ że nikogo w vstáwicznych

cznych rádośćiách (kiedy sobie/ Mátce/ Iozefowi S. nie folguieß) mieć niechceß. Pokázuieß iáko pálcem/ że Miástá tu/ nie mamy wiecznego/ ále iáko przychodniowie/ tułamy się poprzedmieśćiu/ przyśiakow Niebieskich. Widzę/ że się záczynáią Zywotá twego cudowne rzeczy/ bo y národzenie wnet będźie niezwyczáyne. Widzę / że rádośći y boleśći/ wesele y żal/ w iedney v ćiebie/ chodzą swórze. Rzmowię ták sobie. O iákom ia dáleko od zamysłow twoich/ moy Swięty Boże! Iákom przećiwny woli świętey twoiey! Iáko vporczywie niechcę tego/ co ty chceß! Bo naprzod/ w tym punkćie widzę że inßy gośćiniec toruieß do Niebá/ *vbostwem, poniewieraniem się*, á ia wczásow prágnę y wygody wßelákiey / á przećie chcę bydź sługą twoiem : Gniewam się/ kiedy mi ná czym brákuie : ßemrzę/ gdy mam iáką niewygodę! Powtore/ widzę że twoiá wola iest święta/ ábysmy nie záwße w iedney rádośći byli/ ále vćiski/ nędze/ niewygody/ vprzykrzenia rożne ćierpieli : A ia vporczywie/ wßytkim / co ćiáłu moiemu y honorowi opácznego iest/ gárdzę/ y strzegę się iáko mogę/ áby mi nic przykrego nie było/ áby według woli moiey ślepey/ y żądze ćielesnych oczu/ wßytko płynęło. Biádá mnie/ ieśli nie będę wspárty/ łáską w spomożenia twego. Ieśli nie przetrę oczu záwczásu/ przytey Táiemnicy Národzenia twego/ y chwalebnego y dźiwnego. Ieśli żyć ináczey się nie náuczę/ y niezáczne/ kiedy ty náświát ták vbogo wychodźiß! Ieśli ná ostátek nie będę się zápátrował z Dominikiem S. z Fránćißkiem S. y z inßemi często/ ná twe podłe (mowiąc według humoru świátowego) Národzenie/ z ktorego/ iáko z Akádemiey/ wychodźili ludźie/ mądrośći Niebieskiey pełni/ bo się wstydźili/ żeś ty Pan wßytkich rzeczy/ á vbogiś: żeś poćiechá prawdźiwa vtrapionym/ á nędze dobrowolną ćierpiß : że Anioły ná Niebie/ á ludźie ná źiemi/ opátruieß/ á sam

Psal. 91. v. 14.

wygody żadney niemáß: że ptaßętá wßelkie y robaczki máluśieńkie/ mieysce máią do wygod iákich tákich swoich/ á ty poniewiraß śię/ będąc Stworzyćielem! Boże dopomoż mi/ ábym to poiął/ że ná twoy przykład y wizerunk/ miałbym też ile tyle co ćierpieć. Bo dla czegożeś to vczynił? ćierpiał? ponośił? ieżeli nie dla moiey náuki/ ábym ćię náśládował przy łásce twoiey S. Ale postępuię dáli.

Kiedy tedy ták/ zgodźili śię Pánná Swięta y Iozef/ z nátchnienia Bożego/ do oney to iáskini y pustek smrodliwych w niść (drudzy mowią/ do stáynie kędy bydło stawa/ z właszcżá tych / ktorzy w Miásteczku gospody zápłáćić nie mogli) ná nocleg/ y tám w żalu y w rádośćiách oraz/ odpráwowáć táiemnice/ narodowi ludzkiemu: pożyteczną wielce: Anyołom dźiwną Bogu miłą: Mam zá to/ że Iozef Swięty (iáko Michał S. Archániol niekiedy potym dla Máryey Mágdáleny w skále (w ktorey miáłá mieszkáiąc pokutę Ostrą przez lat 30. odpráwowáć/ pod Márſylią) domyślił śię/ mowię w iednym kąćiku przynamniey vchędożyć co wßkok y co zwiękßego/ áby ná mieyscu przystoynieyßym (stworzenie nayzacznieyße/ z Stworzyćielem swoim/ Mátká z Synem) ile może bydź odpoczynek/ v niewdźięcznego narodu/ miáłá tey nocy. Ktora noc/ Bogá człowieká miáłá wydáć y witáć ná świát/ z Zywotá Przenayświętßego/ z Zywotá od wiekow wybráney Mátki Bożey/ przeyźrzánego. Mam zá to/ że rożne myśli/ częśćią radosne z iedney strony/ częśćią bolesne z drugiey/ Pánná miáłá oraz. Z iedney strony rádá/ że iuż to będźie czego długo czekáłá: z drugiey strony żal/ że nie ták trzebá było przyiąć serdecznie kochánego gośćiá/ y nie tu/ ná ták niewcześnym mieyscu / ktore nie dla ludźi/ ále dla bydląt było otworzyste / bezedrzwi/ bez okien / wiátrom y niepogodom podległe. Co gdy vważam/ mowię ták. Cośći

Sylue. Prieri. in aurea Rosa.

Coście ná ten czás y wy o Swiećì Duchowie Niebieścy czynili? co zá rosprawká miedzy wámi była? Podobnaß to (mowiliśćie snać sobie ieden do drugiego) áby ná tym mieyscu/ Bog miał sie národźić? áby Páłác iego ná świećie/ miał bydź ten? Aby bez wßelkiey wygody y vczćiwośći miáło sie to stáć/ czego rozumy subtelne náße rozumieć nie mogą? Podobnaß to/ żeby sie ludźie/ ná pierwßym wstępie/ ták záraz mu ostro stáwili/ ktory dla nich przyßedł/ ze ßczerey sámey miłośći? O nie poięte sekretá! o niewymowione táiemnice/ Przedwieczney Mądrośći? To to mieysce iest ná ktorym Bog/ z Mátki Pánny/ cudownie y niesłychánie/ národźi sie? To mieysce iest/ ná ktorym członki iego Przenáświetße/ ták licho położone będą? To mieysce iest/ ktore/ nieogárnionego Bogá/ we złobie ogárnie! O sekretá niepoięte? Tu ten będźie płákał/ y mroz ćierpiał/ ktory/ wieczna vćiecha iest náßa Niebieska? Tu ten będźie vbostwo dobrowolne ponosił/ ktory bogáctwem y skárbem/ wielkim iest Niebá! Tu ten będźie poniewirał sie w smrodźie/ z Mátką y z Oycem domniemánym/ ktory Bogá Oycá ma od wiekow/ y we wßytkim iest mu rowny! O sekretá niepoięte! A obroćiwßy sie do Pánny/ snać ták mowili. Tu/ Przeczysta y podobney ná Niebie y ná ziemi niemáiąca Pánno/ płod ten czystośći niezwyczáyney/ niewiástom niepodobney/ ze wßytkich okolicznośći cudowney/ iedynaká Bożego wydaß z śiebie/ y zádátek zá grzechy iáko fánt naydrożßy położyß? ktory/ ceny nieoßácowáney iest/ ná wßytkie wieki? Tu sie z nim pieśćić będźieß/ ktory poćiecha iest własna y prawdźiwa niestworzona twoia. O sekretá niepoięte! Ktoż to słowy wyłoży? kto rozumem pomyśli! ná tym śianku! ná tey wytárty słomie! w tym smrodliwem złobie? w ktory/ nápuchály bydletá?

Mawiał

Mawiał więc/ ośiadßy złoty Thron Oycá swego Dawidá/ á wybudowawßy bogáto y dostátnie dom Boży (iáko pismo święte pokázuie ßeroko) Sálomon/ obaczywßy Arkę Páńską świętą/ postánowioną ná mieyscu/ ábo w przybytku kośćielnym. Ergone credibile est, vt habitet Deus cum hominibus super terram! Si Cælum, & Cæli Cælorum, non te capiunt, quanto magis domus ista quam ædificaui? *A więc to podobna rzecz, áby mießkał Bog z ludźmi ná źiemi? Iesli niebo, y niebiosá nád niebiosy ćiebie nieogárniáią, iáko dáleko więcey ten Dom, ktorym zbudował?*

2 Paralip. 6. v. 18.

A przećie to tám byłá Arká drewniána/ figurá iákaś/ coś w podobieństwie/ nie w rzeczy sámey. Tu záś/ rzeczą własną sámą y prawdźiwą/ w Persónie swoiey niestworzoney (lubo we dwuch náturách) Bog/ nie w Arce/ iáko w koopercie/ ábo w ſtrzyni/ ále z Arki wyßedßy zoney ślicżney/ z Żywotá Pánieńskiego/ Ciáłem tylo przykryty. Ergo ne credibile est, vt habitet DEVS cum hominibus super terram! si Cælum & Cæli Cælorum non te capiunt, quanto magis domus ista. Odpowiedam. Podobna/ bo nie ináczey bedźie. A ieśli chceß/ cudá to potwierdzą rozliczne/ nád przyrodzenie. Obaczy to wßelki człowiek (choć powoli potym) że w tey (vbostwá świętego/ y nędze dobrowolney) Táiemnicy/ poniewieráć śię bedźie Bog/ ktoremu bedą mowić/ widząc go zákrytego/ słowá Izáiaßowe: Verè tu es DEVS absconditus, DEVS Israel Saluator. *Záprawde, tyś iest Bog zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Abo iáko S. Bernard mawiał. O vere Incarnata & velata Sapientia! *O záprawde w Ciáło wćielona y zákryta mądrośći Boża.* Boć y Sálomon dołożył ná pocżątku záraz/ modlitwy swoiey: Dominus pollicitus est, vt habitaret, in caligine. *Pan obiecał że miał mießkáć we mgle.* A ná drugim mieyscu/ w Krolewskich Kśięgách: Dominus

Isaiæ 45. v. 15.

Serm. 3. n. 2. de Nat. Domi.

2 Paralip. 6. v. 1.

minus dixit, vt habitaret, in Nebula: *Pan rzekł, że miał mieszkáć, we mgle:* Coż to zá mgłá? co zá obłok proße! Wiem/ że częstokroć/ Bog Wßechmogący we Mgle ludźiom tutecznym źiemskim/ wstárym Testáменćie pokázował śie/ y ták go częstokroć pismo Swięte wspomina. Náprzykład/ kiedy Jzráelczykowie z Egiptskiey od Fáráoná niewoli/ do źiemie Swiętey/ á wprzod ná puszczą (ná rekollekcyą) od Moyżeßá záprowádzeni byli/ áby vważáli dobrodźieystwo to/ oswobodzenia z niewoli/ y kray Swiety/ do ktorego wniść mieli/ świádczy pismo/ że kolos iákis ábo kolumná obłoczysta/ pokazáłá śie im przodkiem/ w ktorey Pan dyrygował y prowádźił ich/ w niebespiecżeństwách podrożnych/ wßelákich. A co cudownieyßa: Erat nubes tenebrosa, & illuminans noctem. *Ze był obłok ćiemny, á oświecáiący noc.* Dla Bogá coż to iest? ieśli ćiemny/ iákoż oświecał? ieśli oświecżał/ iákoż ćiemny? á prześie ták było/ że oraz y ćiemny y iásny obłok był/ nád przyrodzenie/ mocą iednák y spráwą Boskiey wßechmocznośći: ktora/ iásność czyniłá Synom Jzráelskim: ćiemność/ Egipcyánom! Owym/ żeby widźieli/ tym żeby slepymi zostawáli. Ná co? Bog táiemnic pełny/ w táiemnicách mießkáiący/ w táiemnicách nawet/ y ná świát rodzący śie. Bo co śie tycze Arki (ábo skrzynie) w przybytku Bożym Sálámonowey/ chćiał ia mieć Bog we mgle y w obłoku/ żeby nie káżdy widźiał y nie káżdy rozumiał/ skrytych/ zátáionych/ táiemnic/ niepościgłego rozumu Bożego. Dla tegoż im y zástánia/ iednym (dla skrytych sadow) drugim świátło y iásność czyni (dla tychże skrytych sadow) iáko w kolośie ábo w słupie pomienionym/ ták y tu w Synu (według ćiáłá y duße) nowo Národzonym záćmił/ bo wielki obłok/ mgłá/ oprocz tego co mowi S. Vincentius Ferrerius: Nubes, est Caro seu Christi Humanitas: *Obłok, iest*

3. Reg. 8. v. 12.

Exodi. 14. v. 20.

Ser. in Octa. Inno.

Ciáło, ábo Chrystusowe Człowieczeństwo Pańskie: áleteż y vbostwo/ poniewierká/ zimno/płácz/ niedostátek wszeláki/ áby nie káżdy z gminu grubego ziemskiego/ rozumiał Niebieskim rzeczom. Oświećił obłokiem tymże (vbostwá Swietego y pomienionych rzeczy) tych/ ktorzy tego godni/ á vważáią/ Dobroć/ Miłość/ dobrotliwego y miłośiernego Bogá. Vere tu es DEVS abscon-
Isa. 45. v. 15. ditus, Deus Israel Saluator mowi my. *Zápráwde Bog iesteś zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel*. Bo ktożby to był rzekł? ábo ktoby śie był spodźiewał/ áby ná tákim mieyscu opuszczonym od wszytkich/ pominawszy Kośćioł wspomniony Sálomonowy: pominawszy budowne páłace w Jeruzalem Senatorskie/ ktore były: Wzgárdźiwszy mieszkániem wszelkim/ ktore mogło bydź kedy kolwiek wczesne) O wielka mgła! o wielki obłok! ktory/ zákrył tym Swietym vbostwem/ bogátego Páná/ raczey ktory nędze dobrowolną obrał sobie/ ktory wszytkim wszytko dáie: ktory poniewieraniem śię kryie/ á we wszytkich w naywiekszych y w naymnieyszych rzeczách/ stworzonych/ zupełnie iest. Mgłá. Obłok. Anielskiemu rozumowi nie tylo ludzkiemu ćiemność czyniący z iedney strony/ á z drugiey oświecáiący. Słusznie mogę mowić co Swięty Augustyn/ przećiwko iednemu heretykowi zá czásow swoich/ mawiał. Cum DEVS ali-
Lib. 26. c. 3. cont. Faust. tom. 6. quid facit contra cognitum nobis cursum solitumq; naturæ, magnalia vel mirabilia nominantur. A zato nie wielka/ á za to nie cud/ Pánem bydź/ á vbostwo dobrowolnie ćierpieć? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ wszedy bydź ná káżdym mieyscu/ w naymnieyszey y w naywiekszey rzeczy/ á poniewieráć śie? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Niebo mieć/ á ná źiemie zstąpić? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Oycá mieć bez Mátki przedwieki/ á tu w czáśie Mátkę mieć bez Oycá? A za to nie wielka/ á zá to nie cud/ wszytkim
wygo-

wygody dawáć / á sam o kácik prosić / y nie mieć go ?
A za to nie wielka / á za to nie cud / w Niebie od nas
Duchow nieśmiertelnych bydź záwsze vczczony / á tu w
sopie ábo w stáyni / bydź od wszytkich / opuszczony! Ob-
błok był / mgła była sekretow y táiemnic Bożych / kto-
rate Arke / przeczysta Pánne / w Zywocie máiaca Bo-
gá / obtoczyłá zewszad / choć zdrugiey strony / iáko ko-
łos ábo kolumná / Synom Izráelskim świátłość v-
wag czyni / oprocz tego co mowi S. Tomasz / Beata Vir-
go filium miraculosè peperit. *Błogosłáwiona Pánná, Syná, cudownie porodźiłá.* Kiedy Egipcyány ćiemnośćia
(grzesznych rozumiey) znosi: Izráelczyky (godnych
Chrześćiánow rozumiey) oświeca / mowili ták snadź
Aniołowie.

Ale daymy my iuż pokoy temu / raczey do záczete-
go trybutu / pogłowia / y popisu / wroć my sie y dźiwuy-
my sie / co zá potrzebá byłá / że Pan nasz roskazániu po-
słuszny był Cesárzá Rzymskiego ? że Mátce / Jozefowi
S. kazał iść / y sam nie vchrániał sie / ácz poważnych
tysiac raczey mogł mieć / Ze to był pogánin y nieprzyia-
ćiel ludu kochánego iego: Ze vbostwo y indyspozycya (ie-
żeli sie ták nie ostrożnie godźi mowić) wymawiáłá Ro-
dźićielke iego ktora go nosiłá (ácz lekko y zdrowo) bo
ná tákie białegłowy wszelkie prawo / y sámi nie Chrze-
śćiánie nawet / máia wzglad / poki nosi w Zywoćie:
Ze Bog / człowiekowi posłuszeństwá niepowinien: Ze o-
krućieństwo iákies było / w ten czás popis czynić y ziá-
zdy składáć / kiedy czás zimny / y drogá nie wczesna zi-
mie Ze obćiażenie ludu niesłuszne / bo mogło bydź bez
tego / ábo inszym sposobem wcześnieyszym / że siłá so-
bie chárdo przywłaszczał ná pyche / ráchowáć ludźie / o co
sie Bog gniewał ná Dawidá y ostrogo karał / iáko czy- 2. Reg. 24
tamy w piśmie Swietym &c. A przećie Pan / z Ro- v. 2.
dźićielka swoia / ktora Boskim sercem kochał / ábo ra-

czey dwoiáko/ y iáko Bog/ y iáko człowiek prawdźiwy) idźie w komitywie Iozefá S. niewymawia śie/ wstrzętu nie czyni/ oddáie Trybut/ płáći pogłowne/ imie swoie do regestru wpisuie Rzymskiego/ (dla ktorey ceremoniey Chrystusá Iezusá/ wiele ich zowie Ciuis Romanus *Obywátel Rzymski.* Bo y Páwel S. mowi S. Tomasz Ciuis Romanus *Obywátel Rzymski* zwał śie/ że Oćiec iego Rzymiánam w Társie w Mieśćie Cylicyey służył/ y imie dał do regestru) coż tedy zá przyczyná tego? iáko na to odpowiesz duszo moiá/ gdyż pewnie y to nie bez táiemnice stáło śie/ w tey peregrynácyey Zbáwićielá nászego/ że ná roskazánie przyszedł do Betleem/ stáwił śie/ mogac śie słusznie wymowić?

In Exposit. 2. ad Timo. c. 4. lect. 1.

Jabym rozumiał/ co inácżey nie iest/ że iáko potym (pod czás meki swoiey) czćił/ posłuszny był wszelkim Pánam y vrzednikom źiemskim/ Piłatowi/ Herodowi/ Káifaszowi etc. ták y tu przed národzeniem iesżcze/ w Mátce swoiey P. y w Iozefie S. stał śie posłuszny/ ná pierwszym wstepie ná świát/ ákomoduiac śie/ że y świecka náwet zwierzchność/ vrzad/ szánowáć/ czćić/ y w obserwáncyey trzebá mieć kázdemu/ lekce niewáżyć sobie. Czego y Piotr S. Apostoł náuczywszy śie od Zbáwićielá/ vczył potym drugich: Subiecti igitur estote omni humanæ creaturæ propter Deum, siue Regi, quasi præcellenti: siue ducibus, tanquam ab eo missis. *Bądźćieß tedy poddáni, wßelkiemu ludzkiemu vrzędowi dla Bogá, bądź Krolowi, iáko nayżyższemu: bądź Wodzom, iák od niego posłánym.* Bo co śie tycze Tyránow niezbożnych/ niespráwiedliwych/ ćiemieżacych lud Chrześćiáński? y tym trzebá bydź posłusznym/ ile przećiwko Bogu y chwale iego niewykraczáia/ iáko vczy miedzy wiela inszych dobrych Teologow/ Petrus de Tarantasia, z nászego Zakonu ná Stolice Apostolską wźiety/ á Innocencius V. názwány. Bo wiele kroć

1. Pet. 2. v. 13.

2. Senten. d. 44. q. 3. a. 1.

rázy

rázy (przydam) záżywa ich Bog/ zá grzechy nasze/ ná násze káronie/ y on ich wywyższył ná vrząd/ ktorego/ że źle záżywáią/ ráchunek dádzą. Co gdy się dźieie że Pan nász Augustowi Cesárzowi Rzymskiemu w Rodźićielce swey/ y w Iozefie S. posłuszny ná ten wizerunk iest: Tym czásem / on wielki czás/ oná godźiná wielka/ on moment szczęśliwie bárzo wesoły/ zbliża się świátu y Niebu/ ktorego czekáły wieki/ ktorego prágneli nieśmiertelni Duchowie/ ktorego stworzenie wszytko/ á osobliwie rozumnie wygladáło/ rychłoli/ (co Bog od wiekow w sobie miał) Słowo Przedwieczne w ćiele pokaże się: Rychłoli co zámierzył/ stáć się człowiekiē/ y ná źiemi bydź/ vczyni: Rychłoli/ zágniewány/ w miłośiernego przemieni się. O szczęśliwy czáśie! o punkćiku ná ktory (wspominaiąc go) słusznie káżdy człowiek pobożny/ lepiey rzekę/ do Niebá náznáczony/ ná kolaná ábo ná twarz vpada/ kōfunduiąc się w sobie/ iáko we mgle/ lubo w obłoku ćiemno iásnym/ klecząc/ lubo ná źiemi/ iáko mowię leżąc. Et Verbum Caro Factum est. *A Słowo Stało się Ciałem.*

Ty duszo moiá pátrz/ á podnoś wysoko (iáko Orlicá prawdźiwa/ tego Orłá niestworzonego płodem będąc) oczy wnętrzne/ ábo rozumu kędy vpadł/ że z Niebá ná źiemię: z łoná Oycowskiego/ do łoná Máćierzyńskiego: z Máiestatu wieczney chwały/ do żłobu bydlęcego. O żłobie! po wszytkę wieczność/ święty! przezacny! godny áby ćię w przenaylepsze złoto y w perły oryentálne opráwiono! Godny/ áby ćię Niebo/ zá Reliquie miáło! godny/ żeby ćię wszytkie rzeczy czćiły. Słuchay á vważay duszo moiá/ co o tym żłobie błogosłáwionym/ ieden z pobożnych mowi/ iákogo wychwala / iákie mu tytuły chwały/ y táiemnic dáie. Neq; enim casu putandum est accidisse, quod puer IESVS in præsepio poneretur. Magna Cathedra est præsepe istud, ex quo Deus incarnatus, mortalibus loquitur, ex quo Cælestis Magister,

Vide exempl. apud Marti: Nauar. in Miscell. de Orati.

P. Iustin: Miecho. discur. 330 num. 5.

gister, doctrinam Euangelicam tradit, quidquid postea verbo docuit, hic statim ortus, opere demonstrauit. Quid enim aliud Euangelium docet? quàm voluntariam paupertatem, humilitatem, asperitatē, patientiam, obedientiam, charitem: hoc totum Christus ex Cathedra huius præsepis docet. Clamat spelunca, & Christianorum marmorea tecta, superba ædificia, Aulæa purpurea & aurea, improbat. Clamat præsepe, stragula ex fæno, & damnat lectos nostros delicatos, omniq; mollicie refertos. Clamant panni, nostrumq; in vestitu splendorem condemnant. Clamant lachrymæ, ac nostros immoderatos risus, & ineptas lætitias accusant. Clamat lac paruum, quo Christus pascitur, & nostra lauta conuiuia arguit. O magna Cathedra, præsepe illud, in quo Diuina sapientia, Magister orbis, residet, & talem doctrinam nobis tradit. *Nie trzebá rozumieć, mowi, że to tráfunkiem stáło się, że dźiećiątko Pan IEZVS we złobie położony był? wielka kátedrá iest ten złob, z ktorego Bog wćielony, ludźiom śmiertelnym mowi: z ktorego Niebieski Mistrz, náukę Ewángeliey Swiętey dáie, ktorey potym słowem vczył, bo tu ledwo národzony, záraz rzeczą sámą pokázowáł. Coż ábowiem inszego Ewángelia vczy, tylko dobrowolnego vbostwá, podłośći, ostrośći, cierpliwośći, posłuszeństwá, miłośći. Tego wszytkiego Chrystus, z kátedry tey złobowey, vczył. Woła iáskini, y Chrześciánow mármorowe budynki, pyszne stáwiánia, obićia purpurowe y złote, gáni. Woła złob, pokryćie śiánem, potępia łożá násze delikáckie, y miekkośćią wszelką opátrzone. Wołáią pieluszki, á nász vbior świetny wstydzą. Wołáią łzy, á násze zbytnie śmiechy y niewdźięczne rádośći oskarżáią. Woła mleko máćierzyńskie, ktorym Chrystus karmiony był, á násze wymyślne bánkiety brzydźi. O wielka kátedrá złob on, w ktorym Boska niestworzona mądrość, Mistrz świátá wszytkiego,*

ſkiego, rezydencyą ma, y tákową náukę nam dáie.

Ale/ y tego nieopuſzczay duſzo moiá/ że z łoná tego Máćierzyńſkiego (iáko wiele ich prawdźiwie trzyma) nie ná kobierzec złotem tkány / nie ná púrpurę / ábo ſzárłat/ ále (ſtrách mnie wymowić) ná gołą y źimną źiemię/ z ktorey go/ iedni mowią Doktorowie kontemplátywy wźiełá przenaświętſzymi rękámi. (do czego y náſz Káietan nákłánia ſię) z boiáźnią y rewerencyą przyzwoitą Mátká: drudzy mowią/ że nie śmiáłá konfunduiąc ſię/ iákoby to ſtworzenie miáło czynić/ á Bogu nędzne ręce ſwoie podáć/ lecz Duchowie (ktorych Aniołámi zowiemy) nieśmiertelni przytomni ná ten czás/ podnieśli go/ nieśmiertelnie rámioná y ręce podłożywſzy/ iáko Franciſcus ſuares oſobliwie trzyma. Inśi mowią náoſtátek/ że ſam Pan Iezus w máluśieńkim ćiele/ wielką moc od pierwſzego momentu ſwego poczęćia máiący/ podał ſię mile y bárzo kochánie kocháney y miłey Mátce. Ktora go / in momento & ictu oculi peperit: *W momenćie y wemgnieniu oká porodźiłá.* A iáko Ludolphus de Saxonia twierdźi/ wezłobie położywſzy go/ á żadny poduſzeczki niemáiąc (dla wielkiego vboſtwá) *kámień w głowkę mu podłożyłá*, non ſine grandi cordis amaritudine: *nie bez wielkiey ſerdeczney gorzkośći*, podgárnawſzy trochę śianká: quod ab animalibus mutuo accepit: *Ktorego od bydląd pożyczyłá.* Powiada tenże/ że kámień ten/ do tych czás náyduie ſię.

Lib. 7. c. 21. Reuela. S. Brigidae.

3. p. q. 35. diſp. 13. ſect. 3.

De Vita Chri. p 1. c. 9 num. 17.

Ty duſzo moiá/ obierz iedne z tych pobożnych/ ktorać ſię bárźiey podoba (y do duſznegoć ſmáku ieſt) opinią. Wſzytkie abowiem trzy/ ſmáczny ſmák máią/ náuk Duchownych/ politowánia ſię/ y vczćiwośći/ nowo národzonego Bogá-Człowieká/ ták tá ktora twierdźi/ że ná gołą źiemię/ iáko y tá że go Aniołowie wźięli/ iáko y tá/ że ſię ſam naymilſzy Pan IEZVS ná ręce naymilſzey Mátce ſwoiey dał. Ażebyś lepiey zrozumiáłá/ powiem więcey/ oſobliwie przywitánie Mátki y Iozefá S. TRZE-

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

DRʒak wielki wybornych cnot/ á osobliwie od kazálʒa/ święta/ y gieboka pokorę zá wodzą wysławʒy Pánná (iuż oto y Rodźićielká wnet Boża) ná przywitánie/ gdy sie ná świát oczywiśćie Bog pokázáć miał: Gdy z żywotá iey Przenachwalebnieyʒe-go/ y wielkiey vczćiwośći od nas (y od wʒytkiego stworzenia) godnego/ wychodźił. Gdy cud nád cudá nay-cudownieyʒy spráwić miał/ byłá ná ten czás w kontemplácyey wysokiey Pánná/ iáko w obiáwieniu wi-
Vbi supra n. 6. dźiáłá S. Brygitá. Jedną rázą pátrząc/ nie tylo máteryálnemi iuż/ lecz Duchownemi/ álbo rozumnemi oczámi bárźiey/ ná drżące od źimná máluśieńkie/ nád wʒytkie naywdźięcznieyʒe/ y naykocháńʒe stworzone rzeczy/ dźieśiątko Páná IEZVSA, ktorego z rádośćią niewypowiedźiáną/ z wiárą árcy żywą/ z nabożeństwem z nay-
Ser. 6. de Nati. Domi. tom. 10. pokornieyʒym/ z vczćiwośćią/ iákową od stworzenia może bydź nayprzystoynieyʒa (obroćiwʒy sie twarzą ku wschodu słońcá) Mowi Augustyn S. Quem genuit, adorauit. *Ktorego cudownie porodźiłá, Boski mu pokłon oddáłá*, te snáć ábo tym podobne rádośne słowá mo-
S. Vincen. Ser. de S. Simo. & Iuda. wiąc/ *gdy w iásności leżał Pan* IEZVS. Tyżeś to o Stworzyćielu niepoięty/ w tym ćiele (z tą duʒą y z tą krwią) stworzeniem sie stał! Tyżeś to moy Boże Wʒechmogący/ niemocnym oto dźiećięćiem! Ty/ ktory wʒytko w sobie záwierasz/ záwárty tu ostáieʒ! Ty/ ktory w Niebie/ iáko w przednieyʒey częśći (rozumieniem náʒym) od wiekow przebywałeś/ teraz ná źiemi y ná páwimentách tych niskich/ náturą ludzką odźiány/ pokazałeś sie! Ty/ ktoryś mnie stworzył/ y moich Rodźicow/ we mnie

stwo-

ſtworzeniu ſwoim dni 276. mieſzkałeś! Rozum vſtá-
wa: Jezyk kámienieie: śiły mdle: moc wſzytká odcho-
dźi odemnie! ktoż to kiedy ſłyſzał? kto kiedy z ludźi
proſtych ſpodźiewał ſie áby do tey perfekcyey nátura
ludzka miáłá przyść, żeby ſie z Bogiem złaczyć miáłá!
kto kiedy ſłyſzał áby w iedney Perſonie Bożey, Bog y
Człowiek był! kto kiedy ſłyſzał, áby y z Oycem y z Du-
chem S. byłeś ná wyſokośći, y z námi ná źiemſkiey ni-
ſkośći, oraz! kto kiedy ſłyſzał, ábyś we wſzytkim wiel-
kim świećie, y w máłym twoim ćiele, oraz miałeś, zo-
ſtawáć! Receſz to moie ćiebie piáſtuia? czyli ty mnie
rekámi twemi! Jaż to ćiebie trzymam, czyli ty mnie?
o naymilſze dźiećie! o Boże człowieku, dźiwny! o mgło!
o obłoku iáſnoćiemny, cudowny! Swiećiſz mnie, Jo-
zefowi, Duchom nieśmiertelnym: Ciemnym zoſtawaſz,
niewdźiecznym ludźiom, miłośći y dobroći twoiey! Wi-
dze iáſność, ze wſzytkich przenaświetſzych członkow
twych wynikáiaca: Wiem, że Betleemczykowie, ćie-
mność ćiemna nocna (świátá tego) kocháia. Widze
mnoſtwo dárow twoich, zámykam oczy ná niewdźie-
czność nie vważáiacych, przeklętych, y złośliwych. Czu-
ie Niebieſkie táiemnice w vboſtwie Przenaświetſzym
twoim, w nedzy twoiey dobrowolney, w poniewierá-
niu tym: Boleie ná sercu bárzo, że wiele, bá niemal
wſzyſcy ná świećie, wczáſy ſwe kocháia.

Sliczny Iezv, piekny Iezv, (bo mi ćie ták kazał Luc.1.v.31
miánowáć Anioł: Et vocabis nomen eius, Iesvs. *Y
názowieſz imie iego, Iezvs.*) O iákoś kwiát śliczny Ro-
żány, ná źiemi, ćierniem y głogiem zároſły rożlicznych
śmierdzacych grzechow. Wdźieczny Iezv, naymilſzy Ie-
zv! O iákoś słońce iáſne Niebieſkie, Bethleemſkie
Horyzonty oświecáiacy, kto tego był godźien, widźieć!
Dobrotliwy Iezv, miłośći pełny Iezv, o iákoś cudowny
Bog y człowiek oraz, ze wſzytkich okolicznośći, ktory-

ches niewymownie pe... Synu Boży! Synu moy naymilszy/ coż ći więcey mam mowić? Jákoż ćie mam vboga przywitáć/ Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá? Mátká ziemska/ Syná Niebieskiego? Co zá dźięki? co zá przystuszne vczynieć podźiękowánie/ imieniem moim/ y imieniem świátá wszytkiego/ w cyrkumferencyey swoiey? Bo widzę/ że go iuż pod nogi moie dáieß/ kiedy mnie Mátką/ twoią vznáieß. Widzę/ że moie niebo y źiemiá/ kiedyś ty moy! Wzywam iednák wszytkich Duchow SS. nieśmiertelnych (ácz sa po gotowiu) nápomoc. Wzywam wszytkiego stworzenia/ lecz tu tego mieysca sámego szczegulnie: Wzywam ná ostátek ćiebie sámego/ ktory/ przytomny y vstáwicznie wszędy iesteś. Aby śćie mi pomogli dźiękowáć wszyscy iáko naypokorniey/ á ty sam naymilszy Iezv, iáko naymiłośćiwiey. Bo Teologia S. vczy/ że sam śiebie tylo możeß kocháć doskonále: sam śiebie poiąć doskonále: po dźiękuyże też sam sobie doskonále/ zá to/ zá to mowię coś vczynił! Ja serce/ Ja duße/ Ja członki wszytkie/ poniżam/ przed vbogiem iáko go widzę/ ále przed bárzo bogátym/ iáko wierzę/ Máiestatem twoim. Cáłuię serdecznymi vstámi przenayświętße te noßki twoie/ bo vst y twarzy nieśmiem. Wyznawam ćię Bogá prawdźiwego/ wyznawam y człowieká. Wierzę mocno że Proroctwá y obietnice Oycowskie/ Twoie/ y Duchá Swiętego/ iuż po wielkiey częśći spełniły śię teraz: Trzymam że to spráwiß/ dla czegoś śię poniżył/ ták/ y národźił. Jestem pewna/ że dobrym y miłośiernym Pásterzem duß náßych będźieß/ ktoreś stworzył/ bo choćiay śię wdźięcznie Rożáná twarzą y vsty nayprzyiemnieyßymi vśmiechaß do mnie/ ále (w czáśie postánowionym) dla owieczek choyno wytoczyß/ krew twoię. Ty ktory iesteś ná rękách moich/ ty potym ná Krzyżu rośćiągnieß twoie. Ty ktory śliczne ćiáłeczko vformowáne y doskonále/

w członkách teraz masz/ pokáncerowáne/ zesromocone/ skłote/ będźiesz miał.

Ogárne tedy/ serdecznie cáłuiąc członki te/ Bogá człowieká: Okryie/ te święta nágość/ ále w co? niewiem. Et pannis eum inuoluit et reclinauit eum in præsepio quia non erat eis locus indiuersorio. *A vwinełá go w pieluszki, y położyłá go w żłobie, iż mieysca dla nich nie było w gospodźie.*

Vważ duszo moiá pilno ćie proszę/ to słowko *vwinełá go wpieluszki. Vwinęłá,* iáko Mátká/ ále z iáką rewerencyą? z iáką boiáźnią? czyli zmiłośćią? myslę sobie. A żebyś rozumiáłá powiedam ći/ że zrewerencyą iákiey żaden człowiek foremnieyszy nigdy nieczynił/ cześćią że rozum iásny iey/ przekładał oczywiśćie/ że to *dźiećie przenaświetsze, Bog-Człowiek:* cześćią że wiedźiałá iáko poczęłá (iáko ieden mowił)

Vt solis radius.	Iák promień słoneczny
Intrat innoxius	Przechodźi bespieczny
Fenestram vitream:	Krzyształ przeźroczysty.
Sic Dei Filius	Syn Boski istnośći
Imo subtilius	Wiekszey subtelnośći
Aulam Virgineam	Żywot Pánny czysty.

Cześćią że wiedźiáłá/ iáko porodźiłá bez boleśći zwyczáyny zkáźni Boży inszym białymgłowam. A co nayw iększa/ pokorá iey (w ktoryi ná wybor záwsze sie pomnáżáłá) czyniłá iey wstręt/ snadź mowiąc: Godnáżeś dotykáć sie tego/ ktory/ nayświetszy iest? Godnáżeś wiązáć tego/ ktory/ rozwiązowáć przyszedł z grzechow? Godnáżeś táiemnice czynić przed czásem/ że w Máćierzyńskich rękách/ iuż go krępuiesz? Z drugi strony znowu. Jeżeli prawdźiwym człowiekiem iest/ prawdźiwym trybem dźiećinnem/ związáć go pieluszkámi muszę. Niech widźi wszytko stworzenie/ że Ciáło nie fántástyczne ma/ ále prawdźiwe: nie nadzwyczay ludzki/ ále trybem

bem pospolitem, czynie co insze Mátki. *Vwineła go tedy*, miłośnie y serdecznie/ tysiąc kroć rázy cáłuiąc/łzy/ iáko perły drogie z oczu tocząc/ ktore dystylowáłá/ pokorá y miłość. Vwinawszy/ co myśliłá trzymáiąc/ á do sercá przytuláiąc/ktoby mi to powiedział? Zadna Mátká/ żadno stworzenie/ bárziey y miłośniey/ á co cudem iest/ zwiekszą rewerencyą nigdy iáko oná/ nie trzymáłá/ płáczu (przenikáiącego miłośne serce) niesłucháłá: oczu/ twarzy (imáginuy sobie) nie vważáłá. Cokolwiek ábo wiem w ten czás sie działo: cokolwiek dzieciątko y Mátká myśliłá: cokolwiek oboie przez rozum wnętrznie/ y przez ceremonie powierzchowne czynili/ táiemnice nie poięte/nie wymowione/ ná wszytke wieczność były. Bo/ ieżeli płákał/ płákáłá Mátká: ieżeli sie śmiał P. IEZVS, vćieszona byłá Mátká: ieżeli mroz/ niewygody ćierpiał/ o serce iákowes było w Mátce! Czemu? Miłość/ y pokorá w niey będąca/ dziwną operácyą w niey czyniłá/ ták/ że ná wszytke wieczność/ia tego nie poymę/co to tám było ná ten czás/ kiedy porodziwszy w rádośći/ poznawszy bez wątpienia/ vwiiáłá w pieluszki/świętemi/ Páńskiemi rękámi/ nayświętszego.

A ieżeli (iáko ich trzyma wiele) do tego ieszcze oświecony iey rozum poymował/ że to vwiiánie w pieluszki/ znáczy w powrozy y włáńcuchy potym? nie mogę sie domyślić/ iesli rádość? czyli żałość sercá Máćierzyńskiego byłá. Czemu? biedował sie rozum; y mowił ták. Też to członki święte/ śliczne/ ktore pieluszkámi vwiiam/ (iáko Mátká Synowskie) potym powrozámi / łáńcuchámi będą związáne? Tá twarz/ ná ktorą pátrzę wesołą/ że sromocona y że plwána będzie? te ręce/ te nogi/ ten boczek podziurawiony? tá głowá/ ćierniem skłota? to Ciáłeczko w pieluszki obwinione/ obnáżone będzie/ w oczách ták wielu ludzi? Ten Bog-Człowiek/ miedzy bydlęty położony/ potym miedzy łotrámi záwieszony!

ßony! O táiemnice! o mądrośći niepośćigła: ále że dekret w Niebie stánął/ że ták trzebá/ czynić/ iáko Bog chce/ iego woli P. konformuiąc śię/ *Vwinęłá go tedy w pielußki/* y z miłośćią/ y z pokorą/ y z żalem/ *Y położyłá go we z łobie.* S. Bernardus (wielki miłośnik żywotá P. Jezuſowego) godną rzecz vważa/ w ktorey/ pokazał śię Bernardus. Et hoc ipsum præsepium, à brutis animalibus mutuo accepit. *A ten złob, nawet sam, od bydłá niemego, pożyczánym sposobem wźięła.* Podobáło śię záwße w kontemplácyách swoich ten wielki Doktur náybárźiey tu *że pożyczyłá złobu Nayświętßa Pánná,* nie od ludźi bogátych álbo vbogich/ nie z niebá/ álbo zkądkolwiek/ *ále od bydłá* à brutis animalibus, mutuo accepit. O wielkie vbostwo! o wielka táiemnico: pożyczyłá od bydłá. Czy nie otym to mowił w duchu vskarżáiąc śię ná człowieká pierwßego Dawid/ że kiedy był w vczćiwośći Bogá sobie dáney/ nie rozumiał tego/ przetoż też bydlętam porownány iest. Homo, cum in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis & similis factus est eis. Przyßedł tedy P. IEZVS po człowieku/ ktory/ głupie postąpił sobie máiąc honor/ y stał śię iáko bydlę bez rozumne/ á Mądrość iego Przedwieczna z Mátká swoią według Ciáłá/ *od bydląt złobu,* iáko wozá/ do pierwßego położenia członkow przenaświętßych (w ktorym woł y ośieł zágrzywał go) *pożycza,* dáiąc znáć/ ábyś człowiecze przypátrzył śię y vważał/ o co przyßło głupstwo twoie/ że bogáty Bog/ vbogiem śię stał: mieyscá niema tylo miedzy bydlęty: złobu pożycza/ ktoryć Ráy dał miłośiernie. Et hoc ipsum præsepium, à brutis animalibus, mutuo accepit. Dźiwowałem śię/ kiedym czytał w Zywoćie S. Tomaßá à Villa noua, że vmirał/ ná cudzym łożku pożyczánym: Juž śię teraz niedźiwuię/ kiedy vważam/ że Bog Człowiek/ we złobie pożyczánym od bydłá niemego/ rodźi śię. Et pannis eum involuit. *Y w pielußki obwinęłá go.*

In specu. Euang. Ser.

Psal. 48. v. 13.

In Vita S. Tho. à Villano.

Coż to zá pieluszki tákowe naprzod? poniewasz text mowi/ w sukienne płatki obwinelá go. B. Albertus M. tłumáczy. Panni enim sunt (vnde pannosi vocantur) veteres panni & conscisi. Nicolaus de coran naszego Zakonu: vilibus & veteribus indumentis: *w podłe y w stáre odźienie.* Bo day to/ lubo mowią niektorzy Doktorowie SS. że miáłá oná z sobą bielusieńkie płoćienká (iáko v nasz teraz Korporały ábo Purysikáterze) ktore ná te intencyą (spodźiewáiąc sie gośćiá/ choć w vbostwie świetym) przygotowáłá sobie/ y niemi go powiłá/ czystemi rekámi swemi (bez żadney ludzkiey inszych białychgłow pomocy.) Ale iabym rozumiał z niektorymi/ że podczás źimná mroźnego/ ktore ná ten czás było/ w płateczki sukienek swoich świetych/ politowánie máiąc serdeczne/ nákryłá go/ iáko druga Rebeká

Gen. 27. v. 15. (Jákobá) przybieráiąc w sukienki/ źiemskie niebieskiego/ co y Swiety Ewángelistá iednym słowem zámknął: Pannis inuoluit. *W sukienne płatki, w bielusieńkie,* pieluszki z płotná/ y snać podobno *wnieiákiey* iáko mowię z Doktorámi nákryćia/ wárując od źimná/ *ogniá miłośći pełnego* Bogá Człowieká.

Ale iákożkolwiek iest/ kiedy go ták iuż ogárnie/ kiedy go ták okryie/ mow duszo moiá vważáiąc pilno/ co dáley text Ewángeliey Swietey mowi: Et reclinauit eum in præsepio. *Y położyłá go w złobie.* Co to zá ceremonia? co zá sposob táki/ człowieká (ácz nierozdźiel onego od Bostwá) ták bydle iákie w złobie położyć? Táki to Monárchá Niebá y źiemie? Táki to Messyasz? ktory w domu Jákubowym/ w Dawidowym y ták wielu inszych Krolow Izráelskich/ ma sceptrum y korone trzymáć? ktorego wszytkie narody błogosłáwić máią/ náwet dźiateczki niewinne Jerozolimskie/ Osáná/ wyśpiewywáć mu: Benedictus qui venit in nomine Domini. *Błogosłáwiony, ktory przyszedł w Imie Páńskie.* A

teraz

teraz áni kolebeczki/ áni mieyscá przystoynego/ dla członkow swoich przenaświetszych położenia/ nie ma: Tákiż to Odkupiciel/ ktory nie przyniosł nic z sobą/ áni złotá / áni srebrá / czymby odkupił: Tákiż to Pan/ o ktorym siłá Prorocy obiecowáli/ á teraz nie widźiemy nic/ áni ássystencyey czeládney/ áni gromádnych krewnych y przyiaćioł/ ániż nawet znáiomych ábo sąsiádow: Wzdyć tu przećie kto musi bydź w Bethleem/ miedzy ták wielką zgráią przychodniow/ y przyieżdżáiących z okoliczności powiátu Bethleemskiego: Nic iednák nie widźiemy/ oprocz pare bydłá niemego y nikczemnego: A to/ coż mi to zá bydło ábo zá źwierzętá/ Woł y Osieł: kiedyby przynamniey Wielbladowie iácy/ Báwołowie ogromni/ Gryfowie spániáli/ Dźiánety/ Fryzy Cudzoźiemskie okazáłe/ ále Woł/ y Osieł: Et reclinauit eum in præsepio. *Ypołożyłá go w złobie*! Jest to rzecz záprawde/ ktorey sie wszelki człowiek dźiwowáć musi/ co sie to przez to dźiáło y znáczyło: czemu te/ á nie insze bydletá nikczemne/ do swego Przenaświetszego Národzenia przybrał:

Nietrać sercá y nabożeństwá duszo moiá/ y owszem co inszego choć widźisz/ co inszego wierz. Jeżeli ábowiem ludźie zwykli mowić / *nie wszytko złoto co sie świeći*, ták ty mow/ á dáleko lepiey y poważniey/ *nie wszytko vbostwo y nedzá, choć sie widźi y zda*. Częstokroć ábowiem pod wytártemi sukienkámi/ pod odártą odźieżą/ wielcy Pánowie (piszą kroniki) bywáli wiec. Niesłyszáłás o Kodrusie/ ktory máiąc przestrogę od fałszywych Bogow/ że ináczey nie oswobodźi od nieprzyiaćioł potężnych poddánych/ tylko áż sam w przod naypierwey zginie: Stosuiąc sie do przestrogi/ w vbogie/ odárte/ ludźiom nedznym pospolite száty vbrał sie/ y przed woyskiem swoim wprzod idąc/ odważnie poległ/ á śmierćią swoią/ Krolestwo cáło od nieprzyiaćioł vstrászonych/ tym sá-

mym

mym że Krol zginął/ oswobodźił. Nie czytáłaś v Tomaßá Kántyprátáná náßego poważnego Hiſtoryká/ o Filippie Krolu Fráncuſkiem przezacnym ná on czás/ co w iednych tylko ſukniách błáchych chodźił/ oco mu przymawiano: Nuż o iego Synie/ Ludowiku/ ktory/ nigdy w purpurze żadney nie pyśnił ſie. O Károlu wielkim Ceſárzu/ ktory Koronowány w Rzymie od Oycá S. nigdy widźiány niebył/ wdrogiey ßáćie. A przećie to/ Pánowie wielcy y zacni/ w cnotę y w reputácyą byli. Náwet o Ceſárzu Rodulfie piße/ ktorego Ottokárus Krol Czeſki/ dla ſukienek ßárych/ podłych/ y vbioru pokornego/ lekce wiec ſobie ważył/ śmieiąc ſie y żárty czyniąc/ że Ceſárzem Rzymſkim był/ Pánem ták doſtátnim/ márnie iednák y nikczemnie chodźił. Dáłyć mu ſie te ßáre znáć ſuknie vbogie Ceſárſkie/ bo zwyćiężony ná woynie y poimány w bogátych ſwoich ſukniách/ pátrząc ná vbogie Ceſárſkie/ wſtydźił ſie y konfondował.

Lib. 2. c. 57. n. 64. de Apib.

Lipſi. lib. 2. Monit. Polit. c. 15. n. 6.

A ieżeli chceß/ przypomniey ſobie o S. Dominiku Oycu náßym Błogoſłáwionym (ktorego Gábryel Báryletá/ dawny Káznodźieiá we Włoßech y vczony/ zowie: In vtero Matris; Sanctificatum. *W Żywoćie Máćierzyńſkim, poświeconego:* Y niżey. Splendor, tenebrosi mundi: *Iáſność, ćiemnego świátá*) O tym/ Antonin Swięty Arcybiſkup Florencki/ zoſtáwił rzecz pewną: Veſtibus viliſſimis vtebatur, nec erubeſcebat, etiam inter Magnos, deformi Habitu apparere: *Szat podłych zażywał, áni ſie nie wſtydźił choćiay miedzy wielkiemi Pánámi, wſpetnym Hábićie pokazáć.* Y dáley przydáie: Curtum & viliſſimum aliquando ſcapulare deferens, cappa operire noluit, in præſentia Magnatorum. *Krotki, y podły niekiedy ſkáplerz máiąc, kápą go otulić niechćiał, przy obecznośći przednich Pánow.* A przećie v wßytkich wźięty był/ dla cnot/ y náuki.

Ser. in Feſto.

S. Antonin. 3. p. hiſto. tit. 23. c. 2. § 1.

Ták tu (mowi wzwyß wſpomniony iuż/ B. Alber-

tus M. Dominus congressurus cum Diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis, induit. Quæ, cum in passione per flagella, & spinas, & clauos, ac lanceam laceraretur, & perforaretur, virtus diuinitatis, quæ subea occulta fuerat, strauit diabolum) widząc vbogiego Bogá Człowieká/ Messyaszá y Odkupiciela/ Páná Niebá y ziemie/ nie wątp/ że on postáremu tym iest/ czym w sobie záwsze od wiekow iest. Vbostwo iego powierzchowne/ Máiestatu y wszechmocności/ nie traci: podłość tá/ y położenie we złobie mocy mu/ y sił niestworzonych nie odeymuie. Tym iest záwsze/ lubo ná Niebie/ lubo ná ziemi/ lubo w vbostwie/ lubo w Máiestácie/ lubo we złobie/ lubo gdziekolwiek/ czym iest sam w sobie. Jednákie Bostwo/ y nieodmienne/ iednáka Persone niestworzona/ choć z nátura podła ludzka ziednoczana/ ma/ á tym sámym stárł czártá. Do tego/ pátrz ná niego vbogiego we złobie teraz/ obaczysz go potym/ w chwale wielkiey wiekuistego. Pátrz ná iego nie dostátek/ obaczysz w krotce/ wieczna iego obfitość. A teraz nie dáleko chodząc/ ábo nie długo czekáiąc/ dziwne rzeczy y nád przyrodzenie obaczysz/ ná Niebie gwiazdę cudowna/ ná ziemi około niego świátłość niezwyczáyna: vbogich Pásterzow/ bogátych Krolow/ wesołych ná powietrzu Aniołow/ (O czym niżey) náwiedzáiących. Ser. 15. de Annun.

Teraz iednák przestrzegam cie/ zápewne wiedz/ bo nie ináczey iest/ że dobrowolnie to przyiął/ iáko Paweł S. do Filippensow nápisał/ oznáymuiąc im o tym/ áby ták że serca nietrácili/ dla vbostwá do Chrystusá/ że go słyszeli/ we złobie leżącego/ y ná Krzyżu wiszącego vbogiego kiedy ták mowi: Exinaniuit semet ipsum, formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. *Sámego siebie wyniszczył, przyiąwszy kształt niewolniká, stawszy się podobny ludziom,* 2. ad Philip. v. 7.

y postáwą náleziony iáko człowiek. Swięty Ambroży Bi-
skup w Medyolánie/ á Doktor wielki Kośćiołá Bożego/ mowi ták: Maluit sibi egere, vt omnibus abunda-
In Luc. v. 2. ret: *Wolał sobie łáknąc, áby wszytkim nam obfitował.* Co nic inszego nie iest/ tylko/ vbostwo iego doczesne/ násze bogáctwo spráwiło/ wieczne. Jego pokorne poniżenie według ćiáłá/ násze wywyższenie/ według dusze: Jego poniewieránie y niewygody/ násze wczásy Niebieskie y bogáctwá. Tym ći to ábowiem vbostwem/ tą pokorą y niedostátkiem/ pompę świátá fałszywą y zdrádliwą woiuiąc/ nam zásługámi swemi/ náwet płáczem Swiętym/ rádośći y wesele/ skárbił. Nam przed Oycem Wszechmocnym zásługował/ że też przyszło do tego że Páweł S. chwalił swoie Korynczyki w liśćie pisánym do nich/ że zbogáćili się z zásług iego/ gdy mowi ćiesząc ich:
1. Cor. 1. v. 5. In omnibus diuites facti estis, in illo: *We wszytkim vbogáceni stáliśćie się, w nim.* Jákoby chćiał rzec. Widźićie/ iáko vbostwo Chrystusowe ná dobre wam wyszło? Widźićie iáko w złobie/ pokorne y niewczesne iego położenie? iáko płácz/ mroz/ niewygody? że teraz/ co on ćierpiał y podeymował/ wy zásługi iego záżywaćie: Wy roskoszy nábyliśćie: Wy wesela nieskończonego dostáliśćie. Bo dobrze powiedźiał wyżey S. Ambroży: Maluit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łáknąc áby nam wszytkim obfitował.* A do tego/ iuż się w złobie stał Oycem/ ktory dźiatkom skárby/ zgromadza/ bogactw przyczynia/ obfitość wszelákich wygod/ czyni.

A co większa á tym dźiwnieysza/ áby zbyteczna y niepomiárkowána práwie miłość/ ktora nas vmiłował grzesznych (lepiey y wyráźniey rzekę) nieprzyiaćioł/ ná pierwszym wstępie ná świát pokázał: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieysca w gospodźie*, O słowo okrutne! o słowo nie ludzkie! Ták że to szczupłe/ ábo ludźmi ná pełnione Miásteczko Bethleemskie by-

zor ze

ło: że w sieni przynamniey kády poddáchem/ pod śćiáną/ w máluśieńkim káćiku/ v miłośiernego człowieká iákiego/ máluśieniecżeńkie członki/ (nowym y nie słychánym cudem (w Zywoćie czystośći) vformowáne od Duchá S.) y dźiwnie narodzone/ nie mogły odpoczynku mieć: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im miejscá w gospodźie.* Tákże to bogátym wygodá byłá/ á temu/ ktory bogátych czyni/ niewczás wielki: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im miejscá w gospodźie.* Tákże to podłey kondycyey ludźie iácykolwiek/ ábo náwet żebrácy dźiádowie/ báby/ zchroniły śię do gospody/ á iedynák Boży/ Bog prawdźiwy y człowiek/ we żłobie lichym/ w smrodliwym/ od páry bydlecey w záduchu/ leży: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im miejscá w gospodźie.* Tákże to przytulił śię náyuboższy do bogátszego gdźiekolwiek/ á náybogátszy wypchniety/ ćierpi gwałt niewdźięczności/ w swoim włásnym dźiedźicznym/ (po Dawidźie y po przodkách swych) w Miásteczku: Mowi Tomasz Swiety. Manifestum est, quod Dominium conuenit Deo, secundum propriam & singularem quandam rationem, quia scilicet ipse omnia fecit, & quia summum in omnibus rebus optinet principatum. *Iáśnie to wiedźieć iest, że páństwo przynależy Bogu według włásney y osobliwey przyzwoitości iákiś, ábowiem on sam wszytko stworzył, y przytym, zá naywyższą we wszytkich rzeczách otrzymywa godność.* Páweł S. mowi. Rex regum & Dominus dominantium, qui solus habet immortalitatem, & lucem inhabitat inaccessibilem. *Krol królujących, y Pan pánuiących, ktory sam ma nieśmiertelność y mieszka w świátłości nieprzystepney.* Izáiasz mowi: Omnes gentes quasi non sint, sic sunt coram eo, & quasi nihilum & inane, reputatæ sunt ei. *Wszyscy narodowie iákoby nie byli, ták są przed nim; á iáko nic y prożność*

2. 2. q. 88 a. 1, ad. 3.

1. Timot. 6. v. 15.

Isa. 40. v. 17.

znosć, policzytáni sa iemu. Málachiaß Prorok mowi so
Mala 1. v. miániem Bożym. Ab ortu solis vsq; ad occasum, ma-
11. gnum est nomen meum in gentibus. *Od wschodu słońcá, áż do zachodu wielkie iest imie moie miedzy narody.* Ludouicus Granatensis, zá żywotá y po śmierći/ wielki Chrześćiáński Káznodźieiá (że inszych nie wspomnie) mowi: Cuius prouidentia & Imperio, labuntur flu-
Conci. 2. mina, spirant auræ, florent terræ, virent arborum
Domini 4. frondibus syluæ, fætificant animantia, procreant
quadra. nouos pisces mirabili fæcunditate maria, & cæli continuis imbribus statis anni temporibus, irrigant terram. *Ktorego opátrznośćia y roskazániem, ćieka rzyki, wieia wiátry, kwitna ziemmie, zielenieia sie drzew gáłaski leśne, vwieselaia sie zwierzetá, mnoża nowe ryby dziwna płodnośćia morzá, á nieba vstáwicznemi dzdzámi pewnych czásow, nákrapiaia ziemie &c.* Ten to iest. Záczym.

Pilney ochoty y vsługi wszelkiey/ z miłośći szczery wzbudź w sobie Akty duszo moiá/ y mow ná ten kształt. Nieszczesliwy ia człowiek z tey miáry/ żem tám ná ten czás nie był/ ábym iákakolwiek vsługe był vczynił/ ábym był wyszukał/ ábym był wyprosił/ choćby y z płáczem nákim/ coby go był przyiał do káćiká pod dách máluśienkiego/ ták piekneogo/ ták cudownego/ ták bez niedoskonáłośći (w ktorych my sie rodźiemy) ná świát vrodzonego: Bede iednák o tych czásiech szczesliwym/ ieśli mu w sercu pożadány páłác y przybytek dam/ o ktory prosił niegdy iednego: Præbe fili mi, cor tuum mihi. Hebrayski text ma: Da mihi cor tuum. *Synu, day mi serce twoie.* Jákoby chćiał rzec: Coś tám miał vczynić/ vczyń teraz: Coś tám vsługowáć miał/ vsłuż mi teraz/ nie wczym ále w tym. Abowiem nie ma nic Bog wdźiecznieyszego/ o tych czásiech osobliwie/ nád serce ludzkie/ ktore/ kiedy mu da człowiek cále/ we wszytkich káćikách rozumu swego/ woli swoiey/ pámięći swoiey/ vkontentuie

Prouer. 23. v. 26.

tuie go bárziey niźli Abráám synem/ ktorego chćiał ofiárowáć mowi S. Augustyn. Bárziey/ niźli Aáron pálonemi wonnemi ná ołtarzu ofiárámi: Bárziey niźli Jewte wodz Jzráelski/ ktory corke iedyna y kocháno/ zabił mu ná ofiáre. Bo ták Cornelius à lapide tłumáczy y dobrze. Cor enim, id est voluntas, est quasi Regina, quæ omnibus sensibus, potentijs, & membris, vel politicè vel despoticè imperat & dominatur. *Serce ábowiem (to iest wola) iest iáko Krolowa, ktora we wszytkich zmysłách, śiłách, y członkách, ábo gładko, ábo przyniewolnie roskázuie y pánuie.* Tracta. de 4. Virtuti. post me. tom. 9.

Tu sie godźi przypomnieć z okázyey tey/ co sie tráfiło wielkiey doskonáłośći B. Henrykowi Susoni Zakonu nászego. Był ten raz ná wielkiey kontemplácyey vmysłem swoim y imáginácya/ kiedy/ iedne rázą áli pokaże mu sie Mądrość Przedwieczna y niestworzona (ktora on wielce miłował y z nia sie wielekroć rázy/ w Duchu wiec ćieszył/ ále osobliwie ná ten czás) w Máiestaćie/ mowi Historya żywotá iego. Residens in Throno eburneo, micans instar luciferi, & tanquam Sol lucens, in virtute sua. Corona eius erat æternitas, amictus felicitas, sermo suauitas, &c. *Siedząca ná Tronie słoniowey kośći, lśniąca sie iáko Iutrzenká, y iáko Słońce świecąc w iásnośći swey: koroná iey byłá wieczność, odzieża szczęśliwość, mowá słodkość &c.* Ktora sie obroćiwszy wdźięcznie ku niemu/ rzecze: Præbe fili cor tuum mihi: *Day Synu, serce twoie mnie.* Ktoż może zá tymi słowy wymowić y wyráźić/ słodkośći duszne/ ktore B. Henricus Suso czuł? kto może choyność rádośći/ ktora/ obsitowáłá duszá iego? Zalecam ći duszo moiá/ przeczytay żywot iego. A tu dokłádam/ że kiedy Bogu serce odda człowiek/ nie dźiw/ że słodkośći Niebieskie/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesela nietutecznego świátá/ czuie w tym sercu/ bo sam powiedźiał Pan In Vita propri c. 4

Joan. 14. v. 23. przed vczniámi swoiemi potym: Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus: *Do niego przyydziemy, y mieszkánie v niego vczyniemy.* Obietnica tá v silnie wyrażáiac, że wdźięczne mu y przyiemne serce ludzkie iest, ták, że nie tylo sámá Mądrość Przedwieczna Słowo wćielone, y ná świát národzone, deliciye swoie w nim ma: ále dwuch drugich Person niestworzonych, Oycá y Duchá S. z sobą záprasza. A nie ná godźiny, ábo ná krotkie minutá, ále gospodą trwáłe: Mansionem apud eum faciemus. *Mieszkánie v niego vczyniemy.* W czym wielka dobroć wielkiego tego Páná, że w Troycy Person niestworzonych, iedyny w istoćie Bog przychodźi, y krotofile Boskie swoie ma. Ten mowie, ktory w vbogim złobie, vbogo y ponieważáiac sie bez pomienioney ássystencyey y w czásow, tylo przy Mátce y S. Iozefie leży, płácze, źimno ćierpi, y niewczásy, ábo niewygody wszelákie. Ten, z bogáctwem łask swoich y dobrodźieystw, przychodźi, mieszka, od gospody nie czym inszym, ále sam sobą płáći, śiebie sámego vdźiela, á co wieksza, y drugich dwuch Person niestworzonych, ktore, co rozumiesz iákie skutki w tákowym sercu, czynia? Swięći, y ktorzy sprobowáli vmieia o tym powiedźieć, z doświádczenia, ktorych wielki regestr kośćioł Boży, przekłada nam, ná nauke.



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe o iáko opodal oddaliłem sie od záczetey vwági, od przywitánia ná świát Bogá człowieká, od przeczystey Rodźićielki iego, ktora go w złobie

bie (niemáiąc ſpoſobnieyſzego mieyſca) vbogiego/ vboga/ vbogo/ położyłá: ktora go w śliczne pieluſzki y w ſukienne iákieś/ (ſnać podobno z ſukienek ſwoich) w płáty obwinełá: ktora/ áffekty gorące nie tylo iuż pokory/ wiáry/ miłośći/ y inſzych w ſobie cnot wzbudzáłá/ ále też y nárece czyſte/świete/ że z ſłodkośćią duſze ſwoiey/ y z rádośćią niewymowioną wżiełá/ do pierśi Pánieńſkich/ choć Máćierzyńſkich/ przytulálá: z národzenia cudownego ćieſzyłá ſie/ vważáiąc (co S. Báſylius Biſkup w Selewcyiey mawiał wiec) Sicut Sol perclauſum penetrat vitrum, ſic Chriſtus in lucem prodijt clauſo Virginis vtero. *Iáko słońce, przez nienáruſzone przenika ſkło, ták Chryſtus Pan, ná ten świát przyſzedł, przez nieotworzony Pánieński żywot.* S. Brygidá/ kiedy iey to raz reprezentowáno w Duchu/ iáko ſie národźił Chryſtus/ mowi: Tam ſubitus & momentaneus erat ille modus pariendi, quod ego non poteram aduertere, nec diſcernere quomodo, vel in quo membro pariebat. *Ták predki, y wocżymgnieniu był on ſpoſob rodzenia ſie Syná Bożego, żem ia nie mogłá poſtrzec y vważyć, iáko, ábo ktorym członkiem porodźiłá go Matká Przenaświetſza.*

Ser. in Nati. Domi.

Lib. reuela. 7. c. 21. n. 4.

Vide. Caiet. 3. p. q. 35. a. 6.

W tym Jozef S. ſtoiąc opodal troſzeczkę/ dla vczćiwośći nowo národzonego Syná/ zápátrowáł ſie byſtro weſołym wzrokiem ná piekne dźiećiątko/ chćiáłby go był wźiąć ná rece miłośći/ pouſáłośćią/ iáko domniemány iuż Oćiec/ ále nie śmiał: chćiałby ſie zbliżyć ále mu wſtręt wielki czyniłá pokorá. Rowſzem/ mowi Nicolaus de Goran. ſtáry Teolog Zakonu náſzego/ á tłumácz nabożny/ piſmá świetego. Quod Ioſeph eam non adiuuit, nec hoc fuit ignauiæ vel negligentiæ, ſed reuerentiæ, quia non erat auſus tangere puerum, quem ſciebat de Spiritu Sancto conceptum. *Ze Iozef Swiety nie rátował iey w niczym, á nie było to*

In Luc. ſuper. c. 1.

zgnuśno-

z gnuśnośći, ábo z niedbáłośći, ále z vczćiwośći, gdyż nie śmiał dotknąć sie dźiećiątká, ktore, wiedźiał, z Duchá S. poczęte. Ale nápátrzywszy sie nieco zdáleká/ nie zániechał iednák iuż porodzonego y powitego/ y we złobie położonego/ y od Pánny przywitánego/ Bogá Człowieká ná świát przywitáć orátorya tákże swoia/ ná ktora pokorá z miłośćia/ (y z orszákiem nieprzeliczonym inszych cnot świętych) dopomogłá mu racżo/ w ten sposob te/ ábo podobne tym słowá/ komponuiac.

Záwitay/ o w Ciele nászym niezwyczáyny y niewidány nigdy gośćiu/ ktorys sie tu vrodźił teraz/ á przed wieki záwsześ był z Oycem twoim wszechmocnym / y z Duchem Swiętym/ w istoćie y w dobroći/ iedno. Záwitay wielki/ według wielkiey twoiey niestworzoney Persony Boże/ málusieńki człowiecze/ według ćiáłá/ lecz cudowny. Záwitay wielmożny Stworzyćielu Niebá rozlicznemi gwiazdámi y Plánetámi háwtowánego/ y źiemie okrytey przeźroczystemi wodámi y wonnemi kwiátámi/ á teraz ná garśći śiánká wytártego/ leżący. Záwitay/ ktory w rozumie Oycowskim/ Słowo Przedwieczne vrodzony záwsze iesteś/ y śiedźiałeś ná łonie istoty iedyney nátury iego/ á teraz z námi/ nam podobny bedac iáko Adam/ w vćiskách y w dolegliwośćiach (dobrowolnie przyiętych) płaczes w iásłeczkách/ iáko Job opusczony. Záwitay Swięty/ záwitay nieogárniony/ Pánie/ y Messyaszu dawno obiecány/ w tey godźinie y wtym momenćie ziszczony/ coż ia to widze? Tyżes to Pánie stał sie vbogiem/ ktory wszytkim bogáto dáieś/ á tobie nikt/ oprocz Mátki ktorać ćiáło y krew dáłá? Tyżes to stał sie Człowiekiem/ ktoryś/ wszytkie ludźie y rzeczy stworzył/ á teraz według dusze y ćiáłá/ *sameś stworzony iest?* Tyżes to wielmożny po wszytkie wiecżność/ ták sie poniżył tu/ żeś dyspozycya twoia nie poieta od nas/ wszytko ták dyrygował/ żeś y to mieysce ná prze-

Vide Iustin. Miecho. Discur. 198. n. 3.

ná przedmieśćiu Bethlecmskim/ nie tylo vbogie/ pustel ále y smrodliwe/ od ludźi opuszczone/ do táiemnice Náᵉ rodzenia sie ná świát/ sobie przyspósobił?

Tyżes to/ po ták inszych wielu dobrodźieystwách (oprocz w Egipćie y w Bábiloniey Synom Izráelᵉ skim/ ále y narodowi ludzkiemu vczynionych) przyszedłᵉ szes ostátnie dobrodźieystwo/ że ták rzekę teraz/ vczynił: Wielkie dobrodźieystwo mowie/ bo wielkiego odkuᵉ pienia w Persónie twey niestworzoney iest/ á my tobie mieyscá chedoższego (z Mátką y z Rodźićielką) nie mogli wynáleść/ v niewdźięcznego Synow y Corek Adamoᵉ wych/ narodu. Wyszłá y wylałá z brzegow dobroć świeᵉ tá twoiá/ Swiety Boże! Vczyniłeś/ nád co wiecey iuż niemożesz teraz/ (oprocz śmierći okrutney Krzyżowey potym. Stante decreto ab æterno Crucis: *Dla dekreᵉ tu od wiekow vchwalonego*) vczynić. Vmiłowałeś nas/ ále ták/ że wiecey miłośći pokazáć nie możesz/ nád ten zadátek pierwszy/ przez poczęćie y národzenie sie twoie świete y dźiwne/ w tákowy sposob! Prawdźiwie bárzo á bárzo prawdźiwie mowił niekiedy (co teraz widze spełnionego) Prorok: Generationem eius quis enarᵉ rabit? *Rodzay iego kto wypowie?* Insza literá czyta v nászego Tomaszá Máluendy: Quis meditabitur? Quis edisseret? Quis recolat? Quis conferret? Quis eloquetur? Tertullianus zás dawny Doktor/ y Atánáᵉ zy Swiety Biskup/ wyráźnie máią: Natiuitatem eius, quis enarrabit? *Národzenie iego, kto wymowi?* Jákoᵉ by wszyscy rzekli/ áni Anioła nie mász/ áni człowiek żaᵉ den ná niebie nie naydźie sie (dáleko bárźiey/ ktoryby te funkcyą tráfił przystoynie y iáko iest w sobie) tu mieᵉ dzy námi ná źiemi/ wyráźić. Czemu? sam tylo Bog wie/ iáko sie to stáło/ *Ciáłem Słowo Przedwieczne* Bog prawdźiwy y iedyny z Oycem y z Duchem S. (iáᵉ ko sie rzekło wyżey) nie rozdźieláiąc sie/ od istoty Boᵉ stwá!

Isaiæ 53. v. 8.

Lib. de Incar. Verbi

Fol. 128.

To mowiąc/ á ná twarz swoie padszy/ ná konkluzyey vkłon Boski y ádorácyą Bogu-Człowiekowi vczynił/ dokłádáiąc: Wyznawam ćie vbogo poczętego/ vbogo národzonego/ w tey sopie vbogo położonego/ wielkim Bogiem y prawdźiwym. Wyznawam ćie/ w iedney Personie niestworzoney Bożey/ dwie náturze (In infinitum distantes: *Nieskończonym sposobem rozne*) máiącego. Wyznawam/ że tym sámym żeś śie ták poniżył/ nie tylo Czártá pysznego/ grzech iádowity/ świát zuchwáły/ ále gdybyś chćiał (tym sámym) od wszytkiego odkupiłbyś nas. Bo twoy káżdy vczynek/ łzá iedná/ westchnienie iedno/ wáloru iest nieskończonego.

To snać rzekł/ á Wołku y Ośiełká/ czyli przyprowádźił/ czyli sáme przyszły nieme bydletá (niewiem dalí Bog) áby iáko mogą/ w złobie iż bę zápáliły Pány pára niewdźięczna. Jednák/ coż to iest zá sekret? y co zá ceremonia tákowa? że ten Woł y Ośieł párą go zágrzewáli? Nic inszego krocíusieńko duszo moiá rozumiey sobie/ tylo/ że iáko párá/ ták żywot nász bydlęcy (ktorzy áffektom y żądzom ćiáłá służemy) iest/ y ginie. Abo też/ ábyśmy náuczyli śie/ ieśli nie od Bethleemczykow ludźi niewdźięcznych/ przynamniey od ich niemego bydłá/ nowo národzonemu Stworzyćielowi y Odkupićielowi/ w iasełkách vbogich służyć/ ná ich przykład (vsługi) iákie możemy/ wyrządzáiąc. Bo/ ieśli chcesz/ przypomnieć tu duszo moiá/ co o Swiętym Fráncisźku/ wielkim przyiaćielu Oycá nászego Swiętego Dominiká/ Bonáwentura S. Kárdynał Kośćiołá Bożego/ y Vincentius Beluacensis nász/ zostáwili w żywoćie iego: Mowią tedy ták/ że on ná trzy látá przed śmierćią/ ná káżde Boże Národzenie chwalebne/ w polu (wziąwszy licencyą od Oycá S. Papieżá) *vbogie iasełczki budował, ognie wielkie niećił, śpiewádłá komponował, Ewángelią głosem* (będąc Dyákonem) *sam śpiewał*, ludźi

In Vita S. Fran. c. 10. n. 9.

Lib. 31. Histor. c. 107.

ludźi gromádnych ánimowáł kazániem, áby Bethleem-skie dźiećię (ták go zwał/ Bogá Człowieká) z nim wielce chwalili: vsługámi choć lichemi/ vczćiwość mu (iáko Wołek y Osiełek/ do prace y roboty sposobni) wyrządzáli. Przydawa Paulus de Barrij Soc: Iesv, że życzył sobie (ktory alias gárdźił świátem) áby był ná ten czás Cesárzem/ lubo Monárchą iákim dostátnim/ bo bym był miał powoli swoiey moc/ rostkázowáć wszytkim (práwił do ludźi) Miástom/ Miásteczkom/ Wsiom y Króinom/ áby ze swemi gubernátorámi/ Stárostámi/ Vrzędnikámi/ ná głowę áppárat czynili wszyscy iáko nayprzystoyniey/ Národzenia Bożego. Roskázowałbym/ áby stáráli się po vlicách/ po śćieszkách/ po polách przestronnych zboże rozćiskowáć: áby ptástwo powietrzne/ ná znák publicznego wesela/ zlátywáło się/ á ná iadszy się dobrze/ známi chwaliło nowo Národzonego/ Bethlecmczyká. Roskázowałbym/ áby ći ktorzy v śiebie máią Woły/ Osły/ y insze bydletá (poniewasz miedzy niemi národźił się Bethleemczyk) áby nimi nie robili w ten dźień/ ále im pasżwe dobrą dáli/ dla vczćiwośći/ Bethleemczyká. etc.

Podobne zápały y Akty vczćiwośći/ powierzchu czyniłá (á w sobie ná sercu wzbudzáłá/ y inszym snać podobną okázyą byłá) przez wszytkie dni żywotá swego/ B. nászego Zakonu Málgorzetá de Castro Włoszká/ w ktorey sercu/ (iáko ná perle bogátey) po śmierći/ ná znák nábożeństwá y Táiemnice tey/ Przenaświetsze národzenie ná świát Chrystusowe/ wyryte pokázáło się/ á oná zás klecząca zdáłá się bydź/ przed iásleczkámi/ nowo národzonego/ nabożnie.

O wielkiey w cnotách y w dárách Bożych/ *Bárbárze Lángownie* w Krákowie/ czytamy rzecz zdumienia godna w żywoćie iey/ że tákże wielkie nabożeństwo miáłá do tey Táiemnice/ dla czego rzetelnie z okolicznośćiámi

In Bland. S. c. 10.

 śćiámi

śćiámi widźiáłá ią/ y ćieszyłá się z nowo Národzonego.

Ktożby się ábowiem ták bárzo oźiębły nálazł/ miedzy rozumnemi ludźmi? ktoryby ogniem podobney miłośći y nabożeństwá nie rospalił się wielce/ vważáiąc w imáginácyey swoiey/ co się to tám stáło ná ten czás/ w Bethleem? Kto ták vporczywie niewdźięczny/ ktoryby nie miał wzbudźić w sobie vwagi/ że dla niego Bog człowiekiem stał się? Sądźiłbym go zá wielkiego niewdźięcznika: Rozumiałbym go podobnym Iudaszowi/ ktory/ kiedy Pan mu dawał Ciáło y Krew swoie ná ostátniey wieczerzy/ on zdraycá/ o czym inszym myślił. *W te noc* ábowiem świętą/ y nam bárzo szczęśliwą/ kátárákty Niebieskie dobroći Bożey niewymowney/ wylane są. *W te noc* vczynił Bog (mądrośćią swoią y opátrznośćią) z czego ná wieki wielbić go będźiemy. *W te noc* stáło się/ co przed wszytkim świátem/ náznáczono przed wieki było. Gdy Bog *stał się człowiekiem* y dla człowieká národźił się/ w Bethleem. Rzecz pewna zás/ że nie dla inszey interessy (w vbostwie y w poniewieraniu tákim) tylo żeby miłośćią swoią/ miłość násze kupił. A żeby to wydátniey y pewniey pokázáło się/ rozlicznemi cudámi y *noc te vczćił* y národzenie swoie/ wsławił.

Ser. 2. de Nati. Do. Oprocz tego co Innocentius III. pisze/ że ná dwánaśćie lat przed tym národzeniem Páńskim/ pokoy generálny był po wszytkim świećie/ ták dálece/ że y Rzymiánie/ dla tego wspániało bogáty Kośćioł zbudowáli názywáiąc go Templum pacis. *Kośćioł pokoiu*, ktory/ iákoby długo stał (dla pewnych gruntow y muru) pytáli się Apoliná/ ktory im powiedźiał: Vsquequò Virgo pareret. *Poki Panná nieporodźi*. Co Rzymiánie rozumieiąc/ że to nie podobna: przydáli w tytule. Templum pacis æternum. *Kośćioł pokoiu wieczny*. Alić tey *nocy świętey* obálił się z gruntu/ śmiech/ z fálszywych Bogow zostáwiwszy. Bo wszytkie rzeczy vczćiwe y dobre/

podobne y łátwe są/ v Bogá nászego. Orosius pisze / y Święty Tomasz spomina/ że źrodło wody/ w oliwe przeźroczysta y piękna przemieniło się/ á płynąc do Tybru rzeki w Rzymie/ choynie kto chćiał czerpał w naczynia swoie. *Tey nocy*, w Winnicách Engáddy/ mowi S. Bonáwentura w ktorych bálsam sie rodzi/ zákwitły drzewá nádspodziewánie (bo mroźny czás) likwor wydáiąc z śiebie. *Tey nocy* Euzebiusz pisze/ Magister Historiarum, y S. Tomasz troie słońcá pokazáło się w Hiszpániey/ ktore pomáluśienku w iedno zeszły się y obrociły: *Tey nocy*, Oktáwiánus Cesarz Rzymski/ máiąc sobie zá niesłuszna/ że go Rzymiánie zá Bogá chćieli mieć y chwalić/ determinowáł się właśnie w ten czás/ áby żadnym sposobem nieprzyimowáł tey fałszywey czći/ y owszem záwołáć kazáł Sybille co wskok/ pytáiąc iey/ ieżeli szcześliwszy náden/ mogł się vrodźić. Oná mu w Páłacu w ktorym byli/ pokazáłá ná Niebie/ *złoty około* słońcá okrąg/ á we środku Pánne śliczna/ dźiećiątko trzymáiąca/ Bogá ná rękách. Czemu się dźiwuiąc niepodobnie Oktáwiánus/ á rozumieć tego doskonále nie mogąc/ rzekłá mu Sybillá oná: Hic puer, maior te est, & ideo ipsum adora. *To dźiećię, większe iest nád ćię, y dla tegoż onemu vkłon Boski odday.* Z czego (iáko skoro to vsłyszał) z trwożywszy się Cesarz/ iemu ofiáre kádźidłem vczynił/ á śiebie Bogiem zákazał wszytkim zwáć. O Ieremiaszu też powiedáią Proroku/ że Egipcyánom dał znák tákowy/ że w ten czás Boszki ich vpádną/ (ktorych chwalili) kiedy Pánná porodźi. Dla czego Egipcyánie Obraz dáli zrobić Pánny rodzącey dźiećiątko/ iákoby ná żárt iáki. Lecz/ gdy go skończyli y postáwili w Kośćiele swym / *tey nocy* skruszył się iáko y insze/ pokázuiąc tym/ że iuż się spełniło. Náwet *tey nocy* w Rzymie/ (kedy naywiecey cudow tych było/ dla tego że tám stolica Chrystusowa y Piotrá S. w czáśie ná-

Lib. 6. c. 18.

3. p. q. 36. a. 3. ad 3.

S. Antonin. 1. p. Histo. tit. 4. c. 6. §. 10.

S. Dorothe. in Synop. Vitæ Hiere.

S. Vincen. in Octa. Innoc.

znáczonym od Bogá/ miáłá bydź) byłá wielka státua/ ábo kolos ná powietrzu/ diabelską mocą podniesiony/ ktory niemiał vpáść/ áż w ten czás/ co się zyśćiło/ tey *cudowney nocy*. Salignacus pisze/ że ná Jerychu nie
Tom. 9. descript. Terræ S. c. 6.
dáleko fontány Elizeuszá S. Roże pokázuią się do tych czas/ cudownie roskwitłe/ *w te sámę noc*, w ktorą/ Zbáwićiel nász Bethleemski národźił się: á potym znowu martwieią/ y ná inszy dźień nisczeią/ z ktorych iedne Martinus del Rio Soc: Iesv, zacny człowiek oczámi swemi widźiał/ iáko świádczy in Florida Mariana Paneg. 4.

Lecz rzeczesz. Historye to są y powieśći ludzkie: vdaymysz się do Ewángeliey świętey/ ktora ma tákową powagę/ moc/ y doskonáłość wiáry/ że S. Augustyn y święći Doktorowie wszyscy/ nápewnieysza iey przyznáią. Bo tám pisárze byli Duchá S. pełni/ ktorzy nie sámi od śiebie/ ále znatchnienia osobliwego/ rzeczy poważne pisáli: rzeczy/ ktore żadnym sposobem ináczey bydź nie mogą/ tylo ták/ iáko są nápisáne. Záczym pierwszy cud/ pisze Łukasz S. *w te noc* (w ktorą stáło się to przenacudownieysze Národzenie) iásność niezmierna y niewymowiona/ świátłość nád zwyczay ktora się pokazáłá/ (ácz podobno wszedy) ále osobliwie ná polu/ miedzy Bethleem á Jeruzalem/ nie dáleko wieże Stárey/ názwáney Ader/ id est gregis: *to iest trzody*, kedy Jákub niekiedy się z Mezopotániey wrácáiąc/ dobytek swoy/ ná wodách czystych/ nápawał: Kedy Ráchel śliczna y vrodźiwa vmárłá/ y pochowána iest: Kedy święći Pá-
Gen. 39.
tryárchowie/ miewáli wiec przystoyne rekreácye/ dla położenia wesołego źiemie: Kedy ná ostátek pastwiská/ bárzo dobre były. Tám/ (ipso die natiuitatis Christi. *w Sąm dźień narodzenia się Chrystusá*) czuiącym Pásterzom nád trzodą/ mowi Łukasz S. iásność pomieniona wprzod/ á w iásnośći niezwyczáyney Gábryel Archánioł/ (z Assystencyą wielu inszych Duchow nieśmiertelnych)

telnych) chwálebny y widoczny rzetelnie pokazał się. Tám/ śpiewánie nowey bárzo kompozycyey y niesłycháney symfoniey przed tym nigdy/ głosy. *Chwałá ná wysokościách Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli*: słyszáne były. Tám/ dyskursy subtelnego rozumu Aniołow/ z prostemi Pásterzámi/ á osobliwie/ że dzieciątko Odkupiciel/ *wielki Bog w máłym Ciele*, národził się/ w Mieście nie opodal dálekim w Dawidowym/ áby się snać nie báli/ á śpieszno pobiegli/ przestrzegáli ich Aniołowie/ te ábo podobne snać mowiąc/ do nich słowá:

Wiecie co/ ozacni przed Bogiem Pásterze (choć vbodzy v ludzi iesteście w oczách) co się stáło tey nocy? Nie lękaycie się/ *bárziey vkocháńszy niżeli Sálomon* kiedy się vrodził syn Dáwidowi (o ktorym mowił kiedyś Duch S. Dominus dilexit eum; missitq; in manu Nathan Prophetæ, & vocauit nomen eius: Amabilis Domino, eo quod diligeret eum Dominus. *A Pan Bog go miłował: Y posłał w ręce Nátáná Proroká y názwał imię iego: Vmiłowány Pánu, t. m. że go Pan miłował.*) Bárziey mowię vkocháńszy/ niźli Sálomon iuż ziáwił się miedzy wámi. Już czás on spełniony/ á Messyasz obiecány/ zápewne z Pánny czystey miedzy ludźmi pokazał się. Już Bog nie ogárniony/ świátu wszytkiemu/ w ciele y w náturze wászey/ poniżony y málusieńki widocznym stał się. Już Mądrość Przedwieczna/ ktora/ w sekretách swoich y táiemnicách nigdy nie byłá pościgła/ zbráciłá się y stowárzyszyłá z ludźmi. Już rzeczy dziwnieysze záczynáią się dziś/ niż do tego czásu od stworzenia świátá/ były. *Národził się wam dziś Zbáwiciel, ktory iest Chrystus Pan, w Mieście Dawidowym.* To iest/ ábyście lepiey w prostocie wászey zrozumieli/ dobra wieść: Národził się ten/ ktory iest wszelkiey łáski y nátchnienia Niebieskiego początkiem: bez ktorego zásług/ żaden człowiek/ zbáwiony nie mogł bydź: bez ktorego

2. Reg. 12. v. 25.

widzięć

widźieć Bogá iáki ieſt ſam w ſobie: y co zá chwałá: ábo iákie weſele iego; nie mógł: bez ktorego bydź ná wieki / lepiey ſie było nie rodźić ná źiemi. Ten to ieſt Zbáwićiel / á Chryſtuſem miánowány / co ſie znáczy / od Bogá Oycá wywyżßony / ktorego imie nie od nas właſne vſłyßyćie / ále potym od Rodźićielki / dowiećie ſie. Ktory / pod rożnymi figurámi y przypowieśćiámi obiecował ſie przez Proroki / teraz ſtáwił ſie w Perſonie / nieſtworzoney. Wiećie ná co: ábo dla iákiego pożytku: nie dla ſwego / áni dla ſwey potrzeby / ále áby z miłośći wam raczey vczynił dobrze / poniżył ſie pokornie: áby vtrapionym y w niewoli grzechu pierworodnego będącym / ręki wßechmocney dodał: Aby od czártá przeklętego (iáko od Fáráoná złośliwego / ábo iáko od Nábuchodonozorá pyßnego) ſwoich / ktorych przeznáczył y obrał do chwały wieczney / vwolnił: Aby náoſtátek vboſtwem ſwoim vbogáćił / pokorą ſwoią wywyżßył / czyſtośćią oczyśćił / náuką Niebieſką oświećił / drog ſpráwiedliwośći y Przykazánia Bożego / łácniey y zacniey / ſpoſoby pokazał. Ten to ieſt Zbáwićiel / ktory cudá (w oczách wáßych Oycow) wielkie y niezrozumiáne czynił: ktory / przez czerwone Morze przeprowadźił / y do obiecáney źiemie niewdźięcznych wprowádźił: ktory Proroki y Krole Izráelſkie świątobliwe / czynił: ktory záſtáwiał ſie od nieprzyiaćioł okolicznych / broniąc lud ſwoy częſtokroć / á woyſká nieżyczliwe im / znoßąc. Natus eſt hodie. *Národźił ſie dźiś.* Ná co:

Aby reformę świátá cáłego vczynił: Aby ſkárby dobroći ſwoiey / miłośći / y łáſki rozdał: Aby báłwány ſmrodliwe / ktore zágęśćiły ná świećie y miedzy ludem iego kochánym / wyrzućił; Aby náukę Moyzeßową / y Prorokow wßytkich / obiáśnił: Aby Izráelſkie Kroleſtwo nie tylo iuż w tych Kráiách / ále ná wßytek świát rozßerzył; Aby inßy kßtałt Kroleſtwá y Monárchiey / przez

przez inße vrzedniki y ſprawce (iáko potym dowiećie ſie) poſtanowił: Natus eſt vobis hodie. *Národził ſie wam dziś.* To ieſt/ ieśli komu/ dźiekuyćie Bogu/ że y wam/ proſtym waßym życiem/ y vbogiem nie gárdząc: raczey ákomoduiąc ſie z wielu miar. Częśćią że Mátkę y Oycá domniemánego vbogiego obrał: Częśćią że Miásteczko podłe: częśćią że mieyſce národzenia ſwego wzgárdzone: częśćią że y ſam czás/ v wßytkich niewdźięczny/ bo zimny. Náoſtátek/ że nie w roſkoßách/ nie w wygodách/ ále w vboſtwie nieſłychánym/ bogáty/ ktory włada Niebem/ vrodził ſie tu ná ziemi. Záprawdę/ nád Abráámá/ Moyżeßá/ Dawidá/ y nád wßytkie inne (ktorychby tu wymienić potrzebá) ſzcześliwſi y błogoſłáwieńſi ieſteśćie. Bo czego oni pożądáli y prágneli/ wy ogladaćie: Czego oni czekáli á nie otrzymáli zá żywotá ſwego/ oto wy dźiś obaczyćie. Wielkie ſzczeście wáße! wielka fortuná! o zacni przed Bogiem/ lubo vbodzy w oczách ludzkich/ Páſterze. O iákoby wam (gdyby zazdrość byłá w ſpráwiedliwych) zazdrośćili wßyſcy co przed wámi byli/ tego/ co wy dźiś otrzymaćie/ ſzcześćia. Widzieli inſi pod figurámi Bogá/ iáko Moyżeß/ w krzaku ogniſtym: Sálomon we mgle y w obłoku: Ezechiel/ w wietrze powſtáiącym: Jeremiaß/ w Rozdze czuiącey etc. Wy máteryálnymi oczámi/ rzeczą ſámą/ w máteryálnym ćiele ieſzcze będąc. Widźieli inſi przez rozum/ wy wiárą iáſną/ żywą/ bo práwie rękámi dotchniona.

Nie wiećie iednák podobno kedy ten gość zacny wam y świátu wßytkiemu potrzebny/ zápewne národził ſie? Kedy członki iego Przenaświetße/ położone ſą? Co zá mieyſce nie ogárnionego/ ogárnęło? W ktorey ſtronie/ czyli ná wſchod/ czyli ná zachod ſłońcá? bo wáßá proſtotá y nieumieietność/ ſnáć podobno/ piſmá Prorockiego niewiádomość wam czyni o tym. Wiedzćież/ przeſtrzegamy wás/ że/ nie zá Morzem/ nie w cudzych

ábo do przyſtępu trudnych mieyſcách/ ále nie dáleko od Jeruzalem y od was: In Ciuitate Dauid. *w Mieśćie Dawidowym.* To ieſt/ kedy on waleczny y świątobliwy bárzo (według ſercá Bożego) Krol potym Jzráelſki (ktory y Niedźwiedźie y Lwy ná częśći ßarpał: ktory Olbrzymá Goliatá poráźił: ktory woyſká Filiſtyńſkie znośił: ktory Saulowi nieprzyiaćielowi głownemu ſwemu częſto odpuſczał: ktory ná Judzkie y Jzráelſkie Kroleſtwá/ pomázány był) národźił ſie y národzeniem ſwoim vſláchćił/ w reputácyą wielką dał/ w dźiedźictwo ſwoie wźiął/ w Bethleem/ ktore ſie zowie Dawidowe Miáſto/ bo w nim (iáko ſie rzekło) národzony/ y z niego powołány był ná pomienione godnośći od Bogá.

Jdźćież tedy ſpießno/ochotnie/ á czego świat y Niebo prágnęło/ czego Abráám/ Jzáák/ Noe/ Dániel/ Job/ Dawid ſam náwet/ czekáli/ oczym y wy ponośćie nie raz miedzy ſobą roſprawkę czynili/ obaczyćie. Ecce enim euangelizo vobis gaudium magnum. *Bo oto opowiádam wam weſele wielkie, ktore będźie wßytkie mu ludowi,* W tym iednák bądźćie oſtrożni: Inuenietis infantem pannis inuolutum, & poſitum in præſepio. *Znaydźiećie niemowiątko* (oto znák nieomylny) *vwinione w pieluſki, y położone w złobie.* Ale Bog Człowiek to ieſt oraz/ ktory/ choć położony w złobie bydlęcym/ iednák ná Niebie grzmotámi y piorunámi władnie. Naydźiećie w pieluſki liche obwinionego/ ále táiemnic niepoiętych pełnego: Naydźiećie płáczącego/ ále nas Duchy nieśmiertelne vweſeláiącego: Naydźiećie miedzy bydłem dwoygiem niemym leżącego/ ále miedzy Oycem y Duchem Swiętym prawdźiwym Bogiem/ iedynego y kroluiącego: Naydźiećie rády ſobie dáć niemogącego/ ále śmierć y żywot wßytkich/ w máluśieńkich rączkách ſwych trzymáiącego: Naydźiećie klęczącą przy nim Mátkę prawdźiwą/ y Oycá domniemánego S. Jozefá/ ále

ſá/ ále wiedźcie że nie oni iego/ ále on ich ſtworzył z niſczego. Mowi S. Auguſtyn. Paruus factus, paruos quærebat. Quid eſt paruos quærebat? non ſuperbos, non elatos: ſed humiles & mites colligebat. *Máluśkiem ſtawſzy ſie, máluśkich ſukał. Coż to ieſt máluśkich ſukáć? nie pyſznych, nie wynioſłych, ále pokornych y ćichych zbierał.* In quodā Ser. Nati. Domi.

Idźcież tedy nie potrwożeni ochotnie/ nie bąwćie ſie/ nie mieſzkayćie/ nie odkłádayćie/ zá rádą náſzą. Bo rzeczy Niebieſkich ten zwyczay ieſt/ że ie chwytáć/ bráć/ záżywáć predko potrzebá/ poki ſie dadzą. Zwłoká y odkłádánie wſzelkie/ ſzkodliwe. Idźcież/ gdyż od niego Niebieſkiey ſłodkośći/ wypływáią błogoſłáwieńſtwá nie zátámowáne. Idźcie/ chodześćie vbodzy/ on was bogátemi poczyni: Idźcie/ chodześćie prośći wieśniaczkowie/ on was mądrośći niebieſkiey náuczy. Jeżeli zwłokę trzodá czyni áby ſzkody nie popádłá iákiey/ tym ſie nie konfunduyćie/ bo ten ktory ſie národźił (y do ktorego poſpieſzayćie) trzody y was ſámych/ záwſze wiedźćie ſtrzeże. Jeśli ná oſtátek nagle niewiádomiśćie kedy? ábo iáko ſie pytáć ná mieyſce? iemu to oddayćie po vſále w opiekę. Ktory/ Tobiaſzowi młodemu/ wodzá y przeprowádźićielá w cudze kráie obmyślił/ y wam dá wiádomość. Inuenietis infantem. *Znaydźiećie niewiniątko.* Má Bog/ wierzćie nam/ kiedy chce dobrze komu vczynić (ále trzebá go prośić bo to Pan) tyśiąc ſpoſobow. Jeśliśćie ſłyſzeli o Saulu Hiſtoryą/ co ſukał oślic/ á Kroleſtwo náláſł: O Dawidźie pácholećiu co trzodę Oycowſką z dźiećinnych lat páſł/ á do pokoiu Krolewſkiego ná Pálác wźięty: O Amośie/ ktory proſty y chłopowáty (iáko S. Hieronim go zowie) był/ á ná Proroctwo poświecony/ że wielu inſzych ná ten czás przypomináć nie bede. Idźcież tedy/ nie mieſzkayćie/ z we wnetrznego áffektu y ochoty/ ſpieſzno/ ſczerze. Inuenietis Tob. 5, v. 5. AdPaulin.

nietis infantem. *Znaydźiećie niewinniątko*, naymileyße/ naywdźięcznieyße/ Bogu y ludźiom kochánc: Qui iacet in præsepio, & in nubibus tonat. *Ktory leży w złobie, á ná obłokách grzmotámi śtráßy*, grzeßnych.



PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

DOczywiśćie nie wyráźiłá nam Ewángelia S. co tám więcey miedzy nimi było? y iáko/ Swięći á vczćiwośći godni Pásterze/ w tákich rospráwkách z Anjołámi postąpili sobie. Co im odpowiedáli? o co ich prośili? trudno sie domyślić. Otoli iednák możemy imáginowáć przećie co z rozumem bárzo sie zgadza/ że przelękßy sie niezwyczáyna świátłoscia/ tudźieß postáć posłá Niebieskiego (pięknieyßa nád zwyczay ludzki/ y nád wßelkie to/ co kiedy kolwiek widźieli) zoczywßy/ w prostoćie sercá swoiego vpádli ná koláná/ á widzac niepoliczonych inßych przy niem Assystentow/ Duchow onych im nigdy niewidźiánych/ á oni/ głosámi Kápellam źiemskim niezwyczáynemi (*Chwała ná wysokośći, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli*) intonowáli/ strwożeni/ słucháli tylo z boiáźnia wielka/ ktora ná nich przypáść musiáłá (cześćia dla widzenia/ cześćia dla nowego Dobrodźieystwá) że Bog stał sie Człowiekiem. A co więkßa/ że wzgárdźiwßy pompa/ roskoßámi/ y wßelákimi wygodámi ćiáłá/ ktore/ choćiażby w nayuboższym stanie y w naymizernieyßy kondycyey/ mogł mieć/ vbostwo vlubił sobie. A vbostwo/ nie sámo iedno w sobie (ile sie tycze národzenia swego) ále y Rodźićielki/ y Oycá do-

cą domniemánego / y wßytkich okolicznośći/ ktore/ iákimkolwiek sposobem vprzykrzyć śię im mogło.

Klecząc tedy/ á oczy y ręce z sercem podniozßy/ pokornie iábym rozumiał że záżyli tych słow/ krociuśienko ále goraco mowiąc: Prostotá náßá y stan vbogi/ że śię naywyżßemu Pánu y Stworzyćielowi podobáią/ niech imię iego będźie pochwalone: Ze zmiłował śię nád námi grzeßnymi (y nád cáłym narodem ludzkim)nie z potrzeby iákiey/ ále zmiłośierdźia swego stąpiwßy/ wßytkie stworzenia pochwalćie máiestat iego prośiemy: Ze cudownie y niezwyczáynie/ w vbostwie S. ćiáło náße przyiąwßy pokazał śię/ dźiwowáć śię będźiemy/ á co słyßemy obaczymy/ w prostoćie náßey wielbiąc ták wielkiego Monárchę. Przetoż zá roskazániem wáßym/ w drogę niewiádomą/ ná mieysce niewiádome/ trzodę polićiwßy iemu/ w opátrzność iego / bez omießkánia y odkłádánia ná inßy czás/ śpieśno idźiemy/ łzámi zálewáiąc oczy náße z rádośći/ á serce gotuiąc ná pokorne przywitánie iego/ z winny wdźięczności.

Sli tedy/ więkßey rosprawki y dłużßey nie czyniąc/ áni z prostoty/ ná niezwyczáyne zápátruiąc śię Anioły. Coby zás/ idąc w záwźiętey drodze pilnie y vsilnie mowili/ wiedźieć nie mogę. Domyslam śię iednák że chwałę y dźięk czynienie/ (zá cudowną spráwę/ tákiego á nigdy godnie niewysłáwionego Narodzenia y tákich początkow odkupienia) czynili/ winßuiąc sobie/ że doczekáli/ ále z iáką rewerencyą(ponieważ ludźie prośći y vbodzy byli)postąpić tám mieli w przywitániu/ myslili sobie. Cießąc śię tym czásem/ że vbodzy do vbogiego śli/ prośći do niewinniątká/ Pásterze do naywyż: Pásterzá.

Dußo moiá/ kiedy oni idą / i cożbyć to ßkodźiło spytáć śię/ wiele ich było? y tákie ich imioná? ponieważ y Ewángelia y Kośćioł wßytek/ Pásterzámi ich tylo miánuie/ *Imion żadnym sposobem ich nie powiedáiąc.*

Apud Magi. Histo. vel. B. Alber. M. Ser. 12. de Epipha. O Trzech Krolách prawdá iest/ że táksże w Ewángeliey niewiádome ſą ich imioná/ ále trádycya ábo podánie od ſtárych/ do wiádomośći náſzey podáłá one. Sámych tylko Swiętych y vczćiwośći godnych Páſterzow/ áni liczby/ áni imion/ z trudnośćią doczytáć ſię możemy. Wiemy że Páſterze Páná náſzego pierwśi w iaſleczkách ábo w żłobie położonego/ ná źiemi przywitáli/ ále wiele y iáko ich zwáno: y ieżeli w poczet Swiętych policzeni ſą: ták/ żeby zá Pátrony przed máieſtatem Bożym/ teraz y przy śmierći/ w vtrapieniách y w przygodách moglibyſmy ich wżywáć/ przytrudnieyſza.

Lecz odpowiedam ći duſzo moiá/ że ſą Doktorowie ſtárzy/ á oſobliwie Venerabilis Beda, człowiek wielkiey powagi w Kośćiele Bożym/ świątobliwośćią y náuką ſławny/ ktory/ zápewne twierdźi (co y drudzy powiedáią) że trzech (ná pámiątkę Troyce Swiętey ſnadź/ iáko y Krolow) było/ dokłádáiąc że im ſtárożytność Chrześćiáńſka dawna (łátwo ſię do myślić/ że zá Apoſtołow/ ábo pretko po nich) choć Cornel. à Lap. mowi (In c. 2. Luc. v. 8.) że Swięta Helená Kośćioł pięk y ná tymże mieyſcu práwie wyſtáwiłá/ kędy páśli. Słuchay słow B. Bedy/ ktore te ſą. Ad orientem in turre Ader, id eſt gregis, mille paſſus à Ciuitate Bethlehem, ſegregata eſt (De locis. S. c. 8.) Eccleſia, trium Paſtorum, Diuinæ natiuitatis conſciorum, monumenta continens. *Ná wſchod słońcá, w Wieży Ader názwány (to ieſt, trzody) tyśiąc krokow od Miáſtá Bethleem, odłączony ieſt Kośćioł, trzech Páſterzy Bożego Národzenia wiádomych, groby máiący.* A Ludolphus de Saxonia, w Zywoćie Páná Jezuſowym przydáie iáśniey/ mowiąc ták: Vbi etiam in Eccleſia, tria (In Vita Chri. 1. p. §. 9. n. 23.) Paſtorum illorum, monſtrantur monumenta. *Kędy też w Kośćiele, trzech Páſterzow onych, pokázuią ſię groby.* Z ktorych Słow/ że ich záwſze w vczćiwośći Chrześćiáńſtwo miáło/ rozumiey. Bo/ nie byli ták proſći y

śći y nieostrożni / áby nie Swiętym/ Kośćioły wystá-
wiáć bez nabożeństwá mieli? Tudźież żeby groby ich
y Swięte ćiáłá w tákim poszánowániu/ ktore tylo świe-
tym czyniemy/ mieli byli mieć. A ieśli chcesz wiedźieć/
Thomasz S. Doktor Anielski przyznawa im wielką po-
bożność y cnoty / rownáiąc ich Anielskim swoim do-
wćipem/ z wielkimi Pátryárchámi / náwet z sámym
Moyzeszem/ ktorego ná wielu mieyscách w piśmie S. Deuto. 34
Bog Wszechmocny chwalił/ y pogrzeb vmárłemu/ nád v. 6.
wszytkie insze ludźie/ táiemny vczynił. Kiedy ábowiem
pyta się Doktor S. iezeli wybráni są słusznie ći/ ktorym
Narodzenie Boże oznáymione było? Odpowiedáiąc
mowi ná zálecenie Swiętych Pásterzow/ że ludźie szcze-
rośći y dawnych obyczáiow (iákowe wiec SS. Pátry-
árchow y Moyzeszá) byli: Pastores erant synceri,
antiquam conuersationem Patriarcharum & Moy- 3 p. q. 36.
sis, colentes. Co było okazyą/ mowi dáley/ że Archán- a. 3. ad 4.
ioł Gábryel nie poszedł do Rábinow ábo Doktorow Je-
rozolimskich/ ktorzy ná ten czás/ osobliwie łákomstwem
y nienawiśćią Bogá obrážáli/ ále do tych Swiętych y
przezacnych Pásterzow/ rozlicznych cnot w stanie swo-
im vbożuchnym / pełnych. Nie pátrzy ábowiem Bog
nász / ná bogáctwá y ná mądrość (powierzchowne ábo
świátowe pstroćiny) bo ich nie potrzebuie: Nie pátrzy
iákiey kto condycyey/ ieśli wysokiey/ czyli podleyszy iest.
Nie pátrzy/ iezeli okazále/ czyli vbogo do niego idźie/
y przed nim się vniża/ bo coż mu potym? Ale ná serce/
ále ná prostotę iego / gdy w intencyey swoiey szczerze /
prawdźiwie/ y iáko vmie ábo może/ według dány łáski
iego/ iemu służy. Dla tegoż wiele się ich myli y oszukiwa
znácznie/ ktorzy/ rozumieią á bárzo nie mądrze/ że dla
ich bogactw/ ábo dla vrodzenia/ ábo dla vmieietnośći/
ábo dla wydwornych modlitw/ Pan Bog respektuie ná
nich. Bo/ y Dawid S. choć w dostátkách obfitował
Krole-

Krolewskich/ y vmieietność miał sáme Niebieska/ y w modlitwách do Páná Bogá bárzo ćwiczony był/ á przećie iednák/ serce poniżone y skruszone/ cáłem áffektem y pilno (iákoby w prostoćie y w szczerośći sámey/ chcąc Bogá zá grzechy przeprosić) ofiárował iemu/ że nie wzgárdźi: Cor contritum & humiliatum, Deus non despicies.

Tákowi własnie ći Swięći y wielkiey vczćiwośći godni od nas (iáko się niżey pokaże) Pásterze byli. Abowiem/ dla vstáwiczney obecznośći Bożey: dla czystośći sumnienia/ żywot ich wszytek/ choć w nedzy y w vbostwie/ ále przez osobliwy dar Boży/ znáczny był. Nie wydwornemi ále prostemi modlitwámi/ nie w Kośćiele Sálomonowym/ ále ná polu zá bydłem (wiedząc pewnie/ że mieysca nie masz kedyby nie był Bog) wiernie służyli Bogu. Bynamniey/ nie wiązáli się przy márnośćiach świátowych/ náwet y przyzmysłách swoich włásnych. Przetoż też nie gárdźił niemi (ná więksże chwały swoiey pomnożenie) ktory bráku nie czyni/ bogáty li czyli vbogi: mędry czyli prosty: ná dworze iego/ służy iemu.

Cożás się pytasz y wiedźieć vśiłuiesz/ *iákowe Imioná tych Swiętych prostaczkow á Bogu miłych Pásterzow były?* Rádźiłbym ći duszo moiá/ ábyś snać nie ták z ćiekáwośći/ iáko z *wielkiego poięćia* (do tych Mężow przed wieki obránych y náznáczonych do ták wielkiey funkcyey/ że pierwsi (wielka łáská Boża kto to vważy) ná źiemi/ wielkiego á narodowi ludzkiemu wielce potrzebnego Zbáwićielá przywitáli/ nie dworstwem/ ále prostotą nie bogáctwy/ ále vbogie°/ vbostwem: Pokora/ pokornego) *nabożna byłá.* Cud to był/ á miedzy wiela inszych cudow nieposlednı/ że nie Orátorowie świátá tego iákowi: nie Filozofowie/ ktorzy o przyrodzonych rzeczách dysputuią: Nie Krolowie/ ábo dostátni w swych kondycyách Pánowie/ ktorzy by rátowáć nedze y niedostátki/

cki/ Páná nászego mogli/ ále ći vbożiuchni/ w prostoćie swoiey wielce szczerzy Pásterze. Cud to był wielki/ że nie Kápłáni/ ktorym przyzwoita Naywyższego Kápłáná przywitáć było: Nie Doktorowie w piśmie biegli/ y ktorzy o przyśćiu Messyaszá ná świát częstokroć miedzy sobą dysputowáli: Nie z powinnych/ ábo z przyiaćioł iákich (tudżiesz nie z Obywátelow dźiedźicznego Miásteczká Bethleemskiego) kto/ ále Pásterze/ náder szcześliwi. Ktożby (choć według ludzkiego rosądku/ nedzárzom) nie rzekł (y ktoby nie musiał prawdy przyznáć) że przytym obrániu ná te szczęśliwą funkcyą przywitánia nowo Národzonego Bogá Człowieká ná świát/ musiáłá im łáská Boża/ z dobroći swoiey niewymowney/ wielkie dáry y cnoty opátrzyć: Ktoby nie przyznał/ że wielcy ludźie/ w dárách Bożych musieli bydź: że wybornych cnot/ y konwersácyey rączcy Niebieskiey: Jeżeli ábowiem prawdźiwa náuká iest Tomaszá S. że kogo Pan Bog ná co powoływa/ spráwuie go łáską swoią/ że godnym stáie sie y sposobnym do tego ná co iest obrány/ lubo powołany: Toć rzecz pewna/ że y świeći á Bogu mili ći pierwśi ze wszytkiego narodu ludzkiego/ że lepiey rzekę/ nayszczęśliwśi Pásterze/ wielkiey łáski Bożey pełni/ y w dárách iego obfituiący/ musieli bydź: Ták dalece/ że lubo ich cudownego żywotá/ obyczáiow świętych/ cnot wybornych rozmáitych (dla podłośći snać w ktorey prywatnie/ przed Bogiem tylo sámym y w oczách iego przenáświetszych żyli/ od ludzkiey konwersácyey y zábaw dálecy) żaden mowie z stárych Historykow/ áni z Ewángelistow wyráźnie do wiádomośći nászey nie podał/ musieli iednák bydź/ przez łáskę vprzedzáiącą Bożą/ godni tego. Mam wielki dowod ná pokazánie tego/ dyszkuruiąc ták. Y podobnasz to/ áby do ták Nayświętszego/ nowo Národzonego Krolewicá niebá y źiemie/ grześni/ rospuśni/ ábo synowie Czártowscy/ ná naypierw szá au- 3. p. q. 2 a. 4.

 dyen-

dyencya przypuszczeni mieli bydź? Podobnaß to áby wierutni iácy y niechetni nieprzyiaćiele/ do pocáłowánia rak iego przenadroższych? Podobnaż to/ áby wßeteczny (oczámi pátrzyć ná czyste grono Aniołow ziemskich IEZVSA, MARYEY, Iozefá S.) miał kto pierwßy? Aby iezykiem y vstámi zmázánemi/ mowił y rosprawke z nimi czynił? Aby ná ostátek przypuszczonym bydź do ták cudowney konwersácyey? Wierz/ á státecznie y mocno dußo moiá/ że to meżowie/ nie tylo dla przywitánia szcześliwi/ ále y dla łáski Bożey/ ktora w nich z dźiećinskich prawie lat naydowałá sie błogosłáwieni muśieli bydź: Duch sam Bog niestworzony/ spráwował ich sercá we wßytkim: Prostota y vbostwem kierował: wnetrzne y powierzchowne obyczáie ich dyrygował. Iednym słowem/wielcy/zacni/świątobliwi/rowni Pátryárchom SS. y Mozeßowi sámemu (Bogu náder miłemu) iáko wyżey Tomaß S. powiedźiał/ w szczerośći/ y w dawna konwersácya. Ktora/ kiedybyś mnie spytáłá w czym też osobliwie náleży? powiedźiałbym ći z wielu mieśc Pismá Swietego (tylo że czás sie kroći) że *z Bogiem poufále, z ludźmi szczerze, á nádewßytko, w oczách Bożych vstáwicznie żyiac, spráwy swoie y wßelkie tchnienie, ná wiekßa chwałe iemu, cale obrácáiąc.* Z Bogiem mowie poufále/ ábowiem iáko brát z brátem/ ábo iáko czeládnik dobry z Pánem dobrym/ z Bogiem szczerze postepowáli sobie. Dźiećinne iákieś sposoby mieli ná kßtałt/ kiedy od Mátki lubo od Oycá potrzebuie y prośi dźiećiná máła czego (choć prosto/ nie dwornie/ lecz szczerze) Rodźicom sie to wielce podoba/ y bárźiey dla prostoty máłych dźieći czynia/ niż dla ostrożnieyßych y podrosłych synow. Komużby sie ábowiem owá dźiećinna prostotá/ choć czásem y niewczesna/ nie podobáłá? Komuby owe proste krotofile y pochlebstwá/ miłe nie były/ niewiniątek? Dla tegoż/ stárego choć látámi Abráá-

ná/ Dawid S. názywał dźiećiećiem przed Bogiem: Memor fuit verbi sancti sui, quod habuit ad Abraham puerum suum. *Pomniał ná słowo święte swoie, ktore miał do Abráámá dźiećiećiá swego.* Co S. Ambroży pieknie tłumáczy. Officijs meritò puer dicitur, qui senile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, & obsequium deferebat. *Vsługámi słusznie dźiećie zowie się, ktory stárego nie vmiał przykrzenia, dźiećinną niewinność máiąc.* Jákoby chćiał rzec Doktor S. Abráám/ stáruszek był (ieżeli według lat) ále młodźiusieńki ieżeli do szczerośći/ do obyczáiow) przed Bogiem. Czemu? gdyż iego szczerość poufała do Páná Bogá Wszechmogącego nie vmiáłá subtelnośći złych żadnych/ pychy/ voporu/ przewrotnośći/ ále postępował sobie po dźiećinnu/ iáko dźieći/ ktore/ do rodźicow idą/ proszą/ szczero/ zprostá. Ták/ w potrzebách wszelákich swoich/ Abráám/ służąc Pánu Bogu/ á látámi nie zástáwiáiąc się/ że to nie ták ma bydź/ ále ták ić. Dla tegoż Puer: *Dźiećię.* Náwet y sam Dawid S. pod stárzawszy się dobrze/ w tych że Psálmách/ dźiećiećiem wielekroć rázy/ zowie się. Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwráczay twarzy twoiey Boże/ od dźiećiećiá twego.* Bom ći ia iest (iákoby wyráźniey) przed oczámi twemi dźiećię/ choć w oczách ludzkich doyźrzałego wieku. Ty sam widźisz serce/ znasz moie obyczáie/ słyszysz/ modlitwy/ przekwintow żadnych y zmyslonych fałszow nie mam/ ále/ szczerze iáko dźiećię/ proszę: Ne auertas faciem tuam à puero tuo. *Nie odwraczay twarzy twoiey, od dźiećiećiá twego.*

Psal. 104. v. 42.

Lib. 1. de Moyse c. 6

Psal. 68. v. 18.

Bá co większa iest/ y Pan nasz náuczał więc/ ćwicząc żywotá Chrześćiáńskiego doskonáłego/ Apostołow swoich/ gdy mowił: *Ieżeli nie stániećie się iáko máłe dźiatki, nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego.* Ná drugiem záś mieyscu v Márká S. kiedy bronili Apostołowie

Matt. 18. v. 3.

dźiatkom máłym przystępu do nie°/ áby mu sie podobno
nie náprzykrzyły y dystrákcyiey nie vczyniły/ w Boskich
Marc. 10. kazániách/pogniewał sie ná nie(mowi Márek S. Indignè
v.14. tulit: *Miał im zá złe*)pokázuiąc/áby tego nie czynili: Si-
nite paruulos venire ad me, & ne prohibueritis eos:
talium enim est Regnum Dei. *Dopuśććie dźiatkom iść
do mnie, á nie zákázuyćie im, ábowiem ći tákowych iest Kro-
lestwo Boże.* A mowi dáley Historya S. *Tobłápiáiąc ie,
y kłádąc ná nie ręce, błogosłáwiet ie.* Grecki text ma.
In vlnas suscepit. *Wźiąwszy ie ná ręce.* A przed tym iesz-
cze/ gdy kontrowersya wszczęná sie miedzy Vczniámi/
ktoby z nich był więtszy postáwił Pan IEZVS *w pośrzodich
dźiećiątko, ktore gdy obłápił, rzekł im: ktożkolwiek &c.*
Dla Bogá coż to zá ceremonie Páná nászego? dźieći ná
rękách nośić? w pośrzod Vczniow stáwiáć? obłápiáć/
y náwizerunk dawáć stárym? Mowi ieden Eo enim
facto ostendit, quantus sit amator innocentiæ & hu-
militatis. *Tym vczynkiem pokázuiąc, iákowym iest miło-
śnikiem niewinnośći y pokory.* To iest: Nic inszego Zbá-
wićiel tym nie znáczył/ tylo miła sobie prostotę dźiećin-
ną; konwersácya ich/ Boskim iego oczom przyiemna/
ktory Oycem nászym iest/ á my częstokroć/ zuchwáłe
dźiatki.

Co sie zás tycze z ludźmi szczerze? Wiedz o tym zá-
pewne/ że obłudá wszelka/ fałsz/ zdradá/ grzechem śmierte-
telnym iest/ dośić powiedźieć. Zaden poczćiwy y świę-
ty/ tym sie nigdy nie báwił. Náwet kiedy Eleázár/ *ie-*
2. Mach 6. *den z przednieyszych Doktorow, mąż w lećiech podeszły y ná-*
v.18. *dobney twarzy, był przymuszány, vstá otworzywszy ieść
świnie mięso* ná roskazánie Antyochá/ w stárym testámen-
ćie/ mowi támże pismo S. że wolał pierwey iść do piekłá.
Bo/ práwi/ ná násze látá zmyśláć nieprzystoi etc. A że
to iest intent Boży (nie zmyśláć/ mixtury nieczynić z fał-
szywych słow y z pokrytych cnotámi vczynkow) zákazał

Izráelczykom/ ktorzy prawdźiwi chćieli bydź sługy te-go/ pod figurą ábo podobieństwem/ w drugich księgách Exod. 12.
Moyżeszowych/ kiedy przystoyny polityki ich vczył/ *áby* v.15. Deut.
nie iadáli kwáśonego, bo zginie duszá oná z Izráelá. Zákazał 22. v. 10.
áby nie oráli, wołem y osłem. Zákazał, *áby nie chodźili w szá-* & v. 9.
ćie, ktora z wełny y ze lnu ieſt vtkána: Zákazał / *áby nie śiali winnice swey, rożnym naśieniem, &c.* Násze-go Zakonu on wielki Oleaster, mowi vważáiąc to. Abhorruit semper Dominus à mixturis. *Brzydźił się zá-wsze Pan Bog mieszánemi rzeczámi.* Dla czego? Voluit nos simplices esse, & simpliciter apud proximos conuersari. *Chćiał, mowi ábyśmy sczyremi byli, y poprostu z bliźniem nászym, postepowáli.*

Táczy y tákiey konwersácyey ábo prostoty SS. Pátryárchowie (y ći błogosłáwieni Pásterze) byli/ z ktory-mi Pan Bog wielekroć rospráwkę czynił świádczy Sálomon: *T z prostakámi rozmowáiego.* Záczym dostą-pili godnośći/ że pierwśi/ *zbáwienie násze,* P. IEZVSA Prouer. 3.
z Mátką przenadroższą y z Iozefem S. przywitáli. v. 33.
Pierwśi pokazáli śię/ Bogu w ćiele nászym. Godni záiste/ ná potomne czásy áby ludźie/ o zbáwienie dusz swo-ich stáráiacy śię/ onych (miedzy wielą Pátronow zacznych/ y opiekunow przed Bogiem (co y ty vczyń) w reiestrze mieli. Godni/ áby wiekſze y goretsze nabożeń-stwo do nich w codźiennym ćwiczeniu y zwyczáiu było. Godni/ áby Kośćioły/ Ołtarze/ Obrázy osobliwe/ ná vczćiwość ich/ rozmnażáły śię po domách prywatnych y po mieyscách publicznych. Rzecz bowiem pewna że ná źiemi Swietemi byli/ á w Niebie krolniącymi z Pánem Bogiem są. Dla ktorych/ iáko dla N. Rodźićielki/ dla B. Iozefá/ dla krewnych y powinnych według ćiáłá/ ták dla nich mowię/ ktorzy mu pierwszy pokłon z ludźi ná źiemi vczynili/ czegoż nie vdźiała? Kocha śię poiedynkiem y o- Ioan. 15.
golem we wszytkich SS. według onego. Vos ami- v. 14.

 ci mei

ci mei estis. *Wy przyiaćielami moiemi iesteśćie.* kocha sie osobliwie/ y w nich. A ia rozumiem że dostąpi y otrzyma wielkich dárow lubo y odpuszczenia grzechow/ tákowy człowiek/ ktory nabożnie im służy/ y onych zá Pátronow ma. Czytay żywot Bárbáry Långowny/ Pánny dárámi Bożemi vrazoney znáydźiesz/ iáko ich vwielbionych widźiáłá w Niebie/ ze trzemá Krolámi/ kiedy iey Pan IEZUS, y N. Pánná reprezentowáłá Boże národzenie. Czytay żywot nászey Osánny de Catta-ro, B. Domicylle Bonońskiy/ B. Kolumby Reátyney/ toż widzacey. Czytay B. Eustáchiey z Ferárzá nászey/ B. Antonii z Bryxyey ktora w te noc S. P. IEZVSA od N. Pánny miáłá/ y wielu inszych/ naydźiesz/ że w Niebie w wielkiey chwale/ przed Máiestatem Bożym są.

Plodi. de Viris illu. lib. 3.

Imiena záś ich, pisze poważny y wielkiey náuki człowiek/ Pater Iacobus Lobecius Soc: IESV Theolog/ że náleźły sie w Bibliotece Elektorá Pálátyná Rheni, ná stárey kśiedze po Grecku pisáne y położone te. Misael, Achael, Cyriacus, Stephanus A że on nie determinuie sie/ ieśli te ábo insze były/ y ia z nim czekam rosądku Kośćiołá Swietego. Dość ná ten czás/ że pierwsi trzey/ Misael, Achael, Cyriacus, stársi Pásterze byli/ Stephanus, chłopczyk snać był/ ábo wyrostek/ pomágácz. etc. Ktorzy/ słuchayże iáko do szopy przyszedszy/ á sprawom Bożym zdumiawszy sie/ przywitáli w prostoćie serc swoich/ nigdy niewidánego Bogá Człowieká/ obiecánego Messyaszá/ áffekt mu pokazawszy miłosny/ iákiemi ná ten czás mogli powierzchownemi ceremoniámi/ ktore do nabożeństwá y wnetrznego/ y powierzchnego/ śiłá nam pomágáią/ gdy niemi człowiek/ co w sercu ma ábo wrozumie/ pokázuie/ iákoby protestácyámi iákiemiś vniżáiac sie przed máiestatem Naywyższem/ niestworzonym. Oczym S. Tomasz. Oni/ tym czásem mowią.

Domini. Nat q. 2. § Pasto. quot, & qui.

Vide 1 2. q. 101. a. 2.

SZO-

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Witay o pożądány/ duß nászych Zbáwićielu wdźięczny. Witay miłośierny Boże/ ktorego táiemnicom y miłośierdźiu osobliwie/ nikt/ nigdy nie wydźiwił śie. Witay Dźiedźicu prawdźiwy/ nie tylo Niebá y źiemie w cyrkumferencyey swoiey/ ále y tutecznego Miásteczká Bethleem Dawidowego/ z ktorego fámiliey według ćiáłá idźieß/ po Mátce. Witay o naukochánßy przyiaćielu vtrapionych/ nędznych/ vbogich/ ludźi/ ktorzyzmy ćie dawno czekáli/ z Oycámi nászemi/ od stworzenia świátá. Witay/ ktory poiednaß y przeprośiß/ ábo raczey spráwiedliwośći surowey dośić vczyniß/ zásługámi świętemi twemi Bogu Oycu Wßechmogącemu/ Sobie/ y Duchowi S. (iedyny Boże) zá złośći náße/ á zá obráże/ nieskończona twoie. Witay o śliczny kwiećie rożány czystośći Pánienskiey/ ktory wonnośćią y zápáchem twoiem cudownym/ báłwochwalskie gusłá/ smrodliwe grzechy/ obyczáie nierozumnie vczynione/ iáko z Babilonu pomießánego/ ze świátá wßytkiego/ wykurzyß/ cnot SS. nie z kogo ále z śiebie sámego/ przykład rozlicznych dáiąc. A tyżes to Boże náß/ ták nędznie y vbogo poniżył śie? Tyżes to przyßedł oto (ktorys miał inße sposoby) żeś náße ćiáło y náturę ludzką raczył przyiąć dla sámego dobrá náßego/ á co nie poięta rzecz/ ták vbogo/ w tym mieyscu odludnym/ ná tey mierzwie śianká wytártego leżyß? Tyżes to o Anielska poćiecho/ że wßelką vniżonośćią/ zdroie/ łzy począł iuż ná tym źimnie/ wylewáć? Tyżes to nayślicznieyßy/ miedzy synámi ludzkiemi/ w pielußki tepowity liche/ oczámi miłośiernymi/ ná nas grzeßnych

pátrzyß

pátrzyß? Nie wierzylibyśmy byli/ oczom swym/ gdyby nam Aniołowie twoi/ sprawy byli nie dáli. Gdyby nam byli nie powiedźieli. A co cudem iest vnas/ że serca naße/ iákimsi ogniem goreią/ słonność niezwyczayna/ w sobie do ćiebie czuią/ ták/ że choćby nic inßego nie było tylo ogień ten y słonność naßá/ wiárę wielką y żywą mamy/ żeś Ty iest: Że nie omamienie Aniołowie nam vczynili/ ále prawdę zwiástowáli/ żeś Ty iest o wielki w máłym ćiele Boże! Jákośmy ludźie nád Cesárskie Trony y nád purpury Krolewskie szcześliwsi/ cośmy doczekáli y co widźiemy! Niemaß pychy powiedźieć/ nád Pátryárchy/ nád Proroki/ nád ludźie spráwiedliwe/ ktorzy prágneli/ ktorzy oczekiwáli/ ktorzy dźiś iutro (Boska twoia poprzedzeni łáską) iuż iuż spodźiwáli sie:
Habacuc. 2. v. 3. Veniet & non tardabit: *Przyidźie á nieomießka* mowiąc. Nie doczekáli iednák/ myśmy doczekáli: Nie obaczyli/ myśmy obaczyli.

Boże/ w miłośierdźiu nie pojęty! Boże/ ktory rozumy stworzone przenośiß! Boże/ ktoremu nie możem
Iob. 9. v. 12. mowić. Cur ita facis? *Czemu ták czyniß?* Abowiem dźiełá twoie/ dźiełá Przedwieczney Mądrości: Sprawy twoie/ sprawy ktorym przyczyny/ nikt náznáczyć nie potráfi. Sáme te bydlętá/ ktożby rzekł/ áby sie były miáły ná co przydáć? A przećie widźiemy/ że ćie párą swoią ochotnie (poznawßy nierozumne/ Stworzyćiela) grzeią. Ten żłob/ w ktorym leżyß/ y obrałeś go sobie zá łoże naykoßtownieyße/ ktoby był rzekł/ że bogá człowieká w sobie bedźie miáło! O iáko dáleko spráwiedliwi/ kiedyby tu przyßedł teraz Jákub Pátryárchá/ muśiał mowić: Vere Dominus est in loco isto & ego nesciebam. *Záiste Pan iest ná mieyscu tym á iam nie wiedźiał.*
Gen. 28. v. 16.
Bo członki twoie z Bostwem złączone/ poświećiły to mieysce. Ziemiá tá/ czći godna/ stáłá sie Niebem: Czárt przeklęty/ tu złamał kárk wynioßłośći swey/ gdy ty Boże po-

że pokornym / vbogim / poniewieráiacym stałes się/ tu dobrowolnie ná tey/świętey ziemi. Woiaß niekNoyżeßá/ ale nas do siebie/ żebyśmy cudowny Krzak gorá-iacy obaczyli / czystey Mátki twoiey połog przez náruszenia czystośći/ y bez vprzykrzenia boleśći zwyczáy-nych/ inßym.

O Boże coż ći zá to/ ná odwdźięczenie damy? czym Máiestat bogáty y wieczny/ vbodzy ludźie vkontentuiemy? czym ćie nowo narodzonego mile przywitamy? Swiát twoy/ y wßytko co ná nim iest: mysmy twoi/ y Oycowie náśi: Od nikogo nie potrzebuieß/ ktory wßytkim vdźielaß/czego im potrzebá. Owoż ták/ z wesołym dźięk czynieniem/ cáła ofiáre z duß náßych y z ćiał/ czyniemyć ná wieki. Nie máteryálne/ zepsowániu podległe ofiáruiemyć rzeczy/ ále rozum/ wola/ pámieć náße/ ná wiekßa chwałe. Niech bedźie w rekách twoich cudotwornych *máteryæ pierwßa*, z ktorey/ rob Boże co chceß/ á my wielbiac Imie Twoie/ miłośierdźie twoie/ sludzy twoi záwße/ po wßytkie wieki/ zostawamy.

Rzekł to/ ktory przodkował Pásterz święty stárßy/ imieniem swoim y drugich/ktorzy tylo z rádośći dußney/ serdeczne łzy oćieráli/ á ná Páná málusienkiego w powićiu/ z miłośćia pogladáli. Jedna ráza obroćiwßy się/ według prostoty/ winßował Rodźićielce Syná Bogá/ w ten snać podobno też sposob. O Mátko czysta y niepokalána/ iákoś wielce szczesliwa/ iákoś wielce błogosłáwiona/ nád wßytkie mátrony/ ktore kiedykolwiek rodźiły/ choćby naywiekßych y nayświetßych/ Pátryárchow/ Kápłánow/ Prorokow/ Krolow/ tyś im wßytkim mieysce wźiela. Boś we wnetrznośćiách Przenay: twoich/ z nátchnienia Duchá S. widźiemy/ cudem poczelá/ cudem Pánnas oraz y Mátka/ nigdy przykłádu niemáiaca/ zostálá. S. Pánno/ cudowna Rodźićielko/ przez miłość tego naymileyßego Syná twego y Bogá

(ná ktorego chćiwymi oczymá zápátruiemy śię) prośiemy ćie/ poniewaß on nam ſtał ſię ſam miłośierny/ że nas przez Anioły ſwoie wezwał y do śiebie záprośił/ Boſkie lice ſwoie nam grzeßnym pokazał/ vczyń ták łáſkáwie/ vpros y pozwol/ ábyſmy do pocáłowánia nożek przenaświetßych/ przypußczeni byli: Abyſmy zdáleká/ lecz z winną vczćiwośćią pokłon Boſki wyrządźić mogli temu/ ktorego widźiemy/ w ćiele náßym ludzkim zákrytemu Stworzyćielowi. Żebyſmy przynamniey ták pokornie/ przywitáli Meſſyaßá/ ktorego Oycowie náśi czekáli: żebyſmy oświádczyli/ niewdźięcznego narodu wdźięczność/ ktorą możemy. Dáli nam náuke Aniołowie/ trzymamy śię ich słowá/ boſmy ſpráwy doſli/ że vbogo/ że licho/ że w złobie/ bez dworu y pompy/ bez áſſyſtencyey (oprocz ćiebie y Iozefá S.) nálezli/ w pielußki vwinionego.

W tym/ miłośierdźia Mátká (ktora ieżeli záwße/ oſobliwie teß w ten czás/ miłośierne wnętrznośći nádzwyczay miáłá/ Bogá Miłośierdźia porodźiwßy) wyſłuchawßy mow y ſłow/ pochodzących z żył ſerdecznych/ y áfektu gorącego/ mowi text Ewángeliey S. Conſeruabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo. *Te wßytkie ſłowá záchowywáła ſkłáduiąc w ſercu ſwoim.* B. Albertus M. Vt ex hoc Apoſtoli, Euangeliſtæ, & tota ſimul Eccleſia inſtruantur. *A żeby z tego, Apoſtołowie, Ewángeliſtowie, y wß tek oraz Kośćioł, náuczyli ſię* potym/ gdy im powiedźieć to wßytko/ znaymnieyßemi okolicznośćiámi/ po vwielbieniu Páná Iezuſowym poufále miáłá. Mowi Tomáß Caietanus. Relatura, poſt glorificationem Iesv, Apoſtolis. Iábym iednák rozumiał/ oprocz tego/ że to w depozyćie ſercá ſwoiego (iáko naydroższy kleynot) naymnieyße ſłowo y vczynek (iáko naywiękßy dyáment nie oßácowány) chowáłá/ áby potym vdźieliłá/ rzadkim ſzcześćiem á łáſką od Bogá oſo-

Vbi ſup. in Comm.

gá oſobliwa wiernym Syná ſwego kochánkom/ że ſie
ſnać dźiwowálá (iedno z drugim ſtoſuiac) zkad mowie
ći prośći ludźie/ choćiay dobrzy ták dyſzkurowáli o rze-
czách Niebieſkich/ á Bogá-Człowieká/ nowo narodzo-
nego vważáiac/ pokornie? Kto im ſkutecznym Mi-
ſtrzem w tym był poznániu? kto łágodnym Doktorem?
że ich wyćwiczył tych niepoietych táiemnic? dwuch ná-
tur (ludzkiey y Boſkiey) w iedney Perſonie! Z kad im
przyſzłá ták żywa wiárá! ták prawdźiwa pokorá! ták głe-
bokie vznánie! że ſtworzenie Stworzyćielá/ ludźie ziem-
ſcy Bogá! co większa/ prośći Páſterze/ naywyżſzego nie-
ſtworzonego Páſterzá/ poználi y przywitáli teyże go-
dźiny prawie/ ktorey/ ledwo ſie pokazał ná świát/ á o-
nym/ opowiedźiány był/ przez Gábryelá Swietego Ar-
chánioła.

A ieśli duſzo moiá chceſz powiem ći co rozumiem/
ábo co mi przychodźi ná myśl że N. Rodźićielká/ Má-
tká godna Boża/ oprocz tego/ że vćieſzyłá ſie w ſercu
ſwym/ z náwiedźin tych niewypowiedźiánie/ ále teſz
vważáiac rozumem/ moc Boża/ nád ſpodźiewánie ſwo-
ie/ *że w tez noc*, że w tez niemal godźine/ przyśli/ nie
Kśiażetá/ nie Krolowie/ nie Kápłáni/ nie Doktorowie
Piſmá/ nie Obywátele Miáſtá/ nie kto z powinnych
według ćiáłá/ ále do vbogiego/ vbodzy Páſtuſzy/ lu-
dźie wieyſkiey konwerſácyey y obyczáiow/ ktorym ie-
dnák dał nie tylo przez Anioły wiádomość o ſobie/ ále y
vmyſł ich oświećił iáſno y cudownie: ſerce zágrzał o-
gniem miłośći niezwyczáynie: pokore y poniżoność przy-
ſtoynie ſporzadźił/ y inſze cnoty niewymownie/ że dźiećia-
tko málusienkie náleźli/ á Bogá wyznawáli/ vbogo leża-
cego widźieli/ á vczćiwość Boſka wyrządzáli: Ná kle-
czaca Mátke zápátrowáli ſie/ á Pánna ia zwáli. Kto ż
ich tego náuczył? kto im powiedźiał? kto Miſtrzem był?
Aniołowie Swieći? bárźiey Bog. Wnetrzne zápały y
 ſkłon-

ſkłonność? bárziey Duch S. ktory prostakow częstokroć táiemnie ćwiczy/ ktory táiemnice Niebieskie ogłasza/ y zrozumiáne czyni. Záczym cud widząc/ w tym y moc Bożą vznáiąc/ á z tego rádość czuiąc w sercu iáko w depozyćie iákim pewnym (wiem że oraz) ich słowá chowáłá/ vwagámi wielkiemi mástykuiąc one/ y ná pámiątkę wieczną przypominaiąc sobie często/ że Pásterze pierwśi byli/ co przywitáli: Pásterze/ ktorzy czystość iey poználi: Pásterze/ ktorzy vkłon Boski (po niey y po
Tract. 35. S. Iozefie) wćielonemu Bogu/ pokornie oddáli. Con-
in fine. ſeruabat omnia verba hæc, mowi Theophilactus: More Hebræorum, verba, vocat gesta siue facta: quæ, dum narrantur, fiunt verba. *Trybem Zydowskiem, słowá, zowie vczynkámi ábo dźiełámi: ktore, gdy powiedáne bywáią, ná ten czás słowá są.* Záczym chowáłá wszytkie słowá te w sercu swoim / po wszytkie dni żywotá swego/ wydźiwić się niemogąc/ y Bożym spráwom cudownym/ tudźież y dyspozycyi niestworzoney. Ze vbogi (bo się iey to podobáło niewypowiedźiánie) vbogich ná przywitánie swoie z ordynowáł/ zgromádźił/ záprośił/ mile przyiął/ ktory/ vbostwem iey nie gárdźił/ y Iozefá Swiętego.

Co odpráwiwszy przez rozum prędko/ wdźięczną postáćią Pánieńskiey twarzy swoiey/ do nich się wesoło obroći/ szczęśćia im tego wzáiemnie winszuie: Syná pozwala/ nie tylo wnożki pokornie cáłowáć/ lecz y ná rękách nabożnie piástowáć/ kto wie/ iesli y nie w przenaświętszą twarz.

O Swięći Pásterze/ szczęśćia wam zazdroszczę! szczęśćia ktore przechodźi wszytkie stworzone szczęśćia. Ktoż nád was (wyiąwszy sámę Rodźićielkę y Iozefá S.) dźiś szczęśliwszy? Nwyżeśćie to godni stáli się/ prostaczkowie/ od trzody ludźie/ polityki nie vmieiący/ widźieć nie tylo/ lecz cáłowáć y do pierśi vbogich wieyskich szat wászych przyćiskáć Bogá człowieká? Wamże to sámym

z naro-

z narodu náßego/ pierwßym wdźielił śię Bog? Wamże to Mátká błogosłáwiona/ pieśćzoty Niebieskie sercá swego dáie/ y skárbu powierza? Wam to dostáło śię dźiś/ czego przez pieć tyśiecy lat iákoś czekáli inśi! Szcześliwi/ o wielcy/ zacni/ Pásterze/ błogosławćie y teraz proßę was ná Niebie/ Syná tego y Mátkę iego/ á zá mną śię przyczyńćie grzeßnym (skuteczna modlitwa) w tych pádołách/ niebespiecznego żywotá żyiacym. Abym przez wiáre/ nádźieie/ miłość/ temuż Bogu y Odkupićielowi náßemu służył/ z nim szcześćia (zá promocya wáßa) y z Rodźićielką iego/ záżywał w kompániey wáßey. Vprośćie prostotę sercá y spraw moich. Vprośćie szczerość/ w vczynkách y w mowie. Vprośćie/ ábym nie odkłádał/ ále przykłádem wáßym goraco służył Bogu.

Vważ dußo moiá (z goracośćia śił twoich) ceremonie/ ktore tám muśiáły bydź koniecznie/ miedzy SS. Pásterzámi/ á Bogiem Iezusem/ y mátką iego przenaświetßa Márya. Vważ/ iáko Iozef S. ćießył śię nád zwyczay/ y wzáiemnie tákże im szcześćia/ winßował tego. Vważ/ ich podárunki choć vbogie/ według przepomożenia kondycyey swoiey/ ále wdźieczne Bogu/ z pokora/ ktore oddaláli. Iáko náostátek z płáczem o miłośierdźie/ o odpuszczenie grzechow swych prośili/ áby im Syn y Mátká błogosłáwił/ stáráli śię z pilnośćia/ żegnáiac wßytkich/ áby o nich pámietáli.

Ja mowie ták: Wesołe było przywitánie/ lecz podobno smutne rostánie/ gdy y tym żal było odyść/ y onym ich od śiebie wypuśćić. A ći/ rádźiby byli ná vsługe Pánu zostáli/ y Rodźice P. Iezusowi/ rádźiby ich w towárzystwie byli mieli. Coż vczynili? y tá strona y tá/ woley śię Bożey oddáłá. A że byłá/ tá wola Boża/ áby pośli/ á głośili nowo Národzonego/ pátrzże co śię stáło. *I wroćili śię Pásterze, wysławiáiąc y chwaląc Bogá, że wßytkiego co słyßeli y widźieli, iáko im powiedano.* Co

inszemi słowy iest. Lubo przez cáły swoy żywot/ wielkie od Páná Bogá odbieráli dobrodźieystwá/ szczegulnie iednák to wźiawszy (ná máluśki czás) nád wymowienie stáli sie go wdźięczni. Bo záraz ná tych miast z wnetrzna słodkośćia dusz swych/ dźiekuiac pokornie Bogu zá wszytko/ opowiedaczámi czyli Apostołámi zostáli/ y Národzenia cudownego/ y Miłośierdźia Bożego nieskończonego. A co więksa/ od ludźi pytáni/ z kad ida? y co by tám w szopie czynili? Z táka Duchá goracośćia że trudno wymowić/ stawili cudá widźiáne/ á vbostwo naybárźiey y poniewierkę/ że Bog stawszy sie człowiekiem/ nie z potrzeby ále z dobroći: nie z musu ále z miłośći: nie dla swego pożytku ále dla dusz nászych/ z wielka Madrośćia niestworzona (przećiwko iednák rozumowi stworzonemu) pierwsze szturmy do Bábilonu zámieszánego/ ábo do Jerychá przeklętego/ do świátá mowie tego czynił/ czym nigdy świát niespodźiewał sie/ vbostwem. W ktoreyże to áboẃiem Kronice czytamy? áby Potentáći świátá tego/ vbostwem woiowáli? ktorzy skárby y bogáctwá/ ná pokonánie nieprzyiaćioł łożą?

Tu záś Bog/ o bogáctwá nie dba/ w vbostwie sie kocha: Złotem/ śrebrem/ woyny nie záczyna/ lecz nędza y vćiskámi wszelákiemi z vbostwá. Prawdá iest/ że wiele sie spodźiewáło y wierzyło/ że Messyasz przyidźie
Psal. 49. y pokaże sie oczywiśćie/ Deus manifestè veniet. *Bog iá-*
v. 3. *wnie przyidźie.* mawiał wiec Dawid S. ále żeby pod tákowym sposobem? nigdy. Ktoż to kiedy vczynił/ ábo vczyni? tylo sam Bog. Kto ták vbogiem stánie sie bywszy Pánem? tylo sam Bog. Kto ták wzgárdźi rzeczámi doczesnemi y wygodámi ich? tylo sam Bog. O wielkie spráwy twoie Boże y niepośćigłe! o sekretá nie zrozumiáne/ tylo tobie sámemu wiádome! że ták przećiwnym sposobem/ mowi S. Grzegorz/ przećiwne rzeczy/ chćiałeś rátowáć/ chćiałeś leczyć/ chćiałeś doskonáłymi

vczynić:

vczynić: Pychę/ pokorą: pompę y dostátki/ vbostwem: dostoynośći/ poniewieróniem śię: honory y reputácyą świecką/ mieyscem niewcześnym: sławę/ o ktorą śię co żywo y nayubożßy stára/ pokryćiem wßytkiego: szczebietliwość iezyká/ milczeniem: wesele płáczem: obżárstwo głodem/ y tyśiącem inßych cnot świetych: ktore bárzo nie pozorne zdáły śię świátowym/ á Bog (ná pierwßym wstępie) ná śię wßytkie przyiał/ y w nich nieglánsownych/ prawdźiwie iednák/ pokazał śię. Venite & videte opera Domini, quæ posuit prodigia super terram. *Podźćie á oglądaycie spráwy Páńskie iákie vczynił cudá ná źiemi.* A kto ich pytał o mieysce y dowiádował śię: Vbi est Deus eorum? *Kedy iest Bog ich?* Odpowiedáli śmiáło (słowy/ ktorych záżywał potym Jan S. Apostoł y Ewángelistá.) Et nos vidimus, & testificamur, quoniam Pater misit Filium suum, Saluatorem mundi. *Y myśmy widźieli, y świádczymy, iż Oćiec posłał Syná swego, Zbáwićielem świátá:* á ßopę pokázowáli/ w ktorey Bog nowym sposobem/ y z nowemi okolicznośćiámi (złączywßy śię z náturą ludzką) był/ iáko w Akádemiey Professor naydoskonálßy/ vcząc doskonále iuß wielkich y nie źiemskich cnot/ śćisle/ á naypierwße pierwoćiny zákłádáiąc Krolestwá swoiego ábo fundámentá węgielne. Psal. 45. v. 9. 1. Ioan. 4. v. 14.

Powiedáią niektorzy pobożni y vczeni Autorowie/ że wiele rożnych kondycey ludźi/ ná dźiwy (zá powieśćią Pásterzow) do ßopy w chodźiło/ lecz máło/ vbostwo widząc/ w Messyaßá wierzyło. Siłá Mátkę y Syná chwaliło/ ále bárzo máło nabożnych/ ku nim było. Wysłáwiáli niektorzy pokorę/ ále iey pyßni násládowáć niechćieli. Mieli politowánie nád dźiećiątkiem/ ále przyrodzonym tylo sposobem/ nie przez miłość (nád przyrodzenie) dla niego sámego/ ktorey był godźien: Chćieli niektorzy cudá widźieć/ ále ich godni nie byli. Sámá Apud. Cornel. à Lapi. in Luc. c. 1. v. 18.

tylo Rodźićielká Nayprzenaświetſza/ y Jozef S. wielki pomocnik (po wyśćiu Páſterzow) chwalili/ wierzyli/ Boſką ádorácyą czynili/ dźiećiątku ták zacnemu. Ktoremu/ Aniołowie świátłośćią y vſługámi ſwoiemi vprzeymie y żárliwie ſłużyli: Ktoremu/ Oćiec y Duch S. (dla nierozdźielney iſtoty Boſtwá) przytomni záwſze byli: ktoremu/ nieme bydletá/ nierozumne poſługi/ ále wcześne/ podczás źimy czyniły.

Tuby trzebá przydáć/ ktoremu/ oſmego dniá Imię nayſłodſze/ Imię naycudownieyſze/ Imię ſtráſzne piekłu/ weſołe Niebu/ pożyteczne do zbáwienia ludźiom/ ſámá N. Bogá Rodźicá przeczyſta y z Jozefem S. przy obrzezániu dáłá/ z woli Bożey od Aniołá dowiedźiawſzy ſie/ że to iego Imię ieſt S. iáko ſie wyżey wſpomniáło. To Imię ieſt włáſne/ to Imię naychwalebnieyſze/ o ktorym/ ktożby tu mogł wſzytko wſpomnieć/ co Doktorowie SS. co duſze nabożne/ co ći ktorzy ſkutecznie doználi/ zoſtáwili nam. Dość/ że Piotr S. Kolegium Apoſtolſkiego Prymás/ ná wieczną pámiątkę/ rzetelnemi słowy/ przed ſądem niezbożnym Żydowſkim w Jeruzalem publice powiedźiał/ kiedy go pytáli: In qua virtu-
Acto. 4. te, aut in quo Nomine feciſtis hoc? *Ktorą mocą ábo*
v. 7. *ktorym Imieniem wyśćie to vczynili?* (że chromego z żywotá Mátki ſwey mężá/ vzdrowiel z Janem S. Apoſtołem) áż on záraz rzecze/ że przez Imię Páná náſzego Jezusa Chryſtuſá Názáreńſkiego ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ *á nie ieſt pod Niebem inne Imię dáne ludźiom, w ktorymby ſmy mieli bydź Zbáwieni.* Dla czego y ſam Pan náſz ná Krzyżu vmieráiac oprocz wiele inſzych vczćiwośći/ (że po Żydowſku/ po Grecku/ po Łáćinie było nápiſáne to Imię/ nayprzednieyſzemi iezykámi ná świećie) ále teſz/ że nád głową ſwoią przenaświetſzą záwieśić go y położyć kazał wyſoko: Jezus *Názáreńſki, &c.* Coż to ieſt? Co zá ſekret/ że go ták wywyżſzył przy śmierći? y práwie pilno-

pilnował áż do skonu swego: Pomniß dußo moiá/ że nieprzyiaćiele Jezusowi z konfederowawßy śie y zgromádziwßy do kupy (świadczy Dawid S. w Psalmie Imieniem P. Jezusowym) sprzyśiegli śie byli/ że zgubić mieli Jmie to przenacudownieyße przez śmierć/ rozumieiąc że to zginie/ zniśczeie/ zátráći śie/ że ludźie o niem nie będą wiedźieć: cudow Apostołowie nie będą czynić: pobożni nie będą go chwalić/ czárći nie będą śie go bać etc. Inimici mei dixerunt mala mihi: Quando morietur, & peribit Nomen eius, vskárżał śie Pan IEZVS. *Nieprzyiaćiele moi mowili mi źle: kiedyß vmrze, á zginie Imie iego?* To iest/ pukiß będźie w áprechensyey ludzkiey to Jmie IEZVS? poki go ták ludźie ßánowáć y cźćić będą/ gdyż y czárty/ z ludźi wyrzucáią niem: iáko v Márká S. Jan S. kochánek Páński widźiał iednego. Magister, vidimus quendam in Nomine tuo eiicientem dæmonia. *Náuczyćielu, widźieliśmy iednego człowieká, w Imie twoie wyrzucáiącego czárty &c.* O śmierć to wßytko zepsuie/ zkáźi/ zgubi/ że ludźie o nim więcey ná potym nie będą pomnieć: Quando morietur & peribit Nomen eius: *Kiedyß vmrze, á zginie Imie iego.* A Pan IEZVS nie ták stánie śie iáko wy życzyćie/ iáko prágniećie/ ále y owßem śmierćią moią podwyżßone będźie/ gdy y ia podwyżßony będę ná Krzyżu/ pod ktorym y okolo ktorego/ rożne narody/ ále osobliwie przednieyße ná ten czás/ będą go czytáć y pomnieć: pomniąc/ nigdy go nie zgubią w pámięći swoiey chowáiąc/ że tego to iest *Imie*, ktory gorzką śmierćią y sromotną dla nas vmárł. A żeby to długo śie pomniáło/ ná perspektywę iásną y widoczną/ nád głową położyć go y mieć chćiał. Psal. 40. v. 6. Marci. 9. v. 37.

Tu/ może przypomnieć zá táż okázyą/ iáko Zakon náß/ y Bráctwo Rożáńcá S. wielce sobie *Imie* to záwße wáży/ bo pierwße instáncye czyniło do Oycá S. *Innocentego VIII* (włożywßy śie nabożnie przydawáć w po-

zdrowieniu Anielſkiem IEZVS) áby mowie Oćiec S.
In Bullario SS. Roſarij Fol. 54. vkontentował tych/ ktorzy to czynią/ bo przed tym nie
było tego nabożeńſtwá. Záczym w liśćie ſwoim 1 4 5 5.
4. Kal. Mart. dánym w Rzymie pozwolił y mowi ták.
Si prædicti Confratres, Nomen IESVS in fine cuius libet Angelicæ ſalutationis nominauerint, quinq; Annos, & totidem quadragenas ſimiliter concedimus, præſentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. *Jeżeliby przerzeczeni Bráćia Rożáńcá S. Imie IEZVS ná końcu káżdego pozdrowienia Anielſkiego wymowili, pieć lat, y tyles quadráien podobnym ſpoſobem, pozwalamy, ná potomne czáſy.* Co ieſt wielka vczćiwość tego Jmienia Nayświetſzego/ á náſze nabożeńſtwo/ żeśmy ták pilni byli/ áby go przykłádáć w Pozdrowieniu Anielſkim. Przy śmierći zás káżdego Brátá y Sioſtry *Páweł V.* Papież pozwolił *zupełny Odpuſt*, ktoby go
In Bullario Fol. 89 ſercem przynamniey/ ieśliby vſty nie mogł/ wſpomniał. Znowu Pius V. ieſzcze roſprzeſtrzenił *Odpuſt*, w te ſłowá: Et quoties Nomen D. N. IESV Chriſti, & eiuſdem B. MARIÆ Virginis Matris ſuæ, tàm intus, quàm extra dictum Roſarium piè, & deuotè nominauerint, ſeu inuocauerint, ſeptem dies de iniunctis pænitentijs & debitis ſibi pænis, eiſdem, authoritate & tenore etiam miſericorditer in Domino relaxamus. 1566. 14. Iunij. *A ilekroćby rázy Imie Páná náſzego IEZVSA Chryſtuſá, y iego B. Mátki MARYEY Pánny, ták w Rożáńcu, iáko y krom Rożáńcá nabożnie wymowili ábo wſpomnieli, Bráćia śiedm dni znáznáczonych pokut y karánia, onymże władzą y mocą tąż, miłośćiwie w Pánu Bogu, odpuſczomy.* O iáko wiele rázy/ może przez dźień doſtąpić *śiedmi co raz dni Odpuſtu?* człowiek/ kiedy to *Imie*, choćby tyśiąc rázy/ y wiecey wſpomniał/ bo Oćiec S. mowi: *Ilekroć rázy &c.*

Co zás śię tycze *Imienia* ſłodkiego N. Pánny: śiłá

by tu

by tu wſpomnieć trzebá y z Piſmá S. y z Doktorow SS. iáko to ieſt *Imię* zacne/ wielkie/ y czemu dokłáda Oćiec S. Pius V. że z Jmieniem IEZVS prawie rowno: Ale że tu nie ſłużi tá máterya/ ná inſze mieyſce odkłádam/ teraz tylko wſpominaiac *B. Albertá wielkiego* z náſzego Zakonu y Doktorá y Biſkupá w Rátysbonie/ ktory płákał ſerdecznie łzy tocząc/ ile rázy wſpomniał ſobie ná to *Imię* MARIA y vtulićſię nie mogł rychło/ co mu ták ſerdeczne y ſłodkie było/ w ſercu y w vſtách/ z miłości wielkiey/ ktorą miał do Rodzićielki Boży. Poſtąpmyſz dáli. Matt. Rader. in Bauaria S.



SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

JVż Niebo/ źiemi dárowáło kleynot. Już Bog ſtał ſię Człowiekiem. Już Odkupićiel IEZVS záczął robotę odkupienia náſzeᵒ krwią. Już cudá nie przyrodzone/ ále precz przewyżſzáiące náturę/ dźiały ſię. Już Pánná/ Mátką: Już domniemánym (Synowi przedwiecznemu) ſtał ſię Oycem Człowiek. Już proſtacy medrcámi/ Aniołowie ſpiewakámi/ mieyſce niewczesne/ Pálácem Bogá człowieká zoſtáło. Już rádości/ y weſela/ ná świát/ iáko ze źrodłá wody/ z ſzopy oney błogosłáwioney/ rozchodźiły ſię. Już brzmiáło/ cudowne národzenie wſzędy. Lecz y gwiazdá Niebieſka/ nowo ſtworzona/ záchecáłá ſercá y rozumy/ do náwiedzenia w ſzopie mieſzkáiącego Páná/ Krolow źiemſkich/ y w reputácyey oſobliwych ludźi. Aby nie mieſzkáiac/ podleyſzym nie vſtepuiąc/ rownych nieczekáiac ſpieſzno/ bez odwłoki/ poſli náwiedźić/ ktory o ſobie powiedźiał: 3. p. q 36. a. 7.

Prouer. 8. v. 15. Per me Reges regnant, & legum conditores iusta decernunt.

Przetoż / zá powodem iásny tey gwiazdy / á zá nátchnieniem Duchá S. (ktory sercem y spráwámi náßymi / ordynáryć rządźi) Krolowie trzey (iáko S. Leo Papież y Augustyn S. śmiele twierdzą) ze wschodu słońcá porwáli się / z dálekich kráiow / áby y wizyte vczynili / y Krolowi nád Krolmi / poniżyli się / w táki sposob.

Wielka náuká iest z Tomaßem S. wßytkich Teologow / że iednych łáská Boża poprzedza / drugich powotywa / á innych iákoby opieráiacych się / do dobrego nápędza. Poprzedza / gdy człowiek żadnym sposobem o niczem nie myśli prawie. Bá iescze się y nie narodźi / á iuż Bog o nim przed wieki determinował / ták mu dáć dobroczynność swoie: miłość swoie: dáry swoie: Przytym przez tákie śrzodki / ábo inße (z dobroći iednák swoiey) do żywotá wiecznego / iego prowádząc. Iáko się tráfiało siłom / á osobliwie Iákubowi Pátryárße y Ezaulowi / o ktorych S. Páweł mowi: *Gdy ießcze się nie národzili byli, ábo co dobrego ábo złego vczynili &c. nie z vczynkow, ále z tego ktory powolywa rzeczono &c. Iákobám vmiłował, á Esau miałem w nienawiśći* Lecz w nowym testámenćie często / N. P. Iozefowi S. pierwßym Apostołom SS. Męczennikom SS. y podźiśdźień kochánkom / o ktorych służy on wierßyk Dawidá S. ktory mowił okiemśi *Bos go vprzedził błogosłwieństwy słodkośći.* Co wßyscy rozumieią że ieszcze nie národźił się był / ieszcze nic dobrego nie vczynił / á iuż Bog opátrzył przez łáskę poprzedzáiacą / że będźie miał to ; Że tym / Bogu się będźie podobał / że dostąpi łáski iego y żywotá. A ták widźiemy / gdy w Mátkách śilu błogosłáwi / á inßych ná świát ledwo národzonych / inßych ledwo okrzczonych. Iáko ná przykład Oycá S. náßego Dominiká / ktorego

Ad Rom. 9. v. 13.

Psal. 20. v. 4.

rego poprzedzáły poczećie/ národzenie/ chrzćiny/ znáki/ że miał bydź wielki sługá Boży/ iáko czytamy w Zywoćie iego/ że/ Abbas Florensis Joáchim o nim prorokował ná niemáły czás przed poczećiem/ że sie vrodzi y bedźie Fundatorem wielkiego Zakonu Káznodźieyskiego/ że sługa wielkim N. Pánny ꝛc. Dlaczego/ w Wenecyey odmalowáć go kazał/ wespoł z Swietym Fránćiszkiem/ w Kośćiele S. Márká/ w Hábićie.

Przy poczećiu/ że Mátká przez sen widywáłá/ że sczenie białe nosiłá/ ktore/ pochodnie w vstách miáło/ y wyszedszy z żywotá iey/ biegało po świećie y paliło: Przy Krzćinach/ że niektorzy widźieli ná czele iego/ gwiazdę iásną/ co nic inszego nie było/ tylo łáská/ poprzedzáiaca.

Co sie tycze łáski/ ktora Bog powoływa do miłośći swoiey/ do służby swoiey/ do iákiey cnoty osobliwey/ y o tym mamy dość przykłádow. S. Piotrá/ Andrzeiá/ Máteuszá Apostołow/ Zácheuszá y Mágdálene/ ktorym kazał/ zá soba iść: drugich powoływał do miłośći swoiey y służby/ cudámi/ dobrodźieystwy vczynionemi/ sposobámi dźiwnemi/ głosem swoiem/ nawet weyźrzeniem swoiem/ poćiagáiac ich.

Co ná ostátek do dobrego nápedza *przypatkámi, chorobámi, niescześćiem, &c.* Ktoż to może wyliczyć iáko wiele ich iest? Jeden ábo dwá przytocze/ á ten pierwszy niech bedźie przykład/ z kronik Zakonnych nászych o Synowcu Biskupá Wálenckiego imieniem *O Pietrze Konsalvie.* Ten/ vważay duszo moiá/ świátu w młodośći zbyt służył/ ták/ że pozwalał ćiáłu dla świátá/ co chćiáło. Osobliwie áby ákomodował sie/ dostátni młodźian/ Pánnom y Pániom (Dámy one zowia) ná rekreácyách publicznych czego nie czynił? Oprocz stroiu szat bogátych/ oprocz ápparencyey czeládny/ ále y ná koniá kosztownego sádźił sie. A kiedy one wyieżdzáły

Platus lib. 3. c. vlti. de bonosta

(iáko tám zwyczay iest w Hiszpániey) ná publike/ w Lektykách / w Károcách/ on ná swoim koniu/ y pieknym y drogim/ miedzy niemi prezentowal sie. Czegoż ábowiem nie dostáwálo tákiemu ná rospuste? Aż iednego dniá gdy chárce zwodźi gdy przeiazdźki czyni/ oczom Pánien y Pań prezentuie sie iáko naypiekniey/ *z konia w bloto spadl.* Wszyscy w smiech/ on wstyd ćierpi/ á widzac sie z konfundowánym w naylepsza (owosz masz duszo moiá wnet láske do dobrego nápedzáiaca) rzecze sam w sobie: Quandoquidem ô munde sicà te, (cui tam gnauiter seruiui) tractor, ego quoq; vicissim te, vt mereris tractabo. Itaq; eodem momento constituit, se Deo famulaturum, quod paulo post, cum magna Ciuium admiratione, aggressus est, in familia Dominicanorum. *A poniewasz, ò swiećie ták od ciebie (ktoremum otbotnie slużyl) poszánowány iestem, ia tesz w záiem ćiebie, iáko zásluzyles, bede szánowal. Záczym tegoż momentu postánowil, Bogu slużyć, co y prędko, z wielkim podziwieniem Obywatelow Wáleckich spelnil, w Zakonie Dominikáńskim* y z wielka opinia swiatobliwośći vmárl/ on kiedys slugá swiátowych roskoszy.

In Sūma Prædican. V. cogitatio. n. 4. O drugim tákże/ pisze nász Ioannes Bromiardus że delicyā przywykly y wszelákim wczásom/ ná miekkim łożu(ná puchowych po nászemu pierzynách) leżac wczásowal sie á wygode máiac ktora/ człowiekowi mogla bydź pieszczonemu. Jedno ráza pocznie go teskniea tega leżenia choć miekkiego/ trapić: Pocznie mu sie ni z tego ni z owego przykrzyć/ że ták dlugo/ choć wczesnie/ bo bez snu milego? W tym/ przyidźie mu ná mysl/ gdy nie może spáć/przewracáiac sie z boku ná bok: Quale tædium & tormentum esset, in igne diu iacere? vbi nec dormire, nec quiescere liceret! *O iákowa tesknicá y iákowe vtrapienie by bylo, gdyby w ogniu przysto leżeć, gdźie áni spáć, áni odpoczywáć godźiloby sie:* Quid ergo mih

ip si

ipſi faciam, ſi in iſta vita moriar? quomodo ignem inferni ſuſtinebo? Et incæpit, quaſi ſeipſum confortando, cogitare: Quod ſi illa pæna, poſt mille annos haberet finem, adhuc illam aliquo modo ſuſtinebo, & eam in finem, euadam. Iterum: Si poſt duo millia, vel tria millia annorum finem haberet, tollerabile eſſet. Sed ex quo, ſine fine eſt, quomodo ipſam ſuſtinebo? *Coż tedy ſam ſobie vczynię, iezelibym w tym żywocie (w ktorym żyię ſwawolnie) vmárł? Jáko ogień piekielny wytrwam? y ná tychmiaſt począł, iákoby ſiebie ztwierdzáiąc, myślić. Ze ieżeliby ono karánie, zá tyśiąc lat koniec miáło, ieſzczebym go iákokolwiek wytrzymał, ábym go vſzedł. Y znowu. Jeżeliby zá dwá zá trzy tyśiącá lat, koniec miáło, wytrzymałbym, ále że bez końcá ieſt to karánie, iákoż go wyćierpię?* Aliści z tey vwagi/ znácznie żywot ſwoy odmienił zły/ w świety/ y ſtał ſię Biſkupem Toloſáńſkiem/ imieniem Subo. Ktorego gdy pytano/ iákoby ták prędko odmienił żywot zły/ w dobry? ſwawolny/ w pobożny? świátowy w Duchowny? Odpowiedał: Cogitaui, dies antiquos & annos æternos, in mente habui. *Rozmyślałem ſobie dni ſtárodawne? y roki wieczne miałem ná pámięći.* Pſal. 76. v. 6.

Coż to ieſt? tylo łáſká Páná Bogá náſzego/ do dobrego nápędzáiąca. Daymy temu pokoy iuż/ mowmy teraz do przedśięwzięćia. Tę pierwſzą pomienioną łáſkę (ktorey vczeſtnikámi byli y Páſterze tákże SS.) mieli/ ći zacni Krolowie poprzedzáiącą. Bo záprawdę z Pogánina Chrześćiáninem bydź ieſt to łáſká Boża poprzedzáiąca. Jeżeli z grzechu śmiertelnego (iużeſmy mowili y o tym) nie może człowiek powſtáć/ iáko vmárły do żywotá przyśc/ y powroćić ſię mocą ſwoią: Ták dáleko więcey/ z ćiemnośći do iáſnośći/ z błędow do prawdy/ z nieprzyiáźni do przyiáźni Boſkiey/ áż kto ná prowádzi/ co ſam tylo Bog czyni wnętrznie przez tę łáſkę

poprze-

poprzedzáiąca. Jáko tu (owoż iuż teraz masz dusso moiá pierwsze powołánie ábo nátchnienie Krolow) w tych Monárchách trzech/ vprzedźił ie Pan Bog łáską swoią poprzedzáiącą/ bo byli pogánie/ Bogá prawdźiwego nie znáiący/ ále báłwánom śię niemym y bezrozumnym kłániáiący z Rodźicow swoich y z Prádźiádow. Tylo że słyszeli przedtym zdáleká coś/ że Prorok iákiś Boży/ w Cháldeyskiey źiemi/ ábo w Mezopotánij (w źiemi Moáb/ ktora iest w Arábiy) Báláám obiecował Prorockiem Duchem dawno/ *że gwiazdá powstánie z Iákubá*
Num. 24. v. 17. *Pátryárchy*: Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet duces Moab, vastabitq; omnes filios Seth, videbo eum sed non modo: Intuebor illũ, sed non prope. Co tłumáczyli o przyszłym wielkim przyśćiu ná świát Messyaszá mowi nász S. Vin-
Ser. 1. de Epiph. centius Fererius: Ex quo Deus promisit Abrahæ & Sanctis Patriarchis, quod mitteret filium suum in hunc mundum nasciturum de muliere Virgine, Deum verum & verum hominem: de hoc dedit Profetias claras, & signa non solum Iudæis in Iudæa, sed etiam in diuersis mundi partibus, singulariter dedit Prophetias, in partibus orientalibus, vbi erant Magi Prophetæ & sapientes, per Prophetam Balaam dicentem: Videbo eum sed non modo: Intuebor eum sed non prope: Co S. Chryzostom twierdźi/ że widźiał Báláám nie przez śiebie sámego/ ále przez sukcessory swoie: nie zbliská (ábowiem od Abráámá áż do Chrystusá P. ráchuiąc) áż w tyśiąc y w pięćset lat. To iest/ że Krol iákiś/ Pan iákiś/ Monárchá dostátni/ wielmożny/ przyidźie ná świát/ y národźi śię/ ktorego poprzedźi vrodzenie *Niebieska gwiazdá, osobliwa, y niezwyczáyna*, iáko nowe słońce pięknieysza (raczey nowo
3 p q. 36. a. 7. stworzona/ mowi S. Tomasz) nád insze wszytkie gwiazdy/ czyniąc Omen szczęśćia iego/ ábo wrożkę wielką że
poten-

potentat/ że Monárchá/ będźie y iest od wiekow ten ktory sie národźi/ lubo iáko oni rozumieli ná ten czás/ pokaże sie szczęśliwie.

Trzymáli sie tedy tego Proroctwá wiele ich. Wyglądáli/ czekáli/ ná Niebo co raz pátrzyli/ niewidząc było gwiazdy/ áż dopiero kiedy Pán nász ná świát cudownie/ z cudowney Pánny y Mátki oraz/ národźił sie/ pokazáłá sie/ w tysiąc w pięć set lat od Abráámá licząc: A od stworzenia świátá/ w pięć tysięcy. Aże oni/ z támtego kráiu byli z ktorego Báláám Prorok/ cuius doctrinæ sectatores fuerunt. mowi S. Tomasz. *Ktorego náuki násládowáli*, y obietnicam iego wierzyli zupełnie/ máiąc go w wielkiey vczćiwośći. Záczym vważáli pilnie náturę/ świátło/ bieg niezwyczáyny *tey gwiazdy* mędrcowie/ ktorzy oraz y Krolámi byli (gdyż w tám tych kráiách przydam/ inśi nie mogli bydź tylo ludźie wielkiey mądrośći Krolmi.) Bo mowiąc z tey okázyey/ potrzebá tego Krolestwom/ Páństwom wszelákim/ áby Krolowie Filozofámi byli/ dawne to przysłowie: V nász zás o tych czásiech/ áby y Teologámi/ dla táiemnic wiáry S. y práwá Bożego/ bo biádá Krolestwu/ kedy Krol mądrośći nie ma/ ábo rozumu pożycza. Ci máiąc/ náwet Astrologicka mądrość/ niepotrzebowáli rády/ tłumáczow iákich/ ále káżdy osobno dyskurował/ iezeli to nie tá gwiazdá iest/ ktora Báláám Prorok obiecował/ á oni widzą Iezeli to nie ten znák y nie to Omen wielkiego Krolá y Potentatá/ Mesyaszá ná świát/ ná ktory patrzą/ káżdy náwet sam przez sie osobno. *Bo iáko dwuch, trzech* (mawiał wiec Dáryusowi Alexánder wielki) *Słońc Niebo nie znośi, ták dwu. trzech, Krolow, żadne Krolestwo nie cierpi.* Osobno tedy w swoim Páństwie káżdy był. Osobno káżdy gwiazdę ná Niebie (iákomy teraz komety) widźiał/ osobno dyskurował. Z dyskursu domyślał sie/ że *Ta iest gwiazdá*

3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

 bo nád

bo nád przyrodzenie/ w biegu/ w świátłości/ y ktorey nigdy nie było/ y potym nigdy niepokázowáłá sie/ *Ta iest*, bo nie ná Niebie/ ále iákos ná powietrzu/ mo-
Apud S Tho. 3. p. q. 36. a. 5. ad 4.
wi B Albertus Magnus. Drudzy mowią z Swietym Chryzostomem/ że w niey widzieli dźiećiatko śliczne/ ná ktorego czele/ krzyż święty był. Przetoż poiedynkiem osobno káżdy postánowił/ zá nią ochotnie w droge puśćić sie/ inszego przewodniká ná świećie nie szukáć/ tylko torem iey/ kedy oná obroći sie iecháć do Krolá nowo národzonego/ iemu podárunki z swoiey kráiny droższe oddáiąc/ vkłon przyzwoity/ czyniąc : Mo-
Vide S Tho. 3. p q. 36. a 7. in fine corp.
wią drudzy v S. Tomaszá/ że iáko Duch S. pod figurą gołębice/ obłoká/ y inszych znákow pokázował sie przed tym y potym/ ták y tu podobno pod figurą gwiazdy. A tym wiecey/ że sercá ich przez łáskę poprzedzáiącą/ nećił/ zágrzewał/ nákłániał/ áby bez zámarszczenia sie iecháli/ áby pilno szukáli/ á z Pogánow w Chrześciány sie od- nowili. Co stało sie ták/ gdy osobno káżdy (niewiedząc ieden o drugim) w droge sie z vpominkámi drogiemi puśćił/ wiedząc że śiłá mogą/ y v Bogá y v ludźi. Rzekł mowił ták sobie káżdy w rozumie. Znák to wielki/ znák to niezwyczáyny Niebu. Omen to szczesliwe/ że wiekszy niżli ia *Krol* národźił sie. Vprzedze go w kolebecce/ przywitam go po národzeniu záraz/ sobie ábo dźiatkom swoim (ieślibym ná ten czás nie żył) gdy podrośnie łáskę záróbie/ że bedźie tego wdźieczny/ gdy nie z musu ále z checi/ nie koniecznie/ ále z dobrey woli/ wybiere sie do niego/ y przywitam zá wczásu/ przyznáiąc mu honor. Poyde tedy/ mnieysza o te kilká dni/ ábo choćby y o Miesiące. Pilność y grzeczność/ nikomu nie szkodźiłá. Poyde/ odważe sie. Dźiatki y żone/ Bogom oddáwszy.

To/ kiedy káżdy osobno snać podobno sobie mowił/ w gośćinę sie wybrał/ álić (rzecz zdumienia godna) iá-
dąc/

dá/ dźień/ drugi/ trzeći/ ꝛc. Złaczyli śie dwáy/ á kompánia chetnie wźiawszy/ sobie śie mile spowiedźiawszy/ tym czásem/ nádiedźie y trzeći/ ktoremu dwáy wadźi/ y ták w kompániey wesoły trzey ná śpiesznych wielbładách/ iáko mowia niektorzy Doktorowie (bo tám o te nie trudno) á sa predcy y śpieśni/ ták/ że ná dźień vpáść ná nich może 40. mil/ iáko Philostratus in vita Appolonij pisze. Co y im wygoda było. Bo day to choć niektorzy z Arábiey ráchuia/ *że trzystá mil* było/ (co vczyni nászych 180.) ná tákich wielbładách predkich/ trzynastego dniá od Národzenia Páńskiego (w Piatek práwie sam/ iáko twierdźi Lucidus Mathematicus stáwili śie. Ale w przod do Jeruzalem dźieśiatego dniá iáko iest opiniey tey Tomasz Caietanus mowiac: Quod duo ad minus dies effluxerunt sciscitante Herode, vbi Christus nasceretur, & tempus Stellæ: vt sic decima tertia die Magi peruenerunt ad Christum. *Że dwá dni namniey wyszły, kiedy ich pytał Herod, kedy Chrystus národźił śie, y kiedy Gwiazdá pokazáłá śie im, áby ták trzynastego dniá Krolowie przyiecháli do Chrystusá Páná.* Co nic inszego nie iest/ tylo że śie zábáwili w Jeruzalem z Herodem/ á Herod zás z Rábinámi/ pytáiac śie y dowiáduiac ieśliby nie wiedźieli z pismá czego/ o czym niży. A tym czásem miárkuiac śie gwiazda Trzey Krolowie/ ktora im tám tor czyniłá (mowi S. Augustyn snać áby Zydy niewdźieczne konfundowáłá/ że oni blisko/ á nie ida. Ci zás z dáleká/ á przećie odwage czynia/ y fátyge podrożna.) Abo iáko twierdźi S. Leo Papież: vt sic geminato testimonio confirmatum attentiori fide expeterent, quem & stellæ claritas, & Prophetiæ, manifestat auctoritas. Pyszny/ hárdy/ okrutny/ á nádewszytko honorow świátowych prágnacy/ Jdumeyczyk Herod/ Krolował tám (z dyspozycyi Oktáwiáná Cesárzá Rzymskiego/ ktory korone/ konferował mu Krolestwá

Super. Matt. c. 2.

Ser. 6. de Epiph.

Ser. 4. de Epiph.

ſtwá Jzráelſkiego) iuż to lat 30. mowi in ſcholaſtica Hiſtoria autor. c. 5. Vniuerſo Orbe pacato: *Kiedy świát wßytek w po'oiu był.*

Tu vważay dußo moiá co ſie ſtáło w tey wßytkiey tranſákcyey przyiázdu Trzech Krolow/ otoć powiem ſumáryuß/ oprocz tego co ſie námieniło trochę wyżey. Naprzod/ iuż y on ſie był dowiedźiał pewnie/ że Krolowie Trzey z Arábiey/ z Perſyey/ z Cháldáyſkiey źiemie/ ábo z Mezopotámiey/ od rzeki Sáby/ (od ktorey zowie ſie kray Sábá) czeládno przyiecháli. Potym y
Ibidem. c. 7. oni/ o Krolu wiedząc/ że ná ten czás w Jeruzalem/ rezydencyą ſwoię miał/ coż czynią? Jdumeyczyk Herod gośćie wita iáko polityk/ y goſpodarz domu: podrożni Krolowie/ Herodowi vczćiwość czynią iáko domowemu. W tym kiedy ſie (ná rozruch po wßyſtkiem vczyniony mieśćie) pyta ćiekáwie/ do kądby opuśćiwßy Kroleſtwá/ á iákoby ná zmowę/ trzey iecháli w kompániey? co zá potrzebę tego máią! że niepoiedynkiem ále kupą/ nie przez liſty ábo poſty/ ále w Perſónách/ rzeczy ſwe ſpráwuią? Wyrwie ſie ieden y drugi/ ábo z nátchnienia Duchá S. wßyſcy: Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum? *Kedy ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki.*

Jákoby chćieli rzec. Tyś tu ieſt domowy/ my obcy. Ty wieß/ my ſie pytamy. Kedy ieſt *Krol nowo národzony,* cudowny/ przedwiecznie Wßechmocny/ Zydowſki/ Venimus adorare eum, *boſmy przyśli niżeli ſie rozgłośi* ná świećie/ z podárunkámi/ ochotnie oddáć mu rewerencyą y wizytę/ áby y ná nas (ieśli doczekamy) y ná dźiatki náße (ktore mamy) był łáſkaw. Boć to muśi bydź więkßy niżli my/ ktory y Páńſtwo źiemſkie y Páńſtwo Niebieſkie/ otrzymał/ á nád wßelkie inße (ktore ſobie zhołduie/ iáko mowi Baláám náß wielki náuczyćiel y Prorok) Krole/ Páńſtwo/ wielmożne

można bedźie miał. Slucha zádumiáły/ lecz nieżycliwy/ bá y drugiego Krolá tákowego zwłaszczá tu/ w Zydostwie/ kedy on był/ niećierpiacy Herod: wymawia sie iáko może/ że ia Syná teraz temi czásy nowonárodzonego niemam/ y choć mam iedynego/ od roku/ od dwuch (oproc doroższych dwu) niedopuśćiłbym mu ták rospośćieráć sie/ z vszczerbkiem y krzywda honoru reputácyey moiey. A do tego/ nie wiem iákim sposobem y ná źiemi y ná Niebie miałby pánowáć? snać podobno muśi bydź inszy/ nie moy Syn. Obaczmy gwiazde te bom ia iey iesżcze niewidźiał/ o ktorey mowićie. A dyskuruymy wszyscy/ záwoławszy biegłych w piśmie Zydowskim (iáko oni zowia) w świetym/ co nam tej Krolom czterem o piatym powiedza/ bo mam to/ że iejeli co wiedza pewnego/ nam tej vdźiela. A ták/ áni drogá wászá dáleka dáremna/ y koszt nie bedźie/ y ia wiedźieć moge/ kto to iest? z ktorey fámiliey Zydow? dawno? y iáko? pnie sie ná Páństwo? áby nimie nie zrućił. O przewrotnośći sercá ludzkiego! y tákże to vmiesz pokrywáć/ zmyśláć/ iádowity gniew nie chęć/ zazdrość/ oblude twoie? ktoż ćie tego náuczył? kto Mistrzem przeklętym ći był/ tych pozornych racey/ ktoremi zdobisz/ iáko pstroćinámi niewdźiecznego pádálcá/ ábo krokodylá/ ktory y płácze nawet áby mogł bárźiey szkodźić. Ten to podobno vczył ćie/ ktory y w Ráiu/ pierwsze rodźice násze podobnym sposobem zdrádźił/ máiac politowánie kłamliwe nád niemi/ że roskosznego y piekneg iábłká nie iedli! Ták tu ćiebie/ ábyś dowiádował sie kedy/ kedy sie národźił nowo Národzony Krol Niebá y źiemie/ pod pretextem że mu sie chcesz vkłonić! że mu rewerentia chcesz oddáć? fałszu y zdrády pełny człowiek. In Schola. Histo c. 11.

Wynida tedy z pałácu ná podworze/ świecacey gwiazdy nie widza/ ktorey Herod niegodźien był widźieć.

Krolowie ásſekurácyą czynią/ vpewniáiąc. Vidimus ſtellam eius, *Widźieliſmy gwiazdę iego,* do tych czas áż do ſámey Jerozolimy. Że iey nie widáć/ dźiwna rzecz. Ale że będźie/ iák wynidźiemy z Jerozolimy/ mocno temu wierzemy. Rábinowie záś biegli w piśmie y w Prorokách nádeydą/ ktorych gdy Herod potáiemnie ná ſtronę odwiodſzy/ iáko dźiedźiczny Krol pyta/ ieśli máią co/ o iákim przyſzłym Jzráelſkim Krolu w piśmie? ieśli czego nie ſłyſzeli pewnego? áby mu powiedźieli/ gdyż ći trzey z Krolestw ſwoich wyiechawſzy/ dármo ſię zápuśćiliby/ tym bárźiey/ że znák ten niezwyczáyney gwiazdy iákis widzą y rozumieią/ że znáczy zápewne národzenie tego/ tylo kedy? y z ktorey fámiliey? y ia y oni nie wiedzą.

Czego pilnie biegli w piśmie Rábinowie/ wyſłucháwſzy/ ieden przednieyſzy imieniem drugich rzecze. Ták to ieſt że ma bydź Krol wielki/ cudowny/ wſzechmocny/ ktory Jzráelá zbáwi/ y z niewoli Rzymſkiey/ iáko Moyżeſz/ niekiedy z Fáráonowey wyſwobodźi/ złotą wolność/ y dostátki wſzelákie nam przyprowádźiwſzy/ boć y inſi Krolowie chołdowáć mu będą/ dla mocy y sił iego/ iáko y Dániel prorokował mowiąc. Et omnes
Daniel. 7. v. 14. populi, tribus, & linguæ, ipſi ſeruient: Poteſtas eius poteſtas æterna, quæ non auferetur, & regnum eius quod non corrumpetur. *Wſzyſcy narodowie, pokolenia, y iezyki, ſłużyć mu będą: władza iego, władza wieczna, ktora nie będźie odieta, á Kroleſtwo iego, ktore ſię nie ſkáźi.* Gdźieby ſię záś miał národźić? nie możem wiedźieć/ ále ieſt piſmo Prorockie/ *że w Bethleem/* bo wyráźnie mowi Micheáſz Prorok otym? Przetoż zdá-
Miche. 5. v. 2. niem náſzym/ ieżeli kedy? pewnie w Bethleem w Dáwidowym miáſteczku/ gdyż y z iego Herbu obiecány ieſt. Rzecze ieden ktoś/ że tám Krolow teraz niemáſz żadnych/ áni tákich/ z ktorychby Krolowie mogli bydź,

Odpo-

Odpowie ſtąd Rábin/ że Bog może *y z gnoiu podwyżſzyć á z Kśiążętámi złączyć* kiedy chce. Ktoż to może wiedźieć/ ieśli nie z vbogiego kogo národźi śię/ tylo ſzczęśćiem Bożym podwyżſzony zoſtánie/ ná wyſoką preeminentią doſtoynośći iákiśznáczny. Mamy przykłádow w piśmie S. (ktore w vczćiwośći wielce ſobie ważemy) śiłá názbyt/ co tákowi wielekroć cudownie bywáli/ náwet ſam/ z tego Miáſteczká/ Dawid/ ktory bydło paſał/ á Krolem zoſtał. Pſal. 112. v. 6.

O S M Y P V N K T,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

KIedy ták dyſkurſem báwią śię/ chwyćiło śię ſerce tego słowá Herodowe y weſzło mu to w rozum/ *że Bog Izráelſki może vczynić*, á z nieznáiomey fámiliey/ ábo zdawnych przodkow może podwyżſzyć. Coż czyni? áby zámysły Boże popſował/ áby ie odmienił/ á ſobie wczeſne y beſpieczne Kroleſtwo vgruntował/ iáko chytry/ y ná złe rozum máiący rzecze do Krolow: Ze dobrze mowią/ Rábinowie: ále y wy dobrze vczynićie/ gdy ku Bethleem w támtę ſtronę vdaćie śię/dowiáduiąc śię iáko powiádaćie: Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum. *Gdźie ieſt, ktory śię národźił, Krol Zydowſki.* Proſzę was/ gdy naydźiećie (bo śię was nie będą wyſtrzegáć ludźie/ iáko obcych y z inſzych kráiow) powiećie mi/ ábym y ia pokłon mu w bliſkośći ſąśiecikiey oddał. Abym przywitał y ieśli trzebá/ poddáńſtwo oddał mu. Jedźćież tedy nie mieſzkayćie/ názad wrácáiąc śię ſzerzey/ z krotofilą przy dłużſzym czáśie/ gdy śię iuż dowiećie/ zábáwiemy śię.

Tu vważ duſzo moiá/ iáko *ſynowie tego świátá, mędrśi*

ſą, ále ná zgubę ſwoię (zowiemy ich chytremi/ przewrotnemi/ ktorzy co inſzego mowią/ co inſzego czynią/ co inſzego záwźiętośćią beſtyalſka myślą) nád Syny Boże, ktorzy/ w proſtoćie ſzczerey ſercá/ kocháni Bogu/ wſzytkie ſpráwy ſwoie wnętrzne y powierzchowne/ odpráwuią. Ták tu/ ći Krolowie/ o niczym złym nie myśląc/ ſzczerze dowiáduią ſie/ o żadney chytrośći y zdrádźie nie wiedząc. *Gdźie ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki?* Herod przewrotny/ iuż ná ſercu wielce boiáźliwy/ iuż trwogę czuiący/ o onym/ co Kośćioł náſz S. mowi teraz/ ná ten

In Hym. czás nie wiedzący: Non eripit mortalia: qui regna dat cæleſtia. Ze Pan náſz/nie ná to ſie národźił/áby Krolestwá cudze wydźierał/ ále żeby Niebieſkie rozdawał/ iáko ſamże mowił potym v Máteuſzá S. obiecuiąc nagrodę zá ſpráwy dobre/ zá vczynki S. á nádewſzytko

Matt. 25. v. 34. zá miłość/ ktorą go kocháli kochánkowie iego: *Tedy rzeknie Krol tym, ktorzy będą po práwey iego ſtronie: Podźćie błogosłáwieni Oycá mego, otrzymayćie Kroleſtwo, wam zgotowáne, od záłożenia świátá.* O ktorym Herod nie wiedźiał. etc.

Wyſyła tedy ich zdrádźiecko: Ite & interrogate. *Idźćie, á wywiáduyćie ſie pilno*: vt & ego adorem eum, rzkomo *ábym y ia pokłonił ſię iemu.* Lecz/ o ſobie rádźi co czynić/ á poproſtu o śmierći záczyna prawdźiwie nowo národzonego Krolá myśleć/ áby ſie nie roſpośćierał pod bokiem iego w bliſkośći/ áby iemu y Synowi nie przeſzkádzał/ niezbożne konceptá robi/ ſkrzetnie káże/ prośi vśilnie/ pokorę y nabożeńſtwo zwiękſza gorącośćią zmyśloną czyni/ co nic inſzego nie było tylko áby krolowie iáko obcy poiecháli/ pilno ſie dowiádowáli/ ktorym to vydźie/ nikt ſie ich nie będźie wyſtrzegał/ dáleko báczicy bał/ coby mogło bydź podobno/ gdyby ſam Herod dowiádował ſie/ Krol Jerozolimſki niebożny/ y obmierzły. O ludzkie koncepta!

Ale Bog niezbożnych (mowi Psalmistá) Dissipat consilia: *rosprasza rády*. Coż to iest: Dissipat, *Rosprasza*. Psal. 32. v. 10.
Przestrone pole/ miałbym tu o ludzkich zábiegách/ myślách/ stárániách/ pieczołowániu/ dyszkurowáć. O iáko ze wstydem (ná wszytkę wieczność) dáremno myślemy/ stáramy sie/ zábiegáiąc rzeczom nászym wymysłámi/ iákoby P. B. nie było ná niebie. Ktory/ przez spáry pátrzy/ á my rozumiemy żeśmy wygráli/gdy ták rzeczy dzieią sie iáko chcemy/niemáiąc baczenia/ co z tego zákończenie będzie. Náprzykład. Buia ptaszek/ á ná nići ptasznik go trzyma. Mowie ták. Rozumie że wygrał ptaszek/choć kilká krokow vlećí od ptasnuká/ ktory mu ná nići pozwala látáć/ ále kiedy chce/ ptaszká poćiagnie/ y nie tám kedy chce/ ále kedy ptasnik chce/ ná nići ptaszek musi látáć. Ták duszá ná podobieństwo/ ktora ná woli Bożey záwsze iest/ kedy láta/ láta/ ále tám będźie/ kedy Bog chce/ ktory/ ná nići trzyma przenaświetszey woli swoiey. Y ty/ y ia/ doświádczyliśmy tego / gdyśmy obiecowáli sobie zámysłámi nászymi y stárániem częstokroć/ że ták będźie: iedna ráza iáko wiátr silny/ lekki proch pędźi y gubi go/ áni wiedźieć iáko/ ták násze ráde/ choćby nayforemnieysza według nas/ w niwecz káżi. Jáko to vczynił w rádźie Herodowey/ w przewrotney y w niezbożney. O Boże! iákoś dźiwny. Bo/ coby miał pokornie przywitáć/ iuż o iego śmierći / myśli! Coby miał o iego łáske y miłość stáráć sie/ iuż mu groźi! Coby miał ochotnie dáry mu ofiárowáć (iáko ći co ie wioza) wydrzeć mu żywot *drogi* prágnie: Dissipat consilia. *Rosprasza, Bog ráde niezbożnych*, rosprußył y iego/ iáko silny wiátr lekki proch/ kiedy / iáko wieß/ posli w prostoćie sercá swego Krolowie/ szukáli/ náleźli/ *trzynastego dniá zá przewodem gwiazdy niebieskiey cudowney* ktora/ mowi text/ stánelá nád szopą/ vbi puer erat, *kędy dźiećiątko było*. Promieniámi/ iáko pálcámi pokázuiąc (ná podobieństwo)

zśiadźcie z koni o Krolowie: Nie pátrzćie po Bethleemskich Pálácách áni Zamku/ bo tám nie máß/ tu śie gárniyćie do tey vbogiey y oßárpáney (iáko ia widźićie) ßopy/ tu iest *dźiećiątko máłe, ále wielki Bog:* Tu/ w złobie vbożuchny położony / ále ná Niebie kroluiacy: Tu/ z Mátką y z Iozefem S. odpoczywa/ ktory z Oycem y z Duchem S. záwße trwa/ iedyny Bog: Tu tedy/ dáley nie postepuiac/ wstapćie. Cześćie przynieśli/ oddayćie: O błogosłáwieństwo y o odpuśćzenie grzechow/ prośćie/ otrzymaćie/ bo miłośierny.

Co rozumieß co sobie mowili: widzac powierzchu nikczemny budynek/ ßopy iedney publiczney ná drodze/ do ktorey *wieśniacy vbodzy, wstepowáli* sámi. A podobnaß to/ áby tu/ ten ktorego gwiazdá pokázuie/ leżał: Podobnaß to/ áby nowo Národzony inßego mieysca (choćby nayuboższy był) nie miał mieć: Ia temu nie dáie wiáry. Mnie (inßy rzecze snać) wstyd z stepowáć z wielbłądá. Nie respektuyćie/ o brácia ná nic/ rzecze trzeći/ *inße to są zámysły Boże, inße náße ludzkie.* Ináczey podobno nowo Národzony postepuie sobie/ ináczey my. My śie wstydźiemy gospody niewcześney/ á on ia podobno sobie obrał/ y námyślnie wybrał/ ktoż to wie: *sądy Boże, trudne są.* Niech co chce bedźie/ ia poyde: ia obacze kto tám iest: ábo przynamniey spytam śie/ y z rzeczy ráde wezme/ dowiedźiawßy śie/ dármo gwiazdá/ *stoi tu.* Pudźćie. Komitywe dáia inśi/ iedna ráza (że serce czuło/ y Duch S. oświecał ich) aż obacza z predka (mowia niektorzy/ ácz S. Wincenty/ twierdźi/ ßyćiem/ czyli rzeczna inßa robota zábawiáłá śie) Mátke/ Syná nád wßytkie Syny ślicznieyßego/ y nád wßytkie pieknośći piekniyeyßego piástuiaca. Mowi S Brygidá/ że śie iey w sekrećie zwierzyłá N. Pánná/ że/ y oná wiedźiáłá o przyieźdźie Krolow/ y naymilßy P. IEZVS rozweselił śie ná ten czas że iechali: Dixit etiam mihi eadē Mater Domini:

Filia

Filia mea scias, quod quando tres Magi venerunt in stabulum, ad adorandum Filium meum, bene ego præsciebam antea eorum aduentum, & quando intrauerunt, & adorauerunt eum, exultauit tunc filius meus, & præ gaudio habebat tunc faciem, hilariorem. Ego etiam nimis gaudebam, & lætabar mirabili gaudio exultationis, in mente mea attendens, ad verba eorum & actus. *To mi też N. Mátká powiedźiáłá Páná nászego. Corko moiá wiedz, że kiedy Trzey Krolowie przyiecháli do szopy ábo stáinie, pokłonić sie, Synowi memu, bárzo dobrze wiedźiáłám iuż ia o ich przyieźdźie: á kiedy przyiecháli y pokłon Boski oddáli Synowi memu, rozweselił sie Syn moy, á nápokazánie rádośći, miał w ten czás osobliwie twarz weszołą. Ia teszbárzom sie vweseliłá y ćieszyłá dźiwnym weselem ráduiąc sie, w vmyśle moim vważáiąc ich słowá y skutki.* In reuel. l. 7. c. 24.

A słusznie záprawdę tá vćiechá / Zbáwićielowi nászemu Národzonemu / y Rodźićielce iego Przenaświetszey byłá / z tey przyczyny rozumiem. Naprzod / że iuż drugą wizytę (choć vbogo odpoczywa y leży / w vbogiey szopie) ma / stosuiąc sie do vbostwá świetego. To iest / naypierwey od vbogich Pásterzow / ludźi prostych / ludźi szczerych / ludźi ktorzy zdrády y fałszu żadnego nie vmieli / tym dáiąc znáć że on iest Bog prawdy y wszelákiey szczerośći / qui nec falli, nec fallere potest, *ktory áni oszukány bydź, áni oszukáć kogo może.* Powtore / że go możnieyśi z narodu ludzkiego náwiedzáią / y Homagiū ábo máńistwo z posłuszeństwem oddáią mu Krolowie: Tym pokázuiąc / co iest y że iest Pánem Wszechmocnym nád wszytkie źiemskie wszelákie Krole: Dźiedźicem y Stworzyćielem wszytkich rzeczy stworzonych / osobliwie rozumnych. Witáią go tedy / pátrz że / w przod prostacy / iáko prawdę Przedwieczną: Ego sum via veritas, & vita, *Jam iest drogá, Prawdá y Zywot,* mawiał potym. Witáią go

ia go znowu rozumnieyśi/ y ktorzy ná ten czás mogli bydź naymędrśi ná świećie: śnać podobno dla tey przyczyny/ áby kto nie rzekł; Przyśli Páśterze/ wieśniacy/ ludźie prośći/ nie wielki dźiw! Łátwo tákowych poćiągnąć/ y náwieść/ kto chce ná co? Przyśli mądrzy/ tu iuż trudno wymyśláć/ że zwiedźieni/ bo máią rozum. Ale ten większy miał/ ktory dyspozycyą tę vczynił cudowną/ że w przod prośći/ potym mędrzśi/ przyśli/ y wizyte mu czynili. Bo tym sámym/ dawał znáć/ że choć mu śie podoba mądrość (zwłaszczá święta/ y bez ktorey/ podobáć śie trudno iemu) iáko mamy w piśmie świętym: Nam per
Sapien. 9. v. 19. sapientiam sanati sunt, quicunq; placuerunt tibi Domine à principio. *Bo przez mądrość vzdrowieni są, ktorzykolwiek śię tobie Pánie podobáli od początku.* Ale prostotá v niego chwalebna y pierwsza/ bo do prawdy bliższa/ dla tegoż y wdźięcznieysza mu. Tym więcey/ że kwádruiąca do iego Przenaświętszego vbostwá/ áby ná pierwszym wstępie ná świát/ nie rozumiał nikt/ że ma porozumienie z mądrymi/ dla rády/ áby świát burzył bogáty y pyszny: Ale też nie gárdźi y świętą mądrośćią ktorey náuczał Vczniow swych/ ná publicznych Kazániách: Estote simplices sicut Columbæ, & prudentes
Matt. 10. v. 16. sicut serpentes. *Bądźćieś mądremi iáko wężowie, á prostymi iáko gołębice.* Bá co większa/ nie tylo sam/ nie tylo Mátkę/ Oycá domniemánego/ ále y Vcznie nie Filozofy/ nie mędrce świátowe y o przyrodzonych dyskuruiące rzeczách sobie obrał/ ná porażkę y ná woynę (stacząiąc iuż bitwę) świátá/ ále proste/ co większa rybaki. Náwet/ dźiatki niewinne często gárnął do siebie/ y im błogosłáwił/ áby śie wsławieł/ że podobny/ podobnych rad widźi: prosty y szczery/ fałszu nie vmieiący/ prostych y szczerych. Ták/ że cáły żywot Páná nászego prośćiuśieńki w spráwách/ w vczynkách/ w náuce/ w cudách/ y we wszytkim był/ dla dáney osobliwie przyczyny/ że prostotá
do Prá-

do Prawdy (iákowa był Pan náß per Essentiam: *przez istotę swoie*) bliziusieńka/ y rodzona bedac iey siostrá/ z iednego Oycá Bogá pochodzaca/ o ktorym y Jan S. Ewángelistá nápisał: Et tenebræ in eo non sunt: *A ciemności nie máß w nim*, To iest (zdániem wßytkich Doktorow) fálßu/ zdrády/ obłudy żadney. Dla czego tez prostych przysposobieł naprzod ná wizytę swoie. Po drugie dopiero madrych/ áby y tym wstretu nie vczynił (ktory iest sam madrością Przedwieczna) do siebie y do Thronu swego/ choć vbogiego ná ten czás/ ále cudownego od wiekow. Zwłaßczá/ poniewaß wiernie powiedział/ vczczony madrością Sálomon w kśięgách swoich: Neminem enim diligit Deus, nisi eum qui cum sapientia inhabitat. *Nikogo nie kocha Bog, tylo tego, ktory z madrością mießka.* Jnśi czytáia (v Tomaßá Máluendy) Qui cum sapientia consuetudinem habet: *Ktory z madrością sie spolkuie.* Nicolaus Lyra mowi: Potest intelligi de Sapientia Increata, cum qua habitat homo per Charitatem. *Może sie rozumieć o Madrośći niestworzoney, z ktorą mießka człowiek, przez miłość.* Sapien. 7. v. 28.

Bo iednym słowem/ madrość Swieta/ czysta/ y ktorey pomieniony Sálomon nie może sie wychwalić/ od Bogá vdźielona człowiekowi (po náßemu prosta y ßczera) potrzebna iest wielce do zbáwienia/ dla wielu przyczyn/ osobliwie tej/ áby człowiek rozumem sie rządzac/ nie dał sie chytremu nieprzyiaćielowi dußę swoiey oßukáć/ iákowy iest Czárt/ świát/ y instrumentá ich. Daymy pokoy temu. Ecclesi c. 1. per to.

Pierwśi tedy prośći Pásterze/ drudzy Medrcy/ wizytę czynili Pánu/ z czego wesoły pokázał sie nowo Národzony/ że dwá pułki iuż/ iákoby hołdowáć mu chćiały/ do iego iárzmá lekkiego/ kárki swoie podáiac. Cießyłá sie y Rodźićielká Przenaświetßa/ że stáránie Syn iey miał/ y o prostakách y o madrych/ bráku nieczyniac/ á dá-

leko bárziey nie gárdząc áni tem áni tem/ ktomu chce służyć/ ná dworze iego/mieysce ma. Iáko S. Piotr Apostoł potym przyznał/ kiedy obaczył Korneliuszá z Pogániná bydź Chrześćiáninā/ tylo że z pobożnego/ doskonálszego (dla pobożnych vczynkow) otworzywszy vstá swoie rzetelnymi słowy/ przed ludem zgromádzonym
Acto 10 v. 34. rzekł: In veritate comperi, quia non est personarum acceptor Deus, sed in omni gente, qui timet eum, & operatur iustitiam, acceptus est illi. *Prawdźiwiem poznał, iż sie Bog ná osoby nie ogląda, ále w káżdym národźie, kto sie go boi á czyni spráwiedliwość, iest iemu przyiemnym.* To iest. Niech káżdy wierzy temu (á ieśli chce niech sprobuie) że nikiem (bośmy wszyscy stworzenie iego) nie gárdźi Bog. Vbogi y bogáty/ prosty y mądry/ przy wielkiey dobroći iego pożywi sie. Byle szczerze á pokornie chćiał. Co sie pokazáło w wielu/ ále ná przykład coż to szkodźiło/ że mendyczkiem S. Seruulus był/ kiedy on
In Vita cuiusli. służył Pánu Bogu y w Niebie iest? Coż to szkodźiło/ że *Kráwcem S. Gutmánus*, że *Trágárzem S. Gualuardus*, że *Złotnikiem S. Eligius*, że *Tkaczem S. Seuerus*, że *Fárbierzem S. Menignus*, że *Pásterzámi owiec y bydłá inszego, S. Symeon, S. Walerycus, S. Sozon*, że *Szewcem S. Zácháryasz, S. Kryspin, S. Kryspinian.* Co ná ostátek szkodźił/ że *Woźnica S. Odránus* v Swiętego Pátrycego/ zá ktorego/ (z miłośći bliźniego) od Tyránā zábity: y Męczennikiem został. Záprawdę nie przebiera Pan Bog w Personách kto mu chce służyć. Co sie pokazáło y w pomienionych Pásterzách prostych/ y w tych Krolách mądrych/ ktorych wielce wychwaláią wszyscy z mądrośći/ iáko S. Tomász z prostoty y z szczerośći Pásterzow/ iákoś wyżey widźiáłá/ duszo moiá/ kiedy otym máterya byłá.

A lecz gdy iuż/ći przezacni y mądrzy Krolowie (mowi S. Tomász: In quibus apparuit, sicut in quodam
vbi sub a. 8. præsagio, fides & deuotio gentilium venientium à remotis

motis ad Christum) *w Ktorych się pokazáłá, iákoby w iákiem znáku wiárá y nábożeństwo pogan przychodzących zdala do Chrystusá)* wszedszy do szopy / iáko ludźie rostropni / przyrodzoney mądrośći pełni / z Duchá S. pátrzże co czynią duszo moiá. Mowi S. Vincentius Ferrerius. Non solum disco operuerunt capita; nec fuerunt contenti flectere genua: brachia & manus, immo totum corpus flexerunt. *Nie tylko że odkryli głowy: ále nie kontentowáli się y klecząc ná kolánách: rámiona y ręce y wszytko ćiáło nachylili y rozszerzyli.* Thomas Caietanus Kárdynał nászego Zakonu / mowi: Et quoniam exteriores actus, monstrant interiores affectus, dubitandum non est, quod in mente isti Magi adorauerunt in spiritu & veritate, cum maxima interna humilitate. Ita quod non genu flexerunt, sed in faciem ceciderunt, in nullo hæsitantes de testimonio stellæ. *A poniewaź powierzchowne vczynki, pokázuią wnętrzne áffekty, nie trzebá wątpić, że przez rozum ći Krolowie, kłániáli się w duchu y w prawdźie, z wielką wnętrzną pokorą. Ták dálece, że nie tylo ná kolaná pádli; ále cáłą twarzą, nie wątpiąc nic á nic o świádectwie gwiazdy* że dobrze pokázáłá nowo Národzonego. B. Albertus M. twierdźi: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Że ći Trzey Krolowie pokłon czynili Mátce z Synem.*

Ser. 1. de Epiph.

Super. 2. c. Matt. v. 11.

Lib. 2. c. 1. n. 2. de Laud. V.

Czemuż to Mátce y z Synem? wdyć to Syn Stworzyćiel / á Mátká stworzenie? Syn / Bog: Mátká człowiek? dla czegoż Mátce się z Synem oraz práwie kłániáli / iáko to mowi B. Albert Wielki nász. Wiesz dla czego / duszo moiá? bo vczćiwość Máćierzyńska / Synowi miła iest / á Mátce Synowska / ták / że kto się kłánia Synowi / Mátkę czći / á kto Mátkę czći / Syná czći: kto szánuie Mátkę / szánuie Syná: kto szánuie Syná / szánuie Mátkę / ácz day to / że inákszym vkłonem Syná Bogá / cultu latriæ, *czćią Boską:* Mátkę zás cultu Hy-

tu Hyperduliæ: *Cześć wiekßa, niż wßytkich Swietych,* dla tego/ że oná *mnieyßa niż Bog, bo ſtworzenie:* więkßa niß ktory Swięty/ *bo nayświetßa, Bogu naykochańßa, naymilßa,* ták/ że teß Arnoldus Carnotenſis dawny Opát w Kośćiele S. mawiał: *Kto vpada ná koláná ſwoie, ſłyßąc Imie* IEZVS, *ten też y ná Imie* MARYA *ſchyláć ſie muśi.* Co nic inßego nie ieſt/ tylko iákaś vczćiwość/ dla Máćierzyńſtwá y doſtoieńſtwá iey: dla cnot y dárow wielkich Bożych/ że ią ſobie Chryſtus IEZVS przyſpoſobieł/ nawet ná ten czás naypierwey iákoby/ gdy mu národy Pogáńſkie (w Perſonách Trzech Krolow) vczćiwość Boſką oddawáły/ oddawáły teß záraz Mátce Hyperduliæ honorem: *Vczćiwość wiekßą niß ktoremu kolwiek Swiętemu.* A to to ieſt co mowi *B. Albert Wielki*: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Trzey Krolowie pokłon vczynili Mátce z Synem.* Mátce/ iáko Mátce Przenaświetßey; Synowi/ iáko Bogu.

In Biblio. SS. PP. Tom. 1.

Wyßedłbym tu z máteryey troche (gdyby iáko) o tym Imieniu MARYA, nic co wtrączáiąc/ ktore Imie/ naywięksi SS. y my grzeßni/ wielce ſobie ważemy. Ale oſobliwie náß B. Iordanus, drugi Generał po S. Dominiku Oycu náßym. O ktorym zápewne trádycya ieſt/ (y Oycowie SS. Papieżowie toż twierdzą) że go ták ßánował z wielkiey miłośći ku N. Rodźićielce Bożey/ *że pieć liter pierwßych Imienia tego* Psálmámi Dawidowemi Antyfonámi nabożnemi/ y iednym pozdrowieniem Anielſkim ozdobieł/ y mawiał z nabożeńſtwem wielkim/ ktorego ſie ſpuśćił Brátu iednemu Zakonnemu/ gdy go pytał/ czym by też áfekt ſwoy naybárziey oświádczał do N. Pánny. Náwet y podſtrzegał go częſto. On mu to powiedźiał/ że Pozdrowieniem Imienia iey Swiętego MARYA, ktore/ Psálmámi czćił y Antyfonámi/ co ſie podobáło N. Pánnie. Ale náwet y Oćiec S. Papież Grzegorz XIII. w Roku 1584. dniá 11. Grudniá po-

Leand. de Viris Illu. lib. 1.

In Bullario.

twier-

twierdził to Odpustem/ sto dni nádáiąc/ ktoby tákże tych Psalmow záżywał pomienionym nabożeństwem. Co y Klemens IX. osobliwie tákże nádał/ że teraz w Zakonie nászym publice mowią te sálutácyą Imienia N. Pánny/ oczym ná inszym mieysc u szerzey. Dość powiedźieć że y sámá/ y Imie iey náwet słodkie/ vczćiwość ma. SS.Rosari. fol. 142.

Co sie záś tycze trzech onych Krolow/ wroćmy sie. *Vkłon vczynili.* Iákoby ináczey rzekli ći nabożni y w Piśmie S. biegli Doktorowie/o tych Krolách. Wielka (y ktora mogłá bydź wynáleźiona od rozumu stworzonego) rewerencyą vczynili/pokorę pokazáli/ dumne ánimusze poniżyli/ przed iedną dźiećiną/ w szopie iedney nie bogátey/ ná łonie Mátki vbogiey/ o ktorey mowi S. Chryzostom/ że ledwo co sukienkę iedyną miáłá/ nie dla stroiu świeckiego/ ále áby ćiáło pokryłá: Matrem eius (vix tunicam vnam habentem, non ad ornatum corporis, sed ad tegumentum nuditatis) inuenerunt Magi: *Mátkę iego (zaledwie sukienkę iedną máiącą, nie ná ozdobę ćiáłá, ále dla nákryćia iego) ználeźli Krolowie.* Lib. de Eminen. Deip. c. 13. q. 3. apud Nouat. cita.

O Boże/ co tám sobie myśleli ná ten czás! iáko sie przyrodzony rozum ich/ z nádprzyrodzonym pásowáł: iáko skłonność pobożna áby go przywitáli nákłániáłá ich/ wspániáłość záś świecka y ánimusz bronił/ áby tego nie czynili. Zwyćiężyłá skłonność pobożna (bo ią Duch mocny/ niestworzony/ Duch śilny/ wszechmocny: Duch prawdy y spráwiedliwych oświecáiący muśił) áby Boski pokłon oddáli/ máłemu w ćiele/ á wielkiemu Bogu w istoćie: vbogiemu náweyźrzeniu/ bogátemu Pánu naywyższemu. Co chwali wysoko Anielski Doktor mowiąc: Magos à Spiritu Sancto inspiratos sapienter Christo reuerentiam exhibuisse. *Krolowie, od Duchá S. nádtchnieni, rostropnie bárzo Chrystusowi P. vczćiwość vczynili.* Vbi sup. a. 8.

Rodźićielká zás piástuiac naymilsze dźiećiatko/ pomagáłá skutecznie (iáko miłosierdźia Mátká) y modlitwa/ áby ich Syn rátował: y wdźieczna twarza co raz lepiey ánimuiac y pokázuiac go/ w ktorego iáko w tecze pátrzac/ co raz wiekśze świátło (nie tylo máteryálne wychodzace z ćiáłeczká/ Niebieskiego Syná/ iáko ich wiele z Swietym Wincentem nászym twierdza) widźieli/ ále y niestworzone ná rozumách czuli. Hic est omnium Dominus. *Ten iest wszytkiego Panem.* Jákoby inaczey (widzac Bogá w postáći miluchney dźiećiny) poufále z nim mowili: Ten iest wielowładny Monárchá/ Ten árcy cudowny w vbostwie Bog: Ten bárzo dobroćia swoia poniżony/ ále wielce dźiwny Stworzyćiel nász/ od wiekow niestworzony: Ten iest/ ktory *pod figurą gwiazdy* (z Jákubá wychodzacey) obiecał sie vrodźić ná świát/ co y vczynił: Ten iest/ ktorego tá máteryálna znáczy (á nas tu przyprowádźiłá) *gwiazdá Niebieska iásna,* lecz żadnemu Krolowi Jzráel skiemu/ tego nigdy nie czyniło Niebo/ áni przy národzeniu/ áni przy śmierći/ bo żadnego też y Krolowie obcy nie szukáli (ták iáko my teraz) áni od niego odpustu grzechow swoich nigdy sie nie spodźiwáli/ otrzymáć iáko my.

Acto. 10. v. 36.

Záczym poniżaymy sercá y twarzy násze/ przed Thronem vbogiem Máiestatu iego świetego w szopie. Vczmy sie nie deliciey/ nie wczásow/ nie wygod ćiáłá/ poniewasz on dla nas to ponośi/ y z tym sie ná pierwszym wstepie ná świát prezentuie. Badźmy posłuszni/ iego nátchnieniu wnetrznemu/ gdyż oto iuż przyszlismy tu zdrowo. Czyńmy Akty pokorne/ wiáry/ miłośći/ y nádźieie/ niżeli inszych cnot náuczemy sie. Co mowiac do siebie/ á klecząc przed dźiećiatkiem ná łonie Máćierzyńskiem odpoczywáiacym/ oczámi Przenaświetszemi rozkosznie pátrzacym/ zácznie peroracya swoie ieden (Etsi

nihil

nihil Regalis excellentiæ in eo viderent, tamen so- Homil. 2. lius stellæ testimonio contenti, eum adorauerunt. in Matt.
Choć nic Krolewskiego w niem nie widźieli, iednák z samey gwiazdy świádectwem kontentuiąc się, iemu pokłon Boski czynili. mowi S. Chryzostom) dar drogi z kráiu swego/ od czeládźi wźiąwszy we własne ręce złoto. Záwitay Krolu prawdźiwy y wielki Pánie niestworzony/ wszytkich rzeczy stworzonych. Záwitay obiecány dawno/ wdźięczny gośćiu ná świát. Záwitay cudowny serc ludzkich spráwco y Regimentarzu. Ciebie imieniem swoim pokornie witam. Tobie vkłon moy niski/ ták Bogu prawdźiwemu oddáie. Cieszę się/ żem nie dármo tu przyiechał/ bo mi się drogá y fátygá nágrodźiłá/ gdy Bogá w Ciele widzę/ oczámi grzesznemi/ choć w postáći máłego y vbogiego/ ále wierzę/ że w Máiestaćie istoty iedyney/ z Oycem y z Duchem S. nie ogárnionego. Witay o poćiecho słowy niewymowna. Witay/ rozumem ludzkiem y Anielskiem nie poięta. A coż ćię ná ten świát zwabiło? coć przyczyna było? żeś Pánem będąc/ stałeś się vbogim! Bogiem będąc/ człowiekiem! z Duchámi nieśmiertelnemi mieszkáiąc/ ludzką konwersácyą vlubiłeś! *Miłość*, miłość/ wielka musiáłá bydź okázyą: *Miłośierdźie*, ktore nie widáne ná źiemi: *dobra wola twoiá*, ktorey nie odwdźięczemy. A że násze położenie kráiu źiemskiego/ nie ma nic godnego twoiey prezencyey Pánie/ czymbym ćię miał vczćić/ czymbym ći miał oświádczyć chęći me ná ten czás/ co naydroższego y co naypięknieyszego w źiemi moiey/ tobie gośćiu wdźięczny y serdecznie kocháný oddáie/ w prezent. Przyimiy/ ktory wolą y chęćią/ ábo áfektem miásto efektu nie gárdźisz/ coć szczerze y pokornie oddawam/ złoto Arábskie/ ktore znáczy miłość. Miłość/ stworzenia/ do Stworzyćielá. Sługi do Páná/ Poddánego do Monárchy naywyższego.

W tym błogosłáwiac rączká swoia przenaydroższa Pan IEZVS (imáginuy sobie) odbierał/ do czego Rodźićielká wielka pomoca stáłá się/ gdyż oniey powiedźiał
Ser. de Aque ductu. Bernard S. Modicum illud (quod offerre desideras, gratiosissimis illis, omni acceptione dignissimis) MARIÆ manibus offerendum tradere cura, si non vis sustinere repulsam. *Choćby naymnieysza rzec (ktora ofiárowáć chceß, naywdźięcznieyßemi onemi, y wßelkiey vczćiwośći godnemi) MARYEY rękámi ofiáruy, ieśli nie chceß bydź wzgárdzony.* Boć to pomoc iest wielka/ gdy przez rece N. Zbáwićielowey Mátki/ co iemu prezentuiemy/ gdy co dáiemy/ ták/ że choćby żadney ceny w sobie rzecz oná nie miáłá/ kiedy to oná w rece swoie weźmie/ á Bogu prezentuie/ wdźięczne sa náße oferty/ ábo prezenty.

Toß drugi/ y trzeći Krol vczynił sercem y vstámi nowo Národzonego witáiac. Ale mowia Doktorow wiele/ że N. Rodźićielká/ Tron Sálomoná nowego (ktora rozumiáłá mowe ich dobrze y przeto mowiłá Brygidźie S.
Lib 7. c. 24. Attendens ad verba eorum & actus. *Słucháiac pilno ich słow y vczynki vważáiac*) imieniem kocháńego y namileyßego Syná (bo S. Iozefá nie było ná ten czás/ powiáda z Glossy iedney S. Wincenty:
Ser. I. de Epiph. Quod non erat tunc ibi Ioseph ordinatione diuina, ne putaretur Pater ipsius pueri. *Nie był ná ten czás tám Iozef S. z porządzenia Bożego, áby snać nie był rozumiány, że on Oćiec dźiećiatká.* Dźiekowáłá tedy mowie wstydliwie/ wstydliwa Pánná/ słowy pokornymi (ktożby mi dał/ żebym ie wiedźiał? bo od Mátki madrośći/
Ser. 12. de Epiph. muśiáły bydź bárzo madre/ do madrych bárzo medrcow y Krolow/ iáko ie zowie B. Albertus M. Valde sapientes. *Bárzo madrzy.*) Ták/ że y sámi Aniołowie
I. p. Histo. tit. 4 c. 6. §. 11. dźiwowáli się (ktorzy ássystencya niewidoma dźiećiatku snać czynili) że nigdy ták człowiek nie mowił. Antoniń S. náß twierdźi zápewne: Omnis sermo eius erat,

rat, gratia plenus. *Ze, wszelka mowá iey łáski Bożey pełna byłá.*



DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

Ebyś iednák duszo moiá wiedźiáłá/ powiedam ći/ co zápewne twierdzą/ że nie tylko im dźiękowáłá/ Mátká y Rodźićielká w roskoszách opływáiąca Niebieskich/ ále też náuczáłá ich Mistrzyni prawdy/ głebokich lecz wielce bárzo potrzebnych Táiemnic do zbáwienia naypierwszych/ *o Wćieleniu Syná Bożego.* A że nie może śię rozumieć to/ bez táiemnice *Troyce Przenaświętszey*, wywodźiłá im trzy Persony nie stworzone/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. w iednym Bostwie. Toś dopiero o przyszłey męce y śmierći: o Zmartwychwstániu cudownym/ y o inszych chwalebnych okolicznośćiách/ tego nowo Národzonego/ Bogá-Człowieká. Ktorem/ y imię śnać nád wszytkie słodycze słodsze IEZVS, powiedáłá. Czego słucháiąc serce ich/ nam zá to rospływáło śię od zbyteczney we wnątrz rádośći y wesela/ ták/ że mowi S. Chryzostom/ iuż gotowi byli ná służbę Pánu/ y ná Mękę wszelką/ gdyby byli wyráźnie wolą iego wiedźieli. S. Bernardus, ná iednym mieyscu tákową Exklámácyą czyni/ vwázáiąc wiárę ich wielką. O stupenda magorum fides! quæ paruulum pannis inuolutum tanquam Deum adorat! quibus non sordet loci vilitas! quos non scandalizat pueri pannositas! quos non offendit paupérculæ Matris paupertas? Maior est, hæc fides, latronis, in cruce confiten-

Homil. 2. in Matt. in Ope. im.

Apud B. Alber. M. Ser. 13 de Epiph.

tis. O zdumienia godna Krolow tych wiárá! ktora, máluśkiego w pieluśki obwinionego, iáko Bogá pokłonem czci? ktorym, nie śmierdzi mieyscá podłość? ktorych, nie gorszy dzieciątká vbostwo, ktorych nie obraża vbogiey Mátki niedostátek! więksa to iest wiárá, á niżeli Lotra ná Krzyżu.

Lecz gdy iuż ták ná cieśyli sie do żadze/ á pożytek duśny/ od Mistrzyni Niebieskiey/ wielki odniozśy/ Krolowie do kráin swoich z błogosłáwieństwem Páná Iezusowym powracáią. Iuż Syná/ y Rodźicielke iego żegnáią. Iuż tyśiąc rázy słodko (nośki y racki Páná Iezusowe) cáłuią. Vważ duśo moiá iákie tám było rozłączenie sie dobrych Krolow/ z nayukochánszem dźieciątkiem y z Rodźićielką iego naymiłośierneysza: Jáko znowu/ z Królámi rozłączenie ich: Bo iesli przyiaćiel z przyiaćielem záwárszy dobrą przyiaźń / z żalem ćieśkim/ iadąc od niego rostáie sie/ coż ći Trzey Krolowie Swieći y sczęśliwi do miłośći Páná Iezusowey y do Mátki iego przypuszczeni: O iáką muśieli mieć ćieśkość serdeczną/ z ták naymilszym rostáwáć sie przyiaćielem! z ták naymilszym gośćiem ná świát! z ták pieknym nád wszytkie pieknośći dźieciątkiem! z ták dobrą Mátką y opiekonką grzesznych! Ja rozumiem że muśiáły sie łzy toczyć choyne choć słodkie z obu stron! Zostáliby byli/ y Pan IEZVS z Rodźićielką radby im był/ tylo że wola Oycá Niebiebieskiego ináczey dysponowáłá/ áby śli názad/ áby sie powroćili/ áby czekáli/ choć o podal według mieyscá/ ále blisko według áfektu y miłośći/ áż zá trzydźieśći y zá pułczwártá iákoś lat/ poki nie podrośnie według ćiáłá y nie skończy Krzyżowego dekretu ná ktorego wypełnienie/ stał sie człowiekiem/ y národźił sie.

In Legenda. Mowi nasz Iacobus de Voragine, Biskup zacny y świątobliwy Genueński we Włoszech (czego poświádcza y Petrus de Natalibus) z Chryzostomá S. Tomasz/ kiedy podźiałem śli inśi ná wszytek świát Apostołe-

postołowie według rostazánia Zbáwićielowego: Ite in Orbem vniuersum prædicate Euangelium. *Idźćie ná świát wßytek opowiedayćie Ewángelią wßytkiemu stworzeniu.* On też w te kraie (idac do Indyey) záßedł tám/ kedy ći Trzey Krolowie ießcze żyli/ y onym opowiedźiał żywot/ śmierć/ Zmartwychwstánie od vmárłych/ chwalebne do Niebá wstąpienie Páná náßego. Z czego powdźięczni y ochrzceni/ iáko mowi S. Chryzostom/ prętko P. Bogu potym/ ácz niezáraz Duchá (cnot y záslug pełnego) oddáli. Tomaß S. Doktor Anielski z tegoß Chryzostomá S. mowi iákoby korroboruiąc wßytko. Quod isti reuersi, egerunt S. vitam, & postea facti sunt coadiutores S. Thomæ Apostoli. *Ze sie wroćiwßy* SS. Krolowie *żyli żywot S. á potym stáli sie pomagáczámi S. Tomaßowi Apostołowi,* to iest/ w opowiedániu Ewángeliy/ ábo Zywotá Páná Jezusowego Pogánom. Jákożkolwiek iest/ Herod Jdumeyczyk (Oyczyzná to iego iest) ták zámießány będąc y ztrworzony chánie bnie/ *że nowy národźił sie Krol,* á ći co go ßukáć ßli/ ná powrot nie przyßli z nowiną/ áby wiedźiał kto? y dáwno? á ná dewßytko ießli mu może zdołáć/ áby go nie podßedł w Krolestwie/ zágniewał sie nád zwyczay. Bo miał myśl/ ießli z Hirkánowego ábo z Arystobolá rodu (ktorych śmierćią wygłádźił) kto kedy zátáiony nie był/ ktoryby dźiedźicá prawdźiwego y pretendentá Krolestwá Jzráelskiego spłodźił. Coż czyni? dyskurował sobie ták. Znáć/ ábo że nie náleźli/ bo ich wstyd do mnie názad przyiecháć iże płotek sie ieli/ iedney gwiazdy/ o ktora ná Niebie nie trudno. Coż to ábowiem do tego? że gwiazdá sie im pokazáłá? to sie Krol národźił? śiłáby Krolow było ná źiemi/ gdyby zá pokazániem káżdey gwiazdy/ káżdy ßedł ßukáć Krolá. Bábstie to/ nie Krolewskie motywá. Abo ieźli náleźli? niewiem czemu nie przyßli? Fákcye to iákieś/ zmowá to. A nie wiedźiał

In Homil. 2. imper.

In Cátena §. per aliam.

wiedźiał (co śię tycze pierwszego iego dyskursu) że z tey gwiazdy niezwyczáyney/ ktora widźieli (opisuie ią S. Fulgencyus: Stellam tunc creatam, notabilem & discretam à ceteris, & in splendore quia eam lux diurna non impediuit: & in loco, quia non in firmamento cum stellis minoribus erat. *Gwiazdę w ten czás stworzoną, znáczną, y rozdźielną od inszych, tak w iásności (ábowiem ią iásność dźienna nie tłumiła) táko y w mieyscu, ábowiem nie w firmámenćie gwiazdźistego niebá, z mnieyszemi gwiázdámi byłá.*

Anioł Boży mowię Krolom roskazał/ potwierdzáiąc ich/ w przyrodzonym rozumie/ że coś znáczy nád przyrodzenie wielkiego/ tá wielka y iásna gwiazdá/ áby szli zá nią/ mowi Petrus de Natalibus: Audita est vox Magos alloquens, vt in Iudæam pergerent, & ibi natum puerum inuenirent. *Słyszány był głos mowiący do Krolow áby do Zydowskiey kráiny szli, á tám nowo Národzone Dźiećiątko náleźli.* Ktory głos/ iábym rozumiał od Aniołá vczyniony/ potwierdzał ich áby wierzyli á niemieszkáli. Bo iáko Pásterzom rzeczywiśćie z woli Bożey pokazał śię Anioł/ ták tu zátáiony w sekrećie gwiazdy (dla przyczyny ktorą S. Grzegorz náznácza) do nich mowił.

De Epih. Domi. c. 47. in Cathal, SS.

Co śię tycze drugiego zás dyskursu. Anioł we śnie pokazał śię im/ przestrzegáiąc ich szczerze y odprawdy/ áby inszą drogą przez Morze powroćili śię do kráiu swego/ co y vczynili. Lecz Herod sekretow Bożych/ nic á nic (iáko przewrotny człowiek) nie wiedząc/ turbował śię niezmiernie y Miásto wszytko/ to iest pochlebnicy/ záuśnicy/ wyiádácze z nim/ ktorzy mu áplauzy/ nieprawdźiwe we wszytkim/ łáskę y vpodobánie chcąc v niego mieć/ czynili. A nowo Národzony insze (iáko Niebo od źiemie) zámysły miał/ insze sposoby/ do w stawienia swego cudownego Národzenia: Bo wszedy rosprawká

Homil. 10. in Euan.

byłá

z odwaga vplodszy koszyczek iákis z sitowia/ y zá opátrzywszy go smołą y klijem/ synaczká (sliczne dźiećiatko) w nim záászpuntuie/ włoży/ á ná wode/ ćiekaca bystro/ puśći. Jednym słowem / od záłowawszy/ nie Máćierzyńskiem áffektem/ ná zgube da. Czegoż tu w tákim rázie spodźiewáć sie? iusz podobno/ dźiećiatko nedzne rády sobie dáć nie mogace/ zginie? zátonie? Mátke żalu ćieszkiego nábáwi? nie mász rátunku z nikad ná ziemi. Ale Opátrznosć Boża ná Niebie o nim/ vsilnie myśli. Kiedy owá płácze/ żal ná sercu z dźiećiećiá postrádánego czuie/ owo w koszyczku ná zgube płynie/ álić P. Bog wzbudźi Krolewne Egypską/ Corke Fáráonowa/ ktora nád brzegiem z fracmerem swoim przechodźiłá sie/ co płynie dowiedźieć sie każe/ dźiećiatko naydźie piekne/ *zá Syná przysposobi*, Moyzeszem miánuie/ że z wody (co sie wykłáda) wźiety: Quem illa adoptauit in locum filij, vocauitq́; nomen eius Moyses, dicens: Quia de aqua tuli eum. Widźisz pierwszy rátunek Boży! pátrz co bedźie dáley. Rośnie tám/ kedy naywiekszy ogień niechęći y prześládowánia ná Pálácu Krolewskim był. Rośnie tám / z kad ná niego dekret śmierći/ wyszedł. Rośnie tám/ kedy áni Oycá/ áni Mátki/ spodźiewał sie/ kto iemu. Coż to iest? Opátrznosć Boża/ w ten czás/ kiedy rozum ludzki vstawał/ Bog ia pokazáć raczył. Kiedy sposobu nie było żadnego o dźiećiećiu/ z opátrznośći Bożey/ ták wdźieczny sposob/ ználast sie. Exod. 2. 10.

Chcesz/ drugi powiem ći przykład. Vćieka vtrápiony Dawid/ przed Saulem vchodzac/ á gdy vchronić zdrowia ináczey nie może/ vchránia sie ále nie ostrożnie bárzo/ ná iedne gore skálistą/ kedy woysko Saulowe zwárło go śilnie ze wszytkich stron/ á iáko Pismo S. mowi: In modum Coronæ cingebant Dauid, & Viros eius, vt caperent eos. *Nakształt wieńcá obtoczyli go, y męże tego, áby ich poimáli.* Co nic inszego nie było tylko 1. Reg. 23. v. 26.

ták/ że áni w te/ áni w owe strone vbieżeć mogł. Już tedy przegrána iego będźie? Już w łykách nieprzyiaćielá swego/ zostánie Saulá? Już Krolem Izráelskim áby był/ podobieństwá nie masz? Opátrzność Boża/ coż czyni? Wynálázłá do obrony Dawidá vtrapionego/ sposob. Bo listy przyszły/ że Filistyńczykowie w kráinę wtárgnawszy/ plondruią/ czo śna sie w zad Saulowe woyská: obleżenia zániechaia (ktoby był rzekł) Dawid
Daniel.13 pieknie y weśoło wyszedł. Chceszże trzećiego przykłádu?
v. 45. Zuzánne Má trone wielce znáczna nie tylo z vrodzenia/ ále y z cnoty/ przekonána potwarza *sędźiow státecznych sámych*, prowádza ná kámienna śmierć. Coż tu będźie/ w tákiem rázie? Zginie snać/ bez grzechu żadnego/ cnotliwa? Przemoga swoimi falszámi śiwcowie niezbożni? Zginełáby pewnie byłá (bo iusz y kámienie nie ktorzy gotowáli) gdyby opátrznośći nie było Bożey/ ktora niewinnych rátuie. Ale Dánielek młodźiusieńkie páchole/ od P. Bogá przysposobione/ madrośćia swoia zá śmiertelnym dekretem ná poły ledwo żywa/ broni/ y obronił. Coż to iest? do czegoż to służy? ábym ći pokazał dusso moiá/ że wielka Opátrzność iest Boża/ ieżeli prostych ludźi y nam podobnych choć cnotliwych/ á coż masz rozumieć/ o iednorodzonym Synu Bożym? ktorego zesłał Oćiec Przedwieczny/ dla zbáwienia nászego/ w táki sposob/ y w tákie okolicznośći/ ktore przeyźrzał rozumem nie stworzonym swoim. Okrutny zás Herod/ chce gwałtem y szuka sposobámi ludzkiemi ná śmierć/ áby go zábił: áby do krolestwá mu przeszkodźił. Tráfić iednák nie mogł/ iáko Obywátele Miástá niekiedy
Gen. 19. Sodomy/ chodzac około drzwi Lotowych/ á szukáiac
v. 11. nie mogli/ dźiwna rzecz/ náleść drzwi. Ták on/ chodzac około Bethleem/ y niewinne wyćináiac mieczem okrutnym dźiatki/ áby tráfił ná naymilsze y roskoszne dźiećiatko/ nowo národzone/ Bogá Człowieká/ nie mogł tráfić.
Bo nie

Bo nie stworzona Opátrzność Boża/ sposoby dáłá/ ktorych wiedźieć nie godźien był Herod/ y choć by był wiedźiał/ nie sprostałby im był. Non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Dominum. Prouer. 21. v. 30.
Niemász mądrośći, niemász rostropnośći, niemász rády, przećiw Pánu, powiedźiał Duch S. przez Sálomoná.

Ale pobite dźiatki dla dźiećiątká (rozumiey sobie bespiecznie) że spráwiedliwy Bog/ y niewinność niewinniątek/ y śmierć ich okrutną á niezwyczáyną/ sowito nágrodźił/ gdy ich/ zá prawdźiwe Męczenniki mowi S. Tomasz in Catena aurea, dla nowo Národzonego/ iáko kwiatki pierwsze/ z źiemie błogosłáwioney (ktorą P. IEZVS Národzeniem swoim iuż był poświećił) Oycom swoim Wszechmogący/ w lidzbie wielkiey/ náypierwszych prezentował. Super. Matt. Tudźiesz/ że y Duch S. pobłogosłáwił: Już y sam Zbáwićiel/ z ták wielkiego dźiełá ákceptował mile/ bo się nie godźiło ináczey mowi Augustyn S. Absit vt ad liberandos homines Christus veniens, de illorum præmio (qui pro illo interficerentur) nihil egerit, qui pendens in ligno, pro eis, à quibus interficiebatur, orauit. Ser. 13. de Epiph. ex Milleloq. tit. Magus *Nieday tego Boże, áby ná oswobodzenie ludźi Chrystus P. przychodząc, o tych, zápłáćie (ktorzy zá niego zábići byli) nic niepomniał, ktory wisząc ná drzewie, zá onych, od ktorych zámordowány był, modlił się.* Odsyłam ćie do Oycow SS. ktorzy/ nie mogą się wychwalić wysokoy Opátrzności Bożey/ y tych SS. dźiatek (dla dźiećięćiá P. IEZVSA potráconych) zápłáty.

W tym iednák ile mogę przestrzegam pilno/ ku dokończeniu tego Punkćiku/ że mogłábyś bydź duszo moiá z tákową wszytkich członkow vkłádnośćią y nabożnym sił duszných skupieniem/ nabożna do nich/ iáko y do SS. Pásterzow/ y do SS. Krolow/ y do czeladki/ ábo Kawálkáty Krolewskiey (z ktorych rzec v mnie nie podobna

dna/ y nie może mi to żadna miára w nisć do głowy) áby tám nie miáło było bydź wielu pobożnych/ ktorzy dźiećiatko P. Jezusa z Pánámi swoiemi w szopie witáiąc/ á od Pánow wiáry sie S. vcząc: ponieważ często kroć/ iákowi Pánowie/ tákowa y czeladká bywa. Vważ to sobie z wnetrzna bespiecznośćią/ á dyskursem doydźiesz/ że iest coś do prawdy/ że miedzy czeladką trzech Krolow SS. siłá było nabożnych Zbáwićielowi w iásleczkách/ widząc że Pánowie kłániáli sie/ y oni gnuśni nie byli/ ieśli nie wszyscy/ mam zá to/ że wielka część/ z Kawálkáty.



DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłyi.

SZczesliwe Národzenie P. Jezusowe ná świát. Błogosłáwione ná wieki. Abowiem w ten sam czás/ wielka rzecz y záczełá sie iuż byłá (odkupienia narodu ludzkiego) y cudámi ták wielkiemi zewszad potwierdzona zostáłá: Częśćia (iákoś słyszáłá duszo moiá) że Duchowie nieśmiertelni z Niebá zstapili w iásnośći/ (czego nie czytasz w stárym Testámencie) bo iásnosć dusz nászych wieczna/ doczesnym narodzeniem iusz pokazáłá sie. Dlategosz S. Tomasz kiedy
3.p.q.81. sie pyta czemu w noczy národźić sie raczył/ mowi: In si-
a.1. ad.2. gnum, quod veniebat ad tenebras infirmitatis nostræ: *Ná znák że przyszedł do ćiemnośći, nie v dolnośći nászey.* Częśćia/ że ćisz Aniołowie ná powietrzu z rádośći spiewáli: Et in terra pax. *A ná ziemi pokoy.* Co znáczyło/ nie omylnie. Już woyná/ niechęći/ gniewy (nie-
dzy

była o onych Krolách/ kedy z Bethleem obrócili śię: Wßedy ieden drugiemu powiedał/ co Bethleemſcy Páſterze rożnym ludźiom o świátłośći pokázáney w nocy ná polu/ o Aniolách ſpiewáiących ná powietrzu/ o náleźieniu naymileyßego y wielce cudownego dźiećiątká w ßopie ná Bethleemſkim przedmieśćiu/ przy drodze publiczney/ mowili. Tym bárźiey y wiecey/ że y Symeon (z cudem niewypowiedźiánym/ iáko vſłyßyß niżey) ſedźiwy w látách y w reputácyey dobry v wßytkich/ w głos y ſpiewał/ y mowił/ zá błogoſłáwionego śię máiąc/ że obaczył świátá wßytkiego zbáwienie/ w Ierozolimſkim Kośćiele. Tudźieß/ że y Anná Prorokini (mowi Autor pomieniony ſcholaſticæ Hiſto) ktora teyże godźiny właśnie przyßłá do Kośćiołá/ siłá ludźiom według zwyczáiu ſtátecznie/ roſtropnie/ z wielkiemi vwagámi z piſmá náwet podobno pokázuiąc/ to niewinniątko/ y Rodźićielkę iego P. przekłádáłá/ iáko tá/ ktora/ z Bogiem przez modlitwy złączyłá śię wnetrznie/ oczym niżey.

Záczym Herod/ gdy go to co raz dochodźiło/ gdy mu to co raz powiedáli z rożnych ſtron/ ludźie rożni/ z gniewu y z wielkiey zazdrośći (á ná dewßytko z podußczenia ßátáńſkiego/ ktory/ y pod Niebem y ná źiemi/ z vwagą wielką/ nowe cudá y znáki/ vpátrował/ ále przyczyny nie wiedźiał) ná trzy mile w około Bethleem/ dźiatki od pierśi (y ktore około dwu lat mogły mieć) świeżo porodzone/ niemiłośiernie powybiiáć/ kazał. Ale w iáki ſpoſob/ te złość y wylanie krwie záłoſne vczynił/ nie wieß podobno dußo moiá: Powiem iá tobie/ chytrość chytrego y przekletego Herodá/ z Wincentego S. náßego Fereryußá/ ktory ták iá opiſuie.

Prawdá żeć tu nie należy to ießcze/ gdyż iedni mowią Doktorowie y pewna to rzecz/ że nie záraz po odieźdźie Krolow/ to záboyſtwo ſtáło śię dźiatek. Ale iedni

mowią/że áż po czterdźiestu dniách/ po wyprowádzeniu sie z szopy do Kośćiołá y do Názáret z kośćiołá Jerozolimskiego: drudzy mowią/ że áż we *dwie lećie*, bo Herod zábáwny był Rzymskim odiázdem/ kedy miał z Synámi swemi spráwe wielką przed Cesárzem/ y z ludem pospolitem/ o krzywdy vczynione/ y o Tyránią.

Apud S. Tho. 3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

Jákoszkolwiek iest/ my to odprawmy teraz krociuśieńko/ ponieważ to nie co zda sie tu náleżeć. A do tego áby snáć nie zápomnieliśmy. A naypierwey wiedz/ co S. Leo Papież mowi/ ábo raczey S. Chryzostom v S. Tomaszá/ w pomienionym mieyscu. Non tantum Herodes in semetipso turbabatur, quantum diabolus in Herode: Herodes enim terrenum hominem æstimabat, sed diabolus Deum cognoscebat, & vterq; Regni sui successorem timebat. Diabolus cælestem, sed Herodes, terrenum. Superflue tamen, quia Christus non venerat, Regnum in terra habere. *Nie ták Herod sam w sobie trwożył sie, iáko Czárt w Herodźie. Herod ábowiem, źiemskiego bydź rozumiał człowieká, ále Czárt domyślawał sie Bogá: á obá, Krolestw swoich sukcessorá bali sie: Czárt, Niebieskiego: á Herod źiemskiego. Dáremno iednák, ábowiem Chrystus Pan, nie przyszedł mieć Krolestwá ná źiemi,* ále rozdawáć ná Niebie/ w wiecznym dźiedźictwie swoim.

Vbi sup. a. 2. ad. 3.

O toli iednák zdraycá chytry y instrument przedni Czártowski Herod/ w tym złość/ przewrotney rády swoiey/ pokazał. Wiedźiał/ że vszło Cesárzowi Rzymskiemu Oktáwiánowi Augustowi/ że ludźie zwabił do Betleem ná popis generálny/ kedy káżdy stáwił sie (y Rodźićielká Páná nászego/ z Jozefem S.) y szemrániny o to nic nie było/ y owszem do regestru Rzymskiego/ z chęćią ná głowę káżdy imie swoie dawał: áby go w pismo prosił/ choć y zápłáćił. Coż czyni Herod! pod inszym sposobem smákowitszym (mowi S. Antonin: Sub prætextu

textu alicuius pietatis & Munificentiæ. *Pod pokrywką nie tákiey pobożnośći y choynośći*) zwabia mátki z dźiatkámi / mowiąc w sobie: (iáko to przewrotni czynią Máchiáwelistámi ich zowiemy teraz) Każe wywołáć Woźnemu w Bethleem/ że będę dźiatkom nowo národzonym/ podárunki dáwáć: A nie tylo tym/ ále też ktorym dwie lećie náwet dochodzą od vrodzenia/ według ich kondycyi y stanu. Aby się tedy Mátki stáwiły z nimi/ ná ten dźień/ ná to mieysce. Łákome sercá wiedźiał (białogłowskie zwłaszczá) ná bránie podárunkow/ krotko mowiąc/ zwabił ie. Iáka táka dźiećiatko wźiełá swoie/ iáka táka y mężowi się przeprzeć nie dáłá/ że to iákaś zdrádá/ że to czácko ze szkodą. Bieży do Bethleem/ stáwia się ná mieyscu náznáczonym. Czeka/ rychłoli podárunki rozdáwáć będą. Rychłoli z Zamku/ pokaże się wesoły y dobry Krol. A w tym/mowi S. Wincenty/ zákryći żołnierze/ zbroynia y z orężem (ná to postáni) wypádną/ dźieći odbieráć nie omieszkiwáią/ á nie tylo odbieráć/ ále y zábijáć. Mátki w płácz/ Mátki nárzekáć/ á przeráźliwym głosem krzycząc/ okropne dźiwowisko czynią świátu/ mowiąc: Nie po to nas tu zwabiano? Nie ná to nam tu kazono? Co źli ludźie czynićie? Co wam moy syn niewinniątko vczynił? mieyćie wzgląd y miłosierdźie / nie zábijayćie mego/kontentuyćie się/żeśćie iuż zábili cudzego. Y tym podobne słowá (ręce załamuiąc/włosy tárgáiąc) co raz powtarzáiąc. Ktore kiedy nie pomogły (pomieszáne z krwáwemi łzámi) y owszem złość gorę wieszká bráłá/ co rozumiesz duszo moiá/ iákie rzeki płynęły/ że krwie rozlaney *ná trzy mile około Bethleem?* Iáko wrzáskiem nápelniło się powietrze vtrapionych Mátek? á źiemiá/ po Rynku/po vlicách/choyno łzámi skropiona byłá/ w tákiem okrutnym ráźie/ przeklętey złośći Herodowey/ ktory tego dokazał/ co wymyślił. Alec przećie nie tráfił z Boskiey prowidencyey ná

I. p. Histo. tit. 5. c. I. §. 4.

Ser. in festo innocen.

In Hist. schola. c. I.

tego kogo chćiał/ bo troche przed tym we śnie / przestrzegł Jozefá S. Archániol/ áby vchodźił co predzy do Egiptu z Dźiećiatkiem/ y z Mátka Przenaświetßa.

Maß to ábowiem wiedźieć zá rzec pewna/ że Bog náß/ ácz z wielu *Własnośći swych*, ma wieczna przyzwoita pochwałe/ ále też osobliwie z Opátrznośći swoiey cudowney/ ktora w nim iest/ że wielkie stáránie/ ochrone/ y pilność/ o naymnieyßych y o naywiekßych rzeczách ma: Ták/ że kiedy naybárźiey człowiek o sobie watpi y rády dáć nie może/ P. Bog Opátrznośćia swoia/ rátuie: kiedy rozumie że zginie/ w ten czás naylepiey żyie: kiedy świát wßytek práwie sie nan wáli/ w ten czás P. Bog wßytko odwáli. Jednym/ y drugiem mieyscem Pismá S. náprzykład/ obiáśnie to/ ábyś obaczyłá dußo moiá/ iáko to P. Bog w stárániu dźiwny/ około nas.

Fáráo okrutny y ćiężki názbyt ná lud Boży/ Tyran nie porownány z inßemi/ widzac że sie co raz bárźiey mnożyli y krzewili nád spodźiewánie/ synowie Jzráelscy w Egipćie/ że P. Bog błogosłáwieł ich w rozmnożeniu/ záżywał sposobow/ áby wygubił ich plemie/ boiac sie/ áby snać nie zmocnili sie y nie przemogli Egipcyánow kiedykolwiek. Roskazał tedy (námyśliwßy sie co z tym czynić?) áby niewiásty ich/ koniecznie gubiły (przy národzeniu) każdego Potomká Jzráelskiego. A gdy nie pomogło/ topić ie w rzekách kazał. Pátrz że co sie stáło. Gdy táki ordynans postánowił pod wielkiem karániem/ áby niewiásty syny swe topiły w rzekách: Rodźi sie śliczne dźiećiatko iedney/ mowi Pismo S. Myśli Mátká co ma czynić? vtopić go nie chce/ bo iey własne: Zádusić/ żá lnie go/ bo piekne: Oddáć komu od śiebie/ nie wie komu. Owo Pan Bog nie proznuie/ dodał myśli tákiey. Chowa trzy Mieśiace iákoś/ kryie po lochách skrytych/ y mieyscách niewiádomych. A gdy iuż wiecey nie mogłá vkryć niebożatko/ dowćip swoy pokaże/ gdy

z odwa-

dzy Bogiem á człowiekiem) vstáły. *Pokoy.* Już do łáski/ pousáły do miłosierdźia przyięty/ niewdźięcznik. *Pokoy.* Już Syn márnotrawny/ zstał się Synem kochánym/ przysposobionym. *Pokoy.* Juß co złego było przeminęło/ dobre záś nástąpiło. *Pokoy.* Juß ktory srogim się pokázywał Bog/ dźiećięćiem máłym/ dobrowolnie stał się. *Pokoy.* Co przez Proroki przedtym rosprawkę czynił/ sam przyßedł w Personie. *Pokoy.* Et interra pax, hominibus, bonæ voluntatis. *A ná źiemi pokoy, ludźiom dobrey woli.* Záczym też iuż y pásterze (widźiß) ludźie prośći/ ludźie ßczerzy/ chytrośći y zdrády niewiádomi/ wizyte pierwßą/ y Krolowie Arcymądrzy z podárunkámi/ potym mu oddáli. Aby się spełniło pismo Boże/ przez vstá Prorockie dawno powiedźiáne: Post hæc in terris visus est, & cum hominibus conuersatus est. *Potym ná źiemi był widźian, y z ludźmi obcował.* Co nic inßego nie było/ tylo wielki Jubileuß ábo miłośćiwe láto odpußczenia grzechow. Że káżdemu wolno/ y vbogiemu y bogátemu: y prostemu y mądremu przyść/ do naymilßego dźiećięćiá. Nikim nie gárdźi/ od tego czásu. Nikomu surowo się nie stáwia. Grzmotow żadnych nie czyni: Pioronow ognistych nie miece. Grádow ßkodliwych y dżdżow zátapiáiacych świát/ nie spußcza. Jednym słowem/ naymilcyße dźiećiątko/ przystęp do niego łátwy. Może kto chce/ co chce spráwić v niego. Może wymodz ná nim/ nie podobne sobie rzeczy/ iáko iest odpußczenie grzechow/ ktore/ do sámego tylo przynależy Bogá authoritatiuè. Baruch. 3 v. 38.

Chceß? ná tym dokończeniu przykłádámi ćo pieknemi obiáśnię/ z ktorych/ y podźiwić się/ y záchęćić się/ możeß do nowo Národzonego Dobrodźieiá/ vznawßy z nich Dobroczynność Bożą/ że mogł/ ále nie chćiał/ wielkiem/ doskonáłym/ záraz się cudownie pokazáć ná pierwßym wstępie/ Człowiekiem-Bogiem. Wolał Dźiećina

máłą: Czemu? Czytamy ſekret/ że wiele dobrych ludźi y pobożnych było/ ktorzy ſerdecznie te Táiemnice kocháli nowo Národzonego/ *z tego teſz oſobliwie tytułu, że pod poſtáćią niewinniątká máluśieńkiego,* Pan wſzytkich wiekow/ pokázał ſię/ do ktorego nie ſtráſzny przyſtep/ że Stworzyćiel w pieluſzkách: że żywych y vmárłych ſędźia/ niemowiątkiem. Słuchay powiem ći przykład ktorym czytał v rożnych/ ále oſobliwie v Piotrá de Natalibus Biſkupá zacnego. Piſze ten/ że iedná nieczyſta niewiáſtá/ y ktora ćiáłu ſwemu wielce hołdowáłá przez czás nie máły. Lecz kiedy raz pod ieden czás w myślách zábáwiáiąc ſię ſwoich prożnych/ nápádnie teſz znagłá iedná zbáwienna: *I długoż będę w tey ſweywoli, Bogá moiego obrázáć? Długoſz ten kał, márnośći ćiáłá y roſkoſzy iego nietrwáłych, do ſercá będę przypuſzczáłá? Długo ták żyć z pogorſzeniem wielu, z krzywdą Bożą, á ze ſwoią ſzkodą wieczną, chcę? I nieſkończy ſię nigdy złość moiá? Nie pochamuie z gośćińcá śmierći, żywotá duſze moiey?* W tym/ zábiegáiąc Czárt zbáwiennym myślom/ áby mu piekielney ſzkody nie vczyniły/ deſperácyą miotáć pocznie. Ćieſzkość odpuſzczenia grzechow ſzkárádnych/ przywodźić. Że/ Bog ſpráwiedliwy/ tym wſtręt czynić. Ták/ że z turbowána dokądby ſię ſkłonić: z kądby porády záćiągnąć/ pod iákim ſpoſobem/ przeproſić by Bogá mogłá/ niewie/ y biedźie ſię z deſperácyą długo! Abowiem myśląc o Sądźie Bożym/ y oſtráſznym Sędźiem/ ieſzcze więkſza trwogá: bo vznawáłá/ co winná byłá Bogu/ ná Regeſtrze duſze ſwoiey y ſumnienia. Jeżeli zás piekło vważáłá/ niewypowiedźiánie ſię go báłá/ bo go záſłużyłá tyśiąc rázy/ zá ták wiele grzechow śmiertelnych. Jeżeli obroćiłá myśli weſele czyniące ſobie o ráiu roſkoſznym: ſądźiłá ſię że go niegodná byłá/ dla nieczyſtośći. Jeżeli kwápić ſię chćiáłá do Męki Przenaświętſzey Páńſkiey (ktorą podiął dla nas dobrowolnie/

In Cathalog. SS. de Natiui. Domini.

ále okrutna) iákoby ią co wstydziło/ że iey niewdzięczna do tych czas byłá/ o ktorey nie pomniáłá. Aż iedna rázą wpádnie iey wmyśl / Národzenie Przenaświętsze Páńskie ná świát: pocznie Dzieciątko naymileysze y bárzo niewinne/ w pieluszkách obwinione/ w żłobie położone vważáć: że do gniewu nie sposobne/ pomsty żadney nie vmie/ do przeprosin łátwe. Záláwszy się łzámi/ chwyći się iey serce Národzenia Páńskiego. Y pocznie serdecznie z wielką pokorą swoią/ á z obrzydą żywotá przeszłego prosić Páná/ áby przez Národzenie S. swoie/ ćięszkość grzechow iey/ odpuścił. Aby złośćiom y nieczystośćiom/ wybaczył. Aby zápomniał vbłagány win/ ktorymi spráwiedliwy gniew iego/ záslużyłá. Przez to mowię iego Swięte Národzenie/ to iest/ przez zimno y mroz/ nie pomniąc zápałow ognistych ćiáłá iey; Przez płácz/ z śmiechow zbytnich y nie potrzebnych: Przez wiązánie y powiiánie / rospusty / iey członkow: Przez milczenie y niemowe swoie/ iey wielomostwá niepoliczonego: Przez niewczásy/ iey roskoszy: Przez czystość ná ostátek/ y miłość Rodźićielki swoiey/ wszytkich okoliczności ledáiákiego żywotá/ y kompániey złey. Oco kiedy prosi y powtarza co raz z żalem/ mowi pomieniony Autor/ że vsłyszáłá głos pewny/ bo cudowny / przez ktory/ dowiedziáłá się odpuszczenia grzechow wszytkich swoich ćięszkich/ że iey są odpuszczone.

Mowiąc iednák do przedsięwzięćia nászego/ roskoszna to záprawdę Táiemnicá (procz tego co się iuż powiedziáło) z tey teź/ ktorąć powiem dużo moiá przyczyny. Że Bog Wszechmogący predtym (czytay pismo S. naydźiesz) rożnie rożnymi pokázował się spráwiedliwym ludźiom/ z dobroći swoiey. Ale pod figurą *máluśieńkiego dźieciątká*, dopiero w nowym Testámenćie często/ á z wielkim pożytkiem y roskoszámi dusz SS. Jáko náprzykład w stárym Testámenćie (puśćiwszy inszych)

 w krza-

w krzaku ogniſtym/ Moyzeszowi: Jákubowi Pátryárszé/ pod figurą drábiny/ ktora/ z Nieba ná ziemię zſtępuiące y do niebá wſtępuiące Anioły/ reprezentowáłá. Ezechie-lowi pod figurą ogniá cudowne°/ czterech zwierząt/ y ko-łá. Izáiaszowi w Tronie iákimsi wielmożnym/ chwały pełnym. Jeremiaszowi/ w rozdze czuiącey/ że nie wſpo-mnię inszych. Dziwne to/ ále ſtrászne y okropne raczey widzenia były. Naymileysze y pociech pełne duszných (*w poſtáci dziećiątká*) nigdy/ dopiero teraz/ kiedy zſtąpił ná świát/ y z Zywotá wielce czyſtego národził ſię Pá-nieńſkiego/ Bog. O iák wielu vrekreowáł. O iák wie-lu vćieszył/ niewypowiedźiánie/ bo nie ſtrásznie.

Vt nos efficiat Magnos, fit Paruulus infans.
Aby vczynił Wielkich, Máły, Syn ſię ſtáie.
Vt nos felices, fit DEVS, ipſe Miſer.
A żeby nas ſcześliwych, BOG, w nędzy ſię dáie.

S.Antonin 3.p.Hiſto. tit. 24 c.3. §. 3.

Niech ieden tylko Antoni S. z Padwie/ on wiel-ki miłośnik *Dźiećiątká máluśieńkiego* powie: ktory go-dźien był że często (ále oſobliwie raz w domu iednego świeckiego człowieká/ ktory go przyiął do domu podru-żnego) pieszczoty z nim czyniąc widźiány był/ w komo-rze/ Niebieſkie y iezykiem nie wymowione nászym/ má-iacy ſmáki. Ták/ że on goſpodarz/ ktory/ mniey o świą-tobliwośći Antoniego S. zdał ſię trzymáć gdy inśi wiec wychwaláli go/ w wielkiey reputácyey miał go potym/ że go Swiety muśiał w ſekrećie poprzyśiąc/ áby nikomu/ co widźiał y ſłyszał/ nie powiedał/ poki on żyw bedźie.

Leonard. Haſen. c. 15.

Niech powie/ śliczna miedzy inszymi Rożą B. Indy-ánká nászego Zakonu ſcześliwa Zakonnicá/ v ktorey/ w poſtáći tákże *máluśieńkiey* (máło co wyższego nád pálec wzroſtu/ mowi autor Zywotá iey) dla wiekszych delicey/ pokázowáł ſię/ przebywáł/ roſkoszy ſwoie y ziey delicyámi/ miał. Po kśiąszkách/ po pultynku/ po ſtole (gdy do szyćia śiádlá) śiedzącey/ ſtoiącey/ pokázuiąc ſię

iey/á znákámi/przy milczeniu/mowił do serca kocháney: Do niey się vśmiechał; do niey małe wyćiągał rączki/iákoby obłápienie ofiáruiąc/ pałáiącemi oczkámi zápalał serce/y wßelkiem z nákiem/rußániem się/náklonienieni/ oświádczał miłość. Co rzekę o B. Fránćißku Abinfante IESV Oycow Kármelitow Bosśych/ co ten czynił: iáko swego *máluśkiego* kochał: iákie krotofile z nim miał: Obrázy iego iáko wystáwiał: vbogich dla niego/ iáko kupámi wielkiemi/ bánkietował: modlitwy dźiwne czynił/pomagáiące ludźiom O ßcześliwe duße ktoreśćie tego ßlicznego/ ßliczney Mátki Syná miewáli! ktorzyśćie/nietylo inße Táiemnice/ále te z Národzenia Páńskiego/ w Duchu gorącym vważáli.

Piße S. Vincen. Ferreri. náß/ że w Wálencyey/ kupiec był pobożny ieden/ktory w tey Táiemnicy nád inße osobliwiey/ serdecznie się kochał. Dla tegoß áby sobie wygodźił w tym nabożeństwie/w vczył się (ná káżde Boże Národzenie) dla vczćiwośći większey nowo Národzonemu dźiećiątku y Mátce iego/ do domu swego y do stołu prosić/ vbogiey iákiey białeygłowy (ktorey/ namyślnie ßukał wßedy/ áż ználazł y zámowił) z dźiećiątkiem przy pierśiách/ áby mu ná pámiątkę reprezentowáłá/ Bogá-Człowieká w Ciele máłym: w Persónie zás swoiey płći białygłowskiey/ przeczystą Rodźićielkę. Ktemu/ ßukał nápodobieństwo státecznego vbogiego iákiego/ ktoryby Józefá S. przy nich znáczył. Im wßytkiem on zás służył sam z miłośćią/ z pokorą/z nabożeństwem/ iákoby właśnie *Bethleemskiey fámiliey przenáświetßey w ßopie.* Pytał (około stołu) dowiádował się czego potrzebá/ áby wygodźił. Ná czym schodźi/ áby dał. Czego bráknie/áby przyniosł. Kiedy to czynił wielekroć rázy/ ábo przez kilká lat rácżey ták/ pátrz że co się stáło dußo moiá. Przy śmierći pokaże mu się Pan náß/ *w máluśieńkiey osobie dźiećięćiá*, ktore Mátká chwalebna/ v pierśi czystych Pánieńskich/ mile piástowáłá.

Ser. de Nati. Do.

Przyniey Iozef Swięty stoiący/ á Pan IEZVS mowiący: Quia nos hucusq; per annos singulos tam grato suscepisti animo in hospitium tuum, nos vicissim te in æterna tabernacula suscipimus regnaturum. *Ponieważeś nas do tych czas po wszytkie látá, ták wdźięcznie przyimował w gośćinę twoię, my też wzáiem ćiebie, do wiecznych przybytkow przyimuiemy do Krolestwá.*

Ex Theod. Petræo. in Chron. lib. 6. c. 25. Tu mi przychodźi ná pámięć y on bogoboyny Laurentius Carthusianus o ktorym piszą/ że często/ też Táiemnice vważał y w niey siłá czásu trawił/ ále iákową wźiął zápłátę/ słuchay. Bo gdy przyzwyczáił się pieśćić z tą Przenaświętszą *Dźiećiną* nabożeństwem gorącym/ kiedy vmieráć mu przyszło/ kiedy z tego/ ná on świát przenośić się/ áż miedzy wielą inszych Duchownych rospráwek/ gdy mu też Kápłan ieden Zakonny rzecze y to/ áby był dobrego sercá/ á śmiáło vmierał/ nic nie wątpiąc o miłośierdźiu Bożym. Ktoremu on odpowie. Quid ais, mi Pater inquit? ego nihil omnino timeo, neq; infernum, neq; mortem formido: Paruulus meus IESVS & mitissimus Agnus Dei, hanc mihi fiduciam fecit. *Coś naylepszego mowisz moy Oycze? ia zgoła niczego sie nieboię, áni Czártá, áni piekłá, áni śmierći: Máluśieńki moi IEZVS á naytáńszy Báránek Boży, te mi vfność vczynił.* Jákoby rzekł: W niem mam wszytkę nádźieię/ coż mi kto vczyni?

In Vita. O S. zás Máryey Mágdálenie de Pazzis czytamy/ że kiedy się zábáwiáłá raz przez rozum osobliwie w tey Národzenia Páńskiego Táiemnicy/ iáko Bog/ w Zywoćie czystym Pánieńskim/ stał się człowiekiem? iáko się raczył národźić ná ten świát? etc. Alić S. Augustyn w chwale wielkiey pokaże się iey z Niebá/ y tegoż momentu ná sercu iey cudownie nápisał te słowá: Verbum Caro factum est. *Słowo stáło się Ciáłem*: z tą iednák rożnicą/ że pierwsze dwie słowá/ złotemi literámi/ drugie dwie

dwie/ krwią iákas. Z czego niewymowną Pánná poćiechę ná sercu czułá. A nie dźiw! kto ábowiem to vważy pilno y zgodnemi okolicznośćiámi/ dźiwowáć śię y kocháć muśi w tey Táiemnicy przedźiwny/ biorąc do rozumu sobie/ co dla niego Bog vczynił? y iáki pożytek (owocow wielkich) dobroći swoiey/ w niey dał. Náprzykład. Mechtyldźie S. w dźień Národzenia tego przy Mśzy S. obiáśnił to/ do rozumu iey podáiąc pod podobieństwem liśćia/ owocu/ ślicznego drzewá/ ktore iey reprezentowáło Národzenie to/ w táki sposob. Obaczy drzewo wyrosłe prędko bárzo/ ktore áż do Niebá dochodźiło wierzchem/ á szerokość iego świát wszytek nápełniáło: liśćie zaś roskośzney owoc ná niem/ nie policzony. Ktorego wielkośći/ piękności/ Owocowi/ przypátruiąc śię S. Pánná postrzeże po listkách wszytkich/ złotem pisáne te słowá: *IEZVS Chrystus, Ciáło przyiął. IEZVS Chrystus stał się człowiekiem: JEZVS Chrystus obrzezány iest: JEZVS Chrystus od Pásterzow y od Krolow vkłonem Boskiem vczczony iest: IEZVS Chrystus w Iordanie ochrzczony iest: IEZVS Chrystus &c.* To iest/ práwie nie mal wszytek Zywot popisány był. Ná co prośę: áby y Mechtyldá S. ná on czás/ y my wszyscy wierni/ vważáli dobrodźieystwá Boże/ ktore vczynił dla nas z miłośći swoiey/ á osobliwie od pierwszego záczynáiąc/ *gdy Bog, stał się człowiekiem:* Ciáło nasze przyiął: národźić śię raczył etc. Bo te okázya vwagi dádzą/ ábysmy miłość iego/ słábą miłośćią nászą/ iemu odwdźięczáli. Bo y Bernard S. Národzenia tego/ nie inszą przyczynę dáie/ tylo áby miłość Boża/ miłość nie czystą y do rzeczy przemijáiących/ od nas oddaláłá. Ego hanc arbitror præcipuam inuisibili Deo fuisse causam, quod voluerit incarne videri, & cum hominibus Homo conuersari: vt carnalium videlicet, qui nisi carnaliter amare non poterant, cunctas primo, ad suæ carnis salutarem

Lib. 2. gratiæ c. 33.

Ser. 20. in Cant. n. 7.

carem amorem, affectiones retraheret, atq; ita gradatim ad amorem perduceret spiritualem. *Ja* (mowi S. Bernardus) *tę rozumiem niewidomemu Bogu bydź przyczynę, że chćiał w Ciele bydź widźiánym, y z ludźmi człowiekiem będąc społkowáć, áby ćielesnych do człowieczeństwá swego (ktorzy tylo sámemi zmysłámi kocháć mogli) wszytkie naypierwey, do swego zbáwiennego kochánia, áffekty odćiągnął á ták pomálu, ku, do miłośći przywiodł Duchowny, swoiey.*

O nabożeństwo szcześliwe! o táiemnico miłośći pełna! dla okolicznośći Národzenia cudownego/ nigdy słowy nie wymowiona! o ktorey y Augustyn S. nápisał (záchecáiąc tym bárźiey wszytkich do vczćiwośći wiáry) żeby co żywo/ y iákieykolwiek kondycyey człowiek iest/ w tobie się pomnażał/ w tobie się ćwiczył. Dawał przyczynę tę gdy dla czego się národźił/ ten dobrotliwy/ á wielce miłośny IEZVS dyszkurował sam sobą. Vt
Lib. 11. c. 2 de Ciuita. homo fidentius ambularet ad veritatem, ipsa veritas Deus Dei Filius, Homine assumpto, non tamen Deo consumpto, eandem constituit atq; fundauit fidem, vt ad Deum iter esset homini, per hominem Deum. *Aby człowiek, pouffáley zbliżał się do Prawdy, sámá Prawdá Bog Boży Syn, Człowieczeństwo wźiąwszy, ále Bostwá nie strąćiwszy, tęsz postánowił y vgruntował wiárę, áby do Bogá drogá byłá człowiekowi, przez Człowieká-Bogá.* Jákoby chćiał rzec mym zdániem do nászego przedśięwźięćia S. Doktor. Przedtym/ niewidány/ niewiádomy/ ábo strásszny był Bog/ w postáći/ w figurze/ w podobieństwie náwet iedney tylo skrzynie/ mow my ták/ do ktorey przystępić bali się Bethsamitowie/ gdy piećdźieśiąt tyśiecy
1. Reg. 6. v. 20. poráźił ludu/ że ią obaczyli: Quis poterit stare in conspectu Domini Dei S. huius! mowiąc. *Ktoż się będźie mogł ostać przed oczymá P. Bogá S. tego?* A teraz w miłuchney postáći *Dźiećięćiá*, przystęp łátwy dáie. Przed

tym wołáli Izráelczykowie ná Wodzá swego Moyzeszá/ *áby z nimi nie mowił Bog.* Non loquatur nobiscum Dominus. A teraz co żywo záżywa słow Izáiaszá/ widząc w nieudolney dźiećinney figurze Zbáwićielá swego. Ecce Deus Saluator meus, fiducialiter agam & non timebo, quia fortitudo mea & laus mea Dominus, & factus est mihi in salutem. *Oto Bog Zbáwićiel moy, śmiele czynić bede, á nie zleknę śie, bo moc moiá, y chwałá moiá Pan, y stał mi śie zbáwieniem.* Isaiæ 12. v. 2.

Przed tym Adam vchodźił w kąt miedzy drzewá/ vsłyszawszy głos Boży w Ráiu: A teraz pátrz/ przez ták dálekie y niebeśpieczne prześćia/ do Swietego *Bethleem,* nie tylo Pásterze/ Krolowie/ ále náwet ludźie nabożni dobrowolnie chodzą/ mieysce to/ z nábożeństwem wielkiem náwiedzáią/ z Hieronimem S. z Paulą S. z B. Janem Kántem Akádemij Krákowski Profesorem/ z B. Symonē de Lipnica, że wielu omine ná ten czás. Tám/ o iákie były nábożeństwá ich niewymowne! O iákie rádośći! że w tym mieyscu Swietym y w ták vplubionym/ Bog-Człowiek IEZVS, vrodźić śie raczył. Że tá Táiemnicá/ tám szcześliwie stáłá śie. Że to błogosłáwieństwo/ podkáło ten kray. Że ná ostátek/ iáko często mowiłá wiec iedná Paulá/ z weselośćią do Corek swoich y do wszytkich nabożnych Chrześćian/ że w Bethleem szcześliwsza niżeli w bogátym Rzymie swoim/ kedy przezacznych powinnych/ miáłá liczbe wielką. Że/ w cześniey mieszkáłá tám przy onym mieyscu/ choć w vbostwie/ niżeli w naybudowniejszych Pálácách drogich/ w pośrodku Rzymu. Z owszem/ wszytkiemi miástámi nayprzednieyszemi gárdźiłá ná świećie/ sámo *Betkleem vbogie,* dla bogátego nowo Národzonego/ wysoko słáwiłá przed káżdym. Jeśli Jeruzalem budowne (mowiłá wiec) z świątobliwym Kośćiołem/ ktory Sálomon zbudowal był/ pyszni śie: Tys zacznieysze *Bethleem,* bo Bog

Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jeśli Bábilon wielki/ murámi sławny: tyś iest sławnieysze *Bethleem*, bo moc násza/ wielki Bog Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jeśli Atheny w Grecyey z mądrośći máią pochwałę: tyś godnieysze *Bethleem*, bo Mądrość niestworzona/ Bog-Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jeżeli Rzym/ zwyćięstwámi y tryumfámi dawnymi chwalebny: tyś chwalebnieysze *Bethleem*, bo pierwszy Tryumfátor piekłá/ świátá/ grzechu pierworodnego/ Bog Człowiek Iezvs w tobie był vrodzony. Jeżeli Tyr y Sydon/ bogáte w kupieckie towáry Miástá/ tyś bogátsze *Bethleem*, bo kleynot Niebá y ziemie drogi/ Bog Człowiek Iezvs, w tobie był pokazány. Nowszem zażywáłá śnać podobno słow (dánk/ chwałe/ godność/ zacność/ dáiac/ Miásteczku temu) Bernárdá S. ktorymi tákże/ nie mogł śię wysławić tego: mieyscá Swietego: ktoremi tákże/ nie mogł śię go wychwalić nád wszytkie insze Miástá dla tey Táiemnice S ten wielki Opát. O Bethleem parua, sed iam magnificata à Domino, qui factus est in te paruus, ex magno. Lætare Bethleem & per omnes vicos tuos, festiuum Alleluia hodiæ cantetur. Quæ Ciuitas tibi non inuideat, prætiosissimum illud stabulum & Præsepij gloriam? in vniuersa siquidem terra iam celebre est, nomen tuum; Vbiq; gloriosa dicuntur de te, Ciuitas Dei. Vbiq; psallitur, quia Homo natus est in ea, & ipse fundauit eam altissimus. Vbiq; inquam prædicatur, quod Iesvs Filius Dei, nascitur in Bethleem Iudæ.

Ser. 1. in Vigil. Natiui. Do.

Záprawdę widzę duszo moiá teraz/ oprocz tego co śie iuż powiedźiáło/ ále że y przed tym sam náwet Dawid S. bárzo nábożnie do te° Bethleem prágnął/ y tám mieszkáć śnać by był wolał záwsze/ ániżeli w Jeruzalem/ ábo gdźie indźiey w Krolewskich bogátych iákich Pálácach/ dla tego nowo Narodzonego nászego/ ktory

miał śię národźić tám. Czego/ domyślić śię łátwo/ z oc ney iego ákcyey/ kiedy licencyował śię od Jonáty Krolewicá ná ten czás Jzráelskiego/ prosząc gorąco áby mu dał wolność do Bethleem iść/ á tám przynamniey ofiárę wielką y vroczystą ofiárowáć w Miásteczku tym swoim. Jzali nie mogł w osiádłym y stołecznym Jeruzalem? ná onych świetych gorách? kedy Páłác dostátni potym był Krolewski ná gorze mowie *Sion*, ábo ná drugiey częśći gory/ ktorą zwáli *Moria*, ná ktorey Kośćioł spániáły wystáwiony nákłádem Krolewskim miał bydź? Abo/ ieżeli do tych nie miał nabożeństwá wnetrznego/ to w Mieśćie było/ do ktorego (po wyprowádzeniu z Egiptu) *zebráli śię wszyscy Synowie Jzraelowi* do *Silo* y *tám postáwili przybytek świádectwá &c.* w źiemi obiecáney/ gdyż tám y Arká Páńska/ z pustynie (ná ktorey 40. lat byłá) naypirwy stánełá. Ale w Bethleem? coż mi to zá miásteczko. A przećie on/ nie do Jeruzalem ná gory pomienione: nie do Miástá *Silo* lecz zgołá do Bethleem licencyował śię. Czuło serce iego/ że choć zágniewány iuż był Krol nań ná ten czás Saul srodze/ ále że wiedźiał o inszym Krolu Niebá y źiemie (z Duchá S. ktorego był pełny) że tám Národzenie chwalebne swoie miał odpráwowáć w czáśie przyszłym/ nie konfondował śię tym gniewem y furyámi/ przećiwnego sobie Saulá. Owszem wesoło otrzymawszy licencyą/ iáko go obmawiał przed Oycem Jonátás: Rogauit me Dauid, vt iret celeriter in Bethleem Ciuitatem suam, quia victimæ solennes ibi sunt, vniuersis contribulis suis. *Prośił mnie Dawid, áby szedł prędko do Bethleem Miástá swego, bo tám są ofiary vroczyste wszytkim z pokolenia iego.* Pobiegł. Coż to iest? tylko znák ábo figurá/ że w Bethleem nowo Národzony poćiechą iest wszytkich vtrapionych/ wszytkich nędznych.

Iosue. 18. v. 1.

1. Reg. 20 v. 6.

Ktoż nędznieyszy? Ktoż vtrapieńszy nád ćię duszo

moiá! ktora poráchuy ſie z ſumnieniem twoim/ nay-dzieß/ żeś dáłá wielka okázya y ſłußno do gniewu Oycu twemu Bogu. Ale że Jonátá w tobie ſię kocha/ Syn Przedwieczny Boży/ bież z Dawidem do Bethleem/ ofiáruy/ nie inßą ofiárę vroczyſtą/ tylo iego ſámego/ ná przeprośiny Bogu Oycu. Ofiáruy/ źimno zá twoie ognie nie czyſte: poniewirki y niewczáśy iego/ zá twoie wygodę y rośkoß: płácz iego/ zá to/ że ty płákáć nie możeß. A ieśli chceß/ ábydź audyencyą kto ziednał (bo słußnie możeß ſię ty wſtydźić y bać dla wielkiey niewdźięczności/ żeś po te látá oźiebłe/ to iego święte Národzenie obchodźiłá/ okoliczności żadnychęś nabożnie nie vważáłá/ raczey gorzy niß bydlę/ Woł y Ośieł byłáś.) Jeſt tám wielkiego/ nigdy niewypowiedźiánego/ y nigdy nie wybránego Miłośierdźia Mátká/ o ktorey B. Albertus M. nápiſał złotemi słowy: Proprijſſimum nomen quod B. Virgini ſecundum ſuam dignitatem ſummam debetur, eſt eſſe Reginam miſericordiæ, & plus proprie quam Imperatrix. Hoc enim nomen Magis eſt nomen timoris & rigoris: *Naywłaśnieyße imię, ktore B. P. według iey godnośći nayzacnieyßy powinne ieſt*, ieſt bydź *Krolową miłośierdźia: Y ták włáſne, że bárźiey niżli Ceſárzowa. To ábowiem Ceſárzowa, bárźiey ieſt imię boiáźni y ſurowośći: Krolowa záś, bárźiey ieſt imię Opátrznośći y ſłußnośći.* Dość pieknie ſubtelnym rozumem ſwoiem Oćiec S. y Doktor. Ale ty wźiąwßy pochop y z tego/ proś iey/ ſuplikuy iey/ nálegáiąc vśilnie áby ćię/ kochánemu Synowi/ (ktorego bárźiey kocha/ niżli ktory Seráfin/ mowi S. Thomas à Villa noua: Amat Angelus ſed vt Dominum, amat Virgo ſed vt Filium. *Miłuie Anioł, ale iáko Páná: Miłuie Pánná N. ále iáko Syná*) zálećiłá/ áby ćię niegodnego godnym vczyniłá/ łáſki/ y iego prezencyey/ nie oglądáiąc ſię ná przeßłe grzechy/ tylko wárruiąc ſię inßych ná potym.

Concio 2. de Natiui. Domi.

Máß ábowiē to wiedźieć że/ tá to iest/ o ktorey wzwyż pomieniony Doktor y Biskup B. Albertus M. nieo- Lib.6.c.13. n.1. de Laud. V.
chybnie y nie odmiennie/ nápisał. Ideo ipsa dicitur Aduocata nostra, quia in conspectu Dei, bonum pro nobis loquitur & contradicit aduersarijs nostris, quæ sunt duo officia Aduocatorum. *Dla tego zowie sie Oredowniczká náßá, Abowiem przed oblicem Bożym, zá námi dobrze mowi, á sprzećiwia sie nieprzyiaćiolom náßym, co iest oboie, vrząd Oredowniká káżdego.* Tá iest/ ktora (iáko tenże mowi) Ipsa enim indesinenter & perseueranter opitulatur seruis suis, nec vnquam deserit hominem, nisi prius ad homine deseratur. *Oná ábowiem nieprzestánnie y stále, pomaga sługom swoim, á nigdy nie opuśći człowieká, áżby wprzod od człowieka opusczona byłá.* Tá iest/ z ktora podźielił Krolestwo swoie wielkie y wieczne Bog/ (iáko nie kiedyś Aluerus z Ester Krolowa/ ktorey obiecował áby prośiłá/ choćby y opołowicę Krolestwá/ że iey da) mowi pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in duobus scilicet in misericordia & iustitia. Filius Dei sibi quasi retinuit Iustitiam, velut dimidiam partem Regni: Matri concessit misericordiam, quasi dimidiam aliam partem. *Krolestwo niebieskie należy we dwoch rzeczách, to iest, w Miłośierdźiu y spráwiedliwośći Syn Boży, zostáwił sobie spráwiedliwość, iákoby połowicę Krolestwá: Matce pozwolił miłośierdźie, iákoby drugą część.* Y zárt śliczny powiáda ten Doktor S. że ták z sobą idą/ Bog y Mátká/ iákoby przećiwnie/ kiedy on chce zábić/ z spráwiedliwośći wieczną śmierćią: Mátká chce ożywić/ miłośierdźiem swoim wielkim y niewypowiedźiánym: Sæpe enim, quod iustè damnaret huius Patris iustitia, clementer liberat huius Matris misericordia. Vnde Filij Iustitia, & Matris Misericordia, dicunt quasi ad inuicem: Ego occidam:

Ibidem. (beside "pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in")

Ibidem l. 6.c.9. n.5. (beside "wypowiedźiánym: Sæpe enim...")

Deutoro. 32. v. 39. am: Et ego viuere faciam. *Częstokroć ábowiem, coby spráwiedliwie potępiłá Oycá nászego spráwiedliwość: łáskáwie vwalnia tey Mátki miłośierdźie. A przeto Synowska spráwiedliwość, y Máćierzyńskie miłośierdźie, mowią iákby w zdiem: Ia zabiie: Ia ożywię.* Co śię w wielu pokázáło w grzesznych/ y ktorych spráwiedliwość Boża surowa/ surowo y ostrze karáć miáłá nie raz. Ale dla iey poważny przyczyny/ miłośierdźie wieczne otrzymáli.

A nie dźiwuy śię/ bo miłość Syná do niey wielka y zásługi ktoremi nád wszytkie SS. podoba śię P. Bogu ná wieki wymaga to/ że dla iey vczćiwośći z spráwiedliwego miłośiernym śię stawa Bog. Oná zás/ ieszcze potężniey y foremniey wydźiera z pázurow lwá piekielnego/ dusze/ ániżeli oná białogłowá we Florencyey In Annali. 1259. n. 18. wdowá iedynaká swego/ o ktorey Spondanus pisze/ że kiedy raz lew/ z iáskini swoiey/ w ktorey zámkniety bywał/ wyrwał śię/ biegáiac po mieśćie/ okropnośćią swoią y stráchem przeráźił ták ludźie/ że co żywo przed nim vćiekáło/ zámykáło śię/ áż nápadł ná dźiećie nieostrożne/ máłe/ Syná iedney wdowy/ ktora/ z miłośći strachu zápámietawszy/ odważnie z pázorow lwich wydárłá dźiećie swoie kochane/ spodźiwieniem wielkim ná to z okien pátrzáiacych. O iák wiele dźieći swoich (w Bráctwie zwłaszczá Rożáńcá Swietego) piekielnemu/ lwowi/ Rodźićielká Nayświetsza Páná nászego/ wydárłá! O iák wiele zuchwáłych/ nieostrożnych/ głupich/ z tonie y niebespieczeństwá żywego/ Bogu oddáłá: Bądź tež ieden z nich/ ia śie śpiesze dáley.



CZWAR



CZWARTY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE ABO VWAGA CZWARTA

Ná Czwartą Táięmnicę, Oczyśćięnia Przenaczystszey Rodźićielki Páná Iezvsowey, y Ofiárowánia iego w Kośćiele.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

A gdy się wypełniły dni Oczyśćienia iey, według Zakonu Moyżeßowego, przynießli Páná Iezvsa *do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu, iáko iest nápisáno w Zakonie Páńskim.* Luc. 2. v. 22.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Choćbyś z twárdego dyámentu serce miáłá duszo moiá. Choćbyś wnętrznośći ni kálkázus z twár-

twárdey opoki/ wierz mi/ że krußyć śie muśiáłábyś ſpráwom Bożym przypátruiąc śię/ ták zbliſká/ iáko y z dáleká. Ktożby ábowiem ták krzemieniſty był/ y ták twárdego iák dyáment ſercá? áby imo śię (bez podźiwienia ſłußnego) dźieła Bożey *vniżonośći* vwáżáiąc/ niemiał miękczyć śię y politowánia mieć? kiedy vważyß/ wielką pokorę/ y Syná/ y Mátki? Syná/ Bogá: Mátki przeczyſtey? A oni (zwyczáynym ludźiom proſtym) ſpoſobem do kośćiołá idą/ iákoby/ ábo z powinnośći/ ábo z potrzeby ceremonię Moyzeßowe pełniąc/ po przenayczyſtßym połogu/ y iákoś słyßáłá z wielu miar cudownym/

O Boże moy/ coż to ieſt? Co zá ſpráwy tákie twoie? że nie kontentuieß śię/ żeś śię ták poniżył wielce/ ſtawßy śię Człowiekiem/ á Máieſtatu nieſtworzonego (y ze wßytkich doſkonáłośći nayślicznieyßego) iákoby zániechał/ w Ciáłoś śię ktemu/ mizeryey/ nędzy/ niewczáśom wßelákim podległe/ przybrał? Tymći iednák ießcze nie dośyć? vbogo śię y nikczemnie/ (że ták rzekę) rodźiß/ w ßopie publiczney nie ſwoiey: zá miáſtem w odległey; wiátrom otworzyſtey: od bydłá w ſmrodliwey/ ná wytártym śianku/ y ná kilku zdźiebłách słomy? Nie dośyć. Ćierpiß mroz/ ćierpiß płácz/ ćierpiß niewdźięczność ludzką/ że przez te dni czterdźieśći iuż/ żaden do domu ćię ſwoiego w kąd kędy przynamniey/ w iákikolwiek ćichy (ieśli nie do komory/ ieśli nie do Izby/ ieśli nie kędy pod dách) miłośiernie przyiąć nie chćiał? Nie dośyć. A Mátká dla ćiebie niewinna/ y Iozef S. pobożny y ſpráwiedliwy człowiek/ przykrośći y poniewierki ćięßkiey záżywáią. Bo/ iużby byłá śię dawno wroćiłá do Názáreth/ z popiſu Pánná/ gdyby byłá twoią Mátką nie zoſtáłá: A ták w połogu czyſtym/ dla zwyczáiu inßych białychgłow/ (ktore 40. dni nie wychodzą/ kędy porodzą) y oná czekáłá. Nie

dośyć

dosyć. Ale co większa / w czystośći nienáruszona / w o-byczáiách záwße święta / w pologu przykłádu niemáiąca / przeplátáiąc rádośći żalem / wesele vtrapieniem / słodkośći dußne / przykrośćiámi żywotá tutecznego nászego / oto idźie wychodząc z szopy pirwßy raz / żadnemu práwu y Moyzeßowemu nie podległa / do Kośćiołá. Pátrzą ná nie ludźie / dźiwuią śie / co to zá młodźiuśieńka / ná twarzy vrodźiwa / w vbostwie wielkim bárzo politowánia godná / Mátká? Zaden iednák przećie dobrego iey słowá nie da? Zaden śię iey nie pyta / kto? y z kądiest? iáko porodźiłá? czemuś do mnie nie przyßłá / ták długo tu mießkáiąc? Nie dosyć. Ták wiele innych było vbogich przy tym Miásteczku / káżdy ßcześliwßy przytulił śię: oná w szopie z tobą / y z swoi strożem czystośći / z Iozefem S. trwa / ćierpi / raz żal ponosząc nad tobą Synem swoim serdecznie vkochánym / kiedy drzyß od źimná. Drugi raz / rospływáiąc śię w poćiechách / że ćię zna doskonále ktoś iest / á insi ćię nie znáią? Onáć służy / insi wßyscy tobą gárdzą. O Boże moy coś to iest? Tákież to początki żywotá twego? Tęż to rádośći y wygody (ktoremeś vczćił Maćierzyństwem swym) Mátki twoiey! Tákże to będźie záwße? czyli śię skończy dźiś / tá odmiáná rzeczy? W Kośćiele przynamniey poznáią ćię Kápłani? poniewaß w szopie / święćczy do tych czas (oprocz Pásterzow y Krolow Trzech) nie ználi.

Pobożni kontemplátywi / wydźiwić śię nie mogą / lecz zgodnym głosem twierdzą / że odkupienie zbáwienia nászego / dźiwne bárzo stało śię / dla okolicznośći skrytych / á rozumem żadnym niepoiętych / sądow Bożych. Bo mogł był Bog (oprocz inßym sposobem) iáko Tomasz S. dowodźi / zbáwić nas. Abo też y przyiąć *wolą same tylo, do wćielenia śię słowá Przedwiecznego, w żywoćie Pánienskim*, á zá grzech pirworodny / y zá wßelkie inße / sobie / y spráwiedliwośći swoiey śćisłey / do- 3. p. q. 46.

ſyć vczynić. Mogł tym ſámym choyno/ *że Ciáło y duſze przyiął, y złączył do ſwoiey Perſony nieſtworzoney: że ſię narodźił, w ták vbogi bárzo ſpoſob; że też pirwſzą, w* płáczu przenaświętſzym wypuśćił/ á coż kiedy 40. dni pomienione poniewierki/ y niewczáſy/ w ſzopie ćierpiał? Coż kiedy tákową niewdźięczność widźiał/ In propria venit, & ſui eum non receperunt. *Ze do ſwoiego przyſzedł (kochanego ludu) á ći ſwoi, nie przyięli go.* Nie kontentuie ſię iednák/ bo mowi Pſálmiſtá w Duchu poſtrzegſzy po nim co miáło bydź: Et copioſa apud eũ redẽptio

Pſal.119. v. 7. *Tobfite v niego odkupienie.* Tomas Maluenda czyta: Multa cum eo redemptio. *Wielkie z nim odkupienie.* To ieſt/ tym ſámym że ſię pocżął/ nie doſyć: że ſię národźił/ nie doſyć: że ćierpi/ nie doſyć: że ſię poniewiera co raz bárźiey/ nie doſyć: Wielki ieſt y niepoięty nigdy ſánt miłośći/ ktora ma ten przywiley/ że doſyć nigdy w niey nie máſz. Waży ſię rzeczy niepodobnych/ miáry nie zna/ końcá nie wie. Ták/ że S. Bernardus

Ser. 64. n. 10. in Canti. mawiał wiec: Quid amore violentius? Triumphat de Deo amor. *Coż może bydź nád miłość gwałtownieyſzego? Tryumfuie z Bogá miłość.* Zwyćiężyłá go/ gdy co raz wiecey dáie niż powinien: gdy co raz wiecey czyni/ niżeli potrzebá: gdy co raz wiecey kocha/ niżeliſmy godni. S. Bonáwenturá/ poufále bárzo pyta Páná/ zádźiwiwſzy ſię temu iego poſtępkowi: Dic quæſo dilectè mi Do-

In Opuſc. de Perfect. vit. c. 6. mine, cum vnica ſanguinis tui gutta potuiſſet ſufficere ad totius mundi redemptionem, cur tantum ſanguinem de corpore tuo effudi permiſiſti? Scio Domine & verè ſcio, quia non propter aliud feciſti, niſi vt oſtenderes, quanto affectu diligeres me. *Powiec proſzę moy nayukocháńſzy Pánie, ponieważ iedná krwie twoiey kropla, mogłá dość vczynić zá wſzytkiego świátá odkupienie, czemużeś ták wiele krwie z Ciáłá twego P. wypuśćić pozwolił? Wiem Pánie, á prawdźiwie wiem, żeś nie dla*

dla czego inßego vczynił to, tylko żebyś pokazał iáko wielkiem áffektem vmiłowałeś mnie. A S. Tomaß à Villa noua przydáie: Amor fecit, amor impulit, amor traxit, amor vicit, amor Dei Filium, à Patris gremio, in Virginis vterum, auolare fecit. Deniq; saluum me fecit, non alia causâ, non aliâ ratione, non alio merito meo, vel seruitio, sed quoniam voluit me, quia dilexit me. *Miłość vczyniłá, miłość pobudźiłá, miłość zwyciężyłá, miłość Syná Bożego, z łoná Oycowskiego, do Zywotá Pánieńskiego zwabiłá. Náostátek zbáwiełmnie, nie dla czego innego, nie czym inßym, nie zásługą inßą ábo vsługą moią, ále że chciał mnie, że vmiłował mnie.* A niżey przydáie ießcze. Dilexisti me Domine supra modum, dilexisti me sine modo; & qui omnia in numero, pondere, & mensura fecisti, in diligendo me, modum, pondus, atq; mensuram Excessisti. *Vmiłowałeś mnie Pánie nád miárę: vmiłowałeś mnie bez miáry: á ktoryś wßytko w lidzbie, w wadze, w mierze, vczynił, w vmiłowániu mnie, sposob, wagę, y miárę przewyżßyłeś.* O náßcy zás miłośći źiemskiey, mowi ieden z teráźnieyßych: Amoris namq; proprium est, sensus quodammodo soporare, rationis vsum tollere, iudicium fascinare, difficillima quæq; reddere facilia, ac leuia, carduos deniq; in flores, & absynthia, in sacarum conuertere. *Miłośći ábowiem własność iest, zmysły nie iáko náße vspokoić, rozumu vżywánie znieść, rosądek omamić, naytrudnieyße rzeczy ktorekolwiek, vczynić łátwe y lekkie: osét náwet w kwiatki: y gorzkie rzeczy w cukier odmienić.*

Ser. de Domi. 2. Aduent.

Besse. in festo S. Andreæ.

Záczym wołam serdecznym krzykiem dopiero teraz zrozumiawßy to. O miłośći tyżeś to przyczyna iest/ nowo Národzonemu moiemu Zbáwićielowi/ że nie kontentuie sie co iuß vczynił przy poczęciu: co iuß ćierpiał przy Národzeniu swoim bárzo niewcześnym/ y z wiel-

kim vprzykrzeniem (czego by żaden inßy nikt/ przyiaciel dla przyiaciela nie vczynił/ nie podeymował/ nie ćierpiał) że nawet ießcze y tego śię podeymuie (krew wylawßy Przenaświetßa przy Obrzezániu) że mowie prawu/ pod ktore nie podpadał/ posłußnym śię ſtáie: do kośćiołá trybem dźieći zwyczáynych inßych/ nieśiony chce bydź: nayświętßy Bog Syn/ Bogu Oycu ofiárowány/ ná rekách czyſtych/ y ná niepokalánych Rodźićielki ſwoiey/ ktora we wßytkim/ ákkomodowáłá śie Woli y prágnieniu iedynaká ſwego naymileyßego. O miłośći zbyteczna/ miłośći wielka/ miłośći ktoraś wyßłá z brzegow/ á cudowne y nieſłycháne rzeczy/ dla zbáwienia moiego wymogłaś ná Zbáwićielu/ że miáry/ támy/ końcá/ nie czyni/ ále iákoby co raz/ miłość większa ponáwia/ y odnawia/ przyczynia/ dawney vczynioney miłośći/ zápominaiac. Tyżeś to miłośći ſkutecznie ſpráwiłá to/ że choć Bog ſtał śie Człowiekiem/ choć trybem náßym w Zywoćie dźiewięć mieśięcy y ßeść dni odpoczywał (dla czego Kośćioł S. zádumiáły/ wielka rzecz

In Canti. Te Deum. mu przyznawa: Non horruiſti Virginis vterum. *Nie wzdrygnałeś śię Pánieńſkiego Zywotá*) zámkniety czekał dni/ godźin/ minut: Ale teß oprocz y vbogiego wielce Národzenia/ oprocz obrzezánia boleſnego oſmego dniá: oprocz przez 40. dni zimná/ wiátrow/ poniewierki/ w nieprzyſtoyný mieyſcu ſobie/ w ßopie odártey mießkał. Ná oſtátek nie powinne práwo pełni/ do Kośćiołá nieśiony ieſt/ od Kápłánow nie poznány/ od ludźi nie vczczony.

Tyżeś to miłośći y iego przenaychwalebnieyßa/ przenayczyſtßa Rodźićielkę/ Krolewne z rodu Dawidowego/ y náiáśnieyßa Kśiężne z rodu Aáronowego z nim tákże/ do tey niewygody/ przez te dni czterdźieśći/ y do tego wywodu/ z połogu czyſtego przychećiłá: Tyżeś to náoſtátek Iozefowi S. przyczyna/ że człowiek przy-

ſtoyny/

stoyny/ w dobrey záwsze reputácyey miedzy swoiemi/ ná stárość w szopie/ po ziemi y kątách/ bez łożá/ bez máteracow/ przez czterdźieśći dni mowie/ poniewierał sie/głowy niemáiąc kędy położyć/ná zimnie! Wielkieyżes mocy/ wielkich śił/ o miłośći! Wiele że możes/ pokazáłás! ták/ iezeli kto sie dźiwuie w ludźiách/ niech sie dźiwuie w nowo Národzonym Bogu-Człowieku/ á nie tylo iuż w szopie/ w złobie/ przy obrzezániu/ ále y w processyey tey/ kiedy go Rodźice niosá/ w prezent Bogu Oycu/ vt sisterent eum Domino, *áby go stáwili Pánu.*

Prawdá iest/ że śiłá poważnych Historey/ ták w piśmie Bożym ná wielu mieyscách/ iáko y w potocznych dźieiách rożnych narodow czytamy/ kędy dźiatki nowo Národzone/ lubo tesz y od piersi máćierzyńskich odsádzone Bogu prawdźiwemu były ofiárowáne/ ná wdźieczną ofiáre. Gdyż to záwsze iego nayświetszemu máiestatowi podobáło sie/ y powdźieczen był tey dániny ábo prezentu. Ale żeby ták/ *tákowe Niewinniątko? tákowa Rodźićielká?* Nigdy/ iáko Chrystus Jezus Pan y Zbáwićiel nász/ á Nayświetsza/ miedzy nayświetszemi/ Mátká. Dam przykład z pismá S. naypierwey (pominąwszy ná ten czás/ iáko sobie roskázował insze martwe y żywe ofiáry oddawáć/ á osobliwie tesz dwárázy ná dźień/ ráno y wieczor (pámietay to sobie Num. 20.) tym oświádczáiąc że mu to wdźieczna iest rzecz. Owosz ták.) Rodźi sie Synaczek *wielkich modlitw* (bo go *modlitwámi sobie vprośiłá*, v naywyższego dawce wszytkich dobrych rzeczy/ ále tesz specyálnie dźiatek/ iáko sie chlubiłá Anná Mátká tá Sámuelowa: Pro puero isto oraui, & dedit mihi Dominus petitionem meam, quam postulaui eum. *O tom dźiećie prośiłá, y dał mi Pan prozbe moie, ktoryiem v niego prośiłá*) tey to pomieniony Annie mowie/ rodźi sie Dźiećiątko. Rádá Mátká/ choć w bo- 1. Reg. 1. v. 27.

leściách poczełá/ w boleściách porodźiłá/ z praca iáko táko podchowáłá Infantulum: *Dźiećie iedno málutkie*, ále że wiedźiáłá z drugiey ſtrony co obiecáłá z niem czynić/ że Bogu go odda ná wdźięczna oferte/ ieżeli icy da go/ tym zá to/ dźiękuiac. Nie mieſzká/ wiedzac/ co po
Lib. 1. de Abel, c. 8. tym mawiał Ambroży S. Prima voti gratia eſt, celeritas ſolutionis: *Pierwſza ślubu przyiemność ieſt, prędkość oddánia.* Jákoby rzekł Doktor S. nie trzebá mieſzkáć/ trzebá ſię poſpieſzáć/ coś obiecał Bogu twemu/ odday. Boć y Duch S. w tym przeſtrzegał káżdego człowieká:
Eccle. 5. v. 3. Siquid vouiſti Deo, ne moreris reddere, diſplicet enim ei infidelis & ſtulta promiſio: ſed quodcunq; voueris redde: multo melius eſt non vouere quam poſt Votum, promiſſa non reddere. *Ieſliś co ślubił Bogu, nie omieſzkayże ſpełnić: ábowiem nie podoba mu ſię nie wierna á głupia obietnicá, ále cokolwiek ślubiſz, odday. Y dáleko lepiey ieſt nie ślubowáć, niżli po ślubie obietnic nie ſpełnić.* Bo mowi S. Ambroży tenże. Cum e-
Vbi ſup. c. 7. nim moram facis, non reddis. *Kiedy odwłokę czyniſz, nie oddáieſz.* Wiedźiáłá tedy to wſzytko Anná/ przetoſz śpieſzno/ od pierśi y mleká odſádźiwſzy/ do Kośćiołá nieśie Sámuelá: przez ręce Kápłáńſkie Syná tego ofiáruie: dáry (iákie ná ten czás oddawono) y oná oddáłá. Pytam/ przyiemnaſz to byłá ofertá P. Bogu: Powdźięczny z niey był Bog wſzechmogacży: Y bárzo. Czemu: Cześćia że ochotnie/ cześćia że młodoćiáne rzeczy/ to ieſt/ Infantulum. *Dźiećie iedno málutkie*, á Pan Bog tákich
Fol. 330. dla proſtoty (iáko ſię iuſz wſpomniáło nie raz wyżey) rad záwſze widźiał/ ále teſz y dla tey przyczyny/ ktora/ S. Piotr Damiani dáie poważna. Vt alios ad ſe trahat,
Opuſcul. 45. c. 2. grandæua iam ſenectute maturos; álios iuuenilis incrementi vigore robuſtos: iſtos tollat primo pubeſcentis adoleſcentiæ decore vernantes: illos autem ab ipſo pueritiæ lactentis exordio, velut de nido pullos.

los, educat implumes. Co nic inßego nie iest/ tylko/ że
Pan Bog rozmáićie do śiebie/ rozmáitych lat ludźi ćiá-
gnie/ kieruie/ náwraca. A dáie otym dźiećiećiu Sá-
muelu/ opuśćiwßy wielu/ przykład/ mowiac: Samuel
puerulus, tanquam tener agniculus, cum tribus fa-
rinæ modijs, & amphora vini, mensæ Domini, vt
ita loquar, apponitur, dum Heli Sacerdoti. & tem-
plo Dei, à parentibus dedicatur. To iuß z tego miey-
scá mamy/ że wdźieczna/ że smáczna/ ofertá byłá/ dźie-
ćiatká tego/ Pánu Bogu. Smáczna (y oná przydam)
kiedy nie tylo Mátká/ lecz y Oćiec náwet/ Abráám
Izááká ofiárował ochotnie tákżechoć śmiertelnie/ bo
mieczem kárk vćináć miał/ krew synowska/ ná roská-
zánie Boże przeliwáiac. Wdźieczna/ smáczna/ kiedy
w nowym Testámenćie/ rożne Mátki/ y rożni Oyco-
wie/ Syny y Corki swoie/ Pánu Bogu oddawáli/ ślu-
bili/ iedne w żywoćie/ drugie porodźiwßy/ inße odcho-
wawßy. Błogosłáwiełie P. Bog. Pomnażałie w łáß-
ce swoiey. Oczym Historyey/ ktoßby mogł ták wiele
przytoczyć/ dość pieknych y pewnych/ ná potwierdze-
nie tego?

Mowmyß teraz dopiero do náßego przedśiewźiećia:
A gdy sie wypełniły dni, Oczyśćienia N. P. etc. Przynieśli/ ko-
go? y ná co? y kto przyniosł? pytay sie dußo moiá/ vznaß/
że żadne dźiećie/ w porownániu nie iest/ y nigdy nie be-
dźie zty/ Nayprzenaświetßy. Wieß czemu? Bo wßyscy
inßi prości ludźie (iáko niżey otym bedźie mowá znowu)
á to Bog-Człowiek: inßi/ poddáni Bogu Stworzyćie-
lowi swemu/ Ten/ nikomu tylo sobie: inßi ofiárowáni
byli od Mátek/ ábo od Oycow/ Ten/ sam śiebie iáko mo-
wił Izáiaß Prorok dawno przedtym: Oblatus est, I saiæ 53.
quia ipse voluit. *Ofiárowan iest, iß sam chćiał.* Jákoß v. 7.
to? Gdyż/ od pierwßego instánsu poczećia swego/ dosko-
náły/ vmieietny/ wiádomość wßelka máiacy był/ we-
dług

długu stworzoney/ náwet Duße Przenaswietßey/ com ki
Fol. 42. iuß powiedźiał/ wyżey. Ten tedy/ iuß nie tylo od Ro-
dźicielki Przenaykochánßey/ále teß y od śiebie sámego/
Bogu Oycu W. ofiárowány był: A day to że mowi text/
przynieśli go do Ieruzálem, rozumicy trybem tylko in-
ßych dźiatek/ z pokory to śię ostáło/ ále według prawdy
y rzeczy sámey/ on Rodźićielkę/ on Iozefá S. on świát
wßytek/ iednym słowem nośił y nośi/ conseruando, di-
sponendo: *zachowywáiąc, rospo rządzáiąc* podług vpo-
dobánia swego. To záś/ ktoby w niem przemogł?
ktoby w nim spráwieł? Miłość/ sámá tego dobro-
wolna (nie dla interesy swoiey/ ále dla náßey) dokazáłá
cudownie/ y spodźiwieniem wßytkiego stworzenia/ osó-
bliwie rozumnego. Coż więcey ábowiem mogł vczynić
Bog? á nie vczynił dla nas? Czym bárźiey do miło-
śći záchęćić/ á opuśćił to?

Stał śię człowiekiem/ pierwßy punkt: Krew prze-
nadrożßą przy Obrzezániu wytoczył boleśnie/ drugi
punkt: Czterdźieśći dni w ßopie mießka/ trzeći punkt:
Tu záś posłußnym práwu Moyzeßowemu ostáie śię. O
wielkie cudá! O rzeczy y dźieło/ prawdźiwe Mądrośći
Bożey! kiedy náwet/ ná tę wdźięczną ofiárę stáwia śię/
dáie śię/ w Kośćiele Ierozolimskiem.

Odpowieda miłość. Nie tu koniec/ początki to do-
piero/ temu śię nie dźiwuy/ bo więcey obaczyß. Co że ták
śmiáło śię/ ia tym czásem ießcze zwyczáyną moią poufá-
łośćią (poki z tey z ßopy do Kośćiołá nie wynidźiećie)
do ćiebie obrácżom śię pokornie/ o Przeczysta nád wßy-
tkie czystośći/ czysta Pánno/ oraz cudowna niewypo-
wiedźiánym sposobem/ Rodźićielko Boża! á kiedybym
mogł wiádomośći záśiądz/ *przez te Czterdźieśći dni*,
cośćie tákowego robili? Czymeśćie śię zábáwiáli/ w tey
błogosłáwioney ßopie? Iuß wiem zápewną rzecz żeś
nigdy/ á dálecko więcey teraz w tych okolicznośćiach nie
prozno-

prożnowáłá/ kiedys rzetelnie y rzeczą ſámą/ prawdźiwie porodźiłá: Kiedys kompánią y towárzyſtwo/ z Bogiem-Człowiekiem Mać erzyńſkie miáłá: Kiedys Jozefá S. przytomnego/ ſekretarzá rzeczy/ ktorych y Aniołowie ſámi po wielkiey częśći nie wiedźieli: Cożeśćie tedy (mowię) robili/ IEZVS, MARYA, IOSEF? O iákobym ſzczęśliwy był/ gdybym przez rozum dowiedźieć ſię mogł/ od ćiebie. To ieſt/ ná tey Swietey vwadze/ okolicznośći tych *Czterdźieſtu dni*, w tey S. ſzopie/ ſpraw wáżnych/ nie źiemſkich ále iuż Niebieſkich/ bo tám zápewne muśiáło bydź wielkie Niebo/ kedy był IEZVS, MARYA, IOZEF?



WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

WYrážić słowy/ czego ſam rozum poiąć nie może/ trudno/ mowi Pánná. Otoli iednák co zwiekſzego/ ſummáryuſz może ſię vczynić (dla politowánia wiekſzego nád námi) tych rzeczy/ ktore tám były pod ten czás. A naprzod/ w imáginácyey vważ ſobie duſzo/ że wielki niewczás káżdemu z nas był/ wielka nie wygodá/ y według Perſon/ y według mieyſcá/ y według czáſu. Według Perſon/ bierz ſobie pierwſzą nieſtworzoną Bozą/ Syná iednorodzonego Bożego/ y mego prawdźiwego ná ten czás/ ktory oto przyſzedł/ z miłośći ſwoiey/ ktora ták dálece wymogłá ná niem/ że z Máieſtatu przenayświetſzego/ nie ſtworzonego Bog/ ná mieyſce naypodleyſze/ do ſzopy publiczney/ bez okien bez drzwi/ bez przyſtoynego położenia: ſtąpieł y poniżył ſię pokornie. Ktory oto przyſzedł/ że/ ktoremu Du-

chowie nieśmiertelni záwße służyli/ chwaląc wielo- władną moc iego y imię wielkie (bo ich dla tego stwo- rzył) niewdźięczność zás ludzka nie poznáłá go/ y choć Aniołowie/ Pásterze/ Krolowie/ my/ twierdźielßmy poiętemi (dla ich grubego rozumu) słowámi/ że ten iest ktorego Oycowie SS. czekáli: Ten iest/ ktorego O- ćiec Wßechmogący ná odkupienie náße dał: Ten iest/ ktorego Prorocy prorokowáli/ figury rożne w piśmie S. znáczyły; náwet/ oto y cudá ktore sie dźiały pokázowáły/ znáć go nie chćieli. Miłośierdźia mu/ nie vczynili. A ieśli co kto vczynił/ w vbostwie náßym widząc nas/ z przyrodzoney cnoty/ nie z miłośći Bożey czynił to/ zá naypodleyße/ zá nayubożße/ máiąc nas ludźie. Co mu- śiáło Persónie Bożey niestworzoney y niezmierney y nie- skończoney godnośći/ wielka nie vczćiwośćia bydź/ że stworzenie Stworzyćielá nie vczćiło: że swoi nie przy- ieli go: że ći do ktorych przyßedł/ znáć nie chćieli go.

Jeśli rzeczeß / czemuß ták licho / ták nikczemnie/ vlubił sobie vrodźić sie? y mieysce to/ wybrał do nieznáiomośći? Izali nie mogł/ w inßy sposob iáśnieyßy/ do poznánia podobnieyßy/ publice kedy/ y z wiádomośćia wßytkich vrodźić sie? Izali brákowáło domow/ Zamkow/ Páłacow/ po wßytkiey Żydowskiey kráinie/ á nie w tey nikczemney ßopie? Wiedz (mowi Pánná) że to Mądrość przedwieczna bárzo mądrze y vpátrzyłá y vdźiáłáłá. Bo choćby był naywiękße cudá czynił (ácz czynił ná źiemi y ná Niebie w ten czás) choćby był w głos publikował sie zá tákiego czym był: choć by był w Kośćiele nie tylko w Páłacu ábo w zamku iákim vrodźił sie/ postáremu zástárzáły w złośćiách ná ten czás świát (ábo raczey ludźie ná nim) nie przyieli by go byli/ ták iáko przyiąć było potrzebá. Gdyż/ po tym pokázáło sie to/ że y cudá czynił/ *iákich nie czynił nikt* przed
Ioan. 3. v. 2. nim: y o sobie świádczył z pismá S. *wywodząc:* y Czárći we-

ći wołáli w opetánych/ y ludźie/ gremádno przypátruiąc mu sie/ zá nim chodźili/ Bogiem go iednák prawdźiwym zwáć/ y mieć zá Messyaszá wszyscy á wszyscy/ strzetnie wzdrygáli sie. Záczym vlubieł sobie osobliwy ten sposob/ Swietego vbostwá/ tey Swietey náder podłości/ tego w táiemnicách zákrytego sekretu/ że *niegodni*, *niegodnemi sie istáli* poznáć go: niewdźięczni/ niewdźięcznemi zostáwáli. Ja tylo z Jozefem S. z Pásterzámi/ z Krolámi/ á naywiecey z Aniołámi/ y miłowáliśmy go/ y służyliśmy mu/ zdobywáiąc sie ná gorące Akty/ ná poniżoną wielką rewerencyą/ imieniem wszytkiego stworzenia/ osobliwie zás rozumnego/ to iest wszytkich przeznáczonych do Niebá/ przez iego Przenayświetsze Národzenie y Mekę. Człowieczeństwo zás Przenaydostoynieysze zásługowáło (tym wszytkim) nieskończonym sposobem/ *nam*, odpuszczenie ćiężkich grzechow/ y chwałe w Krolestwie iego/ ábyśmy byli przypuszczeni doniey: á sobie/ wywyższenie ná wieki nieskończone/ iáko Páweł S. mowi wyráźnemi słowy. Vt in nomine Iesv omne genu flectatur. *Ze ná imie iego Iezvs, wszelkie koláno vpada.* Luc. 24 v. 27. Mat. 8. v. 29. Marc. 5. v. 7. Apoc. 22. v. 11.

Co sie zás tycze mieyscá y czásu? Tá Persona niestworzona Bog (dokłádam) z *náturą ludzką złączony*, przez te czterdźieśći dni/ niewczásy niewypowiedźiáne ięzykiem ludzkiem y rozumem nie poiete/ podeymowáłá: Bo (mowią kontemplatiwi) po kątách przytuláłám go/ wáruiąc od śniegu/ od wiátrow/ od powietrza wilgotnego: Częstokroć ná źiemi (vmykáiąc sie ludźiom inszym tákże vbogim/ ktorzy przychodźili do szopy zdobytkiem) kłádłám go: Częstokroć śmrody mieyscá zálátywáły go/ á iam tylo łzámi sie oblewáiąc/ nád przyrodzenie politowánie miáłám nád nim/ wiedząc doskonále kto był/ y czuiąc/ w duszy moiey/ wielkie dobrodźieystwá iego. Ktore mi czynił/ á miedzy wiela in-

ßych teß to/ że mnie wspomagał/ żem te y rádośći y boleśći/ y wesele y żal/ wytrzymywáłá w táki sposob. Ziedney strony/ máiąc vwagę Boskiey Persony y Przenaświetßego Człowieczeństwá z nią złączonego/ że sie poniewiera. Tu záś/ z drugiey strony/ woli iego ákkomoduiąc sie/ rádość/ *że ták mu sie podoba*. Tu/ máiąc ná dobrodzieystwá wßelákie oko/ á tu/ że ćierpi/ żal. Tu/ że Bog prawdziwy: tu że oraz Człowiek naydoskonálßy/ z czego we mnie y w Jozefie S. kráiáło sie serce. Bráłám go tedy ná ręce moie/ z pokorą wielką/ przytuláłám go do pierśi czystych z miłośći/ modlitwy wielkiego nabożeństwá powtarzáiąc/ narod niewdzięczny ludzki zálecáiąc/ y potrzeby SS. Oycow w otchłániách/ ktorym/ Gábryel S. (trzyma ich wiele) oznáymił/ to naycudownieyße Národzenie/ y iego okolicznośći: Że iuß iest/ iuß sie národził/ iuß iego Jmię Przenásłodße IEZVS publikowáne/ iuß pierwße krwie niewinny bárzo dniá osmego/ fánty miłośći swoiey żądał/ że chcący przyßedł/ y chcący sie ofiárował w Kośćiele Bogu Oycu swemu. Że go witáli Pásterze vbodzy naypierwey/ że Krolowie Trzey dostátni y mądrzy/ że do Kośćiołá Jerozolimskiego/ iam go nośiłá. etc.

Co sie tycze Persony záś moiey/ y Jozefá S. Moiá Pánieńska/ do tákiey poniewierki nie przyuczona: Státeczna Jozefá S. temu nie zwykłá: vważay sobie. Muśieliśmy iednák ále z miłośći dobrowolnie dla Bogá/ ćierpieć mroz/ wiátry/ ná ziemi bez respektu/ odpoczynek. Tám Kośćioł náß był/ tám Orátoryum/ tám dźień tám noc/ przez te czterdźieśći dni. To tylo poćiechá/ że Bog Człowiek z námi/ że żáłośći/ rádośćiámi Niebieskiemi przeplatáły sie: że cudá niezwyczayne pokázowáły sie: że Pásterze iáko sie rzekło/ że Krolowie z czeládźią swoią/ wizytę czynili: że Aniołowie Assystencyą dawáli: A przy tym widząc/ nieme stworzenia Osłá y Wołu/ że

Stworzyćielá znáły Co iednák wszyscy ćierpieliśmy? Co wytrzymáliśmy? Cośmy ponośili? sądny dźień pokaże to/ y odkryie.

Tegoć Jednák dołożę tu/ że w tych vtrapieniách/ y w tych wielkich niewczásách/ wielkie poćiechy mieliśmy/ ná dźiećiątko przenaświetsze pátrząc/ iego vćieszney Fizognomiey przypátruiąc śię/ dźiećinnem sposobem postępuiącego sobie z námi/ vważáiąc. Z czego słodycz Niebieska niewypowiedźiána/ ná sercá násze/ spływáłá/ dźiwuiąc śię/ iáko sercá násze/ mogły ponośić/ te rádośći y wesela. Masz to/ ábowiem wiedźieć/ że te rádośći y wesela nád przyrodzenie/ trudne/ że nie rzekę nie podobne są sercu stworzonemu/ á tu ná źiemi żyiącemu ieszcze/ do wytrzymánia/ ták/ że drudzy wołáli potym (iáko S. Fránćiszek Xauerius, y wiele inszych) Sufficit Domine, sufficit. *Dość Pánie, dość.* Jákoby rzekli/ nie wytrzyma źiemska nátura moiá: kondycya moiá/ nie zniesie. Drudzy przydawáli/ áby pámiętał Bog/ ná przeszły żywot ich. Mogę y to przytoczyć co wspomina/ Wielebny Sługá Boży/ Jan Thaulerus (Zakonu nászego) wielki Mistrz Duchá/ że iedná iákaś Persona znáydowáłá śię/ ták ognista od miłośći Bożey/ wewnątrz y powierzchu rospalona bárzo: Vt nusquam auderet straminibus propinquare, credens, quod ex calore, quo æstuabat, succenderentur. *Że nigdy nie śmiáłá do słomy przystąpić, rozumieiąc, że od gorącośći, ktorą pałáłá, zápaliłáby śię.* O inszym tákże/ ktory ieszcze zá niego żyw był/ mowi: Præ hoc ardore, nunquam somnum capere potuit, præterquam hyberno tempore, cum nix densior cecidisset, in qua se volutans obdormiebat: Moxq; vt attigisset niuem, & quæ longè, & quæ propè erat nix, in aquam resoluebatur, ac diffluebat. *Dla tey gorącośći, nigdy nie mogł snu mieć, chybá źimie, gdy śnieg gęsty padł,*

In Vita.

Ser. in Festo Visit. B. V.

Ibidem.

w ktorym, waláiąc się, záśipiał. A iáko skoro dotknął się śniegu (ták ktory był blisko, iáko y dáley) w wodę się obrácał y ćiekł.

Wielkie to miłośći Bożey dźiwy były/ ludźi tákich ognistych widźieć/ boć y S. Filip Nerius mowi Zywot iego: Charitate Dei vulneratus, languebat iugiter, tantoq; cor eius æstuabat ardore, vt cum inter fines suos, contineri non posset, illius sinum, confractis atq; elatis, duabus costulis, mirabiliter Dominus ampliauerit. *Miłośćią Bożą zrániony mdlał vstáwicznie, á ták wielką gorącośćią serce iego pałáło, że w mierze swoiey ábo w mieyscu ostáć się nie mogąc, wypukłość, złomawszy y podniozszy dwie kosteczki, cudownie P. Bog rosprzestrzenił*

Ale coż to iest ieszcze? Tám było widźieć miłość nászę/ ktorąśmy gorzeli y palali/ do ták Dźiećięćiá naymilszego/ káżdym poyrzeniem/ káżdym vczynkiem/ wszytká postáćia swoia/ rozzarzáło w nas większy ogień/ y większy płomień/ we mnie zwłaszcza ktoram go bliższa záwsze byłá/ z nim pieszczoty Máćierzyńskie czyniłá/ służąc mu/ vćiechę wielką/ czułám. Bo iákoż było niemieć tego/ kiedy ogień wielki gorzał/ á kto bliższy iest ogniá więcey się grzeie: kto bliższy płomieniá więcey go czuie. Ogień/ płomień/ Syn Boży (y moy prawdźiwy) był/ ogień/ ktorym piástowáłá/ ktorym przytulálá/ z tákowa miłośćią do sercá/ iáko większa w człowieku (w tym Zywoćie żyiacym) nie mogłá bydź doskonálsza nigdy.
Ser: vbi sup. Mowi Ioannes Thaulerus: Nec enim, vel breuissimo temporis puncto, vnquam cor meum, extra Deum sese extrouertit. *Abowiem áni przez naymnieyszy punkćik czásu, nigdy serce moie od Bogá nie oddáliło się.* Bo iákożby to miáło się było oddalić? ktoregom znáłá doskonále ile tuteczny rozum ná tym pádole wygnánia/ mogł poznáć. Iákożby to miáło było nie kocháć: ktory

palił y spráwował we mnie kochánie/ miłosć/ wdźię-
cznosć zá ták wielkie dobrodźieystwá: Záczym vstá-
wicznie go kocháłá/ vstáwicznie teß miłośćią go-
rzáłá/ á że od ogniá serce śie nie spaliło/ ábo wysußone
nie było/ cud.

Co śię S. Jozefá Persony náostátek tycze: Ten wiel-
kie fátygi ponośił/ wielkie zábiegi czynił/ áby wysługą
Bogu człowiekowi y mnie Mátce prawdźiwey iego był.
Wiedząc doskonále kto był Pan IEZVS? y widząc cudá
iego/ ktore śie dźiały nád przyrodzenie/ y świátłość/ w
ktorey osobliwie człowieczeństwo przenaydostoynieyße/
mowi S. Vincentius Ferrerius, pokazowáło śie. Tu- Vbi supra.
dźieß rosprawkę słyßąc po Miásteczku (gdźie wycho-
dźił/ dla żywnośći opátrzenia) że ludźie od Pásterzow
náuczeni/ co widźieli oney nocy/ wspomináli. Dźiwna
rzecz iednák byłá/ iáko śie rzekło wyżey że do niego (iá-
ko czárći zákámiáli tákże) nie przychodźili/ z wielką rá-
dośćią/ á ieśli przychodźili/ nie iáko do Stworzyćielá y
Odkupićielá swego/ ále áby tylo oczy nápáśli/ z piękno-
śći twarzy iego Przenaświętßey/ ná ktorą pátrząc/ wy-
dźiwić śię iey nie mogli/ mowiąc snáć/ co przy obrzezá-
niu Janá S. gmin pospolity wiec mowił: Quis pu-
tas puer iste erit? *Co rozumieß co to zá dźiećię będźie?*
Abowiem wßytkie ßczęśliwośći/ wßytkie pięknośći/
wßytkie vprzeymośći/ z oblicá iego wynikáły/ y świád-
czyły (kiedyby były sercá po temu przysposobione) że Ten
iest ktorego narod ludzki czekał/ ktorego Prorocy obie-
cowáli/ ktorego oni mieli/ iáko nayucząćiwiey przyiąć:
Ale złość/ vpor/ nie dopuśćiłá niewdźięcznikom/ po-
kornie pokornego poznáć/ w zátáionym ćiele/ domyślić
śię/ że on. Gdyż vbostwem iego y náßym tákże/ gárdźili.
Sekretow Bożych żadnym sposobem nie vważáli przy-
uczeni tylo/ do tych máteryálnych rzeczy y spraw/ co oczy
ich Máteryálne widźiáły. Z czego żáłosne sercá náße
były/

były/ y mowiliśmy ſnać z Jozefem S. O ludźie Betleemſcy/ ktoż wam przeſzkadza/ że maćie á nie dbaćie/ o Meſſyaſzá? Do was przyſzedł ze mną: v was ſie národźił ze mnie: czemuſz gośćia ledáiáko ważyćie? oto ieſt w otworzyſtem mieyſcu bez zámknienia/ ná drodze/ w ſzopie publiczney/ nie vkrywa ſie/ nie zámyka ſie w domách iákich/ do ktorych by przyſtępu nie było. Co więkſza/ w ten czás ſie vrodźił/ kiedy naywiękſzy ziazd/ ná popiſz był/ ſzláchty y plebeiuſzow do Miáſteczká. Ja go piáſtuie co dźień: iá go káżdemu z was kiedy chce/ vdźielę/ bom miłośierdźia Mátká/ wnętrznośći moie zádrośći nie máią. A ná więkſzą poćiechę wáſze (maćie wiedźieć) káżdemum przychylna/ bo z nieſzcześćia narodu ludzkiego/ moie ſzcześćie Máćierzyńſtwá S. tego Syná Bożego/ okkázyą wźięło. Maćie wiedźieć/ żem powinná ná wſzytkich grzeſznych bydź łáſkáwa koniecznie/ bom dla nich łáſka Boża/ nápełniona obfićie. Máćie wiedźieć y pámiętáć/ iáko roſprawkę ze mną czynił. B. Henryk Suſo, miłośnik moy wielki/ ále ktoremum ia teſz wiele czyniłá/ łáſk/ y dobroczynnośći/ mlekiem Pánieńſkiem zákrapiáiąc go/ wizyty częſte czyniąc do niego/ roſkoſzy Niebieſkie otwieráiąc mu. Ták tedy mawiał: Fac quæſo memineris pijſſima ac clementiſſima Imperatrix, dignitatem illam, quâ prædita es, ex nobis miſeris peccatoribus, tibi acceſſiſſe. Quid enim te effecit Matrem Dei, & arcam, in quia verum Manna, ipſa æterna ſapientia recondita quieſceret, niſi noſtra peccata? Quo pacto Mater dici poſſes gratiæ & miſericordiæ, niſi ex noſtra miſeria, qui tuâ gratiâ & miſericordia habemus opus? Nonne inopia noſtra te ditauit? nonne vitia noſtrà te creaturis omnibus, clariorem illuſtrioremq; reddiderunt? Eia ergo illos tuos miſericordes oculos, quos certè benigniſſimus animus tuus à nullo vnquam peccatore, nec ab vl-

In Dialog. c. 16.

ab vllo miſero, & deſtituto ac deſolato, auertere potuit, ad me miſerum, conuerte: Accipe me in fidem & tutellam tuam, ſiquidem conſolatio & ſpes mea, in te ſita eſt. *Pomniey proßę, o Naylitośćiwßa, y o Nayłáſkáwßa Ceſárzowa, że godność oná, ktoraś ieſt vśláchćiona, z nas nędznych grzeßnych, Tobie ſię doſtáłá. Cóż ćię ábowiem vczyniło Mátką Bożą, y Skrzynią, w ktorey prawdźiwa Mánná (ſámá Przedwieczna Mądrość) zámknięta odpoczywáłá, tylko grzechy náße? Przez co byś ſię zwáć mogłá Matką łáſki y miłośierdźia, tylko z náßey nędze? ktorzy twoiey łáſki y miłośierdźia, potrzebuiemy! Izali vboſtwo náße, ćiebie nie vbogáćiło? Izali grzechy náße, ćiebie, nád wßytkie ſtworzenia, iáśnieyßą y ſpániálßą, nie vczyniły? Dla tegoż też, one miłośierne oczy, ktorych záprawdę, nayłáſkáwßy twoy vmyſł od żadnego grzeßniká y od żadnego naynędznieyßego y opußczonego, nigdy odwroćić nie mogł, do mnie nędznego, obroć: Weź mnie ná ſwoię opiekę y ſtraż, gdyż poćiechá y nádźieiá moiá, w tobie ieſt położona.*

Co nic inßego nie było/ tylko exprobrácya miłośći pełna y po vfáłośći wielkiey/ że mi káżdy naygrzeßnieyßy/ wymawiáć y teraz może ná oczy (duchem pokory S.) żem káżdemu grzeßnemu obowiązána ieſt y powinna/ ábym go mile kocháłá/ ábym mu dußnego zbáwienia życzyłá/ iáko temu/ ktory/ *moiego ßczęśćia przyczyna iákaś oſobliwą mi ieſt, żem Mátká Boża,* gdym/ do Żywotá przyiełá/ Słowo wćielone Przedwieczne/ ktoreby ſię było nie wćieliło/ ábo nátury ludzkiey nie przyięło/ gdyby grzeßnych nie było/ mowi Auguſtyn S. Si homo non periisset, non veniſſet Filius Dei. *Kiedy by był człowiek nie zginął, nie przyßedłby był Syn Boży.* A ná inßym mieyſcu. Tolle morbos, tolle vulnera, nulla eſt medicinæ cauſa. *Znieś choroby, znieś rány, á nie trzebá lekárſtwá.* Ale że człowiek zgrzeßył/ że vpádł/ że zginął/

Ser: 8. de Ver: Apo: c. 2.

Ser: 9. c. 1.

potrzebá było (bo ták śie Bogu podobáło) że Odkupićiel naybogátſzy/ że Oćiec y doktor ábo lekarz nayzacznieyſzy/ ſtał śie *Ten*, ktory go ſtworzył (Ne amorem diuideres, idem factus eſt tibi, & Creator & Redemptor, *Abyś miłośći nie dźielił, ten że, ſtał ći śię y Stworzyćielem y Odkupićielem Bog*) że mnie Ciáło y krew przyiąwſzy/ á w ten czás/ mnie (widźiſz) ſzcześćie podkáło nayſzczeſliwſze Máćierzyńſtwá Bożego/ gdy nieſzcześćie człowieká było.

Hugo Victo:

Czego ia wdźięczna będąc národowi ludzkiemu/ y poiedynkiem káżdemu człowiekowi/ oſobliwie też nayzgrzeſznieyſzemu/ mowię nie raz Izáiaſzowe słowá: Nunquid poteſt Mater (ſupple, mowi Guilelmus Pepin, Maria) obliuiſci infantem ſuum, i. e. ſibi deuotum famulum: vt non miſereatur filio vteri ſui, h. e. deuoto Catholico quem diligit, tanquam ſi eum geſtaſſet in vtero ſuo corporaliter, quaſi dicat, non. *Izali może zápomnieć Matká (przyday Marya) niemowlęćia ſwego? to ieſt ſobie nábożnego ſługę áby śię nie zlitowáłá nád Synem żywotá ſwego? to ieſt nád oddánym kátolikiem, ktorego kocha, iákoby go nośiłá w żywoćie ſwoiem? co nic inſzego nie ieſt, tylko, nie podobna to rzecz, bo Mátki dźieći kocháią, z przyrodzenia.* Rowſzem/ mowi dáli pomieniony náſz Guilelmus. Sicut impetrauit vinum ſitientibus, ſic & gratiam indigentibus impetrare poterit, ſi modò deuotè deprecetur. *Iáko vprośiłá wino prágnącym w Kánie Gáliley ſkiey, y táſkę potrzebnym vprośić może, byle tylo nábożnie iey proſzono.*

Conc. 1. de Aduen:

Co y B. Albertus Magnus z Vczniem ſwoiem Tomaſzem S. de Aquino vważáiąc z prozy Kośćielney/ nápomináli mnie więc nie iáko/ po vſáłośćia miłośći wielkiey pełna.

Lib: 4. c. 32 de laud. Virg: 3. Senten: d. 1. a. 3. in. corp:

Feſtina miſeris, miſereri Virgo Beata.
Nam, ſi te recollis, miſeri fecere Beatam.

Ergo

Ergo bea miseros quorum Te causa beauit.
Pośpieszay nedznych, rátowáć ò Swieta.
Abowiem przez nich, pomniß, ießeś wźięta
Do zacnośći tych, wielce podwyższona.
Zaczym ich rátuy, z ich grzechow wstawiona.

Nec abhorres, peccatores: sine quibus, nũquã
fores, tanto digna Filio.
Si non essent redimendi, nulla Tibi pariendi
Redemptorem ratio.
Y niegárdźiß grzesznemi, bez ktorych, tákiego
Niemogłábyś mieć byłá, Syná (Bogá) twego.
Bo gdyby był nie miał ich, odkupić z litośći
Y tybyś Mátka trudno, miáłá bydź z miłośći.

A to iest/ ießli pomniß/ czemu mnie wołáiąc do śiebie Syn moy (z Oycem/ y z Duchem S.) przy wniebowźięciu moim/ obiecował mi/ że mnie miał koronowáć/ zgor/ ná ktorych okropne rożne bestye y dźikie rodzą śie: Veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. *Podź że z Libánu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź: bedźieß koronowána z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá, y Hermoná, złożysk lwich, z gor ryśiow.* Co mi záksztalt mogł bys rzec/ z tákich rubinow/ z tákich dyámentow/ száfirow/ smárágdow/ koronowána bydź korona? Alec to figurá iest/ odpowiádam/ y Hieroglifik grzesznych/ iáko Rupertus y inśi tłumáczą/ ktorzy chwalą mi są y szcześciem wiecznym/ bo occasionaliter z nich/ iáko z korony kosztowny mam ozdobe/ Máćierzyństwo Boże/ gdy dla nich/ że mnie śie vrodźił Bog-Człowiek: y ia opiekonkom nie omylna iestem przed spráwiedliwośćią Bożą/ ich/ według tego/ iákom śie zwierzyłá B. Alánowi de Rupe: Quia peccatores conuersi, sunt gloria mea. *Abowiem grzeszni náwroceni, są chwałą moią,* gdy przy ták niepokáláney sumnienia swego piekności potym zostáią/ zá tarcz mocna bio-

Cant: 4. v. 8.

Lib: 3. in Cant:

Libr: de ortu & pro Psal: c. 7. infi.

rac mnie. Bo to mnie ná niebie nie ſpeći/ w oneywiekuiſtey chwale/ że Teofil/ że Egidyuſz Hiſzpan/ Henri à Calſtris, Maria Egiptiaca, Tais, Pelagia &c. árcygrzeſzni bedac/ świetemi teraz ſtáli ſie moią pomocą/ że tyśiacá nie wſpomnie/ z ktorych korone śliczną / pokaże ſąd Boży/ moie. Ták/ ieśli Rzymiánie oni zá dawnych lat pyśnili ſie z rożnych koron przy tryumfach ſwoich ábo wiázdách do Rzymu/ bárziey ia z grzeſznych moich/ á potym pokutuiacych.

Vide ſupra Fol: 260.

Pieknie o tym mowi Páciuchelius Dominikan. Inuitat Dominus ſingulari ſtudio virginem SS. Spōſam ſuam, vt ad accipiendam ſibi debitam coronam accedat. Veni de Libano ſpoſa mea, veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. Inuitatio crebra, prodit affectū, vota manifeſtat. Libanus cādorē ſonat: intelligo eximium perpetuæ virginitatis candorem in hac ſublimi Regina, ex qua mirum in modum placuit Altiſſimo, vnde & in Dei Matrem electa eſt. Sed quænam portentoſa corona eſt hæc, quæ ei repromittitur? Regum coronæ, ſicut & Reginarum, ex auro fabricantur, & gemmis pretioſiſſimis intexuntur, adamantibus, id eſt rubinis, ſmaragdis, chryſolitis, carbunculis, & topazijs. Quis vnquam huiuſmodi regale diadema audiuit, affabre factum de cacuminibus alpium, de verticibus montium, de atrociſſimis feris, leonibus pardiſq; compoſitam? &c. Peccatores non tales quales, ſed primæ claſis, & flagitiores hic exprimuntur &c.

Excita: 3 in Sal: Reg: n. 10.

Tuby mi ieſzcze wſpomnieć/ trzebá one vwage/ ktorą wiec miał S. Grzegorz Papież á Kośćioł S. záżywa iey w Wielką ſobote/ *o grzechu pierworodnym pierwſzych Rodzicow náſzych*, ktorych grzech/ nic pewnieyſzego/ ſam w ſobie wierutnie zły był/ á dla Odkupićielá/ ſzcześliwym go zowie pomieniony Grzegorz S. ò felix culpa, quæ

talem

tale ac tantū meruisti habere Redemptorem. *O szczęśliwe przewinienie, ktoreś zásłużyło tákiego y ták zacnego mieć Odkupićielá* że Bog stał sie człowiekiem z okázyey iego: ták tu/ że ták szczęśliwą Mátkę Bożą/ do tych czas mamy/ dla grzechow nászych. Ale że iuż ná processya z dźiećiątkiem Przenayświętszym/ do kośćiołá śpieszy sie: że iuż go ná ręce bierze niepokaláne: że iuż Iozef S. do kompániey záproszony z Anyołámi/ ktorzy ássystencya cudowna czynić Pánu cudownemu w ćiele będą/ podź y ty vmysłem y przez imáginácya duszo moiá/ przypátrz sie co sie będźie dźiać/ y co zá okoliczności/ tey Processyey nigdy przed tym niezwyczáyny/ á mow ták.

❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊❊

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

DJáko piękna Jutrzenká/ *Słońce* (spráwiedliwośći y wszelákiego miłosierdźia) ná rękách trzymáiąca szłá/ krokiem śpiesznym ále wspániáłym: z kleynotem drogim/ ále ná weyżrzeniu vbogim: w kompániey árcy świętey/ ále według rozumienia świátowego w niepozorney/ bo pompy/ márnośći/ nádętośći/ żadney niebyło. Náprzykład/ że to puydźie Mátká Boża: stworzenie nayzacznieysze: przed wieki wybrána y vkocháná/ od Stworzyćielá: że poniesie ná włásnych rękách Syná Bożego/ Messyaszá/ Emánuelá/ ktorego wszyscy prágnęli. A co dźiwnieysza/ *Kápłáná* naywyższego y naywybornieyszego/ ktory nie ofiárowáć/ ále sam ofiárowány bydź miał/ od Rodźićielki Bogu Oycu/ ná ten czás. Oblatus est, quia ipse voluit. Ad Hebr: 7 v. 26. Isai: 25. v. 7.

A tu naypierwey przychodźi mi záraz ná rozumiey pokorá wielka y nábożeństwo nádzwyczay / z ktorymi cnotámi osobliwemi y godnymi Mátki Bożey / że złobu wyiawszy to nayślicznieysze málusieńkie dźiećiatko (wielkiego Bogá) á że słomy y siánká snać ogárnawszy w bielusieńkie pieluszki obwitego / kiedy mowie / miáłá wźiać / nie płocho / ábo z niepotrzebna wártkośćia (iáko my często do Kommuniey S. bez vwagi y przygotowánia / biádá nam / idźiemy) ále z vczćiwośćia wielka / z pokora poniżona iáko naygłebsza / te ábo podobne słowá mowiac / vklekn awszy ná koláná ná źiemi. Podźże iuż / o poćiecho duse moiey / Synu moy / á w przod przedwieki nierozdźielny (od Oycá y od Duchá S.) Boży. Podź / z tego iuż niewczásu szopy nikczemney / do Kośćiołá S. twoiego / ktory iest domem *modlitwy, Oycá twego*, ábyś tám z wielka pokora ná wonna ofiáre (y ktora cene nieskończona ma / namnieyszym vczynkiem y weyźrzeniem twoim / bo pochodźiłá od Persony nieskończoney / lubo w ćiele śmiertelnym y prawdźiwym) ofiárowány był. Podź iuż / o ktorym przodek twoy / według ćiáłá / Dawid S. mowił y prorokował; Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele Swietym swoim*, gdyż przyzwoitsza Bogu ná publice tey mieszkáć / niżeli w prywatney szopie / zátrzymywáć sie. Podźże tedy y day mi sie wźiać / wielki Boże / wielki Pánie / wielki Odkupićielu duse moiey / iáko ćie zowie ponderosè S. Tomasz: Vniuersalis omnium Saluator. *Powszechny wszytkich Zbáwićielu.* Podź perło droga / poćiecho niezmierna / ozdobo niestworzona niebá y źiemie / Synu moy / ktorys pełnić ábo ráczey kończyć przyszedł / Zakon Moyzeszow / y figury obiecáne o tobie / rzecza sáma.

W tym weźmie w pokorze wielkiey zánurzona / w rece czyste swoie przy assystencyey Jozefá S. dźiećiatko

á w ćies-

Psal: 10. v. 5.

3 p q. 27. a. 2. ad 2.

á w ćiężkim żalu nieco bedac/ że do tych czas tu ſie poniewierał Bog Człowiek/ rzecze do Jozefá S. Widźiż Jozefie Oblubieńce moy czyſty/ o iáko śliczne/ piekne/ roſkoſzne/ to dźiećiatko. Widźiż iáko táiemnic pełne/ oprocz tego/ że Bog y człowiek oraz/ ále co naydźiwnieyſza że ták poniżył Máieſtat nieſtworzony/ że náture Boſka/ że Perſone z nátura náſza ziednoczona/ á do tych czas vrodźiwſzy ſie cudownie ze mnie (bez náruſzenia czyſtośći cáłego Pánieńſtwá mego) tu w tym mieyſcu niewczeſny bárzo/ w czás w źimny/ w vboſtwie nieſłychánym/ w poniewierkách do wiáry niepodobnych/ od ludźi Bethleemſkich nieznáiomy/ známi mieſzkał iuż to dźień czterdźieſty dźiś kończyć ſie bedźie. Coż bedźiemy czynić? Czás/ á nádewſzytko wola Boża iuż ieſt/ ábyſmy do Kośćiołá ſzli/ z dźiećiatkiem Przenaświetſzym/ według przykazánia Moyzeſzowego/ lubo mnie w ſobie nie záwiera práwo to/ bom ia nie ták poczełá/ y nie ták porodźiłá/ iáko inſze niewiáſty. Ale dla ſłuſznych przyczyn/ miedzy ktoremi y te ſa: Naprzod bierzmy wzor y przykład z ſámego Bogá/ ktory nie z żadney powinnośći ále z ſzczerey ſámey miłośći/ y dobroći/ z Niebá zſtapił w żywot moy/ á ſtał ſie człowiekiem doſkonałem/ wſzytkie cześći człowieká biorac: Filius Dei, humanam naturam aſſumpſit, cum omnibus quæ pertinent, ad perfectionem ipſius humanæ naturæ. Mowi S. Tomáſz. Ná co? áby woli Oycá ſwego przedwiecznego dosić vczynił/ ktora byłá w tym/ áby ták poczety/ ták národzony zoſtáwał: áby w tákich okolicznośćiách vboſtwá śćiſłego/ áby w tákich niewygodách ſobie nieprzyzwoitych/ do tey náznáczoney godźiny/ niewczáſy ćierpiał. Lubo day to/ iáko mowi tenże Doktor Anielſki: Chriſtus fuit ſimul comprehenſor & viator, in quantum ſcilicet per mentem fruebatur Deo, & habebat carnem paſſibilem. Chryſtus

Leuit: 12.

3. p. q. 18. a. 2.

Vbi ſup a. 5. ad 5.

ſtus Pan/ cáłe Boſtwo Troyce P. Perſon/ rozumem ſwoiem duſznym/rzetelnie widźiał záwſze y poćiech błogosłáwionych záżywał: Ciáło iednák miał do meki podięćia y ćierpienia/ własne/ prawdźiwe/ nam podobne/ przyiete do tegoż Boſtwá/ w ktorym ćiele ćierpiał/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći y dobroći ſwoiey/ dla nas. Vczyńmyſz też ták y my/ ná iego wizerunk y przykład/ á naypierwey chetnie podźmy z tey z ſzopy do Kośćiołá S. choć z fátyga/ tym wiecey że wiem/ że tá ieſt wola Boża rzetelna/ ktora poznawam z oświecenia Duchá S. że mi nákłánia wola/ zácheca ſerce/ ábym ſzłá/ y iáko inſza/ według płći/ po porodzeniu cudownym wielce/ wywod vczyniłá/ przez co bedźie P. Bog pochwalony. Powtore vczyń my to/ ponieważ Bog ták ſie bárzo vpokorzył/ że zeſzedł z niebá á ſtał ſie iedno z nátura náſza/ ktora przyſpoſobił y zwiazał w iednośći Perſony ſwey nieſtworzoney/ nierozwiazánie ná wieki: Poniże ſie y ia/ y vpokorze/ że Pánna bedac nienáruſzona w czyſtośći (iáko podła iáka niewiáſtá) poyde do Kośćiołá Swietego. Potrzećie/ dam przykład w ſobie wielu cnot Bogu miłych/ wſzytkim / á oſobliwie też w tym/ żem iáko w niczym przećiwna nie byłá woli Bożey/ y owſzem z nia/ iáko naypokorniey zgadzáłám ſie po wſzytkie dni życia mego: ták tu/ bez wſtretu żadnego/ bez odwłoki iákiey/ dla táiemnic nieſłychánych/ áby y ſam Czárt ich do czáſu (według woli Bożey) niewiedźiał/ poyde. A nádewſzytko/ ábym Oycu/ Syná pokornego/ vbogiego/ w Ciele náſzym poniewieráiacego ſie/ ná ofiáre wonna y wdźieczna bárzo/ oddáłá. Jeſli dla czego/ tedy też áby ſie Boſkie iego oczy zádźiwiły/ obaczywſzy/ że rożny ieſt Adam drugi/ od pierwſzego Adámá: Rożna Mátká Pánná/ od Ewy *Mátki żyiacych,*
Gen. 3. v. 20 ábo raczyi co prawdźiwſza/ vmieráiacych. Tudźieſz/ żeby Kápłan naywyżſzy/ Kośćiołowi ſwemu/ był oddány.

A ktorego do tych czas nieználi wszyscy/ áby niektorzy przynamniey obaczyli/ zwłaszczá ktorzy życzą sobie/ z oczekiwániem dawno tego prágnąc vsilnie áby go oglądáli/ iáko mawiał potym S. Vincentius Fererius: Nam tum temporis quando Virgo peperit filium suum, omnes Iudæi, apti & in lege eruditi, pro certo habebant, quod Messias erat natus, quia videbant tempus in Prophetis assignatum & completum, sed non cognoscebant eum. Ideo multi orabant vt ostenderet se eis. Singulariter S. Simeon iustus & responsum accepit, non visurum se mortem donec videret Christum Domini. *Abowiem ná ten czás, kiedy Pánná Porodźiłá Syná swego, wszyscy Zydźi sposobni y w práwie Bożym ćwiczeni, zápewne to mieli, że Messyasz iuż się národźił, gdyż widźieli czás w Prorokách náznáczony y skończony, ále nie wiedźieli, iego ktory się vrodźił. Dla tegosz śiłá ich modliło się, áby się im pokazał y dał vznáć, o sobliwie S. Symeon on spráwiedliwy: Y wźiął odpowiedź, że nie obaczy śmierći, áż obaczy Chrystusá Páńskiego.* Ser. de Purifi.

Z ktorych słow Doktorá S. dochodźiemy/ że liczyli Dánielowe Hebdomády/ że obiecáne stosowáli czásy przez Proroki/ że cudá niektore poznawáli/ ći zwłaszczá ktorzy Pismem S. zábáwiáli się/ y ono vważáli w punktách y w peryodách/ ábo raczey w obietnicách Bożych. Miedzy wielą inszych/ Symeon też S. iáko niży o tym będźie. Nie było ábowiem nigdy/ kiedyby nie było ludźi spráwiedliwych/ vczonych/ w Kośćiele Bożym ták stárego Zakonu/ iáko y teraz ále záwsze osobliwych dawał P. Bog/ ktorym/ táiemnic się swoich zwierzał/ y z nich Kośćioł swoy miał/ ábo zgromádzenie sług swoich/ ktorzy go chwalili/ oczym szerzy kędy indźiey/ á teraz Pánná/ záczętą rzecz kończy/ mowiąc.

Podźmysz zá nátchnieniem Bostkiem tedy Iozefie. Nieźmy tego/ ktory nas sámych y wszytek świát w cyr-

komferencyey niesie/ náwdżięczną ofiárę Bogu Oycu/ Sobie/ y Duchowi S. Bo/ wiesz co Iozefie S. tym sá-mym iuż weźmie possess w Kośćiele swoim Pan y nay-
Ser. 3. de Purifi. wyższy Kápłan. A ia (mowi S. Bernardus: Cur non ingrediar Templum, quæ peperi Dominum Templi? *Czemuszbym nie miáłá wniść do Kośćiołá, ktoram porodźiłá Páná Kośćiołá?* A nád to/ pomnisz z Ezechielá y z Aggeuszá Prorokow/ że przez nich dawno obiecował łáskę wielką vczynić Bog/ ludowi swoiemu/ osobliwie w tym tu Kośćiele/ do ktorego gotuiemy sie iść/ kiedy z Bábilonu powroćił/ á Kośćioł ten (po spalonym y zburzonym Sálomonowym) nowy wystáwiał/ budu-
4. Reg. 25 v. 9. iąc y renowácyą czyniąc Zorobábel/ iáko czytamy w pierwszych kśięgách Ezdraszá w Rozdźiale trzećim/ że ich miał mowię poćieszyć/ vbłogosłáwić/ obfićie vdárowáć/ dla imienia S. swego (rozumiey ty duszo/ dla imienia Przenayświętszego Iezvs, ktoremeśmy go z obiáwienia Anielskiego názwáli) co naydźiesz v Ezechielá w Rozdźiale 36. A Aggeas zmocnym vpewnieniem obiecował imieniem Bożym/ że Kośćioł miał Bog prezencyą swoią poświęćić/ chwalebnym vczynić/ y iesz cze chwalebnieyszym nád Sálomonowy (ácz bogáty y piękny ten był) tylo że tám Arká przymierza/ á tu sam Bog w Personie swoiey/ w ćiele nászym przyiętym miał przyść y vczynić ofiárę z śiebie Syn/ Oycu przez ręce moie/ naywdźięcznieysza nád wszytkie co ich było/ od
1. Esdræ. 3. v. 12. Ablá pierwszego/ począwszy. Dlategoż kiedy płákáli stárzy Izráelczykowie budując nowy/ á wspominájąc sobie ná dawny on Kośćioł Sálomonow/ ćieszył ich
Agge. 2. v. 10. Aggeas Prorok mowiąc/ Magna erit gloria domus istius nouissimæ, plusquam primæ, dicit Dominus exercituum. *Wielka chwałá będźie domu tego ostatniego, większa niż pierwszego, mowi Pan zástępow.* Iákoby chćiał rzec. Ná coż sie turbuiećie o ludźie święći/ że

ten nie iest iáko támten Kośćioł? Że mu ná wielu rzeczách schodźi máteryálnych? Że iákoby podobieństwá nie ma w bogáctwách? O kiedybyśćie wiedźieli co ia wiem/ zacznieyszy ten/ będźie nierownie/ niżli pierwszy. Większą będźie/ v wąz y v narodow po wszytkiem świećie kędy słońce świeći/ chwałę miał/ niżli pierwszy. Abowiem. Veniet desideratus cunctis gentibus, & implebo domum istam gloria, dicit Dominus. *Przyidźie pożądány wszytkim národom, á nápełnie dom ten chwałą, mowi Pan.* Jákoż to? Odpowiáda Didacus Stella contemplatiuus wielce. Quid est, in quo maior est gloria secundi templi? Non certe in diuitijs, nec in templi maiestate, non in ceremonijs, nec in sacerdotum sanctitate, non denique in diuinorum vatum oraculis. Nam omnia hæc, multo illustriora fuerunt in primo Templo. Quando enim hoc secundum Templum instaurabatur, senes qui aderant, & viderant primum Templum Salomonis, recordati amplitudinis & præstantiæ Templi primi, videntes paupertatem secundi, lamentabantur, & non poterant lachrymas continere. *Coż to? w czym większa chwałá wtorego Kośćiołá Ierozolimskiego? Záprawdę nie w bogáctwách, áni w Kośćielnym pozorze, nie w ceremoniách, áni w Kápláńskiey świątobliwośći, áni náwet w Páńskich Prorokách, ábowiem to wszytko zacnieysze było w pierwszym Kośćiele Sálomonowym. Gdyż, kiedy ten wtory Kośćioł odnawiano, stárzy, ktorzy byli przytomnemi, á widźieli pierwszy Kośćioł Sálomonowy, pomniąc ná szerokość iego y pozor ábo zacność, á widząc vbostwo wtorego, lámentowáli y nie mogli sie wstrzymáć od płáczu.* A przydawa dáley: De nullo certe loquebatur alio, nisi de hac gloria huius secundi templi, in quod Christus Filius Dei, cum nostræ carnis substantia, hodie in gressus est. *O żadnym záiste nie mowił inszym Prorok, tylko o tym wtorym*

Ibid. v. 8.

In Luc. c. 2

rym Kośćiele, do ktorego Chrystus Syn Boży, z náßym ćiá-łem przyiętym, dźiś przyßedł.

Záczym wypełniymy to proroctwo. Vßánuymy Kośćioł ten/ tá ofiárá. Daymy mu ozdobe swoię/ ná ktorey mu brákuie y schodźi. Niechay niebo y źiemiá wie/ że Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele S. swoim*, ktory/ wßedy prawdá iest/ y w pomyślonych mieyscách/ był/ iest/ y będźie záwße/ á niemáß rzeczy ktoraby sie od iego zásłoniłá oblicá/ gdyż w nim (my zwłaßcá/ duszá nieśmiertelna/ y rozumem stworzonym vdárowáni) iáko rybá w wodźie/ ábo iáko ptak w powietrzu gdźie sie kolwiek obroći/ mießkamy. Niech mowie wie/ że iest że possessya bierze: że ná tym mieyscu oddány y prezentowány iest/ w kooperćie Ciáłá Przenaświętßego/ Bogu Oycu. Podźmyż tedy y nie oćiagaymy sie odwłacząiac/ ofiáre (przy bogátey bárzo) vboga biorac/ pare synogárlic/ ábo pare gołebiąt/ według roskazánia Moyzeßowego.

Rzecze w tym Jozef S. Czysta Pánno/ á nádprzyrodzenie cudowna Mátko Boża/ dobrześ sporządzáłá wßytko záwße/ ále y teraz te Ofiáre Przenaświętßą/ że zánieść chceß ná rękách swych czystych/ á dwie táiemnice odpráwić w Kośćiele tym náder bárzo ßczęśliwy/ ofiárowánia Syná Bożego Bogu Oycu/ y wywod oraz z czystego twego Pánieńskiego połogu po czterdźiestu dniách (będac nád Duchy nieśmiertelne czyśćieyßá/ práwu żadnemu y Moyzeßowemu/ żadna miárá nie podległa w tey mierze) bárzo dobrze to vczyniß. Ale że y mnie bierzeß zá Assystentá tych táiemnic niebieskich rączey nie źiemskich/ wielka mi oświádczas łáske. Poniesieß iá tedy Synogárlice stározakonne/ á ty niebieskie Dźiećie wesoło/ z ta intencya áby wßytko/ iáko po te czásy/ ták y náwieki/ było ná wiekßą chwałe Bogu.

Dußo moiá co rozumieß (troßeczke tu stánawßy)

iákie

iákie tám ſerce było w Nayświętßey Rodźićielce: Co zá rádość: kiedy nioſąc nieſtworzony ſkarb niebá y źiemie/ nayukocháńßego ſwego y náßego Bogá ná rękách w Ciele w tym nam podobnym zákrytego/ ćießyłá ſie wielce/ naprzod/ przypámiętywáiąc ſobie piſmá obietnic nieomylnych Bożych/ że obiecował/ pod rozmáitemi figurámi y podobieńſtwámi/ *że ſie miał s ſt:ć człowiekiem* y zyśćił to. Powtore/ że oná/ y do czekáłá tego y ſtáłá ſie tą piáſtunką/ ábo prawdźiwiey Mátką Bożą ktorą obiecowáły Piſmá święte/ rzetelnie mowiąc: Ecce Virgo concipiet & pariet. *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Potrzećie/ że zbliżyło ſie odkupienie narodu wßytkiego: Poczwárte/ że s ſtał ſie powolny ná rękách iey/ Bog człowiek w poſtáći dźiećięćia, ktory ſtráßny wiec przed tym bywał. Popiąte/ że będźie wielmożnieyßy (ácz y w ßopie iednákowo był) ále bárźiey iákos w Kośćiele/ kedy tußyło iey ſerce/ że záſtánie Kápłány/ á przynamniey ieden z nich pozna go/ y odda mu przyzwoitą vczćiwość/ iáko Bogu Człowiekowi.

Ja rozumiem/ że nádzwyczay weſoło bárzo ßłá/ ácz pokornie ná twarzy y we wßytkiey poſtáći członkow Pánieńſkiey kõplexyiey/ pokázuiąc rzeczą po wierzchu/ co było w ſercu w ſkrytośći/ że ſie zá nániegodnieyßą rozumiáłá bydź naybłogoſłáwieńßą miedzy białemigłowámi y nayßczęśliwßą. Przeto ſobie nic/ Bogu wßytko przypißuiąc/ á ſprawy ſwoie/ náwed chod/ myśli/ rádość/ y chęći (w proſtoćie intencyey ſwoiey) oddáiąc. Ja rozumiem że tám niebo wßytko zadźiwiło ſie w cyrkũferencyey ſwoiey/ Perſonę Mácierzyńſką z Perſoną Bożą nieſtworzoną ćiáłem náßym okrytą w proceſſyiey gdy tákową obaczyło! á ono pokorniuśieńka (ále náznácznieyßa miedzy wßytkiemi ſtworzeniámi nieporownánie w łáſce Bożą) ßłá ſpuśćiwßy oczy/ y wßytkie okoliczności pokory prawdźiwey záchowuiąc/ w tym naybárźiey/

że też iáko inſza zwyczáyna białogłowá/ ćmiac Máćierzyńſtwem Pánieńſtwo/ ábo raczey/máiac go iáko pod záſłona/ że y máłżonek idźie/ że y ſynogárlice nieśie. Ja rozumiem/ że y ſercá ludzkie (choć w czym inſzym złośliwe) ná ten czás czuły ſnadź nie zwyczáyna w ſobie rádość gdy rzeczy zákryte w táiemnicách wielkich/ odpráwowáły ſie w tey S. Proceſſyey.

A ieżli pod czás národzenia Chryſtuſowego y pod czás śmierći/ cudá były/ czemuby y ná ten czás nie miáły bydź/ nie widze. Trzymam iednák/ że co żywo wnetrznie dźiwowáło ſie/ że ták vbogie národzenie w ſzopie odpráwiwſzy (niewiedzac iednák/ że nie tákie iákie mátki náſze) rumieniuśieńka/ piekna/ weſoła/ we wſzytkich członkách zdrowa/ á nádewſzytko łáſki Bożey pełna/ Mátká dźiećiatko nioſłá/ do Kośćiolá S. poſpieſzáłá. Zábiegáli ſnadź podobno ktoż to wie? droge/ máli y wielcy? przypátrowáli ſie y zbliſká y zdálá/ vćieſznie pátrzac/ co dáley bedźie. Ale miedzy wſzytkiemi z wielka vczćiwośćia/ rozumiey ſobie duſzo moiá/ Jozef B. ſzedł/ áſſyſtencya czyſtey małżonce dáiac (iáko ſekretarz táiemnic) á vpátruiac y przeſtrzegáiac/ wſzeláktiey wygody/ y Synowi Bogu wćiele prawdźiwemu/ y Mátce Przenadoſtoynieyſzey/ choć w vboſtwie.

W tym zás kiedy Pánná y Rodźićielká prawdźiwa/ z ofiára przenaświetſza pokornie ſtánie iuż w przyśianku Kośćielnym/ ábo przed świątnica Páńſka/ według zwyczáiu O cudá! konfunduiace pyche náſze! O przykłádźie bez przykłádu! nie gárnie ſie gwałtem ná pierwſze mieyſce (choć z rodu Krolewſkiego Dawidowego y po Mátce z Aáronowego) ábo miedzy Pánny/ iákowa oná byłá (bo ſłuſznie by to byłá vczyniłá) ábo miedzy bogáte/ bo ktoż nád nie był bogátſzy/ ácz záwſze/ ale oſobliwie w ten czás/ kiedy Bogá-człowieká Odkupićielá náſzego miáłá: ále miedzy *zwyczáyne nayuboższe białegłowy*, ktore

ktore ſnadź podobno też czekáły ná wywod Kápłáná/ áby im błogoſłáwił/ á ofiáre nákazáną od Moyżeſzá przyiął. Czeka oná/ ſtoi/ piáſtuie/ poćiechę naydroższa wſzyſtkiego świátá. Ciałem ná źiemi/ rozumem ná Niebie. W Kośćielnym przyśionku/ ále przed Thronem Troyce P. bárźiey vmyſłem y duſzą. Modlitwy/ iáko nayẃybornieyſze y naygoretſze czyniąc/ á imieniem pokornie ſwoim y narodu ludzkiego/ zá wſzytko/ y zá namnieyſze okolicznośći/ Stworzyćielowi dźiekuiąc/ y dobroći iego/ że ták/ dyſponowáł rzeczy/ niewiádome świátu/ wiádome ſobie/ y poſtánowione przedwieki/ od siebie.

A co vwagi godna ia rozumiem/ że y pod ten czás náwet rewolucya rzeczy wielka ſie ſtáłá: Abowiem ſtrażnicy onego Kośćiołá to ieſt Duchowie SS. ſtrożowie witáli ná rękách Pánieńſkich Bogá-Człowieczká/ że pod tákową formą dźiećinną/ naywyżſzy Kápłan prawdźiwy/ do świętey świątnice ſwoiey/ ktora go czekáłá ták dawno/ ták w pierwſzym Sálomonowym Kośćiele rozburzonym/ iáko y w tym nowo od Zorobábelá/ poſtánowionym. Weſeliły ſie ſáme náwet śćiány/ że godne ſtáły ſie przyiąć Páná prawdźiwego/ domu. Rádowáły ſie Ołtarze/ że iuż ná nich w krotce/ nie bárány/ ćielce/ y tym podobne martwe rzeczy/ y Máteryálne będą ſie ofiárowáć/ ále ofiárá żywa/ wáloru nieſkończonego Báránek bez zmázy/ ktory głádźi grzechy świátá/ ktorego S. Jędrzey Apoſtoł ná káżdy dźień potym we Mſzy S. iáko chwalił ſie przed Egeaſzem Stároſtą ofiárowáł. Ego omnipotenti Deo, qui vnus & verus eſt, immolo quotidie, non taurorum carnes, nec hircorum ſanguinem, ſed immaculatum Agnum in Altari, cuius carnem poſtea quam omnis populus credentium manducauerit, Agnus qui ſacrificatus eſt, integer perſeuerat ac viuus. Ktorego y S. Márya Mágdálena de Pazzis Kármelitánká wźiąwſzy potym/ In Vita,

In Vita c. 88. tym/ z rąk Obrázu N. Pánny cudownie ná Ołtarzu czásu iednego/ z pociechą duszną/ y z nabożeństwem osobliwym/ Bogu Oycu Wszechmogącemu ofiárowáłá mowiąc: Offero tibi Sancte Pater, Filium tuum, quē ab æterno genuisti, & mihi in terram misisti. *Ofiáruię tobie S, Oycze, Syná twego, ktoregoś przed wieki zrodził, á mnie ná ziemię zesłał.*



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

LEcz wracáiąc się do swego przedsięwzięcia/ kiedy ták iuż te rzeczy záczęte/ y po wielkiey częśći odpráwione były w processyiey/ álić podobno Pánná sercem y vsty swemi rzecze gorąco/ stoiąc w

3. Reg. 5. przysionku. Boże Oyce Wszechmogący/ teraz proszę/ w przybytku tym/ ktoryś przez nákład Dawidow/ á przez dozor syná iego Sálomoná/ napierwey zbudowáć tu roskazał/ z nákłádem wielkim/ y z ceremoniámi/ ktoreś potwierdził/ cudowną bytnośćią twoią/ Máiestat po-

Ibid. c. 8. v. 11. kazawszy w emgle/ ktorąś nápełnił ten dom twoy/ przy pierwszych ofiárách ludu y fundatorá iego/ day teraz proszę/ cześć y chwałę przyzwoitą imieniu twemu/ tudźież y przenadrozszemu/ Imieniu IEZVS Syná tego twego/ ktoregoć ná rękách mych przynioslám/ ná wdźięczną/ y ná miłą ofiárę/ do tego wtorego Kośćiołá áby wszelki człowiek/ zwłaszczá ktorzy przeznáczeni są do Niebá/ z ludu wybránego Izráelskiego/ pocieszony był/ máiąc wodzá iuż/ y obiecánego Messyaszá/ ábo raczey Páná y Kápłáná prawdźiwego ktory nas wyswobodzi z grzechow/ y poiedna we krwi swoiey Boży/ z tobą zágniewánym.

wánym. Przetoż mowię teraz/ co dawno Dawid w Duchu/ powabiáiąc oczy twoie niestworzone ná przenaświętsze Człowieczeństwo/ Syná twego: Respice in faciem Christi tui. *Poźrzey ná twarz Chrystusá twoiego.* Psal. 83. v. 10.
Twoiego mowię/ ktory z tobą iedno iest y z Duchem S. w istocie y w náturze: ktory przedwieki od ciebie vkochány/ á zá Odkupiciela nam dány: ktory/ miłosierny stał się *Bratem nászym* nąystárszym/ ábo raczey *głową zásług* wszelákich w domu wielkim twoim: ktory/ Wszechmocny/ dziwnym vpodobániem/ ostał się niemocny: ktory skárby wszelákiey mądrości záwiera w sobie/ ostał się niemowiątkiem: ktory Pánem naywyższem będąc wszytkiego/ łáknie w vbostwie tym: ktory/ vczćiwość Boską przyzwoitą ma od Duchow nieśmiertelnych w niebie y ná ziemi/ á teraz swoi niepoználi go/ y nieprzyięli Betleemczykowie. Respice in faciem Christi tui. Zebráyski text czyta. Et intuere faciem Christi tui. To iest/ przypátrz się oczom/ z ktorych iáko z krynic ślicznych dwuch/ łzy Przenaświętsze wylewáią się. Przypátrz się vstom/ ktorymi iuż záczyna/ iákoby się modlić zá nas. Przypátrz się członkom wszytkim Przenaświętszym/ w ktorych/ ćierpi choć w powićiu/ iuż wiezy. Przypátrz się (co tobie iest namilsza rzecz) myślom iego chęćiom/ prágnieniu/ wszytkiemu rozumowi stworzonemu co nim robi/ iákie ákty wydáie Duszá Przenáświętsza stworzona/ á z Bostwem złączona. Przypátrz się Woli iego stworzoney/ że iuż oddáiąc się cáła ofiárą ná wszytko/ co twoiá wola niestworzona/ Oycowska/ chce ponim. Przypátrz się/ że w niwczym nie sprzeczą/ álo postuszeństwem áż do śmierći krzyżowey chce się tobie podobáć/ á nam zásługowáć. Przypátrz się w tey postáći y figurze ćiáłá nászego prawdziwego/ że to twoy Syn namilszy/ y choć ná rękách moich/ iednák w istoćie y w náturze od ciebie nierozdzielony w niwczym.

Ad. Rom. 8 v. 29. Ad Colo. 1. v. 18.

Náoſtátek/ dla iego poniżenia/ dla iego S. vboſtwá/ dla iego S. z wolą twoią ſtoſowánia ſię we wſzytkim/ zmiłuy ſię nád námi/ przyimiey nas do łáſki/ Syny y Corki Adámowe: odpuść winy náſze y coć ſię w nas nie podoba. Oto ofiárá błagáiąca y dość bárzo czyniąca/ zá Ráyſkie przeſtępſtwo. Oto ofiáry wſzytkie naywybornieyſze z ſtárego Zakonu/ kończąca. Oto figury wſzytkie/ obietnice twoie nie omylne/ wypełniáiąca. Oto Báránek czyſty/ cichy/ pokorny/ nieśmiertelny/ choć w śmiertelnym ćiele. Oto przedziwne Synogárlice dwie (dwie náturze Boſka y ludzka) w małżeńſtwie Perſony iedyney złączone/ nierozerwánie ná wieki. Oto kleynot drogi/ nád ktory/ nic droższego/ niebo y ziemiá niema. Oto paląca ſię Ofiárá wonna/ od miłośći ogniá ná rękách moich/goreie. Oto wonność zaſług náſzych lichych/ do ćiebie iuż podnośi ſię/ w wonnośći zaſług nieſkończonych/ iedynaká twego. *Reſpice in faciem Chriſti tui.*

To kiedy mowi pokornym ſercem y vſty/ nabożneſwe oczy podnioſzy do tego/ co w máieſtáćie mieſzka nierozdzielnym (z tym/ ktorego trzyma ná rękách świętych) co rozumieſz duſzo moiá/ iákowa byłá ná ten czás Rodźićielká/ przeczyſtá/ Boża/ w poſtáći duſze y ćiáłá? Iáko płomieniem ogniſtym/ nie tylo miłośći Bożey/ (ktora pałáłá záwſze) ále też y wſzytkiego narodu ludzkiego náſze go (ktoremu przychylna wielce byłá) iáko ſię rzekło wyżyi rozżarzona/ niewymowione Akty (przez rozum/ przez wolą/ przez pámięć) robiąc ná więkſzą chwałę/ y pomnożenie vczćiwośći Bożey? Iáko wybiiáłá ſię tá Orlicá Przenáświętſza z płodem ſwoim/ áż/ nie pod niebo/ ále/ do ſámego Thronu nieſtworzonego Troyce
Fol. 418.
Perſon trzech? Dobroć/ mądrość/ miłość/ łáſkę/ opátrzność/ z tyśiąc inſzych przymiotow Bożych/ wyſławiáiąc/ że ták ſię Bogu podobáło/ że ták roſporządźił

wszytko/ że ták miłośiernym y łáskáwym sie pokazał/ przez Opátrzność swoie/ dla zbáwienia nászego. Przytym/ iáko Oćiec Niebieski wdźięczny był z tego prezentu/ z tey ofiáry. A co przydam / z tego kupu/ gdy go odkupiłá/ według práwá Moyzeszowego. Non quinq; siclis, id est quinq; florenis Brabanticis, qui faciunt duos aureos Romanos, quorum quisq; continet decem Iulios. *Nie piąćią śiklow, to iest nie piąćią złotych Brábánckich, ktore czynią dwá złote Rzymskie, z ktorych káżdy ma w sobie pieć Iuliuszow,* mowi Corne. à Lapide ále párą synogárlic vbożuchnych/ poniewasz mowi Tomasz S. Dominus ergo (qui cum diues esset, propter nos egenus factus est, vt illius inopia, diuites essemus) pro se, pauperum hostiam voluit offerri, sicut & in ipsa natiuitate, pannis inuoluitur, & reclinatur in præsepio. *Pan nász (ktory, będąc bogáty, dla nas s stał sie vbogi, áby iego niedostátkiem bogáći byli-smy) zá śiebie, vbogich ofiáre chćiał dáć, iáko y przy sámym národzeniu swym, w pieluszki obwiniony był, y położony we złobie.* Vide Ser. de Purifi. S. Th. Villa. Sup. Luc. 2. v. 22. 3. p. q. 37. a. 3. ad. 4.

O záprawdę náder szczesliwe ofiárowánie to było: w vbostwie bárzo bogáte! bárzo wdźięczne/ bárzo nam potrzebne! Naprzod/ że rzecz tá/ (vwaz) ktora ofiárowáłá Naswietsza Pánná/ byłá w sobie infiniti valoris, propter Personam Infinitam, Diuinam, Increatam. *Nieskończoney ceny dlá Persony Bożey, nieskończoney, niestworzoney,* bo był Bog człowiek. Do tego iesz cze. Tá/ ktora ofiárowáłá/ w wielkiey Bożey łásce y miłośći/ od wiekow vlubiona zostawáłá. Komu ofiárowáłá: Bogu Oycu niekiedy zágniewánemu/ ále w miłośierdźiu nieogárnionemu. A ták ná niczym ze wszytkich okolicznośći nie schodźiło/ y kiedyby nie miłość zbyteczna (ktora wiecey chćiáłá) dosyćby było iuż zá grzechy násze/ choćiasz nayćieższe. Wiesz czemu/ duszo moiá: mowi.

mówi. Aristoteles choć pogánin był/ ále bárzo dobrze. Actiones sunt suppositorum. *Spráwy są Person.* Jákoby rzekł inácżey. Jákowa Persóná/ tákowa w wálorze y w cenie swoiey spráwá od Persóny/ od ktorey pochodzi. Bo ieżeli przezacna Persóná/ przezacna y spráwá: Jeżeli podła Persóna/ podła y spráwá. Jáko náprzykład/ ieżeli Persóná Krolewska/ spráwy wszytkie wyborne są/ od niey pochodzące: Jeżeli wieyska/ spráwy nikczemne. Czemu? bo dźiełá wszelkie y spráwy/ od Person nábywáią zacności. Ták tu swoim sposobem mowiąc. Persóná we dwuch náturách byłá Boża iedná/
3. p. q 1. a. toć spráwy wszytkie od Persóny Bożey pochodzące/ Bo-
2. vide S. że były. A że Persóná Boża nieskończona/ toć y spráwy
Tho. w wálorze y w cenie/ nieskończone. Záczym káżda spráwá/ káżdy vczynek/ káżde dźiełko námnieysze Páná nászego nieskończoney Persóny/ á tym sámym dosić czyniło nieskończonie/ zá grzechy násze. Miłość tylko nie kontentowáłá się/ áni poczęciem iego w Żywoćie Pánieńskim/ áni národzeniem ná świát we złobie/ áni okolicznośćiámi świętego vbostwá/ ś. poniewierki/ ś. głodu/ ś. źimná/ ś. płácu/ ś. obrzezánia Chrystusowego/ ále więcey/ więcey prágnęłá/ áż o krzyż sám sromotney śmierći opárłá się. Co y tu tákże przyczyną było/ ofiárowánia y prezentu tego vbogiego/ pary synogárlic w kośćiele/ zá Zbáwićielá/ od Rodźićielki/ że podły/ że vbogi/ że lichy/ oddáłá prezent: Nie báránká/ nie pieniądze (bo to bogátych dar był) ále czystych synogárlic parę/ y snádź podobno parę łáskáwych gołąbiąt/ według práwá Moyzeszowego/ trybem vbogich.

Co się zásię tycze tey/ ktora ofiárę ofiárowáłá ná czystych rękách swoich/ iáko ná Ołtarzu naświętszym? ktoż może iey godność/ preeminencyę/ łáski Boże/ wyrázić? pokázáć tu? iáko iest godna/ iáko zacna/ iáko miła Bogu? Jeden tylo nász wielki iey sługá V. Ioannes Thaulerus.

lerus, świádczy/ że wßytkich Doktorow SS. biorąc Bernárdá S. zá przykład/ choć był wielki chwalcá/ tey Bożey Rodźićielki. De quâ Diuus Bernardus, & plerię; alij sanctitate conspicui, fatentur se eam dignè laudare non potuisse, sed prælaudum eius copiosissimâ exuberantia, fuisse tacere compulsos. *O ktorey S. Bernard, y wiele inßych świątobliwośćią zacnych, przyznawa, że ią chwalić godnie nie mogł, ále dla wielkiey obfitośći chwały iey, muśieli milczeć.* Jákoby rzekł: miał Kośćioł S. Augustynow/ miał vczonych Grzegorzow/ miał dowćipnych Hieronimow/ miał ognistych Ambrozyußow/ miał słodko mowiących Bernárdow w łáćińskim Kośćiele. Miał w Greckim złotoustych Chryzostomow/ miał wysokich Epifániußow: miał głębokich Bázyliußow: cudownych Grzegorzow Taumáturgow/ miał wybornych w Duchu Effremow/ że tyśiąc nie wspomnię inßych/ ále ná chwałę tey Przenaświętßey/ tey Przenachwalebnieyßey/ tey przedźiwney Mátki Bożey/ Krolowey Niebá y źiemie/ poćiechy grzeßnych/ tępiły się rozumy ich/ vstawáły ięzyki/ śiły niemoc czuły. Ktoryż ią bowiem (iáko godna iest) potráfił sławić? ktory ią iáko godna/ wysławił? ktory wyráźił iáśnie co Bog dał iey/ y iáko kochał się w niey? żaden. Pięknie/ nabożnie/ dowćipnie/ vczenie/ dyskursy swoie/ á iey elogia czynili. Zadē przećie ták iáko godna. Tám się to tylo pokaże w Oyczyźnie/ kiedy ią obaczymy/ á wßyscy się zádźiwiemy/ kiedy Máiestat iey/ preeminencye/ godnośći/ vßánowánie od Bogá/ w Niebie obaczymy á żeśmy tu ná źiemi máło co wiedźieli/ przyznamy. Czemu? Wielkie to stworzenie Boże! cudowne! łáski pełne! choćby nic nie było (á iest śiłá/ iáko niżey vsłyßyß dußo moiá) dość/ że Mátká Boża! Dlaczego y Máteuß S. Ewángelistá/ naywybornieyßy dał iey ten tytuł niewspominaiąc nic inßego: De qua natus est Iesvs, qui vocatur

In festo Visita.

 catur

catur Christus. *Z ktorey się národził I e z v s, ktorego zowią Chrystus.* Jeżli chceß wiedźieć/ iákoby się sam explikował/ wiedzże to/ że z niey/ národźił się Bog-Człowiek. Nie z Anioła/ choć są Cherubinowie/ Seráfinowie/ ⁊c. Nie z inße° człowieká/ choć byłá Sará/ Ráchel/ Judyth/ Deborá/ ⁊c. ále z niey / de qua natus est Iesvs, qui vocatum Christus. *Z ktorey się národźił I e z v s, ktorego zowią Chrystus.*

Przetoż też do Kośćiołá Jerozolimskiego/ nie ktore inße stworzenie ná rekách niosło go/ ále oná sámá/ ácz z słow/ moglibyśmy mowić/ że podobno y Jozef S. bo mowi w podwoyce Ewángelistá. Tulerunt. *Przynieśli*, to iest podobno alternatim, podawáli go sobie w drodze idąc/ áby snadź ßcześćia wielkiego Pánná S. czystemu Małżonkowi swemu/ y choć ná krotki czás/ nie broniłá/ y owßem podobno vdźielálá mu go/ áby nośił/ ktory iego sámego nośił/ áby nośił náostátek/ á tym záslugował sobie/ zásługę wieczną. Tulerunt Iesvm. *Przynieśli P. Jezvsa.* To iuż y tá zacna byłá/ co tę zacną nieskończonym sposobem ofiáre ofiárowáłá. Komu ią zás ofiárowáłá? Bog był wßechmogący/ bo temu winá się o stáłá/ y krzywdá nieskończona od stworzenia swego skończonego/ że zákazánie przestąpił w Ráiu/ że nie posłußnym stał się/ że pyßnym/ chćiwym/ łákomym tytułu Bożego: Eritis sicut Dij. *Bedźiećie iáko Bogowie*, czárt im mowił. Co powiedźiawßy

Vważ tedy teraz iuż dußo moiá/ że wdźięczny prezent y ofiárá tá iedynemu Bogu/ w Troycy Person nie stworzonych/ muśiáłá bydź. Oycu/ bo Syn iego o stał się Człowiekiem: sámemu Synowi Bożemu/ bo przyiął duße y ćiáło stworzone: Duchowi S bo on záćmił mocą swoią w żywoćie Pánieńskim/ ták wielką tu spráwe. K temu/ że kedy obrázá nieskończona byłá/ tám nágrodá nieskończona o stáłá się. Kedy rozgniewano/ tám przepro-

proßono Co było winá/ ꞇ ſtáło ſię iuż záſługą / to ieſt przez Człowieczeńſtwo ꞇ przyięte y złączone/ná ten czás z Boſtwem. A ieżeli Ablowá ofiárá/ ieżeli Abráámowá/ ieżeli Iákubowá/ ieżeli Noegoꝛc. wdźięczna byłá (bo o Ablowey mowi Piſmo S. Reſpexit ad munera Abel, O Noego: Odoratus eſt Dominus odorem ſuauitatis. O Abráámowey: Pepigit Dominus fœdus cum Abraham dicens: Semini tuo dabo terram hanc. Że nie wſpomnię inßych) Coż to zá ofiáry były/ proßę/ w podobieńſtwie tey? Coż to zá prezent/do tego? o ktorym potym ná Tabor gorze zwielką ſercá vćiechą/ mowił Oćiec Wßech. w głos iáko świádczy/ co ſłyßał Piotr S. Apoſtoł/ w Kánonice ſwoiey: Et hanc vocem nos audiuimus de Cælo allatam, cum eſſemus cum ipſo in monte ſancto: Hic eſt Filius meus, dilectus. *A głos ten myſmy ſłyßeli z niebá przynieśiony, będąc znim ná gorze świetey: Ten ieſt Syn moy kocháný.* 2. Pet. 1. v. 18.

O wielka záprawdę Ofiáro/ Boże moy człowiecze! o wielka ofiaruiąca Mátko y Rodźićielko tego/ ktorego ofiáruieß! o wielki Boże/ ktory ofiárę tę drogą/ y słowy poſtokroć tyśiecy niewymowną/ rozumem żadnym niepoiętą/ przyimuieß? Gdyby iáko (choć lichy robak) w wielkiey mey pokorze prawdźiwey ofiárowáć ći ſię też/ y oddáć tu przytym Akćie ták zacnym/ ták wdźięcznym oczom y ſercu twemu nieſtworzonemu? Wiem Boże/ żem niegodźien (dla ćięßkośći grzechow moich ktore ſię we mnie rozmnożyły bárźiey / mogę mowić z Mánáſſeſem *niźli piaſek w morzu*) wſpomnieć imienia twego świętego/ y tulić ſię do miłośierdźia dobroći twoiey S. ále przy tym prezenćie/ przytym ofiárowániu Syná Przenadroższego od Mátki nayßczęśliwßy/ nie wątpię/ że y mnie grzeßnego/ márnotrawnego ſyná przyimieß/ ktoryś powiedźiał przez Prorocká / nieomylnym słowem twoim/ ná poćiechę grzeßnym: In Orat. cum captus tene. in Baby.

Impie-

Ezech. 33. v. 12 Impietas impij, non nocebit ei in quacunq; die conuersus fuerit, ab impietate sua. *Niezbożność niezbożnego nie bedzie mu ßkodzić, wktorykolwiek dzień, náwroći śie od niezbożnośći swoiey.* Owoż ták/ zdobroći twoiey/ z łáski twoiey/ z miłośierdźia twego/ nie dla mnie/ ále dla niego/ przyimi mnie Pánie: przyznay śie do mnie Boże/ teraz y w godźinę śmierći moiey/ żem twoy/ choćiem gniew częstokroć zárobił/ y niechęć twoię: Opus manuum tuarum sum. *Dźieło rąk twoich ieſtem.* Tu

Iob. 10. v. 8 Psalmasti me, pelle & carnibus vestisti me, ossibus & nernis compegisti me. Abo mowię z pokutuiącą niewiástą niekiedy z grzeßną tákże/ názwáną Thais: Qui

De Vitis PP. lib. 1. 8. Octob. plasmasti me, miserere mei. *Ktoryś mnie ſtworzył, zmiłuy śie nádemną.* A nie tylo nádemną/ ále y nád grzeßnymi wßytkiemi w ośierze tey/ pod protekcyą Mátki/ o ktorey V. Ioannes Thaulerus náßego Zakonu zostáwił. Est

Ser. Purifi. namq; misericordiæ Mater, & nullum peccatorem, opem illius flagitantem, spernere potest. *Ieſt ábowiem miłośierdźia Matką, á żadnego grzeßnego, rátunku iey prßącego, nie gárdźi.* Rowßem z Błogosłáwionem Dyonizyußem Kártuzyánem modlitwę tákową czynię pokorną. In hunc respice, & per omnem Sanctitatem,

In Expla. Psal. 83. v. 10 dignitatem, ac meritum, omnium quæ ipse pro nostra salute assumpsit, fecit ac pertulit: tribue nobis, quod nostra opera non merentur, & quicquid in nomine eius precamur, quatenus verificetur, quod Christus tuus ait, Ioan. 16. Amen amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Ná tego poyźrzey, á przez iego wßelką świątobliwość, godność, y zásługę wßytkiego tego, co on, dla zbáwienia náßego przyiął, vczynił, poniosł, day nam prośiemy, áby ſpełniło śie, co Chryſtus ſam powiedźiał: Záprawdę, záprawdę powiádam wam, ieſli prośić Oycá w Imię moie bedźiećie, dá wam.* Abo iáko B. Albertus M. mawiał. Rogo, nos

Ibidem.

respi-

respicias, si non propter nos, saltem respicias in faciem Christi tui, vt eius amore (cui similes sumus & conformes) nos protegas. *Proszę poyżrzey ná nas, ieżeli nie dla nas, przynamniey poyżrzey ná twarz Chrystusá twoiego, áby dla miłośći iego (ktoremu, podobni, iesteśmy według ćiáłá przyiętego) nas bronił.* Abo iáko Hugo Kárdynał: Aspice oculo misericordiæ super nos, vt nostri facilius miserearis. *Poyżrzey, okiem miłośierdźia ná nas, ábyś śię łátwiey, nád námi zmiłował.* Abo iáko Thomas Maluenda nász/ paraphrasim czyni: Et clementer respice, faciẽ supplicantis Christi tui. *A łáskáwie poyżrzey ná twarz, zá námi śię przyczyniáiącą Chrystusá twoiego.* Boć y Fránćiszek S. on wielki Zakonu swego Pátryárchá/ á cudowny miłośnik Syná twego/ świádczy Historya Zywotá iego/ ile rázy we Mszy S. podnoszącą Hostyą Przenaświętszą/ od Kápłáná widźiał/ v Ołtarzá/ tyle rázy ogniśćie mawiał: Domine Deus, Cælestis Pater, respice in hanc gloriosam Christi tui faciem & miserere mei. *Panie Boże, niebieski Oycze, poyżrzey ná tę chwalebną Chrystusá twoiego twarz, á zmiłuy śię ná demną.* Corne: Ianse: In Concor: Euang: c. 135. §. si quid peti. Pa: in no.



PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Rożé Białey.

Kiedy tedy ták/ tá ofiárá ofiárowána byłá w Kośćiele Ierozolimskim/ ná rękách Pánieńskich: kiedy y Syn y Mátká/ poniżáłá śię pokora wielka/ że to czynili/ co nie powinni: kiedy w przyśionku tu stoi miedzy inszymi grzesznymi/ naświętsza: kiedy modły swe/ á Bogu wdźięczne oddáie/ nayzacnieysza/ áż Ká- B. Alber. M. sup: Luc. c. 2.

 plan

Sup. Luc. v. 28. & 34 plan (bo go zá tákiego ma oprocz Lyráná/ Kártuzyáná/ Toletá/ y wielu inszych Thomas Caietanus) Symeon mąż w lećiech stáry/ w łáske Bożą bogáty/ Duchá S. pełny. Iustus & timoratus mowi Łukasz S. Caietanus czyta Pius seu Religiosus, y przydáie tenże Caietanus: Describitur enim Simeon, non solum iustus, secundum communem iustitiam, sed pietate flagrans, erga commune Patriæ bonum. Coż to iest? tylo że nie sobie tylko sam/ ále wszytkiemu narodowi ludzkiemu iáko plemieniu Adámowemu życzył wszytkiego dobrego/ y był w prágnieniu/ áby mu sie iáko naylepiey oſtáło/ przez przyśćie/ iáko nayprędzey/ Messyaszá ná świát. Stánie tedy ten mowię Kápłan z modlitwy y porwie sie/ bo serce iego czuło oświecone Duchem S. ktory w nim był/ mowi Tomasz S. per interiorem instinctum

3. p. q. 36. a. 5. Spiritus S. *przez wnętrzne náthnienie Duchá S.* że ktoś nie ziemski (day to w ćiele ziemskim) przyszedł ná ten czás do Swiatnice Páńskiey: Ktoś gośćiem sie ſtał/ ktory nigdy nie był/ od záłożenia Kośćiołá/ y przedtym. ktoś/ ktory w świátłośći iásney ozdobiony (iáko twierdźi Tymotheus Presbyter Jerozolimski) nie człowiekiem tylo prostym iest/ ále oraz muśiał bydź y Bogiem/

Apud. Paro. tom. 1. o ktorym wiec mawiał Páwel S. do Tymoteuszá pisząc.

1. Timo. 6 v. 16. Lucem inhabitat inaccessibilem: *W świátłośći mieszká nieprzystępney.* A rzecze sobie wieszczym duchem y Prorockim: Poyde/ dowiem sie/ kto iest/ żadna rzecz nie zátrzyma mnie stworzona. Bo kto wie/ ieśli to nie ten/ ktorego czekáli Oycowie náśi SS. y iam wźiął obietnice od Duchá S. że niemam vmrzeć/ áż sie doczekam/ y obaczę zbáwienie Boże. Poyde/ bo y serce we mnie rozrádowáło sie/ y śiły w ćiele przybywáni/ y nádzwyczay ráźnieyszym czuie sie. Poyde áby nie omieszkał/ áby mnie snadź kto/ w przod/ nie vprzedźił z lewitow. Szedł/ á co raz bliżey przystępuiąc/ większe świátło z

Dźiećiatká (ktore Mátká S. ná rękách trzymáłá) widźi/ mowi Tymotheus Presbyter Ierozolimski dawny/ z ktorego świátłá że nie zwyczáyne Dźiećię/ poznał: że ten iest/ inszego czekáć nie trzebá: Ten iest iuż/ o ktorym y Hebdomády Dánielowe/ y Pismá insze Prorockie/ wypełniáią się. Ten iest/ ktorego serce czuie/ y miłuie. Vbi sup.

Co rozumiesz duszo moiá/ iáko od rádośći rospływał się/ że doczekał czego prágnął/ obaczył ná czym mu/ y wszytkim nam/ siłá náleżáło? A naprzod rzecz do wypowiedzenia trudna/ o iáko się zádźiwił/ że ták nieznáiomy przyszedł/ o ktorym nápisał Dawid. Deus noster manifeste veniet. *Bog nász iáwnie przyidźie*, rozumieiąc/ że ná świát y do Kośćiołá Ierozolimskiego/ á on to rzekł/ że ná sąd generálny/ iáko Doktorowie Swięći/ tłumácząc to mieysce dowodzą/ osobliwie Irenæus lib. 5. c. 18. Cyrillus Hieroso. Cathe. 15. Gaudenti. Brixi. Serm. 5. Psal. 49. v. 3.

Zádźiwił się znowu potym/ że ták vbogo/ o ktorym tenże Dawid S. zostáwił/ w Psalmie. Et videbitur in gloria sua. *Y okaże się w chwale swoiey*. A on/ nieznácznym sposobem/ z nieznáczną Mátką/ z nieznácznym Oycem domniemánym/ z nieznáczną ofiárą (bo vbogą) przyszedł/ áby chytrego nieprzyiaćielá dusz nászych (ktory oszukał w Ráiu rodźice násze) náuczył/ naypierwey w Bethleem/ potym w Kośćiele/ y pokazał ná oko/ że ieżeli czárt ma w chytrośći (ná zgubę swoię y cudzą sposoby) tyle wiecey ma Bog/ ná porátowánie zbáwienia swoich. Abowiem/ ktożby to rzekł był kiedy/ żeby był się ták poniżył Máiestat iego naywyższy/ nayświętszy/ niestworzony? A przećię to vczynił/ że się poniżył. Ktoby był rzekł/ żeby Rodźićielká iego czyśćieysza nád Anioły miáłá wywod táki odpráwowáć/ iáko insze zwyczáyne białegłowy? á przećię odpráwowáłá. Coż to iest? tylo áby py- Psal. 101. v. 17.

by pyszny/ wyniosty / vpokorzony napierwey niż co/ był czárt. A ten/ ktory zwiodł/ ná zgube wieczna człowieká/ áby skarány był/ ná porátowánie násze/ od człowieká Bogá/ ná wieki. Bo kiedy rozumiał/ że to dźiećie zwyczáyne y inszym podobne ludźiom/ według ćiáłá y dusze: oszukał sie; bo był Bog prawdźiwy / ále z duszą y z ćiáłem nászym złaczony: kiedy rozumiał/ że mátká zwyczáyna Rodźićielká/ oná byłá Pánná nie náruszona. Gdy widźiał małżeństwo / rozumiał że według ćiáłá/ á ono czyste było *według woli y chęći.* O sekretá Boże! o táiemnice nie poięte! ieżeli kiedy indźiey/ tedy też w Bethlem/ y tu w Kośćiele/ słusznie pokazáne. Tym wiecey y bárźiey/ że Bogu/ w ofiáre oddáne. Pieknać to byłá rzecz widźieć oczom Bożym/ tákowa Ofiáre/ z sámego Syná Bożego. Piekna ofiáruiaca/ Mátke Pánne! Piekna/ Małżonká czystego (y według dusze y według ćiáłá) stoiacego w spráwiedliwośći: piekna/ kiedy práwu niepodlegli/ szli pod práwo dobrowolnie Piekna/ kiedy/ niećisnełá sie Rodźićielká z Synem nayzacnieyszym/ ná wysokie mieysce/ do ktorego práwo miáłá wszelkie/ bo z liniey Dawidowey/ á według Syná/ z Bogiem Oycem *powinna.* Piekna ná ostátek/ kiedy modlitwe pokorna (nic/ nie wynosząc sie szczesliwym szcześćiem swoim) pokorniuśienka czyniłá. Czego kiedy czárt nie rozumiał/ oszukány zostáł/ á národ ludzki/ iemu ná wzgárde/ porátowány iest/ iuż po wielkiey częśći.

Ex c. suffici at. q. patet.

S. Tho: 3. p. q. 27. a. 4.

Ale rzeczesz duszo moiá/ iákoż to przećie Symeon/ (choć S. y spráwiedliwy/ y choć Duch Boży w nim był) postrzegł y domyslił sie człowiekiem bedac/ ponieważ czárt/ choć bystrzeyszy rozum ma/ wiedźieć y postrzedz nie mogł? Iáko mu te Táiemnice obiáwione były/ ktore od czártá zákryte? Iáko domyslił sie/ ktory przyrodzonym sposobem/ rzeczy tey/ nie wiedźiał? Powiem ia tobie/ com czytał v wielu (lubo w Ewángeliey S. tego nie máß) ále oso-

ále osobliwie v zacnego y v Bogoboynego iednego Authorá/ ktory kochány był wielce zá żywotá/ S. Bernárdynowi. Mowi tedy ten ták (Bernardinus de Busto) że Ptolomeus Philadelphus Krol Egyptski/ przed przyściem ieszcze Páná nászego ná świát/ miał chęć niezmierna do ksiąg/ áby iáko naywięcey ich miał w Bibliotyce swoiey. A kiedy raz pytał Bibliotekárzá swego Demetryuszá/ wiele sztuk ksiąg iest ná Bibliotece? Odpowiedźiał Demetryusz/ że/ dwádźieśćiá cztery tyśiecy ksiąg wielkich/ á mogło by ich bydź ieszcze więcey/ gdyby pismo Zydowskie/ Chaldeyskie/ Syryáckie (ktore zowią świętem) mogło sie wyłożyć y przetłumáczyć/ ále áby sámi żydźi tłumácze iego byli/ dla wielkiey vczćiwośći/ ktora temu pismu ś. powinna iest/ bo nie człowiek/ (choćiay go Moyzesz y inśi pisáli) ále sám Bog/ ktory iest początkiem rzeczy S. Authorem iego iest. Dla czego/ gdy sie porwał/ Theopompus Pogánin tłumáczyć go/ á w Historye insze świeckie w mieszáć nieco z niego/ oszálał mowi Jozefus przez trzydźieśći dni/ Bożą pomstą skarány. Theotektus tákże/ co sie porwał do niego/ olśnął. Záczym tego narodu trzebá Arcykápłáná prośić/ áby tłumáczow pozwolił ná to y ná te intencyą/ á ták/ przybyło by ná Bibliotekę Krolewską zacnych więcey ksiąg. Vsłyszawszy to Ptolomeus/ do Arcykápłáná Eliázárá ná ten czás będącego w Zydostwie/ posły wysłał/ prosząc/ áby to vczynił y iemu kwoli vdźiáłał/ ktory/ nie wymawiáiąc sie/ náznáczył z Kápłáńskiego vrzędu/ Mężow 70 ktorzyby wiernie tłumáczyć mogli Pismo S. Boże/ zwłaszczá ći/ ktorzy w nim biegli byli. Krotko mowiąc/ między inszymi dostáło sie tez mowi pomieniony Autor/ Symeonowi ná ten czás w średnim wieku będącemu/ że zá rozdźieleniem tráfił mu sie Izáiasz Prorok/ ktorego tłumácząc y wykłádáiąc/ kiedy przyszedł ná rozdźiał śiodmy; Oto Pánná pocznie y porodźi.

In Máriali Ser: 2. de Purifi p. 4. fol: mi. 690.

Lib. 12. c. 2. Antiq.

Egesip: sup: Luc:

rodźi. Zdáłomu śię to zá rzecz niepodobną/ ábo przynamniey zá rzecz niezwyczáyna dla śmiechu Pogáńskiego/ áby żártow nie czynieli z Pismá S. że nie podobne y niezwyczáyne nigdy rzeczy ma w sobie/ przećiwko rozumowi/ to iest/ áby Pánná Pánna bedac/ począć Syná miáłá y porodźiłá. Wźiawszy piorko/ nápisze: Ecce Alma. *O to biáłogłowá* pocznie y porodźi. Lecz/ odszedszy á przyszedszy znowu/ naydźie: *Oto Pánná pocznie*, zmáże áż do trzećiego rázu/ á nápisze: Ecce Ha Alma.. O to dźiewká/ ábo białogłowá pocznie. A káżda rázą złotymi literámi/ naydźie znowu nápisáno/ cudownie *Oto Pánná pocznie y porodźi*. Z czego/ zádumiáły snadź klęknie y prośić pocznie (widzac cud y wierzac/ że to v Bogá podobna rzecz) áby mu Bog dał doczekáć/ ták wielkiego cudu/ widźieć práwi Pánne czysta/ oraz y Mátkę/ ábo Rodźićielkę plodna. Przetoż prośi/ modli śię/ ponawia intencye/ áż Duch S. przez oświecenie pewne wnetrzne/ oznáymi mu/ że nie vmrze/ áż obaczy: nie skończy lat swoich/ áż oglada.

Co/ mile przyiawszy á w sercu pilno chowáiac to/ pewny zostawał wiára y nádźieia/ że obietnice te otrzyma/ á oczámi obaczy. Co stáło śię (otoż masz) kiedy serce iego po kilkunastu lat oczekiwáiac y wygladáiac w stárośći w zgrzybiáłey/ áż dopiero/ w Kośćiele tym Jerozolimskim (przy ktorym służył Bogu y w modlitwách niezániedbywał/ mowi S. Vincentius nász) oto prośić pilnie/ rozrádowáło śie y vweseliło serce/ ábo raczey oświeceniem Duchá S. poznáł/ iáko S. Tomasz mowi że Pánná oto oraz y Mátká szcześliwa wielce (oná to w Piśmie Jzáiaszowym obieczána,) poczełá/ porodźiłá/ do Kośćiołá ná rekách przyniosłá Syná/ á Pánna nie skáżona záwsze y przed porodzeniem y przy porodzeniu/ y po porodzeniu zostáłá/ cudowna. Tym bárźiey że on Tymotheusz Kápłan dawny Jerozolimski/ iákom rzekł pisze/

ße/ że kiedy przyßłá do Kośćiołá/ w przysionku stoiac z pokory niewymowioney/ *w wielkiey świátłośći dźiećią-tko obaczył nád zwyczay,* ten spráwiedliwy Symeon/ z czego dochodźił/ iáko z dwuch przyczyn/ to iest z oświecenia Duchá S. we wnatrz/ y z świátłośći tey niezwyczáyney po wierzchu/ że Ten iest świátłość świátá/ á tá ktora go trzyma/ iest oná obiecána Pánná przez Izáiaßá. Dlá czego w podeßłych bárzo lećiech swoich tu w Kośćiele ná modlitwie bedac/ porwie się/ z wielka żárliwośćia idźie do nich/ wita/ ábo ráczey ádorácya czyni Bogu człowiekowi/ w ćiele ludzkiem bedacemu.

Wita potym y ádorácya czyni przyzwoita Pánnie/ á prośi pokornie/ áby z rak swoich/ ná rece iego pożyczyłá/ y po wierzyłá/ Niebieskiego Syná/ áby prawdźiwego Messyaßá/ áby Kápłáná naywyżßego/ iednym słowem/ Bogá wćielonego. Te/ ábo podobne/ snadź przyklekna wßy mowiac w perorácyey swoiey słowá. Záwitay Boże Stworzyćielu Niebá y źiemie/ w tym ćiele náßym nam podobnym/ bedacy. Záwitay ktorego y Oycowie SS. y my wßyscy do tych czas/ czekáliśmy Messyaßá. Záwitay przyßły Odkupićielu zá grzechy náße/ w opátrznośći twoiey niepośćigłey/ ktorego S. P. oraz y prawdźiwa Rodźićielká/ ná świetych rekách/ iáko ná názacnieyßym Ołtarzu (y ktorego do tych czas nie było ießcze ná świećie) trzyma. Záwitay świátło nie stworzone/ w ćiemnośćiách tutecznego świátá/ záświecone/ národom wßytkim. Záwitay/ o gośćiu nowy/ cudowny/ naywdźiecznieyßy wßytkim/ ktorzyśmy ćie czekáli. Boski pokłon/ tobie Bogu prawdźiwemu/ w Ciele náßym bedacemu/ oddawam. Przed Máiestatem twoim/ ná sedźiwa twarz moie/ vpadáiac/ poniżam się stworzenie przed Stworzyćielem. Dźiekuieć iáko moge naypokorniey/ żeś z miłośći y z miłosierdźia wielkiego rozumem ludzkim niepoietego/ poniżył się y

zſtąpił z chwały twoiey wiekuiſtey/ dla naß grzeßnych. Zywą wiárą y nádźieią wyznawam/ żeś ty ieſt Bog moy/ y Odkupićiel moy/ á teraz prawdźiwie Emanuel, nobiſcum Deus: z námi Bog-Człowiek, nie pod figurą/ ábo pod podobieńſtwem iákim (iákoś do tych czas bywał) ále rzeczą ſámą/ w Perſonie nieſtworzoney/ we dwuch náturách/ iedyny Syn Boży.

A w tym obroćiwßy ſie do piáſtunki Bożey/ ktoż wie/ iezeli nie rzekł ták/ ßczegulną máiąc vćiechę: Tyżeś to Pánno Bogu miła/ przez Izáiaßá wyráźnie obiecána/ pod rozmáitemi podobieńſtwy Oycom náßym w nádźiei wyſtáwiona? Tyżeś to/ do tey godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ ſpráwą wßechmocnośći Bożey (będąc człowiekiem źiemſkim) podwyżßona? Ze minąwßy wßytkie Syońſkie Corki/ ćiebie iedne ſáme Bog ſobie obrał/ w tobie ſie zákochał/ tobie ſie dał. Szczęśliwa Pánno/ ßczęśćiem Máćierzyńſtwá Bożego oraz wßytkie nayzacnieyße ſtworzenia celuiącá/ winßuięć tego ßczęśćia/ o Błogoſłáwiona ná wieki/ nie tylo miedzy czyſtemi Pánnámi czyſta/ ále y miedzy rodzącymi białymigłowámi/ naypłodnieyßa/ nayßczęśliwßa/ y nie zepſowána. Niech Bog Syn/ ktorego piáſtuieß ná rękách twych czyſtych (z Oycem oraz y z Duchem S.) będźie ná wieki/ zá tę dyſpozycyą/ pochwalony. Niech mu godne dźięki wßytko ſtworzenie/ á oſobliwie rozumne/ czyni/ że tobie to ßczęśćie doſtáło ſie/ być z Bogu Mátką. A ia w ſtárośći moiey zgrzybiáłey/ pokornie proßę vczyń mi fawor łáſki y miłośći twoiey/ vdźiel te° Bożego y twoiego iedynaká/ z rąk twoich/ ná ręce moie. Niech Kápłan podły/ nayzacnieyßego Kápłáná/ w tym ćiele máłym/ od ćiebie/ wielkiego otrzymam. Niech/ choć ná krotki czás/ (zoſtáwuiąc dłużße do Niebá) delicyi záżyię. Niech ochłodźi ſie dußá moiá prágnąca/ tą wodą żywą/ z krynice Troyce P. przed wieki wynikáiącą/

Iſaiæ 7. v. 14.

z Sy-

z Synem/ oto teraz twoim. Użyc/ day/ z rąk twoich/ ná rece moie/ Ofiárę te naywybornieyßą y nayzacnieyßą/ niech ią do przybytku Páńskiego/ Swieta/ grzeßny niośe. A ieżeli pełniß inße Ceremonie Moyzeßowe/ y w tey bądź posłußna/ ábyś Kápłáná Kápłánowi dáłá/ ktory zániośe go/ do przybytku Páńskiego. Postáwię/ ponizenie y pokornie w oczách Bożych / bo to moy vrząd.

Co rozumieß dußo moiá/ co tám serce/ ábo ráczey rozum Pánieński myslił/ gdy widział y słyßał/ że przynamniey ieden ználazł się Kápłan/ ták pobożny y ták spráwiedliwy/ ktory naywyżßego/ skromnie przywitał: świádectwo mu dał: Mátce ßczęśćia Máćierzyństwá Bożego/ winßował: A day to/ że wdźięczna byłá z przywitánia Pásterskiego/ tákże y z Krolewskiego/ ále tym więcey y z Kápłáńskiego/ dla powagi przystoyney stanu/ dla cnoty wiádomey v wßytkich/ dla lat zgrzybiáłych. Mowi S. Ambroży: Quod generatio Domini, non solum à iuuenibus, sed etiam à senioribus & iustis, accepit testimonium: Quorum etiam testimonio, propter iustitiam, magis credebatur. *Ze národzenie Páńskie nie tylko od młodych, ale też y od stárych y spráwiedliwych, miáło świádectwo: ktoremu też świádectwu, dla spráwiedliwośći, bárziey wierzono.* Záczym/ nie drożyłá się Mátká z Synem przenaykocháńßym długo/ ále áby y Ceremonie wypełnić mogłá Moyzeßowe (ktory ták ordynował/ áby Mátki oddawáły Syny/ do Błogosłáwieństwá Kápłáńskiego) y w tym/ áby pokorę osobliwą swoię náder pokazáłá/ máiąc ná rękách/ vpokorzonego/ w náturze náßey/ Bogá. Coż czyni? od czystych pierśi/ á z rąk świętych swoich/ oddala Syná nayukocháńßego/ y oddáie go Symeonowi ná stáre ręce/ áby Ceremonie stáre/ koniec rzecza nowa/ y niestycháná przed tym wżiety/ gdy Bog/ nie tylo s stał się człowiekiem dla człowieká/ ále y

Lib. 2. in Luc. c. de Simeo.

Num. 6.

 od czło

od człowieká (choć spráwiedliwego) Bogu Oycu Ofiá-
rowány/ ná wdźięczną Ofiárę/ zostawa. Aby widział
káżdy/ że nie sobie go sámey poczęłá/ nie sobie sámey go
porodźiłá/ ále kto chce y prośi/ vdźieli go záwße: Dá/
choć namileyßy iey iest. A co większa zá grzechy áby w
prezent/ ofiárował go Bogu Oycu/ vżycza. O miłośier-
na Mátko! o dobrotliwa Pánno! ktoż by mi ćie vpro-
śił/ ábyś y mnie grzeßnemu/ vżyczyłá go (oco proße) ieże-
li kiedy/ przynamniey w ostátnią godźinę śmierći mo-
iey/ kiedy sie dußá z ćiáłem moim dźielić będźie/ pod osó-
bámi Nayświętßego Sákrámentu. Abo przynamniey/
ktoż by mi vprośił v ćiebie/ ábyś go wźięłá ná ręce two-
ie ná ten czás/ kiedy mnie sądźić będźie/ á iego (y z nim
zásługi przenadrożße) zá moie grzechy ćieżkie ofiárowá-
łá/ ná przeprośiny Bogu Oycu/ boć iá nie wątpię o do-
broći twoiey/ á o miłośierdźiu iego nigdy/ ktoraś wielą
przykłádow oświádczyłá to/ żeś miłośiernego Syná/
miłośierna Mátká.

Wźiął tedy iuż/ w rádośći duchá swego/ ná ręce
swoie/ Symeon/ tego ktory świát wßytek nośi. Wźiął/
ktorego widźieć chćiał/ á nie widźiał/ Abráám/ Izáák/
Jákob/ Noe/ Dániel/ Job. Wźiął/ ná ktorego Anyo-
łowie od stworzenia swego pátrzyli/ przez wiárę (że Bóg
miał sie stáć człowiekiem) ále dopiero teraz widzą rze-
czą sámą/ Bogá-Człowieká. Wźiął/ náostátek tego/
ktoreg Oćiec Niebieski (że ták rzekę) ták przybránego
ćiáłem y krwią/ do tych czas iákoby nie widźiał/ boż nim
od wiekow/ w ćiele ludzkim/ ták nie był. A wźiąwßy/
iáko w stárośći swoiey Łábęć vmieráiąc/ ślicznym gło-
sem/ Kánzon ábo Pieśń/ z Duchá S. wyśpiewywáć po-
cznie: *Teraz teraz Pánie, opuśczaś sługę twego w pokoiu
według słowá twego.* Jákoby chćiał rzec mowią niekto-
rzy: Coż mi iuż po wßytkim ná świećie/ kiedym docze-
kał sie/ że Bogá Odkupićielá moiego (grzeßnymi oczá-
mi me-

mi memi w ciele prawdziwego) widze. Cożmi y po zdrowiu náwet/ ktorego przedłużenia życzy sobie co żywo/ kiedy Żywot prawdziwy/ ná rekách piástuie. Coż mi y po kompániey ludzkiey/ ktora iest dla ziemskiey zábáwy/ kiedy Bogá Człowieká/ Oycá y Dobrodzieiá mego/ mam. Teraz/ teraz Pánie/ bo iuż dosić/ rozdziel duse od ciáłá/ ábym spiesniey wiádomość mogł dáć w otchłániách inszym/ oczekiwáiącym ciebie/ żes iuż záwitał/ żes iuż przyszedł/ żes iuż Bog sstał sie dla nas człowiekiem/ day mi szczesliwa smierć. O oczy moie szczesliwe/ iákoście błogosłáwione/ ktore pátrzyćie ná tego/ ktory swiát stworzył: rece błogosłáwione/ ktore trzymaćie tego/ ktory wszytko stworzenie trzyma: Kośćiele błogosłáwiony nád Sálomonow szczesliwszy/ w ktorym naywyższy Kápłan iuż sie znáyduie y possessya swoie własna bierze: szczesliwe sćiány/ miedzy ktoremi w záwártym ciele málusieńkim/ nie ogárniony Bog záwiera sie: błogosłáwione látá y dni/ ktoreśćie sie spełniły/ według obietnic Bożych.



SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

A W tym/ podniozszy pokorne oczy (przy Ołtarzu stoiac w swiatnicy) do Niebá/ rzecze Bogu Oycu Wszechmogacemu: Oto twoy Syn Boże Oycze/ w ktorym/ wola twoiá Przenaswietsza wypełnia sie/ y áż do Krzyżowey smierći wypełniáć sie bedźie/ zá grzechy násze. Zá grzechy mowie násze/ bo nie tylo zá grzech pierworodny on Rodźicow pierwszych (ácz osobliwie dla niego/ sstał sie człowiekiem/ Syn ten twoy) ále y

zá grzechy przez liczby/ ktorymi poiedynkiem káżdy o-
boygá płći młody y stáry/ obráza ćię z nas / ten dosić v-
czyni. Zá grzechy násze/ ktore złośćia/ czárty snadź czá-
sem przechodzą/ liczbą piasek morski/ krzywdą vczynio-
ną tobie/ nieskonczoną/ co może sie wymyślić rozumem
stworzonym. Zá grzechy násze/ ktore do tych czas/ sprá-
wiedliwość twoię wzbudzáły/ żeś/ y śiárczystym ogniem/
y piorunámi strásznemi/ y głębokiem rosstąpieniem zie-
mie/ y potopem náwet do szczedu/ wygłádźił ludźie (o-
1. Petr. 3. śmioro tylo zostáwiwszy. z liczby nieprzeliczoney) ná ten
v. 20. czás żyiacych. Ale żeś miłośierny/ y z istoty nátury two-
iey przenamiłośierniey szy / oto rozgniewawszy sie sprá-
wiedliwie/ wspomniałeś łáskáwie/ ná miłośierdźie two-
ie/ ktoremu niemász konca/ á my grzeszni (táko S. Da-
wid obiecował imieniem twoim dawno / od ćiebie o-
Psal. 47. świecony) Suscepimus Deus misericordiam tuam in
v. 10. medio templi tui. *Przyieliżmy o Boże miłośierdźie two-
ie, w spośrodku Kośćiołá twego.* Przyieliżmy. Abowiem
trzymam ná rękách moich rzeczą sámą (nie przez imá-
ginácyą/ ábo pod figurą) to/ co tobie naymiłośiernemu/
naywdźięczniey szego iest y było ná wieki: Syná mowię
iednorodzonego/ w istoćie prawdźiwey Boskiey nátury/
rownego Syná / ktory nie mnieyszy ábo niepoźnieyszy
nád ćię iest/ ále rowno z tobą od wiekow iedyny/ pra-
wdźiwy/ nie ogárniony/ Wszechmocny/ Miłośierny/ ták
że y z Duchē ś. rownie/ ktory od ćiebie y od nie° pochodźi.
Przyieliżmy/ in medio Templi tui, *w pośrodku Kośćio-
łá twego,* o ktorymeś powiedźiał przez Proroká słowem
nieodmiennym/ że zacnieyszy będźie niż pierwszy/ dla te-
Sup. fol. go (rzecz pewna) że miał mieć tego *Kápłána naywyższego,*
426. Syná twego iednorodzonego. Co sie dźiś wypełniło o-
to prawdźiwie/ in medio Templi tui. *W pośrodku Ko-
śćiołá twego* gdy go tá czysta Rodźićielká / miłośierdź ia
Mátká/ grzesznych Orędowniczká/ nie w lektyce Sá-
lomo-

lomonowey: nie ná ognistym woźie Eliaszowym: nie w obłokách iákich/ z pomocą Duchow nieśmiertelnych/ále ná rękách bárzo wielce czystych/pokornie/ vbogo/ z wielką skromnośćią przyniosłá/ á mnie Kápłánowi/ domu twego rządcy y słudze ostátniemu/ oddáłá. Bo iuż prawdźiwego Kápłáństwá nie mász miedzy námi (y nie spodźiewáć się go) kiedy podáią sobie ten S. vrząd/ kto go kupi v Rzymiánow (iákoby rzecz doczesną) tego roku ten/ inszego vmyslnie inszy/ nie pomniąc zgołá ná ono/ co S. potym Páweł powiedźiał: Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron. *A żaden sobie czći nie bierze Kápłáńskiey, iedno ktory bywa wezwan od Bogá, iáko Aáron.* Hebr. 5. v. 4.

Záczym/ oto prawdźiwy y dźiedźiczny iuż Kápłan/ Boże Oycze/ ktoregoś według porządku Melchisedekowego przed wieki/ tey Swiątnice twoiey/ tego S. Przybytku/ tego Kośćiołá chwalebnego postánowił/ mowiąc dálеko przedtym (przez vstá tegoż Dawidá) do Syná tego twoiego iedynego. Tu es Sacerdos secundum ordinem Melchisedech. *Ty iesteś Kápłánem ná wieki, według porządku Melchisedechowego.* Przyimiey że go tedy ná tych miast/ zá grzechy násze/ ná Ofiárę wonną. A naprzod/ przyimi posłuszeństwo iego S. że Woli twoiey dość tym vczynił/ że s stał się człowiekiem: y więcey nád to/ bo się ták pomiżył w náturze nászey ludzkiey przyięty/ że y Moyzeszowe przykazánie/ (ktoremu nie powinien) pełni przynieśiony do Kośćiołá: przyimiy vbostwo iego S. ábowiem niema náwet báránká Rodźićielká iego/ ktorym by go odkupiłá. Przyimiey wzgárdę iego S. świátá y pompy/ że nie czeládno/ nie z Assystencyą powinnych lubo krewnych (według ćiáłá mowiąc) ále z Iozefem S. *domniemánym Oycem* (iáko lud pospolity rozumiał) pokornie/ ćicho/ przyszedł. Przyimiey/ zá nayświętszą ofiárę náostátek/ cokolwiek nie

 wygodą

wygoda iest mu/ á nabárdźiey niewdźięczność Bethlee-
czykow/ ktorzy dźiedźicá (po Mátce) prawdźiwego nie
przyięli/ y mieyscá mu nie dáli miedzy soba. Nie pá-
mietay ná złość Rodźicow nászych Adámá y Ewy.
Zgładź grzechy ktoremi y my nedzni/ vstáwicznie obrá-
żamy ćie. Day duszny pokoy/ oswobodzáiac nas z nie-
woli Czártowskiey ćiezkiey dla niego/ boś ty nász Bog/
cudá one w Egipćie/ w Bábilonie y po wszytkiey czy-
niacy źiemi/ ále ten naywiekszy teraz/ żeś Syná nam
nie ná pożytek swoy/ ále ná nász dał/ ábysmy iego zásługi
prezentowáli tobie/ y przez nie/ ćiebie błagáli/ Bogá
spráwiedliwośći. Przyimieyże tedy Boże Oycze/ Bogá
Syná: naywyższy ponizonego: nie stworzony/ vpoko-
rzonego oto w tey kooperćie ćiáłá y krwie nászey/ ktory
w iedności istoty z toba záwsze iest nie stworzony.
Przyimiey/ á badź z rozgniewánego/ łáskáwy: z surowe
go miłośierny: ktoryś sie do tych czas gniewał/ przepro-
szony.

Co mowiac z wielka słow goracośćia á słodkimi
łzámi twarz swoie śedźiwa kropiac/ Symeon (snádź po-
dobno ná perspektywe Bogu Oycu W.) ná Ołtárzu ś.
położy/ Przenaświetsze Dźiećie/ Bogá-Człowieká/ w
pieluszkách ná ten czás ieszcze zwiazánego/ á Kośćioło-
wi Jerozolimskiemu przypátruiacego sie/ ktory sprosá-
nowáli źli Kápłáni/ rożnymi grzechámi: ludźie nie
wypełnieniem przykazánia Bożego. Obroći sie do Pán-
ny potym y rzecze te podobno słowá/ ábo tym podobne/
wywodzac z wielu mieysc Pismá S. y prorokuiac przy-
szłe Táiemnice/ ktorym dźiwowáli sie/ domniemány O-
ćiec Jozef S. y Mátká Przenaświetszá/ mowi Łukász ś.
Et erat Pater eius, & Mater, mirantes super his, quæ
dicebantur de illo. *A Oćiec iego y Mátká, dźiwowáli
sie temu, co o nim mowiono.* To iest/ o tym Przenaświet-
szym/ ktore piástowáł do tych czas ná rekách swych Sy-
meon

meon/ Dźiećiećiu: o tym/ ná ktore pátrzył oczámi/á sercem zupełnie kochał go. Obroćiwszy sie mowie do Mátki (bo iuż snadź z Duchá S. tego dochodźił że Jozef S. nie doczeka tego/ gdyż przed Męka Zbáwićielowa vmárł.) Rzekł mowie do Mátki iego Przenaświetszey w rádośćiách opływáiacey.

Wielka Rodźićielko/ wielkiego Bogá/ w máłym ćiele nászym/ ktoregos przyniosłá/ nie twoia porádą/ ále z rzadzenia iego sámego/ że Kápłan naywyższy do swoiey Swiatnice/przyniesiony iest/ponieważes ták pokorna stálá sie/ pokornego násláduiac Syná/ żeś sie vpokorzyłá/ nie máiac żadney potrzeby/ ábys ten wywod po czystym bárzo náder porodzeniu do Kośćiołá idac/ czyniłá/ práwo tylo przykazáne pełniac/ ktora we wszytkim konformuiesz sie woley Boży/ wiedz że o tym/ Imieniem Bożym/w głos ći to powiedam: Ecce positus est hic in ruinam,& in resurrectionem multorũ in Israel & in signum cui contradicetur. *Oto Ten położony iest ná vpadek, y ná powstánie, wielu ich w Izráelu, y ná znák przećiwko ktoremu mowić bedą.* To iest/stánie sie kámieniem iáko Izáiasz mowił dawno obiecuiac Prorockim Duchem/o ktory kámień: Et offendẽt ex eis plurimi, & cadent, & conterentur, & irretientur, & capientur. Czemuż? Abowiem rożne opinie/ rożne mowy/ rożne sekty/rożne herezye/rożne dogmátá/ o nim beda: rożni chwalić go beda: rożni gánić go beda: rożni moc Boża y siłe/ rożni belzebubowe/ przypisowáć mu beda: ále on bedźie mowił (co prawdá nieomylna iest) Et beatus est, qui non fuerit scandalizatus in me. *A błogosłáwiony iest, ktory nie zgorszy sie ze mnie.*

Isaiæ 8. v. 15.

Matt. 11. v. 6.

Co sie zás ćiebie tycze Mátko przenadostoynieysza/ y przenaczystszá/wiedz to nákoniec: *Ze twoie własną duszę Miecz przeniknie,* nie Miecz ten máteryálny(od ktorego siłá meczennikow SS. zginie) ále Duchowny/ boleśći

wielkiey

wielkiey/ żalu niezmiernego/ćieſzkośći ſerdeczney. Gdy obaczyſz to Człowieczeńſtwo P. z Boſtwem złączone/ zá kilká lat záſromocone/ żelżone/ nie vſzánowáne/ ták/ że te członki pieluſzkámi powiązáne teraz/ powrozámi/ łáńcuchámi/ krepowáne bez miłośierdźia/ obaczyſz. Te twarz śliczna/ y rumiána/ zeplwána. Te oczy wdźieczne/ krwią zálane. Te vſtá/ octem y żołćią przykra/ nápawáne Te rece/ nogi/ do krzyżá przybite. Jednym słowem/ co teraz nie możeſz ſie z námi wſzytkiemi weſpoł nápátrzyć (dla wdźiecznego/ pieknego/ miedzy ſynámi ludzkiemi/ Syná) *Mężá boleśći, y ná ktorym członká zdro-*
Iſaiæ. 53. v. 3. *wego nie będźie,* náwet iezeli to człowiek/ poſtáći/ nie obáczyſz. Co widząc/ bo doczekaſz/ ſerce twoie Miecz przenike okrutny: tyśiąc śmierći/ kiedyby iáko/ gotowa bedąc ponośić. Ale ták wola Boża ordynowáłá/ że co on ná ćiele/ ty ná duſzy ćierpieć bedźiez/ pomagáiąc iákoby (opuſzczonemu od wſzytkich) ſámá zá grzechy náſze/ nie iáko też płáćić/ płát ſpráwiedliwośći ſurowy Bożey. Spełni ſie w tobie/ co mowiłá piekna Noemi/ ále
Ruth. c. 1. v. 20. boleſna/ kiedy ią miáſto Bethleemſkie witáło: Hæc eſt illa Noemi. *Táć to ieſt oná Noemi,* śliczna/ piekna/ wſzytkim przyiemna/ iáko imie ſámo iey świádczy/ y tłumáczy. A oná obroćiwſzy ſie do ludu/ z twarzą żáłoſną/ z ſercem zboláłym/ łzámi ſie oblewáiąc/ záwołá ná nich. Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram) ſed vocate me Mara (id eſt amaram) quia amaritudine valde repleuit me omnipotens. *Proſzę waz nie zowćie mnie Noemi (to ieſt piekna) ále zowćie mie Mára (to ieſt gorzką) ábowiem gorzkośćią bárzo nápełnił, mnie Wſzechmocny.*

Figurá to byłá twoiá o Nayświetſza w roſkoſzách/ y w pieknośći niebieſkiey do tych czas opływáiąca/ Boża/ śliczna Rodźićielko/ ták/ że nie z Bethleem obywátele/ ále od Troyce P. poſeł naywyżſzy/ Gábryel S. (pomniſz) pełna ćie łáſki Bożey názwał witáiąc/ á tego ie-

dynaká

dynaká Bożego/ że się w tobie człowiekiem ß stánie/ vbespieczáiąc/ z czego rádość/ wesele/ pociechę nie wypowiedźiána miáłaś. Ale przyidźie czás/ kiedy okrutnie *Miecz ten własną duße przeniknie twoie*, pomienionych rzeczy/ á bedźieß prosić iáko Noemi: Ne vocetis me Noemi (id est pulchram &c.) Jákoby ináczey. Już moiá vrodá y piekność z vćiech y słodkości Syná namileyßego/ odmieniłá się. Już iákobym inßa byłá teraz/ od oney kiedym w żywoćie nośiłá/ kiedym cudownie porodźiłá/ kiedym do Kośćiołá pokornie Jerozolimskiego zániosłá: Bo widzę ślicznego y naypiekniejßego/ Bożego y mego Syná zelżonego/ vmęczonego/ zábitego/ nie w imáginácyey/ ále rzeczą sámą. Przetoż proßę was/ nie zowćie mnie Noemi piekną/ ále Márą (przydawßy iedne litere do tych l) Márya/ co się wykłáda *Morze gorzkośći* bo gorzkośćią sowićie bárzo/ nápełnił mnie Wßechmocny.



SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

CO słyßąc z vst Kápłáńskich/ co rozumieß dußo moiá/ iáka odmiáná od tego czásu/ w pierwßych náiázdach y vtarczkách żalu/ w sercu twoj Pánienskim byłá/ wiedząc że Duch S. przez vstá iego mowi do niey y Proroctwá czyni. K temu niektorzy Contemplatiui twierdzą/ że pomniąc y w dobrey pámieći prawie káżdodźiennie trzymáiąc te słowá (od tego dniá ná potym) ile rázy ná Zbáwićielá náßego w młodym wieku iego pogladáłá/ ábo z iego wdźięczney vrody y postáći ćießyłá się/ tyle rázy *męzá boleśći*, imáginowáłá sobie. Jle rázy pie- S. Brigi. lib. 6. c. 57 in Reuel.

zy pie-

zy pieluszkámi obwiiáłá Przenaświetsze *członki iego*, tyle rázy/ że zwiazáne beda nedznie powrozámi/łáńcuchámi/ przypámietywáłá przed czásem. Jle rázy twarz naywdźiecznieysza/ rumiána/ wesołá/ piekna/ vważáłá/ tyle rázy wnet zeplwána/ od bićia nápuchła/ oczy krwia zálane/ vstá zemdlone/ rece/ nogi/ bok/ przebite/ głowe ćierniem skłota/ poymowáłá/ co iey áż do sámey śmierći było/Miecze przenikáiacy serce ná wylot. A nie dźiwuy sie/ y zá rzecz trudna niebierz tego/ bo gdźie kokolwiek rádośći było z zápátrowánia sie/ ná Zbáwićielá w pieknym iego ćiele/ to wszytko politowánie serdeczne/ wnet tłumiło/ wspomniawszy sobie ná obietnice y proroctwo to Symeonowe: gdźie iákie wesele z czego czułá: wnet żal przychodźił y smućił: Gdźie krotofile iáka nabożna nálázłá/ wnet ia meká przyszłá/ odeymowáłá: Gdźie szcześliwa rozumiáłá sie bydź/ wnet ośierocíáłá y iákoby opuszczona byłá. Bo w serce iey Proroctwo gleboko ono weszło Symeonowe nieomylne/ ktory człowiekiem bedac pełnym Duchá S. Kápłáński ná sobie vrzad nosząc/dla lat sedźiwych v wszytkich przystoyny(B. Dionysius Carthusianus, ták go záleca wysoko: Simeon, qui inter Sacerdotes templi, famosus extitit & grandeuus, & dignus fuit, Homo vocari, quoniam rationabiliter, id est sapienter virtuoseque vixit. *Simeon, ktory miedzy Kápłánámi Kośćielnemi zacny był, y stáry, á godźien żego człowiekiem zwano, poniewaź rozumnie, to iest madrze y cnotliwie żył*) obiecał iey to mowiac z Duchá S. że sie stáć ták miáło/ co y nie vchybiło. O czym ieżeli P. Bog przedłuży żywotá w inszey cześći bolesney/ bedźiem mowić.

Teraz wrodźmy sie do záczetey mowy Symeoná B. ktory ieźliś postrzegłá duszo moiá/ Jozefowi S. nic nie rzekł/ tylo błogosłáwił/ dokłáda Ewángelistá S. Et benedixit illis. *Y błogosłáwił im*, to iest Nyaświetszey

ßey Rodźićielce/ y Oycu domniemánemu. Czemu záś żadnego słowá nie rzekł Iozefowi S. o tym Mieczu tylko Rodźićielce/ ktora morzem boleśći miáłá bydź? Dochodźił tego rozumem snádź swoim/ z Duchá tegoż Prorockiego ten spráwiedliwy Kápłan á Bogu W. przyiemny bárzo/ że Iozef B. tego Dźiećiatká Przenayświetßego nie doczeka ná ten czás meki/ y nie bedźie ná nie/ oczywiśćie pátrzył/ boby był pewnie y on/ Mieczem serce zránione miał. Záczym/ nie prorokował mu nic. Nie mowił mu nic/ co iest dowodem wielkim/ że Iozef S. z boleśći meki Páńskiey/ boleśći ná ten czás/ żadney nie miał: ále poćieche serce iego czuło záwße/ chybá że mu cokolwiek potym/ w tedy owedy N. Oblubienicá mogłá vdźielić/ ktora zá tym Proroctwem (y z rozmow ießcze lepiey/ Syná swego) okolicznośći/ y wßytek meki Dyáryuß/ wiedźiáłá dobrze: A wiedząc/ z rádośćiámi boleść vstáwicznie/ pomießáną miáłá. Zycząc stokroć rázy snádź vmreć (z wielkiey miłośći ku niemu) záwße gdyby ták było Oycu Niebieskiemu sie podobáło. Słuchay co S. Bernárdynus/ ná iednym mieyscu mowi. Iste est modus amantium, velle pro inuicem mori. Nec dubium hoc erat amoris, in Virgine Benedicta, vt infinities, si fieri potuisset, se morti pro Filio, tradidisset. Si enim hoc voluit Dauid pro filio suo, quantò magis hæc, pro suo. *Ten iest sposob miłuiących sie, chćieć wzáiem zá sie vmrzeć. Záczym nie trzebá wątpić bynamniey, że táß miłość byłá w Pánnie Błogosłáwiony, że tyśiąc kroć rázy kiedyby to można rzecz byłá, vmárłáby byłá zá Syná. Ieżeli ábowiem tego chćiał Dauid zá Absálona swego, o iak dáleko bárźiey, tá zá swego Syná.* Ale y tego zániechaymy teraz. Vide in MatreDolo lib. 1. c. 5. §. 7.

Odebráwßy Przenaświetße Dźiećiatko od Symeoná/ z tą sercá żáłośćią Nayświetßa Rodźićielká/ á powroćiwßy sie spießno do domu Názáreth/ iáko S. *Chryzostom*

Homil. 9. in Matt. In 1. c. Matt. Homil. 18.

zostom twierdzi S. Anzelm, Origenes, oprocz Augustyná S. nie długo sie ćieszy/ raczey w boleśći/ ostry iuz Miecz záczyna/ ktory/ co w słowách mowił Symeon/ rzeczą pokazał sie w tákowy sposob. On Herod złośliwy (o ktorym nieco vczyniliśmy wzmiánke wyżey zá okkázyą) zámysły niezbożne/ pyszne/ chárde/ á co więksa okrutne w sercu swoim gotował/ ná záboystwo Syná Bożego/ z powieśći onych Krolow/ ktorzy od wschodu przyśli/ witáć nowo národzonego/ Zydowskiego Krolá: á że od Aniołá przestrzeżeni/ inßą drogą wroćili sie: Zámieszány tym á boiáźń wielką máiąc/ áby mu nie szkodził nowo Národzony/ vmyslił koniecznie (co sie iuż powiedźiáło) zámordowáć miedzy dźiatkámi Bethleemskiemi/ Páná nászego/ Krolestwo śmierćią iego/ swoie funduiąc. Lecz Opatrznośc Boża/ ktora ieżeli kiedy/ około kogo znácznie sie pokazáłá w Piśmie S. ábo w Zywotach SS. nay osobliwszym sposobem tu. Abowiem ná wielką przestrogę Anioł Páński/ Gábryel (iáko S. Anzelmus/ Haymo, y inśi wierzą) wcześnie pokazał sie/ mowi S. Mátteusz w Ewángeliey swoiey B. Jozefowi S. opowiedáiąc wolą Oycá W. áby co wskok nie mieszkáiąc/ drudzy mowią/ iáko Dionysius Carthusianus, Iansenius, Hugo, Caietanus, Ioannes Carthagena, że teyże nocy snadź podobno przyszedszy z Jeruzalem. A nász Vincentius Beluacensis wielki Historyk pisze: Quod ante vnum diem, quam Herodes pueros occideret, admonitus est Ioseph in somnis. *Ze iednym dniem przed tym, niżeli Herod dźiatki pozábijał, przestrzeżony iest Iozef S. we śnie*, áby mowię wźiął Dźiećiątko P. y Mátkę iego/ á do Egyptu w stronę/ choć opodal vchodźił/ bo w krotkich dniach Herod/ miał ná zábitą śmierć szukáć/ tego/ ktory/ od śmierći nas miał wieczney wybáwić/ ále ieszcze nie w ten (lecz w zámierzony od Troyce Przenaświetszey) czás. Coż czyni Jozef B. postuszny (bárźiey niż A-

In Specu Histo. lib. 6. c. 94.

bráám

bráám kiedy mu syná Bog kazał ofiárowáć) iáko mąż spráwiedliwy woli Bożey/ sekretá te (rozumiey sobie duszo moiá odckrywszy sie ze snu/ á vznawszy ie sen nie z fántázyey iáki nábitey głowy/ te imáginácya/ ábo widzenie lepiey/ robił/ ále prawda sámá Anioł Páński od Bogá Oycá posłány/oznáymował) Pánnie mowie Przepowie/ ktora iuż z Pismá Bożego/ iáko to z Izáiaszá/ bárzo dobrze wiedźiáłá: Ecce Dominus ascendet super nubem leuem, & ingredietur Ægyptum, & cōmouebuntur simulachra Ægypti à facie eius, & cor Ægypti, tabescet in medio eius. *O to Pan wstąpi w obłoku lekkiem, y w nidzie do Egiptu, y poruszą sie báłwány Egipskie od twarzy iego, y serce Egiptu, bedzie niszczeć w pośrodku iego.* Bo iey nic o tym Anioł nie powiedział/ ále tylo sámemu Jozefowi S. (iáko Ewángelia świádczy) w táki sposob/ ia sobie imáginuie mowiac. Pánno przenaychwalebnieysza/ wiem że nie śpisz bo serce twoie záwsze czuie (ktore w kontemplácyey vstáwiczney iest) powiem ći iednák nowinę co mi sie śniło dopiero teraz. Miecz on/ od Symeoná/ obiecány (iákom słyszał)ostrze swoie vsiłuie iuż/ w serce twoie vtchwić/ y głeboko pierwszy raz w puśćić/ ále meżnie przyimiesz strách ten to/ á co wola Boża po nas chce vczynisz/ wespoł ze mną/ bo ia ćiebie nie odstąpie krokiem/ á dáleko wiecey/ Syná tego twego nayświetszego/ Bogá Człowieká prawdźiwego. Oto Herod/ powiedźiał mi Anioł/ w niedługim czáśie godźin/ szukáć bedźie/ z podusczenia czártowskiego/ á ze złey y przewrotney woley swoiey/ Dźiećiątká/ áby go okrutnie zámordował/ boiac sie/ że go Krolowie oni (ktorzy v nas w szopie byli Betleemskiey) Krolem Zydowskim przed nim názwáli/ áby go nie podszedł iákim sposobem/ y z Krolestwá Judzkiego/ nie wygnał. Przetoż tá wola iest Boża/ ábysmy spiesznie do Egiptu vchodźili z Dźiećiątkiem (ludzkim mowiac sposobem/

Isai. 19. v. 1.

Cant. 5. v. 2.

poniewaß y on prawdziwym/ człowiekiem iest) przed niebespieczeństwem. Abyśmy sie tu nie ociągáli/ obiecuiąc sobie/ że człowiek zły/Bogu człowiekowi dobremu nic nie vczyni: bo to táiemnice są/ á ná ten czás cudow niechce czynić Bog/ Heroda nagłą śmiercią/ ábo czym inßym karząc/ y owßem żeby nie widział oblicá iego/ mowi Siluetia: Recedit Christus in Herodis pœnam
Tom.1.l.2 ac supplicium: nullum enim maius esse poterat, quã
c.7.q.5. præsentia oculisq; Christi destitui. Ideo, ne ipsum vi-
n.21. deret Dominus, fugit. *Odchodzi Chrystus, ná karánie Herodowe y pomstę: żadno abowiem więkße nie mogło bydź, iáko obecznośći y oczu Chrystusowych nie mieć. Dla tegoż, áby go nie widział Pan, vchodzi.* Z tego kráiu/do inßego: Nie żeby mu inákßym sposobē nie obronił sie/ále go tym karáć chce/ áby nań/ cudownemi ćielesnemi oczámi nie pátrzył swemi/ ktore/ moc dźiwną w Máteusie/ w Záchеusie etc. mieć będą.

Coż ći sie tedy zda? Poydźießże Pánno/ czy tu mießkáć w domeczku twoim prágnieß? Odpowiedźiáłá wzáiemnie Pánná. Nic ná tym Józefie/ że mnie tego Anioł Páński nie powiedźiał/ że mnie nie przestrzegł/ ále ćiebie iáko głowę y Małżonká mego/ bo wie Bog/ że ia w nim vfność máiąc/ á nie tylo pismu iego/ Aniołom śś. gdy do mnie przyidą/ ále káżdemu kto mi co pewnego imieniem iego ś. powie/wierzę y wypełnić záwße mam wolą/iáko naydoskonáley. Záczym y teraz/ wierzę że ták iest/ á że to nie sen prosty/ ále oświecenie/ ktore wielekroć podczás ludźiom inßym bogoboynym tráfiáło sie/oczym Historye świádczą pewne/rzetelnemi słowy. Bá y vformowánie Ewy/ pierwßey mátki náßey/ z kośći Adámowey/ we śnie prawdźiwie było: Józef Pátryárchá młodźieniaßkiem ießcze będąc/ słońce y mieśiąc y gwiazdy/że mu sie kłániáły/ widźiał. Jákobowi Pátryárße/ drábiná sie we śnie pokazáłá niebieska. Sálomon/

lomon/ mądrość od Bogá wziął we śnie. Gotuymyż tedy/ ia dźiećiątko/ á ty potrzeby co z większego. Vchodźmy/ konformuiąc sie woli Bożey/ przed złym Herodem/ á co sie nam poda niebespieczeństw/ prac/ trudnośći/ głodu/ fátygi/ niewczásow/ wszytko to ofiáruymy Bogu ná większą iemu chwałe/ áby był z tego pochwalony. Czym/ bárziey ktemu poćieszony Iozef S. y owszem vmocniony: Nie odkłáda/ śpieszy sie pilno/ Pánnie pomagáiąc Dźiećiątká obwijáć/ iáko go ma nieść w drodze/ rádząc. Boć o ośiełku ták dálece nie pewna Historya/ ná ktorym że poiazd miáłá mieć Pánná/ sámi tylo malárze obrázámi świádczą. Pewnieysza/ że pieszo vchodźili/ bo większa y w tym zásługá byłá/ y Páná nászego nie polete vbostwo/ że z Mátką w táki sposob poniewierkę czynił/ vchrániáiąc sie Stworzyćiel/ przed stworzeniem.

Co rozumiesz dusza moiá/ czyli płákáłá? czyli wesołá byłá Pánná Przenayświetsza/ kiedy z progu domeczku swego (nie zegnawszy sie podobno y ze swemi/ ále cále ná wolą Bożą oddáiąc sie) wychodźiłá? Czyli sie oglądáłá po kątách/ kto tu będźie mieszkał? komu sie dostáną iey sprzęty domowe? co ludźie będą mowić? gdźie iest? czemu vszłá/ y z Dźiećiątkiem y z Mężem? Ieżeli żal przyrodzony/ wstrętu iey nie czynił? Coż mi po tym/ iść w cudze dálekie kráie/ z kráiu swego? co tám będę ieść? w czym będę chodźić? do kogo sie przytulę? długoli czyli krotko/ mieszkáć tám mam? Pogánie/ ieżeli nie znieważą dźiećiątká/ vporczywie? Ieżeli mnie nie zásromocą czym/ ącz Męża vbogiego mam? Nic tego nie mowiłá Pánná/ zá rzecz pewną miey. Rowszem przykłádem/ ktory podobno przywodźiłá sobie ná myśl/ o Abrámie S. Pátryárse ćieszyłá sie/ kiedy mu Bog kazał z dźiedźicznego tákże kráiu/ do obcego iść. Egredere de terra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monstrabo tibi. *Wynidź z źiemie* Gen. 12. v. 1.

mie twoiey, y od pokrewnych twoich, y z domu Oycá twego, ápodź do ziemie, ktorąć pokaże. On nie oglądáiąc śię ná nic/ nie turbuiąc śię bynamniey/ wesoło z synowcem swoim Lotem/ y z Sarą Małżonką poszedł/ ácz sprzęty swoie domowe wziął/ mowi Pismo S. Pánná zaś iáko doskonálsza/ opuśćiwszy wszytko/ á w opiekę dawszy śię Opátrznośći Bożey/ vboga vbogo z vbogiem Dźiećiątkiem/ y z Jozefem S. poszłá/ nie mniey snadź z kwápliwośćią/ iáko y ná gory przedtym do Elżbiety S. gdy pobieżáłá. A iezeli oco/ raczey mowiłá sobie y Jozefowi S. podobno: Ná coż mamy nie potrzebnie turbowáć śię o
Acto. 17. pomienione rzeczy? ponieważ Bog wszedy iest: (In i-
v. 28. pso viuimus,& mouemur & summus) *W niem żyiemy, ruszamy śię, y iesteśmy.* A co wiekszą w ćiele nászy iest/z námi cudownie? słuszna z to ábyśmy o sobie wiecey/ ániżeli o woli Bożey/ stáránie czynić mieli? ktoż kiedy Bogu wierząc/ oszukány był? Izali nie wszedy oczy iego widzą? Izali nie wszedy spiżárnia iego/nieprzebrána iest? Czego nam brákuie z potrzeb/ bez ktorych bydź nie możemy? Oycowie náśi SS wiárę Bogu dáiąc/ wielkie rzeczy czynili/ iáko Páweł S. niemoże śię ich wychwa-
Hebr. 11. lić? Jeżeli idźie o żywność/o stánowisko/ o mieszkánie?
v. 7. (opuśćiwszy przez czterdźieśći lat ná puszczy tych że Oycow nászych/ktorych wygodnie żywił/ y obuwie/ suknie/ opátrował im: á iáko Pismo S. świádczy/ żaden z nich nie chorowáł) poźrzeymy ná ptászętá powietrzne/wiel-
Psal. 104. kie y drobne iáko ie Bog żywi/że bez woli iego/ głodem
v. 37. żadno nánikczemnieysze/nie vmrze. Jeżeli o ludźie złe idźie w Egipćie/ktorzyby ná mogli szkodźić w czym! Oto w swoiey kráinie Herod bezbożny/nie miłośierny/ co zámyśla? á Bog cudownie náder/ nas oswobodza z tego. Podźmy tedy / nie mieszkaymy / ná wiekszą to Bogu chwałę/nam ná zásługę: Dźiećiątku temu Przenaświet: ná iáką táką ochronę zdrowia docześnego/ będźie. Podźmy

my iezeli ty Jozefie nie chceſz w przod iáko męſzczyzná/ ia choć białogłową/ poydę y poprowádzę.

O wielka odwago/ dla miłości Bożey! O śmiałośći/ wſzytkie przykłády przechodząca/ wſpániáłego ſercá! Z ſwoiego kráiu/ w cudzy: od znáiomych do nieznáiomych iść: ſwoie wygody opuśćić/ po cudzych ſię kątách poniewieráć: Od ludu Bożego/ do ludu pogáńſkiego: A kiedybyś ieſzcze byłá wiedźiáłá Pánno Nayświętſza/ że ná śiedm lat y ná trzy mieśiące/ bo ták ráchuią niektorzy/ áż do śmierći Herodowey! Przećię iednák Pánná/ wielkiego męſtwá wizerunk/ poſłuſzenſtwá świętego żywy przykład y doſkonáły/ poſzłá/ pieſzczoty duſze ſwoiey naywdźięcznieyſze wźiąwſzy/ á łzy nád nimi tocząc ſłodkie/ że Bog Człowiek poniewiera ſię po źiemi. Iuż nie tylo w domu Rodźićielki ſwoiey/ nie narodzony w Názáreth/ ále ledwo co przyſzedſzy do niego z Ieruzalem/ znowu z niego odchodźi/ pokázuiąc/ że tu káżdy z nas nie ma ſię fundowáć/ ále zá wolą Bożą/ gdźie obroći iść. Hebr. 13. v. 14.

Co gdy Pánná/ iáko ſię mowi czyni/ gdy wychodźi/ ia rozumiem ſzłá weſoło/ bo woli Bożey doſkonále we wſzytkim poſłuſzna/ ktorey/ konformuiąc ſię/ ponośiłá wſzytkie vprzykrzenia. Tym więcey/ że dla miłośći tego/ ktory ie ſam dobrowolnie ćierpiał. Y ſnadź ſobie mowiłá: Czemuż ia nie mam ćierpieć/ ponośić/ wytrzymywáć/ tego poniewierániá/ tego głodu/ tey niewygody/ poniewáſz Bog Człowiek/ to wſzytko ćierpi/ ponośi/ wytrzymywa: Y tákże to ſtworzenie w delicyách miáłoby bydź/ á Bog przodkuie w vtrapieniu: Tákże to/ ia w wygodách/ á Bog w vćiſzkách: Nie vczynię tē/ z nim żyć/ z nim vmieráć będę. Dam przykład/ áby inśi vczyli ſię ná potym/ á vfáiąc Bogu/ bitym gośćińcē náſzym ſzli/ bez reſpektow/ co z nimi będźie dźiać ſię/ kiedy o woli Bożey wyráźnie ile tyle dowiedzą ſię/ z wielkiem vſpokoieniem myśli ſwoich.

 Tu vważ

Tu vważ (tylo nie oźieble y nie niedbále duszo moiá proszę ćie) przećiwnośći/ nie wygody wszelákie/ poniewierki/ noclegi/iáłmużny zebránie/ ćiężkośći robote/ vrogánia/zelżywośći/ktore ponośić muśiáło to ś. grono. JEZVS MARYA JOZEF, idąc śpieszno do Egiptu w drodze. A przyszedszy/ ktoż może poiąć po wśiách/ po miásteczkách co ćierpieli? kto może poiąć/ iáko nie ták ze swoiey biedy/ iáko z Dźiećiątká nie wygody/ boleli widząc/ że nikt vbogich przyiąć w dom nie chce/ płáćić też nie było podobno czym/ gdźieszkolwiek przyszli. Ja rozumiem/ że to *Miecz okrutny był on*, pierwszy ná serce Pánieńskie/ ktory/ rány co raz zádawał y odnawiał wielkie/ z tey przyczyny/ że doskonále wiedźiáłá/ kto to był? á iáko go było trzebá czćić y szánowáć koniecznie: Cudźiesz/ że miłość wielka iey byłá nád wszytkie miłośći stworzenia wszelákiego/ ktora miłośćią doskonále kocháłá/ rzecz/ ták doskonáła iáki iest/ Bog/ y ktory godźien iest miłośći nieskończoney/ tym ieszcze bárźiey/ że ták nas vmiłował/ y dla nas/ nie z potrzeby swoiey iákiey/ ćierpiał/ y poniewierał śię po źiemi/ ktorą stworzył. Ja rozumiem/ że y Jozef S. ktory miał tákże pewną wiádomość wielką y rozliczne cudá widźiał co dźiennie/ że mowię bolał/ záłośiwy był/ y vtrapiony bárzo ná sercu/ te poniewierkę widząc Syná Bożego/ w ćiele przyiętym/ y kocháiąc go/ po Nayświętszey Rodźićielce bárzo/ iáko stworzenie może/ pro hoc statu viæ.



OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.



LEcz/ spytasz podobno duszo moiá/ dla informácyey lepszey tobie/ co to zá kráiná byłá tákowa Egipt?

gipt: y dáleko położeniem oddálona/ od Názáreth: Przytym/ lądem/ czy morzem/ do niey mogło śię doyść łátwiey: A ná ostátek/ w ktorym mieśćie y długo N. Rodźićielká Boża/ z Zbáwićielem nászym/ y z Iozefem S. poniewieráiąc śię/ mieszkáłá:

Ná wszytkoć odpowiem z zdánia Doktorow poważnych/ choć krotko/ ale pewnie/ nie trzymáiąc śię opiniey niepewnych ktore ćiekáwi wymyśláią/ z mniey potrzebnego pod czás nábożeństwá: Abo z niepewnych kśiąg/ z záwiłym y niewyrozumiánym dość sensem.

Egipt/ (oprocz Kosmográphow zwyczáynych) Tostatus Abulensis y wiele inszych/ opisuią szeroko wywodząc/ kray ábo Krolestwo zágęszczone bárzo pustyniámi/ y morzem z iedny strony/ á z drugiey Nilem rzeką opasáne: ktemu piászczyste/ do ktorego trudny przystęp/ á obroná w nim wielka/ dla czego Izráelczykowie przed Chaldeyczykámi/ Assyryiczykámi/ do tego Krolestwá vchodźili/ z chrániáiąc śię. Miástá większe ma trzy/ Hermopolim/ Bábilon Egiptski/ y Alexándryą/ w ktorych/ bez pochyby źli ludźie obyczáiámi/ ále gorśi wiárą pogáńską byli/ iednego Bogá (ktory niebo y źiemię stworzył) nieznáiąc/ ále fałszywym/ á co większa nikczemnym (nád insze narody grubiey) kłániáli śię/ iáko to bydlętom y bestyom (mowią SS. Autorowie) że zá Bogá mieli krokodylá/ nietoperzá/ wężá/ kretá/ psá/ kotkę/ ćielcá/ báráná/ kozłá/ y wiele inszych bestey/ czego snać insze narody nie czynieły/ w tym nieco ostrożnieysze będąc/ choć wymyśláli mniey wstydliwsze (iáko Wenerę/ Dyánnę/ Iunonę/ Berecyntyą/ Kupidyná/ Báchusá/ Merkuryusza/ Iowisza/ ⁊c. zwłaszcza Rzymiánie) przećię ná kształt ludźi.

In c. 2. Matt q. 60.

Vide in Thea. Vit. Hu. tit. Ethnici.

A co nádewszytko złość ich większa czyniło/ smrodem ćielesnym y nieczystośćią cháńiebnie záráżeni zostawáli/ dla czego nie bez táiemnice/ przed przyśćiem

Páńſkim ieſzcze ná świát/ czyſtego onego Jozefá/ brá-ćia Jſmáelitom do Egiptu tego kiedy przedawáli/ dźiwuie ſie P. Iuſti. Miecho. náß/ że z Duchá ś. nie inßym kupcom/ ábo coby inße towáry wieźli/ ále tym przedáli go/ co wonne rzeczy y perfuny iákies wieźli/ iáko czytamy Viderunt Iſmaëlitas viatores venire de Galaad, & camelos eorum portantes aromata & reſinam & ſtacten in Ægyptum, & vendiderunt. Co zárzecz? młodźieniaßká czyſtego przedáć do perfum/ ná wielbłady? Ægyptus mowi immundis impuritatibus facinorum, & maximè carnalium voluptatum fætebat: idcirco oportuit vt illuc caſtiſſimus Ioſeph, pudicitiæ ac temperantiæ exemplar deduceretur, qui ſuo ſuaui odore, abominabiles illos fætores, vel aboleret, aut certè temperaret. Caſtitatis enim fragrantia tanta eſt, vt fætores pellat. *Egipt, nie czyſtemi nieczyſtośćiámi złych ſpraw, oſobliwie też roſkoßámi ćieleſnemi, śmierdźiał, dla tegoż potrzebá było, aby tám czyſty Iozef, wſtydliwośći y wſtrzemięźliwośći przykład, záprowádzony był, ktoryby ſwoiem wdźięcznym zápáchem, przemierzłe one ſmrody, ábo zgubił, abo przynamniey vśmierzył: Czyſtośći ábowiem wonia tákowa ieſt, że ſmrody oddala precz.*

Gen. 37. v. 25.

Diſcur. 304. n. 28. ſup. Lita. c. 2.

Ktemu ießcze/ wielcy nieprzyiaćiele byli (iáko mamy v Jozefá Zydowiná lib. 1. contra Apionẽ) ludowi Jzráelſkiemu/ ktory Bogá chwalił prawdźiwego/ y iemu ſłużył wiernie. Dla tegoż/ kiedy ſie rozgniewał Bog/ że go obráźili/ Egiptem ich karał. Oczym w Piſmie ś. v Prorokow/ pogrozek dość tákowych czytamy. Oſobliwie v Fáráoná w niewoli będąc/ czego/ nie ćierpiał lud Boży? Czy ich nie ćiemiężył? Czym ſie im nie przykrzył? gdyby ſie był onich Bog Wßechmogący nie vżalił/ á plagámi ſtráßnemi nie vſkromił/ zátwárdźiałego w złośći Fáráoná.

Co ſie zás tycze puſtyń/ ták długie y ßerokie były/ że

przez pietnaśćie dni/trzebá było iecháć/niželi przeiechał iedne kto/ piszą niektorzy. A dla tegož tež tám (iáko niżey vsłyszys) stámi/ á czásem y tysiacámi/ Pustelnikow SS. potym było. Lecz P. nász nowo národzony/ miłośierdźia pełny/ w dobroći niepoietey/y ktory przyszedł/ ná pustynia świátá tego/*zgubioney owieczki szukáć* (opuśćiwszy Chory Anielskie dźiewieć) od támtych kráiow zá ta okázya prześládowánia Herodowego naypierwey záczał/ częśćia/ že bliszy kray y sásiedzki z Zydostwem był: częśćia/ že tám Abráám/ Jákob/Jozef/Moyzesz/ y wiele synow Izráelskich(z ktorych po Mátce szedł/ według ćiáłá) przez dwieśćie lat iákos mieszkáli: Częśćia ná ostátek/ že tám zá gesćiło sie było grube bárzo/ y bez rozumne báłwochwálstwo/ nád insze narody/ ktorym/ Prawdá Przedwieczna/záświećić miáłá ćiemnośći/dusze gubiace/ rospedzáiac/ á świátło Ewángeliey S. pomnažáiac/ obfićie. Coż czyni? w Zydostwie sie vrodźiwszy w Bethleē/w Galileyski Prowincyi že go swoi nie przyieli niewdźięcznicy/y owszem vśiłowáli wygładźić go ná pierwszym wstepie zárąz Herod z kápłanámi inszymi/ iáko mowi S. Hieronim: Ex hoc loco intelligimus, non solū Herodē, sed & Sacerdotes & Scribas, eodem tempore, necem Domini fuisse meditatos. Lib. 1. in Matt. c. 2.
Z tego mieysca dochodźiemy, že nie tylko Herod sam, ále y Kápłáni, y vczeni tegož czásu, o śmierći Páńskiey myślili. Pan zás dáiac mieysce złośći iego/ á do pokuty czekáiac žeby sie obaczył/ nie dla boiáźni iákiey/ ktora by go nie doskonáłym czyniłá (bo go mogł wola S swoia/ zniszczyć y w niwecz obroćić záwsze) ále w tȳ wielkie táiemnice madrośći swoiey/ pokázuiac/ do Egiptu/ miedzy te pogány/ iákoby vchraniáiac sie (á prawdźiwa náture y ćiáło ludzkie tym pokázuiac) vchodźi/ z požytkiem iednák wielkim bárzo Obywátelow/ ktorzy/ nád zásługi swoie/ z przyśćia Páná nászego/ do kráiu tego/ łáske iego

 otrzy-

otrzymáli/ w wielu rzeczách. A że poki nie zápomnię/ powiem náprędce iedne choć/ktorą ieden Author wspomina: Recordatus est Dominus, qui non in finem irascitur, quanta mala fecerat super Ægyptum, ideo misit Filium suum in eam, dans illi magnæ reconciliationis signum & perpetuæ amicitiæ pignus, vt decem plagas, vna medicina sanaret. *Wspomniał Pan, ktory nie gniewa się do ßczedu, iáko karał Egipt, plagámi, dla tegoż posyła Syná swego do niego, y dáiemu wielkiego przeproßenia znák, y wieczny przyiaźni vpominek, że one to dźieśięć plag, iednym lekarstwem, leczyć chce.* S. Chryzostom mowi: Vt quæ iam dudum sub Moyse debitas sceleris sui pœnas expēderat, nunc suscipiendo Christum, spem salutis accipiat. *Aby iuż dawno Egipt, ktory, pod Moyzeßem przyzwoite grzechom swym karánie vczuł, teraz przyimuiąc Chrystusá, nádźieię zbáwienia wźiął.* B. Albertus M. Multis plagis plagauerat Dominus Ægyptum, ingreditur ergo, vt tot plagas, vna, suæ præsentiæ visitatione sanaret. *Wielkiemi plagámi kárał Pan Egipt, wchodźi tedy, áby ták śiłá plag, iednym obecznośći swoiey náwiedzeniem, vzdrowił.* Z kąd potym Egipt/ stał się pięknieyßym/ niż piękne niebo od gwiazd/ktorymi go vpstrzył P. Bog W. mowi S. Chryzostom. Non ita varijs astrorum choris cælum refulget, vt Ægyptus in numeris Monachorū, ac virginum, distinguitur & illustratur, habitaculis. *Nie ták rozlicznym gwiazd zebrániem niebo iaśnieie, iáko Egipt, nie zliczonemi Mnichámi y Pánnámi, dźieli się y oświecony iest, mießkániem ich.* Trismegistus (iáko świádczy Augustyn ś.) mawiał: Ægyptus, cæli imago, & totius mundi, Templum. *Egipt, niebieski obraz, y wßytkiego świátá Kośćioł.* Bo z támtąd potym/ żywa wiárá ś. y cnoty wßelákie/ wynikły. Z tamtąd/ wielki Páweł Pustelnik/ wielki Antoni/ wielki Onofryus, Pacho-

Homil. 2. oper. Imp.

Homil. 2. ex varijs in Matt.

Ibid. in Comm.

Homil. 8. in Math.

Apud Cor. in Matt. c. 2, v. 14.

chomius Paphnucius, Sophronius, Athanasius, Serapion, Benon, Palemon, Zozymas: strászny Czártom Hilarion, Makari &c. wyszli.

w Tebáydźie w iednym mieśćie *Oxirincho*, dźieśięć tyśięcy Mnichow/ á dwádźieśćiá tyśięcy mniszek/ ktorzy/ iednostáynym zás sercem y vsty Bogá chwalili/ w domách/ po vlicách/ wszedy. Jeden Opát *Or* názwány/ miał pod sobą Mnichow trzy tyśiące. Seráphion Dźieśięć tyśięcy/ Mnichow. Co rozumiesz co to tám zá ludźie byli? co zá sludzy Boży? gdźie trudniey o świetckiego/ niż o dźieśięć Duchownych ábo o sto było. Że nie w spomnię poiedynkiem wielkich SS. oboygá płći z Egiptu. Dość/ że miał Kátárzynę S. Pánnę y Męczennicę Alexándryńską/ dość że ś. Apollonią/ ś. Máryą Egipcyákę/ Tábitę/ Pelágią/ Amátę/ Euphrosynę Euphrásią. ktore iáko gwiazdy Niebo/ ták one Egipt zdobią. Filo też Żydowin vczony wielce/ widząc w Alexándryi pierwszy Kośćioł/ księgę niemáłą nápisał ná chwałę iego. Rufinus. seu de Vit. PP. lib. 2. c. 5. Lausia. c. 9. Vbi sup. c. 18

Ktoż to odmienił? kto oświećił? kto ták Duchownymi vczynił? Słuchay ś. Atánázego támże/ Alexándryńskiego Biskupá. Abraham in Ægyptum descendit & Iacob, nihilominus tamen idololatria ibi viguit: Natus est ibi Moyses, æquè illic hæsit religionis error. *Abráám do Egiptu wszedł y Iákob, á przećię iednák báłwochwálstwo tám szerzyło się. Vrodźił się tám Moyzesz, przećię tám postáremu błąd był w wierze.* Przydaie kończąc dáley. Ægyptiorum superstitio non quieuisset, nisi Deus in corpore, quasi nube vectus, eo descendisset, & idolorum errores compescuisset. *Egipskie báłwochwálstwo nie vstáłoby było, gdyby był Bog w ćiele, iáko obłokiem obtoczony, tám nie przyszedł, y błędow báłwochwálskich nie poskromił.* To było przyczyną Pánu nászemu/ że do Egiptu z chronił się/ że przed złośćią Herodową Lib. de Incar. Ver.

rodowa

rodowa niekedy indźiey/ vchodźił. Bo/ oprocz tego co ś.
Ser. 150. Chryzolog mowi: Christus, si mactatus in illo grege lactentium tunc fuisset, mors ei casus fuerat non voluntas; non virtus fuerat, sed infirmitas: necessitas fuerat, non potestas: & innocentiæ fuisset præmium, maiestatis gloria non fuisset. *Chrystus P. gdyby był w oney liczbie zábity tám niewiniątek, śmierć iego tráfunkiem by mu byłá, nie iego wola: ktemu nie moc, ále nie doskonáłość: y niewinnośći byłáby byłá zápłátá, nie chwała máiestatu.* Bo siłáby ich było rozumiáło inácżey/ iáko y pod
Matt. 27. v. 42. Krzyżem kiedy wołáli: *Inszych vzdrowił, niech sie sam vzdrowi. &c.* Dla czego w stempuie/ chcacy do Egiptu/ z rzadzenia swego.

Może być y insza przyczyná; że z pierwszego ráná młodośći swoiey/ iáko człowiek gospodarz (o ktorym po-
Ibid. 13. v. 3. tym mowił w Ewángeliey) Exijt, qui seminat seminare semen suum. *Wyszedł śiać naśienie swoie* Dobroći/ łáski/ miłośierdźia/ prawdy/ świátła/ w kráiách onych/ nie vżytych/ wilgotnych/ pustych/ piasczystych/ Egiptskich/ w ktorych/ z bytnośći iego/ pátrz iáko stokrotny pożytek żniwá wielkiego pokazał sie záraz/ gdyż ná pierwszem wstępie (pisze nasz Vincentius Beluacensis) przy-
Lib. 6. Hist. c. 94 szedszy do miástá/ á niemáiac nikogo znáiomego/ ktoby ich przyiał/ do Kośćiołá weszli/ w ktorym 365. Bożkow niemych było postánowiono/ ktorym cześć Boską lud pospolity káżdodźiennie oddawał y rewerencyą. A wszedszy N. Pánná/ z Dźiećiątkiem y z Iozefem S. záraz nátychmiast/ poobáláło sie to wszytko z wielką konfuzyą y z podźiwieniem/ ták/ że Afrodyzeusz gdy sie dowiedźiał (Kápłan Naywyższy) z Zołnierzámi swemi w padszy/ á Pániennę piástuiaca Dźiećiatko obaczywszy/ przed ktorym/ práwie bozcżetá one pokruszone leżáły/ w vlamkách po źiemi. Nie tylo/ żeby sie miał był gniewáć/ ále rostropnie rzekł: Hic, nisi esset Dominus horum nostrorũ
Deo-

Deorum, non isti coram eo, se prosternerent. *Ten, kiedyby nie był Pánem tychnász ch Bogow, nie vpádliby byli przed nim.* A tu się spełniło widze Proroctwo Izáiaszowe że vpáść fałszywi Bogowie mieli/ bo ich wykurzył/ wygnał/ wypędźił/ prawdźiwy Bog/ bytnośćią y przyśćiem swoim cudownie. Ták/ że się s stał Egipt/ w prędkiem czáśie świątnica ś. przybytkiem zacnym: domem świátłośći: klasztorem sług Bożych: ráiem źiemskim: ogrodem poćiech wszelákich: zrodłem łáski Bożey/ y służy mowić mu/ ziednym. O commutatio dexteræ Excelsi! vt populus, qui ante fuerat persecutor populi primogeniti, postea fieret custos, vnigeniti filij. Gdy z bytnośći Páńskiey/ tákie cudá stáły się/ y zádátki ieszcze ná wiecsze fawory. Abowiem y drzewo wysokie (Sosomenus świádczy) pod ktorym idąc śiedźiáłá N. Pánná z Pánem IEZVSEM, vniżyło się cudownie/ vchyliwszy gáłęźi swoich / ná przywitánie Stworzyćielá swego. Záczym/ mowi S. Chryzolog. Christus non vt euaderet, sed ne videret Herodem, aufugit. *Chrystus Pan, nie żeby vszedł, ale żeby nie widźiał Herodá, z chronił się.* Bo oczy iego/ nie mogły dla złośći zátwárdźiáłey pátrzyć nań/ Przenaświetsze. Eusebius Cæsariensis. Fugit Christus cui in tota vita, mansuetudinis & clemétiæ, testimonium redditum est. *Vchodźi Chrystus P. ktoremu po wszytek żywot iego, ćichośći y łáskáwośći świádectwá dawáno.*

Homil. 2. in Matt. S. Chrysol.

Lib. 5. c. 20

Serm. 152.

Lib 9. c 4 de Demó.

Co się bowiem tycze złośći Herodowey/ ná ktorą práwie iniż nie mogł Pan nász pátrzyć oczámi Przenaświetszymi/ y do miłośierdźiá bárzo skłonnymi/ wiedz/ że to człowiek chániebnie nád zwyczay zły był. Naprzod/ z nikiem się nie zgodźił dla gniewu y kordyáki. Potym/ okáżdym źle rozumiał dla płochey suspicyey/ rozumieiąc/ że káżdy nie życzliwy mu był/ y o nim źle myślił: Przytym/ melánkolicżney nátury/ bo záwsze w myś-

ślách y w fráſunkách był niepotrzebnych: niecnot rozynych pełny/ do ktorych ſkłonny był. A oſobliwie dla pychy y wynioſłości/ w ktorey/ co raz pomnażał ſie wydwornie/ nikomu nieżyczac niczego/ tylo ſobie wßytkiego/ chćiwie. Dla tegoż pißa autorowie á oſobliwie Ioſephus, okrutnie pozábijał/ bez przyczyny ſłußney/ Lyzymáchá/ Antypátrá/ Koſtobárá/ wiernych ſobie y życzliwych przyiaćioł. Z dźiećmi ſwemi własnymi/ zwody práwne do Ceſárzá do Rzymu czynił/ oni ná niego on ná nie ſkárżył: Hirkáná/ Aryſtobulá/ zábił: z żoną ſwoią pomießkánie beſtyálſkie nie ludzkie miał. Dźiatki niewinne Bethleemſkie pozábijał/ ktorych liczby lubo nie wie zápewne Kośćioł ś. otoli iednák Menologium Greckie/ y Kánon Mßey ś. dawny v Murzynow (iáko ieſt in Biblioth. Sanctorum PP. tom. 6.) kładźie ich 14000. Jednym słowem/ opiſuie go Chryzolog ś. Herodes pietatis prædo, inimicus innocentiæ, hoſtis naturæ, malus omnibus, ſuis peior, peſſimus ſibi. B. Albertus M. zowie go: Verſipellis in dolo. Abowiem ſie w tych złośćiách ſwoich/ w popędliwych áffektách/ ßykofántá táił/ ákkomoduiac ſie iednák/ iáko Abſálon drugi/ káżdemu/ dla ſwego pożytku/ dla ſwoiego honoru/ ták/ że dowiedźiawßy ſie od Rabinow w piśmie biegłych/ że Kroleſtwo Judzkie/ z domu Dawidowego wyßło/ w nim ſie záś/ Pogáńſkie záczęło (lecz ma bydź prawdźiwy dźiedźic pokMatce kiedykolwiek) on chytrośćią y przewrotnośćią ſwoią Kośćioł Zydom wyſtáwił. Mowią niektorzy/ że máło co od Sálomonowego w budynek y w ochędoſtwo/ áby go tylo z tey pobożnośći Zydźi/ y kocháli/ y zá Meſſyaßá/ ábo przynamniey zá prawdźiwego Krolá Jzráelſkiego mieli. Co/ że chytrze czynił wßytko/ á Bogu nie ná chwałe/ vwáßże co ſie ſtáło/ pißę Cornelius à Lapide że po pięćiu dni po záboyſtwie niewinnych dźiatek/ á predźiuśieńko báizo po wyśćiu Zbáwi-

Lib. 15. c. 11. Ant.

Ibid. c. 9

Mihi fol. 77.

Ser. 152.

Sup. Matt.

Gen. 49. v. 10

Ioſeph. vbi ſup. c. 14

In c. 2. Matt. circa v. 16.

Zbáwićielowym do Egiptu/ niesłychánemu y nieznośnemi chorobámi skarány był. Naprzod/ ná ćiele (do czásu/ á ná duszy wiecznie potym) febra vstáwiczna/ przymieszał sie kászel ćiężki/ biegonká czerwona/ puchliná/ podágrá/ Dycháwicá/ nieczysta chorobá/ ćiáło w nim gniło/ y smrod wielki z niego wszedy był. Ná ostátek z ckliwośći/ chćiał sie sam nożem zábić/ lecz nieszczesliwa duszę/ czárći wźieli strászno. Synowie zás iego/ po nim nie nástapili/ ále po kawałku Krolestwo rozdźielili/ márnie zginęli/ y fámilia iego/ w ktorey sie kochał/ choć byłá rozrodzona/ stá lat nie obaczyłá. Iosephus vbi sup.

Páná Chrystusowe zás Krolestwo s. (choć przed złym vćiekał) pátrz/ iáko sie rozszerzyło po wszytkiem oboygu świećie/ tutecznym y po podźiemnym/ kedy słońce świeći/ że sie spełniło Proroctwo/ Omnes gentes seruient ei: *Wszytkie národy służyć mu bedą.* Kiedy vznawáia go zá prawdźiwego Bogá y człowieká: Zá Krola y Messyaszá/ á nádewszytko/ zá Odkupićielá dusz. Psal. 71. v. 11.

Ale wroćmy sie do Egiptu/ to powiedźiawszy. Do ktorego kiedy N. Pánná szłá/ z tym Synem Niebieskim/ y z Iozefem S. co rozumiesz Máćierzyńskie serce iey iáki żal/ trwogę/ musiáło ponośić? oczym sie zwierzyłá s. Brygidźie. Ale ia dokłádám/ gdy odpadszy od wszytkiego/ w drogę dáleką bárzo/ miedzy nieżyczliwe (y ktorzy miłośierdźia nie mieli) skarb Niebá y źiemie niosłá. Co rozumiesz/ iákie noclegi iey były po domách: do ktorych sie w drodze przytuláłá/ w Imie Boże prawie (Krolowa Niebá y źiemie) prosząc dla miłośći Bożey (ktorego nośiłá ná rękách z wielką vczćiwośćią) áby ia przyięto do kąćiká kędy málego/ pokornie. Co rozumiesz/ iákie vragánia? iákie przymowki? iákie niewygody? w młodźiuśienkich lećiech Pánienká ćierpieć musiáłá/ tylo IEZVS poćiechá iey naywiekszá byłá/ á Iozef S. Acom nie raz powiedźiał/ nie ták o swoie/ iáko o Synaczká swe

ká świętego/ fráſowáłá ſię niewygody. Tu/ ktożby policzył iey ſerdeczne wzdychánia/ wielekroć ná dźień/ bá co moment/ poyźrzawſzy ná dźiećiątko naymilſze/ w ćiężkie przymroſki/ w iátry/ w niepogody/ á on bez ſłomy/ bez łożá/ bez poſłánia/ ná źiemi/ w ſukienki iey tylo nákryty y przyodźiany/ odpoczywał/ gość naywdźięcznieyſzy. Tu/ ktoby poiął łzy/ wiele wytoczyłá/ przez tę drogę/ á tym bárźiey że nie z żáłośći/ ále z miłośći/ nád kochánym/ wiedząc kto był: y iáko poſzánowánia godźien: á ſwoi go nie przyieli. Ták powiedźiáłá S. Brygidźie.

Lib. 6. c. 58. Sed ille dolor, non erat minimus quem habui, quando Filium deferebam in Ægiptum, & quando audiui pueros occidi innocentes, & Herodem perſequi Filium meum. *Ale on żal nie był mnieyſzy, ktorym miáłá, kiedym Syná mego nioſłá do Egiptu, y kiedym ſłyſzáłá że zábijono, dźiatki niewinne, á Herod prześládował Syná mego.*



DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Róże Białey.

Iech mi ſię godźi w imáginácyey tu láment iey/ ile tyle (bo prawdźiwie go/ ſam tylo ſąd Boży pokaże) wyráźić kilá ſłow ná podobieńſtwo. Tyżeś to Boże (ſnadź mowiłá ták) przyſzedł oto/ że niepośćigłym rozumem w ćieliwſzy ſię w pokorny moy żywot/ y národźiwſzy ſię (oprocz cudu/ żeś záchował Pánieńſtwo moie/ tobie miłe) ták vbogo/ ták mizernie/ ták podło: że niewiem iezeli robak mizerniey (bo człowiek/ choćby nayubożſzy/ przećieby miał iáką táką wygodę) w ſzopie publiczney iedney/ niemáiąc głowy/ gdźie położyć wczeſnie/ ále przez czterdźieśći dni poniewieráiąc ſię/ le-

ledwoś iednego Kápłáná w Kośćiele ználazł/ y iedne wdowe Anne/ ktorzy ćie poználi/ y przyzwoity pokłon Boski tobie oddáli/ chwaląc ćie/ iáko mogli. Ale też y teraz (o cudá/ nád cudámi!) te poniewierki/ niewczáśy/ niewygody/ ćierpisz/ po Egipćie. Deus, quis similis tibi? *Boże, ktoż ci podobny,* w tákiey dyspozycyey? Kto zrowna ná podobieństwo/ ile tyle z tobą? O iákoby ináczey synowie tego świátá/ czynili? á ty ináczey czynisz. Ináczeyby dysponowáli wiazd swoy/ do podłey mieśćiny? á ináczey ty ná wszytek świát. Ináczeyby ordynowáli okoliczności pompy swoiey/ ktora/ podźiwienie czyniá o sobie/ ináczey ty. Jednym słowem/ choćby nic nie było do vwagi/ tylo dyspozycya cudowna tá twoiá/ że ták rzeczy sporządźiłeś/ trzebáby koniecznie gwałtem/ áby ćie wszytko stworzenie miłowáło/ tym wiecey rozumne/ dla ktoregoś to vczynił. Wielkie słowo/ nie z powinnośći/ ále z szczyrey sámey miłośći/ ktora/ nie zwyćiężonego zwyćiężyłá: wszechmocne° pokonáłá: á iezeli sie godźi mowić/ oto ćie przyprawiłá/ że proroctwo spełniło sie otobie/ gdy ćie názwał/ przodek moy. Vermis & non homo. *Robakiem á nie człowiekiem.* Czemuż to? Mam te vwage/ że ktokolwiek iest/ iákieykolwiek kondycyey człowiek miedzy námi/ naylizszy/ nayubozszy/ naypodleyszy/ iezeli nie ma swego mieszkánia/ domu/ kátá/ przynamniey go dla miłośći twoiey przyima/ wygode iáką táką dádzą/ á ty tego nie masz. Nie masz/ bo ćie Oćiec Przedwieczny/ skrytym woli swoiey sekretem/ niechćiał ábyś sie w domeczku moim w Názáret vrodźił/ kedyś poczęty był. Ale w obczym/ á co wieksza/ w otworzystym ná śćiżay/ iákowa byłá szopá w Bethleem ná wszytkie strony bez záwárćia/ w ktoryś mieszkał/ nie dźień/ nie dwá/ nie kilká/ ále czterdźieśći dni zupełne/ dla práwá Moyzeszowego/ ktore káże/ kedy porodźi/ tám powinná mieszkáć/ do wywodu/ białogłowá. Co wieksza/ á sercu wielce záłosna

Psalm. 70 v. 19

łośna/niesłychánym sposobem/według wszelákiego práwá y spráwiedliwośći (przez ták wiele dni) poznáć ćie tám nie chćieli, w dźiedźicznym Miásteczku twoim Bethleem/y żadney ći vczćiwośći/nie vczynili. Sekretá to są twoie Boże moy! ále ieszcze wiekszе/ że przed człowiekiem lichym/ vłomnym/ ktory/ przed oblicznośćią twoią/ nic nie iest! ktorego/ iáko z niżczego stworzyłeś/ ták záwsze w niwco obroćić możesz: A przećie vćiekasz/ przed nim. Przychodźi mi ná myśl/ co Adam przed tym vkrywał sie w Ráiu przed toba (ále miał przyczyne/ boś ty Pan był) á ty teraz bedac tymże Pánem/ vkrywasz sie przed Herodem. O sekretá! twoiey madrośći! Widze doskonále Boże moy/ że zámysłom twoim nikt nie wydoła: Nikt ich nie doydźie. Nikt/ z pytáć ćie nie
Iob.9.v.12. może/*Czemu tak czynisz?* Tenże to Egipt/ do ktorego ćie niosę/ niegdy przemierzły oczom twoim dla grzechow y báłwochwálstwá/á teraz miły: Tenże to Egipt/ z ktoregoś lud twoy wyswobodźił z niewoli/ in manu potenti & brachio excelso, á teraz sam tám idźiesz: Tenże to Egipt/ kedyś karánie y plagi strászne czynił/ á teraz miłośierdźie chcesz nád nim wywyższyć. O Boże! iákie są skryte táiemnice twoie! Iáko wielce miálki rozum stworzony/ áby to zbrodźił morze. Do Egyptu idźiesz/ kedy ćie nie chwalono ták wiele set lat/ále ná wiekszą wzgárde twoie/ zuchwále bestyálskie Bogi/ nád insze národy grubiey/ powymyśláli sobie. Przećie ty tám idźiesz. Do Egiptu/ kedy twoy lud kochány/ ćiężko bárzo trapili: kedy sług twoich nienáwidźieli/ kedy czárt nie gniazdo przemierzłośći swoiey miał/ále páłác przestrony: Przećie ty tám idźiesz. Vczę sie Miatká od Syná/ miłośierdźia nád grzysznymi/ to iest/ niepomnieć krzywdy/ ktorą kto vczynił Bogu/ále że iest opus manuum tuarum: *dźieło rąk twoich* człowiek/ dla tegoż trzebá go rátowáć/ bo widze grzesznych Egipcyanow/ á ty ich chcesz zbáwić.

wić. Widzę/ że záplugáwione Krolestwo fałszem/ á ty go chcesz oczyśćić. Widzę/ że czárt/ tám krolnie/ we wszytkich miástách y dźiedźinách/ á ty go chcesz wyrzućić. Będźie mi to w pámięći záwsze/ że trzebá rękę podáć nędznym grzesznym/ poniewasz ty sam idźiesz do nich/ choć ćie nie szukáią y nie proszą. Będę wiedźieć náturę twoię/ że bárźiey skłonnieysza do miłosierdźia/ niż do spráwiedliwośći/ poniewasz nieprzyiaćiele wierutne/ z chęći twey/ nie dla swego/ ále dla ich pożytku dusznego/ náwiedzasz. Boże/ w táiemnicách cudowny! O szczęśliwy Egipćie! o Krolestwo náder fortunne/ że nie ty do Bogá/ ále do ćiebie Bog idźie. Nie ty o nim myślisz/ ále on o tobie. Nie ty go przeprászas choćiesz zgrzeszył/ ále on gárnie sie do ćiebie/ grzechu twego zápominaiąc. Egipćie szczęśliwy/ pátrz ieno co to Bog dla ćiebie w ćiele czyni? Opuszcza Izráelá/ szuka naypierwey (od swego národzenia) ćiebie báłwochwálce Egipcyáná. Wychodźi z kráiu świętego/ w ktorym sie począł/ y stał człowiekiem/ á idźie kędy głowni iego nieprzyiaćiele o nim nie myślili. W málusieńkim Ciele/ wielką moc czyni/ bo to iego przyśćie/ stokrotny pożytek w duszách/ ná potym vrodźi: Ták/ że co tysiącámi w niewolą gorską czártowską oddawáli sie dobrowolnie ludźie żyiąc po bestyálsku/ teraz wy insi ludźie/ wyswobodzeni/ żyć będźiećie po Chrześćiáńsku. Będą látá y dni szczęśliwe/ w ktore iuż nie ofiárę przeklętą czártom iáko do tych czas oddawáliśćie/ ále żywą/ żyiącemu ná wieki/ Przenaświętsze Ciáło y krew iego. Będą látá/ y dni szczęśliwe/ że te budowne Kośćioły z bożkámi fałszywemi/ z gruntu wywrocone będą/ á podwyższone zostáną/ pod znakiem Krzyżá S. Duchow nieśmiertelnych/ y przyiaćioł Bożych. Będą látá y dni szczęśliwe/ że gdźie tu ludźie winowáycámi sie stáią/ Imię Páńskie vczćiwośći godne bluźnią: národzą sie ludźie/ łáski Bożey pełni/ w cnotách

Swię-

Swiętych rozlicznych przezacni/ ktorym nie dosyć miásta będą ná mieszkánie/ ále puszcze/ dzikie lásy szerokie y długie/ w Klasztory się obrocą/ w ktorych we dnie y w nocy/ chwalić iego będą. Co mowiąc/ á słodkie łzy rzęśisto z obu oczu tocząc (imáginuy sobie duszo moiá) niepodobna wymowić / iáko prosiłá zá Krolestwo Egipskie/ Syná miłośiernego/ áby bárziey ieszcze w miłośierdźiu go pomnażáłá/ áby go dla miłośći swoiey vprośiłá/ żeby się zmiłował/ y co odwiekow iemu obiecał/ áby tym przyśćiem swoim zbliżył/ y dał.

Co/ iáko skutecznie prośiłá/ czás to otworzył/ że/ ieżeli kedy w ktorey częśći świátá/ w ktorym Krolestwie/ bárziey y żárliwiey Páná Bogá chwalono: ieżeli kedy mnostwo wielkie sług Bożych było: ieżeli kedy Religia święta Chrześćiáńska/ y wielcy ludźie w niey byli/ Egipt (niekiedyś nieszczęśliwy) szczęśliwy/ zá przyśćiem Páńskim/ y zá modlitwą skuteczną Przeczystey N. Bogárodźice/ obfitował w to. Ták/ że nie Egipt/ ále zá onych wielkich Pustelnikow y Zakonnikow/ niebo iákieś było/ do ktorego/ nie zátámowáne kánały łáski ey Bożey/ szeroko zlewáły się. Czytay żywoty śś. Pustelnikow/ znáydźiesz/ że prawdá co mowię. Do czego y Jozef S. sekretarz táiemnic/ co rozumiesz duszo moiá/ iáko pomagał/ modlitwą swoią? Jáko po Mátce kochaney/ do kochánego Syná przyczyniał się/ powtarzáiąc instáncye gorące/ áby Egypt centrum báłwochwalstwá/ stał się pirwoćinámi/ łáski przyśćia ná świát Syná Bożego. Aby to otrzymał/ o co słusznie Mátká Syná prosiłá. Aby zbliżał/ nieodwłaczáiąc/ co Krolestwu Egyptskiemu náznáczył.

Lecz/ kiedy te/ álbo podobne tym/ instáncye do Syná Rodźićielká czyni y Jozef B. kiedy naymilszy y nád wyrozumienie ludzkie naymiłośiernieyszy Jezus o Egipćie myśli/ tym czásem pospieszáią w záwźiętey drodze/

fátygi

fátygi skromnie ponoßa/ niecheći ludzkie pokrywáia/ poniewierke wßelka chetnie przyimuia/ ćierpia siłá mowiac snadź podobno nie raz: O dußo iákożes droga! kiedy ták Syn Boży/ z tákimi trudnośćiámi/ z tákimi poniewierkámi/ z tákimi ćießkośćiámi/ ßuka ćie? Ty grzeßyß/ á on o tobie myśli iákoby ćie z grzechu/ rátowáć. Ty nie dbaß/ á on o ćiebie sie stára. Ty go nie znaß/ á on do ćiebie sam idźie. Ty w nim nie áffektuieß/ á on w twoiey miłośći chetnie korzysta. Ty w rostkoßách y w wygodách/ o sobie nie pomniß/ co z toba bedźie ná wieki/ á on w vbostwie/ w nedzy/ w poniewierkách/ nie dla siebie/ ále dla ćiebie/ pieczołuie sie. Miłość Boże moy/ miłość wielka! choćby nic inßego nie było (á iest) godźienes miłośći wzáiemney/ ábym sie wiecey w tobie/ niż w sobie kochał/ bo do Egiptu ćiemnośći/ iásność Przedwieczna idźieß. Kedy nie proznuieß/ dármo nie iestes/ ále oświeczaß/ zápalaß/ iednoczyß sie/ ćiemnośći dußne/ w iásność ćiebie sámego cudownie przemieniáiac. Coż ábowiem człowiek iest w dußy/ poki do niego nie przyidźieß/ iáko do Egiptu: á iáko przyidźieß/ áż on inákßy. Jedyna tylo Márya z tego Egiptu/ świádkiem niech bedźie/ poki służebnica ćiáłá swego y czártá przekletego byłá/ o iáko ćiemna! ábo raczey iáko wielkie nic grzeczy w oczách twoich byłá/ sobie y inßym/ przez nikczemne obyczáie/ ßkodzac: Jákes przyßedł/ świátłość Przedwieczna/ w ćiemna duße iey/ áż oná świeta/ áż oná pokutuiaca/ áż oná ná puszczy siedmnaśćie lat/ grzechy swoie opłákuiaca. Coż rzeke o Thais? o Pelagiey? Co rzeke o ták wielu inßych/ z tego gniazdá Egipskie°/ ktorzy w iásność odmieniwßy sie/ synámi świátłośći/ przez przyśćie twoie/ pozostáwáli. O iák ßczesliwa y moiá dußá byłáby/ gdybys Pánie/ do iey Egiptu / przez zásługi twoie/ á przez przyczyne nayukochańßey twoiey S. Mátki/ y B. Jozefá (á ieżeli kontentuieß sie/ przydam) przez

Apud Suri. in Vita die 9. April.

zásługi

zásługi SS. Pásterzow/ S S. Krolow/ S. Symeoná/ S. Anny wdowy y Prorokiniey przy Kośćiele Jerozolimskim: y przez zásługi wßytkich/ktorzy ćie w Bethleem w ßopie ná wiedźáli/ ktorzy w Jeruzalem/ ktorzy w Názáreth/ ktorzy kedykolwiek powinna vczćiwość/ po Egipćie (w dźiećińſtwie twoim przenaswiętßym) Tobie kedy kiedykolwiek vczynieli: ábyś mowiąc do mnie przyßedł/ y duße moie/ wielce Egiptowi podobną/ náwiedźił/ oświećił/ obdárzył miłosierdźiem dobroći niesſkończoney. A nie pomniąc ná przeßłe błędy moie/ nowy Ray/ z Egiptu vczynił/ y przemienił.

Tuby służyło wygodnie/ o oświeceniu Bożym pomyslić/ *Co ieſt?* y iáko bywa od Páná Bogá? śiłá śię bowiem ludźi oto pyta/ *Co to ieſt oświecenie*, y iáko Pan Bog go dáie? Odpowiedam zá toż okázya Egiptu ćiemnego. Jmáginuy ſobie dußo moiá/ że co Egipt docześne Krolestwo/ toś ty ieſt Duchowne ćiemne/ bez świátłá Niebieskiego: Nie żyzne/ bo w dźiecznych Bogu cnot nie rodźiß/ sámo z śiebie: Báłwány maß/ ile pożodliwośći w ſobie kochaß: Morzem obláne ieſteś/ przemiiáiących rzeczy: Puſzcze gęste y láſſy dźikie z beſtyámi roznemi/ mnożyß w ſobie/ ile rázy náuk dußnych y niebieſkich nie maß/ále o tych rzeczách tylo przyrodzonych/ choćbyś náuczeńßy był. Jednym słowem Egipt/ dußá bez łáski Bożey/ do ktorey kiedy świátło ſwoie przynośi Pan y Zbáwićiel (czáſem powoli/ czáſem z prędká) iákoby do Egiptu docześnego w chodźi/ w táki ſpoſob. Jle rázy mowię náthnienia dobre/ o ktorych nie myśliß (áni wiedźieć iáko/ y z czego) ná ćie przychodzą/ *oświecenie to ieſt*, Pan to do Egiptu w chodźi. Náprzykład/ chodźiß/ robiß co/ odpoczywaß á dáleko bárźiey kiedy śię modliß/ kiedy czytaß/ kiedy ſtrách iáki/ przyßłey wiecznośći vważaß/ iedną rázą/ rozum ćichuśieńko/ y pießczono bez pracę y woli twoiey/ czuie odmiánę w ſobie: żo

czásby

czásby o duszny zbáwieniu myslec: czásby záczac inszy sposob życia: czásby tego grzechu przestáć: czás by poráchowáć sie/ cos vczynił Bogu/ sobie/ bliźniemu/ przez życie márne y ledáiákie/ ákomoduiac sie doczesnym/ przemiiáiacym rzeczom/ respektom/ á o wiecznośći/ co sie bedźie dźiać z toba/ nie myslac.

Te sa oświecenia/ y lekce żadnym sposobem nie trzebá ich mieć/ ále y owszem z pokora przyimowáć ie/ ákomoduiac sie wchodzacemu Pánu do Egiptu/ do dusze. Ktora/ kiedy te oświecenia/ te ná tchnienia dobre y pożyteczne/ wdźiecznie przyimuie: kiedy skromnie ie vważa/ tym wiekße świátło rozmnaża/ rozszerza/ zápala/ Pan świátłośći: Ták/ że ciemnośći błedow rożnych/ niewiádomośći rzeczy o wiecznośći/ vstepuia/ á duszá pomnożenie wiekße bierze/ lekce nieważac sobie ćichego głosu Bożego/ wdźiecznego przyśćia Messyaszowego. Co sie tráfia wielekroć/ że áni wiedźieć iákimi P. Bog sposobámi oświecáiac rozum (iákoby Egipt) do śiebie ćiagnie. Jáko náprzykład Antoni S. wielki tego Egiptu doczesnego (do ktorego Pan niekiedy/ z rodźićielka y z Jozefem B. szedł) pustelnik/ mamy w żywoćie iego/ wchodzac do Kośćiołá/ człowiekiem świeckim/ młodym/ y bogátym bedac/ po śmierći Rodźicow/ á słysząc Dyákoná czytáiacego Ewángelia S. osobliwie one słowá: *Jeżeli chcesz doskonáłym bydź, idźże, á przeday wsz, tko co masz á day vbogim.* Mowi Historya żywotá iego: Tanquam ea sibi dicta essent, sic Christo Domino obtemperandum existimauit. *Jákob, to iemu sámemu rzeczono było, ták Chrystusowi Pánu, posłusznym bydź, rozumiał.* To iest/ chwyćił sie tego/ lekce sobie nie ważył tych słow/ iákoby to komu inszemu/ á nie iemu mowiono. A owszem że iemu námyslnie/ że niekomu inszemu/ rozumiał. A przyszedszy do domu/ z wielka wiára/ z przedał wszytko/ vbogim dał/ sam ná puszcza/ delikácko wychowány

In Vita

Matt. 19. v. 21.

wány od Rodźicow/ vdał śie ná ostry żywot. Coż to było? Oświecenie predkie/ niespodźiewáne/ głos Páński/ y wiazd do Egiptu ćiemnego/ ktory oświećił łáską swoia Pan/ á Antoni S. świátło przyiął. Toż naydźiesz w żywoćie S. Fránćiszká/ y w ták wielu inszych/ ktorych dźiwnemi sposobámi iáko Egipt/ do śiebie poćiagnął/ łáskę dał/ cnoty rozmnożył. Dla czego y Dawid S. nápominał wiec swoich Izráelczykow/ áby tákowe oświecenia pilno y nabożnie vważáli/ od śiebie ich nie oddaláli/ posłuszni im byli: Hodie, si vocem eius audieritis,
Psal. 94. v. 8. nolite obdurare corda vestra: *Dźiś, iezeli głos iego vsłyszyćie, nie zatwárdźiayćie serc wászych.* Jákoby chćiał rzecz/ kiedykolwiek/ kedykolwiek/ chodząc/ robiąc co/ odpoczywáiąc/ dáleko bárźiey kiedy śie modlićie/ kiedy czytaćie Duchowne náuki y kśięgi/ kiedy strách iáki/ przyszłey wiecznośći vważaćie/ to iest męki piekielne/ chwałe one wieczna/ śmierć strászna/ Boży sąd ściśły bárzo/ y ná ktorym nic nie odpuszcza! Nie odkłádayćie tego od dnia do dniá: nie gárdźćie tą łáską Boża Duchá S. ále dźiś záraz/ w tym momenćie/ głosu tego ćichego/ wdźięcznego słuchayćie: To świátło wielce potrzebne przyimuyćie/ ákkomoduyćie śie z serdecznych śił/ Bożey woli. Czemuż/ rzeczesz duszo moiá? Bo to iest oświecenie Egiptu dusznego/ w ćiemnośćiách szkodliwych ducznych/ gdy tákie ná człowieká/ áni wiedźieć z kąd trwogi/ o spráwiedliwośći Bożey/ ábo też y słodkośći o miłośierdźiu iego/ przychodzą. Wchodźi w ten czás/ Pan prawdźiwie do Egiptu Pan mowię/ ktory pod podobieństwem wiátru/ powiedźiał. Spiritus vbi vult spi-
Ioan. 3. v. 8. rat, & vocem eius audis, sed nescis vnde veniat, aut quo vadat. *Duch, kedy chce wieie, y głos iego słyszysz, ále nie wiesz, z kąd przychodźi, ábo dokąd idźie.* Obacz/ nie leń śię/ S. Bernárdá ieżeli możesz Ser. 74. n. 5 in Cantica, iáko to przyśćie opisuie do duszę swoiey/ y káżdego/ kto śie godnym stánie/ przez łáskę Bożą.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe ia zaczętą máterya tym czásem kończę/ o przyśćiu tuż Bożey N. Rodźićielki z Pánem náſzym á z Synem swoim do Egiptu onego/ ktorym ći tu/ iákom mogł/ pokazał/ w położeniu y w okolicznośćiach inſzych. A naprzod/ kiedy rożni rożnie przyśćie do Egiptu opisuią Páńskie/ dla odległośći wielkiey od Názáreth/ do Miástá stołecznego w Egipćie Heliopolim (ábo iáko inśi/ miedzy Heliopolim á Bábilonē w Wiosce názwáney/ Máturea) kedy mieſzkáli z wielką ćiężkośćią *śiedm lat*, ty trzymay z Wincentem Zakonu náſzego Biſkupem Beluáceńskim/ że cudownie zbliżył/ skroćił/ Oćiec Wſzech. dla Syná swego nieskończoną miłośćią kochánego/ y Rodźićielki iego miłey bárzo sobie/ tego gośćincá długiego. Bo/ co ledwo we trzydźieśći dni iákoś mogliby byli zayść/ to prędzey y spieſzniey odpráwili cudownie/ obaczywſzy się w Egipćie/ mieśćie názwánym/ Syená. A że to cud/ nikt się temu nie dźiwuy/ kto wie/ co to iest Wſzechmocność Boża: Kto wie/ wiele mil do Bábilonu/ z Zydowskiey kráiny/ kiedy Anioł/ Abákuká Proroká/ cudownie y niesłychánym sposobem/ we mgnieniu iákoby oká/ zá ieden włos (głowy iego) wźiawſzy go/ z obiádem dla Dánielá przeniosł. Kto wie/ że politowánie ma/ nád sługámi swemi Pan/ ktorzy go/ z sercá prostego kocháią/ y iemu w poniżonośći/ duſze służą.

Borchar. in Geog. Ægipt.

Daniel. 14 v. 32.

Ale gdy przyſzli/ w pirwſze/ w drugie ⁊c. Miásto/ idąc do nayglownieyſzego Heliopolim (ábo do owey pomienioney wioski/ miedzy Helipolim y Bábilonem/ kedy y podźiśieyſzy dźień źrodło y wodá cudowna/ pokázuie się/ w ktorey N. Rodźićielká potrzeby dźiećinne in-

fanti-

fantiles necessitates y vsługi P. Jezusowe/ odpráwowáłá) co zá niewygody! co zá poniewierki? miedzy ludem nieznáiomym/ á co większa inszey religiey/ ponośili? Kto im był rad? Kto ich tám witał? Kto im dobre słowo dał? żaden. z Zydowskiego narodu ludźie/ miedzy Pogánámi/ nie mogli mieć poszánowánia/ dáleko wiecey/ vbodzy. Jednák bogáty Bog w opátrznosć swoie niepościgła/ ták wszytko/ dyrekcya swoia czynił/ że y Mátce y Jozefowi B. wola Boża/ nádewszytko podobáłá się/ á máiac iego sámego z sobą (nád wszytkie pociechy) ćieszyli się y miło im było ćierpieć/ gdy wodzá ćierpliwośći bárzo zacnego/ widźieli. Gdy tego mieli/ ktory/ niżeli *począł vczyć, począł naypierwey czynić.* Przykład y záchecenie/ do wytrzymánia przećiwnośći wszelákich/ w sobie iáko w zwierćiedle żywym/ wystáwuiac: swoimi przykrośćiámi podietemi/ násze przykrośći przysłe słodząc. Abysmy się zápátrowáli/ w ten Exemplarz że vbogi (ná pierwszym wstepie ná świát/ áż do ostátniey oney godźiny żywotá swoiego/ kiedy ná krzyżu *náklonjwszy głowę,* Bogu Oycu Duchá oddał) że mieysca własnego niema/ że nim/ gárdźi wszelki człowiek/ że się poniewiera/ ktory wszytkim/ wygody dáie. O wielka y słuszna poćiechá/ w vtrapieniách/ w doległośćiách/ w vćiskách nászych! Jákoby nam wdźięczno miáło bydź! kiedy ten ćierpi/ ktory ćierpieć nie powinien! kiedy ten ktory według Bostwá wszedy iest/ á według ćiáłá y nátury ludzkiey przenaświetszey/ poniewiera się! przyiaćielá nie ma! tylko Rodźićielkę y Jozefá B.

Barrad. lib. 10. c. 9. Lecz tu iuż szczęśliwie/ do Miástá Helipolim ábo też do Bábilonu (ktore teraz/ Káier niektorzy zowiemy) przyszedszy vważ sobie duszo moiá (bo/ ktożby to słowy wyráźić mogł) iáko pokornie gospody/ kaćiká lichego szukáli/ prośili/ nie mogli iednák ználeść/ dla vbostwá/ ktorym (iáko y dźiś) káżdy gárdźił/ áż (iákom rzekł

z Wincen-

z Wincentego Beluácenſá)do kośćiołá weſzli/choć nieprzyiaćielſkiego. Alec Bog prawdźiwy/ moc ſwoie w ſławił tám wnet/ gdy boſzczetá (pomniż com wyżey powiedźiał) przed nim/ ná źiemię po vpadáły/y Afrodyzeuſz przyznał/ że ten Pan Bogow ich/ własny y prawdźiwy ieſt / nic śię nic gniewáiąc/ o ſzkodę obálonych bogow/y owſzem przyimuiąc pierwſzy miedzy inſzemi/ſzczęśliwemi ſzczęśliwy człowiek/ gośćiá ták cudownego/ y ktory/ dla pożytku Egipcyánow/ ták śiłá ponośił/ niżli ieſzcze do nich przyſzedł. Rodźićielká záś y Jozef B. z tego dźiwnego ták bárzo cudu y przyśćia/iáko śię ćieſzyli/ wnetrznymi vćiechámi ná duſzy ? ktoż to może bláchym iezykiem ſpomnieć tutecznym? Jáko powdźieczna woli Bożey we wſzytkiem/ ktoż to może poiąć! Jáko vważáłá punctatim wſzytkie okoliczności tey poniewierki Syná Bożego/ y poćiechy ktore przeplatáły? ſąd Boży to tylko odkryie. Dość/ że iuż do przyięćia świátłośći y odpuſzczenia grzechow/ iákie tákie wrotá w Egipćie/ otworzyły śię/ á co Bog w ćiele/ przez śiedm lat/ tám czynił ? Co iego Rodźićielká ? Co B. Jozef ? krotiuśieńko odpráwię gdy ták rzekę : Práwie vſtáwiczne nic wygody/ vſtáwiczne niewczáſy/ vſtáwiczne ná oſtátek żale/ że Bog w ćielony/ponośi y ćierpi/ czego nie powinien. Pánná záś/modlitwámi co godźinnemi/ vſługámi około naymilſzego dźiećiątká/ reczna robota ná przemiáne/ zábáwiáłá śię/ ktora nigdy proznowáć nie vmiáłá. Jozef S. po modlitwie vſtney y wnetrzney/ rzemieſło ſwoie prácowite Ciesielſkie we dnie/ á w nocy záś znowu modlitwámi/ nágradzáiąc iezeliby śię co omieſzkáło z chwały Bożey/ dla wielkich przyczyn/ ábo dla zbáwienia ludzkiego. Jednym słowem/ klaſztor foremnieyſzy nie mogł bydź ná świećie y nie będźie. Ná ktorych Egipcyánie zápátruiąc śię czeſto / á rozliczne cnoty ná wybor w nich widząc (oſobliwie ſkromność/

ćichość/

ćichość/ mierność we wßytkim/ milczenie vstáwiczne/ vsługi z miłośćia bliźniemu) surowośći y złośći swoiey/ zápomináli Pogáńskiey. Rádzi nieco gośćiom/ ták nie-vprzykrzonym byli. Dziwowáli się im z dáleká/ co zá ludźie tácy nád zwyczay inßych/ bárzo dobrzy. Mowią niektorzy/ że w nicym ćiężkośći/ śiłá ich im nie czyniło. Ma to ábowiem cnotá/ że ią náwet y naygorßy nieprzyiaćiel/ w winowáycy swoim rad widzi: dla niey kocha/ á co może vczynić/ vczyni. Tym wiecey/ kiedy kierował sercámi Bog wßytko mogący/ zážywáiac ná vsługe/ y ná wygode iáką táką/ choć náwet Pogánow. Ktorym/ zá to/ dobrámi nie doczesnymi/ ále dußnymi płáćił/ kto-
Matt. 10. v. 42. ry/ dármo *kubká wody zimney*, od nas w Ewángelii niechce.

A tu/ z tey okázyey/ nie dźiwuie się że tyśiącámi SS. Pustelnikow/ Kápłánow/ Pánienek czystych/ w Egipćie było? Nie dźiwuie się/ że wßytká Alexándrya obliwáłá się krwią: Niedźiwuie się/ że tám rodźili się oni wielcy Orygenesowie/ y iemu podobni Doktorowie/ węgielne kámienia wiáry náßey. Záslużyły to/ záslugi Zbáwićielowe: záslużyły záslugi Rodźićielki iego: záslużyły záslugi Jozefá S. że zniwo buyno wielkie/ po záśiewku tákim drogim/ stáło się/ że ták Bogu odwdźięczáli/ ktory/ dla nich osobliwie też/ śiłá zbyt ná te (ktoż wie?) intencyą ponośił. Bodaiem y ia/ w dźień sądny/ między Egipskiemi Swietymi/ stánął grzeßny. Bodáiem w tych zasługách/ obaczył się niewdźięcznik/ dobrodźiestw Bożych. Bodaiem oświecenie y teraz/ moiego Egiptu duße/ znácznie wźiął Czemu? Czymże się mam rátowáć? Co zá sposob náleść w tákowey trudnośći? Kiedy iáko ślepy/ nie widze do Ráiu/ drogi! Ktoż mi przewodnikiem bedźie? kiedy ten ktory ßuka inßych/ odemnie się vchránia! Jáko tráfie tám/ ná co mnie/ Bog stworzył moy? Jeżeli mnie nie porátuie sam/ w pußczy tey Egipskiey

skiey (żywotá tutecznego) kedy przeszkod/ sámoiowek/ niebespieczeństw/ dołow/ zboycow/ omamienia dosyć: kedy/ bez iego pomocy/rády nie mász: kedy (bez niego) choćby naylepiey siłá nászá wszytko/ źle/ták/że co stąpię/ bespiecznym bez niego nie mogę bydź: Co pomyślę y vczynię/bez niego/ w zásługę mi nie puyidźie: Co postánowię/ bez niego/nie dokonam. Przetoż vczyń ták duszo moiá/ miedzy wiela inszych nabożeństw chwalebnych y to/ábyś częstokroć vważáłá/nie tylo národzenie Páńskie/ nie tylo ofiárowánie w Kośćiele Jerozolimskim/ nie tylo prześládowánie od Herodá złośliwego/ále też te poniewierkę/ te niewczásy/ te niewygody wielkie/ ktore Jezvs, Marya, Jozef miał/ idąc do Egiptu/ mieszkáiąc tám/ y wracáiąc śie po śmierći Herodowey názad do Názáreth (iáko z wygnánia) niewinni/ y bárzo naymileysi ludźie. Bo wiele SS. Páńskich (przestrzegam ćię/ przy dokończeniu tey táiemnice) tym/ zápały większe y sporsze wźięli do miłośći Bożey/ do zásługi cnot/ náwet y do zápłáty osobliwey zá to. Jáko náprzykład/ że nie wspomnię tu wielu inszych/ z sámego nászego Zakonu/ dwie Błogosłáwione Pánienki y śiostry/ ktore śię serdecznie kocháły/ y nábożeństwo większe/ w duszy swoiey czuły/ ku przedźiwnemu národzeniu Páńskiemu w Bethleem/ ku ofiárowániu w Kośćiele Jerozolimskim/y ku poniewieraniu do Egiptu/w Egipćie/ y z Egiptu Páná nászego. Ale iákowa też zápłátę wźieły/ ná tym ieszcze świećie/ słuchay.

A naprzod/ o Błogosłáwioney Osánnie Mántuánce/ Franciscus Ferariensis pisze/ że/ krom nabożeństwá do Národzenia Páńskiego/ ktore wielkie było w niey/ y ktore przez vmysł nie raz widźiáłá / z okolicznośćiámi/ nowonárodzonego Zbáwićielá/ále co więksa raz/po komoniey/ w Gromnicną Pánnę Máryą iáko zowiemy/ porwána byłá w Duchu/do Kośćiołá Jerozolimskiego; In Vita eius.

kedy z oſobliwey łáſki Bożey/ y przez fawor Niebieſki/ widźiáłá/ áż w chodźi nayświętſza z Dźiećiątkiem ſwoim Mátká/ v pierśi ná rękách trzymáiąc naywdźięcznieyſzego y naypięknieyſzego Syná/ ktoregoBogu Oycu dźiwnym ſpoſobem miłośći y zápałow ſwoich/ ofiárowáłá. Widźi potym prędko/ kiedy Symeon ś. przychodźi y prośi/ áby mu go vdźieliłá/ táko tá/ ktora nie dla śiebie go tylo porodźiłá. Obaczy w tym/ że go ofiáruiąc Symeon S. Bogu Oycu tákże/ á nápieśćiwſzy śię pokornie ále z miłoſnym ſercem/ oddáie iey go/ ktorego wźiąwſzy ná ręce ſwoie czyſte/ záwoła Oſánny B. á poglądáiąc po niey miłośiernymi oczámi ſwemi/ záprasza iey/ áby go też wźięłá/ od niey. Lecz oná z boiáźnią pokory S. tudźieſz Máieſtat nieſtworzony vważáiąc/ prosi raczey/ vpadſzy ná koláná do nog przenaświętſzych Rodźićielki Bożey/ áby zá nią śię/ y zá cáłem narodē ludzkim/ modlić raczyłá: áby mnoſtwo cnot ś. á grzechow wſzelkich odpuſzczenie/ vprośiłá. W tym Nayświętſza przymowi śię iey/ áby koniecznie bráłá od niey dźiećiątko naywdźięcznieyſze/ áby pokorę/ zwyćiężyłá miłość: á śmiáłość święta/ trwogę oddaliłá. Co śię ſtáło/ bo z wielką rewerencyą (iákowa powinna ieſt tákiemu Pánu/ choć w dźiećinney poſtáći wielkiemu) wźiąwſzy/ á ſuppliк ták wiele vczyniwſzy/ o pewne potrzeby ſwoie Duchowne/ po pieſzczotách/ ná zad oddáłá go/ ćierpliwey Mátce/ ktora czekáłá/ áż śię do woli Oſánná ile tyle/ vćieſzy. A w tym/ duch śię iey do ćiáłá wroćiwſzy/ ná ſwoim mieyſcu zás/ przed N. Sákrámentem/ ználázłá śię klęcząc.

Bzouius tom. 14. A. 1320. n. 30. B. Máłgorzátá à Caſtello Włoſka/ niech druga będźie/ wielkich cnot y znáczney świątobliwośći Zákonnicá/ o ktorey wſpomináią kroniki náſze y rożni autorowie/ że też nád zwyczay ludzki práwie/ nabożeńſtwem kážodźiennym wſtáwiona byłá/ do trzech nayoſobliwiey

wiey táiemnic/ku ktorym serce iey/wielce skłonne było/ á Pan Bog łáskáwie/ cudem to znácznym potwierdźił/ że mu miłe/ nábożeństwo. Naprzod/ wielce vważáłá sobie káżdodźiennie/ pewnych godźin (ktore náznáczone miáłá ná to) iáko nayprzeczystsza Dźiewicá á Mátká Boża Páná nászego y swego/ Jezvsa Chrystusá/ w żywoćie swym czystym nosiłá/ przez dźiewieć miesiecy. To iest/ vważáłá iáko to mogło bydź? y iáko sie ostáło? że Bog nie ogárniony/ w człowieku ogárniony był: ktory w sobie záwiera wszytek świát/ od niey był záwárty/ wnetrznośćiámi. Przytym/ co tám w ten czás robił P. Jezvs! ponieważ według dusze stworzoney/ rozum doskonáły wielce/nád wszytkie Anioły naysubtelnieysze miał/ ták/ że záraz od pierwszego stworzenia dusze przenaświetszey/ wiedźiał człowiek ten Jezvs Chrzystus/ wszytko/co do iego vrzedu y godnośći/Odkupićielowey/ przynależáło etc. Jáko tám tá iásna iásnosć niestworzona/ Bog człowiek/przez ten czás/musiał oświecáć/spráwowáć ná wybor rozum iey/ wolą iey/ pámieć iey/kiedy nie tylo przez łáske/ále w personie w swey Bożey prawdźiwie/niezwyczáynie/mieszkał w niey przez dźiewieć miesieczy y sześć dni/ iáko sie wyżey rzekło.

Podrugie/ miáłá nábożeństwo tákże wnet potym/ iáko sie cudownie národźił bez boleśći zwyczáynych inszym mátkom/ ále y owszem w rádośći niewymowioney sercá iey/ z weselem ktore Bog sam tylo/ wie. Ná ostátek to vważywszy/vdawáłá sie rozmyslániem swym nábożnym/ co ćierpiáło to miłośne serce zás/ tey nayświetszey Rodźićielki/ kiedy z nayukocháńszym swoim Synaćkiem/ vchodźiłá do Egiptu? Jáko tám boleśći wielkie iey były? iákie choyne łzy wylewáłá? iákie wysługi z Jozefem; B. Dźiećiećiu ták zacnemu (ktoremu z *dwoiákiey miłośći*, y Máćierzyńskiey iáko Synowi/ y nád przyrodzony/ iáko Bogu Stworzyćielowi) czyniłá/ z wa-

żáiąc miłość iego ku narodowi náßemu/ dla ktorego to ponośił y ćierpiał/ ná tym pierwßym wstępie ná świát/ vchodząc przed złym Herodem. Mowi tám Historya dáley: Że gdy śię ták ćwiczyłá w tych bogomyślnośćiách/gdy iey pokármDuchowny był káżdodźienny ten: gdy oniczym milcy nie gadáłá/ tylo o tych trzech vwagách swoich/trafiło śię nie raz/ że ni z tego/iákoby śię zápomniawßy/ mowiłá drugim śiostrom. O si sciretis, quantus in corde meo lateat thesaurus! *O kiedybyśćie wiedźiáły, iákowy w sercu mym záchowuie śię skarb?* Co słyßąc od niey często myśliły sobie śiostry/co to zá skarb/ ktory wyráźić chćiáłá á nie vmiáłá? ále śmierć go pokázáłá. Bo gdy niektore pámiętáły to (Medykom ábo lekárzom powiedáiąc/ ktorzy ią proć kazáli) po śmierći/ áż nálázły trzy kámyki drogie (ktore po dźiśieyßy dźień są/ w Kośćiele Dominikáńskim/ á Castello) á ná káżdym Táiemnice iedne wyryta/ osobno cudownie. Bo ná pierwßym widźieć było postáć/ nayślicznieyßey Pánny/ złotą koroną vkoronowáney. Ná drugim Dźiećiąteczko Nowo narodzone/ leżące miedzy dwoygiem bydlet. Ná trzećim mężczyzná státeczny y przystoyny/ w ßáte kosztowną vbrány s stał (Iozef S.) v ktorego nog klęcząca Zakonnicá w Hábićie Zakonnym Dominikáńskiem/ wyrysowána iest. Co było właśnie wizerunk iey nábożeństwá zá żywotá/ktore śię Bogu naywyżßemu podobáło/ dla tegoß go też cudem wsławił tym/ po śmierći.





PIĄTY KWIAT
Z KRZAKU BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA PIĄTA
Ná Piątą Táiemnicę, z Náleźienia Páná IEZVSA w Kośćiele Ierozolimskim, między Doktorámi.

W Rozáńcu iey / ná Punktá / iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

Y stáło się po trzech dniách nálezli Páná IEZVSA, *w Kośćiele śiedzącego w pośrodku Doktorow, á on ich słucha, y pytá ich. A zdumiewáli się wßyscy, ktorzy go słucháli, rozumowi y odpowiedźiom iego.* Luc. 2. v. 46.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże Białey.

Już był dźień śiodmy Stycznia (iáko Martyrologium Rzymskie świádectwo czyni) kiedy po rożnych poniewierkách y niewczásách / Syn Boży z Rodźićielką swoią nayukochánßą / y z Iozefem S. sobie záwße miłem / ná powrot do Názáreth z Egiptu

(iá-

(iáko z niewinnego wygnánia) powroćił. Już nieco skończyły się wytrzymáne vtrapienia y vćiski/ śiedmnoletnie w Egipćie. Już progi/ domeczku własnego Rodźićielki swoiey/ przywitáły/ Pánow swych. Już śćiány vweselone zdáły się/ że obywátelow nábyły/ wielkiey łáski Bożey (ábo raczey sámego Bogá) pełnych/ kiedy mowię w Názáreth stáneli ći/ ktorzy/ máiąc swoie obeśćie/ do tych czas się poniewieráli. Ci/ ktorzy w kráiu świętym z rodzeni/ miedzy Pogáństwem/ vćiskáli się w nędzy. Ci/ ktorzy z fámiliey nayzacznieyszych szli (z Krolewskiey Dawidowey y z Aáronowey Kápłáńskiey) wygnáńcámi do tych czas dobrowolnymi byli. Aco dźiw niepoięty czyni mi/ że Bog przed człowiekiem vmykáiąc się/ ták cudze kąty (w wielkiey nędzy/ y w niewygodách) z wielką krzywdą swoią y Máiestatu niestworzonego náwiedzał/ poniewieráiąc się ten/ ktoremu Duchy nieśmiertelne służą: ktorego/ Oycowie śś. prágneli: bez ktorego żaden zbáwion bydź nie mogł:
4.Reg.19 v.35. ktory (iednym roskazániem Aniołowi) Assyryiskie okryte woyská znośił cudownie: ktory/ plági przez Moyzeszá w Egipćie dźiałał straszne: ktory/ Stworzyćielem prawdźiwym iest wszytkich rzeczy ná tym tu przestronnym świećie stworzonych: ktory ná ostátek/ wyższego nád sobą Páná nigdy nie zna. Ten tedy poniewierał się/ vchodźił/ ćierpiał/ głowy położyć kędy nie miał/ przed lichem robákiem iednym/ ábo raczey przed niczym iednym. Bo coż iest człowiek/ stoszuiąc się do Bogá: z właszczá zły/ chárdy/ grzechow pełny/ nieprzyiaćiel Boski y ludzki/ iákowy był Herod/ przed ktorym ten vćiekał/ ktory go w zámrożeniu oká (y prędzey) mogł wniwecz obroćić. Cierpiał go iednák/ y vstępował (z dobroći swoiey) złośći iego: zdał się niemocznym/ naymocznieyszy: zdał się słábym naypotężnieyszy: zdał się vćiekáiącym/ ktory iest wszędy/ áleć to wszytko/ bez wiel-
kich

kich táiemnic nie było. Sekretá to / niepoiete nam/ wiádome sámemu tylo P. Bogu/ czemu w ćiele/ Bog człowiek/ przed człowiekiem złym/ dobry vstepował? Czemu/ grzechom folgował/ ktory ieſt ſpráwiedliwy? Czemu władzy nád nim nie pokazał/ ktory Krolestwá/ Páństwá/ narody/ przed tym znośił iáko o tym czytamy w Historyách rożnych pismá Bożego y w potocznych.

Ale tu dußo moiá/ naypierwey niż co/ w imáginácyey twoiey vważ proßećie wstep do tego domeczku S. kiedy przyßli iáko do pustek/ gdyż niemoże náleść v Doktorow SS. kto tám przez ten czás w niebytnośći gospodárskiey mießkał? kto záwiádował? kto sie opiekał ták ßcześliwym domem/ bárzo/ w Názáreth? w ktorym wiekuisty Bog/ ostał sie człowiekiem/ á człowiek poczety w czáśie/ ostał sie Bogiem/ w iedność złączony Persony Bożey. O iáko tám/ nieporządek muśiał bydź/ bez gospodyni y bez gospodarzá włásnego! iáko ná swym mieyscu/ żadna rzecz nie byłá! iáko ledwo znáć było/ że ten to domek/ Krolá y Krolowey/ Niebá y źiemie. Bo day to (czemu ia przećie nie dáie wiáry) choć by tám mießkał kto/ ná ták świetym bárzo mieyscu (nád ktore świetßego nie było/ dla wćielenia sie tu Bogá człowieká w żywot Pánieński czysty) nie dostáwáło przećie śiłá/ kiedy tego nie było. Brákowáło nie po máłu ná wßytkim/ kiedy tych cudownych ludźi/ Bogá człowieká: czystey Mátki y Rodźićielki: czystego y bárzo spráwiedliwego Jozefá S. nie náydowáło sie. Bo ieżeli Niebo/ gdyby Bogá w nim nie było (mow my ták ná podobieństwo) okropne pustki były by: ták tu/ kiedy Bogá człowieká przytomnego w ćiele náßym/ w domeczku tym S. y wielce ßcześliwym/ chybowáło. Kiedy Krolowey Niebá y źiemie: kiedy nayspráwiedliwßego człowieká Jozefá: Pustki/ pustki/ wielkie były bárzo/ wßytkie kąty stráßne/ ktoby sie był przypátrował: wßytkie

mieyscá

mieyſcá nie przyiemne. Mam zá to/ że znowu w nieſinák było Rodźićielce/ że do tych tu puſtek z wygnánia y z poniewierek śiedmioletnich/ wprowádźiłá naymilſzego ſwego/ ktory iuż miał lat śiedm/ y kilkánaśćie dni/ á oná ſámá lat dwádźieśćiá y dwie. Kiedyby mi ſie godźiło mowić/ rzekł bym ták/ że vpraſzáłá go pokornie podobnymi ſnadź słowy/ vkleknawſzy: Boże moy! Odkupićielu moy! Synu moy Jezuśie/naywdźięcznieyſze páchole miedzy Synámi ludzkiemi/ ktorys nie gárdźił Bethleemſką ſtáynią/ otwártą/ſmrodliwą/ do wſzelákich niewczáſow ſpoſobną. Ktorys niewinniatkiem w niey mieſzkał czterdźieśći dni/ bez vczćiwośći twoiemu Máieſtatowi przyzwoitey: ktorys ćierpiał czegos ćierpieć nie powinien/ niech ći ſie y ten vbogi domeczek moy/ te puſtki do tych czas nie ſpráwne/ podobáią. Bo/ tus moy Synu Wſzechmocny ſtał ſie/ Bog człowiekiem. Tuś/ Bogiem bedac nieśmiertelnym/ ſtałes ſie śmiertelnym/ w śmiertelne przyodźiany ćiáło. Tuś/ wźiął członki z członkow moich/ y krew ze krwie moiey/ prawdźiwie ſtawſzy ſie człowiekiem/ktorys po wſzytke wiecznośc/ nie śmiertelnym/ nieſtworzonym/ był Pánem. Owoż ták. Nie gárdź y teraz/ proſzę (ktorys y w Egipćie przyimował/ wſzytkie przez śiedm lat/ do tych czas poniewierki) tym domeczkiem vbogim/ rodźicow moich/ á teraz po ich śmierći moim. Niech ći ten Páłác bedźie/ choć nie ochedożny przez niebytność moie (ále go wnet ochedoże y vprzatne) miły. Tu odpoczniey do woli twoiey y Oycá twoiego (ktora ieſt iedná y w Duchu S.) poki raczyſz. Niech ták beda ſzcześliwe te śćiány/ że Bogá w ſobie człowieká máią. Niech tá źiemiá/ po ktorey bedźieſz chodźił: Niech te progi(nie tylo przez moie národzenie tu/ále y przez twoie poczećie/y bytność teráźnieyſzą) błogoſłáwione zoſtáią. Niech tu ná oſtátek/ wſzytkie influencye y kátárákty Niebieſkie/ śćiek ſwoy máią.

Ná

Ná wßytko wątpić nie trzebá / námileyßy pozwolił Syn / ktory / iuż ná ten czás trybem inßych dźiatek / mowił y rozprawkę miłą / nie źiemską ále niebieską / z Rodźićielką czynił (siedm lat máiący) tákże y z Iozefem Błogosłáwionym. A co wdźięczna wſpomnieć / tu ſię witał z krewnemi (według ćiáłá) Bog. Tu powinnych poł Nátce / y po domniemánym (od ludźi) Oycu Iozefie S. Tu ſąśiády / tu przyiaćioły (rączkę im ś. dáiąc) przyimował / ktorzy / ćießyli ſię z przyśćia y z powrotu názad / ták wielkiego powinnego ſwego (według ćiáłá wźiętego z Mátki / záwße dokłádam) o ktorym rożne cudá / rożne rzeczy / cudowne wśćie do Egiptu / y tám mießkánie / przez te látá / ſłyßeli. O ktorym / nowiny rożne / ále wiele / pewnych było. O ktorym / mowił káżdy / radbym go widźiał / radbym nań pátrzył / co też zac ieſt? A w tym w te dni przyßedßy / do tego S. Domeczku / przypátrował ſię káżdy / iego Fiſiognomiiey / w zroſtowi / poſtępkom / cnotom / mowie. Pokázowáli go ſobie: Ten to ieſt Syn Máryey? ktory tu / ſię począł w Názáreth / w tym Domeczku ś. á w Bethleem vrodzony / w Ieruzalem ofiárowány / po Egipćie do tych lat / tułáiący ſię? Ten to ieſt / o ktorym roſprawká / miedzy Kápłánámi / Doktorámi / Pánámi / y vbogiemi / wielka do tych czas byłá? Ten to ieſt / o ktorym ſnadź Prorocy niegdy prorokowáli / że w Egipćie boßkowie fałßywi / pokrußyć ſię mieli / zá iego przyśćiem? A co więkßa / co rozumieß / co to zá páchole / o ktorym dźiwne rzeczy Páſtußkowie / (publicznie / ludźiom) w tenże dźień kiedy ſię národźił w Bethleem / powiedáli? Do ktorego / trzey Krolowie (trzynáſtego dniá) z dáleká od wſchodu ſłońcá / ßukáiąc go z odwagą / przyiecháli? Dla ktorego Krol Herod 14000. tyśiecy dźiatek / okrutnie zámordowáć dał / w około Bethleem / boiąc ſię áby go nie podßedł w Krolestwie / á on zdech mizernie / ten żyie? O iáko piękne páchole!

Vide Baro. A. 8.

S. Bona. de Vita Chri. c. 13.

Vbi ſup.

chole! O iáko obyczáyne! wßytko dobre/ á naybárźiey miłośierdźie/ wynika mu z oczu! Záprawde ßczesliwa Márya/ Rodźićielká iego/ ktorągo tu/ ná tym mieyscu/ w tym Domeczku ś. w Mieśćie tym miedzy námi/ poczełá! Abowiem dla tego pácholećiá/ błogosłáwioną ią będą zwáć wßytkie narody/ gdyż/ nie źiemskie to proste (iáko náśi Synowie) páchole/ ále Niebieskie záiste/ ná ktorego im bárźiey pátrzyß/ pátrzyć wiecey chceß: Jm go bárźiey kochaß/ bárźiey kocháć ießcze chceß: Jm więcey z nim mowiß/ tym wiecey/ nie z teskniło by sie śilá nocy y dni mowić. O ßczesliwá! o błogosłáwiona Mátko! sąśiádko náßá (inśi mowili) krewna y przyiaćiołko náßá! pobráłaś wßytkie ßcześćia/ y błogosłáwieństwá/ wźiąwßy tego Syná. Zwyćiężyłáś/ y przeßłáś przyrodzenie (iáko wiele ich mowiło/ y do rozumiewáło sie/ z nátchnienia Bożego) żeś/ y Mátka iest y Pánna: żeś poczełá w rádośći: porodźiłás w weselu: chowaß y pieśćiß sie/ w dußnych w niewymownych delicyách! Te y podobne inße słowá/ snadź mowiąc podobno Obywátele w Názárećie/ á zá ßczesliwych poczytáiąc sie/ że gośći tákich dostáli/ ktorymi nie tylo Domeczek błogosłáwiony/ ále y miásteczko/ y kray Gálileyski (od ktorego Gálileyczykiem zwano Páná náßego) miał sie wsłáwić/ po wßytkiem świećie y Niebie/ ná wieki.

Nayświętßa Rodźićielká tym czásem/ zrozumiawßy wolą Syná swego/ że mu sie podobáło do czásu (to iest przez dwádźieśćiá trzy lat) mießkáć tu/ áż do káznodźieystwá y do męki swoiey/ przy Rodźicách/ y miedzy krewnemi/ áby násyćił oczy/ á dáleko wiecey y pożyteczniey/ sercá swoich/ ktorzy go záczeli/ iuż nie iáko kocháć (choć podobno nie miłośćią nád przyrodzenie/ ále tylko tą zwyczáyną) dla obyczáiow pieknych/ dla spraw przystoynych / dla rostropnośći y rosprawki nie źiemskiey: poczełá mowię záraz vprzątáć/ poczełá Jozefá B.

prosić

prośić (pokorna záwße) áby iey dopomogł/ nie ták Dom iáko raczey Kośćioł S. przyspośabiáć z Domu: w ktorym/ iáko w Orátoryum Niebieskim/ niebiescy ludźie/ modlić sie/ dobre vczynki czynić/ rozmyslánia dobrodźieystw Bożych odpráwowáć/ poymowáć táiemnice/ konwersácya mieć z Bogiem wćiele náßym będącym/ tu w tym Domie/ ábo raczey iákom rzekł/ w Kośćiele. Boć ten Dom ś. y teraz Kośćiołem sie ześtał *w Lorecie we Włoßech*, w ktorym/ o iáko rozlicznych poćiech! rádośći! pomocy! doznawáią (y ná dußy y ná ćiele) náwet sámi Pogáńscy ludźie z Turek/ oczym/ czytay Horatiusa Turselina Soc. IESV, ktory opisuie to wßytko/ wywodząc zacność/świątość/przytomność/bárzo wielka Boża/prawdźiwie y rzetelnie/z potwierdzeniem práwie Stolice Apostolskiey/ ktora/ temu Domowi ś. Duchownych y doczesnych rzeczy/ dość nádáłá/ ochędostwo bogáte/ wygody patnikam wczesne (ktorzy náwiedzáią) opátruiąc/ ná więkßą chwałę Pánu Bogu náßemu/ ktory sie tu począł/ y mießkał z Rodźićielką swoią z Jozefem S. według ćiáłá przyiętego náßego.

Ja mowię ták/ y przestrzegam ćie dußo moiá/ że mi sie zda/iákoby nie od rzeczy pobożnie powiedźieć/ że tu w tym Domeczku ś. y sam P. Jezus/ błogosłáwionemi śnadź naypierwey rękámi/ podobno począł robić/ vprzątáć/ vmiátáć/ mieyscá stánowić/ że ten kąćik náprzykład ná to będźie: tu moie stánowisko/ tu/ mieysce S. Jozefowi: tu/ dla ćiebie/ moiá Rodźićielko pokoik: tu káplicá do modlitwy/ábo Oratorium: tu/ nákßtałt Klaßtornego refektarzá mieysce do posilenia ćiáłá/ y tym podobne inße ochotne rzędy/ Rządcá Niebieski y ziemski. Co gdy sie stáło/ á Rodźićielce y S. Jozefowi/ nád zwyczay podobáłá sie tá dyspozycya/ poczęli ßczęśliwie w Názáreth/ w tym Domeczku ś. mießkáć: poczęli tym więcey w nim/ ná chwałę Pánu Bogu więkßą/

Akty wiekße y goredße miłości Bożey/ bliźniego (wybornych cnot śś.) wydawáć z śiebie: Poczęli oczy ludzkie zwabiáć/ ták/ że ś. Brygidźie N. Pánná powiedźiáłá/ co czynił Pan Jezus. Cum verò venit ad maiorẽ
Lib. 6 c. 58 ætatem, in Orationibus erat continuis, & obediens ascendit nobiscum, ad statuta festa in Hierusalem, & loca alia. *A gdy przyßedł iuż do wiekßych lat, ná modlitwách vstáwicznych był: ktemu posłußny chodźił z námi, ná święta postánowione do Ieruzalem, y ná mieysca inße.* Jákoby rzekłá ináczey Nayświętßa. Syn moy nayukocháńßy/ był zwierćiádło y wizerunk żywy/ wßytkich cnot bárzo naywybornieyßych/ y naycelnieyßych/ Bogu y ludźiom naywdźięcznieyßych/ ále też nayosobliwiey modlitwy ś. przez ktora (pomnażáiac śię wielce w niey) iáko człowiek codźiennie/ vczył káżdego iáko ma pilnie ćwiczyć śię w niey/ ktora/ nie tylo błaga zá grzechy/ ále vpraßa wiele pożytecznych/ dußy y ćiáłu/ rzeczy: ktora bespieczna/ y poufáła rosprawkę (iáko z swoim rowitym) z Bogiem naywyżßym czyni: ktora odchodźi od wßytkich rzeczy/ á łaczy śię z sámym Stworzyćielem/ przez zábáwę rozumna: ktora náostátek/ oddźiera od tutecznych márnych márnośći gwałtem á ziednácza/ z sámym Bogiem/ Dobrym náßym/ iáko Páweł Swięty wiec mawiał potym/ pißac do Koryntczykow: Qui
1. Cor. 6. v. 17 autem adhæret Domino, vnus spiritus est. *A kto śię złącza z Pánem, iednym Duchem iest.* to iest/ przez rozum ná modlitwie ś. iáko ßeroko vcza/ Doktorowie śś.

W tey tedy modlitwie/ pomnażał śię codźiennie Syn moy/ ná ktorego zápátruiac śię y ia/ y Jozef B. y wiele inßych pobożnych/ wiekße ognie y podnety tákże do modlitwy bráliśmy vstney y wnętrzney przez rozũ máiac náuczyćielá/ młodych lat pácholę/ námilße według ćiáłá/ ále Mądrość niestworzona/ według Bostwá. Z ktorego/ iáko promienie ze słońcá tutecznego/ ták oczywiśćie

wiście z niego/ siła cnot/ á osobliwie też tá modlitwá S. wynikáłá y oświecáłá nas/ że *trzebá* (iáko potym mowił/ publice) *vstáwicznie modlić się.* A czego vczył/ to sam czynił naypierwey/ od młodośći/ iáko mowię przykład nam dáiąc/ ábo iáko mawiał wiec Ambroży S. Orat ergo Dominus, non vt pro se obsecret, sed vt pro me impetret. Nam, etsi omnia possuerit Pater in potestate Filij: Filius tamen, vt formam hominis impleret, obsecrandum Patrem putat esse pro nobis, quia aduocatus est noster. Luc. 18. v. 1. Lib. 5. in Luc.

A przydáie tám Nayświętsza Pánná/ opisuiąc wdźięczny iego wzrok/ y mowę cudowną (zá tąż okázyą młodych lat/ Páná Jezusowych) że náwet vtrapieni/ w żalách będący/ po nászemu w melánkoliey iákieykolwiek/ lubo w kłopotách/ zmawiáli się wiec miedzy sobą mowiąc: Eamus ad Filium Mariæ, à quo possumus consolari. *Podźmy do Syná Máryey, od ktorego możemy bydź poćieszeni:* Czym? Ták wdźięczny/ powieda Nayświętsza Pánná miał wzrok/ y cudowną mowę/ nie tylo łágodną Syn iey/ że weyrzeniem mogł sámym/ vtrapionego rozweselić záraz: nędznego poćieszyć: frásunkiem zdiętego łágodnie od Mániey oswobodźić: choremu folgę vczynić. Omnibus, omnia factus: *Wszytko, wszytkiē stawszy się*, z dobroći swoiey. Apud. S. Brigit. vbi sup.



WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Co się zás tycze dálszych lat/ w ktore/ pomnażał się Pan Jezus według Ewángeliey S. Puer autem crescebat. Syryácka literá czyta: Puerulus

lus autem crescebat. Vatablus czyta. Puellus. *Dźiećiątko, rośćło*: Te/ odpráwował P. Jezus z wielkim podźiwieniem/ Obywátelow/ nie tylo przez náukę Niebieską/ prywatnie tu vczac wielu: Nie tylo przez rożliczne y wyborne cnoty/ktoremi świećił: Nie tylo przez osobliwe y doskonáłe posłuszeństwo/mnie y B. Jozefowi/ ktorych woli we wszytkim słuchał/ roskazánie náße we wszytkim pełnił/ vpornie w niczym nie sprzeczáiac się. Ale też(to piękna)nie lenił się y nie wstydźił nigdy/Oycu domniemánemu Jozefowi B. w rzemieśle ćiężkim pomagáć/ będac subtelney komplexyey. Rzeczes. Coż zá rzemięsło Jozef S. vmiał y robił/ poniewaß y Máteus S. w Ewángeliey wspomina/ że był *rzemieśnik*, Faber, ále iáki: nie wyraża. Odpowiedam. Przed tym więc/ rożni rożnie ná on czás Doktorowie SS. mowili/ ále B. Alberto Magno, y S Tomáßowi Doktorowi Anielskiemu/ żadna miárą nie zdádza się te bydź rzemięsła B. Jozefá in c. 13. Math. ktore Cor. à Lap. circa v. 55. wylicza. Rowßem/ pospolita y od S. Kośćiołá przyięta opinia iest/ że Faber Lignarius *Rzemieśnikiem był Cieślą* iáko tenże B. Albertus Magnus S. Tomáß, zápewne vczy/ ná wzwyß pomienionym mieyscu/ po sobie przywodzac osobliwie S. Chryzostomá/ y ták wiele inßych znáyduie się Doktorow poważnych/ co ták trzymáią/ wßelkie inße vspokoiáiac opinie. Ale osobliwie też zgodna iuż otych czásiech Kośćiołá S. sentencya iáko mowie/ ktory/ przyimuie to iákoby zápewna rzecz/ że tego prácowitego rzemięsłá/ z wielu przyczyn y podobieństw/ był Mistrzem.

Matt. 13. v. 55.

Super. c. 13 Matt. & Mar. 6.

Theodo. lib. 3. c. 23.

A co większa/ Libanius, Apostátá on ábo zbieg (od wiáry pierwßy Chrześcián. ś.) ktory się báwił przy Iuliánie okrutnym prześládowcy sług Bożych y imienia Chrystusowego ná wschodźie słońcá/ idac raz/ á potkawßy S. iednego Chrześćiániná/ z iádu y z kordyáki/ zpytał go:

A wász Cieślá co robi? (rozumieiąc ná Niebie iuż krolująceo) Odpowiedźiał mu S. Chrześćiánin ná vpokorzenie pysznego: *Robi Trunne, twoiemu Iuliánowi Cesárzowi.* Dáiąc znáć/ że póki masz czás/ nie bluźniey/ ále pokutuy/ nie mow zuchwále/ ále się vpokarzay przed Máiestatem naywyższym/ gdyż śmierć niespodźiewána nádyidźie z prędká/ y tobie/ y Iuliánowi.

To tedy rzemiesło prácowite robił Iozef S. á Chrystus Pan/ rękámi przenaświętszemi swemi pomagał go/ ná pożywienie swoie/ Mátki przenayślachetnieyszey/ Iozefá S. Ták/ że piękna było widźieć pácholę miłe/ w przod (iáko pisze y twierdźi Ludolphus Carthusianus) wodę noszącego ze źrodłá bliskiego N. Mátce: potym/ gdy większy był/ podáiącego náczynia do roboty służące Iozefowi B. Toporem záćináiąc/ trzaski náwet do domu drobne zbieráiąc/ iáko wiele Duchownych/ vważa to. A co więksa/ wołał nań Iozef S. (ácz z wielką vczćiwośćią powinną) *Iezuśie poday tego: Iezuśie przynieś to.* A Pan Iezus z miłośćią wszytko czynił/ Iozefowi S. posłuszny był/ świádczy N. Pánná sámá/ S. Brygidźie ták: Sic etiam obediens erat, vt cum Ioseph casu diceret ei, fac hoc, vel illud, statim ipse faciebat, quia sic occultabat Deitatis suæ potentiam: *Gdy mu Iozef S. tráfunkiem rzekł: vczyń to, ábo owo, zárazem vczynił, ábowiem ták, táił Bostwá swego moc.*

In Vita Chri. 1 p. c. 14. n. 18.

S. Bona ibid. c. 13.

Vbi sup.

Rzeczesz. Mogło bydź bez tego/ zwłaszczá v tákiego Páná/ ktory y Bogiem prawdźiwym był/ y człowiekiem naydoskonálszym/ nayzacznieyszym/ dla złączenia się z Bostwem? Grzegorz S. odpowiáda w Osobie iego ták: Mira quidem facio, sed abiecta perpeti non dedignor. *Dźiwne rzeczy prawdá iest czynię, ále podłych ponośić, nie wzdrygam się.* To iest/ nie vczyniłby tego pyszny/ chárdy: iá to czynię/ ktorym się poniżył. Do tego/ y to przyczyną może bydź ná záwstydzenie dźiatek nieposłu-

Homil 6. in Euang.

posłusnych Rodzicom/ y ktorzy sie wstydáia wielekroć/ zá vbogie Rodzice/ zápieráiac sie ich/ y ná wzgárde im czyniac/ że nie sa synámi ich. Tákowych v nas/ co ich znamy sámi/ siłá. P. Jezus zás z vbostwá Rodzicow swoich/ nigdy y nikedy nie wstydził sie/ y owsem ćiesył sie/ że vbodzy byli według świátá/ vpomináiac ich y vtwierdzáiac łágodnie/ áby dla miłośći Bożey/ ná wzgárde pychy/ pompy/ nádetośći świetckiey/ w vbostwie sie ś. iáko naybárziey kocháli. Aby iem/ nie przykro było/ gdy vczuia nie wygode iáka/ bo niebo nie omylnie bedźie zá to/ z wielu przyczyn/ ále tez y dla tego. Gdyż/ y on sam/ od pierwsego záraz wstepu ná świát/ vbostwem postánowił świetym woiowáć świát/ ktory iest/ instrumentem wielkim czártowskim do rożnych okázyi/ grzechow/ ná wzgárde y obráze Bogu/ á ná zgube człowiekowi/ gdy sie dobrze ma/ gdy mu ná niczym nie schodźi/ gdy wsytkie wygody płyna. Co widźieć możem / w onym przykłádźie trzech Pánienek vbogich z Miástká *we Florencyey*, ná ktorych domeczku/ Aniołowie SS. śiadáli wiec/ poki vbogie były/ á rekámi ćiesko wyrabiáły chleb. Jáko im Antonin S. Arcybiskup (z nasego Zákonu wźiety) intrate pewna codźienna pozwolił ná wyżywienie przystoyne/ áż miásto Aniołow dobrych/ źli pokázowáli sie. Czego postrzekssy Antonin S. raz y drugi idac imo dom/ vmknał intraty im/ á wołał/ áby w vbostwie Pánu Bogu swemu służyły raczey/ niżeli máiac nad potrzebe opátrzenie/ zbytkámi y proznowániem zámieskiwáły służby Bożey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

In Vita apud Suri. 2. Maij.

Przećiwnym ktemu sposobem iezeli chces/ v Sofroniusá ma/ że Opát Myrogenes stáry/ gdy o iego cnotách wybornych siłá słysał Arcybiskup Jerozolimitánski/ Eustochius, chćiał mu posyłáć/ co tylko było mu potrzebá ná wieksa wygode iego/ ták snadź w stráwie/ iáko y w pićiu/ iáko y w odźieży: Ale on vporczywie nic nie

In Prato Spiri. c. 8.

chćiał

chćiał od niego wźiąć/ tylko prosił/ áby sie zań modlił/ áby w piekle nie był. Czemu dla Bogá nie chćiał bráć? Wzdyć to (rzeczesz) potrzebne rzeczy są te doczesne do służby Bożey? Sposobniey człowiek służy Bogu/ kiedy ma iákie wygody? Odpowiedam: Wiedźiał z Duchá ś. y z doświádczenia Myrogenes S. Opát/ że potrzebnieysze vbostwo S. *ktore popycha prawie*/ y co raz okázya snádnieysza iest do służby Bożey. Dla czego inśi/ wyrabiáli chleb/ przykładem Chrystusowym y Mátki iego/ y B. Iozefá/ iáko támże czytamy o inszy Opáćie Márku/ ktory/ szesćdźiesiat trzy lat miał/ á cáłe tygodnie práwie pośćił/ ták/ że niektorzy rozumieli/ że bez ćiáłá był. Robił iednák we dnie y w nocy/ á co zárobił/ vbogim rozdawał/ nic nie biorąc od nikogo. Czego postrzeksy wierni Chrystusowi/ á náwiedzáiąc go/ wiele ich chćiáło mu dáć iáłmużnę/ lecz on nie chćiał bráć gwałtem/ mowiąc: *Ręce moie, mnie, y vbogich, ktorzy do mnie przychodzą, karmią.* Manus meæ nutriunt me, & eos, qui propter Deum, ad me veniunt. Vbi sup. c. 13.

A to to iest co potym Zbáwićiel nász mawiał/ ná publicznych Kazániach swoich: że *trudno bogátemu wniść do Krolestwá niebieskiego.* A ná drugiē mieyscu surowiey: *Biádá wā bogáczō, bo iuż maćie poćiechę wasse.* Ale rzeczesz duszo moiá. Wzdyć Zbáwićiel sam tenże potym vczył/ że nie powierzchowne to zbyteczne z wielką ćieszkośćią/ ale duszne vbostwo/ błogosłáwionemi czyni: Beati pauperes spiritu. *Błogosłáwieni vbodzy, w Duchu.* Bo bedźie drugi miał/ á iákoby nie miał: Insy nie ma/ bo mieć nie może/ áleby chćiał mieć. Dobrowolnie záś/ nie przykłádáć serca do naywiekszych bogactw/ wygod/ y wczásow/ cnotá iest/ iáko mawiał Dawid S. Diuitiæ si affluant, nolite cor apponere. *Jeżeli wam przybedźie maietnośći, nie przykładayćieś sercá.* Jákoż tedy vbostwo/ chwalebne iest to powierzchowne/ y ktore sam od Matt. 19. v. 23. Luc. 6. v. 24. Psal. 61. v. 11.

pierwszego wstępu ná świát kochał: ktory/ vbogich Rodźicow obrał sobie: ktory/ w vbostwie/ich (y wielu inszych łágodnie) potwierdzał: Pięknie odpowiádáią ná to/ y prawdźiwie Doktorowie śś. pozwaláiąc (zwłasztá o tych czásiech) nie tylo w pospolitośći/ iáko Concilium Tridentinum każe/ ále w osobnośći mieć nie kiedy nieco máłego/ z wiádomośćia iednák stárszych. Przyczyne czytay/ v nászego S. Antoniná Biskupá Florenckiego/ kedy powiáda/ iedne Sekte Heretycką Pauperum de Lugduno, potępiona/ ktora/ twierdźiłá vpornie/ że Zbáwićiel nász/ áni w pospolitośći/ áni w osobnośći/ nic nie miał/ co było przećiwko iásnemu Ewángeliy S. świádectwu/ iáko tám naydźiesz.

Sess 25. c. 3. de Refor.

3. p. histo. tit. 21. c. 5. §. 1. sub. Ioan. 22.

Lecz/ żeby kto prawdźiwie był vbogi/ dobrowolnie w duchu/ choćby wygody snadź nie tylko iákie tákie miał/ ále y Krolewskie/ B. Henricus Suso wielkich cnot mąż/ osobliwie też w vbostwie S. kocháiący sie/ náukę wysoką y bárzo piękną dáie/ godną/ áby káżdy sługá Boży/ przed oczámi záwsze one miał. Naprzod/ mowi (notuy sobie duszo moiá) *áby z rzeczy tych ktore ma kto, áby tylko mowie miał potrzebne do przystoynego żyćia. Nie inaczey iednák, tylko iákoby ie też, od domu do domu chodząc, wyżebrał y wyprośił, y ná káżdy dźień iákoby miał, prośić á bo żebráć o nie. Powtore. Jeżeliby wiedźiał, kogo kolwiek inszego z przyiaćioł Bożych, y coby człowiekiem był dobrym á onich potrzebuie, iákoby własnych iego, y żeby mu ták życzył záżywáć ich, iako sobie sámemu. Potrzećie. Ieżeliby o nieszcześćie snadź kiedy przyszedł ich, áby ták był w vmyśle y w sercu, wolą swoią vspokoiony, iákoby ich nigdy nie miał. Te trzy obserwáncye, ktoszkolwiek rzeczą sámą doskonále wypełni, záprawdę, vbogi w duchu iest, choćby miał Cesárstwo ábo Krolestwo. A o czym nie wątpić, że z Chrystusem ná tego sądźie, śiedźieć będźie.* Są słowá iego po łáćinie.

Ser. 4. mihi fol. 211.

Porro, spiritus paupertatem integram Deo exhibe-

hibere poteris & offerre, etiá si terrenas possideas facultates ac opes, nec quicquã inde patieris impedimenti, quod ad veram Christi imitationem attinet, si tantum tria hæc, quæ subijcio, seruare curaueris, sine quorum obseruatione, non est, vt id te præstare posse arbitraris. Primum est, vt ex rebus possessis, non nisi vitæ necessaria tibi vsurpes, haud secus, quã si eas ostiatim emendicasses, & quotidiè mendicare deberes. Secundũ, vt si scias alium quempiam DEI amicum & hominem bonum illis indigere, liberam ei facultatem præbere quæas, tam liberè eis pro sua necessitate vtendi, acsi illius verè propriæ forent: idq; illi non minus cupias ac faueas, quam tibi ipsi. Tertium, vt si illarum fortasse iacturam facias, ita in animi fundo ac voluntate, tranquillus & immotus perseueres, acsi eas nunquam habuisses. Hæc tria, quisquis re verâ & perfectè est assecutus, verè pauper spiritu est, etiamsi vel augustum obtineat Imperium, & absq; dubio, illius est regnum cælorum, atq; in Extremi iudicij die, cum Christo Iudice, in sede iudiciaria, residebit.

Ale wrodźmy się do vbogiego y prácowitego / z młodych lat záraz jeszcze / Zbáwićielá / y mowmy ták: Nie prożnuiący żywot miałby bydź nász / ále prácowity. Bo jeżeli ty o IEZV dobry / w młodźiuśieńkim wieku / Bog człowiek robisz / nie prożnuiesz / nie omylna rzecz iest / coż my mamy czynić? ktorzy podczás niepotrzebnemi zábáwámi / wymawiamy się? Bá czásem / wstydząc się sromotnie y bez rozumnie robić / dla opátrzenia potrzeb swoich duszných / y ćieleśnych? ktorych / choćby nie było / á zato nie pożytek byłby / áby nas Czárt / y vłomność nászá prożnuiącymi nie nálázłá? Abyśmy vszli wielu okázyi grzechu? Aby nie tylo Mágdálená / ále y Martá z nas mogłá bydź / przykłádem tym Páńskiem /

ktory/ y modlił sie pewnych czásow/ y robił pewnych czásow: Toż Rodźićielká iego czyniłá: Toż Jozef S. toż niemal wßyscy SS. Bo/ mowi pomieniony B. Henricus Suso: Væ, væ horæ illi, quâ verba omnia infrugifera & otiosa, tempus omne deperditum, & quidquid inquam boni neglectum est, ad rationem reuocabitur. *Biádá, biádá, biádá godźinie oney, w ktorą słowánie pożyteczne y prożne, czás wßelki vtrácony, y co dobrego czynić zániedbáło sie, ná sąd Boży przypomni sie to.*

In Dialog. c. 6 ad fi.

Co záś sie tycze N. Rodźićielki coby robiłá/ ábo coby zá zábáwke/ tedy owedy z Synáczkiem miáłá (ná kßtałt iákiś y ná podobieństwo krotofileMáćierzyńſki) po te dni/ pote látá trzydźieśći/ áż do chrztu w Jordánie: Dawny Doktor Kośćielny Aponius (ktorego przywodźi Ioan. Gesnerus náß/ de Rosario, deca. 2. fol. 5.) twierdźi (ná poćiechę Bráći y Siostrom náßego Bráctwá Rozánego) że w domeczku onym wielce ßcześliwie mießkáiąc/ iákiemśi sposobē (lecz z Duchá Bożego) cudownie/ pokázywáłá mu/ Żywotá iego Przenayświet. y śmierći przyßły okrutney/ Táiemnice/ gdy mowi ták: In domo illa, omnia mysteria vitæ & mortis suæ, Mater ostendebat Filio. Jákoby ináczey rzekł/ iáśniey: Poczuwáłá sie w powinnośći swoiey/ że grzeßnych ludźi stáłá sie Opiekunką/ tym sámym że Mátką: przetoż temu Synowi swemu á Odkupićielowi náßemu/ instrumētá iákieś snádź y náuki z miłośći wielkiey pochodzące/ pokázowáłá zá młodu: Że to bedźieß ćierpiał dobry Jezu/ dla zbáwienia náßego. Tákie bicze/ widźiß? powrozy/ ćiernie ostre/ gwoźdźie/ włocznia/ ábyś dość vczynił/ woli Oycá twego. Krzyß snadź bedźie tákowy widźiß? ná ktorem nie miłośiernie/ podwyżßą członki subtelne twoie! Napoy ten widźiß? á ty gebką/ vmoczoną w żołći y w oczćie/ bedźieß pił. Pomniyże dobry Jezu y przyuczay sie zá młodu/ po máłu/ ácz prágnienie y

chęć

chęć twoię iáko nayprędzey ćierpieć/ widzę bárzo do-
brze: Otoli iáko Mátká/ dźiećię naymilſze/ z miłośći
ćwiczę/ tym więcey y bárźiey/ że y ſam mi okázyą dáieſz/
powiedáiąc/ wolą Oycá twego/ iáko maſz/ odkupić nas/
przez mękę y śmierć. In domo illa, omnia myſteria
Vitæ & Mortis ſuæ, Mater oſtendebat filio. Náwet/
kiedy bräkowało náczym: Krzyżowe vboſtwo wſpomi-
nálá mu/ że y w cudzym grobie po śmierći będźie leżał:
że ſukienki iego rozſzárpią żołnierze miedzy ſię/ koſtki/
ćiſkáiąc. Y tym podobne rzeczy/ wiedząc że P. Jezus
kochał ſię ſerdecznie w vboſtwie.



TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

RVdolphus Carthuſianus on wielki y pilny/ w v-
wagách Zbáwićielowego żywotá/ kochánek/ o-
procz vboſtwá/ ktorym/ y przykład y wizerunek
nayoſobliwſzy/ y iákoby naypierwſzy dał w ſobie Pan
náſz/ od pierwſzego dźiećiństwá/ wielce potym w tymże
Domeczku chwali/ *poſłuſzeńſtwo* Rodźicom/ o ktorym
powieda ták: Adeò erat ſubditus Parentibus, vt nun-
quam vel ad momentum ſecederet, niſi cum duode-
cim factus annorum remanſit in Hieruſalem. *Ták
bárzo był poſłuſzny Rodźicom, że nigdy áni ná moment, od
nich nie odſzedł, tylko kiedy dwánaśćie lat miał, zoſtał był
w Ieruzalem.* Coż to ieſt? nic inſzego/ tylko że Pan náſz/
gruntownie gruntował budynek Duchowny/ przez cno-
ty/ przez ktore zápátruiąc ſię náń/ káżdy kto chce w Nie-
bie bydź/ ma tákże czynić/ przykłádem iego. Záłożył te-
dy naypierwſze *Vboſtwo* zá grunt/ w żywoćie ſwoim/ bo

De Vita Chri. p. 1. c. 13.

vbostwo wielu cnot okázyą iest/ y pomocą do nich/ ále tez osobliwie/ do świętey pokory. Bo iáko bogáći/ pyśni/ ták vbodzy pokorni: Jáko w dostátkách będący/ o nikogo prawie nie dbáią/ ták vbodzy nie máiąc nic/ v wszytkich się o łáskę stáráią: Jáko w roskoszách y w wygodách opływáiący/ o Duchownych rzeczách nie myślą/ dla zmysłow/ przez ktore się tu báwią: ták vbodzy/ ktorym ná wszytkiem brákuie/ ábo po wielkiey częśći/ do Bogá wzdycháią/ podnosząc rozum/ że lepsze y trwálsze támte są niż te/ bo szczęśćiem ábo przewrotnośćią złych/ mogą się vtráćić. S. *Vbostwo* tedy naypierwey zákochał czyli zágruntował/ przyszedszy przez Národzenie S. swoie ná świát. Potym/ wielką insza cnotę/ y iákoby śiostrę rodzoną/ *Posłuszeństwo*, ktore nie tylo Bogu Oycu włásnemu czynił/ ále tez y Rodźićielce y Jozefowi S. náwet gotując się y złym ludźiom pod czás męki (iáko vsłyszysz w drugiey Częśći boleśney/ ieżeli P. Bog pozwoli łáski) bydź posłusznym/ dla nie posłuszeństwá Adámowego.

Ale y to do vwagi iest/ że Ewángelia S. chwali go nayosobliwiey iesżcze teraz: Erat subditus illis. *Był posłuszny im.* To iest/ nie tylo przez te látá w Egipćie śiedmioletni/ ále y w Názáret w Domeczku tym S. A co więksża przyszedszy z Jeruzalem/ lat dwánaśćie iuż máiąc/ co był wielki cud! Mogł ábowiem (áplauzámi/ ábo powinszowániem y zgodnym wielu ludźi mądrych podźiwieniem/ z náuki/ ktorą/ iáko słońce (promienie swe iásne pod wesoły czás pokázuie) ták on w Kośćiele miedzy Doktorámi śiedząc/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ mądrość dusze swoiey Przenayświętszey/ cudowną pokázuiąc) mogł mowić/ *pierwsze bráć przed Doktorámi mieysca*: Mogł iuż z opieki/ Kátedrátykiem będąc/ licencyowáć się od Rodźicow: Mogł inszy sposob życia przystoyny/ y z opinią reputácyey swoiey/ przed się wźiąć/ że to iuż nie dźiećię/ ále Doktor: nie Syn tylko/ ále Mądrość

Przed-

Przedwieczna: nie ten ktory ſłuchał do tych czas/ ále ktorego iuż ſłucháć będą wßyſcy/ y Rodźićielká ſámá. Nie vczynił tego Pan Iezus. Bo/ miedzy Doktorámi w Kośćiele/ zſtąpiwßy z Káthedry/ mowi tenże Ludolphus Carthuſianus. Puer IESVS videns Matrem, venit ad eam. Quem, ipſa ſuſcipiens, & dulciter oſculans, ac deinde reſpiciens in faciem eius decorã, dixit ad illum: Fili, quid feciſti nobis. *Dźiećiątko P. IEZVS obaczywßy Rodźićielkę ſwoię, przyßedł do niey, ktora, przyiąwßy go, y milè całuiąc, á potym pátrząc ná twarz iego wdźięczną, rzekłá mu: Synu, coś nam ták vczynił?* S. Bonáwenturá dokłádá/ że *kleknełá, y łzámi zálawßy ſię mowiłá ſnadź te ſłowá: Synu, coś nã vczynił.* Iákoby ináczey. O Synu moy (á w przod Bogá Oycá przed wieki) cożeś nam ták vczynił? Iákożeś ſię ná to zdobył: ktoryś nas záwße kochał/ ßánował/ y nam poſłußny był? żeś ſię zchronił od oczu náßych? Ześ tu zoſtał/ z fráſunkiem nie ledáiákiem náßym? *Oto Oćiec twoy, y ia, żáłośni ßukáliſmy ćię?* Mogłeś widźieć (ktory wßytko widźiß) ſerce vtrapione nas oboygá! Mogłeś ſłyßeć (ktory wßytko ſłyßyß) co zá ſerdeczny láment/ czyniliſmy! Mogłeś zmiłowáć ſię nád námi (ktoryś Bog miłośierdźia) á nie ták długo przewłaczáć/ naywdźięcznieyßy twoiey przytomnośći y obecznośći. Gdyż/ więcey y bárźiey/ niż Dawid kiedyś/ ia/ y Iozef Oćiec twoy domniemány/ mowiemyć: Deus cordis mei, & pars mea, Deus in æternum. *Boże ſercá mego, y cząśći moię, Boże ná wieki.* Pan Iezus zás/ wdźięcznymi vſtámi nie co ſkromnie vśmiechnąwßy ſię ſnadź/ náuczył ią naypierwßego Punktu/ y naypotrzebnieyßego z náuki ſwoiey Niebieſkiey/ *że pod wolą Bożą, trzebá wßytko, á wſzytko* pełnić: trzebá ſtoſowáć ſię / co Bog Oćiec Wßech. każe. Quid eſt, quod me quærebatis? Neſciebatis quia in his quæ Patris mei ſunt, oportet me eſſe? *Czemużeśćie*

Vbi ſup. c. 15. n. 18.

In Vita Chri c. 14

Pſal. 72. v. 26.

Vide Corn. Ianſe. in Concor. Euan c. 12.

żeśćie mnie ßukáli? Nie wiedźieliśćie, iż temi rzeczámi, ktore są Oycá mego, iam się báwić powinien? To iest/ iáko by rzekł mym zdániem. A Miátko moiá naymilßa/ tyś źrodło Mądrości (bom ia w tobie był przez łáskę záwße/ y z ćiebiem się národźił cudownie według ćiáłá) á niewieß tego ná ten czás (choć wieß inße rzeczy/ pismá/ Proroctwá) *żem ia pod wolą iest Oycá mego?* ktory mnie/ ná to posłał/ ná to mi dał licencyą/ żem się s stał człowiekiem/ ábym świátu/ w ćiemnośćiách ćiemnych będącemu/ roświećił náukę (iáśnieyßą/ nád iáśność wßeláką stworzoną) ábym mowię według czásu/ y mieyscá pełnił y wykonywał/ to/ co mi zlećił: Abym nie opußczał naymnieyßy rzeczy w Punkćie/ co iest ná chwałę iego/ á ná zbáwienie duß: Abym ná ostátek/ nikomu tylo iemu sámemu/ mężnie w tym podlegał y czynił/ co czynić mam. Jákoß tedy przepomniałaś tego Rodźićielko moiá/ ktora y sámá z wolą Bożą/ zgadzáß się záwße! Miłość to twoiá wielka y serdeczna ku mnie spráwiłá/ że iáko człowiek (w żalu/ y w miłośći będący) przepomina niećo y zápámiętywa się/ o rzeczy kocháney swoiey zbytecznie myśląc: Ták ty/ o mnie. Wiedzże o tym / á nie frásuy się (bo miłość/ przemogłá twoiá/ że bynamniey tym nie grzeßyß) gdyż z miłośći vśilnie stárász się o mnie/ śiebie y wßytkich rzeczy stworzonych/ nieiáko zápomináiąc. Ale teraz/ niech ći będźie rzecz tá wiádoma/ że trzebá Woli Oycá mego doyść koniecznie czynić/ oney się ákomodowáć/ y we wßytkich punktách/ dostonále pełnić ią. Miedzy inßymi y to iest/ com dźiś vczynił/ y przez te dwá dni/ śiedząc w kośćiele/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ bo potym co inßego będę czynił/ co mi Oćiec Niebieski kazał. Záczym iuż się vspokoy/ woli Bożey/ y moiey/ stworzona twoie wola/ podday.

O cudá niewymowne! o wielkiey łágodnośći/ nie mnieyßey mądrośći pełne! ktore záiste nigdy z suku abo

z kontemptu (iáko przeklęći Heretycy zárzucáć śmieią/ bez rozumnie iednák) nie były/ ále z wielkiey poufáłośći Syná do Mátki/ y z wielką mądrośćią náuki o pierwszym posłuszeństwie/ ktore káżdy powinien/ *nád wolą Oycá y Mátki*, Bogu czynić. Bo/ kiedy Oblubienicá chwaliłá się raz przed kompánią swoią/ iákoby miłość swoie/ ku Bogu y ku inszym rzeczom/ miáłá. Powiedźiáłá prawdę/ że Bog zporządźił ią w niey. Ordinavid in me Charitatem. Ale iáko; nie dołożyłá iásno. Przetoż Doktorowie SS. tłumáczą iey intent/ że/ *Bogá naypierwey Dobro nieskończone y niepoczęte*: Potym/ záś SS. kochánkow iego y żywot swoy wieczny/ ábo chwałę onę/ ktora nas czeka: Potym/ Rodźice/ przyiaćioły/dobrodźieie ⁊c. Ktoż ábowiem miłośći nie da pierwszey temu; ktory vprzydźił nas miłośćią; Nas/ bez nas/stworzywszy! Nas/ dla pożytku nászego/nie dla iákiego kolwiek namnieyszego swe°/odkupiwszy: Nas/záchowuiąc (w tym żywoćie y w powołániu) przedłużáiąc dni y lat/á do pokuty czekáiąc/kiedy go co raz obrażamy/ gniewamy/ bez rozumnemi grzechámi nászymi. O záprawdę godźien miłośći pierwszy! miłośći słowy niewymowioney/ niesk onczoney/ ze wszelkich śił y tchnienia dusze vbogiey nászy. Godźien/ żebysmy go/ nád śiebie sámych koniecznie kocháli. Godźien/ żeby/ zmysłi nászych/ po wszytkie momentá/ nie schodźił/ dla wielkiey iego miłośći/ ktorey nigdy mu (ná wieki) nie wypłáćiemy/choćby iedno serce/dusze iedney! Miłośćią wszytkich inszych/ miłowáło go Vważ to duszo moiá/ przyznász/ że prawdá/ ia tobie okázya do nader potrzebny vwagi dáią/ ábyś Bogá w przod/ y wszytko dla niego sámego miłowáłá. Ták/ że y Człowieczeństwo P Páná Jezusowe wszeláikiey vczćiwośći godne/ dla Bogá / z ktorym złączone iest: A Rodźićielke Przenaświetszą/ktora Bogá człowieká porodźiłá/dla Boga mowię: A przyiaćioł

Apud Carthag. lib. 10 homil. 13. tom. 2. Homil.

Cantic. 2. v. 4.

Bożych/ y siebie/ y Rodźicow/ dla Bogá: Wßytko/ ie-
dnym słowem/ dla Bogá/ bo Bog/ pierwßy y ostátni/
twoie *Dobro* iest wieczne/ bez ktorego y bydź/ y żyć/ y
mieć co/ nie możeß. A iezeli sie spodźiewaß czego/ od
niego/ miey nádźieie/ á kochay go naypierwey/ naybár-
źiey/ wiecznie. Ja sie wráczam/ do náßego Bogá Od-
kupićielá Jezusá Chrystusá.

Ktory/ mile y pokornie z Jeruzalem do Názáret
powroćiwßy/ pieknie dokłáda Ewángelistá cudowney
rzeczy/ y nieśmiertelney pámieći godney: Et erat subdi-
tus illis. *Y byłim posłußny*, w nagrode snadź żalu/ bole-
śći/ ochotnie. Długoli rzeczeß dußo moiá: *byłim posłu-
ßny?* Przez ośimnaśćie lat wiecey/ przyßedßy z Jeru-
zalem/ áß do záczećia meki Przenayświetßey pod nieiá-
ka iákoby protekcya Mátki/ dobry Syn: pod záwiádo-
wániem/ ktory o wßytkich rzeczách stworzonych záwiá-
duie: pod straża y w posłußeństwie/ ktory według Bo-
stwá/ Páná nád soba nie zna. Vważa to S. Idelfonsus,
Lib. de á iákoby zádumiáły mowi. Sub Mariæ disciplina, in-
Virg. B.V. fans Deus versatur! *Pod Maryey ćwiczeniem niemowią-
tko, Bog zostáie!* Co iest: *byłim posłußny*: A nietylko nie-
mowiatkiem/ ále przez ośimnaśćie wiecey lat podro-
słym/ áż do trzydźiestego wieku swego roku. O cudá
niepoiete! o niewymowione! Bog człowiekowi/ posłu-
ßny! nie tylo dźiećiećiem máłym ießcze bedac (według
ćiáłá) ále y dorosłym Mężem! á posłußny we wßytkim/
De Ort. & y doskonáłym sposobem! Mowi B. Alanus. Eum ad
Pro. Psal. nutum habet, in quo omnia, per quem omnia, & ex
p. 4. Fol. quo omnia. *Ze, miáła go N. Pánná ná skinienie, w ktorym
mi. 249. wßytko, przez ktorego wßytko, y z ktorego wßytko.*

Redyśćie teraz áfektámi sie vwodzacy ludźie/
gdźieś y ty teraz dußo moiá: tu sie stawćie/ tu przypá-
truyćie sie/ że Pan naywyżßy/ niskim Rodźicom swoim/
posłußny! Że Stworzyćiel stworzeniu! że Odkupićiel/

tym/ ktorych odkupić ma/ przez mękę y śmierć swoię! Przypátrz się káżdy/ á ty osobliwie duszo moiá/ iáko wielka y głęboka pokora Páńska/ będąc iuż záwołány/ będąc wźięty/ będąc chwalebny między ludźmi vczonemi/ będąc w áprehensiey v tych/ ktorzy/ przednieysi w Mieśćie y przy Kośćiele Páńskim byli! ktorzy/ tłumáczámi Pismá S. ktorzy/ w poszánowániu dla stanu swego y Wokácyey: ktorzy náostátek Dźiećięćiá iednego (we dwánaśćie lat/ nád látá) Mądrośći się dźiwowáli. Ten iednák przećie/ nie wyłemuie się z posłuszeństwá: próżną chwałą nie vwodźi się: pychą żadną (áni pomysleniem) niewynosząc się/ mowi: Coż mi po Rodźicách? zwłasczá vbogich? ktory/ pochwałę mam v wszytkich? Coż mi potym/ ábym się w nieznáiomość miał wdawáć (w ktoryiem był do tego czásu) idąc z Rodźicámi do Názáret/ ktory/ áplauzy tákie mam w Jeruzalem/ w głownym Mieśćie? Et erat subditus illis. *A był im posłuszny.* Posłuszny/ bo ná iedno słowko/ ábo ráczey zrozumiawszy prágnienie Rodźićielki swoiey/ ktora sercem życzyłá sobie tego/ nic nie mowiąc podobno/ áby z nimi/ naymilszy P. Jezus znowu do Názáret poszedł/ á w Jeruzalem bez nich nie zostawał/ poszedł ná tychmiast/ według oney náuki stądź/ ktorą S. Thomász nápisał potym: Tanto videtur obedientia promptior, quanto expressum præceptum obediendo præuenit, voluntate superioris intellecta. Voluntas enim superioris, quocunque modo innotescat, est quoddam tacitum præceptum. 2. 2. q. 104. a. 2.

Dla tego sámego Boże moy/ czegożeś niegodźien! Jákoż ćię nie miáłá większym y zárliwym ogniem miłośći/ niekocháć/ kocháná Mátká/ á ty pokorny pokornę kocháiąc/ posłusznyś się stał się iey/ serdecznemu/ ćichemu/ prágnieniu/ gdy prágnęłá tego sercem/ ábyś się z nią wroćił/ á ty zrozumiawszy iey serdeczne prágnienie/ rzecza sá-

czo sáma posłusznys sie iey stał/ y vczynił kwoli/ czego o-ná cicho żądáłá! Bo/ choćbyć też y vstnie rzekłá byłá/ te ábo podobne słowá/ wiem żebyś był wszytko vczynił. Wiesz Synu moy/ á przedwieki Boży/ poniewasz tá iest wola Oycá Niebieskiego (ktoras wypełnił/ iáko mowisz) że tego było potrzebá/ dla sekretow niepościgłych/ żeś nie opowiedziány w Jeruzalem został/ vczyńże też to kwoli mnie (choć wiem/ żeć káżdy będźie/ z mądrości twoiey/ ktora iuż publicznie słyszeli Doktorowie/ rad w domu swoim) podźże známi: nie zániechyway nas/ v-bogi vbogich. Pan niestworzony/ stworzenia swego: ktorzyżmy ćie ná świát (iáko nayuczćiwiey mogliśmy) przyieli: ktorzyśmy do tych czas wygody twoie/ ácz nie ták iákoś godźien Bog/ czynili: ktorzyśmy wysługowáli/ w niczym nie obrażáiąc/ Przenayświetszey Persony twoiey Bożey/ y Człowieczeństwá złączonego z Bostwem. Podź známi/ vczyń nam ten fawor/ te łáskę/ raczey te dobroczynność Domek nász/ Domek twoy: Wszytko násze/ wszytko twoie: A ná większą vsługę/ iáko záwsze ták y teraz kocháć sie będźiemy w tobie/ y miłowáć ćie dwoiáką miłośćią / y przyrodzoną iáko Syná: y nád przyrodzoną/ iáko Bogá. Oto Oćiec Jozef S. (choćiay domniemány) żáłosny wespoł ze mną był. Szukáliśmy ćie miedzy rodźiną/ wszedy á wszedy/ miedzy sąsiádámi/ iuż trzeći dźień dźiś/ nie z inszey przyczyny (bo wiemy bárzo dobrze żeś Bog) ále z miłośći/ ktorą mamy ku tobie/ Odkupićielowi swemu. Z miłośći/ ktorą gorzeie Jozef S. iáko widźisz/ y przed wieki widźiałeś/ że po mnie/ nikt ćie bárźiey nie miłuie miedzy ludźmi. Dayże mu te zápłátę/ day mu te ochłodę/ podź z námi/ nie oddalay sie od nas/ ktoryś przytomny wszędźie káżdemu. Niech sie serce násze y oczy/ tobą karmią/ ktoryś nam/ nádewszytko naywdźięcznieyszy. Niech boleść/ w rádość odmieni sie nászá: Niech frásunek/ w wesele. Niech fátygá/ w odpoczynek. O

cudá! O wielkie cudá! ktoż może wymowić/ ponieważ y sam Ewángelistá S. wielkie rzeczy/ krotkimi słowy záwárł/ te ták tránsákcyą opisuiąc. Et erat subdit⁹ illis. Dał się im ná wolą/ wygodził prágnieniu ich/ poszedł z niemi y posłusznym im był/ Doktorē naywyższym y záwołánym tu w Ieruzalem będąc. Bernard S. pięknąy nabożną exágierácyą/ czyni/ dźiwuiąc się temu/ czyli wielkiemu/ czyli pokornemu (niewiem iákoby go názwáć) posłuszeństwu Páńskiemu. Deus, cui subditi sunt Angeli, Principatus, & potestates, subditus erat Mariæ, & Ioseph propter Mariam. Mirare ergo vtrū-libet, & elige quid amplius mireris, siue Filij (inquit) benignissimam dignationem, siue Matris excellentissimam dignitatem. Vtrinque stupor, vtrinq; miraculum, & quod Deus feminæ obtemperet, humilitas absq; exemplo: & quod Deo femina principetur, sublimitas sine socio. *Bog, ktoremu są poddáni Aniołowie, Kśięstwá y Moczarstwá, był poddány N. Maryey Pánnie, y Iozefowi dla niey. Dźiwuyże się tedy, czemu chcesz, y obierz czemu się masz bárdźiey dźiwowáć iedno? Abo Syná Bożego łáskáwe wielce poszánowánie: ábo Mátki Przenaywyborna godność. Z obu stron zdumienie, z obu stron cud, że y Bog Pánnie posłuszny, pokorá bez przykładu: że y Bogu Panna pánuie, godnosć bez drugiego podobnego człowieká.*

Homil. 1. num. 7. sup Missus.

Alesmy tego nie vważyli w przod/ iáko do Ieruzalem/ z Názáret/ y z iákiey przyczyny Rodźice/ y Pan nász/ poszli? Iákim sposobem/ ábo z iákiey okázyey został tám Pan Iezus/ że ták kocháną rzecz/ y duszy namilszą/ zgubili przez trzy dni/ zwłasczá ponieważ Heretycy bezecnie smieią/ grzech iákiś/ zádawáć przez to N. Rodźićielce/ niewstydząc się głupstwá swoiego/ że bez rozumnie to czynią y mowią/ pysznego y chárdego rozumu ludźie. Odpowiem ná wszytko/ ále w przod záłożę dla

wiádomośći/ co zá nabożeństwá Zydźi stárzy mieli ná on czás/ ná ktore/to święte grono IEZVS, MARYA, IOZEF, do Jeruzálem poszli/ y tám P. Jezus/ bez opowiedniá zostáł: Remansit puer IESVS in Hierusalem, & non cognouerunt Parentes eius, *á oni tego nie postrzegli.*



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NJe mász y nie było národu żadnego/ ták náwet bezrozumnego (o tym nie trzebá wątpić) coby iákich tákich (choć náwet fałszywych Bogow) nie miał mieć/ pogotowiu/ áby świąt ábo dni pewnych/ im ná chwałę y ná vczćiwość/nie náznáczył. To iest/ kiedyby ich nie miał osobliwiey/ y ná osobliwych mieyscách szánowáć/ nie tylo wnetrznie/ ále powierzchownie też/ przez te widome/ iáko mowiemy/ ceremonie/ obrzędy/ poniżoności. Dla czegoż Egipcyánie/ iákoś słyszáłá wyżey duszo moiá/ mieli Bogow choć nád insze narody głupiey/ przećię mieli. Grekowie/ Rzymiánie/ Tátárowie/ náwet y narod nász słowiáński/ y Sármáccy. Oczym czytay Márćiná Kromerá/ á o pierwszych/ S. Augustyná/ de ciuitate Dei, gdźie náydźiesz szeroko wywodzące to. Mnie przychodźi tu/ powiedźieć tobie/ że Zydźi sámi chełpiąc się z tego nayszczęśliwsi byli/ o ktorych mowi Dawid S. Notus in Iudæa Deus, in
Psal. 75. Israel magnum nomen eius. *Znáiomy iest Bog w Iudźie: w Izráelu wielkie imię iego.* Jákoby chćiał rzec: Sam prawdźiwy tylko Bog/ y ktory stworzył wszytko/ á sam od nikogo nie iest stworzony: ktory wszytko wszytkim dáie/ á iemu nikt/ dla potrzeby (chybá dla vczćiwośći) winna vsługę sercá/ y pokory swoiey/ przed ták wielkim

máiestá-

máiestatem/ Páná/ y Dobrodźielá swoiego wiecznego/ kłániáiąc sie/ iáko trybut mowie dáie/ sam tylko w Izráelu iest/ prawdźiwy Bog/ sam kroluie/ sam dźiedźicy. Plemie y narod iego/ kocháný Izráel.

Przyczyná záś fałszywych Bogow/ ábo okázya/ ćiemny iest rozum/ rostkoszy bespieczne (zuchwálstwá) z ktorych prawdźiwego Bogá/ zápámietáli/ potym nieználi/ potym znáć nie chćieli/ ludźie. Sámi tylko Zydźi od Adámá/ przez Pátryárchy y Proroki/ podawáli sobie/ wiádomość Stworzyćielá/ ktory stworzywszy/ kochał stworzenie swoie/ á rozne y rozmáite dobroczynnośći niewdźiecznemu czynił/ iáko w Pismie S. masz wypisano. Acz y ći zá czásem: Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum. *Pomieszáli sie miedzy narodámi, y náuczyli sie vczynkow ich,* mowi tenże Dawid S. vskarżáiąc sie/ ná rodaki swoie. Ale daymy pokoy temu. To masz wiedźieć/ że dobrzy Izráelcykowie y ći ktorzy dobrodźieystw Bożych byli záwsze wdźieczni/ oprocz inszych wielu nábożeństw/ (z roskazánia sámego P. Bogá) ktorymi chwalili go/ postánowili tez sobie zgodnie/ ná wiekszą iemu chwałe y vczćiwość pewnych czásow/ pewne nábożeństwá/ ktore zwáli/ iedne pospolite y vstáwiczne/ drugie w pámiątkách/ raz ná przykład do roku. Pospolite y vstáwiczne były/ iáko siodmy dźień/ Sabáth/ ktory świećili wszyscy/ nie robiąc nic/ áni woiuiąc/ áni náwet trzásek zbieráć nie godźiło sie im. Ná pámiątkę mowie tego/ że Bog stworzył świát/ *á dniá śiodmego odpoczął.* Ab omni opere quod patrarat.

Psal. 105. v. 35.

Vide S. Tho. 1. 2. q. 100. a. 5. ad. 2.

Prosze/ coż to iest? *odpoczął dniá śiodmego P. Bog Wszechmogący?* Izali Bog sie może sprácowáć/ ktory ćiáłá nie ma sposobnego do fátygi? iáko sie wyżey pokazáło? ná coż mowi Pismo S. *że odpoczął sobie, dniá śiodmego?* Nie báwiąc sie odpowiádam słowy iednego

dobrego

dobrego Teologá/ ktory/ ták to tłumáczy subtelnie. Vbiq; requiescere Deum, non est à labore desistere, vt nos dicimur requiescere. Deus enim non laborat in operando, est enim virtus infinita, quæ lassari nequit. At vero requieuit, quia cessauit, à nouis condendis speciebus, quas condiderat in dierum examero seu senario. Non tamen cessat, à productione Indiuiduorum & conseruatione, quia aperit manum suam, & implet omne animal benedictione. Cessauit enim à nouis cælis & Elementis: nouis speciebus brutorum, lapidum, plantarum &c.

Powtore było świeto/ ná poczatku káżdego kśieżycá/ ktore/zwáli Neomenia, nowy kśieżyc/ ná pámiatkę że Bog Stworzyćiel iest/ y ktory pomiárkował czásy/ dni/ godźiny/ momentá/ plánety/ influencye Niebieskie/ y y tym podobne przedźiwne rzeczy/ dla człowieká y dla iego wygody wiekszey. W pámiatkách zás raz do roku (iáko my mowiemy/ Anniwersarze) tych było pieć/ bo tesz pieć dobrodźieystw/ sobie nád insze vważáli/ y Oycowie dźiećiom podawáli do wiádomośći y pámieći/ swiecac one cáły tydźień. Jáko náprzykład/ pierwsze świeto táJoan. 19. kowe było/ *Wielkánoc* (ktora/ y Ewángelia S. zowie/ v. 31. *wielkim świetem y dniem*) to świeto/ odpráwowáli czternastego dniá Mieśiacá pierwszego/ ná pámiatkę oswobodzenia z ćieszkiey oney niekiedy Egipskiey niewoli/ z pewnymi ceremoniámi/ iáko im Bog kazał/ Báránká zásywáiac/ etc.

Drugie świeto/ Pentecostes, *Swiatki*, ktore sie odpráwowáły/ piećdźieśiatego dniá po wielki nocy/ dla tego/ że práwo ná gorze Synái/ ná tablicách mármurowych dwuch/ pálcem cudownym Bożem pisáne/ od Wszechmogacego Bogá/ cudownie Moyzesz wźiął/ á ludowi oddał/ áby według tego dźieśiećiorgá przykazánia Bożego/ potomnemi czásámi/ spráwowáli sie/ Pánu

Bogu ná chwałę/ á sobie ná zápłátę wieczną. Trzećie święto było/ Tubarum & clangorum, *Trabki*, w ktore święto/ lud trąbił w trąby z rogow bydlęcych ná pámiątkę/ że Izáák w ten dźień wolny cále został od ofiáry/ zábićia mieczem Oycowskiem/ á ná iego mieysce Anyoł kazał ofiárowáć Báránká. To święto/ odpráwowáło sie/ pierwszego dniá Wrześniá. Gen. 22. v. 13.

Czwarte święto było/ Propitiationis, *Oczyśćienia*, y odpráwowáło sie dźiesiątego dniá/ tegoż Miesiącá Wrześniá. Abowiem tego dniá/ pámiątkę czynieli/ iáko do nich Moyżesz przyszedł/ vbłagánego iuż Bogá opowiedáiąc/ ktory ich chćiał zgłádźić do iednego/ że ćielcá vlali sobie/ y iego iáko Bogá chwalili/ przyznáiąc mu to/ że on ich wyprowádźił/ z niewoli Egipskiey. O co Bog prawdźiwy/ gniewał sie bárzo.

Piąte święto było/ Scenopegia, to iest *Kuczki*, w ktore dni/ z máiu y z chrostu zielonego/ robili sobie dołki/ ná pámiątkę/ iáko Oycowie ich/ czterdźieśći lat ná puszczy/ w tákowym mieszkániu mieszkáli/ gdźie mánne Niebieską mieli zá pokarm/ przepiorki/ wodę ze skáły twárdey cudowną/ laską Moyżeszową/ wybitą. Leuit. 23. v. 34.

Jednák miedzy tą piąćią świąt/ sáme trzy pierwsze/ to iest *Wielka noc*, *Swiątki*, *Kuczki*, świętá były zacnieysze/ y cáłe siedm dni odpráwowáli ie/ ták/ że z naydáley káżdy powinien był przychodźić prawdźiwy Izráelczyk/ oprocz gdyby chorowáł/ ábo dla wielkiey słuszney przyczyny nie mogł. Białegłowy wolne były/ od chodzenia ná te świętá do Jeruzalem/ ácz wiele ich z nabożeństwá/ nie z prawá/ przychodźiło z opodal. Miedzy ktorymi/ osobliwe nabożeństwo Naświętsza Rodźićielká Páná nászego miáłá/ ktora/ (rzecz pewna) oprocz tego/ że y przy Kośćiele Jerozolimskim z dźiećinnych mieszkáłá lat/ y tám sie przykłádem wielu mátron y białychgłow pobożnych/ widząc one/ záchęćiłá do tych świąt. A- Exod 23. v. 16.

le co większa było/ te (y inße ßczegulne) dobrodźieystwá Boże vważáiąc pilno/ y z pokorą wielką/ zá one káżdodźiennie dźiękowáłá/ á potym co rok/ nie omießkiwáłá iść z fátygą ćiáłá swego (czternaśćie ábo piętnaśćie mil iákos) nabożnie náwiedzáć on Kośćioł/ ktory tylo sam ieden był we wßytkim Krolestwie Ierozolimskim Pánu Bogu ná chwałe. Tám ią było widźieć/ z wielkim Duchem/ y z wielką żárliwośćią/ kiedy ßłá : kiedy modliłá sie : kiedy powrácáć sie ná zad miáłá/ do domu/ iáki żal czuło serce iey/ że z przybytku odchodźiłá Páńskiego : Tám było widźieć/ nabożeństwá iey/ inßy niepospolite ludźiom SS. Tám dobrodźieystw Bożych/ vwagi serdeczne/ y zá nie dźiek czynienie pokorne. Czemu : wßytká ábowiem (po wßytkie dni żyćia swego) o tym myśliłá/ w tym zátopiona byłá/ iákoby P. Bogu/ zá iego dáry wdźięczną sie pokazáć. Ták/ iákoś słyßáłá dußo moiá wyżey/ że kiedy kto ią náwet náwiedzał/ kiedy kto z nią mowił/ kiedy kto oco pytał/ áby roztárgnienia nie miáłá/ Bogu dźięki czyniłá naypierwey/ Deo gratias, onego słoweczká záżywáiąc/ iáko S. Antonin piße.

S. Bona. in Vita Chri. c. 14.

Y to to iest/ że z Egiptu powroćiwßy śiodmego dniá Styczniá z namilßym Synem swoim/ y z S. Iozefem/ ná pierwßą Wielką noc/ nie odwłaczáiąc/ owße nagradzáiąc (co przez śiedm lat nie bywáłá) z kwápliwośćią poßłá/ dźięki czyniełá/ naywyżßemu Pánu. Tym wiecey/ bo y sam Pan Iezus dáwał okázyą/ áby poßli/ ktory/ nie przyßedł ná świát/ áby Zakon Moyzeßow łamał/ y káził/ ále áby go pełnił/ á potym figury/ w rzecz same odmienił. Zmowiłá sie tedy tá przenaświętßa kompánia/ IEZVS, MARYA, IOZEF, áby ßli/ áby Kośćioł y tego roku náwiedźili Ierozolimski/ áby Bogu Oycu/ y Duchowi S. z Synem (w ćiele náßym będącemu) przyzwoitą y winną vczćiwość/ pokłon/ dźięk czynienie/ vczyniłá. O iáko było co widźieć gdy ßli/ iáko niebo

wesołe! iáko Aniołowie SS. kredensowáli! iáko Bog Oćiec pátrzał/ á ono po iedney stronie/ N. Rodźićielká/ we śrzodku idącego Páná/ zá rączkę prowádźiłá práwą/ á po drugiey stronie/ zá drugą lewą Jozef S. Duch S. záś nád niemi/ iáko vmbrákulum iákie/ wiſzał śię dáleko foremniey/ niżeli nád wodámi onemi/ stworzonemi/ przy pierwſzym stworzeniu *Gene*: 2. W ktorey drodze/ co tám mowili? iákie rosprawki czynili? Jáko P. Jezus Mądrość Przedwieczna/ przekłádał im táiemnice Pismá świetego/ Figury/ ktore figurowáły go/ ktore Mátkę: ktore Jozefá S. ktore Bogá Oycá/ ktore Duchá S. ktore Anioły/ ktore ss. Pátryárchy/ Proroki: á w nowym przyſzłym testámenćie/ ktore ss. Apostoły/ Męcżnie/ Męczenniki/ Wyznawce/ Pánienki/ Wdowy/ dźiátki niewinne. Jáko Kośćioł ten/ ieden Jerozolimski (będą te czáſy mowił P. Jezus) zniſzczeie/ do ktorego ludźie/ z ták dálekich stron/ teraz chodzą y ieżdzą/ á po wſzytkim okręgu świátá/ to iest po wśiách/ Miástách/ Miásteczkách/ po domách/ po polách náwet/ we wſzytkich Krolestwách Chrześćiáńskich/ rzęśisto y pieknie/ Kośćioły inſze budowáć będą/ w ktorych (iáko teraz widźiemy) chwałę Bogu prawdźiwemu y naymiłośiernieyſzemu/ będą oddáwáć/ co y Sámárytánce/ potym powiedźiał. Ioan. 4. v. 21.

Przyſzedſzy do Jeruzalem/ nie rozumiey duſzo moiá/ áby w pálácu iákim z porfirow zrobionym/ ábo w gospodźie w wygoney/ stáneli/ ći Przenaświetsi/ pielgrzymuiący ludźie? áby wczáſow iákich/ w stołecznym mieśćie záżywáć dla wygody mieli? Aby tám śię gárneli/ gdźie więcey gośći/ dla kompániey? W vbożiuchney gospodce/ iáko vbodzy/ imáginuy sobie/ stáneli. Bárźiey zá prozbą/ niżeli pono zá pieniądze/ przytulenie/ zjednawſzy sobie/ ná cáły tydźień/ vmykáli śię snadź nie iednemu y tám/ wſzyscy pokorni/ IEZVS, MARYA, IOZEF, mieli sobie

 li sobie

li sobie zá wielkie dobrodźieystwo/ że ich przyięto/ áczi vprzykrzenia żadnego (nayciszsi) nie vczynili/ ktorzy skromnosć swięta (we wszytkich obyczaiach powierzchownych y wnetrznych) kochali. A ránusieńko wstawszy (ktoż wie/ ieżeli támże pernoktáty nie czynili?) do Kośćiołá szli/ Akty/wszelakiey pokory/ wszelákich cnot naywybornieyszych/ modlitw świętych czyniąc/ rzekłbyś (bo kto wie?) ná twarzy przenaświętsze vpadáiąc/ zá dobrodźieystwá generálne y pártykulárne/ sobie y świátu wszytkiemu vczynione/ dźiękuiąc. Ták/ że w ten czás nayosobliwiey/ Dom Oycá Niebieskiego/ Dom modlitwy był. W ten czás/ naywiększa y nayzacnieysza audyencya/ otworzysta byłá: Bo Persony nazacnieysze/ w Kośćiele ná modlitwie náydowáły sie/ Bog człowiek: Nayświętsza Mátká Pánna: Czysty Oblubieniec Jozef S. á głosem pospolitym (ludźi pospolitych) domniemány Oćiec.

Heb. 5. v. 7. Bog Człowiek/ ieżeli exauditus eſt, pro ſua reuerẽtia ná Krzyżu (iáko potym Paweł S. mawiał) ten że/ záprawdę/ y w ten czás wysłuchány był skutecznie/ że nie płonna y nie dáremna modlitwá/ iego byłá. Naświętsza Mátká Pánna/ ktorey/ czyste vstá/ czyste serce/ czysta intencya záwsze byłá/ do celu/ iákoby zmierzáiąc/ większey chwały Bożey: Jozef S. o iáko y ten przyiemny/ iáko głos iego (lubo serdeczny/ lubo vstny) w vszách Bożych skutecznie/ brzmiał! Jáko pewnie/ oco prosił/ otrzymał/ ktoż to może wymowić.

Ale piękna vwagę Euſebius Emiſſenus ma/ kiedy tá Przenaświętsza kompánia w Kośćiele byłá/ mowiąc Domin. 1. post. Epiph. hõ. 1. ták: Erat igitur cum cæteris IESVS in ſolemnitate, qui totus erat cauſa ſolemnitatis. Permixtus turbis videbatur, ab omnib⁹ in lege & Prophetis prędicabatur, in ſacrificijs ſignificabatur, & à nemine cognoſcebatur, quia duplici velamine tegebatur. Inde velamine.

mine literæ, hic carnis pariete. Vnde scriptum est. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Ipse iugulabatur in Agnis: immolabatur in Vitulis: & in omnibus sacrificijs offerrebatur. Mater quoq; eius, multa ibi in Lege & Prophetis cantare audiebat, quæ de se ipsa dici intelligebat, & in se iam completa esse sciebat. Qualia sunt. Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen eius Emanuel. Itemq; Et, egredietur Virga de radice Iesse, & Flos de radice eius ascendet, & multa alia. Merito igitur, per annos singulos illuc veniebat, vbi suas laudes, ab omni populo, prædicari, audiebat.

Ty duszo moiá tu/ rozum podnoś/ imáginácya rob/ iáko pięknie klęczeli! iáko pięknie modlili się! iáko skutecznie o co prośili/ vprośili: iáko przypátrowáli się Ceremoniom/ ktore Syná y Mátkę/ znáczyły. Dużkożby tám było być/ á przy nich pożywić się rzeczeß/ aby Bog/ grzechy tez mnie moie odpuścił/ ktoremim święty máiestát y dobroć iego obráźił/ od wźięćia rozumu áż do tego czásu. Dußkożby było/ aby iednego westchnienia naymnieyßego/ vprośić/ drachnie/ ná te intencya. Dußkożby było/ náuczyć się modlić.

Wieß co? porádzęć: Ten to iest/ co tám był/ Zbáwiciel náß/ y teraz. Táż iego Przenaświetßa Rodźićielká. Tenże Iozef S. owoż ták/ żeś nie byłá ná ten czás/ proś pokornie y nabożnie duszo moiá/ ábyś vczestnikiem zostáłá/ ták tey świętey peregrynácyey/ ábo fátygi (kiedy ßli trzy dni) iáko poniewierki w gospodźie (cáły tydźień) iáko y modlitwy w Kośćiele/ ábyć odrobine iedne dárowáli teraz y w godźinę śmierći/ kiedy się rozłączáć będźieß/ z ćiáłem tym do rozsypánia w źiemie skłonnym. Rzeczeß nie vmiem/ prośić o to. A tego ia ćiebie náuczę/ czego mnie inßi náuczyli/ mowże ták. *Naymiłośierniey-*

nieyßy Pánie Iezv, Boże moy, ktoryś poniżył ſię (pokorą nieporownáną, z żadną inßą) żeś częstokroć, á prawie záwße, wßedy, y káżdego momentu (według duße ſtworzoney) modlił ſię, Troycy Perſon iedynemu Bogu, zá moie zbáwienie, y grzechow odpuſzczenie, ábym tych dwuch rzeczy doſtąpił, Przez te modlitwe twoie, teraz (y przez modlitwe tákże Rodzićielki twoiey naświetßey, y Iozefá S. w Kośćiele Ierozolimſkim) zmiłuy ſię nádemną grzeßnym, á day mi oſobliwe miłośierdzie, ábym twoim, ná wieki był, zá ktoregoś, od pierwßego momentu poczęćia twego, áż do krzyżowey śmierći, raczył miłośiernie ćierpieć, modlić ſię, y záſługowáć, záſługámi twemi, nieſkończonemi. A żem tego nie godzien, ábyś to vczynił y dał mi, przez miłość ćiebie ſámego y Rodzićielki twoiey, y Iozefá S. (ktorycheś kochał, y kocháć będzieß ná wieki) proßę. Vderz ſię w pierśi.



PIATY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

TO iuż w drodze y w Kośćiele (iáko táko zrozumiawßy) co czynili/ Iezvs, Marya, Iozef, iáko ſię modlili/ y nabożeńſtwo ſwoie/ wielce zacne y poważne odpráwili. Bierz że ſię dußo moiá otym myślćć/ kiedy ßli dodomu ná powrot/ iákoß Páná Jezuſá zgubili: ábo raczey y prawdźiwiey y wyráźniey/ táKogo zoſtáwili/ że nie opowiedziawßy ſię im/ zoſtał á zoſtał nie kedy indziey ále w Kośćiele/ w Kośćiele záś w ták świętym/ do ktorego nie tylo ludźie/ z odległych kráin/ Miaſt y Prowincey (iáko on potym Krolowey
Acto. 8. Kándyiſki fáktor) ßli/ iecháli/ pielgrzymowáli: Ale
v. 27. náwet y ſam P. Jezus/ y ſámá Rodźićielká iego/ ktora nie po-

niepowinná byłá (iużem ći powiedźiał) lecz z sámego wielkiego y pokornego nabożeństwá/ stáwili sie/ w kō-pániey S. Iozefem. Nie dáremne to rzeczy bowiem. Nie bez sekretu to/ y nie bez táiemnice stáło sie znáczney. Wieß czemu? Czemu tego nie vczynił nigdy/ inßych czásow/ y przed tym y potym/ P. Iezus? Czemu chodźił inßych lat/ á nie zostáł? Ale teraz/ kiedy dwánaście lat iuż dorosł? kiedy Doktorowie w Kátedrách swoich siedźieli/ kiedy publice dysputowáli/ kiedy z iazd wielki był/ ná wielkie święto Wielkonocne.

Swięci Doktorowie y kontemplatiwi/ rożne zdánia swoie/ tego wßytkiego dáią. Osobliwie iedni/ náprzod twierdzą to (dla Heretykow vporczywych á głupich) że Rodźice Páná Iezusá nie zgubili/ zgubá tákowá/ ktoraby mogłá bydź nie dozorem/ á po gotowiu iákim tákim grzechem/ choćby powßechnym. Z tey przyczyny. Iákoż go mieli zgubić (że ták bedę poprostu mowił) ktorego nikt nie może prawdźiwie zgubić/ tylo przez grzech śmiertelny? Rodźice zás żadnego grzechu nie mieli/ toć go nie zgubieli. Jeżeli rzeczeß z Heretykámi/ że go nie pilnowáli/ że stáránia żadnego nie mieli/ że go z oká iáko mowią zpuścili/ ktorego wßedy po wßytkie momentá/ nie tylo miłowáć/ ále y pilnowáć mieli/ wysługi przyzwoite/ iemu czyniąc? Odpowiedam. Albo według ćiáłá mowiß/ ábo według Bostwá. Jeżeli według ćiáłá? wiedźieli oni/ że záwße w tym ćiele (ktore raz wźiął z Rodźićielki swoiey) Bogiem był prawdźiwym/ záczym zginąć nigdy nie mogł. Tym więcey/ że ich miłość/ nie wiązáłá sie tylo do ćiáłá/ ále dáleko bárziey do Bostwá/ dla ktorego/ y Ciáłu Przena: służyli. Przetoż/ ták go pilnowáli/ że nigdy nie wątpili/ áby zginął/ ktorego ćiáłá sam Bog (przez ziednoczenie sie z nim) pilnował. Dla czego mowi S. Tomáß/ Anioła stroża nigdy nie miał Pan náß/ ktorego y Mátká 1.p.q.113. a.4. ad 1.

Przena-

Przenaświetßa/y wßyscy naswietsi/ mieli y máią pożyią. Przez co tej pilność ich w niwczym nie ßwánkowáłá/ dáleko wiecey grzechu nie popádłá/ bo Bog człowiek/ prawdziwy Syn ich był/ według ćiáłá. Jezeli záś rzeczes/ że według Bostwá? Ná toć nie odpowiem/ bo głupie mowiß. Ktoż słyßał/ áby Bog zginał? ktory wßytkie/ nayskrytße/ y nay odległeyße mieyscá ná pełnia/ lepiey rzekę/ w sobie ma. Kto słyßał áby go strzedz kto powinien? ktory nas sámych strzeże. Ale co? Mow ták. Czemu został Pan Jezus? v czym sie stáło/ że Rodzice nie postrzegli? to będzieß dobrze mowić/ á ia tobie odpowiem/ Co B. Albertus M. piße. Pulchritudine mysteriorum illectus. Pięknośćią táiemnic zwabiony/ *został*. Jákoß to? Abowiem ieżeli kiedy/ tedy w ten czás nayosobliwiey/ iuż záczynáły sie táiemnice/ gdy lat dwánaśćie miał/ mowi S. Ambrożj. A duodecimo anno, vt legimus, Dominicæ sumitur disputationis exordium. Hic enim prædicandæ fidei Euangelizantium numerus debebatur.

Lib. 2. in c. 2. Luc.

Powtore. Nigdy snadź ták zwáwiy Doktorowie Jerozolimscy nie dysputowáli o przyśćiu Messyaßá ná świát/ o Dánielowych Hebdomadách/ o okolicznośćiách pismá S. náleżącego do sámego P. Jezusá (ktorego Prorocy obiecowáli) iáko w ten czás/ w te dni/ przy tych świętách. Nigdy ták vsilnie rozumámi nie prácowáli/ nigdy sie nie znoili/ iáko w ten czás. Záczym/ przysłuchywáiąc sie rosprawce/ rácyom y dyskursom ludzkim Pan/ ktory wiekßego świátłá/ ná ćiemny świát prágnął y życzył/ áby rozumy ludzkie poznáły/ że iuż po wielkiey częśći spełniło sie pismo S. Juz Hebdomády Dánielowe: Juz Proroctwá. Pozostał ßczęśliwie w Kośćiele. A tym czásem z Kośćiołá Rodzice/ do gospody odeßli/ ktorzy (o toż będzieß miałá/ dußo moiá/ wiádomość/ iáko Pan Jezus został) że/ zwyczáynym trybem

ábo ceremonia/ dwiemá/ gośćincámi szli/ w iedney kompániey mężowie: wdrugiey białegłowy/ á żeby nie tumultem (iáko v nász/ ná processyách teraz/ y ná káżdym nabożeństwie/ wszytko sie to pomiesza) Dźiateczki máłe (iákim Pan Jezus iescze był we dwánaśćie lat) mieli ten przywiley/ że wolno im było iść/ ábo przy Mátce z białemi głowámi/ ábo przy Oycu/ z mężczyzną. Rozumiałá Nayświętsza Rodźićielká (mowi V. Beda) że w támtey sám kompániey poszedł z Józefem S. Jozef záś S. że z Rodźićielką/ przy białych głowách. A P. Jezus został/ słucháiąc (iáko mowię) dyskurszow poważnych/ o sobie y o swoim ná świát przyśćiu/ od Doktorow: ktorzy nie wiedźieli (ácz sie mogli dorozumieć łátwo) że ten iest/ inszego nie trzebá było czekáć/ ktory miedzy niemi stał/ á oni/ czyli kazáli/ czyli prosili/ choć nierychło śiedźieć/ dla powagi ktorą iuż vczynił sobie/ Bog człowiek/ y roznym pytániem/ y rostropnym odpowiedániem / ná zadáne questye/ y árgumentá. Tym czásem/ dźień minie pierwszy/ Nayświętsza Rodźićielká y z S. Jozefem/ znidą sie ná pierwszy nocleg/ áż dźiećiątká nie mász: kedy zostáło? niewiedzą. Zal ią ćiężki obeymował niewiedząc kedy zostáły/ poćiechy duszę iey/ kedy niebieska rádość. Názáiutrz rániusieńko/ y tego podobno dniá záraz/ szukáli go miedzy krewnemi/ miedzy sąsiádámi/ y w tey/ y w tey kompániey/ ále nie náleźli. Wroćić sie im przyszło (á to iuż drugi dźień był) niżli záś wroćili sie do Jeruzalem/ áż (trzećiego dniá ráno) náleźli go miedzy Doktorámi śiedzącego/ pytáiącego/ y odpowiedáiącego im / o máteryey záwźiętey. Ták / że dźiwowáli sie nád zwyczay (biegli w piśmie Rábinowie) z kąd tákowe pácholę/ ábo dźiećiątko młodźiusieńkie wźięło sie? Kedy sie vczył? Kogo preceptorá miał? w ktorey zacney Akádemiey (że ták pyta/ oraz y odpowieda/ że naystárszy Doktor/ żaden lepiey nie mogłby) fundámentá záłożył?

Ale/ o prożne ludzkie dyskursy! prożne mniemánia! nie trzebá tu było myśleć/ ábo sie dziwowáć/ ále prosić raczey z poniżonośćią/ o oświecenie/ kto iest? kto z wámi dyskuruie. Kto iest? kto wam odpowiedá/ y pyta/ ábo raczey zádawa/ ná co wy (ze wszytkiemi Akádemiámi stworzonemi) nie odpowiećie nigdy. W tym wielka prostotá wászá/ żeśćie sie nie domyślili oto prośić/ á on (pewna rzecz) gotow by to był chetnie vczynić/ żeby wám dał był świátło/ ktory/ Pásterze oświećił przez Gábryelá Archániołá/ w dźień narodzenia swego: ktory/ Krole z dálekich kráiow/ przyprowádźił do Jásleczek swoich powodem gwiazdy: ktory/ Symeonowi obiecał Duchem S. przez oświecenie wnętrzne/ że nie vmrze/ á że go obaczy: ktory/ Annę wdowę Swietą náuczył cudownie że siłá rzeczy o nim ludowi/ w głos opowiedáłá. Wyśćie (iáko y Oycowie wáśi) vporczywi. Mowę tylo á nie moc iego vważaćie: z mowy dźiwuiećie sie: z mowy ile tyle szánuiećie/ ácz y w tym grubo/ bo żaden z wás mowi S. Bernardus, nie prośi do stołu ná chleb/ ták wielkiego Monárchy/ y Páná/ y Doktorá/ ktory wam go dáie. O ludzkie grube ceremonie! Dźiwuią sie/ widzą/ słyszą/ że ktoś w młodych lećiech choćiay/ nád przyrodzenie y zwyczay nátury/ vmieietny/ rostropny/ mądrość nie pospolita máiacy/ á przećie go nie proszą do domu ná chleb/ pierwszego/ drugiego/ dniá!

Domini. infr. Oct. Epiph.

Kedyż był rzeczesz duszo moiá? kedy posiłkował Ciáło swoie/ ponieważ y Mátká vkochána/ y Jozef S. (ktorzy mu obmyslali pokarm) nie byli? Dálekto bárźiey po pracy/ po dysputácyey/ ktora posiłku potrzebuie? Powiem ći niżey/ á teraz kończę/ záczętą rzecz ták.

Przena.

Postrzegszy w tym P. Jezus Rodźićielki (y Jozefá S. ktorzy społem byli) á dawszy (iákom rzekł z Ludolfá Kártuzyáná) vczćiwość Doktorom / miedzy ktorymi snadź iuż posádzony (dla wielkiey y nie poiętey náuki

swoiey

swoiey cudownie dáney Duszy Przenaświetszey/ od pierwszego stworzenia) siedźiał: áż w tym ochotnie zstąpił mowie z kátedry/ á vdał sie do rodźićielki swoiey/ z miłośćia wielką; Rzekłbym ták: W te niebytność/ w te dni/ w ten czás/ iezeli oná myśliłá? iezeli onástąráłá sie? ále y P. Jezus namileyszy nie mniey/ iáko ten/ ktory ia bárźiey miłował/ kochał/ szánował/ przydam/ politowánie wielkie nád nia miał/ niżeli my sie możemy domyśláć: Boć mu záwsze byłá kochána/ nád Duchy nieśmiertelne Anielskie/ y nádwszytko iákiekolwiek stworzenie. Wyráźić to moge ná táki sposob/ imáginuiac: Jezeli Nayświetsza Rodźićielká mowiłá: O Synu sercá mego poćiecho/ kedyś? Mowił iey P. Jezus/ o Mátko vlubioná/ nád wszytkie Corki Syońskie/ kedyś? Jezeli Mátká czułá żal y gorzkość/ z vtráty rzeczy ták miłey/ mowiac/ nie mam inszey? Czuł y P. Jezus rozstánie żáłosne/ z piesczona Mátka swoia/ y mowieł nie mam inszey? Jezeli ná ostátek życzyłá sobie iáko naypredzey/ Mátká ziednoczyć sie z Synem przytomnośćia/ bez ktorego wszytko iey zá nic było. Życzył y Syn sobie (iáko człowiek) z Mátka przed wieki/ y náznáczona y vlubiona/ áby był przytomny/ záwsze. A mowie dáley.

Piekna to tám rzecz byłá widźieć/ kochánego Syná/ y kochána zobopolnie Mátke/ á oni (iáko dwie Synogárlice) do tych czas/ miłośćia y áffektem niezwyczáynym ná świećie/ iedno práwie było: Jedna wola y chećia/ wiazáło sie: Jednym chceniem y prágnieniem/ koresponduiac sobie.

S. Bernard w Klárewálu Opát/ nie mogł sie náćieszyć/ listem piszac/ o dwu przyiaćiołách/ z ktoremi on trzeći iedno był/ w Zakonie/ iákoby iedná rzecz przez miłość. O dáleko wiecey tu Jezus/ Márya: Syn y Mátká. O ktorey tenże Bernárdus S. mowi: Virgo maiorem delectationem habuit, ex filij sui intuitu, quã habuc- Episto. 53. In the. no. cita. Do. inf. Epiph.

habuerunt primi Parentes, ex amenitate Paradisi. *Pánná, większą vćieche miała, zwidzenia Syná swego, ániżeli mieli vćiehe pierśi Rodźice náśi z roskoßnego Ráiu, Abowiem Owoc tey Pánny przeßedł wßytkie owoce Rayskie.* Co może sie poznáć ile tyle/ kiedy rzeczeß ták dußo moiá ćicho sámá w sobie. Śliczny Jezus był/ śliczna Mátká. Dobry Jezus był/ dobra Mátká. Wiernie y skutecznie kocháiacy sie Jezus: wiernie y skutecznie kocháiaca sie Mátká/ ták/ że nigdy miłość nie byłá ná świećie/ miedzy Rodźicámi á dźiatkámi/ podobna. Nigdy Syn Mátki/ á Mátká Syná/ podobnie nie kocháłá. Nigdy sercá/ dwoiste we dwuch/ nie ziednoczyło sie/ iáko IEZVS y MARYA. Coż zá dźiw/ że boláłá? że vtrapienie czułá? kiedy cześć ślachetna/ cześć wielka/ cześć nayprzednieyßa duße iey/ oddźieliłá sie niespodźiewánie? kiedy ten od tey / do czásu schronił sie/ ktora go y on ią/ nád wßytkie stworzone/ nayślicznieyße y nay vprzemnieyße rzeczy/ kochał? spolna żáłość/ spolny smetek/ spolne vtrapienie było/ gdy Tego/ ábo Tey/ nie było/ ktorzy iedno byli/ przez miłość/ wzdycháłá serdecznie do Syná Rodźićielká/ iáko nayprędzey z nim sie obaczyć y ziednoczyć: nie omylna rzecz/ że y Syn do Rodźićielki. Prágnełá Rodźićielká poćieche swoie mieć przed oczymá (iáko do tych czas) y ćießyć sie z ślicżney przytomnośći/ ták pieknego miedzy synámi ludzkiemi. Prágnął y Syn/ naypięknieyßey swoiey/ y ktorą zwał (niżeli sie ießcze národźiłá z Anny S. Mátki swoiey pod figurą) *iedyna*
Cantic. 6. v. 8. *gołebica swoia*: Vna est columba mea. Słowem iednym/ y Mátká y Syn (dla miłośći zobopolney) przez te trzy dni/ żáłośni byli. Tylo że wola Oycá/ Wßech. (iáko sie rzekło) ták chćiáłá/ ták dysponowáłá/ áby rozerwána obecznosć Syná od Mátki: kochánego/ od kocháney byłá/ dla wielkich á słußnych bárzo przyczyn/ Bogu wiádomych/ mowi Pan Jezus: Quid est quod me quære?

quærebatis? *Coż iest, coście mnie szukáli?* Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse. *Niewiedźieliście, iż temi rzeczámi, ktore są Oycá mego iá sie báwić powinien?* Jákoby chćiał rzec. Miłaś mi kocháná Mátko nád wszytkie stworzenia naświetsze/ nazacnieysze/ ále milsza Oycá W. wola. Rad serdecznie iestem záwsze w kompániey twoiey świetey/ ále dość muszę czynić/ woli Oycá W. ná ten czás: Wesele/ rádość/ pociechá niewymowiona (choć z żalem/ y rozmáitośćią przeplatáiacych rzeczy) miáłáś do tych czas/ ále coż z tym czynić/ kiedy sie ták vlubiło Oycu W. gdźie bárźiey potrzebá/ tám służyć. A że nád zwyczay/ przy tych świetách chwalebnych/ zágadáli sie Doktorowie o przyśćiu moim ná świát / o wypełnionych Hebdomádách Dánielowych/ że iuż przyść musiał obiecány Messyasz/ ktoż ich inszy miał náprowádźić ná gośćiniec wiádomośći pewney/ ieżeli nie ia ktorym iest: *Prawdá y gośćiniec?* Kto ćiemne ich miał rozumy oświećić? ieżeli nie ia/ ktorym iest: *Swiátłość świátá.* Wola zá tym/ w tym wszytkim muśiáłá bydź/ Oycá W. ktory (choć oni niewdźieczni tego/ y grubi iáko źiemscy synowie Adámowi) oto im y w tym chćiał wygodźić/ nie w kaćie/ ále w stołecznym Mieśćie: nie domá kedy/ ále w Kośćiele: nie międzi zwyczáynym gminem ludźi/ ále miedzy biegłymi w piśmie Kápłánami/ że mnie *Mądrość niestworzona* (ácz w ćielona) dał im ná oczy rzetelnie/ że widźieli/ że ze mną mowili/ że sie pytániu y odpowiedźiom moim dźiwowáli. Pytániu/ bo nigdy nie żądałby im był żaden tego/ o com ia (á bárzo potrzebnie) pytał. Odpowiedźiom/ bo dość vczyniłem káżdemu/ w czym chćiał ábo życzył sobie.

To odpráwiwszy/ pámiętay że Mátko moiá ná potym (ktora sie záwsze konformuieß woli Bożey) że tá dostoináłość naywietsza/ tá zásługá nayprzyiemnieysza/ Bogu y wo-

gu y woli iego Przenayświetszey/ *bydź posłusznym*. Pie-
kne/ y rozkoszne są wszytkie cnoty w porządku swoim/ ále
ma dánk tá nád wszytkie insze celnieyszy. Przyiemne są v-
czynki wnetrzne y powierzchowne/ ktore kto czyni/ chcac
sie podobáć P. Bogu/ ále to naywiecey. Może zásłużyć
kto sobie siłá sposobámi roznemi/ ále tym naypewniey/
wolą Bożą pełniąc, niechay bedźie iákowa chce. To iest/
lubo słodka duszy/ lubo gorzka ćiáłu: lubo przyiemna
zmysłom wnetrznym/ lubo vprzykrzona powierzcho-
wnym: lubo rad człowiek że ták/ lubo teskno go że nie
iáko chce. Przyczyny (od stworzonego rozumu) nie masz
woli Bożey/ czemu to ták: Dość/ *że wola Boża* ták chce/
á tu doskonáłość naywiekszá/ ślepo/ y niepytáiac sie/ one
pełnić/ oney sie wnet ákomodowáć/ á żeby we wszytki/ y
ze wszytkiego P. Bog był pochwalon W. ktory rządźi/
kieruie/ czyni/ rozdawa/ kiedy chce/ komu chce/ iáko chce/
á wie/ sam tylo/ dla czego. Przetoż/ vczyłem tu świát
wszytek (iáko w iásteczkách przykłádem swoim y wize-
runkiem/ vbostwá: w Egipćie poniewierki ábo vtra-
pienia: á teraz miedzy Doktorámi zostawszy nie opowie-
dnie) *woli Bożey wypełnienia*. Ale y tego náuczę/ *posłu-
szeństwá* S. Mátko moiá/ że tobie y Iozefowi S.
oddaláiac sie od Doktorow/ y od márney sławy świecki/
bede wam posłuszny/ ktory potym bede/ Annaszowi/ Kái-
faszowi/ Herodowi/ Piłatowi/ bá y czeládźi bezbożney
ich/ pod czás meki/ kiedy mnie przyida poimáć w Ogroy-
cu/ pastwiac sie mizernie/ pierwszy raz ná demna/ á wia-
żąc powrozámi etc.

In Cantic. a. 12. §. nec dimitt. W tym/ mowi Dionysius Carthu. Ardentissima
mente amplexata fuit, & pectori suo purissimo ad-
strinxit amantissimum puerum, plorans præ gaudio.
*Gorącym áfektem obłápiłá y do pierśi swych czystych przy-
ćisnełá nayukochánsze Dźiećie, płacząc z rádośći.* A nie
dźiwuy sie temu bynamniey/ *że płákáłá z rádośći?* gdyż/

Bernar-

Bernardus S. świádczy: Lacrymæ enim, testes amo- Ser. de
ris sunt. *Łzy bowiem, świátkiem są miłośći* gdy z álem- Cœna D.
biká śerdecznego (dla ogniá wielkiey y szczerey miłośći)
dystyluią śie przez oczy/ gwałtem dobywáiąc śie y płynąc.
Dokłáda/ Dionysyus, że snadź záżywáłá słow Oblubie-
nice/ ktora/ podobnym sposobem pilnośći w szukániu O-
blubieńcá/ szukáiąc y ználazszy go z vćiechą duszę swo-
iey mowiłá: Tenui eum, nec dimittam, donec intro- Cant. 3.
ducam illum in domum Matris meæ &c. In do- v. 4.
mum Matris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito.
*Chwyćiłám śię go, áni go nie puszczę, áż do domu zaprowádzę
go Rodźićielki moiey: Do domu Mátki moiey: snadź podobno
B. Anny, w ktorym mieszkã.* Boć N. Pánná miáłá wielką
vćiechę/ sámym pátrzániem ná Syná Bożego y swego/
według ćiáłá/ nie vprzykrzyło śię iey/ páść oczu swoich/ ná
tego Przenaświętszey twarzy/ z ktorey/ y Aniołowie (iá- 1. Pet. 1.
ko mowi S. Apostoł) osobliwe máią delicye. A iáko v. 12.
mowi S. Bernardus apud Thesau. no. cita. Virgo
maiorem delectationem habuit ex eius in tuitu, quã Vbi sup.
habuerunt primi Parentes, ex amænitate Paradisi.
*Pánná, większą vćieche miáłá z iego widzenia, ániżeli mie
li pierwśi Rodźice, z wdźięcznego położenia Ráiu,* to iest/
z drzew onych ślicznych/ y ze wszytkich rzeczy stworzo-
nych ślicznych. Alexander Alensis tám że/ iest tey opi-
niey nabożny. Quod Mater IESV, pluries est admissa,
contemplari intuitiue Diuinitatem Filij, quia Diui-
nitas redundabat & resplendebat, in carne. *Ze Má-
tká Prze. Páná Iezusowa, częstokroć iest przypuszczona, wi-
dźieć rzetelnie Bostwo Syná swego, ábowiem Bostwo zlewá-
ło śie y roziáśniáło, ná ćiele.* Co wielkiem iest y bárzo osó-
bliwym łáski W. Páná nászego przywilejem/ że tu osó-
bliwie dał záżywáć tych poćiech ná źiemi Rodźićielce
swoiey kocháney/ ktorych ná wieki záżywáią SS. z łá- S. Anton.
ski miłośierdźia iego/ pátrząc ná niego/ wesele niekoń- 4. p. t. 15.
czone/ y niewymowione máiąc z niego. c. 17. §. 1.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

O Niepoięte táiemnice rozumem miálkim nászy! Syná Bożego! O rozporządzone czásy! w ktore Mądrość Przedwieczna (przed wieki) wyráźnie postánowiłá czynić to/ co z większym pożytkiem zbáwieniu nászemu/ á z pomnożeniem chwały swoiey/ miáło bydź? O iáko tám słusznie mogł mowić Páwel S. ná ten czás (gdyby był) O altitudo diuitiarum, sapientiæ & scientiæ Dei! quam incomprehensibilia sunt, iudicia eius, & inuestigabiles viæ eius! *O głębokości bogáctwá, mądrości, y wiádomości Bożey: iáko są niedoścignione sądy iego, nie wybádáne drogi iego?* ktożby się ábowiem spodziewał/ áby tá żáłość/ tá gorzkość/ tá zgubá/ stánęłá ná tym/ że Syn Boży/ znowu powroćił się do Názáret z Rodźicámi/ y im *posłuszny* został! Ktobyby rzekł/ áby te lámentá/ te łzy z miłości wylane/ tákiemi pociechámi nágrodźić się miáły/ że/ z nimi powroćił się y im *posłuszny* został! Ktoby był rzekł/ że po chmurách tákowych/ słońce im wesołe świećić miáło! mowi Lanspergius Carthusianus: Tantum honorauit voluntatem Matris, vt suam abnegaret voluntatem, Matrisq; perficeret: *Ták wielce czćił wolą Mátki, że się swoiey záprzał woley, áby Mátki vczynił.* Słowá/ kto ie rozumie wielką energią máiące. Swoiey woli vstąpić/ cudzą pełnić? Swoiey interessy iákoby niemieć/ á komu inszemu vczynić ią! Wola Mátki/ *wolą Synowską*, przekonáłá/ przewyższyłá/ y do skutku/ iáko chćiáłá przywiodłá. Że Syn/ czyni to/ co Mátká chce/ y ákomoduie się woli iey/ iákoby woli swoiey włásney/ ktorey/ rączey vstępuiąc/ *wolą Mátki*, wykonáć chcąc. Coż to iest? tylo ásekt/ mi-

Ad Roma. 11. v. 33.

Domini. 1 post. Nati. D.

kt/ miłość/ ſerdeczna y nád wßytkie ſtworzenia kocháiąca/ Rodźićielki nayukocháńßey/ gdy/ po woli Bogá Oycá W. wola Mátki/ Bog człowiek/ pełnić chce. To ieſt / wypełniwßy Oycowſka przez trzy dni/ pełnić chce Máćierzyńſka ná potym. Tym znák czyniąc/ że Bog człowiek / dwie rzeczy iákoby ma w przedśięwźięciu / y wola Oycá naprzod/ y wola Mátki potym/ z vkontentowániem wielkiem/ pełnić.

Tu muße zá wołáć głośno ze wßytkiey duße moiey/ O Mátko iákoś ßcześliwa! iákoś nád wßytkie nayświętße (Cherubiny/ Seráfiny/ y Duchy nieśmiertelne/ y poiedynkiem/ y w poſpolitośći zgromádzone) naybłogoſłáwieńßa/ żeć *Bog poſłußny*, dla Przenaświętßego Człowieczeńſtwá/ ktore z ćiebie wźiął! żeć *poſłußny ten*, ktoremu wßytkie rzeczy poſłußne ſą/ dla tego że ſię w tobie kocha! Szcześliwá Mátko wielkich przywileiow/ y dárow Bożych/ Pánno! O iáko nierozumnie my ludźie (ſynowie Adámowi/ y Ewy) nie znamy ćię/ w doſtoynośćiách/ w doſkonáłośćiách / w wywyżßeniu tákim! żeć/ *Bog-człowiek* (nie mogę tego wymowić/ bez wielkiego zápalenia ſercá) *poſłußny zoſtał*. B. Lauren. Iuſtinian. Debitum quidem eſt, obedire maiori: virtus vero eſt, obſequi æquali: ſed omni eſt commendatione digniſſimum, quũ quis ſponte, inferiori ſe exhibet famulum. *Powinność, ieſt ći prawdá bydź poſłußnym ſtárßym: Cnotá ieſt vſłużyć rownym, ále wßelákiey pochwały godna rzecz, gdy kto mnieyßemu dobrowolnie czyni ſię ſłużebnikiem.*

Lib. de Obedi. c. 8.

Lecz ia mowię ták. Jeżeli tu ná źiemi/ w tym woli twoiey wykonániu/ czegoż ná niebie nie vczyni/ do ſkończenia świátá y ná wieki? Jeżeli tu/ po wypełnieniu woley Bogá Oycá W. w Kośćiele Jerozolimſkim/ czegoż przed tronem Máieſtatu nieſtworzonego Troyce Przenaświętßey/ Perſon? Niech piekło świádectwo da/ z

ktorego czeluści/ iuż iuż duße wyswobodzone/ zostáły przez ćię. Niech czyśćiec powie/ w ktorym/ ták wiele zádłużonych spráwiedliwośći Bożey/ dárowáni ſą odpuſzczeniem. Niech miedzy námi żyiący/ w vtrapieniách/ w przygodách/ chorobách w śmiertelnych (duße y ćiáłá) powiedzą/ ile rázy przywoływáli rátunku/ pomocy twoiey/ wspomożeni ſą/ y poćiechę odnieśli? Czemu? bo y ſam Bog-człowiek posłußny tobie był/ ieżeli ná ziemi/ coż ná Niebie? Przykłádámi tego niechcę potwierdzáć ábym z drogi dáleko nie ſchodził/ dość/ że
Pſal. 144. v. 19. pełni ſię Piſmo S. Voluntatem timentium ſe faciet: Co w tobie naywiękße mieyſce ma/ y rzeczą pokázuie ſię.

Ale ty ſámá iednák teraz (Nayświętßa Dobrodźieyko) powiec/ coś w ſercu też przez te dni przećie miáłá? coś myślilá ſobie? Odłączona od roskoßy ſerdecznych/ ktoreś miáłá? Day to/ choć vtrapienia/ poniewierki/ vboſtwo/ prześládowánia/ w tedy owedy bywáły/ przećie iednák z Pánem Jezuſem/ teraz trzy dni/ bez niego. Muśiáło ſerce twoie (iáko Máćierzyńſkie) nád obyczay ludzki boleć/ y śmierći postáć wyrážáć w ſobie. Muśiáło vtrapione wielce bydź/ iáko tey/ ktoraś wiedźiáłá/ rzetelnie iáſno/ kogoś Syná miáłá. Bo mowią Teologowie: Dolor & gaudium, cognitionem ſupponunt illius, de quo quiſpiam vel triſtatur, vel gaudet *Smetek y weſele, wiádomość mußą mieć tego, z czego kto ábo ſię ſmući, ábo ſię weſeli.* Wiedźiáłáś ty bárzo dobrze/ bárzo doskonále/ y rzetelnie iáſno/ że Bog człowiek Syn twoy/ ktorego że żadna inßa mátká/ nigdy nie miáłá/ y nigdy nie będźie mieć tákim ſpoſobem/ tylko ty/ muśiáłáś teß ſerdecznie y z wielką boleśćią vdręczona bydź/ kedy ſię podźiał? ktory dwánaśćie lat iuż/ z tobą ſię złączył/ á nie tylo przez łáſkę (iáko z inßemi świętemi) ále ćiáło z ćiáłá twego: krew ze krwie two-

iey

iey prawdźiwie wźiął/ á że prawdźiwie/ dźiewięć też miesiecy/ trybem zwyczáynym nam/ w tobie mieszkał/ á potym národźiwszy śie/ konuersácyą miał káżdodźienna. Teraz/ nie było go ? odłączył śie ten/ ktory ćie miłuie záwsze nád wszytkie stworzenia/ miłośćia nie poietą/ nie żeby wymowioną. O serce! o żáłośći! iákowaś muśiáłá bydź.

Powiedáią pewne kroniki/ że gdy czásu iednego/ dwie śiostrze od Turkow poimáne były ná woynie/ á poiedynkiem/ Pánom rożnym/ dostáły śie w niewolą: Rozłączáiac śie (z miłośći ná pożegnániu) y z ćiáłámi rozłączyły śie / dla żalu ćiężkiego/ kiedy tá do inszego Páná y kráiu/ á tá do inszego/ odchodźić miáłá. Dźiwuie śie ia y zrozumieć nigdy nie mogę/ iáko wytrzymáło serce twoie rozwod/ Mátki od Syná! kochánego od kocháney! o wielce kochána/ Mátko Synowi.

Paulus de Barrij c.2. Exerc. 8. in Blãdi. S.

Odpowieda Pánná. Że wielki żal záprawdę był/ y ktorego przyrodzonym sposobem/ nikt by był ták nie wytrzymał/ gdyby był pośiłku/ osobliwego ná to/ z Niebá nie miał. Dwie ábowiem miłośći/ złączone w iedne miłość cudowną/ gwałtowny żal spráwowáły. Miłość przyrodzona/ że Mátká prawdźiwa/ prawdźiwego Syná kocháłá/ á ie° pozbyłá/ kedy śie podźiał/ niewiedząc ? O iáko ćiężko było to miłośći przyrodzoney! mieć syná przyrodzonÿ trybem iáko Mátká prawdźiwa/ kędy iest ten Syn? Miłość zás nádprzyrodzona / że oprocz tego/ że Syn/ ále że y Bog. Pierwsza miłość/ trwogę do żáłośći przydawáłá stáráiac śie/ co śie z Synem dźieie? Iákie/ y kedy wygody będźie miał przez te dni/ ták dobrzy? Ieżeli Archeláus Krol (á syn Herodá złośliwego) złośliwym tákże nie będźie y okrutnym iáko Oćiec/ áby go nie poimał/ á nie zábieł w Ieruzalem ? Ieżeli kto miłośiernym znaydźie śie/ áby go przyiął pod dách/ nieznáiac kto/ y co zac zá Rodźicow ? Druga miłość/ ostrzeysza stá-

ßa ſtáwiłá ſie ießcze bárźiey/ że/ieżeli nie dla tego ſnadź zginął z oczu náßych/ ábo do Niebá (z ktorego był) ieżeli ſie nie powrocił (ták to niektorzy ná podobieńſtwo Doktorowie dáią) żem go niegodna byłá? że w czym/ przez nie oſtrożność/ iáko człowiek/ ieżeli nie wykroćiłá? Mowi Grzegorz S. Bonarum mentium eſt, timere culpam vbi non eſt. Tudźieß/ ieżeli znowu z miłoſiernego/ ſpráwiedliwy nie zoſtał? widząc po te látá/ że go ták niewdźięcznie świát złośliwy przyiął/ że go ták ſwoi nie poznawáli/ że miáſto popráwy więkße grzechy/ co raz náydowáły ſie miedzy ludźmi.

Były to pioronowáte żale moie/ ktore przerażáły poiedynkiem iedno ſerce/ oprocz drugiego/ Iozefá S. Były to vtrapienia dwoie/ktore ćiemiężyły w roſkoßách niebieſkich/ wychowána duße. Były ná oſtátek trudnośći/ w Miecz on Symeonow obiecány/ práwie iuż dośić y wyráźnie/ obrocone/ że y tá miłość/ iáko przyrodzona/ do ták nawykocháńßego Synaczká/ paſtwiłá ſie nád moim Máćierzyńſkiem ſercem: A tá druga więkßego dodáwáłá ſmutku/ że Bogá człowieká ſtráćiłám/ po ktorym ſpodźiwáłám ſie roſkoßy/ lubom ſkoßtowáłá nieco/ od pierwßego národzenia iego/ żalu. Łzy moich/ trudno zráchowáć/ ſerdecznego wzdychánia/ trudno policzyć. Te ábowiem słowá/ ábo podobne mowiłám w boleśćiách/ od ſąśiádá do ſąśiádá chodząc. Nie widźieliśćie Iezuſá/ ktoregośćie nie raz nápátrzyć ſie nie mogli/ weſpoł ze mną? Nie był tu Iezus v wáz? Nie ſłyßeliśćie o Iezuśie/ gdźieby ſie zábáwił? A gdy mi rzeczono/ że y niewidźieliſmy go iákoß w Ieruzalem/ y kedy ieſt nie wiemy: Włocznia ná wylot/ nie mogłá by mnie byłá zránić ná ſercu bárźiey. Bo lubom nie deſperowáłá/ álé nie zmierny żal czułá/ ták/ że ważyłá ſie miłość/ z żálośćią w ſercu mym ná wadze/ to ieſt/ iáko wielka oná/ ták té wielki: á że miłość nád wßytkie świete (ktorzy go kocháli/

cháli/ ábo kocháć będą/ do skończenia świátá) we mnie byłá/ żáłość tákże/ tákowa musiáłá bydź z stráty iego/ wielka.

Ták/ że áni żáłość oná y gorzkość/ nie wyrownáłá moiey nigdy/ktora nád vmieráiącym miáłá Agár w stárym testámenćie/gdy ią Abráám wyrzućił z domu swego precz/ z synem Ismáelem/ ná głos Páńfki/ co iey było ćieszkim żalem. Ani żal y gorzkość/ frásuiączey sie Anny Mátki/ Tobiaszá młodego/ kiedy go nie rychło Ráfał Archániol/ z Mezopotámiey od stryiá przyprowádźił. A niż żal Jákobá Pátryárchy/ kiedy Jozefá syná swego (zdrádliwie od bráćiey złey záprzedánego Mádyánitom do Egiptu) postrádał á niewiedźiał gdźie iest? co sie z nim dźieie? A niż żal Dawidá płácączego/ kiedy vtráćił márnie Absálona (choć złego) ále Syná. Czemuż to? Abowiem ich rozum poymował/ że dźieći postrádáli/ ludzkim sposobem sobie we wszytkim podobnych: A ia/ nád przyrodzenie/ bárzom dobrze wiedźiáłá naprzod/ że moy Syn nie tylo Syn przyrodzony według ćiáłá/ ále Syn Bog/ ábo Bog człowiek. Gen. 21. Tob. 10. 2. Reg. 19. v. 4.

A co wiekszá boleść mi czyniło sercu memu vtrápionemu/ oprocz tego/ wiedźiáłám potym/ że bárzo dobry: że bárzo nie vprzykrzony mi w niwczym/ po te látá był: że namileyszy: że naywdźięcznieyszy: że bárzo posłuszny/ y wszytkich cnot/iáko nawybornieyszych pełny/mowiąc do nátury ludzkiey: Ale też/ że z Boskiey dobroći swoiey (y nieprzezwyćiężoney żadnemi grzechámi) to iego cel był do ktorego zmierzał/ od pierwszego poczęćia w żywoćie moim/y národźiwszy sie/że zá narod nász ludzki miał dosić/ śmierćią krzyżową vczynić/ choyno: Bostwu nágrodźić winę one Ráyską/ y insze/ do skończenia świátá/ przestępstwá. A teraz/ we dwánaśćie lat co sie dźieie? kędy iest? czemu nie opowiednie (czego nigdy/ po te czásy nie czynił) poszedł/ został/ zchronił sie/ á serce

nád przyrodzenie miłuiace/ w żalu zostáwiel w niewymowionym Nie ináczey/ żebym wolálá byłá/ śmierći tyśiac/ nayokrutnieyszych podiać sie/ niż tákiego (ná minute kwádránsu) stráćić/ ktory/ dla ták wielkiey swoiey dobroći/ wielka odwage vczynił/ á stał sie człowiekiem. Słyszálám nie raz z vst iego P. kiedy (w miłosney kompániey ze mna) zamysły swoie Boskie kommunikował mi/ ábo powiedał/ że to bedźie z nim sie dźiáło: to bedźie ćierpieć od złych y niewdźiecznych miłośći iego/ ludźi: że ták płát/ zá grzechy odda Bogu Oycu krwáwy/ przez śmierć zelżywa y wielce sromotna/ áby sie spráwiedliwośći dość stáło. A teraz kedy iest? Jáko to może bydź? ponieważ o tym zmiánki nie czynił/ dokad miał sklonić? nie mász go.

Bałám sie ktemu/ nie odmiány Dekretow Bożych (ktore záwsze trwáia w swoiey determinácyey do wykonánia) ále áby co (z skrytośći Bożey podległego/ mnie nie wiádomego) áby co mowie nie przypádło/ á Syn moy ták naylepszy y naywdźiecznieyszy/ w czym vprzykrzenia y niewygody nie miał/ nád moie pilność wielka/ ktoram/ nád przyrodzona miłośćia/ miłowáłám nie tylo Syná/ ále Bogá me°/ Syná. Służy tu podobieństwo S. Idelfonsá/ ktory mnie/ w Kazániach swoich z żeláze rospalony/ ná wizerunk rownał/ áby te miłość wielka/ ile tyle wyráźił/ gdy mowił ták: Mariã, velut ignis ferrum Spiritus Sanctus totam decoxit, incanduit, & igniuit, ita, vt in ea Spiritus S. flamma tantum videatur, nec sentiatur, nisi tantum ignis amoris Dei. *Máryę Nay. Pánne, iákoby ogień żelázo, Duch S. wszytke wywárzył, rospalił, y ognistą vczynił, ták, że w niey Duchá S. tylko płomień zdał sie bydź á nie czuć, tylko ogień miłośći Bożey.* Co potwierdza y Bernard S. że/ wszytká w płomień miłośći Bożey obroćiłám sie byłá. Candidissimus & calidissimus huius mulieris amictus, cuius omnia, tam excel-

Ser. I. de Assump.

Ser. I. n. 3. sup. signũ magnum.

excellenter irradiata noſcuntur, vt nihil in ea, non dico tenebroſum, vel minus lucidum, ſed nė tepidũ quidem, aut non feruentiſſimũ liceat ſuſpicari. *Nay-bielſſe y naygoretſſe tey białeygłowy odzienie w ktorey wſſytko, ták wyborníe oświecone ieſt, że też nic w niey, nie mowię ćiemnego, ábo mniey świetnego, ále áni oziębłego, ábo co nie gorącego w niey nie może śię pomyślić.* To ieſt wſſytká/ w ogniu wielkiey y w niewymowioney miłości Boży: wſſytká iáko żelázo przeięta ogniem: wſſytká/ w miłość śię obroćiłá bo wſſytkiemi członkámi duſſe y ćiáłá Bogá Stworzyćielá y Odkupićielá ſwego miłowáłá.



SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NIe ma to bydź rzecz niepodobna v ćiebie duſſo moiá/ ktora tych Niebieſkich zápałow/ poproſtu nic práwie nie rozumieſſ/ gdyż śię vſtáwicznie błąkaſſ po rzeczách ſtworzonych/ ktore widźiſſ okiem/ lubo reką/ ábo zmyſłámi inſſymi powierzchownymi/ dotykaſſ śię. A co naypiekniejſſego ieſt (y co naypotrzebnieyſſego koniecznie tobie) tego/ áni rozumem wnętrznym nie poymuieſſ/ áni w ſerce twoie to nie wchodźi/ bez oſobliwey łáſki Bożey/ ktorey/ chętnie nie przyimuieſſ częſtokroć. Czemu? Jákoż śię ma proſſe zmieśćić/ ábo zbráćić przyrodzenie/ z nádprzyrodzeniem? tuteczne źiemſkie márnośći márne/ z Niebieſkimi wiádomośćiámi? Miłość tá/ z miłośćią támtą/ o ktorey mowiemy? Wielka tu ieſt przeſſkodá/ wierz mi duſſo moiá/ niżeli owá/ o ktorey w Ewángeliey Łukaſſa S. bogácz mowił z piekłá/ do Łázárzá ná łonie Abráámowym odpoczywáiącego:

Luc 16. v. 26. czego: Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est, vt hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint: neq; inde, huc transmeare. *Miedzy námi y wámi, otchlań wielka iest vtwierdzona, áby ci ktorzy chcą z tąd przeyść do was, nie mogli: áni owi z támtąd przeyść do wáß.* Ták tu (swoim sposobem) wielkie przeßkody są/ do poięćia Niebieskich rzeczy/ inßych od ziemskich/ ktore/ iáko czączká/ przytomnośćią swoią dźieći báwią/ ták te rozumy w ćiele sámym zátopione/ od poięćia támtych. Przetoß zdać sie widze y teraz coś do wiáry y do poięćia trudnego/ że N. Rodźićielká á Páni náßá/ naymiłośierniey ßa/ y vćieczká grzeßnych/ w tákowy ogień miłośći (Syná swego Bogá człowieká) obroćiłá sie/ z niewypowiedźiáney łáski dáru Duchá S ktory ią w płomiń ogniśty/ w nádprzyrodzenie ogniśtey miłośći/ przeiął/ raczey przemienił/ że wielce/ że nádprzyrodzenie/ że nád wßytkie SS. vśilniey/ bárźiey/ kocháłá. A z tego że wielka tákowa miłość byłá) wielce boláłá/ ná ieden momēt/ y predzey niżli błyskáwicá świátło swe pokazáne słońcy/ bez kochánego wytrwáć nie mogłá. Co wyraża ten/ że Duch Swięty pod figurą Oblubienice oney/ o ktorey świádczy Sálomon że głosem przeráźliwym wołáłá lámentuiąc/ z tey miłośći nádprzyrodzoney (nád przyrodzone rzeczy podniozßy sie/ do Stworzyćielá swego/ á w nim/ wßytkie delektácye/ nie zmysłow sámych/ ále wßytkich częśći duße swoiey máiąc) że mowie wołáłá zápalona: Amore langueo. *Mdleie od miłośći,* Czemu? Cant. 2. v. 5. Dokuczał icy ogień ten/ ktory/ więkßy nie porownány sposobem ießcze (mowią wßyscy Doktorowie Swięći zgodnie) muśiał bydź w Páni náßey. Ták ábowiem dyßkuruy sobie/ á żebyś ile możeß poiąć/ lepiey poięłá.

Maluen. in Annali. Ord. Præ. O S. Oycu náßym Dominiku/ świádczą Historye/ że w Klasztorze OO. Cystercyensow raz będąc (do ktorych skłonił/ dla pośilenia ćiáłá tego/ ktore bez pokármu

nie może bydź/ y wytrwáć/ przyrodzonym sposobem)ie- Ad Annũ.
dná rázą że ieszcze nie gotowy był obiad/ ná ktory go do- 1212.ad fi.
bry Opát prosił/ szedł ná modlitwę/ áby czásu złotego/ c. 5.
dármo nie trawił. Aż szukáią/ inquizycyą czynią/ kedy
gość iest? Obaczą go w Kośćiele/ wszytkiego w płomie-
niu/ podwyższonego od źiemie (w záchwyczeniu po ná-
szemu duchá) ábowiem miłość Boża nád przyrodzenie
przeymowáłá ná ten czás Oycá S. nászego ná modliwie/
y ná vwadze dobroźiestw Bożych/ktore/ wywyższáły go
nád przyrodzenie do onych poćiech miłośći Bożey/ktorą/
czuł w duszy zbyteczną. Coż rzekę o Oycu S. Fránćisz-
ku? ktory tákże tych zápałow/wielkim vczestnikiem by-
wał/ tu ieszcze ná źiemi. Co rzekę o S. Filipie Nereusie/
ktoremu/áż źiobrá z pierśi/cyrulicy wyimowáli/dla prze
strzeństwá/ miłośći Bożey/ áby w Instrumenćie ćiáłá
iego (w sercu) przestrzeniey/ mogłá się rozwodźić.
Co rzekę o S. Ignácym Loioli? o ktorym iáwne/ Sa-
cræ Rotæ Auditores, świádectwo dawáli Oycu Swie-
temu do kánonizácyey/ w te słowá: Tanto erga Deum In Proce.
amore flagrabat, vt tota die illum exquireret, & Canoni.
nihil aliud loqueretur, nihil aliud cogitaret, nihil a-
liud cuperet, quàm placere Deo & ipsius obtempera-
re voluntati.

Jeżeli to w tych/ y w inszych świetych (ktorych tu przywodźić czásu nie mam) tákowa miłość byłá/ coż mniemasz w Nay. Rodźićielce Páná nászego/ iákowa muśiáłá bydź/ z szczegulney opátrznośći/y z dáru/ wielce osobliwego Bożego! oczym watpić áni trzebá. Bo to był że ták rzekę naypierwszy dar Boży/ że cokolwiek SS. Páńscy dobroći/ łáśk/ pieknośći duszney/ á ná de- wszytko miłośći wielkiey Bożey mieli/ to oná/ nieporo- wnánym y niewymowionym dárem Bożym/ znáczniey w sobie miáłá. Ták/ że B. Albertus M. wielki kochá- nek iey/ wyráźnemi słowámi mowi ták. Pro infallibili

 regula,

In Biblia Mariana in Cant. n. 2. regula, debemus habere (qui eam diligimus) quod quidquid vnquam bonitatis in aliquo sanctorum fuit, vel pulchritudinis, in ipsa hoc per excellentiam exercuerit: & per ipsam, in eos. *Zá naypewnieyſzą to mamy mieć rzecz (ktorzy ią kochamy) że cokolwiek, kiedykolwiek, dobroći w ktorym świętym było, ábo pięknośći: w niey to, dostoyniéyſzym ſpoſobem náydowáło ſie, á przez nię w nich.* Przetoż S. Brygidzie powiedáiąc wiele ſekretow/ y ten obiáwiłá iey raz: Nulla mihi, niſi Deus, placuerunt. *Zadna rzecz, tylo ſam Bog, nie podobáłá mi ſie ná świećie.* Y mowi niżey. Propterea plus ſolitò ab omnibus me elongaui, & fui ſola noctibus ac diebus, timens vehementiſſimè, ne os, loqueretur, vel auris audiret aliqua, contra Deum meum: vel oculi mei viderent, aliqua delectabilia. *Dla tego, nád obyczay więcey, od wſzytkich zchrániáłám ſie ludźi, y byłám ſámá we dnie y w nocy, boiąc ſie wielce, áby vſtá nie mowiły moie: ábo vſzy nie ſłucháły czego, przećiwko Bogu memu: ábo oczy nie widźiáły czego vćieſznego ſtworzonego.* Co nic inſzego nie było/ tylko czułá miłość/ dla ktorey/ ſtrzegłá ſie/ namnieyſzey rzeczy do ſercá nie przypuſzczáć/ ktoraby nie byłá Bog/ ábo dla Bogá. Záczym też/ coż zá dźiw/ że iákowa miłość/ tákowa gorzkość/ muśiáłá bydź/ á że wielka nád wſzytkie świete iey miłość/ wiekſza też gorzkość ábo żal/ nád wſzytkie świete/ kiedy go niewidźiáłá/ choć ná moment: kiedy będącego w ćiele/ nie miáłá przytomnego/ przy ſobie.

Lib. 1. c. 10 num. 2.

Dáley mowi ták. Jeżeli ma to/ tuteczna náwet źiemſka náſzá miłość w przywileiu/ że vſtáwicznie/ ná rzecz vkochána/ pátrzyć chce/ z niey ſie ćieſzy/ z niey ma y weſele: ále miłość/ ieſzcze bárźiey nád przyrodzenie/ nie tylo pátrzy/ ále łączy ſie/ y iedno ſtáie ſię z rzeczą ktorą kochá/ iákom wyżey powiedźiáł z Páwłá S. Qui autem adhæret Domino, vnus ſpiritus eſt. *A kto ſie złącza z*

Pánem

Pánem, iednym Duchem iest z nim. Dla tegoż y Swięći Páńscy (w Oyczyźnie oney Niebieskiey) pátrząc ná Páná Bogá ná wieki/ bez vprzykrzenia vstáwicznie/ nie zámrożonym okiem pátrzą/ y nie tesknią sobie/ bo rzecz kochána/ y duszy (ktora sie łączy dźiwnym sposobem) naymilsza/ stáie sie im nowo co raz pieknieysza/ co raz miłośćiwowo godnieysza/ że nigdy ná wieki/ ná pátrzyć sie (bez vprzykrzenia iákiego kolwiek) nie mogą. Wiesz czemu? Bo Pan Bog (ábo istotá iego nigdy nie skończona) w właśnośćiách swoich/ ktore/ násyćić raz/ dusze wszelką/ im bárźiey/ tym wiecey w Niebie/ nie mogą/ dla doskonáłośći záwsze nowych/ záwsze inszych/ záwsze nieskończonych/ ále co raz ná wieki inszym sposobem/ inszymi słodkośćiámi y roskoszámi/ násyczáią.

Nayświetsza Pánná Rodźićielká Páná nászego (powiedą siłá Doktorow/ á osobliwie Alexánder Alensis Doktor zacny) widywáłá Bostwo częstokroć/ pokázuiące sie iey w ćiele w Zbáwićielowym/ iáko pod zásłoną iáko (komu inszemu będące) z ktorego/ rowną nietesknice miáłá/ iáko świeći w Niebie/ ták nieco iuż osobliwym sposobem/ oná ná źiemi: A to to też było przyczyna wiekszego żalu/ wiekszey tesknice w niey/ że przez te trzy dni nie widźiáłá go/ w ktorym sie kocháłá duszá iey doskonále nád wszytkie stworzenia/ niewymownie: ktorego nie mogłá sie nápátrzyć/ dla Bostwá/ nie tylo dla człowieczeństwá/ naypieknieyszego. De Eminẽ V B. c. 7. q. 12. Nouatus. tom. 2

Lecz/ gdy iuż Słońce śliczne iey/ pokázáło sie Iezvs: Gdy ćienie niewiádomośći vstąpiły okropne kedy zostáł? o iáko głośno (choć sercem) wołáłá/ wesoło nátychmiast: Inueni, quem diligit anima mea. *Ználázłám, ktorego kocha duszá moiá.* Bo ieszcze pilniey szukáłá/ niżeli wspomniona oblubienicá/ nie tylo po drogách y vlicách/ ále wszedy/ miedzy sąśiádámi/ krewnemi/ znáiomemi/ odwagę serdeczną czyniąc/ y mowiąc: Quæram

quem diligit anima mea. *Będę ßukáć, ktorego kocha duſzá moiá.* A lubo nie tráfiłá ná ſtraß mieyſka ſwawolna/ ktoraby ią w czym nie vßánowáłá/ ále przećie ſtáło iey to zá wielkie vdręczenie/ zá wielki y oſtry żal/ zá Miecz Symeonow/ gdy káżdy pytány mowił: Niewiem. Nie widźiałem Jezuſá. Nie poſtrzegłem go nikedy/ iákoż w Jeruzalem Mieśćie gdyſmy byli. Co rozumieß ile słow/ tyle mieczow/ ſerce miłoſne krwáwiło iey. Rány nie słowá były to. Przetoż gdy iuż *Słońce* iákom rzekł/ ślicżne iey pokázáło ſie IEZVS: gdy ćienie nie wiádomośći vſtąpiły one okropne/ oświádcza ćiężki żal przed nim/ powieda wielką boleść vprzykrzenia ſwego przez te trzy
InExpoſit ad Cant. ä. 12. dni/ á iáko mowi Dionyſius Carthuſianus. Quamvis enim amor faciat in dilecto lætari, tamen ob dilecti abſentiam, facit triſtari, atq; affligi, & cruciatus huiuſmodi, nominatur hic lãguor. *A day to, że miłość czyni, w rzeczy kocháney weſele, iednák dla nie bytnośći kocháney rzeczy czyni też, że ſie ſmęći y trapi, á boleść tákowa, náżywa ſie tu, mdłość,* co ſie pokázáło w tey Nay. ßukáiącey Mátce/ ktora przez te trzy dni/ iáko tenże Dionyſius Carthuſianus rozumie y tłumáczy/ z oblubienicą ießcze pilniey ßukáłá/ á ználazßy/ ardentiſſima mente ãplexata fuit, & pectori ſuo puriſſimo adſtrinxit, amãtiſſimum puerum, plorans præ gaudio. *Z gorącym wielce ſercem obłápiłá, y do pierśi ſwoich czyſtych przyłożyłá, nayukocháńſze Dźiećię, płácząc z rádośći,* y mowiąc:
Ibid. Dolentes quærebamus te. *Záłośni ßukáliſmy ćię.* Jákoby rzekłá: ktoż ſie znáydźie co by to mogł słowy wyráźić co zá vtrapienie náße było z Jozefem S. dobry Jezu: kto może poráchowáć/ wiele łzy wylaliſmy: Jáka ſátyge/ ßukáiąc wßedy z pilnośćią/ miedzy krewnemi y ſąśiádámi ponießliſmy. Dość rzec/ że Dolentes quærebamus, *Záłośni ßukáliſmy.* Żal nie dopuśći wiela słow tego wyrażáć/ tym więcey że ćię iuż mamy/ że ćię iuż ználeźliſmy/

leżliśmy/ że iuż co więkſza z námi ná powrot do Názáret (vćiechá náſzá) idźieſz. Że wypełniwſzy wolą Oycá Wſzechmogącego/ woli śię náſzey ákomoduieſz. Niech zá to poniżone dźięki tobie Synu/ z Oycem y z Duchem S. ná wieki będą. Niech ćię Niebo y źiemiá chwali. Niech wſzytkie ſtworzone rzeczy poſtáć weſołą z námi biorą/ że ćię ználeźliśmy/ że ćię mamy/ że z námi ná powrot idźieſz. Non dimittam te, donec introducam in domum genitricis meæ. *Nie opuſzczę ćię, áż ćię wprowádzę, do domu Rodźićielki moiey;* Pomieniony B. Dionysius Carthusianus, ták to tłumáczy: In domum Matris meæ, fortaſsis B. Annæ, in qua habito. *Do domu Mátki moiey, ſnadź, Błogoſłáwioney Anny, w ktorym mieſzkam.* Vbi ſup.

Duſzo moiá rozumiey ſobie iákie chceſz weſela/ rádośći/ poćiechy/ z czegokolwiek v ludźi ná tym świećie: Więkſze/ y nigdy podobieńſtwá z tymi pomienionemi niemáiące/ były N. Pánny y Józefá S. gdy ználeźiony P. Jezus z nimi wrácał śię weſoło. A iákoś ſłyſzáłá z Lánſpergiuſzá/ że wolą Mátki ſwoiey namilſzey/ potym (w przod wypełniwſzy Oycowſką) czynił. Pewna rzecz/ że śię nigdy nie rádował żaden człowiek bárźiey nád nie/ náprzykład/ áni Saul/ ktory oślic ſzukáiąc podłych/ zacne Izráelſkie Kroleſtwo ználazł. Ani Dawid páſzący trzodę vbogą Oycowſką/ á ná Páłác wźięty do konfidencyey Páńſkiey/ ktoremu ná Cytárze grał. Ani Fáráo/ kiedy namieśnik iego ná Kroleſtwie/ Józef z bráćią ſwoią przywitał śię. Ani Bethſámitowie/ kiedy obaczyli Arkę Páńſką od Filiſtynczykow po wrácáiącą. Ani czeladká Izáákowá/ kiedy pod czás wielkich ſuchośći náleźli zdroy wody y wykopáli ſtudnią. Czemuſz to? Nie trwáłe bowiem to były ich rádośći: weſele to ich tylko było przez krotki czás. Nayświętſzey zás Rodźićielki ośimnaśćie więcey iákoś lat. Bo nágrádzáły gorzkość nie 1. Reg. 9. v. 27. Gen. 46. v. 16. 1. Reg. 6. v. 13. Gen. 26. v. 36.

wymowiona/ záwße potym obecznośćią Páńską/ ná ktora pátrzyłá/ z niey śie ćießyłá/ z niey wßytkie nádprzyrodzone vćiechy miáłá/ máiąc Bogá człowieká w ßczęśliwym pomießkániu/ iákom wyżey rzekł. W ktorym/ cobyś teß rzekłá dußo moiá/ co tám było przez ośimnáśćie wiecey iákoś lat codźiennie? ná káżdą godźinę? ná káżdą minutę? Co mowili? Co czynili? Jákie dyskurśy Niebieskie miedzy niemi były? áż do onego czásu/ kiedy w Jordonie ochrzcony od Janá S. lat máiąc/ quaſi ānorum triginta. Jákoby trzydźieśći/ Euzebius twierdźi/ że bez dwu ießcze mieśiecy/ ßostego dniá listopádá/ skończywßy lat dwádźieśćiá dźiewięć y dźieśięć mieśięcy. Abo iáko V. Beda mowi/ skończywßy zupełnie lat 30. czego y S. Bernard/ dla powagi S. Chryzostomá/ trzyma śię.

Herz 51.

Homil. 10 in Matt.

Ja mowię ták/ muśiáły tám bydź (nád rozum ludzki náß) wßelákie więkße poćiechy/ kiedy źrodło wßytkich poćiech/ P. Jezus z nimi był/ kiedy konwersácyą miał/ kiedy przykłády żywe cnot dawał/ kiedy okázyą y náukę do wßelkiego dobrego/ y do służby Bożey/ náprzystoynieyßą. Swiádkiem osobliwie S. Kátárzyná niech będźie Seneńska wielka/ ktora/ konfidencyą (miłośćią swoią) záwárßy z tym Pánem/ pomniß czego nie czyniłá? Jákich roskoßy nie záżywáłá? Czego iey Chrystus nie czynił kwoli? Już to iáko dźiećię máłe máćierzyńskich pierśi záżywa/ ták oná w boku iego krew przenadrożßą/ ssáłá. Już ćiáło iey swoie prawdźiwe dawał/ pod osobámi N. Sákrámentu v Mßy cudownie: Już paćierze álternátym ábo ná zámiánę z nią/ y oná z nim/ mowiłá. Już w koronách/ w złotey y w ćierniowey/ przebieráłá sobie/ do vpodobánia. Już sercá frymárczyłá swoie zá Jezusowe/ Jezusowe zá swoie. Już o sekretá skryte Niebieskie/ bespiecznie pytáłá. Już wypraßáłá práwie/ ná zgubę wieczną dekretowáne etc. Swiádkiem iey rowienniczká/

czká/ w tey komitywie po vfáley z Pánem/ B. Rożá/ ktorey żywot bez podziwienia czytáć (konfidencyey Bożey) nie podobna. Gdy namilszy Pan Jezus/ w postáći dźiećiny naywdźięcznieyszy/ po pultynkách/ po stolách/ po kśiążkách/ po domie/ po ogrodźie pokázował sie iey/ rozmowy poufáłe y miłośne czynił/ bráterską przyiaźń práwie/ zá rece sie viawszy zawierał/ Oblubienica poslubieł ia serdeczna: Rosa cordis mei, tu mihi sponsa esto. *Rożo sercá moiego, ty badź oblubienica moia.* Swiádkiem B. Agnieszká z gory Policyánu nászá/ ktora wielkich rádośći tákże/ roskoszy/ krotofil/ pásátempow/ częstokroć záżywáłá Niebieskich/ piástuiac/ cáłuiac/ pieszczac sie z tym Pánem/ náostátek krzyżyk mu wźiełá. Paruulam Crucem, tenui filo nexam, ab eiusdem collo, detraxit. *Máluśki Krzyżyczek, ná subtelniey nići vwiazány, z iego szyie zdiełá/* mowi Clemens VIII. Że tu nie wspomnie wielu świetych inszych/ zwłászczá z meski płći/ S. Efremá/ S. Fránćiszká Xáwerego/ ktorzy wolali: Sufficit Domine, sufficit. *Dośić Pánie, dośić.* Przestań tych Niebieskich rádośći/ tych poćiech zátámuy/ nie znieśie ich duszá moiá/ raczey pomniey ná przeszłe grzechy/ S. Teresá dokładáłá.

In Vita c. 11.

In Bull. Beatif.

Jeżeli to ći ludźie (zá przyiaćiele przysposobieni) mieli: Czegoż serdeczna/ prawdziwa Mátká/ nád wszytkie Swiete (poiedynkiem y pospołu) nay vkocháńsza nie miáłá: *Dla ktorey y Bog, stał sie człowiekiem:* y świát stworzył: y dobrodźieystwá wszytkim (Pátryárchom Prorokom/ ludźiom spráwiedliwym/ sobie kochánym) czynił/ po wszytkie wieczność/ oczym wyżey wspomniáło sie. O iáko tám musiáły bydź krotofile/ rádośći/ wesela/ náuki/ miłość zobopolna/ miedzy niemi! Ták/ że sie z prawdźiłá powieść S. Bernárdá: Et triduanam eius absentiam, multiplicatis delicijs, recõpensabat. *A trzydniowa niebytność, przyczyniwszy delicyey, nágrodźił iey.*

S. Bernar. Ser. 51. c. 3. tom. 2.

Ser. vbi sup.

Osmy

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białey.

ALe iuż dosić o tym/ ácz wiele rzeczy opuszcza się/ stracáiac/ iáko náprzykład/ co iadł: y v kogo/ nayukocháńszy Zbáwiciel báwił się/ przez te trzy dni/ po prácowitych dysputácyách: kedy spał/ te dwie nocy/ nayprzyiemnieyszy niżeli go Nay. Rodzićielká znalázłá/ y do domu swoiego w Názáret/ záprosiłá: Bo Bernard S. Tractatu de Iesu Puero duodeni, o tym tám pieknie dyszkuruie/ postáć wielkiego miłośniká P. Iezusowego ná się biorac á twierdzac (czego mu wiele Doktorow śś. y zacnych poświádczá) że ostiatim iáko mendyczek vbogi/ prosił od domu do domu/ áby posilił ćiáło/ pokármu potrzebuiace/ ktory żadnych dostátkow y wygod świátowych nie miał/ ácz bogáty/ Niebá y źiemie Pan. Mowi Páwel S. do swoich Koryntczykow piszac/ godna pámieći y vwagi rzecz. Propter vos egenus factus est. *Dla was, s stał się vbogim*: W Greckim się czyta: Mendicauit. *Zebrał.* Cum esset diues: *bedac bogátym*. Iákoby chćiał rzec: O Koryntczykowie cudá nowe ná świećie! Dźiedźic Niebieski: Słowo Przedwieczne Oycá: Bog prawdźiwy z Bogá/ od poddánych swoich zebrze/ prośi/ z wielka pokora/ y zárumieniwszy twarz/ ná ktora Aniołowie po wszytke wieczność/ rádźi bez przestánku pátrza. Wyćiaga raczke/ áby mu kawałek iáki chlebá swego dáli/ ktory wszytkim wszytko dáie/ y biednym robaczkom czołgáiacym się po źiemi/ y ptászkom nayliższym po powietrzu latáiacym. Postáć iego ś. pokorna/ ktoż możo wymowić: kiedy oczy wstydliwe bárzo/ spuśćił: kiedy skromne słowá vstámi przenadroższymi mowił: kiedy odepchniety snádź podobno nie raz/ áby precz poszedł/ poniży-

S. Bona. de Vita Chri c. 14.

2. Cor. 8. v. 9. Apud Cor. nc. à Lap.

nizywszy głowę swoie/ poszedł dáley/ złego nic nie mo-
wiąc/ ábo o sobie nic trąbiąc/ *kto to był? y kto to prosił?*
Ale słuchaymy wspomnionego Bernárdá S. ktory opi-
suiąc tę Historyą/ ták nabożnie kończy/ w prágnieniu
duszę swoiey mowiąc: Quis dabit me bucellarum il-
larum sic mendicatarum participem fieri? vel saltim
Diuini illius edulij reliquijs saginari? *Ktoś by mi dał*
bułeczek onych, ták wyproszonych, vczestnikiem bydź? ábo
przynamniey z Boskich onych potraw, ostátkámi násycić się?
Abowiē ten kawałek wyproszony chlebá/ drogi był bár-
zo/ o ktory Bog prosił! Zacny był/ o ktory/ chodząc od
domu/ do domu z pracą/ stárał się/ fátygował się zebrząc
go/ Bog.

Duszo moiá przyłoż się do S. Bernárdá/ á proś po-
kornie o tych czásiech/ iuż nie o támten chleb wyżebrá-
ny (ácz drogi/ y zacny) ále o chleb Ciáłá iego Przenay-
świętszego dárowány/ pod osobámi N. Sákrámentu/
ieszcze droższy y zacnieyszy/ z tą intencyą y pokorą iáko
Bernard S. o támten/ ták ty o ten/ ábyś vprosiłá. Bo
wierz mi/ iezeli o támten P. Jezus prosił/ dáleko bárziey
Páná Jezusá o ten trzebá prosić/ gdyż go żaden godnie
nie dostánie/ choćby ná káżdy dźień do tego stołu iego
chodźił y dźiesięć rázy/ iezeli on sam mowie/ nie da go
godnie y pożytecznie przyiąć/ co iest osobliwa ie° miłość
y łáská. Bo insza to iest rzecz/ y bárzo rozna/ wźiąć N.
Sákráment Ciáłá Chrystusowego prawdźiwego z Duszą
y ze krwią/ á insza rzecz skutek y pożytek/ z tego Sákrá-
mentu N. Biorą go máteryálnie/ grzeszni/ Heretycy/ S.Thomas
náwet bydletá/ kiedy go im rzucáią/ ábo w pászczeki tká- 3.p.q.80.
ią (Szwedźi w Niemczech/ á Kozacy ták w Polszcze a. 1.
czynili) ále skutek z łáski y dobroći Bożey/ tylko godni/
spráwiedliwi/ ktorzy się do tego przyspośobiáią/ przy łá-
sce Bożey/ ktora poprzedza nas záwsze w dobrych vczyn-
kách. Dla czego wiele ich/ y ty sámá nie czujesz smáku/ á-

bo rzadko ábo nigdy. Bo máteryálnie tylo bierzeß y záżywaß/ gdyć go nie dáie on/ czyi ieſt własnie. Ale proś/ zprobuy áby raz/ ßczerze y chetnie/ pokornie y wſtydliwie/ á obaczyß/ że miłośierny/ śmáki (ktorych doznawáli świeci wielekroć) odkryieć/ ſkutki ſpráwi/ ſłodkość wiekßa y miłość rozmnoży/ że chleb ten wyproßony Ciáłá ie°/ ſpodobać ſie/ nád twoie nádźieie. Tym bárźiey/ wierz mi/ kiedy bedźieß prośiłá/ ták/ iáko Bernard S. o támten/ z prágnieniem/ iák ſie rzekło/ bo nieżál ſie tám vkłonić/ kedy ieſt co wźiać.

Rzeczes. Z ták wielkim Máieſtatem Páná/ iákoż ſobie poſtapić? y co zá słow politycznych Duchownych záżyć? ábym miáſto podárunku/ konfuzyey raczey nie otrzymá á/ kiedy mnie odepchna? Jeżeli ábowiem ná dworách v ziemſkich potentatow/ y v ludźi czáſem nie názbyt bogátych/ trzebá z wielka oſtrożnośćia/ vmieietnośćia/ y dárzkośćia/ prośić niżeli co weźmieß/ iáko widźiemy y ſłyßemy/ vbogich wymyśláiacych nowe y ſerce kráiace słowá/ kiedy chca wyżebráć co/ coż z tákim Pánem/ ktorego Niebo y źiemiá ieſt? Trzebá tu vmieietnośći/ á ia proſtaczká: Trzebá tu ſpoſobu iáko naypieknieyßego/ á ia go nie vmiem? Trzebá ná oſtátek ßczerey y włáſney pokory/ á ia prożnośćiámi y pycha/ nádeta zoſtáie? Boie ſie tedy y nie śmiem/ ácz prágnienie y cheć wielka mam/ do tego (cudá wßytkie przechodzacego) chlebá. Bá co wiekßa? á żalu ſłußnego godna/ kedyby tego Páná ználeść? kedyby go prośić? powiem prawde/ po proſtu niewiem. Ponieważ nápełnia Niebo y źiemie/ y wßytkie katy nayſkrytße/ ábo rozumem wymyślone/ á ia ſto ſercá nie mam y śmiáłośći/ ábym po ták odległych/ y ſkrytych mieyſcách ßukáć miáłá/ ktoram/ w rzeczách doczeſnych/ y wtych ktore widze/ ábo ſmyſły powierzchowne poymuia/ báwie ſie/ z vłomnośći czyli z krewkośći moiey/ niewiem. Rádábym iednák náuczyłá ſie/ y doſtá ſpoſobu/

ktorymbym to mogłá doyść tego/ y otrzymáć/ czego prágnę/ od dawnego czásu.

Ponieważeś sekretá swoie/ y skrytośći táyne/ tu teraz otworzyłá/ zá tą okázyą/ iáko naykrotszey/ powiem ia tobie. A naprzod/ życzeć bárziey tego chlebá Niebieskiego/ Ciáłá Chrystusowego/ ániżeli támtego/ máteryálnego/ y do pośilenia ćielesnego potrzebnego/ o ktory w nie bytnośći Rodźićielki swoiey y Iozefá S. prosił od domu do domu/ żebrząc/ we dwánaśćie lat będący P. Iezus/ w Ieruzalem. Boć to chleb iest/ żywot dáiący/ Bogá sámego w sobie prawdźiwie máiący: nádroższe Człowieczeństwo (Dusze y Ciáło) zámykáiący: rożnych skutkow Duchownych/ y cudownych/ pełny. Ktorego chlebá/ gdyby święći w Oyczyźnie z Pánem Bogiem krolujący/ mogli záżywáć/ iáko my z zásługą ná tey niskośći/ dla ie° smáku á swoiey zásługi zstąpiliby. Nie iezeli (iáko Vrban VIII. Papież mowi) mieliby nam czego zázdrośćić oni obywátele/ rzecz pewna/ że/ nie czego inszego/ tylo kommuniey/ ábo záżywánia tego chlebá/ przenaświętszego. O czym w drugiey częśći bolesney/ zdárzy P. Bog/ że będźiem mowić. Teraz wiedz zápewne/ że ieżeli nie naydźiesz przez grzechy śmiertelne zgubionego y vtráconego P. Iezusá/ pewnie trudno masz/ o iego chleb/ ćiáłá przenadroższego/ prośić/ ktory od ćiebie/ bárzo dáleko/ przez niełáskę swoie/ dla káżdego grzechu śmiertelnego vtrácony iest. Szukayże go pilno tedy/ nie w rzeczách (pod zmysły podpadáiącymi) stworzonych/ po tych sferách Niebieskich y po tych páwimentách źiemskich/ Krolestwá/ Prowincye/ rożne y odległe przebiegáiąc: Nie po tych márnośćiách/ ktore kwuli ćiáłu/ roskosz iáką kolwiek czynią: náwet/ áni w gruncie sámym dusze swoiey/ poki nálogi/ y chęći iákie/ do czego kolwiek ieszcze zostáią. Ale szukay *sámego w sámmym*, to iest/ wszytko pominąwszy/ y wszytkiem wzgárdźiwszy/ co nie iest Bog/

In Missa. Rom. Præfat.

ſzukay pilno ſámego Bogá. Mow z S. Auguſtynem/ iezelić ſie podoba złoto ábo ſrebro: Nie ieſteś ty moy Bog: Jezelić ſie vćiechy/ wygody/ wczáſy/ y tym podobne nie trwáłe rzeczy/ podobáią/ z oſobná káżdey mow: Nie ieſteś ty moy Bog: Jezelić ſie vrodá/piekność/mowy łágodność/ obyczáiow przyſtoyność/ podoba/ mow káżdey zoſobná: Nie ieſteś ty moy Bog. Jezelić ſie brát/ śioſtrá/ pokrewny/ przyiaćiel/ Oćiec/ náwet Mátká co ćie zrodźiłá/ podoba/ mow: Nie ieſteś ty moy Bog. Jednym słowem/ chwyć ſie onego słowá/ *cokolwiek nie ieſt Bog, tego nie kochay,* á w ten czás dopiero ſámego Bogá/ naydźieſz. B. Henricus Suſo, ták vbeſpiecza/ y dobrze niepodprzyśiegą twierdźi. Crede mihi, planè abſtra-
InDialog. c. 6. ctus viuat oportet à creaturis omnibus, qui hoſpitẽ hunc digniſſimum, Ritè velit excipere. *Wierz mi, trzebá żeby koniecznie oderwány żył od ſtworzenia wſzytkiego, ktoby tego gośćiá nayzacnieyſzego przyſtoynie chćiał przyiąć.* Y nie odrzeczy. Abowiem raz z tą przedwieczną Mądrośćią/ dyſkurſy ſwoie máiąc/ á ná te przeſzkody(do poznánia yználeźienia Bogá)nárzekáiąc/że go odpychały/ y gośćiniec trudniły / odpowiedźiáłá mu Mądrość
Ibid. c. 1. Przedwieczna. Meritò quidem id paſſus es: Etenim creaturarum familiaritas, & illius incuria, id effecerunt. At nunc, internos intende obtutus, & reſpice Quis ſim? *Słuſznie záiſte toś ćierpiał, ábowiem ſtworzenia towarzyſtwo y iego nieoſtrożność to ſpráwiły. Ale teraz wnętrzne otwórz oczy y poyźrzey, Ktom ieſt?*

Jeſtem/ com/ prawdźiwie ieſtem/ nie od kogo dánym/ ábo pożyczánym ſpoſobem/ ále ſam od śiebie/ wſzytkie trwáłe y naydoſkonálſze doſkonáłośći/ obfićie á roſznie (po wſzytkie wieczność) záwieráiący. Czego wiedźieć nie doydźie nikt/ chybá kto mnie znáydźie. Ználeść záś w tumulćie/ ábo rzeczy ſtworzonych/ ábo w ſercu ćieleśnie miłych/ ábo z kim drugiem w kompániey/ rzecz niepodobna.

podobna. Sam iestem/ ieden Bog w istoćie/ sam chce ieden/ ábym był náleziony/ á potym kocháný/ nieprzestánnie. Acz trudno mnie ma kto przestáć kocháć/ kiedy prawdziwie sámego tylko naydzie: mowi Bog. Trudno co łaczyć ze mna inszego ma/ kiedy zadna rzecz stworzoná/ nie iest mi rowna. Trudno sie odemnie oddalić/ kto skosztuie/ iákom słodki. Jezeli chcesz (mowi tenze Bog) wiedźieć/ dla czegom nie dał kochánego człowieká odkupić (Aniołowi ktoremu/ ábo spráwiedliwemu) ktoregom stworzył: Aby nie dwoił miłośći/ boby ták cześć miłośći iedne Stworzyćielowi/ cześć miłośći druga Od kupićielowi/ powinien był człowiek: Jam ieden/ iedney miłośći chce. Dla tegoz/ sam stałem sie Odkupićielem/ ktorym iest y Stworzyćielem. Aby mnie iednego/ iednym sercem lubo dusza/ ieden kochał. Záczym od miłośći moiey precz/ *co nie iest Bog*. Precz/ w czymby sie niesłusznie miał kocháć kto. Precz ná ostátek/ co do tey moiey miłośći/ przeszkoda iest/ iedney.

Tenze B. Henricus Suso, Mistrz wielki Duchownych rzeczy/ mowi ták/ choć przytrudniey/ ále vczy/ potrzebney wiádomośći: *Wszytkie Odkupićiela nászego zamysły, prace, stáránia, náuká y przykłády, ná to sie ćiagáły, áby naymilszych przyiaćiol y Vczniow swoich (Apostołow) we wnatrz záprowádźił, w sam szczery dusze grunt, y do sámey świátłośći prawdy. Widzac ábowiem ich, ze ták wiele sámemu powierzchownemu człowiekowi* (to iest Człowieczeństwu naydrozszemu) *ásekći, przychylni, y zápátruiacy sie byli, ze onego prawdziwego, Dobrá dostapić nie mogli, ćielesna bytność swoie, im odiać muśiał* (przez w Niebo wstapienie rozumiey) *Coz to iest? Owo zgołá niech vstapia teraz tłumáczenia wszytkie, y wszytkie wymowek zásłony. Jezeli wieczna Madrość, iedyny Syn Bogá Oycá, Vczniom swoim przeszkoda był* (według Człowieczeństwá rozumiey) *bez watpienia, zadne ná ziemi stworzenie nie iest, ktoreby przeszkádźć* Ser. 4.

dźáćnie miáło, iákiekśkolwiek iest, iákimkolwiek kśztałtem pokrywa śie. Przetosz, wszytkie koniecznie nieśtáteczne y śmiertelne stworzenia, opuśćić y szczerze z sercá oddalić potrzebá, iezeli naylepsze Dobro, ono, co iest sam Bog, trzymáć chcemy. Ták mowi po łáćinie. Omnes Redemptoris nostri conatus, labores, studia, doctrinæ & exēpla eò tēdebāt dilectissimi, vt charissimos amicos & discipulos suos, intro perduceret in purum animæ fundum, & in ipsam lucem veritatis. Cernens autem vsq; adeò illos soli exteriori homini suo affectos, deditos & intentos, vt illud verum Bonū consequi non possent, corpoream præsentiam suam illis subtrahere cōpulsus est. Quid est hoc? Prorsus facessant nunc glossæ omnes, & cuncta excusationum velamina. Si æterna Sapientia, Vnigenitus Filius Dei Patris, discipulis suis, impedimento fuit, citra ambiguitatem nulla in terris creatura est, quæ non impediat, quæcunq; demum sit illa, quocunq; vocetur nomine, qualicunq; habitu tegetur. Itaq; omnes omnino instabiles ac mortales creaturas relinquere, & ex animo remouere oportet, si præstantissimum Bonum illud, quod ipse Deus est, percipere volemus.

Rozumieß duszo moiá te słowá: Dyscypuł to sámey przedwieczney nieśtworzoney Mądrości mowi/ktory w szkole tey/ wielce wyćwiczony był/ták/że kiedy mowi co/ nie káżdy go rozumie zwłaszczá nie bywáły w teyże szkole. Jednák to rzecz iest pewna/y v duchownych ludźi często doświádczona/ dla tegoż też tu chce to powiedźieć y wyráźić/ że Zbáwićiel nász Chrystus Jezus/do tego śćiagał wszytko/ cokolwiek czynił/mieszkáiac tu w ćiele z Vczniámi swoiemi kocháнemi/ tego ich chćiał náuczyć/ áby sámego tylko (ktory iest godny miłośći/nád wszytko/ *co nie iest Bog*) Bogá miłowáli: A że Człowieczeństwo P. stworzone/ choć z Bostwem nie rozłącznie złączone/prze

szkadzáło

ßkadzáło im do tey miłośći ßczerey y sámey/ zápátruiąc się co raz ná nie/ y kocháiąc ie/ dla wielkich przymiotow y godnośći / coż czyni? Niechce náwet/ áby iego przenaświetße (y wßelkiey vczćiwośći godne) y to Człowieczeństwo/ przeßkodą do ßczerey y sámey własney Bożey miłośći/ miáło bydź. Bierze go tedy z oczu ich do Niebá (przez chwalebne w Niebowstąpienie) tym vcząc y dáiąc znáć/ że miłość Boża/ tákowa iest (że ták rzekę grubo) skrzętna/ ták gorliwa/ że niechce áni tego instrumentu (przez ktory odkupieni iesteśmy/ y łáski Bożey dostąpiliśmy) áby mowię więcey go kto miał kocháć/ nád Bogá: A ieżeli co kochaß człowiecze (ile tyle przemiiáiącym sposobem/ dla okoliczności słußney iákiey potrzeby) ták kochay/ *żebyś dla sámego Bogá kochał:* á Bogá/ że on iest sam iedyny godźien: *Náwet, y Nayświętsza, naykochańsza, naymilsza Rodźićielka, dla niego. Swiętych, dla niego. Cokolwiek, dla niego.* Bo on ieden/ ktorego kocháiąc tákiem sposobem/ naydźieß go. Zwłaßczá/ gdy y grzechu (choćby był naymnieyßy/ że ták rzekę nie rozumnie/ bo káżdy zły z nátury swoiey/ náwet y pomyśleniem prędkiem kiedy śmiertelny/ y przećiwko woli Bożey) przez pokutę pozbędźieß. A gdy go ták znaydźieß/ y prosić będźieß/ dać chlebá/ Ciáłá/ swego dopiero. Dawßy/ da słodkośći/ da skárby nie wymowione y nie poięte nigdy/ chybá tym/ ktorzy Duchá z Bogiem złączonego máią/ ktorzy ich skoßtowáli/ iáko *Kátárzyná S.* Seneńska: *Máłgorzátá* Krolewná Węgierska: *Máłgorzátá* z Sábaudyiey obie náßego Zakonu: *Roża: Teresá: Mágdálená de Pázzis:* y tysiąc inßych/ że z męskiey płći/ nie wspomnie tu. *S. Ludwiká Bertranda, S. Piotrá de Alcătará, S. Fránćißká, S. Dominiká, S. Iácká, B. Iana Kantego &c.* ktorym/ ten chleb Anielski/ nie wypowiedźiánie/ smákował. V. záś Ioannes Taulerus mowi. Delectatio Dei & delectatio creaturarum, in eodẽ simul persistere Ser. de Nati. V. B.

ſiſtere non poſſunt. *Vćiechá Boża, y vćiechá ſtworzęnia, w iednym oraz nie mogą bydź ſercu.* Wyrzucáli ią tedy śś. wyrzuć y ty.

Piſze o B. Málgorzáćie Ipreńſki w Inderlādźiech/ Zakonnicy náſzeo, Zakonu S. Dominiká/ w żywoćie iey.

Coqueti. in Vitis SS. Belgij

Cum Patrem ſpiritualem, ſuper omnes, & omnia quæ in mundo habebat, eo quod eam à mūdo reuocaſſet, diligeret: Cæpit ex ſimplicitate cordis, ne hoc contra Dominū eſſet in aliquo, animo pauitare, & dixit Domino in oratione: Benigniſſime Ieſu Chriſte Te, vt noſti, ſuper omnia diligo, & propter Te, illum, qui me Te recognoſcere fecit, & ad Te diligendum inſtruxit: At, quia mutua dilectio, & frequens collocutio viri cum femina, maioribus noſtris ſuſpecta videtur, rogo Te per excellentiſſimam Humilitatem Tuam, vt mihi Ancillæ Tuæ clementer oſtendas, ſi in dilectione & collocutione ſerui Tui, damnum aliquod Tui amoris incurram, & ego ſpondeo, ſi Tuæ Charitati aduerſum inuenero, nunquam ei poſtea loquar. Abſit enim vt pro omnibus, quæ in Cælo & in terra ſunt, Tuam erga me charitatē velim diminui. Vix verba compleuit & ei Dominus reſpondit in ſpiritu. Vice mei ei Credere non formides, quia ex ore illius, Tibi in neceſſarijs, reſpondebo: non oberit tibi in carne & ſpiritu, quidquid ille præceperit, &c. *Gdy Oycá Duchownego, nád inſze wſzytkie, y nád wſzytko co świát ma (dla tego, że ią od świátá odwiodł) kocháłá: Poczęłá z proſtoty ſercá, áby to przećiwko Pánu w czym nie było, ná vmyśle bać ſię, y mowiłá Pánu ná modlitwie: Nayłáſkawſzy Jezuśie Chryſte, Ciebie, iáko wieſz, nád wſzytko kocham, á dla Ciebie, onego Oycá, ktory mnie, Ciebie poznáć ſpráwił, y Ciebie miłowáć ná vczył: Ale że wzáiemna miłość y czyſte rozmowy, męſzczyzny z białogłową, ſtárſzym náſzym podeyźrzáne zdádzą ſię bydź, proſzę Cie, przez przezacną pokorę*

kore twoie, ábyś mi ſłużebnicy twoiey, łáſkáwie pokazał, ie-
żeli w miłośći y w rozmowách z ſługą twoim, ſzkody iákiey
twoiey miłośći nie popadam, áia obiecuię, ieżeli twoiey mi-
łośći przećiwnego co nayde, nigdy z nim nie będę mawiáłá.
Nie day tego bowiem Boże, ábym dla wſzytkich rzeczy, kto
re y ná niebie y ná źiemi ſą, twoie przećiwko mnie miłość,
chćiałám w czym v mnieyſzych. Ledwo co słowá ſkończyłá
áż iey Pan w duchu odpowiedźiał: Na mieyſcu moim, wierz
mu, nie boi ſię, ábowiem z vſt iego, tobie w potrzebnych
rzeczách, odpowiedáć będę, á toć nie będźie ſzkodźić ná ćiele
y ná duſzy, cokolwiek on roſkaże &c. Widziſz/ że Grzegorz
S. prawdźiwie powiedźiał: Bonarum mentium eſt,
timere culpam, vbi non eſt: *Dobrego ſumnienia znák*
to ieſt, bać ſię grzechu, kędy go nie máſz, á dáleko bárźiey w
miłośći Bożey/ dla ktorey/ áby rozerwána nie byłá/ B.
Albertus Magnus, y ſexternow náwet kśiąg ſwoich nie
brał ktore piſał/ kiedy ſzedł z Klaſztoru do Klaſztoru po-
ſłány/ máiąc ie podeyźrzáne/ áby mu miłośći Bożey nie
rozerwáły iákiemkolwiek ſpoſobem/ kiedyby o nich bár-
ʒiey myślił. Mowi Leánder. Adeò autem huiuſmo- Lib. 3. de
di proprietatem rerum damnauit & exhorruit B. Viris Illu-
Albertus M. vt libros à ſe compoſitos & manu pro- ſtri Ord.
pria ſcriptos, relinqueret in Cænobijs in quibus reſe- Prædie.
derat, cum inde abiret, ne quid priuatum & tanquam
ſuum, poſſidere videretur. Nie wſpomnie tu/ onego
Puſtelniká/ ktory nikczemną koteczkę máiąc y w niey ſię
nic co kocháiąc/ vſłyſzał: *że w miłośći Bożey zacnieyſzy ieſt*
Grzegorz S. Papieſz ná Páłácu, w ktorym miał wſzytko, á
w niwczym ſię nie kochał, á niżeli on, ktory nie miał nic ná
puſzczy tylko nikczemną kotkę, á do niey ſerce, z miłośćią
przykłádał. Ták to ieſt pieſzczona/ á z żadną inſzą rzeczą
ſtworzoną nie brátáiąca ſię/ miłość Boża: Quia ex ta- Vbi ſup.
li ſolatio, ſequitur cordis turbatio, mawiał więc V. apud. Cho-
Henricus à Calſtris náſz. *Z tákiey poćiechy* rzeczy ſtwo- que.
rzonych/ *náſtępuie pomieſzánie w ſercu.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

WIelkie to ná mnie rzeczy rzeczeß dußo moiá! Ktoż to poiąć może/ z właßczá ia nie biegła w tey vmieietności miłości tákiey. Trzebáć by to tu nowego *Henryká Susoná, Ianá Taulerá, Rusbrochiußá*, ábo sámego Anielskiego *Tomaßá S. z Mistrzemiego*, z B. Albertem wielkiem/ Biskupem Rátisbońskiem! Przechodźi to śiły rozumu moie°/ bárzo nie sposobnego!

Dobrze mowiß dußo moiá/ że przechodźi/ bo niechceß/ ále rádábyś bez prace/ Zbáwićielá Jezusá Chrystusá ználázłá. Rádábyś ćiáłá iego/ Chlebá Anielskiego záżywáłá/ śpiąc y wczásuiąc śię/ á ono nie może bydź. Bo co śię tchnie co mowiß/ że tu trzebá *Henryká Susoná, Janá Taulerá, Rusbrochiußá, &c.* Wiedz o tym/ że iuż vspokoiona tá questya iest/ od S. Bonáwentury/ kiedy go/ B. Egidyus socyus niekiedy S. Fránćißká/ pytał raz/ ieżeli teß bez głębokiey náuki/ czyli z náuką bárźiey kto może miłowáć P. Bogá? Odpowiedźiał S. Bonáwenturá/ że bábá iedná może (w Teologiey nie będąc ćwiczona) byle kocháć chćiáłá/ te°/ ktory śię kocháć da/ to iest P. Bog. Aż B. Egidyus poßedßy z rádośćią do ogrodá/ pocznie z wielką Duchá rádośćią wołáć/ obroćiwßy śię ku miástu. O vos Pauperes: simplices, & indoctæ Anus, diligite Dominum Deum vestrum, poteritisque maiores effici quam sit F. Bonauentura, qui est Doctor celebris, & sacræ Theologiæ Magister. *O wy vbogie, proste, y nie vczone Báby, miłuyćie P. Bogá wáßego, á możećie wiekßemi bydź, á niżeli iest Brat Bonáwenturá ktory iest Doktor zacny, y Pismá S. Mistrz.*

Apud. Suri 23. April.

Jákoby chćiał rzec ßczegulną máiąc vćiechę ná sercu. Do tego przyßłá miłość dobrego Bogá náßego/ że

nie

nie tylo wielcy/ doskonáli Miśtrzowie Teologiey S. á-
le proste/ vbogie/ bábki byle sáme chćiáły (náwet y w nay
więkßey oschłośći y opuszczeniu duchá/ mogą záwße przy
łásce Bożey/ kocháć tego wielkiego Páná/ á kocháiąc/
mogą miłośćią (im więkßą máią) wiecey y wyżey prze-
wyżßyć/ náyuczeńße Doktory/ bez miłośći. Ták/ że/ nie
głębokiey náuki/ ále miłośći od prawdy tu trzebá / ácz y
náuká wiele pomaga/ byle nie byłá tákowa/ ná ktorą się
skárżył sam Zbáwićiel Chrystus Jezus/ czásu iednego
przed S. Brygidą/ w obiáwieniu: Qui diuinam sa- Lib. 1. c. 56
pientiam, verterunt in prauam & vanam. *Ktorzy Bo-
ską Mądrość przemienili, w złą y w prożną.* Jákożto y
Obiáśnia to ták Chrystus Pan. Hæc est sapientia eorũ
loqui puchrè & agere male, simulare se meum, & a-
gere nequiter contra me. *Ta iest mądrość ich, mowić pie
knie á czynić źle, zmyslać się moim, á działáć niezbożnie prze
ćiwko mnie.* Gdy co inßego we wnątrz/ co inßego powierz
chu/ á co nayżáłośnieyßa/ pod płaßczem świątobliwey
służby Bożey bydź Bogu nieprzyiaćielem. O co ná in-
ßym mieyscu/ przed tąż Brygitą S. mowi ná iednego dy-
sputatorá/ y kazał mu ták powiedźieć P. Jezus: Dic illi. Lib. 6. c. 77
Melius est tibi ad salutem, cum deuota simplicitate
orando, legere, Pater noster, quam de tam subtilibus
(propter vanum mundi nomen) sophisticè disputare.
*Lepßać rzecz iest do zbáwienia, z nabożną prostotą modląc
się mowić: Oycze náß &c. á niżeli o ták subtelnych (dla pro
żney chwały) przewrotnie dyßputowáć.*

Boć to do zbáwienia máło co/ á poprostu nic/ y o-
wßem ná więkße potępienie będźie/ gdy śćiá vmieß/ á
máło Bogá miłuieß/ strzeż Boże/ bluźniß: Jáko on/ o kto-
rym Abráám Bzowiuß náß piße. Symon/ przezwiskie Ad Annũ.
Thurnacus Anglik/ ktory Pismo S. w Akademiey Pá- 1201. n. 8.
ryskiey/ z wielką reputácyą sławy swoiey/ nád inße Do- tom. 13.
ktory (osobliwie o Troycy Prze. questye głębokie y tru-

one bárzo/ bárzo pieknie y iáſno/ ile mogło bydź od człowieká iednego tu) czytał y explikował/ z dość vczynieniem/ y z kontentácya vczniow/ od ktorych pochwale/ y áplauzy wielkie miewał/ że mądrze/ że głeboko/ że ſubtelnie/ te funkcya ſwoie odpráwował. Jedna ráza/ gdy go ták chwala y ſławia/ áż on głupi/ w pyche ſie vniozſzy/ y Bogá (czyli raczey śiebie ſámego/ktory od Bogá wźiął te madrość) zápomniawſzy/ rzecze. *O Ieſule, Ieſule,* quantum ego tuæ legi addidi! cui ego ſi me ſemel opponere vellim, facile magis maſcula, & Herculea argumenta, in medium proferre poſſem, quibus illam omnem, poſſem prorſus labefactare & euertere. *O Jezuſku, Iezuſku, iakom ia twoiey Ewángeliey śiłá do dodał? Ktorey, kiedybym ſie raz chćiał ſprzećiwić, dáleko łátwiey potężne y mocznieyſze dowody mogłbym wynáleść, ktoremi mogłbym zgołá ia náwatlić y przewrocić.* Ale opák ſtáło ſie/ bo Jezuſek Mądrość Przedwieczna ieſt záwſze y będźie ná wieki/ chwalebny w Zakonie ſwoim/ y w práwach dánych/ w Ewángeliey S. á głupi/ pyſzny/ chárdy/ ſzalonym zoſtał/ gdy od tego czáſu/ y pamieć ſtráćił nád zwyczay ludzki/ ták/ że y imienia pámietáć ſweᵒ nie mogł/ *y iezyk odmienił mu ſie.* że ledwo potym co przemowić/ y to bełkocząc potráfił.

Co nic inſzego nie ieſt/ wierz mi duſzo moiá/ tylo inſza mądrość/ od mądrośći P. Jezuſowey nie rownie bárzo dáleka/ to ieſt świátowa od Bożey. Bo iáko Bog od ſtworzenia ſwego/ nieſkończonym podobieńſtwē y ſpoſobem rożny ieſt/ ták mądrość świátowa/ od mądrośći Bożey/ z wielu miar/ ále też ſzczegulnie (toć powiem ſzczerze) że Boża choć zacna/ choć wieczna/ choć wſzytkie przewyżſzáiąca świátowe mądrośći nayſuptelnieyſze/ pokorna iednák ieſt/ y im więcey vmie/ tym więcey że nie vmie widźi ſie iey: Im więcey o Bogu/ y ſámá o ſobie poymuie/ tym więcey że nic nie poymuie/ zda ſie iey. Náwet

Vide S. Brigi. lib. 2. c. 25.

przy-

przychodźi do tego/ że (bez wstydu/ ná reputácyą swoię nie oglądáiąc śię/ iáko wiele Swiętych czyniło) y od dźie-ći biednych ábo od nieukow pyta śię/ aby dobrze wie-dźieć mogłá. Tákowa mądrość/ Pismo S. zowie *mądro-ścią sámych świętych* tylo ludźi. Bo gdy raz/ pod ieden czás/ chwalił duch Boży Jákobá Pátryárchę ktoremu Niebieskie fáwory/ choyno ná duszy dano/ mowi te sło-wá/ Mądrość Przedwieczna. *Tá, vciekáiącego przed gnie-wem bráterskim, spráwiedliwego, przeprowádźiłá prostymi drogámi y vkazáłá mu Krolestwo Boże, y dáłá mu vmieię-tność SS.* Coż to zá *vmieiętność Swiętych?* Szerokoby mi tu o tym trzebá śię z tobą rozwodźić/ gdybym ći dźiwne spráwy iey/ skutki y istotę/ ábo náturę/ miał przed oczy wnętrzne rozumu przekłádáć. Aleć krotko/ ták odpowiē. Mowią zápewne Doktorowie SS. z Dionizyuszē Areo-págitą: Est diuinissima Dei cognitio, quæ ad supernatu rales excessus ducit. *Jest Boskie nád przyrodzenie, pozná nie, ktore prowádźi do nád przyrodzonych rzeczy.* Poczym by ią zás poznáć? S. Jákob Apostoł opisuie ią ták: Quæ autem desursum est sapientia, primum quidem pudica est, deinde pacifica, modesta, suadibilis, bonis cō-sentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non iudicans, sine simulatione. *Mądrość, ktora iest z wierz chu* (to iest/ z Niebá) *naypierwey iest wstydliwa, potym spokoyna, skromna, vmowna, z dobremi zgodliwa, miłosier-dźia y dobrych owocow pełna, nie posądza, y bez obłudy.* Dość piękne zálecenie! Może przydáć iescze iey/ według teráźnieyszego wieku/ że nie nádęta/ nie pyszna/ nie zu-chwała/ inszych lekce sobie nie wążąca: Ale vmieiętność iest gruntowna/ w inszey postáći będąca od tey ktorą świát (iednym słowem) wielce sobie waży/ á tę głupią czyni/ zowie/ ma/ y rozumie że wielkie nie grzecy iest/ á tym sámym Boża iest/ bo sługom Bożym sámym vdźie-lona/ zá osobliwym przywileiem łáski Bożey/ gdy śiłá

Sapien. 10. v. 10

In Canoni c. 3. v. 17.

vmieią/ á nic vmieć nie zdadzą sie: Siłá im Bog dał poiąć o swoich wysokościach y o rzecach inszego żywotá wiecznego/ á że nie poymuią/ z wielką pokorą y vmartwieniem pássyi y námiętnośći sámi to o sobie mowią. Jezeli chceß przykłádu. Ták/ że R. P. ieden Soc. IESV cieszył sie z tego dáru Bożego/ kiedy mowi A. 1622. miedzy tá- Gaspar Drusbicki stámi Bożemi/ wożieczen ich będąc. Sub idem tēpus, dedit mihi Dominus, vt essem de societate stultorum Christi, quo in genere, plura alia latent beneficia, quę hæc, societas complectitur. *Pod tenże czas, dał mi Pan, ábym był, z towárzystwá głupich Páná Chrystusowych, w czym, śiłá inszych zakrywa sie dobrodziejstw, ktore, to towárzystwo, w sobie záwiera.*

Prawdá/ że trudna sie zda z początku y przykra/ puki sie w nie nie dobrze wpráwi człowiek nie dawno ze służby od mądrośći świátowey spuszczony: Ale wdzieczna imbárźiey/ tym wiecey/ gdy Tyrocynium w niey odpráwuie duszá. Táki był on wielki Doktor w Kośćiele Bożym Augustyn S. kiedy z błedow Mánicheyskich (w ktorych długo trwał) do szkoły pokorney Chrystusowey (przez swego inspektorá Ambrożego S.) przyprowadzony był/ áż mu sie Pismo S. ná początku/ trudne/ nie łátwe/ záwiłe/ zdáło/ lepiey mu Ciceron, Quintilianus, Demosthenes, y inśi Pogánscy Retorowie szczebietliwi podobali sie/ niż pismo S. abo mądrość Boża/ w ktorey żadnego nie miał smáku/ iáko nie widomy w słońcu/ abo iáko ktory stráći smák w potráwach. Aleć potym w vczywszy sie w pierwsze rudymentá/ y Tyrocynium po ktory Swietey/ y boiáźni Bożey/ nie mogł sie do woli náczytáć go/ y smáku zełzámi dochodźić/ gdy vsłyszał głos cudowny z Niebá: Cibus sum grandium cresce, & manducabis me. *Iestem pokármem wielkich, rośniey, á bedźiesz mnie záżywał.* Jákoby ináczey. Inákszá szkołá iest/ Augustynie świátowa/ inákszá Chrystusowá/

inaczey

ináczey w Akádemiey doczesney vczą/ ináczey w Niebieskiey. Insi preceptorowie y kśiegi inße tám ſą/ inße tu/ to iest/ iedē Preceptor/ ieden Mistrz tu *Mądrość Przedwieczna*, ktory długo czásem iednych vczy/ krotiusienko y prędko drugich. A co naywiększa/ w spák idźie/ od vczáiąc tego/ co ſie im przed tym podobáło. Náprzykład.

Podobáło ſie komu/ dla swoich wygod/ dostátek mieć srebrá y złotá? On vczy dobrowolnego vbostwá: Podobáło ſie komu weſołym bydź/ y krotofil miłych záżywáć/ w doświádczeniu świátá? On vczy płákáć y wzdychać. Podobáło ſie komu/ kompánia y towárzystwo iáko naywiększe (złoty czás gubiąc/ ná rozmowách nie potrzebnych) mieć? On vczy osobnośći/ y żywotá pustelniczego: Podobáło ſie komu vrodźiwego/ dożywotniego/ w S. Małżeństwie przyiaćielá mieć/ áby liczył potomstwo rozmnożone? On vczy czystośći. Podobáło ſie komu (że wyliczáć wßytkiego nie bedę) áby sławę/ chwałę/ imię głośne wßedy miedzy ludźmi miał? On vczy áby wzgárdzony v wßytkich był y ná wßelákie vrągánia w prostoćie Chrześćiáńskiey/ dla miłośći Chrześćiáńskiey/ żył. Co większa/ z iednego niespodźiewánego *widzenia*, ábo *słyszenia*, dźiwną iákąś odmiánę/ á bárzo znáczną/ z podźiwieniem nie iednego y śiebie sámego czuie w sobie człowiek. Gdy świátowy/ przemienia ſie w Duchownego sługę Bożego. Gdy rospustny/ w ćichego. Gdy obżercá/ w pośćącego. Gdy gniewliwy/ w łáskáwego: Gdy surowy/ w miłośiernego: Gdy nie czysty/ w czystego: Gdy/ iednym słowem/ ktory ſie sam w sobie y w tych doczesnych márnośćiách zbytecznie kochał/ o reputácyą/ o wygody/ wßeláktim sposobem nád miárę stáráiąc ſie/ inßym ákomoduiąc ſie: Jedną rázą/ áż on y śiebie sámego zápomina/ y o nic niedba/ sámego tylo Bogá z Nay. Pánną y z Józefem S. iáko ſie wyżey powiedźiáło/ ßuka. Z Seneką mowiąc: Maior ſum, & ad maiora ge-

Episto. 15. ra genitus, quam vt mancipium sim corporis mei. *Wielkiem iestem, y do wielkich rzeczy zrodzony, á nie dla tego, ábym był niewolnikiem Ciáłá mego.*

Jedne tylo odmiáne cudowną (z ktorey/ śiłá inszych duszo moiá poiąć możesz) powiem. Aza to nie cudowna szkołá y mądrość nie świátowa/ pod sámym Mistrzem tym/ ktora sie stáłá? Iacoponus, przystoyny szláchćic w Mieśćie Włoskim *w Tudercie*, wszytek świátowy był.
Rader p. 2. Nie szkołá Chrystusowá/ ále świecka podobáłá mu sie
t. 3. Virid. wielce/ gdy nie opuśćił żadney roskoszy y wczásu/ ktoregoby omieszkał/ z obrázą snadź Bożą/ á z vszczerpkiem znácznym dusze swoiey. Jedna rázą/ gdy żoná iego z wysokośći iákieyśi / nie ostrożnie y niespodziewánie spádłá/ że ná tymże mieyscu/ śmierć ią przywitáłá. Skoczy spiesznoIacoponus, chcąc száty drogie rospináć/ á folgę zemdlonemu Duchowi / iáko rozumiał/ vczynić. Alić/ ná małżonce śmiertelney/ cylicyum ábo włośiennice ostrą/ nád spodźiewánie swoie (pod miękiem odźieniem) ná subtelnym ćiele obaczy/ á zádźiwiwszy sie/ od śiebie práwie odchodźił/ widząc kátownią vprzykrzoną ná ćiele małżonki swoiey/ ktorą/ rozumiał bydź sobie podobną w roskoszách/ młodą/ vrodźiwą/ lecz śmierć odkryłá/ że oná w szkoleChrystusowey/ vczyłá sie vmartwienia/ przez ktore cnot rozlicznych święći nábywáią/ mowiąc z Páwłem S. Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo.
1. Cor. 9. v. 27. *Karze ćiáło moie, á do posłuszeństwá náchylam go.* A wnet z okázyey ty/ profektu/ Mądrośći Bożey y on nábył/ mowiąc snadź podobno ták. A podobnaż to/ áby táka zdrádá w ludźiách Bogu służących/ á świátem gárdzących náydowáłá sie? Kto tego náuczył żone moie/ że w bławátách świetno/ z podźiwieniem świátowych chodźiłá/ á ostrą włośiennicą niewiádomą (y mnie sámemu) przykrywáłá? Nie iest to mądrość Akádemiey świátowey/ lecz Duchowney. Bo/ tego świát y Ciáło nie vczy/ lecz

roskosz/

rostoszy y pieszczoty śiedźi: Náwet iezeli co dobrego vczyni/ radby człowiek/áby o tym wszyscy wiedźieli. Iezeli co dobrego wymowi (nie tylo żeby vczynił/ z vprzykrzeniem ćiáłá swego) myśli iákoby to wyiáwić/ żeby Niebu y źiemi nie táyno było. A tu pátrz iákie fortele? Nie mowiłá á czyniłá: nie chwaliłá śie á ćierpiáłá: nie odkrywáłá ále zákrywáłá (pokorna kátownia/ y o ktorey sam tylko Bog świádek) dobre swoie spráwy. Owoż ták/ bałá śie tá piekłá/ y wiecznego w nim vtrapienia/ vmartwiáłá śię/ dla miłości Bożey y dla zápłáty wieczney/ táiemnie. Vczynież ia publice/ wzgárdzę świátem y pompą iego/ nie tylo pod sukniámi/ ostrą włośienice wezme/ lecz y suknie ostre Fránćiszká S. y żywot ostry náśláduiąc náuki iego. Co śię stáło/ gdy wstąpił do Zakonu/ y teraz miedzy Przezacne męże policzony/ w chwale wieczney zostáie. Pytam kto to spráwił? że świátową wzgárdził Akádemią/ á iął śię Chrystusowey? Roskoszy odrzućił á vtrapienia dobrowolnego przyczynił sobie? Towárzystwá wiecey stworzonemi rzeczámi niechćiał mieć/ ále z sámym Bogiem? Ten ći to Mistrz vczynił/ ktory w Kośćiele Ierozolimskim (śiedząc) Doktorow vczył: ktorego/ y sámá Nay. y nayrostropnieysza Pánná (mądrośćią swoią/ wszytkie stworzone mądrośći przechodząca) z Iozefem S. z boleśćią znáczną sercá trzy dni/ opuszczona y pozostáła (według woli Oycá Przedwiecznego) szukáłá. Szukay y ty duszo moiá á naydźiesz. Ná świátowey mądrośći (według oneo co Ian S. powiedźiał. Et mundus transit, & concupiscentia eius. *Y świát przemiia, y pożądliwość iego*) nie funduy śię bárzo. Bo poki świátowa iest/ Boża bydź nie może: kiedy Boża iest/ świátowa z nią śię nie zgodźi/ gdyż iáko ćiemnośći świátło rospędza/ ták Boża te márno. Náprzykład/ weś iezeli chcesz B. Mężá wielkich doskonáłośći/ y ktorego do szkoły swoiey/ sam Zbáwićiel 1. Ioan 2. v. 17.

Mistrz mądrości/ Chrystus Jezus/ sobie obrał/choć nie rychło ále dobrze/ mowię onego wielkiego *Jana Taulerá* w Kolnie Zakonu nászego Teologá/ ktoremu w Kazániách (dla wymowy) ludźie naprzedniejszi Duchowni y świecczy/dźiwowáli sie długo/gdy ná kátedrę iáko pokazał sie: ktorego chwalili wszyscy/bo zá czásow swoich rownego nie miał. Wiesz co sie z nim stáło? Człowiek był mądry/ tylo że mądrośćią świátową ábo prożną bez miłośći/ áż (Bog w dobroći nie pojęty/ w Opátrzności około zbáwienia nászego nie wychwalony) posłał mu *Zebraká* iednego/ ná weyźrzeniu podłego/mądrośći żadney nie máiącego / ále Bożey mądrośći pełnego/ ktory iáko masz w Zywoćie y w dźieiách rocznych/ *Abráámá Bzowiuszá*, obiecádłá nowego vczyć go muśiał: obyczáie iego przeszłe konfundował: insze nie te máteryę Kazań ktorych záżywał/chwalił. Krotko mowiąc/ z światowego Doktorá/ *Przedwieczney Mądrość i* pokornego vczynił/ z wielkim pożytkiem duszę iego vczniá Bo poty *prawdźiwie był mądry*: gdy żywot iego od przeszłego żywotá/ dáleko rożny: gdy náuká w inszey bárwie/w nim chodźiłá: gdy ná ostátek miłość Boża/ inszych mu konceptow nie bieskich do dáwáłá. Słuchay co zebrák reformuiąc go/ miedzy wiela inszych rzeczy mowił: Oportet etiã, vt acuto, subtili, ac põposo intellectui tuo (quẽ ex scripturis tibi comparasti) renunties. Nec iam amplius ad tempus aliquod lectioni aut studijs incũbes sed nec conciones habebis. Cumq; illi, qui tibi confiteri soliti sunt, ad te pro confessione facienda venerint, quã dam præ te simplicitatem feres, ita vt confessione factá, statim ab eis recedas, nihilq; ijs loquaris, nec aliquod consilium præstes, sed dicas eis: Prius ipse discam, quo pacto mihi consulere debeam, & vbi id probè didicero, deinde etiam vobis consilium impẽdam. Et si quæsierint, quando concionari velis poteris

In Anna. tom 14. 1351. n. 14.

teris citra veritatis iniuriam simpliciter respondere: Habere te aliquid negotij quod agas, atq; ita paulatim te, ab hominibus ab alienabis. *Potrzebá teß, abyś bystrego, subtelnego y spániáłego rozumu twego (ktoregoś z Pismá S. nábył) wyrzekł sie. Ani iuz więcey, do czasu, náukami y czytániem báwił sie, ále áni Kazań nie bedźioß mie wał. A gdy ći, co sie zwykli przed tobą spowiedáć, do ćiebie náspowieć przydą, prostotę nie iáką pokażez, ták, że wysłuchawßy spowiedźi, zaraz od nich poydźieß, y nie bedźieß im nic mowił, ále tylko rzeczeß im: W przod sie sam náucze, iáko sobie mam porádźić, á iák sie dobrze náucze, to wam teß záś poráde dam. A ieżeli bedą ćie pytáć, kiedy bedźieß chćiał mieć Kazánie? Możeß im, bez vßczerbku prawdy poprostu powiedźieć. Mam teraz nie co robić: Y ták pomálutku, od ludźi oddaliß sie.* Stáło sie ták/ bo w pokorze wyćwiczywßy sie y w madrośći SS. stokrotny pożytek w dußách czyniacy nábył madrośći iákiego pożytku przed tym że swoią madrośćią nádetą ná Kazániach nie potráfiał/ że wołáli ludźie skrußeni/ w środ Kazánia: Cessa Domine Magister cessa: Przestań Oycze przestań/ iam iest grzeßnik ten/ o ktorym mowiß: Jam iest/ ktorym Bogá mego/ ták obráźił/ proße o spowiedź ꝛc.

Do czegoż to służy/ tá dygressya wßytká? te przykłády? y te náuki od rzeczy odstapiwßy? Abym ći powiedźiał y przestrzegł ćie/ że sie nie frásuy zbytnie dußo moiá/ o madrość te zwyczáyną ná świećie (ktorą sie Akádemie y Vniuersitates nápełniáią ábo zdobią) bez ktorey iednák możeß záwße kiedy bedźieß chćiáłá/ kocháć P. Bogá. A ieżeli chceß madrośći/ o teß w przod z Sálomonem stáray sie/ ábo raczey proś/ ábyć iey vdźielił/ ktory sam iest *niestworzoną Mądrośćią*, y wßytkie náße madrośći do żywotá wiecznego służące/ z niego początek máią/ ktory w pośrodku Doktorow śiedząc/ we dwánaśćie lat/ iáko páchole młode/ przećie iednák pokornie/ pytał/ y od

powiedał: Bo nád przyrodzenie o te questye pytał/ ktore do zbáwienia należą: Odpowiedał zás ná to/ bez czego zbáwion nie może bydź nikt/ tego niewiedząc. A dopiero/ ná ten czás/ naydźiesz go: vpewniam ćie z nim/ iáko druga Nay. Pánná/ ćieszyć sie będźiesz/ mile przez rozum: náwet posłusznym stánieć sie/ ieżeli go oco prośić będźiesz/ według oney ásekurácyey Dawidá S. Voluntatem timentium se faciet. *Vczyni wola tych, ktorzy sie go boia, y prożbe ich wysłucha, y zbáwi ie.*
Psal. 144. v. 19.

A iákoż tey madrośći nábyć/ rzeczes? Iáko Vcznikiem stáć sie? ábym miłowáć prawdźiwie/ Dobro moie mogłá/ tu záczawszy ná świećie/ bez końcá po wszytke wieczność/ nieskończoną miłośćią? Wiele iest sposobow náznáczonych/ ták w pismie ś. iáko y Doktorow SS. ále osobliwe sposoby śiedm/ naydźiesz w Kazániu v Tomaszá S. ktory dyscypuł tákże Madrośći Przedwieczney był: Ktorym/ y Kośćioł S. y Zakon nász/ szczyći sie/ obacz ie prosze. A teraz ten generálny pámietay ktory/ ná stopniu doskonáłośći wysokiey/ podáie mowiąc Perfectio hominis est, vt contemptis temporalibus, spiritualibus inhæreat. *Doskonáłość człowieká wszelkiego iest, aby wzgárdźiwszy doczesnymi rzeczámi, Duchownych sie iął.* Iákoby rzekł Doktor S. mym zdániem: Márna madrość świátowa iest/ ktora lubo sławe proźną lubo imie wielkie/ lubo podźiwienie z śiebie miedzy ludźmi czyni: Lubo náwet y bogáctwá niepoliczone zgromádza/ coraz przyczyniáiąc dostátkow/ wczásow/ roskoszy/ wygod y inszych nikczemnośći. Tá iest prawdźiwa/ gárdźić tym/ y deptáć to/ z Páwłem S. mowiąc. Omnia detrimentum feci, & arbitror vt stercora. *Wszytkom to vtráćił y mam to zá gnoy.* Czemu? bo koniec nieszczesliwy y szálony bywa z tákiey madrośći/ á co żyż krwáwych godna/ po wszytke wieczność. Madrość zás prawdźiwa/ pokorna/ Boża (lubo SS. Páńskich/
Ser. Domini infra Oct. Epiph.
1. 2. q. 99. a. 6.
Ad Phili. 3. v. 8.

iákom

iákom ći powiedźiał z Pismá S. osobliwie z S. Iákobá Apostołá) tá iest doskonáła/ tá iest prawdźiwa/ tá sczesliwym czyni człowieká/choć nayprostszego/gdy kocha/ gdy miłuie/ *Bogá Stworzyćielá swego*, gdy dla miłośći iego/obiemá rekomá chwyta sie Duchownego ćwiczenia/ Duchowney służby Bożey / Duchownego o rzeczách Duchownych rozumu/gárdząc doczesnemi/á wzdycháiac do wiecznych rzeczy/ktore Bog zgotował/dla kochánkow swoich ná wieki/ y niemi płáćić będźie osobliwie też/ że świát z nich sie śmiał/ że niemi gárdźił/ że ich obyczáiom świętym przećiwił sie. Et ecce quomodo computati sunt, inter filios Dei. *A oto, iáko policzeni są miedzy syny Boże.* Oni mowie vbodzy w Duchu/ Benedyktowie/ Bernárdowie/ Dominikowie/ Fránćiszkowie. Quibus dignus, non erat mundus. *Ktorych nie godźien był świát.* Perfectio hominis est, vt contemptis temporalibus, spiritualibus inhæreat. *Doskonáłość człowieká wszelkiego iest, áby wzgárdźiwszy doczesnemi rzeczámi, Duchownych sie iął.* O ktorą mądrość (czytamy w żywoćie) Tomász S. à Villa noua, prosił záwsze Páná Bogá. Interim, assiduis precibus, scientiam SS. directam vitæ morumq; normam à Domino, vehementissimè postulans. Toż czynił y S. Raymundus Nonnatus. B. Henricus Suso. S. Augustinus: Domine nouerim te, nouerim me. *Pánie, niechay ćię znam, niechay śiebie znam.*

Sapi. 5. v. 5

Ad Heb. 11. v. 38.

In Roma. Breui.

Co sie zás tycze/ iáko iey nábywáią? V. Henricus à Calstris nász/ mowi ták: Quomodo autem hoc fiat, docet non doctrina, sed gratia: desiderium, non intellectus humanus: gemitus orationis, non studium lectionis: non homo, sed Deus noster, qui ignis cōsummens est, & totaliter inflammans, excellentissimis vnionibus, atq; feruentissimis affectionibus, in Deum transferens, quos Christus accendit, in cami-

Apud Coque. in Vita.

no suo, ardentissimæ passionis. Iáko się to stáie? vczy nie náuká, ále łáská Boża: prágnienie, nie rozum ludzki: w zdychánie ná modlitwie, nie ksiąg czytánie: nie człowiek ále Bog náß, ktory iest ogień trawiący, y zupełnie zápalaiący, naywybornieyßym złączeniem sie, y gorącemi áfektami, w Bogá przemieniáiąc, ktorych Chrystus Pan zápala w piecu swoiey ognisty Męki, gdy ią kto vważa, rozmyśla, o náten czas, mądrości ná będzie tey. Ale dosyć o tym.



DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Vż ile mogło bydź ze mnie/ przy łásce Bożey te Wesołą Pierwßą Cześć/ buynego czyli wonnego Ogrodu Rożánego Niebieskiego przeßedßy: Te mowie Táiemnic S. Białey śliczney roże/ iákim tákim dyskurßem nabożnym obiáśniwßy/ czás/ ábyśmy dußo moiá vczynili koniec/ á do czerwoney zbliżáiąc sie pochwili Roże/ Epilog ábo krotkie zebránie/ ná wiekßą Bogu náßemu chwałe/ ná rozkrzewienie służby Mátki Bożey godniey/ á Pániey náßey y Krolowey Rożáńcá S. vformowáli. Przetoż ći rádze ná dewßytko/ dźiękuy ze mną pospołu nabożnie/ iáko możeß/ własnośćiom Bożym (ktore sie tu pokazáły nayosobliwßym sposobem) w spráwie zbáwienia náßego. Chwal y wysławiay ná wieki Opátrzność iego/ że dał tákowy nam sposob w Bráctwie tym Swiętym Rożánym (te Táiemnice záwieráiące żywotá swego/ y Nay. Rodźićielki swoiey) ktorym Bráctwem Niebo y źiemiá sie zdobi. Czyń że mu dźięki powinne y słußne z pokorą/ bo możeß/ byleś chćiáłá/ látwo bárzo/ nábydź tu łáski iego/ ćwicząc sie przez rożá/ w tym ćwiczeniu/ ktorego Nay. Pánná/ z osobnego dáru Bo-

ru Bożego/ Fundatorká iest/ iákoś czytáłá ná poczatku tey ksiąszki/w przestrodze pierwszey. Vważay często/powtarzáiac dobrodzieystwá vczynione tobie/ czego zártowi przekletemu/ Bog nie vczynił. Pozdrowienia Anielskie mawiay/ á w spominay sobie przy káżdy táiemnicy/ iáko możesz naylepiey/ y naypilniey ná to podobienstwo dyszkuruiac sobie rozumem/ co sie tesz to stáło w tē czás/ kiedy Bog stał sie człowiekiem w Zywocie/ przeczystem przeczystey Mátki y Rodzićielkiey swoiey! Co zá rádośći/co zá wesele/co zá słodkośći wnetrzne serce Pánienskie miáło! Znowu. Co záś zá żal y co zá smutek! ktory przypłatał często te rádośći y wesela sercá iey. O tom ći dał iáki táki sposob/ á ieżelim dobrze nie wyráził/ popraw ty sobie lepiey przyczyniáiac mniey ábo wiecey/ do smáku twoiego dusznego/ á áfekty w sobie wzbudzáiac/ iáko strzały zarzyste do iedyney miłośći twoiey/ iedynego Bogá/ ktory Anielskie pozdrowienia te/ z vwagámi tákowemi ná káżdy dziesiatek/serdecznie rad przyimuie/y przez nie oco go kto prosi/czyni Náwet/ wiecey dáie niżeli człowiek prosi Boć to sposob iest Rożániec S. ktory/ *Dobroć* Boża záleca vprzeymie: ktory/ *Mądrość* iego Swieta sławi wysoko: ktory *Opátrznośći* iego chwali poniżenie: ktory/ *wszytkie własnośći* Boże naymnieysze (że ták rzekę) y naywieksze vważa pilno. Ták/ że snádnieyszego iákoby nie masz (y prostákom y mądrym ludziom/ do zbáwienia) sposobu. Niemasz ták wźietey pospolitey z wielkiem nabożenstwē modlitwy wyiawszy Msza S. iáko Rożániec ieżeli chcesz/ powiem ći iásniey. Abowiem w Rożáńcu tym S. iáko w ogrodźie ślicznym/ nie kwiáty wonne (skáżytelnośći y zwiednieniu podległe) znáyduia sie/ ále bez czego bydź nie może zbáwienie násze/ *Zywot Pána nászego wszytek*, pod pietnasta przednieyszych z kompilowány táiemnic. *Zywot Pány nászey*, ktora instrumentem wielkiem y przedniem

niem odkupienia náſzego też byłá. *Zywot, Swietych pierwſzych nowego teſtámentu*, ktorzy/ Bogu ſie w ćiele cudownie pokazánemu/ kłániáli/ iego przywitáli/ zwłaſzczá w tey pierwſzey Częśći Weſołey. Jákowy był Archánioł S. Gábryel (ieżeli chceſz wiedźieć) ktory/ zwiáſtował Pánnie/ *á poczętemu wżywoćie iey Bogu człowiekowi* (gdy wolą ſwoię pod wolą Bożą pokornie poddáłá) vkłonił ſie poniżenie. Pierwſzy mowie/ bo nikt go nic vbieżał/ ktory ſekretarzem wielkośći tey táiemnice był. Drugi był (oprocz ſamey naydoſtoynieyſzey Mátki y Rodźićielki/ ktora go przyięłá/ nośiłá/ porodźiłá/ infantiles necessitates, potrzebki dźiećinne/ opátrowáłá/ nád wſzytkie ſtworzenia miłowáłá) Jozef S. mowie/ ktory go z ludźi proſtych y iákoby imieniem obywátelow ziemſkich/ przywitał/ ſłużył mu/ kochał go. Trzeći byli SS. Páſterze/ SS. Krolowie/ S. Symeon/ S. Anná Prorokini/ á przed nimi ieſzcze/ Jan S. Krzćićiel w żywoćie záwárty/ Mátki ſwoiey. S. Zácháryaſz Oćiec iego/ S. Elzbietá Rodźićielká/ że nie przepomnię/ powinnych według ćiáłá/ to ieſt po Rodźićielce Przenaświętſzey. Oſobliwie też S. Amátorá/ o ktorym/ niewiem ieżeliś ſłyſzáłá duſzo moiá Hiſtoryą/ ktorąć krotiuśieńko powiem (bo w drugiey Częśći ſzerzey) był małżonkiem S. Weroniki (ktora/ z krzyżem/ záſtąpiłá idącemu y vpádáiącemu Pánu náſzemu) y ten ſie w ćiele Bogu Człowiekowi pokłonił/ o ktorym Antonin S. Arcybiſkup Florentſki
1. p. Hiſto. wſpomina temi ſłowy S. Amator in Rupe (quæ modo
t. 6. c. 25. Amatoris dicitur) ſolitariā vitā egit, ibiq; obijt &c.
§. 2. Jnśi zowią go (*piáſtunem Páná Chryſtuſowym* y poſługáczem kochánym Nayświętſzey Pánny/ kiedy iey dźiećiątko przedźiwne Páná Jezuſá w Názáret ná rękách ſwoich bárzo Swiętych y ſzczęśliwych nośił/ piáſtował/ ná twárz Przenaświętſzą pátrzył/ cudowne rzeczy/ ktoż wie/ iáko częſtokroć/ widźiał.

Czyni zmiánkę (oprocz wielu inßych) y náß Tomáß Maluenda w dźieiách rocznych Zakonnych náßych/ o nim/ gdy o Oycu S. náßym Dominiku z okázyiey piße/ że (w ćiele będąc) ná początku Zakonu/ z Tolossy idąc do Páryżá náwiedzał cudowny Obraz Nay. Pánny we Fráncyey in rupe Amatoria, *ná skále tego S.* kędy ćiáło iego z vczćiwośćią przyzwoitą odpoczywa/ cáłe. Oraz tez pokázuie (dáiąc wiádomość tenże Autor pomieniony) że to *piástun był*, Páná Jezusow/ á sługá miły Nay. Pánny/ dla czego go podobno zwano Amator, *Miłośnik*, że go kocháłá wielce Nay. Pánná. Dicunt quidam, quod B. Amator, famulus B. M. & aliquando baiulus & nutritius Domini fuerit, & assûpta pijssima Matre ad æthereas mansiones, ipse Amator præmonitus ab ea, ad Gallias trans fretauit, & in prædicto loco, vitã Eremiticam transegit. *Mowią niektorzy, że B. Amátor, służebnik Błogosłáwiony Nay. Pánny, á niekiedy piástun y karmićiel Páński, był. A kiedy wźięta byłá Naymiłośierniey ßa Mátká do niebieskiego przybytku, S. Amator, przestrzeżony od niey, do Fráncyiey przewiozł się, y ná pomienionym mieyscu, żywot Pustelnicy wiodł.* In Anna. Ord. 1219 c. 19.

Co się zás tycze owego com powiedźiał/ *że to nay snádnieyßy iákoby sposob, y niemáß prostakom y mądrym ludźiom do zbáwienia, snádnieyßego.* Przestrzegam ćię/ ábyś wiedźiáłá duszo moiá/ że prostakom wygodny bárzo/ bo po tych piętnastu Táiemnicách/ iákoby po piętnástu znákách ábo graduszách celnieyßych/ w prostoćie swoiey/ przywodzą sobie ná pámięć (wiedząc że y dla nich Bog/ stał się człowiekiem/ y raczył vmrzeć) pomienione własności Boże. Náprzykład *Mądrośći*, że ták rátował człowieká z niewoli czártowskiey przez wćielenie się y národzenie: *Opátrznośći*, że nie kto z Seráfinow ábo z Cherubinow iáki/ lubo z ludźi nayświetßych ktory/ ále sam w Personie z *Dobroći*, mogąc ináksym sposobem

látwym nie ták okrutney męki/ śmierći/ przećie iednák nie chćiał tylko te ić. Znowu/ że wygodźił sposobē łátwȳ y krotkiem/ rozmyślánia tych Táiemnic SS. Że w Bráctwie ábo w zgromádzeniu/ nie poiedynkiem w osobnośći iákiey/ służemy ktoremu S. ále wprzod Bogu/ á potym iego Rodźićielce/ kedy ćwiczenia/ náuki/ przykłády/ vstáwiczne y rozliczne bywáią: kedy ieden zá drugiego P. Bogá prośi/ zá żywotá y po śmierći. Kedy ieden drugiego kocha/ dla miłośći Bożey y Nay. Pánny/ tez.

Co záś strony mądrych/ ći osobliwą máterya dla wypolerowánego rozumu swego / przez święta Theologia máią/ o kázdey Táiemnicy / głębiey nád inszych/ z wielkiem pożytkiem swoiem/ dyszkurowáć/ dochodźić/ co Bog vczynił/ gdyż to Bráctwo Swięte ábo ćwiczenie/ obfite iest/ w okázyách/ przez poięćie táiemnic Przenaświętszych do miłośći Bożey/ ták/ że wymowki zádney/ żaden mieć nie może/ bo wszyscy powinniśmy y wiedźieć te Táiemnice/ y często/ ieżeli nie vstáwicznie/ myśleć o nich. Wiedząc one strászna powieść/ ktora/ vczyniłá Nay. Pánna Błogosłáwionemu Alánowi/ gdy mu w záchwyceniu okręt ieden raz ná niebespiecznym morzu/ świátá tego pokazáłá/ w ktorym/ kto niebył (vważay) vtonął: kto w nim sie znáydował/ zdrowia ochronił/ y rzekłá mu te słowá właśne: Sicut qui nauim Noë contempserunt, omnes in diluuio perierunt: Sic omnes qui me & psalterium meum contemnunt, temporibus nouissimis, procul dubio peribunt. *Iako ći, ktorzy okręt Noego lekce ważyli, wszyscy pod czás potopu zginęli: Ták wszyscy, ktorzy mnie, y moy Rożániec lekce wazą w ostátnie czásy zápewne bez wątpienia zginą.* A niedźiwuy sie/ bo Rożániec S. ábo te Táiemnice piętnaśćie Zywotá Páná Jezusowego/ y Nay. Pánny Rodźićielki iego cudowny/ iáko znáriem sa/ do chwały wieruistey/

De Ortu & Pro. Psal. p. 5. c. 14.

kto ie kocha wszytkiemi siłámi y vważa: Ták/ znák iest do zguby wieczny (*iáko sámá Krolowa Rozáńcá obiáwiłá B. Alánowi*) ná potepienie/ kto tey modlitwy y Rozmyślánia/ nabożnie często nie záżywa. Infra.

A do tego. Vbespieczam ćie duszo/ przy tey konkluzyey/ że nie omylna rzecz iest/ że w tákowym człowieku/ ktory te vważa Táiemnice iákoby celnieysze/ tych Zywotow obu/ P. Jezusá y Nay. Pánny/ kocha się serdecznie według onego/ co Duch S. powiedział imieniem iey: Ego diligentes me, diligo. *Ja kocháiących mnie, kocham*, czego świádkiem iest obiáwienie B. Alánowi nászemu kiedy ia pozdrawiał tą modliwą czásu iednego osobliwą: Aue Maria, ò misericordissima, pro nobis Virgo Mater Dei facta: gratia plena, Dominus tecū: Benedicta tu, in mulieribus. Et benedictus Fructus Vētris tui, Iesus Christus, homo verus, & verus Deus: pro peccatoribus natus, passus, resuscitatus, & Sacramentis honoratus. Quem Virgo concepisti per Spiritum S. cum Gabrieli respondisti, hoc verbum humillimum: Ecce Ancilla D. fiat mihi secundum verbum tuum, Amen. *Bądź pozdrowiona Pánno Márya ô naymiłośiernieysza, dla nas Pánno Mátka Boża vczyniona: Łáski Bożey pełna, Pan z tobą: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi: Y błogosłáwiony Owoc Zywotá twego Iezus Chrystus, człowiek prawdziwy y prawdziwy Bog: dla grzesznych národzony, vmeczony, z martwych powstáły, y Sakráwentámi vczczony. Ktoregoś Pánno poczełá z Duchá Swietego, gdyś Gabryelowi odpowiedziáłá, to słowo naypokornieysze: Otom ia służebnicá Paná mego, niech mi sie stánie według słowá twego, Amen.* Ktora modlitwá/ że iey wdzięczna byłá/ pokazawszy mu sie predko potym/ pochwaliłá ią/ y dołożyłá: Dulcis sponse, secretum iam pandā tibi diuinæ Prouidentiæ: 1. Scias, & secure intelligas, quod & sine mora alijs patefacias, quod signum probabile

Prouer. 8. v. 17.

Vbi supra. c. 11.

Ibidem.

babile est & propinquum æternæ damnationis, Hoc rere & Attediari, & Negligere salutationem Angelicam, totius mundi reparatiuã. II. Habentibus verò deuotionem hanc, signum est ordinationis & prædestinationis per magnum, ad gloriam: III. Propterea qui tenet me in hac salutatione, sẽper me teneat, donec ad me in Paradisum perueniat. *Kochány Oblubieńce, sekret iuż ći też powiem Boski Opátrznośći. Naprzod wiedz y bespiecznie rozumiey, co y bez odwłoki inszym otworz, że znák iákoby iest bliski wiecznego potepienia, wzdrygáć się y teschnić, y zániedbywáć Anielskiego pozdrowienia, wszytkiego świátá ktore náprawą było. Powtore, kto ma zás nábożeństwo do niego, znák iest, náznáczenia y sporządzenia wielki, do chwały wieczney. Potrzećie, kto tedy mnie trzyma w tym pozdrowieniu, záwsze, niech że mnie trzyma áż do mnie do Ráiu przyidźie.*

Z ktorych słow/ vbespieczona bądź duszo moiá/ że Nay. y naymiłośierniey sza Krolowa nászá Rozáńcá S. kocha się w nas/ ktora/ temuż B. Alánowi kochánia swego znákow y miłośći/ śiłá bárzo vczyniłá y pokazáłá/ y inszym powiedźieć one/ rozkazáłá. Dla czego (osobliwie raz) ten Błogosłáwiony kochánek Nayświętszy Pánny/ nápisał też to/ rádząc ná potomne czásy/ áby kázdy wierny ią chwalił sługá/ w te słowá mowiąc: Lauda igitur hâc laudatissimã Mariã in Psalterio suo, nã tibi nõ erit ingrata. Si enim terra irrationabilis, semẽ vnicũ suscipiẽs, reddit cẽtuplũ: Quomodo Virgo Maria, quę est *Terra Trinitatis*, suscipiet semẽ tui Psalterij, nõ reddẽdo tibi, cẽtuplũ? Ni fortè, quod absit dicatur, quod terra fæcũdior est, Virgine Maria. Cui' manifesta est, hæc cõfirmatio, quoniã, prout ipsa Domina nostra V. Maria, aliquoties reuelauit: *Tantũ amat quẽlibet peccatorẽ sibi seruiẽtẽ, vt ipsa, quãtũ in se est, vellet dimittere gloriã suã vsq. ad finẽ mũdi, & pro ipso agere pænitentiã*

Vbi sup. mihi fol. 191.

anhos

in hoc seculo, in quã, præsenti, ãtequã ipse dãnaretur. Quod mirũ est dictu, sed tamẽ fidei cõsonũ: quia tãtũ amat diuinũ honorẽ, vt omnino vellet impedire peccatũ, quantum in se est, quod est contra Diuinam reuerẽtiam, vt potest patere per regulam oppositam. Si ergo vultis eam habere in Matrem, & iure hæreditatis gaudere filiorum, offerte Berillum Maternitatis diuinæ, Mariæ, psallendo quotidie, Psalterium eius. *Chwalże tedy tę naychwalebnieyszą,* mowił *Pánnę w Różáńcu iey, abowiem ći nie będźie tego niewdźięczna.* Bo/ *ieżeli źiemiá bez rozumna, naśienie iedno biorąc, oddáie stokrotnie: Iákoż Pánná Marya, ktora iest źiemiá Troyce Przenaświętszey weźmie naśienie twego Rożáńcá, nie oddáiąc tobie, stokrotnie? chybá snadź (czego nie day Boże mowić) rzekł byś, że źiemiá obfitsza iest, nad Nay. Pánnę Máryą? Czego, rzetelnie, iest to potwierdzenie: Ták kocha káżdego grzesznego sobie służącego, że oná sámá, ile iest z niey, chćiáłáby opuśćić chwałe swoie, áż do skończenia świátá, á zániego czynić pokutę ná tym świećie, mowię, tuteczn ym, poki by on nie był potępiony. Co rzecz iest dźiwna, ále z wiárą nászą S. zgadzáiąca się: Abowiem ták kocha Boską vczćiwość, że koniecznieby chćiáłá przeszkodźić do grzechu ile z śiebie iest, ktory iest przećiw Boskiey vczćiwośći, iáko to może się widźieć przećiwnym sposobem. Ieżeli tedy, chcećie ią mieć zá Mátkę, y práwem dźiedźicznym Synow szczyćić się, ofiáruyćież iey Beryl Máćierzyństwá Bożego, śpiewáiąc ná káżdy dźień, Rożániec iey.* Poty B. Alanus.

A kiedyby ieszcze człowiek imáginował ią sobie ták/ iáko czásu iednego/ temuż prosłącemu powiedźiáłá: Sponse mi, imaginem mei, tuæ mentis oculis obijce, & apprehende eam, non secundum Esse humanum purè, vel naturæ, quod minimum est, sed secundum Esse aliud quadruplex: *Primo.* Esse gratiæ, cum sim templum vniuersarum Dei gratiarum, quarum quælibet, Mihi fol. 72.

omnem SS. gratiam, longissimè antecellit. *Secũdo.* Esse gloriæ meum, per Christum, est præ omni omnium SS. gloria. *Tertio.* Meum Esse, Dei quadante nus, nimirum, quo in idæa est mea SS. Trinitas per essentiam, præsentiam, potentiam, sicut & in cæteris Creaturis: sed altiori modo est in me per gratiã, qua facta sum Triclinium summæ Trinitatis, quo ad esse naturæ, gratiæ, & gloriæ. *Quarto.* Esse, quo sum Mater, Filij Dei. *Oblubieńce moy, Obraz moy, twoiemu vmysłowi przełoż, y poymiey go, nie według Istoſtwá ludzkiego tylko ábo przyrodzonego ktory ieſt naymnieyſzy, ále według inſzego istoſtwá czworákiego* (to ieſt imaginuy ſobie/ w rozumie/ wyſtáwuy mnie ták) Naprzod/ *według Istoſtwá łáſki Bożey gdyż ieſtem kośćioł, wſzytkich Bożych łaſk, z ktorych káżda, wſzytkie wſzytkich SS. łáſki, bárzo dáleko przechodźi:* Powtore. *Według Istoſtwá chwały moiey przez Chryſtuſá Páná Ktora ieſt, nád wſzytkich SS. chwałe.* Po trzećie. *Moie Istoſtwo Boże iákoby nie iáko, to ieſt, iáko w rozumie moim ieſt Troycá P. przez iſtność, przytomność, wſzechmoczność, iáko y w inſzych ſtworzeniách, ále znácznieyſzym ſpoſobem ieſt we mnie przez łáſke, przez ktorą ſtáłam ſie Pokoiem troiſtym Troyce Przenaychwalebnieyſzy, iłe ſie tycze Istoſtwá, Nátury. Łáſki, y Chwały.* Po czwarte. *Iſtność*, niech vważa/ *przez ktorą ieſtem, Mátká, Syná Bożego.* Te ſą wielkie obrázy/ godnośći/ zacnośći/ wielkośći/ Páni náſzey/ ktore/ kiedyby rozum náſz/ często ſobie rozmyśláiac málował poięćiem/ y zápátrzeniem ná nie/ w tym/ iákowa ieſt? rzecz niepodobna v mnie áby iey nie miał kocháć/ czćić/ nábożnym iey bydź. Bo z tego Obrázu czworákiego iey/ poznałby ią káżdy/ y moc wielką iey. Co przykłádámi obiáśnie/ ábyś ſie pomnażáłá duſzo moiá w nabożeńſtwie ku niey/ goracżym/ nie trácac ſercá tym/ że nie záwſze/ możeſz bydź nábożna y nabożnie nie záwſze możeſz mowić Rożániec/ dość/ wierz mi/ żebyś go przećie mowiłá/

bo bedźie

bo będźie godźina iedná / co wszytkie insze nie nabożne nagrodźi/ gdy łáská Boża przystąpi.

Czytamy v tegoż w zwysz pomienionego B. Alaná de Rupe, że iedná Pánná zakonna/ w pewnym Klasztorze służąc dłu° Bogu W. gdy zá wolą ie° y dyspozycyą/ ćiężka złożona byłá choroba/ ktora/ większą moc co raz bráłá/ poczęłá potym konáć przez śiedm dni/ ták ćiężko/ że wszytkie śiostry onego Klasztoru dźiwowáły się. Lecz oná po śiedmiu dniách/ szczęśliwego Duchá swego/ szczęśliwie P. Bogu oddáłá. To piękna co powieda ten B. Alanus/ że po niewielu dniach pokazáłá się Siostrze iedney sobie zá żywotá vprzeymey/ łagodnie powiedáiąc iey/ że iest ná zbáwienney drodze. A po krotkiey rozmowie/ przydáłá mowiąc: Si possem redire ad corpus, vt vnum duntaxat, Aue Maria orarē, transeundo, & sine magna deuotione, ego propter meritum illius vnius Aue Maria vellem adhuc semel sustinere, tantum cruciatum per dies septem, quantum sustinui ante mortem meam. *Kiedybym mogłá wroćić się do ćiáłá, ábym przynamniey iedne, Zdrowa Márya mogłá zmowić oziemble, y bez wielkiego nabożeństwá: Tedy ia, dla zásługi onego iednego Pozdrowienia, chćiáłábym iesz- cze raz podiąć tákowe boleśći, przez śiedm dni ćierpieć, iákiem poniosłá przed śmierćią.* Widźisz duszo moiá/ że tá áż z támtego świátá / ná ten przyść chćiáłá/ áby iáko táko choć nie tyśiąc/ ale tylko iedno pozdrowienie mogłá zmowić: nam náukę dáiąc/ żebyśmy przy łásce Bożey/ iáko nánabożniey powtarzáli w Rożancu S. dla większey zasługi/ poki nam żywotá staie. Bo kto niedbálcem iest/ ábo czego strzeż Boże/ lekce sobie to waży Bráctwo/ z tego też/ że co raz powtarza Anielskie pozdrowienie. Abo maiąc tu nádźieie w inszych swoich dobrych vczynkach (ktorych żaden nie gáni) niech że słucha co tenże pisze z przykłádu/ zá żywotá iesz cze S. Dominiká/ co się stáło.

Byłá/

Parte 5. c. 39. mi. fol. 157.

Byłá/ mowi/ nábożna Páni iedná Rzymſka/ ktá⸗chćianká doſtátnia/ imieniem Márya/ według świátá zacna/ ále w oczách Bożych zacnieyſza/cnotámi y pobożnemi vczynkámi ſwemi: ktorey/ gdy S. Dominik náß/ ná ſpowiedźi nákazał zá pokutę/ przez cáły rok ná káżdy dźień mowić Rozániec ś. (iednák bez grzechu śmiertelnego/ieżeliby opuśćiłá kiedy/ dla ſłuſzney przyczyny) áby więkßą łáſkę Bożą w ſobie vczułá. Krotko mowiąc nie⸗chćiałá/ wymawiáiąc ſię inßymi modlitwámi ſwemi nábożnemi. Alias Orationes habeo Pater & ieiunare

Vbi ſup. c. 38. ſolita ſum, & etiam gero ſemper cilicum cum corda catenata, & ſic in dies per Romanas Eccleſias pro Indulgentijs diſcurrens, otium non habeo. Et in ſuper, Confratrias multas habeo, propterea onus iſtius Pſalterij, aſſumere non audeo. Spero etiam Sanctorum meritis & laboribus, ſine iſtius Pſalterij lectura & confratria, me ſaluari poſſe. *Inße modlitwy mam, Oycze, y pośćić zwykłám, y noßę záwße włośienicę, z pálkiem żeláznym, y ták ná káżdy dźień, po Rzymie, Kośćioły dla odpuſtow doſtąpienia náwiedzáiąc, czáſu nie mam. A co więkßą Bráctw ſiłá trzymam, przetoż ćiężaru tego Rozáńcá przyiąć nie śmiem. Spodźiewam ſię też, w zaſługách SS. Páńſkich, bez tego Rozáńcá bydź zbáwioną.* Co vſłyßawßy S. Dominik/ wielce ſię zádźiwił/ ták wielkiemu iey nábożeńſtwu. Jednák z mocnym vpewnieniem rádźił przećię długo/ áby y Rozániec mowiłá S. czemu oná zbrániáiąc ſię odeßłá. Lecz potym nie ledáiáko z turbowána w ſobie ná dußy/ że od ták zacnego Swiętego Męża/ tego nie przyiełá roſkazánia ábo porády/ ktory (przydam ia) iuż ná ten czás w Rzymie świątobliwośćią ſwoią y cudámi/ ktore iáwnie czynił/ w ſławiony był. Przetoż śćiśnienie ſumnienia máiąc oná Páni/ á dufáiąc opátrznośći Boſkiey chodźiłá po ſpitalách/ po Kośćiołách/ po Klaßtorách w Rzymie (z nátchnienia ſnadź Duchá ś.)

proßąc

prosząc wszytkich nabożnych/ aby sie zá nie osobliwie modlili/ ná tę intencyą/ dáiąc im iáłmużne S. bo/ nie byłá nigdy bárźiey z turbowána ná sumnieniu / iáko w ten czás. Alić we śnie obaczy/ otworzyste piekło sobie/ ktore iey iuż gotowe było/ y pożrzeć ią chćiało. Czym przestrászona wielce/ ták sie przelękłá/ że znáć było po niey (ná twarzy y ná siłách vstáłych) przelęknienie. Zá czym po dwunástu dniách iákoś/ z nikąd nie mogąc rátunku ználeść/ w vtrapieniu duszny swoim/ tráfunkiem iákoś szłá do Kośćiołá Pánny Máryey super Mineruam w Rzymie/ kedy Oćiec S. Dominik/ opowiedał moc/ powagę/ zacność/ Rozáńcá S. przed Máiestatem Bożym. Ktorego słucháiąc/ prágnełá serdecznie áby przy Mszey S. mogłá iego przytomna bydź. A gdy iednego poránku/ miał Msza S. Oćiec Dominik/ oná w záchwycenie wźięta iest ná on świát w duchu/ gdźie ná śćisłym sądźie Bożym/ ostro z niepostuszeństwá S. Dominikowi słudze Bożemu/ karána słowy byłá/ to iest/ że Rozáńcá S. mowić/ iáko kazáł y rádźił/ niechćiáłá sie podiąć. Co większa/ przez kilká miesiecy/ co raz słyszáłá głos ná iáwi/ że z Czártámi karánie srogie ćierpieć bedźie/ y iuż ćieżkie nie ktore záczynáłá tu. W tym obroćiwszy sie do poćieszyćielkiey w v trapieniách/ nászey/ rátunku od niey sámey żebrząc vsilnie/ obaczy ią/ ktorey sie pokazáłá / á zá rękę práwą wźiąwszy/ z vćiszkoch onych y boleśći/ wyćiągáłá ią mowiąc: O filia, filia, quia ex ignorantia inobediens fuisti, ideo misericordiam consequeris. *O corko! corko! żeś z niewiádomośći nie posłuszna byłá, przetoż miłośierdźie otrzymasz.* Co vsłyszawszy á poćiechę ná duszy vczuwszy/ obaczy w tym Dominiká S. á on spowiedźi słucha/ Rozáńce zá pokutę náznácza ludźiom/ z ktorych ieden wźiąwszy Nayświetszą/ rzecze iey: Ecce filia, ponam hoc meum psalterium, in statera, contra vniuersas tuas pænitentias corpo-

 rales.

rales. *Oto Corko, położe ten moy Rozániec ná wage, prze-*
ćinko wszytkiemu vmartwieniu ćielesnemu twemu. Co gdy
vczyniełá / á ná wage (ná ktorey iey pokuty były / y ostro-
śći) podniosłá wážac / ieden Rozániec przewážył wszy-
tko. W tym / pokaże iey przez inše widzenie (mowi B.
Alánus) Quod Psalterij sui confratria, in tantum ex
cellit sanctorum aliorum fraternitates, in quantum
ipsa Maria, omnes Sanctos antecellit. *Ze Bractwo iey*
Rozáńcá, ták przenośi, Swietych wszytkich Bractwá, iako
samá Nayświetsza Pánná, wszytkich Swietych przewyższa.
Co gdy obaczyłá / y wiele inszych rzeczy o S. Rozáńcu /
ktore iey obiáwiłá Nayświetsza / rzecze z żałośćią sercá:
Væ mihi peccatrici, quod tanta bona tam diu igno-
raui. *Biádá mnie grzesznicy, żem ták długo wielkich dobr*
nie wiedźiáłá. Dla czego / przyszedszy do śiebie / á náu-
czywszy sie ták wielkich zacnośći o Rozáńcu S.
wszytko to Oycu Swietemu Dominikowi
powiedźiáłá / y ná potym nábożniey-
sza iuż byłá / do Páná Bogá. Kto-
remu y od nas / niech bedźie
chwałá wieczna.
AMEN.



R E-

REIESTR.

Okázálßych rzeczy y potrzebnieyßych do pámięći, áby mogł (komuby śię co podobáło) prędzey náleść, z włáßczá áplikuiąc sobie Historye, Sentencye, Przykłády, do rożnych Kazáń ná rożne Swiętá, y podczás ná Niedźiele, bo może to bydź, (kto vmie) ná pretce wygotowány.

A.

B.

Gori,

K.

Kon-

KONIEC.



b.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0029583



